



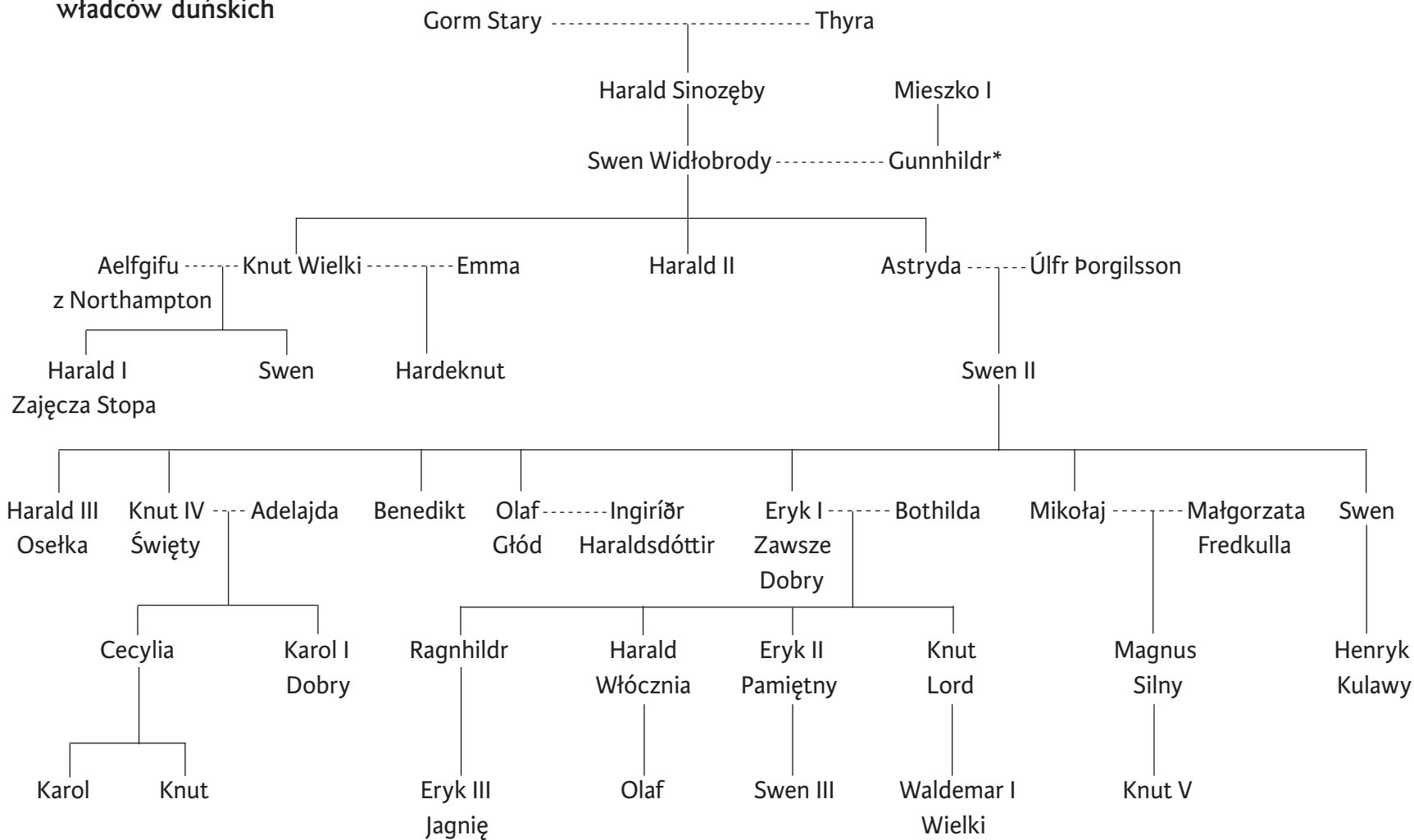
Saga o potomkach Knutu

Przekład i opracowanie
Jakub Morawiec
Grzegorz Bartusik
Remigiusz Gogosz



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
WYDAWNICTWO

Drzewo genealogiczne władców duńskich



* Nie znamy imienia matki Knuta Wielkiego i Harald II. Była córką Mieszka I.
Imię Gunnhildr nadają jej autorzy sag.

Saga
o potomkach Knuta
(Knýtlinga saga)

Saga o potomkach Knuta (Knýtlinga saga)

Przekład i opracowanie
Jakub Morawiec
Grzegorz Bartusik
Remigiusz Gogosz

Recenzja
Anna Waśko

Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu realizowanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”, tytuł projektu: „A austrvega – polskojęzyczne edycje sag islandzkich dotyczących dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej i strefy bałtyckiej”, nr projektu: NPRH/U22/SP/495085/2021/10, kwota dofinansowania: 92 439,64 złotych, całkowita wartość projektu: 391 436 złotych.



NARODOWY
PROGRAM
**ROZWOJU
HUMANISTYKI**



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Patronat



Ambasada Islandii
Warszawa



Spis treści

Podziękowania 7

Wykaz skrótów 9

Wstęp 13

1. Tło historyczne 14
 - 1.1. Dania wobec sąsiadów w Skandynawii i Europie w świetle *Sagi o potomkach Knuta* 28
 - 1.2. Ideologia władzy królewskiej w *Sadze o potomkach Knuta* 60
 - 1.3. Wizerunek Słowian w *Sadze o potomkach Knuta* 91
2. *Saga o potomkach Knuta* 130
 - 2.1. Dyskusja nad powstaniem sagi 130
 - 2.1.1. Tytuł 130
 - 2.1.2. Czas i miejsce spisania sagi 131
 - 2.1.3. Autor – Olaf Þórðarson 133
 - 2.1.4. Inne dzieła Olafa Þórðarsona 142
 - 2.2. Styl kompozycji 147
 - 2.2.1. Struktura 147
 - 2.2.2. Poezja skaldów 162
 - 2.3. Rękopisy 212
3. Relacje intertekstualne 217
 - 3.1. Sagi królewskie 217
 - 3.2. Historiografia duńska 232
 - 3.3. Aluzje biblijne 238

Spis treści

3.4. Nawiązania do literatury łacińskiej 241

3.5. Tradycja ustna i źródła ustne 244

4. Wydania i tłumaczenia *Knýtlinga sagi* 245

Saga o potomkach Knuta (Knýtlinga saga) 249

Aneks 501

Bibliografia 505

Indeks osobowy 525

Indeks geograficzny 541

Summary 549

Podziękowania

Polskie tłumaczenie *Sagi o potomkach Knuta* zostało zrealizowane w ramach projektu „A austrvega – polskojęzyczne edycje sag islandzkich dotyczących dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej i strefy bałtyckiej”, który uzyskał finansowanie z Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki – Uniwersalia 2.2 (nr NPRH/U22/SP/495085/2021/10).

Praca nad przekładem sagi była możliwa dzięki przychylności i wsparciu osób i instytucji, którym chcemy serdecznie podziękować. Wyrazy naszej szczególnej wdzięczności za merytoryczną i formalną pomoc, nade wszystko zaś za życzliwość na każdym kroku realizacji tego projektu kierujemy w stronę: Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, władz Wydziału Humanistycznego i Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Zespołu ds. Projektów Wydziału Humanistycznego UŚ, Wydawnictwa UŚ oraz naszych licznych Koleżanek i Kolegów po fachu z kraju i zagranicą. Dziękujemy też naszym bliskim za wyrozumiałość i zaufanie, które dodawały sił na kolejnych etapach pracy nad publikacją.

Jakub Morawiec, Grzegorz Bartusik, Remigiusz Gogosz

Wykaz skrótów

- Adam z Bremy – *Adami Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum*, Hrsg. B. Schmeidler, 3 Auflage, Monumenta Germaniae Historica Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum, Hahnsche Buchhandlung, Hannover–Leipzig 1917
- Ágrip – *Ágrip af Nóregskonungasögum*, ed. M.J. Driscoll, Viking Society for Northern Research, London 1995
- Annales Danici – *Annales Danici Medii Aevi*, udg. Ellen Jørgensen, Nielsen & Lydiche, København 1920
- Flateyjarbók I – *Flateyjarbok. En samling af norske konge-sagaer med indskudte mindre fortællinger om begivenheder i og udenfor Norge samt annaler*, bd. 1, udg. Guðbrandur Vigfússon, C.R. Unger, P.T. Mallings Forlagsboghandel, Christiania 1860
- Flateyjarbók II – *Flateyjarbok. En samling af norske konge-sagaer med indskudte mindre fortællinger om begivenheder i og udenfor Norge samt annaler*, bd. 2, udg. Guðbrandur Vigfússon, C.R. Unger, P.T. Mallings Forlagsboghandel, Christiania 1862
- Flateyjarbók III – *Flateyjarbok. En samling af norske konge-sagaer med indskudte mindre fortællinger om begivenheder i og udenfor Norge samt annaler*, bd. 3, udg. Guðbrandur Vigfússon, C.R. Unger, P.T. Mallings Forlagsboghandel, Christiania 1869
- Gesta Danorum – Saxo Grammaticus, *Gesta Danorum. The History of the Danes*, vol. 1–2, ed. K. Friis-Jensen, transl. P. Fisher, Oxford University Press, Oxford 2015

- Heimskringla I – Snorri Sturluson, *Heimskringla*, t. 1, tłum. R. Leśniakiewicz-Drzymała et al., red. A. Waśko, J. Morawiec, Księgarnia Akademicka, Kraków 2019
- Heimskringla II – Snorri Sturluson, *Heimskringla*, t. 2, tłum. R. Leśniakiewicz-Drzymała et al., red. A. Waśko, J. Morawiec, Księgarnia Akademicka, Kraków 2019
- Heimskringla III – Snorri Sturluson, *Heimskringla*, t. 3, tłum. R. Leśniakiewicz-Drzymała et al., red. A. Waśko, J. Morawiec, Księgarnia Akademicka, Kraków 2019
- Heimskringla Wstęp – *Heimskringla Snorriego Sturlusona: wstęp*, red. A. Waśko, J. Morawiec, Księgarnia Akademicka, Kraków 2019
- ÍF 1 – *Íslendingabók; Landnámabók*, út. Jakob Benediktsson, Íslenzk fornrit 1, Hið íslenzka fornritafélag, Reykjavík 1968
- ÍF 3 – *Borgfirðinga sǫgur*, út. Sigurður Nordal, Guðni Jónsson, Íslenzk fornrit 3, Hið íslenzka fornritafélag, Reykjavík 1938
- ÍF 5 – *Laxdæla saga*, út. Einarr Ólafur Sveinsson, Íslenzk fornrit 5, Hið íslenzka fornritafélag, Reykjavík 1934
- ÍF 7 – *Grettis saga Ásmundarsonar*, út. Guðni Jónsson, Íslenzk fornrit 7, Hið íslenzka fornritafélag, Reykjavík 1936
- ÍF 8 – *Vatnsdæla saga, Hallfreðar saga, Kormáks saga*, út. Einarr Ólafur Sveinsson, Íslenzk fornrit 8, Hið íslenzka fornritafélag, Reykjavík 1939
- ÍF 23 – *Morkinskinna I*, út. Ármann Jakobsson, Þórður Ingi Guðjónsson, Íslenzk fornrit 23, Hið íslenzka fornritafélag, Reykjavík 2011
- ÍF 24 – *Morkinskinna II*, út. Ármann Jakobsson, Þórður Ingi Guðjónsson, Íslenzk fornrit 24, Hið íslenzka fornritafélag, Reykjavík 2011
- ÍF 26 – Snorri Sturluson, *Heimskringla I*, út. Bjarni Aðalbarnarson, 4. útg., Íslenzk fornrit 26, Hið íslenzka fornritafélag, Reykjavík 2002
- ÍF 27 – Snorri Sturluson, *Heimskringla II*, út. Bjarni Aðalbarnarson, 3. útg., Íslenzk fornrit 27, Hið íslenzka fornritafélag, Reykjavík 2002
- ÍF 28 – Snorri Sturluson, *Heimskringla III*, út. Bjarni Aðalbarnarson, 3. útg., Íslenzk fornrit 28, Hið íslenzka fornritafélag, Reykjavík 2002

- ÍF 29 – *Ágrip af Nóregskonungasögum, Fagrskinna – Nóregs konungatal*, út. Bjarni Einarsson, Íslensk fornrit 29, Hið íslenska fornritafélag, Reykjavík 1984
- ÍF 31–32 – *Hákonar saga Hákonarsonar*, út. Þorleifur Hauksson, Sverrir Jakobsson, T. Ulset, Íslensk fornrit 31–32, Hið íslenska fornritafélag, Reykjavík 2013
- ÍF 34 – *Orkneyinga saga*, út. Finnbogi Guðmundsson, Íslensk fornrit 34, Hið íslenska fornritafélag, Reykjavík 1965
- ÍF 35 – *Danakonunga sögur*, út. Bjarni Guðnason, Íslensk fornrit 35, Hið íslenska fornritafélag, Reykjavík 1982
- Skáldatal – *Edda Snorra Sturlusonar. Edda Snorronis Sturlaei*, bd. 3, ed. Jón Sigurðsson et al., Den Arnamagnæanske Samling, Copenhagen 1887
- SPMA I – *Poetry from the Kings' Sagas 1. From Mythical Times to c. 1035*, vol. 1, ed. D. Whaley, *Scaldic Poetry of the Scandinavian Middle Ages*, 1, Brepols, Turnhout 2012
- SPMA II – *Poetry from the Kings' Sagas 2. From c. 1035 to c. 1300*, vol. 2, ed. K.E. Gade, *Scaldic Poetry of the Scandinavian Middle Ages*, 2, Brepols, Turnhout 2009
- SPMA III – *Poetry from Treaties on Poetics*, vol. 1–2, eds. K.E. Gade, E. Marold, *Scaldic Poetry of the Scandinavian Middle Ages*, 3, Brepols, Turnhout 2017
- SPMA VII – *Poetry on Christian Subjects*, vol. 1–2, ed. M. Clunies Ross, *Scaldic Poetry of the Scandinavian Middle Ages*, 7, Brepols, Turnhout 2007
- Sturlunga saga I – *Sturlunga saga*, bd. 1, út. Jón Jóhannesson, Magnús Finnbogason, Kristján Eldjárn, Sturlunguútgáfan, Reykjavík 1946
- Sturlunga saga II – *Sturlunga saga*, bd. 2, út. Jón Jóhannesson, Magnús Finnbogason, Kristján Eldjárn, Sturlunguútgáfan, Reykjavík 1946
- Sven Aggesen – *The Works of Sven Aggesen, Twelfth-Century Danish Historian*, ed. E. Christiansen, The Viking Society of Northern Research, London 1992

Wstęp

Saga o potomkach Knuta (*Knýtlinga saga*) zalicza się do sag królewskich, czyli historii o królach skandynawskich spisanych przez Islandczyków. Tradycja ta sięga XII wieku i takich tekstów, jak: *Nóregs konungatal* (Lista królów Norwegii)¹, *Ágrip af Nóregskonungasögum* (Streszczenie dziejów królów norweskich) czy *Historia Norwegie* (Historia Norwegii), które były podstawą do tworzenia sag o poszczególnych królach skandynawskich (saga o Sverrirze, sagi o Olafie Tryggvasonie i Olafie Haraldssonie) czy ich kompilacji (*Morkinskinna*, *Fagrskinna*, *Heimskringla*)². W tej grupie znalazła się *Saga o potomkach Knuta*. Można się jedynie domyślać, potomków którego ze słynnych Knutów dotyczy: Hardeknuta, Knuta Wielkiego czy Knuta Świętego. Jako jedyna z zachowanych sag królewskich poświęcona jest dziejom władców Danii.

1 Tytuły oryginalne oraz tytuły dzieł opublikowanych w polskim przekładzie zapisywane są kursywą. W przypadku dzieł nieprzyswojonych polszczyźnie tłumaczenia tytułów oryginalnych na polski zapisywane są pismem prostym w nawiasie po tytule oryginalnym.

2 Staronordyckie imiona i nazwy geograficzne, które funkcjonują w polskiej historiografii – takie jak: Olaf, Swen, Harald, Eryk, Saksonia czy Zelandia – zapisywane są we *Wstępie* zgodnie z polską tradycją. Pozostałe imiona i nazwy zachowują pisownię oryginalną. W tekście sagi w przypadku wszystkich imion staronordyckich zachowana została oryginalna pisownia, natomiast niektóre nazwy geograficzne przetłumaczono (np. Bretland to Walia, a Sjóland to Zelandia). Zarówno oryginalne, jak i tłumaczone nazwy, imiona i przydomki znajdują się w indeksach.

Spisana w połowie XIII stulecia, saga rozpoczyna się przejęciem rządów przez Haralda Gormssona, co nastąpiło około 958 roku. Koniec opowieści wyznaczają dwa wydarzenia: hołd księcia zachodniopomorskiego Bogusława I złożony królowi Danii Knutowi VI w 1185 roku i śmierć tegoż księcia dwa lata później. Podobnie jak dla całej Skandynawii, również dla Danii był to czas szczególny. Rządy dynastii Jelling, następnie rodu Swena Úlfssona zbiegły się z ważnymi dla kształtowania się średniowiecznego królestwa procesami, wśród których w pierwszej kolejności należy wymienić przyjęcie nowej wiary, konsolidację władzy królewskiej i terytorialnego zasięgu królestwa.

I. Tło historyczne

Harald był synem Gorma Starego, który zdobył władzę w Danii około roku 935, po klęsce władcy Jutlandii o imieniu Gnupa w walce z Henrykiem Ptasznikiem. Gorm rozpoczął proces konsolidowania władzy i rozszerzania jej na kolejne regiony: Zelandię, Fionię oraz być może nawet Skanię. Również za jego czasów nastąpiła intensyfikacja kontaktów z rosnącym w siłę królestwem saskim, w którym władzę sprawowała dynastia Liudolfingów. Sasi dążyli do chrystianizacji północnych rubieży swojego królestwa, Połabia oraz Danii. Działania te prowadziło przede wszystkim utworzone w 834 roku arcybiskupstwo hambursko-bremeńskie, choć aktywnością w tym względzie wykazywała się także archidiecezja kolońska. Zwierzchnik pierwszej z tych metropolii, arcybiskup Unni, spotkał się osobiście z Gormem. W spotkaniu tym być może uczestniczył również syn Gorma, Harald. Tematem rozmów była sprawa misji chrystianizacyjnej do Danii. Efektem spotkania mogło być postanowienie papieża Agapita II na synodzie w Ingelheim w 948 roku o utworzeniu biskupstw na terenie Danii – w Hedeby, Ribe i Aarhus,

które (podobnie jak i przyszłe) miały być podporządkowane arcybiskupstwu hambursko-bremeńskiemu z arcybiskupem Adaldagiem na czele.

Na przełomie 958 i 959 roku zmarł Gorm Stary. Władzę po nim przejął jego syn Harald, znany w historiografii pod przydomkiem Sinozęby. Harald kontynuował po ojcu dzieło konsolidacji ziem duńskich pod swoim berłem. Służyć temu miało między innymi przyjęcie chrześcijaństwa. Swoją decyzję o otwarciu królestwa na nową wiarę Harald oznajmił na słynnym kamieniu runicznym z Jelling. Przyjmuje się, że było to pokłosiem misji niejakiego Poppona, którego badacze identyfikują dziś z Folkmarrem, przyszłym arcybiskupem Kolonii. Poppon miał dotrzeć do Danii w 963 roku, a jego misja była najpewniej efektem działań ówczesnego arcybiskupa Kolonii Brunona, brata cesarza Ottona I. Za zwieńczenie zabiegów konsolidacyjnych można uznać decyzję o budowie w wybranych częściach kraju obozów wojskowych, znanych w nauce jako obozy trelleborskie. Ich powstanie datuje się na początek lat 80. X wieku. Strategiczne rozmieszczenie obozów było ściśle związane z ich funkcją. Służyły jako centra wojskowo-administracyjne, reprezentujące władzę króla i egzekwujące prawno-fiskalne powinności poddanych. Oprócz ugruntowania swojego znaczenia wewnątrz Danii Harald konsekwentnie dążył do zdobycia dominującej pozycji w Skandynawii. Okazja do ingerencji w sprawę Norwegii nadarzyła się w czasie walk, do jakich doszło w latach 60. X wieku między synami Eryka Krwawego Topora i Gunnhildy a ich stryjem Hákonem Dobrym. Kulminacją sporu była bitwa pod Fitjar na wyspie Storø położonej w ujściu Hardangerfjordu. W jej trakcie Hákon Dobry, choć zdołał pokonać przeciwników, został śmiertelnie ranny. W efekcie, mimo porażki, to Harald Szary Płaszcz przejął kontrolę nad kluczowymi regionami kraju. Syn Eryka Krwawego Topora osiągnął upragniony sukces, którego ceną była najpewniej konieczność uznania duńskiej władzy zwierzchniej oraz oddanie Haraldowi

Sinozębemu Viken, południowej części kraju. Sojusz ten nie przetrwał długo. Harald Szary Płaszcz, stojący na czele synów Eryka Krwawego Topora, postanowił zrzucić duńską kuratelę. Król Danii postawił wówczas na wywodzący się z Trøndelag ród jarłów Hlaðir. Gdy około 970 roku Harald Szary Płaszcz najechał na Danię, Harald Sinozębego wsparł jarl Hákon Sigurðarson. Najazd ten zakończył się porażką i śmiercią Harald Szarego Płaszcza pod Hals w Limfjorðzie. Jarl Hákon został władcą Norwegii z nadania Harald i musiał mu płacić trybut. W tym samym roku Harald zawarł sojusz z księciem obodryckim Mściwojem, czego efektem było małżeństwo z jego córką Tove. Mariaż ten miał umocnić pozycję Harald wśród Słowian oraz ukazać go jako znaczącą siłę na północy. Po śmierci Ottona I Harald zaangażował się w sprawy cesarstwa, łącząc siły z pretendentem do tronu – księciem bawarskim Henrykiem Kłótnikiem. Harald zaatakował Saksonię, by odzyskać utracone kilkadziesiąt lat wcześniej ziemie wraz z Hedeby. W odwecie, po przejęciu pełni władzy w Niemczech, cesarz Otton II najechał Danię w 974 roku. Sforsowanie umocnień Danevirke pozwoliło wkroczyć armii cesarza do Jutlandii i zmusić Harald do kapitulacji. Ta oznaczała zaś konieczność uznania cesarskiej zwierzchności, utratę Hedeby oraz dotychczasowego sojusznika – jarla Hákona. Ten bowiem wykorzystał słabość króla duńskiego i objął samodzielne rządy w Norwegii. Szansa na odzyskanie ziem utraconych na południu pojawiła się przy okazji ponownego konfliktu o władzę w cesarstwie, gdzie kryzys został spotęgowany wielkim powstaniem Słowian połabskich. Harald wykorzystał osłabienie południowego sąsiada i latem 983 roku zaatakował Saksonię, czego efektem było ponowne podporządkowanie sobie Hedeby. Krótkotrwałe wzmocnienie pozycji Harald Sinozębego zakończył bunt możnych, na czele którego stanął syn Harald – Swen. Doszło do niego około 986/987 roku. Konfrontacja zbrojna króla z buntownikami zakończyła się jego klęską. Ciężko ranny Harald szukał schronienia w Wolinie, gdzie po kilku dniach zmarł.

Mimo buntu przeciw ojcu Swen Widłobrody zasadniczo kontynuował politykę Haralda Sinozębego. Po przejęciu władzy również działał na rzecz umacniania Danii. Niemniej nowy władca nie cieszył się zbyt długo stabilnymi rządami. Swen szybko popadł w kłopoty, które skutkowały utratą władzy i ucieczką z ojcowizny. Tym, co dopełniło załamania się rządów Swena, był najpewniej najazd szwedzki na Danię, do którego doszło w 991 lub 994 roku.

Czas wygnania Swen Widłobrody spędził w Anglii jako wiking. Śmierć króla Szwecji Eryka Zwycięskiego w około 995 roku stworzyła mu możliwość odzyskania ojcowizny, z czego skwapliwie skorzystał. Kluczową rolę w procesie odzyskiwania kontroli nad Danią miał między innymi jego ślub z wdową po szwedzkim władcy. Była nią nieznana nam z imienia córka Mieszka I. Swen bardzo szybko zdobył dominującą pozycję w całym regionie. Udało mu się rozszerzyć swoje wpływy na Szwecję, gdzie rządził jego młody pasierb Olaf. Król Danii zawarł także sojusz z synami jarla Hákona z Hlaðir – Erykiem i Swenem. Zwieńczeniem tych działań był konflikt z królem Norwegii Olafem Tryggvasonem, który został pokonany w 1000 roku w bitwie na wodach Øresundu.

Umocnienie władzy Swen potwierdzał także działaniami propagandowymi. De facto jako pierwszy władca kraju zaczął, najpewniej już w 995 roku, bicie własnej monety. Warto zaznaczyć, że podobne inicjatywy podjęli pozostali ówczesni władcy skandynawscy: Olaf Skotkonung w Szwecji oraz Olaf Tryggvason w Norwegii. Monety wszystkich trzech władców oparte zostały na wzorcu anglosaskim, mianowicie na monecie Æthelreda II.

Za rządów Swena Widłobrodego nastąpiła dalsza rozbudowa kompleksu w Jelling. Obejmował on dwa kurhany, w których mieli być pochowani Gorm Stary i jego małżonka; kamienie runiczne wystawione przez Gorma i Haralda Sinozębego; kamienny krąg w kształcie łodzi oraz kościół. Około 1000 roku drewniany kościół Swena zastąpiła budowla kamienna, wzorowana na

ówczesnych świątyniach anglosaskich. Jednocześnie powstała na miejscu nowa hala, siedziba króla oraz otaczająca cały teren nowa palisada.

Dominująca pozycja w Skandynawii pozwoliła Swenowi Widłobrodemu skoncentrować się na działaniach zbrojnych w Anglii. Zwieńczeniem regularnych najazdów na królestwo Æthelreda II było przejęcie tam władzy latem 1013 roku. W lutym kolejnego roku Swen zmarł.

Władzę w Danii przejął jeden z jego synów – Harald. Drugi zaś, Knut, w 1015 roku wyruszył na czele nowej ekspedycji do Anglii, którą po blisko półtorarocznej kampanii udało mu się opanować. W 1019 roku, po śmierci Haralda, Knut przejął też władzę w ojczyźnie.

Przez blisko dwie dekady rządów Knutowi udało się stworzyć silne imperium. Dzięki trafnej polityce, między innymi sojuszowi z angielskim Kościołem, znacząco umocnił swoją pozycję w zdobytym królestwie. Skutecznie interweniował też w Skandynawii, gdy – jak w 1023 i 1026 roku – pojawiało się zagrożenie dla jego panowania w Danii ze strony czy to spiskujących możnych, czy też władców Norwegii i Szwecji.

Udział w koronacji cesarskiej Konrada II w Rzymie w 1027 roku przypieczętował starania Knuta o uznanie jego władzy w Anglii za pełnoprawną. Rok później król Anglii i Danii uderzył na Norwegię, którą zdobył de facto bez walki, gdyż Olaf Haraldsson (Święty) postanowił zbiec z kraju i szukać schronienia na Rusi.

Stworzone przez Knuta „północne imperium” szybko jednak rozpadło się po jego śmierci, która nastąpiła w listopadzie 1035 roku. Władzę w Danii przejął Hardeknut, jeden z jego synów, który w 1040 roku objął też władzę w Anglii. Jego śmierć w 1042 roku oznaczała koniec rządów dynastii Jelling i początek rozgrywek o schedę po niej.

18 Do walki przystąpili Magnus Dobry, król Norwegii i syn Ola-
fa Świętego, oraz jarl Swen Úlfsson, syn siostry Knuta Wielkie-

go – Astrydy. Kilkuletnie walki przerwała w 1047 roku śmierć Magnusa, który przez blisko pięć lat rządził Danią. Opuszczony tron przejął ostatecznie Swen, inicjując tym samym panowanie nowej dynastii.

Jego stosunkowo długie rządy charakteryzowały się z jednej strony dobrymi stosunkami z metropolią hambursko-bremeńską i cesarstwem, z drugiej – przedłużającą się i przybierającą na sile rywalizacją z królem Norwegii Haraldem Srogim. W wyniku spotkań z arcybiskupem Adalbertem w Hedeby na przełomie 1052 i 1053 roku oraz z cesarzem Henrykiem III na Wielkanoc 1053 roku w Merseburgu król Danii godził się z jednej strony na kościelną zwierzchność Hamburga-Bremy nad duńskim Kościołem, z drugiej strony zyskiwał wsparcie i możliwość mocniejszego oddziaływania na Połabiu. Jedną z jego córek została poślubiona przez księcia Obodrytów Gotszalka. Król nie próżnował także w sprawach kościelnych. Za jego rządów liczba duńskich diecezji wzrosła do ośmiu. Wśród nich coraz większy prymat zdobywało biskupstwo Lund. Do 1064 roku Swen toczył wojny z norweskim Haraldem. Do pewnego stopnia walki te można uznać za dziedzictwo wojen o tron duński w latach 1042–1047. W zmaganiach tych Swen często musiał uznawać przewagę norweskiego rywala. Niemniej obie strony postanowiły zawrzeć pokój, dzięki któremu utrzymano terytorialne status quo.

Śmierć Swena w 1076 roku sprawiła, że tron duński obejmowali w kolejnych latach jego synowie. Na wiecu w Viborgu na króla został wybrany Harald Osełka (1076–1080). Kontynuował on politykę ojca, a jego panowanie naznaczone było konfliktami z braćmi: Knutem i Olafem. Jednakże pozycja Haralda była silna ze względu na poparcie, jakim cieszył się ze strony papieża Grzegorza VII, który pisał do niego listy. Po jego śmierci na króla wybrano Knuta IV Świętego (1080–1086). Ambitny władca – podobnie jak jego brat – zmieniał prawo, by wzmocnić swoją władzę,

i udoskonalął pobór podatków, co spotkało się z rosnącą opozycją wśród możnych. Planował ponowny podbój Anglii i zebrał flotę, która jednak nigdy nie wypłynęła na zachód. Knut bowiem nie przybył na miejsce zbiórki, ponieważ był zajęty pilnowaniem swoich interesów na południu, gdzie obawiał się ataku ze strony cesarza Henryka IV.

Wobec fiaska wyprawy na Anglię oraz niezadowolenia z rządów Knuta gospodarze ziemscy podnieśli bunt przeciwko niemu. Król schronił się przed armią gospodarzy w Odense. W wyniku ataku na miasto Knut poległ. Po nim władzę przejął Olaf I (1086–1095), który wrócił z więzienia we Flandrii, gdzie przetrzymywał go teść Knuta, książę Baldwin. W tradycji, z powodu serii nieurodzajów, które dotknęły kraj, nadano mu przydomek Głód.

Po jego śmierci tron przypadł kolejnemu z synów Swena Úlfsona – Erykowi. Władca ten zapisał się pozytywnie w dziejach królestwa, umacniając kult swego brata Knuta oraz uzyskując zgodę papieża Paschalisa II na podniesienie biskupstwa Lund do rangi archidiecezji, która miała objąć swym zasięgiem całą Skandynawię. Pierwszym metropolitą został Asser, dotychczasowy biskup Lund. Eryk planował wzorem ojca zaangażować się w sprawy połabskie i pomorskie. Niemniej szybko jego priorytetem okazało się wyruszenie z pielgrzymką do Jerozolimy. Doszło do niej w 1103 roku. Do Ziemi Świętej Eryk jednak nie dotarł, gdyż zmarł w drodze – na Cyprze.

Władzę po Eryku Zawsze Dobrym przejął Mikołaj (1103–1134), pomimo że Eryk doczekał się synów, a jeden z nich, Harald, zgodnie z decyzją ojca miał objąć po nim tron. Ten przypadł jednak Mikołajowi. Nowy władca starał się zaspokoić ambicje swoich bratanków, mianował ich więc jarlami i przekazał władzę nad poszczególnymi regionami królestwa. Jednym z bratanków był Knut Lord, któremu w udziale przypadł Szlezwik i Hedeby. Mikołaj systematycznie wspierał kult swego brata Knuta, o czym świadczą nadania dla kościołów św. Albana i św. Knuta w Odense.

Za rządów Mikołaja rosło napięcie na duńsko-sasko-słowiańskim pograniczu. Knut Lord zdecydował się na sojusz z cesarzem Lotarem z Supplinburga, który uczynił go swoim wasalem i księciem Obodrytów. To zmusiło Mikołaja do szukania sojuszników. Takowym okazał się Bolesław Krzywousty, który liczył na duńskie wsparcie i neutralizację Knuta Lorda w jego zmaganiach z księciem zachodniopomorskim Warcisławem. Sojusz ten, zawarty pod koniec lat 20. XII wieku, przypieczętowało małżeństwo Magnusa, syna Mikołaja, z Ryksą, córką polskiego księcia. Ponieważ rządzący Obodrytami Knut Lord wydawał się zagrożeniem dla dworu duńskiego, Mikołaj oraz Magnus postanowili rozwiązać sprawę radykalnie. 7 stycznia 1131 roku w Haraldsted doszło do spotkania między Knutem a Magnusem. W jego trakcie ten pierwszy poniósł śmierć, co wcale nie uspokoiło sytuacji. Knut cieszył się popularnością wśród Słowian, poza tym jego brat Eryk Pamiętny wyraził chęć pomszczenia go. Działania wojenne prowadzone w Danii do 1134 roku przyniosły sukces Mikołajowi i jego synowi, a Eryk musiał uciekać do Skanii. W tym samym roku król duński postanowił ścigać Eryka i pozbawić go resztek armii. Wojska Mikołaja zostały jednak zaskoczone w pobliżu zatoki Fotevik przez ciężką konnicę niemiecką śpieszącą na pomoc Erykowi. W bitwie życie stracił Magnus, zięć Bolesława Krzywoustego, a Mikołaj z resztą wojska zbiegł na południe, aż do Hedeby, gdzie został zamordowany przez stronników Knuta Lorda. Tę okoliczność wykorzystał Eryk Pamiętny, który ogłosił się królem Danii.

Nowy władca wspierał rozwój kultu św. Knuta. Źródła odnoszą również jego wyprawę w 1136 roku na Rugię, którą udało mu się opanować, ale na trwalsze jej podporządkowanie zabrakło władcy sił. Rok wcześniej Eryk zmierzył się z flotą księcia zachodniopomorskiego Racibora, który przypuścił wówczas skuteczny i niespodziewany atak na Roskilde i norweską Koningahelę. Niedługo potem przeciw Erykowi wybuchł w Danii

bunt, na czele którego stanął biskup Roskilde Eskil. Król nie zdołał zdusić skutecznie rebelii i 18 września 1137 roku został zabity podczas wiecu w Urnehoved w Szlezewiku.

Po Eryku do władzy doszedł Eryk III Jagnię, po kądzieli wnuk króla Eryka I. Od samego początku panowania musiał zmierzyć się z rebelią w Skanii wywołaną przez Olafa Haraldssona, syna Haralda Włóczni. Walki trwały od 1139 roku, kiedy to Olaf stracił poparcie po tym, jak zamordował biskupa Roskilde i został ekskomunikowany przez papieża. Olaf zginął w bitwie w 1143 roku. Król wspierał Eskila, od 1137 roku arcybiskupa Lund, w odzyskaniu kontroli nad Kościołem w Skandynawii, co udało się ostatecznie w 1139 roku. Eryk III pod koniec swojego krótkiego życia abdykował i przeniósł się do klasztoru, gdzie zmarł w 1146 roku.

Pierwsze lata po śmierci Eryka III Jagnięcia naznaczone zostały przez wojnę domową między pretendentami do tronu, gdyż możni Jutlandii ogłosili królem Knuta, syna Magnusa Silnego, podczas gdy możni Zelandii i Skanii wybrali Swena III, bratanka Knuta Lorda. Do walki o tron po stronie Swena stanął syn Knuta Lorda – Waldemar. Rywale na krótko wstrzymali wojnę, by wspólnie wziąć udział w tzw. krucjacie bałtyckiej w 1147 roku, ale wkrótce po niej walki rozgorzały na nowo. Kuzyni nie mogli wytrwać przy żadnym z porozumień dotyczących podziału kraju, i to mimo szukania pomocy i arbitrażu u Fryderyka Barbarossy. W 1157 roku z kilkuletniego wygnania wrócił do Danii Swen III i pod presją możnych kuzyni poszukali kolejnego kompromisu. 9 sierpnia 1157 roku doszło do ich spotkania w Roskilde. W jego trakcie Swen podjął próbę wyeliminowania konkurentów, co udało się jedynie częściowo. Ofiarą krwawej uczty w Roskilde padł Knut V, a Waldemar zdołał zbiec. Ostateczne rozstrzygnięcie walki o tron nastąpiło 23 października 1157 roku pod Grathe Hede w Jutlandii, gdzie starły się siły Swena i Waldemara. Ten pierwszy został pokonany, a w trakcie ucieczki zabity. Jedynym władcą Danii został Waldemar.

Nowy król szybko przystąpił do aktywnych działań na duńsko-sasko-słowiańskim styku. Pretekstem było stałe zagrożenie ze strony słowiańskich sąsiadów. Opanowanie ich ziem dawało szereg korzyści. Nie tylko ukazywało króla jako skutecznego obrońcę królestwa, lecz także pozwalało zyskać przewagę nad niemieckimi władcami i możnymi, którzy – choć czasem współpracowali z Duńczykami przeciw Słowianom – de facto stanowili konkurencję. Co więcej, osiągnięcie przewagi nad Sasami na Połabiu oddalało perspektywę ich interwencji w sprawy duńskie. Pierwszą reakcją nowego króla była przeprowadzona w 1158 roku koncentracja duńskiej floty koło wyspy Manset. Słowiański atak na Aarhus w 1159 roku zmusił jednak Waldemara do podjęcia bardziej zdecydowanych kroków.

W 1160 roku król Danii wspólnie z saskim księciem Henrykiem Lwem podjęli akcję zbrojną przeciw Obodrytom, Ranom i Pomorzanom, którzy w tym czasie aktywnie wspierali Obodrytów. Podpisany jeszcze w tym samym roku pokój nie mógł jednak zadowolić Waldemara. Choć Słowianie, przede wszystkim Obodryci, zostali upokorzeni, prawdziwym zwycięzcą był książę saski, który nie miał zamiaru bez potrzeby folgować duńskim ambicjom na Połabiu. Zaistniała sytuacja groziła nowym konfliktem, tym razem duńsko-saskim, zwłaszcza że ani Waldemar, ani Henryk Lew nie przestawali traktować Połabia jako swojej strefy wpływów. Król Danii zresztą nie próżnował, starając się skutecznie narzucić zwierzchność Rugii i Wołogoszczy w 1162 roku.

Otwartej wojnie między Waldemarem a Henrykiem zapobiegło powstanie Obodrytów, które wybuchło, być może z duńskiej inspiracji, w lutym 1164 roku. Zmusiło to Henryka Lwa do współpracy z Waldemarem w tłumieniu zrywu, a tym samym do akceptacji pretensji duńskich na Połabiu. W ten sposób zawiązany został kolejny sojusz sasko-duński, przez obie strony zapewne traktowany jako doraźny, choć potwierdzony małżeństwem syna Waldemara Knuta z Gertrudą, córką Henryka Lwa. Porozumienie

to doprowadziło do czasowego zbliżenia króla Danii z cesarzem Fryderykiem Barbarossą. Za cenę współpracy na Połabiu Waldemar poparł antypapieża Wiktora IV, co skłóciło go z arcybiskupem Lund Eskilem, który pozostał w gronie zwolenników papieża Aleksandra III. Skłoniło to Eskila do opuszczenia Danii, do której wrócił w 1168 lub 1169 roku, gdy Waldemar zmienił front i dołączył do stronników Aleksandra III.

Flota duńska pod dowództwem Waldemara i biskupa Roskilde Absalona (późniejszego arcybiskupa Lund) skierowała się przeciw Rugii oraz Wołogoszczy. Szybkość akcji zbrojnej i związane z tym zaskoczenie przyniosło efekty. Ranowie ulegli władcy duńskiemu, obiecując nawet pomoc przeciw Wołogoszczy, którą Duńczykom też udało się zająć. Waldemar na tym nie poprzestał. Duńska flota przełynęła rzekę Pianę i zajęła gród Uznam. Duńczycy mieli otwartą drogę do opanowania rejonu ujścia Odry. Dalsze działania przerwały jednak negocjacje pokojowe inspirowane głównie przez zaniepokojonego duńskimi sukcesami Henryka Lwa. Saski książę, aby zapobiec wzrostowi znaczenia Danii, był skłonny nawet względnie łaskawie potraktować inicjatorów obodryckiego powstania oraz ich zachodniopomorskich sojuszników.

Waldemar prawdopodobnie nie był w stanie wyzyskać militarnych sukcesów do końca, skoro w myśl zawartego w Stołpiu w 1164 roku porozumienia ostatecznie przypadła mu jedynie Rugia, a w Wołogoszczy musiał tolerować wpływy saskie. To nie zadowalało ambicji króla Danii. Dlatego w kolejnych latach podejmował dalsze próby zbrojnego opanowania strategicznych punktów na słowiańskim wybrzeżu Rugii oraz w rejonie Wołogoszczy i ujścia Odry. Już w 1165 roku flota duńska zaatakowała Rugię, a rok później – Wołogoszcz oraz Uznam.

Trwalszy sukces przyniosła podjęta w 1168 roku wyprawa, którą dowodził biskup Roskilde Absalon. W jej efekcie Ranowie, po raz kolejny zresztą, zadeklarowali uległość wobec Duńczyków,

natomiast Absalon postanowił schrystianizować wyspę. Zniszczono pogańską świątynię w Arkonie, a na wyspie pojawili się misjonarze. Dzięki tej akcji Waldemar mógł na dłużej związać Rugię z Danią, czemu służyła też decyzja papieża Aleksandra z listopada 1169 roku, na mocy której Rugia została włączona do diecezji Roskilde. Opanowanie wyspy pozwoliło Duńczykom realnie myśleć o uzyskaniu prymatu nie tylko w zachodniej części Bałtyku.

Idąc za ciosem, Duńczycy konsekwentnie próbowali poszerzać swoje wpływy na słowiańskim wybrzeżu Bałtyku. Jesienią 1170 roku flota duńska, po raz kolejny dowodzona przez Absalona, wpłynęła przez Świnę na Zalew Szczeciński i zaatakowała Wolin. Duńczycy nie zdobyli miasta bronionego przez książąt Bogusława i Kazimierza. W dalszej kolejności najeźdźcy zaatakowali Kamień (dzisiejszy Kamień Pomorski), jednak wobec skutecznego oporu Pomorzan, a także strat własnych powodujących wzrost niezadowolenia załogi Absalon zdecydował się wycofać.

Pomimo tego, że działania duńskie stale obserwował Henryk Lew, Waldemar kontynuował dotychczasową politykę. Nowa wyprawa zorganizowana została w 1173 roku. Flota duńska dotarła przez Świnę do Wolina, który – opuszczony przez mieszkańców – został zdobyty i spalony. Następnie Waldemar poprowadził okręty na Szczecin i rozpoczął jego oblężenie. Miasta bronił Warcisław, krewniak książąt pomorskich Bogusława i Kazimierza. Dość szybko zdecydował się przejść na stronę duńską, w efekcie czego miasto zostało poddane i przekazane Warcisławowi jako duńskie lenno.

W roku następnym Waldemar planował ugruntować sukcesy z zeszłego roku, jednakże mediacja Przybysława obodryckiego i obietnica okupu odwiodły króla Danii od podjęcia wyprawy.

Sukcesy duńskie nie umknęły uwadze Henryka Lwa, który w 1177 roku ponownie uaktywnił się na Połabiu. Książęta pomorscy, świadomi zagrożenia zarówno ze strony Sasów, jak i Duńczyków, szukali pomocy u Mieszka III Starego. Polski książę

wykazywał zainteresowanie tą kwestią, efektem czego był sojusz z książętami umocniony małżeństwem Bogusława z córką Mieszka Anastazją. Jednakże Piast sam rychło stracił władzę, co oznaczało, że Kazimierz i Bogusław musieli radzić sobie sami.

Wiosną 1177 roku Henryk Lew i Waldemar podjęli wspólną wyprawę na Pomorzan. Jedynie Duńczycy odnieśli w niej sukcesy. Flota pod osobistym dowództwem Waldemara i Absalona zdołała dostać się w rejon ujścia Odry, paląc Uznam, Choćków oraz Wolin, aby następnie zawrócić przez Świnę. Wyprawa, jak się zdaje, została przerwana na skutek nowych animozji między Sasami a Duńczykami. Mowa konkretnie o akcji Henryka Lwa przeciw Dyminowi, która zaniepokoiła Waldemara. Mimo to Kazimierz i Bogusław uznali przewagę Waldemara, choć jednocześnie szukali innego rozwiązania.

Wobec kłopotów Henryka Lwa i jego konfliktu z cesarzem, zakończonego banicją księcia, w 1181 roku Bogusław postanowił uznać się lennikiem samego Fryderyka Barbarossy. Jeśli pomorski książę liczył na skuteczną pomoc cesarza w obronie przed zakusami duńskimi, szybko się zawiódł. Syn i następca Waldemara, Knut VI, który przejął rządy w 1182 roku, kontynuował politykę ojca. Jego uwaga skupiła się na księciu pomorskim Bogusławie. W 1184 roku flota arcybiskupa Absalona pokonała Pomorzan koło Dänholm. Przełomowa okazała się wyprawa podjęta rok później. Duńczycy znów zaatakowali Wołogoszcz, a następnie przepłynęli przez Pianoujście i dotarli do Wolina i Kamienia. Zniszczenia, jakich dokonali, skłoniły Bogusława do zawarcia pokoju z Knutem i złożenia mu hołdu lennego.

Choć narracja sagi urywa się na hołdzie Bogusława i jego śmierci, ważne z punktu widzenia jej spisania były działania duńskie w pierwszej połowie XIII stulecia. Czas ten znaczonej jest zainteresowaniem władców Danii Estonią. Pierwszą wyprawę na tamte ziemie podjął jeszcze w 1197 roku Knut VI. Po jego śmierci 12 listopada 1202 roku tron przypadł w udziale jego młodsze-

mu bratu Waldemarowi II, który dotąd pozostawał pod opieką biskupa Szlezwiku Waldemara, nieślubnego syna króla Knuta V Magnússona.

Nowy król aktywnie włączył się w konflikt o władzę w cesarstwie, zawierając sojusz z Ottonem IV przeciwko Filipowi Szwabskiemu. W 1203 roku Waldemar II najechał i podbił Lubekę i Holsztyn, włączając je do terytoriów kontrolowanych przez Danię. W 1204 roku próbował wpłynąć na wynik norweskiej sukcesji, prowadząc duńską flotę i armię do Viken w Norwegii w celu wsparcia Erlinga Steinvegga, pretendenta do norweskiego tronu. Doprowadziło to do wojny domowej, która trwała do 1208 roku. Lata 1208–1216 to okres walki o tron arcybiskupi w Hamburgu-Bremie. W tym czasie próbowano także odwołać biskupa Szlezwiku Waldemara Knutssona, syna króla Danii Knuta V. Doszło do tego ostatecznie w 1209 roku, kiedy Innocenty III uznał protesty części kapituły w Szlezwiku i odwołał Waldemara z piastowanego urzędu. W tym samym roku papież powołał na nowego biskupa niejakiego Mikołaja, bliskiego powiernika i doradcę króla Waldemara II, od 1214 roku kanclerza królestwa. Pozbawiony godności Waldemar Knutsson jeszcze w 1208 roku, dzięki wsparciu króla niemieckiego Filipa, został wybrany nowym arcybiskupem hambursko-bremeńskim. Nowy metropolita musiał zmierzyć się nie tylko z protestami miejscowego duchowieństwa, lecz także z kontradycjami ze strony króla Waldemara II. Sytuację arcybiskupa chwilowo poprawiło pogodzenie się z papieżem Innocentym III, który udzielił Waldemarowi inwestytury. Niemniej jego dalsze losy jako arcybiskupa, którym pozostał do 1217 roku, zbiegły się z kolejnymi działaniami zbrojnymi, podejmowanymi na duńsko-saskim pograniczu przez króla Danii, pragnącego wykorzystać polityczny kryzys w Niemczech. Między innymi w 1216 roku Waldemar II urządził najazd na Hamburg, chcąc tym samym narzucić swoją wolę we wciąż toczącej się rozgrywce o obsadę arcybiskupstwa hambursko-bremeńskiego.

Król Danii wsparł starania Fryderyka II Staufa o przejęcie władzy w Niemczech. Ten odwdzieczył się uznaniem duńskiego panowania w Szlezwiku i Holsztynie, a także na Połabiu i Pomorzu. Przyjazne stosunki z papieństwem sprawiły, że wyprawa wojenna Waldemara II do Estonii zyskała przez papieża Honoriusza III miano krucjaty. Wobec przeważającej siły Duńczyków Estowie zgodzili się uznać króla duńskiego za swojego władcę. Wkrótce jednak zaatakowali Duńczyków i doszło do sławnej bitwy pod Lindanise. W 1223 roku król Waldemar II i jego najstarszy syn i imiennik zostali uprowadzeni przez hrabiego Szwerinu Henryka I podczas polowania na wyspie Lyø, w pobliżu Fionii. Hrabia Henryk zażądał, aby Dania oddała ziemie zdobyte w Holsztynie dwadzieścia lat wcześniej, a król uznał się cesarskim wasalem. Waldemar zgodził się na utratę terytoriów i zapłacenie okupu. Natychmiast jednak po odzyskaniu wolności odwołał się do papieża Honoriusza III z prośbą, aby ten uznał jego przysięgę za nieważną. Papież uległ prośbie króla, który natychmiast przystąpił do próby odzyskania utraconych terytoriów. Waldemar II zawarł traktat ze swoim bratankiem Ottonem I, księciem Brunszwiku-Lüneburga, i udał się na południe, jednak seria duńskich porażek, których kulminacją była bitwa pod Bornhöved 22 lipca 1227 roku, utrwaliła utratę północnoniemieckich terytoriów Danii. Waldemar w polityce zagranicznej osiągnął jeszcze ugodę z Zakonem Kawalerów Mieczowych w Stensby koło Vordingborga w 1238 roku, dzięki której odzyskał większą północną część utraconej Estonii. Pod koniec swojego panowania skupił się na polityce wewnętrznej państwa, próbując podnieść kraj gospodarczo.

I.1. Dania wobec sąsiadów w Skandynawii i Europie w świetle *Sagi o potomkach Knuta*

28 Szczególne miejsce w konstrukcji *Sagi o potomkach Knuta* zajmuje rozdział XXXII. Autor wyliczył w nim ziemie należące do duń-

skiego królestwa oraz stan kościelnej organizacji, która je obejmowała. Opis wieńczy konkluzja, że ziemie te, ludne i rozległe, podlegają władzy króla Danii, choć w przeszłości rządzone były przez wielu królów („Þessi lǫnd qll, er nú eru nefnd, liggja undir Danakonungs ríki, ok eru þau bæði víð ok fjölmenn. Þessi lǫnd váru at fornu margra konunga ríki”³). Bardzo możliwe, że owo wyliczenie i zamykający je *passus* miały na swój sposób tłumaczyć islandzkim odbiorcom *sagi* zasadność jej napisania. Wszak Dania była – w opinii autora *Knýtlinga sagi* – rozległym królestwem o antycznych korzeniach, zamieszkanym i rządzonym obecnie przez chrześcijan; jej władcy potrafili zjednoczyć ziemie Duńczyków w jedno silne władztwo, co z kolei predestynowało ich do wielkich czynów i przewodniej roli. Pożywki dla takiej tezy dawać miały informacje o relacjach duńskich władców z politycznymi partnerami, względnie konkurentami – zarówno w regionie, jak i szerzej, w Europie.

Ważnym wyznacznikiem pozycji Danii i jej władców w regionie były ich relacje z norweskim sąsiadem. Opis tych stosunków – poczynwszy od dominacji duńskiej w Norwegii za rządów dynastii Jelling, poprzez rywalizację Swena Úlfssona wpierw o tron duński z Magnusem Dobrym, następnie o prymat w regionie z Haraldem Srogim, po okazjonalny udział królów Danii w wojnie domowej, która zdominowała polityczną rzeczywistość w Norwegii XII wieku – autor *sagi* oparł na przekazach *sag* królewskich. Były to relacje, które dobrze znał i które uznawał za wiarygodne. Generalnie, jego praca w tym zakresie polegała na zgrabnym streszczaniu relacji *sag*, przede wszystkim *Heimskringli* Snorriego Sturlusona. Co jednak istotne, obraz duńskich władców w *sagach* królewskich nie zawsze jest pozytywny. Najbardziej skrajnym przypadkiem w tym względzie jest *Saga o Jomswikingach*. Ponadto duńskie zabiegi o dominację w regionie, między innymi

3 ÍF 35, s. 150–152.

kosztem północnego sąsiada, nie zawsze kończyły się sukcesami i stanowiły powody do chwały. Warto w tym miejscu przyjrzeć się temu, czy, a jeśli tak, to do jakiego stopnia, na opis relacji duńsko-norweskich w sadze wpłynęła chęć autora podkreślenia historycznej roli duńskiej dynastii.

Opisując czasy Haralda Sinozębego i Swena Widłobrodego, autor sagi specjalnie nie wyszedł poza przekaz sag królewskich. Królowie Danii byli w stanie podporządkować sobie Norwegię, jak Swen w wyniku bitwy pod Svǫldr, i surowo karać Norwegów za brak subordynacji, jak Harald, gdy jarl Hákon odrzucił chrześcijaństwo. Jednocześnie autor sagi nie wahał się uwzględnić wątku wierszy komponowanych przez Islandczyków i oczerniających Haralda Sinozębego, któremu zarzucano całkiem kompromitujący monarchę brak skutecznej reakcji⁴. Drobne, acz zastanawiające modyfikacje przekazu wcześniejszych sag mogą potencjalnie zdradzać chęć polepszenia wizerunku obu władców. W przypadku Haralda Sinozębego przykładem tego jest wybór wersji okoliczności śmierci króla przedstawionej w *Heimskringli*, a nie w *Sadze o Jomswikingach*. Według pierwszej z nich Harald zmarł w wyniku ran odniesionych w bitwie, według drugiej – został skrycie zabity przez Pálna-Tókiego. Ponadto autor *Sagi o potomkach Knuta* podkreślił, że Harald był pierwszym królem Duńczyków, który został pogrzebany w poświęconej ziemi („var hann fyrstr Danakonunga grafinn í vígða jörð”⁵). W przypadku Swena Widłobrodego być może celowo przemilczał mało chwalebny wątek porwania króla przez Słowian, co skutkowało koniecznością wykupienia go przez jego poddanych. Wątek ten, co ciekawe, którego początki można datować przynajmniej na czas spisywania kroniki przez biskupa merseburskiego Thietmara, stał się bardzo popularny na Północy i znalazł swoje miejsce zarówno w sagach

4 ÍF 35, s. 93–98.

5 ÍF 35, s. 97.

islandzkich, jak i w historiografii duńskiej⁶. Trudno więc sobie wyobrazić, że autor sagi go nie znał.

Podobną praktykę zauważyć można w przypadku opisu panowania Knuta Wielkiego, szczególnie w odniesieniu do jego działań w Norwegii. Autor sagi zgrabnie skrócił przekaz sag królewskich, skupiając się między innymi na podboju Anglii przez Knuta⁷. Wymowne są sprawy, które w *Sadze o potomkach Knuta* zostały pominięte. Jedną z nich jest atak na Danię w 1026 roku zorganizowany przez króla Norwegii Olafa Haraldssona wspólnie z władcą Szwecji Qnundem Jakubem. Knut zdołał szybko zareagować na te działania zaczepne i pojawił się w Danii na czele silnej floty. Interwencję tę zwieńczyło starcie u ujścia Rzeki Świątej w Skanii, w wyniku którego Knut zdołał zmusić najeźdźców do odwrotu⁸. Milczenie autora sagi być może podyktowane było tym, że, jak wynika przynajmniej z relacji Snorriego, atak norwesko-szwedzki na Danię zbiegł się z buntem jarla Úlfa Þorgilssona. Według przekazu *Heimskringli* Knut, już po bitwie nad Rzeką Świętą, nakazał zgładzić jarla. Bunt człowieka, który należał do najbliższego otoczenia króla Anglii i Danii i był jego szwagrem, odnotowują również inne źródła. Wśród buntowników znalazł się także brat Úlfa – Eilífr. Dokładne powody wystąpienia możnych przeciw królowi nie są znane. Bardzo możliwe, że buntownicy chcieli ogłosić władcą Danii królewskiego syna Hardeknuta, nad którym pieczę sprawował wówczas jarl Úlf⁹.

6 Zob. J. Morawiec, *Sveinn Forkbeard – the Captured King of Denmark*, w: *Aspects of Royal Power in Medieval North*, eds. J. Morawiec, B. Boryśławski, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018, s. 27–42.

7 ÍF 35, s. 100–127.

8 ÍF 27, s. 269–280; Heimskringla II, s. 217–245. Zob. też omówienie tych wydarzeń w: J. Morawiec, *Knut Wielki. Król Anglii, Danii i Norwegii (ok. 995–1035)*, Chronicon, Kraków 2013, s. 232–243.

9 Ibidem, s. 233.

Autor *Sagi o potomkach Knuta* wyrażał się o Úlfe w samych superlatywach. W przekazie podkreślił, że jarl poślubił córkę Swena Widłobrodego Astrydę. Nazwał go najprzedniejszym z hofðingów Knuta, pierwszym spośród ludzi króla¹⁰. W przekazie sagi nie było miejsca na zdradę jarla, gdyż to poważnie kłóciłoby się ze sposobem, w jaki jej autor wytłumaczył prawo syna Úlfa – Swena – do duńskiego tronu. Predestynować go na to miała, oprócz jego osobistych przymiotów, koligacja z rodem królewskim.

Bardzo zdawkowo autor sagi opisał okoliczności, w jakich Knut Wielki przejął w 1028 roku kontrolę nad Norwegią, pozbawiając władzy Olafa Haraldssona. Na pozór nic nie budzi wątpliwości, *Saga o potomkach Knuta* zgrabnie streszcza to, co relacjonują sagi królewskie¹¹. Niemniej nie sposób zignorować fakt, że zupełnie pominięto w niej to, o czym rozpisują się autorzy sag o Olafie Świątym. Mowa o intrygach Knuta polegających na przekupywaniu norweskich możnych, którzy za duńskie pieniądze byli gotowi zdradzić swojego władcę¹². Co więcej, wydarzenia zwieńczone bitwą pod Stiklastaðir, w której Olaf Haraldsson zginął, przedstawione są jako konflikt króla Norwegii z możnymi. Owszem, autor sagi wskazał, że upadek rządów Olafa był wywołany zbrojną interwencją Knuta, który następnie przekazał władzę w Norwegii najpierw jarlowi Hákonowi z Hlaðir, następnie swojemu synowi Swenowi¹³. Niemniej można odnieść wrażenie, że za wszelką cenę nie chciał ukazać Knuta Wielkiego jako odpowiedzialnego za śmierć króla Norwegii.

Duńsko-norweskie relacje w XI wieku zostały w dużej mierze zdefiniowane przez zmagania Swena Úlfssona z Magnusem

10 ÍF 35, s. 97, 102, 109.

11 ÍF 35, s. 121–122.

12 Por. ÍF 27, s. 287–288, 294; J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 249; M. Lubik, *Olaf Haraldsson. Wiking, król, święty*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2020, s. 134–143.

13 ÍF 35, s. 121–122.

Dobrym i Haraldem Srogim. Po raz kolejny autor *Sagi o potomkach Knuta* zgrabnie i wiernie streścił przekaz sag odnośnie do walk o duński tron w latach 1042–1047. Swen Úlfsson z determinacją podejmował kolejne próby wyrugowania Magnusa z Danii, ten ostatni zaś w kolejnych bitwach wykazywał swoją przewagę nad rywalem. Dla Swena oznaczało to konieczność szukania schronienia, przede wszystkim w Szwecji¹⁴.

W stosunku do przekazu wcześniejszych sag królewskich autor *Knýtlinga sagi* dokonał dwóch drobnych, aczkolwiek znaczących zmian. Pierwsza to umieszczenie Swena Úlfssona obok Magnusa Dobrego w starciu ze Słowianami pod Hlýrskógsheiðr¹⁵. Druga to stwierdzenie, że Duńczycy wybrali na króla Danii Swena Úlfssona po śmierci Hardeknuta¹⁶. Obie informacje są sprzeczne z innymi przekazami. Te bowiem, po pierwsze, każą w pokonanych przez Magnusa Słowianach widzieć raczej sojuszników niż wrogów Swena. Po drugie, Swen sam ogłosił się królem, nie czekając na gest ze strony poddanych. Wydaje się, że zmiany te były celowe i miały służyć uzyskaniu kompletnego, bardzo pozytywnego wizerunku Swena Úlfssona. Z jednej strony – w ujęciu autora sagi – jego panowanie stanowiło swoiste nowe otwarcie w dziejach Danii. Z drugiej strony dowodziło, że nowa dynastia, z której wywodzili się królewscy święci, potomkowie Swena, jest równie godna władzy, jak jej poprzednicy w Danii i konkurenci w Norwegii.

Po śmierci Magnusa Dobrego w 1047 roku Swen Úlfsson przejął ostatecznie duński tron. Nie oznaczało to jednak dla nowego władcy spokoju. Przez kolejne kilkanaście lat toczył bowiem wojnę z królem Norwegii Haraldem Srogim. Ten czas został streszczony przez autora sagi de facto jednym zdaniem, a na wyróżnienie

14 ÍF 35, s. 128–132.

15 ÍF 35, s. 130.

16 ÍF 35, s. 129.

zasłużyła jedynie bitwa nad rzeką Nissan, w której Swen poniósł klęskę i ratował się ucieczką¹⁷. Symptomatyczne jest jednak milczenie na temat najazdu Haralda Srogiego na Hedeby, co – zdaniem Snorriego – skutkowało nie tylko obrabowaniem oraz spalaniem miasta, lecz także, hańbiącą króla i jego wojsko niemocą w próbach ścigania najeźdźców¹⁸.

Po śmierci Haralda Srogiego relacje duńsko-norweskie miały wejść w nową, zdecydowanie odmienną fazę. Dania jawiła się wówczas jako wyraźnie silniejsza. Miało to skłaniać obie strony nie tylko do pokoju czy nawet dynastycznych koligacji, lecz także stwarzać potomkom Swena Úlfssona, po raz kolejny w dziejach królestwa, okazję do wpływania na polityczne losy północnego sąsiada. Autor *Sagi o potomkach Knuta* znowu podążył w tym względzie tropem innych sag królewskich. I w tej części jego przekaz zawiera pewne, dość wymowne modyfikacje.

Knýtlinga saga dość wiernie odtwarza całkiem liczne koligacje, które wiązały ze sobą dynastie królewskie oraz możnych w całym regionie. Wśród nich kilka zasługuje na wyróżnienie. W rozdziale XCIII autor wyliczył córki Knuta Lorda. Jedna z nich, Kristina, została wydana za mąż za króla Norwegii Magnusa Ślepego¹⁹. Być może nie jest przypadkiem fakt, że – podobnie jak autor *Fagrskinny* – autor *Sagi o potomkach Knuta* nie wspomniał przy tej okazji tego, co odnotowali autor *Morkinskinny* i Snorri. Mianowicie, że po jakimś czasie Magnus zniechęcił się do swojej małżonki i odesłał ją z powrotem do Danii. Obaj ci twórcy zawarli w swych sagach komentarz wskazujący, że decyzja ta przysporzyła Magnusowi kłopotów, a krewni Kristiny zaczęli pałać do niego wrogością²⁰.

17 ÍF 35, s. 133.

18 ÍF 28, s. 114–117.

19 ÍF 35, s. 256.

20 ÍF 24, s. 153–154; ÍF 29, s. 321; ÍF 28, s. 279. O małżeństwie tym informuje również Saxo Grammatyk, choć – co ciekawe – nie wymienia imienia córki Knuta Lorda. *Gesta Danorum*, s. 960.

Warto przywołać jeszcze dwa małżeństwa, które połączyły duńską i norweską rodzinę królewską. Otóż król Norwegii Olaf Cichy poślubił Ingiríðr, córkę Swena Úlfssona. Z kolei Olaf Głód poślubił jej imienniczkę, siostrę króla Norwegii Olafa, córkę Haralda Srogiego. Choć autor *Sagi o potomkach Knuta* wspomniał je rozdzielnie²¹, najpewniej oba małżeństwa zaaranżowano mniej więcej w tym samym czasie, jako dopełnienie zawarcia przez obie strony pokoju. Niemal wprost wynika to z *Morkinskinny* i *Fagrskinny*. Może na to wskazywać również przekaz *Heimskringli*, w której oba mariaże wspomniane są łącznie, choć bez podania kontekstu²².

Według *Morkinskinny* i *Fagrskinny* wzmiankowane koligacje były pokłosiem rozmów pokojowych między Olafem Cichym i Swenem Úlfssonem, do których doszło po śmierci Haralda Srogiego. Początkowo obie strony szykowały się do nowej konfrontacji zbrojnej, ale Olaf Cichy zaproponował królowi Danii zawarcie nowego pokoju. Władcy spotkali się w tym celu w Konungaheli. W obu sagach podkreślono, że zawarte porozumienie okazało się długotrwałe²³.

Autor *Sagi o potomkach Knuta* w ogóle nie uwzględnił tych negocjacji pokojowych w swoim przekazie. O pierwszym z małżeństw informował w rozdziale XXXIX, przede wszystkim aby wytłumaczyć dobre relacje króla Norwegii Olafa z władcą Danii Knutem Świętym. Drugie z małżeństw wspomniał w rozdziale LXIX, w podsumowaniu tego, jakim władcą był Olaf Głód.

Zupełnie inaczej autor sagi postąpił w kwestii innych negocjacji, które miały dotyczyć króla Norwegii Olafa Cichego i Knuta Świętego, a które można interpretować jako przejaw dobrych relacji i powinowactwa między tymi władcami. W ślad za

21 ÍF 35, s. 158, 211.

22 ÍF 28, s. 208.

23 ÍF 24, s. 3–7; ÍF 29, s. 297–299.

*Morkinskinna*²⁴ poinformował w swym przekazie o próbach ze strony króla Danii namówienia władcy Norwegii do wspólnego zorganizowania wyprawy na Anglię. Jak wynika z treści sagi, obaj, Olaf i Knut, spotykali się kilkakrotnie nad Rzeką Gotów, a więc tradycyjnym miejscem spotkań władców obu królestw. Po namowach ze strony Knuta Olaf zgodził się przekazać mu posiłki, które miały wesprzeć Duńczyków w tej ekspedycji. Ostatecznie, mimo szeroko zakrojonych przygotowań, do wyprawy nie doszło. Król Danii nie dotarł bowiem do Limfjordu, umówionego miejsca zbiórki. Powodem miały być przeciągające się negocjacje ze Słowianami, których Knut chciał skłonić do obietnicy, że nie zaatakują Danii w czasie jego nieobecności. Gdy brat Knuta Olaf próbował rozmawiać z nim w imieniu zniecierpliwionych wojów o dalszych losach wyprawy, król nakazał uwięzić brata i wywieźć go do Flandrii. O wyprawie do Anglii nikt już nie myślał. Gdy w końcu Knut dotarł do Limfjordu, zastał tam tylko czekających na rozwój sytuacji Norwegów przysłanych przez Olafa Cichego. Mimo że deklarowali oni chęć walki, król nakazał im powrót do domów²⁵.

Informacje o zamiarach Knuta, by przeprowadzić inwazję na Anglię, zachowały się w historiografii duńskiej. Winą za to, że ostatecznie do wyprawy nie doszło, autorzy obarczali nieokreślonych spiskowców albo w Szlezewiku, albo wśród królewskiego wojska²⁶. Co łączy te przekazy i mogło być decydującym dla autora *Sagi o potomkach Knuta*, to przekonanie, że Knut zachował się jak należy. Z jednej strony pragnął odpowiedzieć na wezwania Anglików proszących go o wyzwolenie Anglii spod normańskiego jarzma, z drugiej – do zarzucenia pomysłu wyprawy zmusiły

24 ÍF 24, s. 11–12.

25 ÍF 35, s. 163–169.

26 Por. C. Phelpstead, *Holy Vikings. Saints' Lives in the Old Icelandic Kings'*

go okoliczności²⁷. Niemniej także w tym przypadku widać chęć autora sagi adaptowania duńskiej tradycji na potrzeby islandzkiego odbiorcy. Tak bowiem należy rozumieć argumenty, których Knut użył, aby nakłonić Olafa Cichego do współpracy: zamiar odzyskania dziedzictwa po Knucie Wielkim i pomszczenia Haralda Srogiego. Z tego typu argumentacją odbiorcy sagi mogli się już zetknąć, słuchając o przygotowaniach Haralda Srogiego do wyprawy na Anglię. Użył jej bowiem jarl Tosti, gdy namawiał wpierw Swena Úlfssona, następnie zaś Haralda Srogiego do wspólnej wyprawy na Anglię²⁸.

Znacznie wierniej w stosunku do sag królewskich, przede wszystkim *Heimskringli*, autor *Knýtlinga sagi* odtworzył zaangażowanie króla Eryka Pamiętnego w konflikt o władzę w Norwegii, rozgorzały po śmierci Sigurda Krzyżowca w 1130 roku. W rozdziale C opisane zostały zmagania Magnusa Ślepego z Haraldem Sługą. Ten drugi, po początkowej porażce, szukał schronienia w Danii. Tam, życzliwie przyjęty przez Eryka, otrzymał wsparcie wojskowe, które pozwoliło mu dość szybko powrócić do Norwegii, zaatakować Bergen, gdzie stacjonował Magnus, i wziąć go do niewoli. Syn Sigurda Krzyżowca został okaleczony i osadzony w klasztorze, a władza w Norwegii przypadła Haraldowi²⁹. Jak już wspomniano, poza drobnymi i drugorzędnymi szczegółami, podobnie o zaangażowaniu króla Danii w wojnę Magnusa z Haraldem piszą autorzy innych sag królewskich³⁰. Co odróżnia przekaz *Sagi o potomkach Knuta*, to chęć jej autora, by wytłumaczyć, dlaczego Eryk Pamiętny nie zaangażował się mocniej po stronie Haralda, z którym wiązała go przysięga braterstwa (*bræðralag*):

27 *Vitæ sanctorum Danorum*, ed. M.C. Gertz, I Kommission hos G.E.C. Gad, København 1908–1912, s. 96–97; Swen Aggesen, s. 66.

28 ÍF 28, s. 172–175.

29 ÍF 35, s. 264–265.

30 ÍF 24, s. 3–7; ÍF 29, s. 322.

Ale że król Eryk dopiero niedawno objął władzę królewską w Danii i nie zapewnił sobie jeszcze na trwałe posłuszeństwa ludu, to uważał, że nie może jeszcze udzielić królowi Haraldowi zbyt licznej pomocy zbrojnej spośród wojsk swojego królestwa³¹.

En með því at Eiríkr konungr var mjök nýkominn til ríkis í Danmörk ok hafði þá enn lítt fengit trúnað af fólkinu, þá þóttisk hann lítinn afla mega fá Haraldi konungi af sínu ríki³².

Poczucie rozsądku, które autor sagi przypisał Erykowi Pamietnemu, mogło być pokłosiem krytyki wobec Haralda Srogiego i Magnusa Bosego przewijającej się w sagach królewskich³³. Podobnie rzecz się ma w przypadku *Knýtlinga sagi*. Postawa Eryka tylko pozornie może zasługiwać na pochwałę. Według sagi Eryk wykazywał się wielkim okrucieństwem, zapewniając sobie owo posłuszeństwo ludu. Nie ominęło ono nawet jego własnej rodziny³⁴. Gdy tylko nadarzyła się okazja, król – jak podkreślił autor sagi – dla większej osobistej czci i sławy (*sæmd ok tignaðr*) postanowił wyruszyć do Norwegii na czele armii. Tym razem – aby wesprzeć Magnusa Ślepego w jego walce z synami Haralda Sługi. Autor sagi, w ślad za przekazem Snorriego, zaakcentował wszystko, co uczyniło tę wyprawę kompromitacją dla Duńczyków: spalenie kościoła św. Hallvarda w Oslo, niewiarygodność Magnusa Ślepego, determinację jego norweskich przeciwników, porażkę Duńczyków w starciu z lendmanem Þjóstólffem³⁵. Trudno nie od-

31 Jeśli nie wskazano inaczej, autorami tłumaczeń zamieszczonych we Wstępie są Jakub Morawiec, Grzegorz Bartusik i Remigiusz Gogosz.

32 ÍF 35, s. 265.

33 Por. J. Morawiec, *Między poezją a polityką. Rozgrywki polityczne w Skandynawii XI wieku w świetle poezji ówczesnych skaldów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016, s. 604–630.

34 ÍF 35, s. 265.

35 ÍF 35, s. 266–268. Por. też ÍF 28, s. 307–308.

nieść wrażenia, że poniżająca porażka, jaką Eryk poniósł w Vestfoldzie, była karą za jego okrutne rządy w Danii.

Co więcej, postawa i osiągnięcia Eryka kontrastują w przekazie sagi z dokonaniami Waldemara, który bez wątpienia wypada w niej o wiele korzystniej. Rozdział CXXIV sagi zawiera informacje o wydarzeniach doniosłej wagi: translacji relikwii Knuta Lorda, namaszczeniu Knuta, syna Waldemara I, na przyszłego króla Danii oraz duńskiej wyprawie na Pomorze. Obok tych informacji pojawia się jeszcze jedna, która najpewniej w zamyśle autora miała dodawać splendoru królowi Danii:

Wtedy zawarto układ między królem Valdimarem a królem Norwegii Magnúsem Erlingssonem. Przybył wówczas do Danii Erlingr Krzywy, ojciec króla Magnúsa. Spotkał się z królem Valdimarem w Randaross. Wiele mówili o sprawach króla Norwegii i króla Danii. Król Valdimarr uważał, że ma prawo uważać krainę Vik w Norwegii za swoją własność, ponieważ taka była wcześniejsza umowa między Valdimarem i Erlingiem, że jeśli król Valdimarr udzieli im obydwu pomocy w podboju Norwegii, przekazując im to, co potrzebne, ze swojego królestwa, otrzyma w posiadanie wschodnią część Viku. Między królem Magnúsem i królem Valdimarem były bliskie relacje rodzinne [...]. Tym razem kiedy Erlingr przybył na spotkanie z królem Valdimarem, król Valdimarr nadał mu jarlostwo i dał mu w zarząd wszystkie te ziemie, które uważał w Norwegii za swoją własność. Rozstali się w zgodzie i przyjaźni. Zachowywali ją wiernie, póki żyli.

Þá var ok gqr sætt milli Valdimars konungs ok Magnúss Erlingssonar, Nóregs konungs. Kom þá til Danmerkr Erlingr skakki, faðir Magnúss konungs, ok fann Valdimar konung í Randarósi, ok tölðu þeir mart um mál Nóregskonungs ok Danakonungs. Þóttisk Valdimarr konungr eiga at telja til ríkis í Víkinni í Nóregi, þvíat þat hqfðu verit einkamál þeirra Valdimars ok Erlings, þá er Valdimarr konungr veitti þeim feðgum styrk til Nóregs af

sínu ríki, at hann skyldi eignaz Víkina austr. En frændsemi var mikil með þeim Magnúsi konungi ok Valdimar konungi [...] En nú, er Erlingr kom til Danmerkr á fund Valdimars konungs, þá gaf Valdimarr konungr Erlingi jarldóm ok þat ríki með til forráða, er hann þóttisk eiga tiltölu í Nóregi. Skilðu þeir þá með sætt ok vináttu ok heldu þat vel, meðan þeir lifðu³⁶.

W ujęciu autora *Sagi o potomkach Knuta* Waldemar odniósł kolejny spektakularny sukces. Norwegowie nie myśleli kwestionować praw króla Danii do Viken, z kolei jarl Erling kornie stawiał się na dworze Waldemara, uznając się jego lennikiem z tych właśnie ziem. Przekaz sagi jest skonstruowany tak, że nie ma w nim miejsca na wątpliwości. Waldemar jest u szczytu swojej władzy, wyróżnionej pamięcią o świętości jego ojca i naznaczonej zwycięstwami w walkach z poganami. Podobnie jak w przypadku Słowian król Danii skutecznie narzuca swoją wolę norweskim sąsiadom.

Ten niemal idylliczny przekaz jest jednak mocno zmanipulowany, co widać wyraźnie, gdy zestawia się go ze znacznie obszerniejszą relacją Snorriego. Według *Heimskringli* Waldemar w istocie zgłaszał pretensje do Viken, które miało mu się należeć w momencie, gdy Magnus Erlingsson zostanie jedynowładcą w Norwegii. Pretensje króla Danii spotkały się z ostrą reakcją mieszkańców Viken. Uważali oni, co podkreślił Snorri, „że nigdy nie można oddać Duńczykom żadnej części Norwegii, bo powiadano, że czas, gdy Danowie tu rządzą, był najgorszy dla kraju” („en þeir sǫgðu allir einn at aldri skyldi Dǫnum miðla af Noregi því at menn sǫgðu at sú ǫld hefði verst verit þar í landi er Danir höfðu vald yfir Noregi”³⁷).

To skłoniło jarla Erlinga do gry na czas i zwodzenia wysłanników Waldemara, którzy domagali się od niego jasnej deklaracji.

36 ÍF 35, s. 308.

37 ÍF 28, s. 399.

Jarl przybył do Tønsberg i tam zwołał *þing*, na którym miano raźnić nad sprawą duńskich pretensji. Erling deklarował gotowość wyjścia im naprzeciw, ale zgromadzeni jednogłośnie oznajmili, że nie mają zamiaru służyć królowi Danii. Gdy Waldemarowi doniesiono o decyzji *þingu*, ten rozpoczął planować wyprawę wojenną kolejnej wiosny. W międzyczasie król Danii miał wysłać do Trødelag swoich ludzi, którzy udając pielgrzymów do grobu Olafa Świętego, mieli w istocie przekonywać miejscowych do buntu przeciw Erlingowi. Jarl zareagował natychmiast, przybył do Niðaross i surowo rozprawił się z tymi, których podejrzewano o konszachty z Duńczykami.

Gdy nastała wiosna, Waldemar, zgodnie z pogłoskami, pojawił się w Viken na czele silnej armii. Szybko jednak przekonał się o wrogości miejscowej ludności, co skłoniło go do wycofania się. Waldemar według relacji Snorriego zdołał zachować twarz, gdyż przekonał swoich wojów, że lepszym pomysłem od walki z chrześcijańskimi mieszkańcami Viken będzie wyprawa przeciw poganom nad Bałtykiem. Mimo tego między armią Waldemara a siłami Erlinga doszło do starć, w których jarl okazał się zwycięzcą. Snorri podkreślił w swoim przekazie, że panował wówczas między Norwegią a Danią stan wojny (*ófriðr*).

Wszystko zmieniło się za sprawą Kristin, małżonki Erlinga i krewnej króla Waldemara³⁸. To ona podjęła rozmowy z królem Danii i przekonała swojego męża, aby przybył na spotkanie z Waldemarem. W wyniku pełnych szacunku i wzajemnego zrozumienia rozmów i negocjacji ustalono, że Viken przejdzie pod zwierzchność duńską, a Waldemar odda ten region w zarząd Erlingowi³⁹.

38 Ingeborga, matka Waldemara, była siostrą Malmfred, matki Kristin.

39 ÍF 28, s. 399–407. Wydarzenia te relacjonuje także *Fagrskinna* (ÍF 29, s. 351–356), gdzie opowiedziane zostały w zbliżony sposób, choć z pominięciem pewnych elementów, takich jak wrogość mieszkańców Viken wobec Duńczyków i króla Waldemara oraz interwencja królowej Kristin.

Nietrudno zorientować się, że to, co w przekazie *Sagi o potomkach Knuta* stanowi o wielkim sukcesie Waldemara, w relacji Snorriego jest rozwiązaniem kompromisowym, na dodatek takim, w którym król Danii może zachować twarz, a Norwegowie de facto stan posiadania. Uderza również to, że w *Knýtlinga sǫg* całkowicie pominięto motyw wrogości mieszkańców Viken wobec Duńczyków oraz zbrojnych starć, przegranych przez armię Waldemara, które poprzedziły zawarcie porozumienia.

Dokonany przegląd wskazuje, że autor *Sagi o potomkach Knuta* miał własny pomysł na opowieść o relacjach duńsko-norweskich. Wzajemne stosunki i różne ich odcienie miały strategiczne znaczenie dla obu królestw. Przez przeważającą większość czasu opisanego w sadze to rywalizacja Danii z Norwegią decydowała o politycznym przywództwie w regionie. Nawet jeśli autor sagi postrzegał dzieje Danii z pewnego, przede wszystkim islandzkiego, dystansu, chciał wykorzystać pamięć o osobach i wydarzeniach, które relacje te tworzyły, dla wykazania, że królowie Danii zasługują na własną sagę także ze względu na to, jak poczynali sobie ze swoim północnym sąsiadem.

Opisując relację królów Danii z władcami Norwegii, autor sagi znajdował się w stosunkowo komfortowej sytuacji. Do dyspozycji miał bowiem nie tylko przekazy sag królewskich, lecz także prace powstałe w Danii. Widać jednak wyraźnie, że w kwestii relacji duńsko-norweskich zdecydowanie preferował dorobek swoich krajan i umiejętnie nim żonglował. Nie ulega wątpliwości, że jeśli zachodziła taka potrzeba, autor sagi odpowiednio modyfikował przekaz, pomijając elementy niewygodne dla wizerunku królów Danii, ewentualnie dodawał coś od siebie, aby wizerunek ten wypadł jak najlepiej. Dotyczy to przede wszystkim tych władców, którzy z różnych względów zasłużyli na dobrą pamięć.

W efekcie otrzymujemy wizję relacji duńsko-norweskich w X–XII stuleciu, bez wątpienia kluczowych dla dziejów regionu.

42 Dzięki odpowiedniemu rozłożeniu akcentów ukazywała ona kró-

lestwo Danii jako istotne polityczne centrum, a jego monarchów jako osoby ambitne i, przeważnie, przygotowane do odegrania kluczowej roli. Trudno wizji tej nie nazwać tendencyjną. Skłania do tego chociażby sposób, w jaki autor sagi opisał zaangażowanie królów Danii w norweską wojnę domową. W *Sadze o potomkach Knuta* wykreowano wrażenie, że wobec perypetii Magnusa Ślepego, Haralda Sługi, a nawet Magnusa Erlingssona królestwo duńskie jawiło się jako oaza politycznej stabilności, a jego władcy byli na tyle silni, aby skutecznie ingerować w norweski konflikt o władzę i/lub wspierać którąś z jego stron. Autor sagi bywał w tym względzie na tyle przekonujący, że odbiorcy jego przekazu mogli wręcz nie zdawać sobie sprawy lub na chwilę zapomnieć o tym, że władza królewska w ówczesnej Danii była przynajmniej równie niestabilna.

Dzieje Danii, nie tylko w średniowieczu, były w dużej mierze zdeterminowane przez sąsiedztwo z Sasami, których królestwo nie tylko stało się podwaliną późniejszego królestwa niemieckiego (Regnum Theutonicum), lecz także przejęło na siebie tradycję cesarską (Imperium Romanum). Związany z tym prestiż oraz polityczne ambicje wpływały także na relacje na duńsko-saskim pograniczu i determinowały działania władców Danii wobec południowego sąsiada. Jak ostatnio trafnie ujął to Torben Kjersgaard Nielsen, geopolityczna sytuacja Danii graniczącej od południa z cesarstwem stawiała przed jej władcami ciągłe, określone wyzwania, nakazujące stale obserwować to, co dzieje się za jej południową granicą. Oznaczało to konieczność daleko posuniętej elastyczności, która pozwalała uznać zwierzchność cesarstwa, gdy było to nieodzowne, i manifestować niezależność, gdy tylko było to możliwe⁴⁰. Wagę relacji duńsko-saskich oddaje

40 T. Kjersgaard Nielsen, *Christianity and Ecclesiastical Authority in the Gesta Danorum*, w: *A Companion to Saxo Grammaticus*, eds. Th.K. Heeboll-Holm, L. Boje Mortensen, Brill, Leiden–Boston 2024, s. 136.

też *Saga o potomkach Knuta*. Podobnie jak w przypadku konfrontacji ze Słowianami, temat ten, choć z innym natężeniem, przewija się w całej narracji sagi.

Jej autor zapewne sporo dowiedział się na temat stosunków Duńczyków z południowym sąsiadem z lektury duńskiej historiografii, przede wszystkim z dzieł Saxo Gramatyka. Niemniej, podobnie jak w innych przypadkach, tam, gdzie mógł, korzystał z tradycji sobie najbliższej, czyli islandzkiej. Za przykład może służyć relacja na temat najazdu cesarza Ottona II na Danię w 974 roku. Wydarzenie to obrosło swoistą legendą na Północy, stając się integralną częścią miejscowej tradycji. Z czasem łączono z nim ważne osobistości świata wikińskiego, jak na przykład Olafa Tryggvasona. W sagach królewskich najazd saski na Danię odgrywa istotną rolę przede wszystkim jako swoiste preludium do utraty przez Haralda Sinozębego zwierzchności nad jarlem Hákonem z Hlaðir i całą Norwegią i wpisuje się w zdecydowanie negatywny wizerunek króla Danii. W *Sadze o potomkach Knuta* mamy do czynienia z powtórzeniem najważniejszych składowych tej opowieści, ale zostały one zaaranżowane tak, że usamodzielnienie się jarla było efektem nie tyle porażki Haralda Sinozębego w starciu z Ottonem II, ile jego odmowy przyjęcia chrześcijaństwa⁴¹.

W ten sposób zwycięstwo cesarza nad królem Danii okazało się mniej kompromitujące dla tego drugiego, mimo tego, że autor sagi mógł być świadomy, jak wielką rolę w duńskiej tradycji przypisuje się umiejętności ze strony króla obrony swojej domeny i poddanych przed zagrożeniem z południa. Świadczy o tym najpełniej zrelacjonowana zarówno przez Swena Aggesena, jak i Saxo Gramatyka opowieść o królewiczu Uffim, synu króla Vermunda, który pokonując w pojedynku czempiona saskiej armii, uratował Danię przed niszczycielskim najazdem z południa⁴².

41 ÍF 35, s. 94–96.

42 Sven Aggesen, s. 50–54; Gesta Danorum, s. 238–242.

Autorowi *Sagi o potomkach Knuta* nie chodziło jednak najwyraźniej o bezrefleksyjne streszczenie dziejów relacji między Duńczykami i Sasami, lecz raczej o oddanie natury owych relacji i wpisanie ich w odpowiedni sposób w swoją opowieść o zasługujących na osobną sagę władcach duńskiego królestwa. Tym chyba należy tłumaczyć przemilczenie wydarzeń, które mogłyby uczynić narrację sagi w tym względzie pełniejszą. Przykładowo brak w niej jakiegokolwiek wzmianki na temat relacji Swena Úlfssona z Sasami. Te zaś przecież obejmowały między innymi sojusz z dynastią salicką oraz współpracę z archidiecezją hambursko-bremeńską. Swen spotykał się zarówno z cesarzem Henrykiem III, jak i z arcybiskupem Adalbertem w latach 1052–1053. Stawką tych rozmów były między innymi starania króla Danii o ustanowienie dla jego królestwa osobnej archidiecezji, a przecież zagadnienie to miało z punktu widzenia także *Knýtlinga sagi* doniosłe znaczenie⁴³.

Wydaje się, że intencją jej autora było przede wszystkim wykazanie, jak królowie Danii odnajdywali siebie i swoje władztwo wobec autorytetu władzy cesarskiej (*keisaradóm*), reprezentującej nie tylko najwyższą władzę polityczną, lecz także, obok papieża, doktrynę chrześcijańską. W niektórych przypadkach autorytet ten, zdaje się, całkowicie odbiorcom sagi wystarczał. Przykładem może być wzmianka – niezwykle lakoniczna, biorąc pod uwagę rangę wydarzenia – o wizycie Knuta Wielkiego w Rzymie. Autor skupił się jedynie na materialnym aspekcie tej ekspedycji, ściślej – na bogactwach, które Knut zabrał ze sobą, oraz tych, które czerpał z zasobów cesarza (*keisarans fé*)⁴⁴. Odnosi się

43 Por. H. Jansson, *Sven Estridson, Hamburg-Bremen och påven*, w: *Svend Estridsen*, eds. L.C.A. Soone, S. Croix, Syddansk Universitetsforlag, Odense 2016, s. 84–85; J. Morawiec, *Sven Estridsen as Adam's informant*, w: *Adam of Bremen's Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum, Origins, Reception and Significance*, eds. G. Bartusik, R. Biskup, J. Morawiec, Routledge, London–New York 2022, s. 66–68.

44 ÍF 35, s. 123.

wrażenie, że nie miało większego znaczenia, z kim i po co Knut się spotkał. Istotniejszą sprawą było zaakcentowanie, że król Danii z jednej strony nie ustępował bogactwami cesarzowi, z drugiej – był godny tego, aby z hojności cesarskiej korzystać. Pojeście to przypomina sytuację opisaną w *Sadze o Hallfredzie skaldzie kłopotliwym*. Jeden z bohaterów tej opowieści, o imieniu Gris, zbudował swój prestiż między innymi dzięki służbie u cesarza w Konstantynopolu. Tu również odbiorcom sagi wystarcza tytuł owego władcy (*Garðskonungr*) oraz to, że Gris darzył go szacunkiem jako swojego suzerena (*hǫfðingi minn*)⁴⁵. W tendencję tę do pewnego stopnia wpisuje się też *Fagrskinna*, która w kwestii Knuta Wielkiego w Rzymie mogła być dla autora *Sagi o potomkach Knuta* głównym źródłem informacji. Relację z wizyty w Italii i spotkania z cesarzem poprzedza adnotacja, że król Anglii i Danii wydał swoją córkę Gunnhildę za cesarza Henryka III, tu określonego przydomkiem Szczodry (*inn mildi*). Następnie autor *Fagrskinny* opisał spotkanie Knuta z cesarzem i ich wspólny wjazd do Rzymu⁴⁶. Bazując na tym przekazie, można odnieść wrażenie, że to Henryk III był osobą, z którą Knut spotkał się w Rzymie i prowadził rozmowy. W istocie był to ojciec Henryka – Konrad II. Sytuacja ta zdaje się dowodzić tego, że dla odbiorców sagi większe znaczenie miał fakt, że Knut spotkał się z cesarzem (*keisari*) niż precyzja i adekwatność co do tego, kto to był i dlaczego obie strony wchodziły ze sobą w polityczne interakcje.

O autorytecie władzy cesarskiej z perspektywy autora *Knýtlinga sagi* świadczy kolejny przykład. Otóż udział duńskich królów, Swena III i Knuta V, w tzw. krucjacie wendyjskiej miał być podyktowany faktem, że na wezwanie papieża odpowiedział przede wszystkim cesarz Konrad⁴⁷. W tym i kolejnych przypadkach, któ-

45 ÍF 8, s. 192.

46 ÍF 29, s. 204.

47 ÍF 35, s. 273.

re dotyczą relacji władców Danii z cesarzami, przekaz autora sagi staje się o niebo rzetelniejszy, co mogło wynikać z bazowania na relacjach duńskich, przede wszystkim na *Gesta Danorum*.

W wyjątkowej roli pojawia się w *Sadze o potomkach Knuta* ostatni cesarz z dynastii salickiej, Henryk V. Autor podkreślił jego bliskie i przyjacielskie relacje z Knutem Lordem. Cesarz jest de facto protektorem księcia Hedeby. W tym wypadku nie chodzi jednak o polityczną zwierzchność, do której królowie sascy, a zarazem cesarze rzymscy systematycznie dążyli. Henryk V służy bowiem Knutowi przede wszystkim radą, daje też gwarancję bezpieczeństwa. Rozmowa obu władców, którą autor sagi zrelacjonował w rozdziale LXXXV, ukazuje Henryka jako reprezentanta tego, co można by nazwać władzą w wymiarze kompletnym. To cesarz wskazuje na priorytety, które powinny przyświecać monarsze, prym wśród nich wiodła umiejętność obrony kraju przed wrogami⁴⁸. Knut bezwarunkowo bierze cesarskie rady za dobrą monetę i wciela je w życie. To z jednej strony zapewnia mu jeszcze większe oddanie ze strony poddanych, z drugiej – zwiększa zawiść jego wrogów: króla Mikołaja i jego syna Magnusa. Henryk, dowiadując się o powrocie Knuta we wcielaniu nowych rozwiązań w zarządzie swoją domeną, wyraża radość. Gdy docho-
dzi do ich ostatniego, jak się później okazuje, spotkania, cesarz wita Knuta nie jak swojego poddanego, lecz jak kogoś niemal równego sobie⁴⁹.

Zostawiając na boku rzeczywiste przymioty Henryka V jako zarządcy swojej rozległej domeny, należy zwrócić uwagę na to, że w przekazie sagi odgrywa on rolę symboliczną. Reprezentuje autorytet władzy cesarskiej. Mamy prawo domyślać się, że w ujęciu autora sagi Henryk mógł obdarzać swojego duńskiego partnera cennymi radami, bo sam wykazywał się w tym względzie

48 ÍF 35, s. 243.

49 ÍF 35, s. 249–250.

odpowiednią skutecznością. Przy czym, co trzeba podkreślić, było tak, gdyż Henryk był cesarzem i to cesarska godność (*keisaraðómr*) stanowiła klucz do owej skuteczności. Oznacza to, że mniejsze znaczenie miało to, kto w danym momencie był cesarzem, a umiejętność sprawnego zarządzania była ściśle związana z godnością cesarską.

Mimo obecnego w sadze motywu autorytetu władzy cesarskiej przedstawiony zakres wiedzy o samym cesarstwie jest w narracji mocno ograniczony. W przeciwieństwie do *Gesta Danorum*, nie pojawia się w niej nazwa Imperium Romanum. Określenia *Róm*, *Rómaborg*, którymi posługuje się autor sagi, odnoszą się wyłącznie do miasta Rzym. Cesarstwo z kolei ulokowane jest w Saksonii (*Saxland*). Biorąc za punkt wyjścia czas powstania sagi, *Saxland*, choć historycznie to jedno z niemieckich księstw, reprezentuje całe cesarstwo, z całą jego terytorialną i ustrojową złożonością. Zdaje się ono obejmować także miasto Rzym. Autor sagi wiedział, co prawda, że w mieście ma swoją siedzibę papież, ale miasto jest jednocześnie integralną częścią cesarstwa, skoro to tam cesarz podejmuje Knuta Wielkiego.

W narracji pojawiają się więc *keisara* i *Saxlandi*:

- Otto Rudy (*inn rauði*) – Otto II (973–983);
- Heinrekr Szczodry (*inn mildi*) – Henryk III (1039–1056);
- Heinrekr – Henryk IV (1084–1105);
- Heinrekr – Henryk V (1105–1125);
- Ljóðgeirr (Lotarius) – Lotar z Supplinburga (1125–1137);
- Konráðr – Konrad III (1138–1152);
- Friðrekr – Fryderyk Barbarossa (1152–1190).

Poza tym, co dotyczyło ich relacji z Danią, saga nie dostarcza żadnych dodatkowych wiadomości na ich temat. Wyjątkiem jest Konrad, w przypadku którego autor poinformował, że stanął na czele krucjaty. *Keisara* rządzą ziemią zwaną *Saxland*. Co ciekawe jednak, w przeciwieństwie do Snorriego czy też autora *Fagrskinny*, autor *Sagi o potomkach Knuta* nie używał terminu *Saxar* na

określenie mieszkańców tej krainy. Tym bardziej nie wykorzystał żadnego z określeń obecnego w *Gesta Danorum* (*Germani, Theutones, Saxones*). Nazywał ich za to *Suðrmenn*, czyli Południowcami. Określenie to jest naturalną konsekwencją kojarzenia Saksonii z kierunkiem południowym⁵⁰ i może być zestawione z kierunkiem północnym, przypisanym Norwegom (*Norðmenn*)⁵¹. Zdaniem badaczki Tatjany Jackson autor sagi pojmował geograficzne położenie Danii przede wszystkim na osi północ – południe⁵². Warto odnotować, że nazywanie Sasów, czy też szerzej: Niemców, Południowcami przyjęło się w średniowiecznej literaturze, czego dowodem jest powstała niewiele później i najpewniej w tym samym kręgu rodzinnym Saga o Hákonie Hákonarsonie⁵³.

Dzieje relacji duńsko-saskich w okresie, który obejmuje *Saga o potomkach Knuta*, wskazują jednoznacznie, że dla Danii saskie sąsiedztwo było często uciążliwą, momentami zaś pożyteczną rzeczywistością. Nawiązując do cytowanych słów Torbena Kjersgaard Nielsena, relacje te obracały się wokół zabiegów Sasów o włączenie Danii w swoją strefę wpływów i jednoczesnych starań Duńczyków o to, aby tego uniknąć. *Knýtlinga saga*, bazując zarówno na tradycji islandzkiej, jak i duńskiej, dostarcza przykładów tej prawidłowości.

O ile Harald Sinozęby musiał uznać przewagę cesarza Ottona i ukorzyć się przed nim, o tyle rządy dynastii Swena Úlfssona przyniosły nową jakość we wzajemnych relacjach. Autor sagi nie tłumaczył tego stanu rzeczy kryzysem politycznym, w jakim znalazło

50 Na przykład ÍF 23, s. 55: „Ótta hét hertogi einn ríkr **suðr í Saxlandi**”.

51 W sagach o Islandczykach Norwegowie określani są często z kolei mianem Ludzi ze Wschodu (*Austrmenn*).

52 T. Jackson, *Spatial Orientation in Knýtlinga saga*, „Viking and Medieval Scandinavia” 2017, vol. 13, s. 18.

53 Zdarzają się też przypadki używania obu określeń jednocześnie. Zob. *Karlamagnús saga*, ved. C.R. Unger, H.J. Jensen, Christiania 1860, s. 355: „Í þessum bardaga gáfust einkar vel **Suðrmenn ok Saxar**”.

się cesarstwo między innymi w wyniku sporu o inwestyturę, lecz charyzmą i determinacją królów Danii. W rozdziale LXXVI możemy się przekonać, że król Eryk Zawsze Dobry nie waha się ani chwili, aby ruszyć do Vinðlandu w reakcji na działania Południowców. Uważny i złośliwy czytelnik sagi mógłby wytknąć duńskiemu władcy, że działania zbrojne, które wówczas podjęli Duńczycy, dotknęły raczej Słowian niż Sasów⁵⁴, niemniej sukcesem Danii było to, że jeśli wojska saskie pojawiały się wówczas na jej terytorium, to już w zupełnie innym charakterze niż w 974 roku.

W rozdziale XCIX, niejako mimochodem, wspomniana jest wielka armia Sasów (*Saxaherr mikill*), której obecności w pobliżu Hedeby autor sagi w zasadzie nie tłumaczy. Możemy się jedynie domyślać, że była ona efektem działań mieszkańców Hedeby na wieść o tym, że do miasta zbliża się ocalały z bitwy pod Fotevik król Mikołaj⁵⁵. Z pomocy Południowców miał korzystać król Knut V, który potrzebował wsparcia w rywalizacji ze swoimi kuzynami: Swenem III i Waldemarem. Z treści sagi wynika, że pomoc ta na niewiele się Knutowi zdała. W starciu pod Geitsbekkr na Jutlandii jego wojska zostały pokonane, a symbolicznym zwieńczeniem ich klęski był samotny zwycięski pojedynek Waldemara z czwórka Południowców oraz śmierć grafa Folkrada, najpewniej ich wodza, który zginął z rąk wojów przyszłego króla Danii⁵⁶.

Z opowieści tej płynie morał wskazujący na niestosowność korzystania z obcej pomocy zbrojnej, a także zapowiedź charyzmy i wytrwałości Waldemara w jego relacjach z Sasami. Porozumienie, które cesarz Fryderyk Barbarossa narzucił Knutowi i Swenowi, poddające obu konkurentów zwierzchniej władzy imperatora, ukazuje Waldemara mocno zdystansowanego zarówno od sporu między kuzynami, jak i od werdyktu

54 ÍF 35, s. 222–226.

55 ÍF 35, s. 263.

56 ÍF 35, s. 277.

cesarskiego⁵⁷. Tym samym nie ma tu miejsca na informację o posłach Waldemara, którzy zostali przyjęci przez Fryderyka Barbarossę na sejmie w Augsburgu w czerwcu 1158 roku i za których pośrednictwem król obiecał przybyć osobiście na spotkanie z cesarzem, by uznać jego zwierzchność. Podobnie rzecz się ma z synodem w St. Jean-de-Losne we wrześniu 1162 roku, w czasie którego Waldemar złożył Fryderykowi hołd⁵⁸.

Zwieńczeniem tej postawy jest odpowiedź, jakiej Knut VI udzielił posłom cesarskim, przekazującym żądanie Fryderyka wobec króla Danii, aby ten uznał się lennikiem cesarza. Autor sagi, podążając śladem *Gesta Danorum*, skupił się na celności i wyrachowaniu duńskiego stanowiska, które Knut wyraził dzięki asyście i pomocy biskupa Absalona. Przekaz sagi jest jednoznaczny: przyjaźń cesarza jest zaszczytem, ale w interesie Danii abso-lutnie nie leży to, aby jej król uznał się cesarskim poddanym⁵⁹.

Prawdziwym papierkiem lakmusowym relacji duńsko-saskich były dwie kwestie: rywalizacja obu stron na Połabiu oraz status organizacji kościelnej w Danii. Powstanie i rozwój tej ostatniej to pokłosie decyzji Haralda Sinozębego o chrzcie. Co ciekawe, za relacją Saxo Gramatyka oraz sag królewskich autor *Sagi o potomkach Knuta* zdaje się zasługi w tym względzie przypisywać nie tyle dalekowzroczności króla Danii, ile raczej presji i determinacji cesarza Ottona: „Cała Dania przyjęła chrześcijaństwo, nim cesarz ją opuścił” („Var þá alkristin Danmǫrk, ok skildisk keisarinn eigi fyrr við”⁶⁰).

57 ÍF 35, s. 278–279.

58 O. Engels, *Friedrich Barbarossa und Dänemark*, w: *Friedrich Barbarossa. Handlungsspielräume und Wirkungsweisen des staufischen Kaisers*, Hrsg. A. Haverkamp, Jan Thorbecke Verlag, Sigmaringen 1992, s. 368–369; J.B. Freed, *Frederick Barbarossa. The Prince and the Myth*, Yale University Press, New Haven and London 2016, s. 274–275, 310.

59 *Gesta Danorum*, s. 1502–1504; ÍF 35, s. 316.

60 ÍF 35, s. 94. Por. też T. Kjersgaard Nielsen, *Christianity...*, s. 146.

Niemniej w następnych partiach dzieła autor sagi, przede wszystkim za Saxo Gramatykiem, nawiązał do kolejnych, kluczowych etapów rozwoju duńskiego Kościoła. Dawał przy tym od czasu do czasu do zrozumienia, że był to proces, który godził w interesy Sasów, nade wszystko zaś archidiecezji hambursko-bremeńskiej. Opis ziem podległych władzy królów Danii w rozdziale XXXII sagi obejmuje listę ośmiu diecezji. Pierwsze trzy z nich (Hedeby, Ribe, Aarhus) to jeszcze efekt inicjatywy Ottona I. Powstanie kolejnych diecezji to już rezultat działań władców duńskich, przede wszystkim Knuta Wielkiego i Swena Úlfssona. Pośrednio o rozwoju miejscowej struktury kościelnej świadczy wzmianka o udziale w bitwie pod Fotevik pięciu duńskich biskupów⁶¹. Był to proces, jak się zdaje, bardziej stabilny niż na przykład w sąsiedniej Szwecji i obejmował znacznie mniej przypadków przenosin siedzib biskupich.

Pierwszym doniosłym momentem w dziejach duńskiego Kościoła, któremu autor sagi poświęcił odpowiednie miejsce, było powołanie do życia archidiecezji w Lund. W *Sadze o potomkach Knuta* wspomniano o tym trzykrotnie:

W Rzymie w tym czasie papieżem był Paskalis, drugi o tym imieniu. Przyjął króla Eiríka dobrze i uczynił go swoim serdecznym przyjacielem. Król Eiríkr uzyskał wtedy pozwolenie od papieża, aby ustanowić arcybiskupstwo w Danii, jako że dotąd nie było wcześniej żadnego arcybiskupstwa na północ od Bremy w Saxlandzie.

Í þenna tíma var Páskális páfi í Rómaborg, er annarr hefir verit með því nafni. Hann tók sœmiliga við Eiríki konungi ok gerði hann sér kæran í vináttu. Eiríkr konungr þá lof til þess af páfa-num Páskális, at erkibiskupsstóll skyldi vera í Danmörk, er áðr var en erkistóll norðar en í Brimum í Saxlandi⁶².

61 ÍF 35, s. 259.

62 ÍF 35, s. 219.

W tym czasie biskupem Lund w Skanii był Qzurr, syn Sveina Þorgunnusona. Był on potężnym człowiekiem, dobrze urodzonym, a do tego był wielkim hqðingiem i miał licznych krewniaków, w których leżała jego siła, więc wielu ludziom wydawało się, że dobrze pasuje on na arcybiskupa. Dzięki dalekowzroczności króla Eiríka, zgodnie z wolą innych hqðingów, za zgodą całego ludu Danii, biskup Qzurr został więc wówczas wybrany na arcybiskupa w Danii. Wtedy też postanowiono, że stolica arcybiskupia będzie się znajdować w Lund i podlegać jej będą wszyscy ludzie, którzy mówią językiem duńskim.

Í þenna tíma var Qzurr, son Sveins Þorgunnusonar, biskup í Lundi á Skáni. Hann var ríkr ok stórættaðr ok enn mesti hqðingi ok átti frændaafla mikinn, ok sýndisk mǫrgum mǫnnum hann vel feldr til erkibiskups. Ok með forsjá Eiríks konungs ok vild annarra hqðingja ok alþýðu samþykki í Danmǫrk, þá var Qzurr biskup kosinn til erkibiskups í Danmǫrk, ok þat með, at erkistóll skyldi vera í Lundi, sá er allr lýðr á danska tungu skyldi til þjóna⁶³.

Nikulás Sveinsson objął władzę królewską w Danii jako następcę króla Eiríka, swojego brata. Do tego czasu wszyscy inni synowie króla Sveina Úlfssona zdążyli wyzionąć ducha. Obrany został królem po upływie jednej zimy od śmierci króla Eiríka. W tym samym roku papież Paskalis przekazał biskupowi Qzurowi paliusz zgodnie z życzeniem i postanowieniem króla Eiríka, jak już wcześniej opowiedziano. Qzurr był arcybiskupem Lund przez długi czas. Był potężnym hqðingiem.

Níkulás Sveinsson tók nú konungdóm í Danmǫrk eptir Eirík konung, bróður sinn. Þá váru andaðir allir synir Sveins konungs Úlfssonar. Hann var tekinn til konungs einum vetri eptir andlát Eiríks konungs. Á því sama ári sendi Páskális páfi pallium Qzuri

biskupi af böen ok tilskipan Eiríks konungs, sem fyrr var sagt. Var Qzurr síðan lengi erkibiskup í Lundi. Hann var ríkr hqððingi⁶⁴.

W konstrukcji przekazu zwracają uwagę trzy kwestie. Po pierwsze, autor oparł swoją relację na poemacie *Eiríksdrápa* Márkusa Skeggjasona. Po drugie, jest w niej obecne odniesienie do archidiecezji hambursko-bremeńskiej. Po trzecie, Asser (Qzurr) oraz Eryk ukazani są jako odpowiednicy pary Absalon – Walde-
mar. Może dziwić fakt pierwszeństwa dla wiersza skalda Márkusa, tym bardziej że autor sagi miał możliwość zapoznania się z miejscową tradycją na temat okoliczności i wagi powstania archidiecezji. Wybór autora sagi będzie jednak zaskakiwał mniej, jeśli weźmie się pod uwagę dwie rzeczy. Odbiorcami poematu skomponowanego przez Márkusa były przede wszystkim osoby z duńskich kręgów kościelnych i politycznych, z arcybiskupem Asserem i królem Mikołajem na czele. Poza tym Márkus, poeta i mówca prawa, cieszył się na tyle dużym szacunkiem w Islandii, że jego świadectwo, dostarczone ponadto w cenionej przez Skandynawów poetyckiej formie, stanowiło wartość samą w sobie.

Z dostępnych źródeł, w tym z *Sagi o potomkach Knuta* oraz wiersza Márkusa, przebija satysfakcja nie tylko z doniosłości wyróżnienia, jakie spłynęło na duński Kościół, lecz także z faktu, że stanowiło to poważny cios w Kościół saski, nade wszystko zaś w archidiecezję hambursko-bremeńską. Bardzo możliwe, że w Danii doskonale pamiętano o uwięzieniu arcybiskupa Eskila w czasie jego drogi powrotnej z Rzymu po otrzymaniu paliusza w roku 1156, a także o perypetiach biskupa Gerbranda, wyświęconego w Canterbury w 1024 roku i uwięzionego na rozkaz arcybiskupa Unwana⁶⁵.

64 ÍF 35, s. 240–241.

65 J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 317–318.

Arcybiskup Asser okazał się w istocie mężem opatrzonosciowym duńskiego Kościoła. Jego postawa zdecydowała nie tylko o rozwoju kultu św. Knuta, lecz także o w miarę bezbolesnym przejęciu władzy w Danii przez Mikołaja po śmierci jego brata – Eryka Zawsze Dobrego. W końcu Asser przetrwał kryzys lat 30. XI wieku, gdy pod naciskiem arcybiskupa hambursko-bremeńskiego Adalberta i cesarza Lotara z Supplinburga papież Innocenty II wydał bullę, która anulowała metropolitarny status diecezji w Lund i podporządkowywała ją, podobnie jak inne skandynawskie diecezje, archidiecezji w Hamburgu-Bremie⁶⁶.

Pochwałą Assera w sadze wieńczy informacja o powszechnym żalu po jego śmierci. Jednocześnie autor poinformował o jego bratanku i następcy – Eskilu, który określony został mianem wielkiego hq̄ðinga i męża roztropnego („ríkr hq̄ðingi ok vitr maðr”⁶⁷). Czy opinia ta była efektem pamięci o perypetiach arcybiskupa, które objęły między innymi uwięzienie w Niemczech oraz czas banicji związany z wiernością wobec papieża Aleksandra III, dociec trudno, gdyż autor sagi skrzętnie przemilczał te wydarzenia.

Odnutowany natomiast został zamiar Eskila rezygnacji z pełnionej funkcji, co ostatecznie nastąpiło w 1177 roku. Były już arcybiskup Lund ostatni okres swojego życia spędził w klasztorze w Clairvaux. Przy tej okazji autor sagi zdołał także dołożyć cegiełkę do już wyidealizowanego wizerunku następcy Eskila – Absalona. Okazuje się, że ten świetny wódz i wojownik, wytrawny polityk, mówca i dyplomata był osobą skromną i dopiero pod presją króla i Eskila przyjął nominację na godność arcybiskupa⁶⁸. Znacznie mniej skrupułów miał Absalon, gdy papież Aleksander

66 Zob. A.E. Christensen, *Archbishop Asser, the Emperor and the Pope*, „Scandinavian Journal of History” 1976, vol. 1, s. 32.

67 ÍF 35, s. 271.

68 ÍF 35, s. 312.

obdarzył go paliuszem, a dodatkowo uczynił go swoim legatem na Danię i Szwecję⁶⁹.

Triada Asser – Eskil – Absalon była dowodem siły duńskiego Kościoła. Ich charyzma, osiągnięcia, mądrość i wpływ na losy królestwa świadczyły nie tylko o tym, że to właśnie oni winni kierować miejscową organizacją kościelną, lecz także – a może nawet przede wszystkim – że ta organizacja kościelna jest gotowa stanowić o sobie i podlegać jedynie Kurii Rzymskiej. Z przekazu sagi, w ślad za historiografią duńską, przebija jednoznaczne przesłanie, że chrystianizacja Połabia (przede wszystkim Rugii) oraz podporządkowanie Pomorza dowiodły skuteczności i słuszności działań duńskich hierarchów. Ci ostatni wypadli na tym polu znacznie lepiej niż ich potencjalni sascy zwierzchnicy. Nawiązując więc ponownie do opisu ziem pod władzą króla duńskiego, sieć diecezji podlegająca władzy arcybiskupa Lund dopełniała obrazu silnego, dominującego w regionie chrześcijańskiego królestwa.

Pozycję władców Danii wobec skandynawskich i europejskich partnerów definiować miał także wątek flandryjski. Pierwsza, dość luźna wzmianka na temat Flandrii pojawiła się w rozdziale XVII sagi. Odnotowano w nim, że w drodze do Rzymu król Knut Wielki podróżował właśnie z Flandrii. Miało to miejsce w 1027 roku. Autor nie rozwinął tego tematu, można się jednak domyślać, że przejazd króla Anglii i Danii przez Flandrię nie był podyktowany jedynie logistyką. Tamtejsi hrabiowie, osiągnący w XI stuleciu coraz większe znaczenie, byli naturalnymi konkurentami książąt Normandii na kontynencie i z tego powodu potencjalnymi sojusznikami władcy Anglii. Knut najpewniej starał się utrzymywać poprawne relacje z obydwoma państwami, ale jest symptomaticzne, że to właśnie w Brugii, a nie w rodzimej Normandii przebywała w latach 1037–1040 Emma, wdowa po Knucie, szukając

tam schronienia wobec przejęcia władzy w Anglii przez Haralda Zajączką Stopę. Pamiątką jej pobytu stało się *Encomium Emmae Reginae*, dzieło dedykowane królowej i opowiadające dzieje duńskiego panowania w Anglii. Autorem *Encomium* był anonimowy mnich klasztoru z St. Omer we Flandrii⁷⁰.

W ciągu XI stulecia hrabiowie Flandrii stali się jednymi z najważniejszych wasali króla Francji. Swoje znaczenie opierali między innymi na przychodach, których źródłem była kontrola przepływu towarów między kontynentem a Anglią. Oznaczało to rozkwit Brugii, głównego ośrodka miejskiego hrabstwa. Dzięki umiejętnej polityce matrymonialnej, która obejmowała na przykład koligacje z Kapetyngami, oraz sukcesom militarnym hrabiowie, szczególnie w drugiej połowie XI stulecia, byli w stanie poszerzać swoją domenę. Dość powiedzieć, że gdy w 1066 roku Wilhelm Zdobywca szykował się do wyprawy na Anglię, kluczową rolę odegrało zapewnienie sobie przychylności ze strony teścia, hrabiego Baldwina V.

Wątek flandryjski odgrywa istotniejszą rolę w *Sadze o potomkach Knuta* w związku z panowaniem Knuta Sveinssona. W rozdziale XXX autor podał, że król poślubił Adelę (Eðlę), córkę Baldwina, hercoga Flandrii. Ich syn miał na imię Karl⁷¹. Informację tę autor sagi powtórzył w rozdziale XLII zapewne po to, aby wytłumaczyć, dlaczego uwięziony na jego rozkaz brat Olaf został wywieziony właśnie do Flandrii. Tam, na prośbę Knuta, hercog Baldwin osadził królewskiego brata w lochu⁷².

Informacje autora sagi częściowo są prawdziwe. Eðlę możemy zidentyfikować w istocie jako Adelajdę, małżonkę Knuta. Zgadza się też imię ich syna. Ælnoth wspomina, że została przywieziona do Danii z wielkimi honorami, ale jest to najprawdopodobniej

70 Zob. więcej: J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 15, 333.

71 ÍF 35, s. 149.

72 ÍF 35, s. 167.

komentarz na temat dziedzictwa i statusu Adelajdy oraz tego, że małżeństwo było politycznie odpowiednie w oczach duchowieństwa⁷³. Po śmierci ojca Karol wraz z matką opuścili Danię i znaleźli azyl we Flandrii. Syn Knuta związał resztę swego życia z ojczyzną matki. W latach 1107–1108 podróżował na czele Flandryczyków do Ziemi Świętej. W 1119 roku został hrabią Flandrii i panował tam do swojej śmierci w marcu 1127 roku, gdy został zamordowany w Brugii przez opozycjonistów. W przekazie sagi nie zgadza się natomiast imię hercoga Flandrii. Ojcem Adelajdy i teściem Knuta był w istocie Robert I, hrabia w latach 1071–1093. Zarówno ojciec, jak i starszy brat Roberta nosili imię Baldwin i być może to było źródłem pomyłki autora sagi⁷⁴.

Według przekazu sagi Knut mógł liczyć na przychyłność i wsparcie ze strony swojego teścia. Hercog nie tylko nie kwestionował zasadności uwięzienia Olafa Sveinssona, lecz także uznał moc duchowej interwencji swojego zięcia, która skłoniła go do uwolnienia synów Þorgunny. W końcu teść Knuta udzielił schronienia swojej córce i wnukowi, gdy ci opuścili Danię na rozkaz Knuta⁷⁵.

Warto w tym miejscu wspomnieć inne wątki flandryjskie, które dotyczą dziejów Danii w czasie, który opisał autor *Sagi o potomkach Knuta*. W 1142 roku biskupem w Ribe został pochodzący z Flandrii Helias (1142–1152). Zanim przybył do Danii, pełnił funkcję dziekana kapituły katedralnej św. Donata w Brugii, co oznaczało częste i bliskie kontakty z dworem hrabiów. Helias i kanonicy kapituły zostali wplątani w morderstwo hrabiego

73 S. Harpsøe, *Contacts between Denmark and Flanders in the Eleventh and Twelfth Centuries*, w: *Denmark and Europe in the Middle Ages, c. 1000–1525. Essays in Honour of Professor Michael H. Gelting*, eds. K. Hundahl, L. Kjær, N. Lund, Routledge, London and New York 2014, s. 88.

74 Co ciekawe, właściwe imię hrabiego (Robertus prefectus Flandriae) odnotował Saxo Grammatyk. Zob. *Gesta Danorum*, s. 830.

75 ÍF 35, s. 182.

Karola, syna Knuta Świętego. Prepozyt kapituły Bertulf był jednym z przywódców spisku przeciwko Karolowi, z kolei sam Helias został oskarżony o kradzież ze skarbcza hrabiego. Chociaż oskarżenia nie zakończyły się skazaniem, a Helias nadal pełnił funkcję dziekana, to jednak został zmuszony do ucieczki z Flandrii. Nie wiadomo dokładnie, dlaczego Helias wybrał Danię na miejsce schronienia, ale przyczyny tego mogą być wielorakie. Przede wszystkim intensywność połączeń handlowych między ujściem Renu a Skandynawią mogła odpowiedzieć ten kierunek. Być może Helias liczył na to, że w kraju takim jak Dania, gdzie organizacja kościelna wciąż się rozwijała, szybciej znajdzie dla siebie poczesne miejsce. W końcu na wybór duchownego mogły wpłynąć informacje na temat Danii, które docierały do Flandrii za pośrednictwem dworu hrabiowskiego, co umożliwiały kontakty rodzinne hrabiego Karola Knutssona⁷⁶.

Być może wspomniane koligacje rodzinne z dworem flandryjskim przyczyniły się do promocji idei krucjatowej w Danii. Teść Knuta Świętego, Robert I Fryzyjski, udał się na pielgrzymkę do Ziemi Świętej w 1085 roku i zaangażował się w walki po stronie cesarza bizantyńskiego⁷⁷. Syn i imiennik Roberta był jednym z przywódców I wyprawy krzyżowej. Przykład hrabiów mógł wpłynąć nie tylko na samego Karola Knutssona, lecz także na króla Danii Eryka Zawsze Dobrego, który wyruszył do Ziemi Świętej w 1103 roku.

Pośrednictwo flandryjskie odegrało swoją rolę w decyzji króla Danii Waldemara II o poślubieniu Berengarii, osieroczonej córki króla Portugalii Sancha I i siostry Ferdynanda, który dzięki małżeństwu z Joanną dzierżył godność hrabiego Flandrii. To zapewne bezpośrednio stamtąd Berengaria przybyła do Danii w 1214 roku. Małżeństwo to było elementem większej

76 S. Harpsøe, *Contacts...*, s. 86.

77 S. Runciman, *Dzieje wypraw krzyżowych*, Książnica, Katowice 2009, s. 96.

dypłomatycznej gry, która za pośrednictwem Ferdynanda włączyła Danię w sojusz z Anglią przeciwko Francji i rozgrywki o władzę w cesarstwie. Związek Berengarii z Waldemarem zaowocował czwórką dzieci, w tym trójką synów. Królowa zmarła w 1221 roku podczas porodu.

1.2. Ideologia władzy królewskiej w *Sadze o potomkach Knuta*

Jednym z najważniejszych tematów, wokół których zbudowana jest narracja *Sagi o potomkach Knuta*, jest królewskość, szczególnie zaś jej związek ze świętością. Autor sagi zdecydował się oprzeć dzieje Danii w X–XII wieku na rozważaniach dotyczących definicji i zakresu władzy królewskiej oraz przymiotów, jakimi winien wykazywać się król. Przymiotów, które z definicji wyróżniały go na tle poddanych⁷⁸. Co więcej, wyraźnie zarysował podział na tych władców Danii, którzy wpisywali się w pożądany profil monarchy, oraz tych, którzy wypadali na tym tle zdecydowanie negatywnie. W konsekwencji ci pierwsi stworzyli w narracji sagi linię władców o statusie świętych lub niemal świętych. Wśród nich znajdziemy przede wszystkim Knuta Świętego, jego brata Eryka Zawsze Dobrego, następnie odpowiednio syna i wnuka Eryka: Knuta Lorda i Waldemara I. Ci drudzy zaś to albo władcy pozbawieni charyzmy i nieudolni (Harald Osełka, Olaf Głód), albo skorzy do zdrady i wszelkiego zła (Mikołaj Sveinsson, Magnus Silny, Eryk Pamiętny, Swen III). W nawiązaniu do tytułu sagi zasadniczą oś rozważań o charakterze władzy królewskiej wyznaczyły dwie perspektywy:

⁷⁸ Por. S. Bagge, *Society and Politics in Snorri Sturluson's Heimskringla*, University of California Press, Berkeley–Los Angeles–Oxford 1991, s. 146–151; L. Kjaer, *Runes, Knives and Vikings. The Valdemarian Kings and the Danish Past in a Comparative Perspective*, w: *Denmark and Europe in the Middle Ages...*, s. 257.

- panowanie i śmierć Knuta Sveinssona, chęć lub niechęć zarówno do uznania jego świętości, jak i do naśladowania jego rządów;
- panowanie i śmierć Knuta Lorda, potępienie jego zabójców, uznanie jego świętości i koniec wojen o tron.

Owa podwójna perspektywa wpłynęła zapewne na fakt, że władcy Danii, którzy należeli do – jak to określił autor sagi – starożytnej linii królów Danii („in forna ætt Danakonunga”), wypadają w jego ujęciu niejednoznacznie, żeby nie powiedzieć: negatywnie. Owszem, „każdy kolejny z nich władał większym królestwem niż jego ojciec” („hverr inn síðari hafði meira ríki en hans faðir”), lecz „żaden z nich nie wyróżniał się mądrością” („þeir váru engir spekingar at viti”⁷⁹). Co ciekawe, opinii tej nie poprawiły ani chrzest Haralda Sinozębego, ani osiągnięcia Knuta Wielkiego. W tym aspekcie autor *Sagi o potomkach Knuta* podążał najpewniej śladem wypracowanej już tradycji staroskandynawskiej, wyrażonej przede wszystkim w sagach królewskich. Harald Sinozęby nie cieszył się dobrą opinią autorów sag. Osobiście konwersja, która w innych okolicznościach byłaby powodem do chwały, w *Knýtlinga sadze* została ukazana jako skutek przymusu ze strony cesarza Ottona, który pohańbił króla Danii sformowaniem umocnień Danevirke i wkroczeniem do Danii⁸⁰. Autor sagi przywołał w rozdziale XVIII powszechną opinię o Knucie: „wszyscy ludzie mówią, że Knútr był najpotężniejszym królem na Północy i rządził najbardziej rozległymi ziemiami” („þat er allra manna mál, at Knútr konungr hafi ríkastr verit ok víðlendastr konunga á Norðrlöndum”⁸¹). Nie zmienia to jednak tego, że dla autorów sag król Anglii i Danii był w pierwszej kolejności oponentem Olafa Świętego i mniej lub bardziej bezpośrednio przyczynił

79 ÍF 35, s. 126–127.

80 ÍF 35, s. 94.

81 ÍF 35, s. 124.

się do jego śmierci. To jego pieniądze i intrygi pchały Norwegów do zdrady swojego króla.

Koniec panowania starożytnej linii królów Danii oznaczał przejście rządów przez nową dynastię. Tym, który rozpoczął jej panowanie, był Swen Úlfsson. Przedstawiając jarla, a potem króla, autor sagi nie zapomniał o odpowiednio wnikliwym wywodzie genealogicznym, który tłumaczył prawa Swena do duńskiego tronu: był on bowiem synem Astrydy, siostry Knuta Wielkiego, i kuzynem swojego poprzednika – Hardeknuta⁸².

W *Sadze o potomkach Knuta* streszczono zmagania Swena z władcami Norwegii: Magnusem Dobrym i Haraldem Srogim, których stawką był duński tron. Dzięki determinacji i cierpliwości Swen zdołał przejąć władzę w królestwie w 1047 roku. Autor sagi nawiązywał najpewniej do niepowodzeń Swena w kolejnych starciach z norweskimi rywalami, gdy podkreślił, że ten nie miał szczęścia na polu bitwy („ekki var hann sigrsæll í orrostum”⁸³). Poza tym jednak Swen ukazany jest jako władca niemal bez skazy, który posiada wszystkie oczekiwane przez poddanych przymioty. W rozdziale XXV autor sagi tak opisał króla:

Król Sveinn był najprzystojniejszym z wszystkich mężczyzn. Był bardziej postawny, rośły i silny niż inni ludzie, a przy tym skromny i łagodny. Był to najhojniejszy z ludzi, a także człowiek wymowny i mądry w podejmowanych decyzjach. Był zdolnym, sprawiedliwym i cierpliwym władcą, a także najdzielniejszym i najwaleczniejszym wojownikiem.

Sveinn konungur var allra manna fríðastr. Hann var ok hverjum manni meiri ok sterkari, lítillátr ok blíðmæltr, manna qrvastr, snjallr í máli, stjórnsamr ok réttlátr, þolinmóðr, inn hraustasti ok inn vápndjarfasti⁸⁴.

82 ÍF 35, s. 128–129.

83 ÍF 35, s. 138.

84 ÍF 35, s. 138.

Charakterystyka ta wyraźnie kontrastuje z opisem poprzedników Swena na duńskim tronie. Wśród cech wyróżnionych przez autora sagi na szczególną uwagę zasługuje poczucie sprawiedliwości, które Swen miał łączyć z cierpliwością. Tym, co jednak odróżniało go od poprzedników, była mądrość. Wszystkie te cechy będą wracać w narracji sagi jako element dyskusji o tym, jaki winien być król, i dość niespodziewanie uczynią ze Swena Úlfssona, protoplasty rodu, swoisty wzór. Przede wszystkim jednak z narracji przebija intencja wykazania, że tylko tak sprofilowany władca, władca w zasadzie kompletny, mógł trafnie wskazać najlepszego kandydata na swojego następcę i uczynić to ze świadomością łamania prawa, przy pełnej akceptacji swoich poddanych⁸⁵.

Rekomendacja Swena Úlfssona wyciągnęła na pierwszy plan w dalszych rozdziałach sagi animozje między jego synami. Te zaś stały się pretekstem do jeszcze większego skupienia się autora sagi na królewskości i jej charakterze. Po raz pierwszy uczynił to w rozdziale XXVI, w którym opisany został wiec w Viborgu mający doprowadzić do wyboru nowego króla Danii po śmierci Swena Úlfssona. Wykorzystana w tym celu została postać anonimowego gospodarza, który zabrał głos, aby przerwać impas w wyborze nowego władcy:

My, Jutlandczycy, już od długiego czasu posiadamy możliwość wyboru króla dla duńskiego królestwa. My, Duńczycy, mieliśmy dotąd niezmiennie szczęście do władców. Ten król, który był ostatni, posiadał wszystkie przymioty, które cenimy w królu. Są to wytrwałość ducha i siła, aby bronić naszego kraju, który jest często najeżdżany przez wikingów. Potrzebujemy takiego króla, który wcześniej sprawdził się w bitwach i w dowodzeniu wojskiem, a także w rządzeniu ziemią i sprawowaniu prawa. Powinien on posiadać zarówno mądrość, jak i zdolności do rządzenia. Król

85 ÍF 35, s. 136–137.

powinien być roztropny w podejmowanych postanowieniach i wymowny, spokojny, ale surowy w sprawowaniu sądów, a także hojny w rozdawaniu bogactw, ponieważ skoro wiele otrzymuje, powinien także wiele dawać. Powinien rozdawać je szczodrze. Byłoby to dla niego ozdobą, gdyby był do tego bardzo przystojny i urodziwy, i pokazywał się w najlepszych strojach. Teraz wybierzmy więc na króla tego, który posiada to wszystko, co właśnie wymieniałem, ponieważ to dobry król będzie dla nas lepszy i bardziej pożyteczny niż wszystkie nasze starodawne prawa.

Vér Jótarnir hqfum lengi haft vald til þess at kjósa konung yfir Danaveldi. Hqfum vér Danir verit jafnan konungsælir, ok þessi konungr, er nú var næstum, hafði alla hluti þá með sér, er konung fríðir; en þat er herða ok stjórni at gæta landsins, þvíat land vart or mjök herskált af vikingum. Þurfum vér þann konung, er hann sé áðr reyndr í bardögum ok at stjórni hersins ok þar með lands ok laga. Hafi hann ok bæði til vit ok vanda at vera hqfðingi. Konungr þarf at vera snjallr í máli ok stiltr vel ok þó harðr til réttra refsinga, qrr at fé, þvíat hann tekr af mǫrgum, skal hann af því mikít gefa. Þat er ok hans prýði, at hann sé friðr ok fagr, ok soemiligr í enum bezta búnaði. Tqkum þann til konungs, er þessa hluti hefir einn alla, sem nú eru upp talðir, þvíat góðr konungr er oss betri ok nýtsamligri, en qll en fornu lqg vár⁸⁶.

Przywołana wypowiedź miała na celu wyliczyć w jednym miejscu wszystkie najważniejsze elementy składające się na portret władcy idealnego. Król miał wykazywać się skutecznością i determinacją w obronie kraju przed zagrożeniami z zewnątrz. Autor sagi wykorzystał tu motyw wikingów, niemniej dotyczyło to wszystkich, którzy swoimi działaniami mogli zagrozić pokojowi w Danii, nade wszystko zaś Sasów i Słowian. Przytoczona przez Swena Aggesena historia króla Uffiego, syna króla Vermunda,

który pokonawszy w pojedynku cesarskiego czempiona, obronił królestwo przed inwazją Teutonów, wyraźnie wskazuje, jaką wagę przypisywano umiejętności i gotowości do działania właśnie w tym względzie. Autor sagi silnie akcentował mądrość i roztropność władcy w stanowieniu i egzekwowaniu prawa, podkreślał jednocześnie potrzebę surowości w wydawaniu wyroków. Dalsze partie sagi pokazują, jak trudno było władcom Danii spełnić te kryteria. Kluczem do odniesienia osobistego sukcesu na tym polu była wyjątkowość charakteru króla, a jej spełnieniem – jego świętość. Anonimowy członek zgromadzenia w Viborgu nie miał wątpliwości – to Knut Sveinsson był tym, który wpisywał się w ten profil⁸⁷.

W ujęciu autora sagi nie wszyscy byli w stanie i/lub nie wszyscy mogli wyjść naprzeciw tym postulatam. Najstarszy z synów Swena Úlfssona, Harald, nie cieszył się dużym szacunkiem poddanych. Zdaniem Knuta Świętego był wobec nich zbyt pobłażliwy, co skutkowało tym, że ci nazwali go pogardliwie Osełką⁸⁸. Kolejny z synów Swena Úlfssona, Olaf, miał być władcą chciwym i skąpym, a za jego rządów w Danii panowały wielki głód i bezprawie. Skutkowało to jego niesławnym przydomkiem – Głód – którego autor sagi akurat nie podał, oraz tym, że jego śmierci nikt nie opłakiwał, co już wyraźnie z treści sagi wybrzmiewa⁸⁹.

Podobnie rzecz się miała z kolejnym pokoleniem władców Danii. Eryk II z taką determinacją odgrywał się na swoich oponentach, stronnikach swego wuja, króla Mikołaja, że: „[...] wielu ludzi uważało, że dopiero po długich wiekach zapomniane zostanie to, jak pomścił swoje krzywdy, dlatego nazwano go Eiríkiem Pamiętnym” („[...] ok með því at margir þóttuz langan aldr mundu minni

87 ÍF 35, s. 140.

88 ÍF 35, s. 145.

89 ÍF 35, s. 211. Z przydomkiem Olafa autor sagi mógł zetknąć się w Danii, gdzie odnotował go Sven Aggesen w swojej *Historia brevis*. Zob. Sven Aggesen, s. 65.

eiga til at reka grimðar hans, þá var hann kallaðr Eiríkr eymini”⁹⁰). W tym wypadku autor sagi niejako sugerował, że surowość rządów, którą postulował uczestnik wiecu w Viborgu, winna iść w parze z umiejętnością zachowania popularności wśród poddanych⁹¹. W przypadku Olafa zaś, podobnie jak Swena III i Knuta V, konkurentów Waldemara I, czy też Magnusa Silnego, który doprowadził do śmierci Knuta Lorda, surowość wiązała się z chęcią spełnienia osobistych ambicji, które nie uwzględniały interesów i oczekiwań poddanych.

W ujęciu *Sagi o potomkach Knuta* umiejętność skutecznego połączenia surowości z wdzięcznością poddanych cechowała nielicznych. Surowość mogła być ważniejsza od poszanowania prawa i popularności wśród poddanych, jeśli władcy przyświecała wyższa racja. Postawa króla mogła być uznana za usprawiedliwioną, jeśli stał za nią boski nakaz. Wówczas władca taki stawał się świętym.

Co mało zaskakujące, w profil władcy przedstawiony w Viborgu wpisuje się w pierwszej kolejności Knut Sveinsson. Przyjmuje się, że jego rządy były próbą wzmocnienia władzy królewskiej, kosztem dotychczasowej pozycji i praw zarówno elit królestwa, jak i wolnych gospodarzy. Działania władcy objęły wprowadzanie nowych podatków oraz królewskich monopoli, a także egzekwowanie obowiązku goszczenia władcy systematycznie objeżdżającego kraj (*veizla*). Determinacja króla przekładała się na sumienność wykonawców jego woli, co szybko poskutkowało wzrostem społecznego napięcia i pojawieniem się silnej i zdecydowanej opozycji⁹². W ujęciu autora sagi król starał się konsekwentnie egzekwować swoją władzę. Jego przekaz to w istocie sekwencja wie-

90 ÍF 35, s. 263.

91 Por. C. Phelpstead, *Holy Vikings...*, s. 176.

92 K. Esmark, *Spinning the Revolt. The Assassination and Sanctification of an 11th-Century Danish King*, w: *Rebellion and Resistance*, ed. H. Jensen, Piza University Press, Piza 2009, s. 19.

ców, które Knut zwołuje w kolejnych regionach Danii. Służy to wykazaniu skuteczności króla w osiąganiu swoich celów. Władca działa bezkompromisowo, ignoruje lub odrzuca żale i skargi poddanych. Tym ostatnim, jak podkreślił autor sagi, brakuje argumentów w dyskusji z królem, jak na przykład w rozdziale XLV, gdy Knut przybył na południe Jutlandii⁹³. Wiec, który miał się wówczas odbyć, może być traktowany jako klasyczny przykład tego, w jaki sposób – zdaniem autora sagi – król legitymizował oraz egzekwował swoją władzę wobec poddanych. Ci ostatni dostają szansę zaprezentowania swoich racji. Knut pozwala im na to, mimo iż nie ma cienia wątpliwości, że racja jest po stronie władcy. Co więcej, przez ścianę surowości i determinacji przebija królewska łaskawość, o którą postulował uczestnik wiecu w Viborgu. Król oskarża bowiem Jutlandczyków o brak posłuchu, co odbiera jako osobistą hańbę. Mimo wagi zarzutów Knut wpierw wymownie wyklada swoje racje, a następnie wydaje sprawiedliwy wyrok, z którym jego poddani, pozostawieni przy majątku i życiu, muszą się zgodzić⁹⁴.

Należy przyznać rację Carlowi Phelpsteadowi, że w wizerunku Knuta Sveinssona mało jest religijnego zacięcia, pobożności, a więcej pewności siebie związanej z przekonaniem o słuszności własnej drogi. Lektura *Sagi o potomkach Knuta* każe podejrzewać, że tworząc obraz pierwszego duńskiego świętego monarchy, autor bardziej skłonny był wykorzystać islandzkie przekazy o Olafie Świętym niż duńską hagiografię poświęconą Knutowi. Blisko bowiem królowi Danii do jego norweskiego kolegi po fachu, jeśli chodzi nie tylko o osobiste przymioty, lecz także poczucie wyższej racji, która nakazywała i usprawiedliwiała taki a nie inny styl rządów.

93 ÍF 35, s. 171–172.

94 ÍF 35, s. 172. Podobnie rozgrywa się wiec Knuta z mieszkańcami Skanii, opisany w rozdziale XXVIII. ÍF 35, s. 146–147.

Knut, podobnie jak władca Norwegii, przewyższa swoich poddanych (dotyczy to zarówno zwykłych mieszkańców królestwa, jak i przedstawicieli elit) umiejętnością przewidywania przyszłości. W rozdziale XXXVIII opisana jest konfrontacja króla z Krwawym Egilem. Z sagi dowiadujemy się, że Knut wydał zakaz organizowania wypraw łupieskich i urządzania grabieży. Egill zignorował królewskie zarządzenie i zorganizował wyprawę. Król odebrał mu wówczas zarząd nad Bornholmem. Choć Egill próbował początkowo obstawać przy swoich racjach, ostatecznie uległ królewskiej woli, gdy Knut, cokolwiek profetycznie i złowieszczo, oznajmił mu, że spodziewa się tylko gorszych wieści na jego temat po tym, gdy obaj się rozstaną⁹⁵.

Umiejętność ta przydaje się Knutowi również w podejmowaniu decyzji, które w sadze przedstawione są jako zdecydowanie kontrowersyjne. Do takich z pewnością należał rozkaz uwięzienia brata Olafa i wywiezienia go do Flandrii, gdzie rządził teść Knuta – książę Baldwin. Decyzji tej nie rozumieli poddani króla. Autor sagi oddał im przestrzeń, aby swoje zdziwienie w odpowiedni sposób wyartykułowali:

Wielu z tych ludzi odpowiedziało na to, co król Knútr rozkazał, mówiąc tak:

– Zdaje nam się, panie, że wyrok, który wydaliście na tego człowieka, jest zbyt ciężki, ponieważ my nie widzimy żadnego powodu, by skazać go na takie więzienie.

Margir menn svǫruðu því, er Knútr konungr mælti, ok sǫgðu svá: „Svá líz oss, herra! sem þessi dómr sé heldr stríðr, er þér doemið þessum manni, þvíat vér sjám eigi, at hann hafi svá brýnar sakar til at koma í slíka þrísund”.

Mimo że król najpewniej nie był w stanie rozwiązać wątpliwości poddanych, potrafił skutecznie przeforsować swoją wolę, dostarczając argumentów nie do zbicia:

Król odpowiedział:

– Nie chcę ujawniać przed wszystkimi ludźmi szczegółów moich oskarżeń wobec Óláfa i tylko Wszchemogący Bóg może wiedzieć, jakie są, jeśli jakieś są. Może być i tak – powiedział – że wy wiecie lepiej ode mnie, jakim człowiekiem jest Óláfr. Ale przeczuwam – powiedział król – że nie minie wiele czasu, a Óláfr sam pokaże wam, jakim naprawdę jest człowiekiem.

Konungr svaraði: „Ekki ber ek sakar á hendr Óláfi fyrir alþýðu manns, en vita mun allsvaldandi guð, ef þær eru nokkurar. Má ok vera,” segir hann, „at þér vitið górr en ek, hvern maðr Óláfr er. En þat er ætlan mín,” sagði konungr, „at eigi mun langt líða, áðr en Óláfr mun sjálfr bera sér vitni, hvern hann er”⁹⁶.

Choć bezpośredni odbiorcy królewskiej decyzji mogli jej nie rozumieć i się z nią nie zgadzać, autor sagi pozwolił im z czasem przekonać się, że Knut, wsparty własnym przecuciem i odwołujący się do woli Boga, miał po prostu rację. Z perspektywy historii opowiedzianej w sadze Duńczycy musieli zbuntować się przeciw Knutowi i pozbawić go życia, aby w pełni przekonać się, że racja była po jego, a nie ich stronie⁹⁷.

Droga Knuta do świętości wiodła między innymi przez skuteczną walkę z ludzką skłonnością do grzechu. Autor sagi ukazał to w rozdziale XXXI. W czasie zwyczajowego objazdu kraju Knut korzystał z gościny w pewnym miejscu. Zatrzymał się w osadzie, w której trwała uczta, aby wziąć w niej udział. W jej trakcie ujrzał kobietę, która okazała się żoną miejscowego księdza. Król,

96 ÍF 35, s. 167.

97 Por. K. Esmark, *Spinning the Revolt...*, s. 20.

zauroczony jej urodą, zapragnął spędzić z nią noc. Królewskie życzenie zostało spełnione i w wyniku sprawnej pracy królewskiej służby wybranka władcy oczekiwała go w łożu, gdy ten dotarł do swojej alkowy. Dzięki błyskotliwej i celnej konwersacji, którą kobieta podjęła z królem, ten odstąpił od swoich pierwotnych zamiarów. Niedoszła kochanka Knuta zdołała na niego wpłynąć, przyjmując rolę bezwarunkowo oddanej poddanej. Wyprosiła, aby król nie czynił jej krzywdy, przymuszając do fizycznego kontaktu. Postawa kobiety pozwoliła zrozumieć Knutowi, że spełnienie jej prośby nie umniejszy jego królewskości. Przeciwnie, związane z brakiem fizycznego spełnienia cierpienie stało się okazją do wykazania bliskości z Chrystusem, którego król chce i powinien naśladować⁹⁸.

Zdaniem C. Phelpsteada autor sagi wykorzystał przywołany epizod, aby wyjaśnić odbiorcom, jak władca tak surowy i zeterminowany w realizowaniu swoich królewskich powinności mógł zasłużyć na status świętego. Co więcej, wbrew klasycznemu schematowi, opartemu na biblijnym archetypie, to władca występuje w roli tego, który kusi kobiety do wspólnego oddania się grzesznemu zachowaniu⁹⁹.

Wydaje się, że historia opisana w rozdziale XXXI sagi stanowi raczej kolejny dowód na to, że Knut, mimo rosnącego niezadowolenia z jego rządów, konsekwentnie dążył do świętości. Ta zaś została zasygnalizowana odbiorcom sagi od razu, gdy tylko Knut się w niej pojawił¹⁰⁰. Rola królewskiej niedoszłej kochanki wydaje się wpisywać z kolei w schemat, który możemy niejednokrotnie zaobserwować w sagach. Podobnie jak w tym przypadku, kobieta nie musi wykazywać się specjalną

98 ÍF 35, s. 149–150.

99 C. Phelpstead, *Holy Vikings...*, s. 170.

100 Co również podkreśla Carl Phelpstead w swojej pracy. Zob. C. Phelpstead, *Holy Vikings...*, s. 173.

aktywnością. Jej uroda jest dla mężczyzny wystarczającym powodem do działania, jej elokwencja decyduje zaś o tym, jak kończyć się spotkanie obojga. Małżonkę księdza, która zauroczyła Knuta, można zestawić na przykład z Kolfinną, która również odpowiednio poprowadzoną rozmową potrafiła usidlić męską chuc¹⁰¹.

Tym, co dopełnia wizerunek Knuta w *Knýtlinga sadze*, jest umiejętność skutecznej obrony królestwa przed zewnętrznymi zagrożeniami, które nieustannie czyhały na duńskie królestwo. Warto przypomnieć, że była to kwestia szczególnie mocno podkreślona przez anonimowego uczestnika wiecu w Viborgu:

Król Knútr był mężem potężnym i surowym, bezwzględnie karzącym złoczyńców. W czasie kiedy Haraldr Osełka był królem w Danii, rzadko nakładano kary na złoczyńców, tak na samych mieszkańców kraju, jak i na wikingów, którzy plądrowali Danię, wśród których byli zarówno Kurowie, jak i inni ludzie zamieszkujący Wschodnią Drogę.

Kiedy królem ogłoszony został Knútr, dzielnie bronił kraju i wypędził wszystkich pogan ze swojej ziemi, jak i znad morza, tak że nikt nie odważył się odtąd wyprawiać przeciwko Danii ze względu na potęgę króla Knúta i jego gotowość do walki. Rozkazał karać śmiercią każdego męża, który był winny kradzieży, i tak samo wszystkich zabójców i grabieżców, zarówno mieszkańców kraju, jak i obcych.

Knútr konungr var ríkr maðr ok refsingasamr ok hegndi mjök osiðu. En meðan Haraldr hein hafði verit konungr yfir Danmörk, þá hqfðu litt verit hegndir ósiðir, bæði innanlandsmönnum ok víkingum, er þá herjuðu í Danmörk, bæði Kúrir ok aðrir Austrvegsmenn. En er Knútr var konungr orðinn, þá varði hann landit harðfengiliga ok rak alla heiðingja af landi sínu ok jafnvel

101 ÍF 8, s. 180–183.

af sjónum, svá at engi þorði úti at liggja fyrir Danmörk fyrir sakir ríkis Knúts konungs ok herskapar. Hann lélf drepa hvern þann mann, er sannr varð at þjófnæði, svá ok manndrápsmenn ok hernaðarmenn alla lét hann drepa, innlenzka ok útlenzka¹⁰².

W przytoczonym opisie autor umiejętnie połączył dwa aspekty: niwelowanie przez władcę niebezpieczeństwa grożącego królestwu z zewnątrz oraz przestrzeganie prawa przez poddanych. Łączy je nie tylko przekonanie, że w obu przypadkach władca wykazywał się determinacją i skutecznością. Obie perspektywy, zewnętrzna i wewnętrzna, oddziaływały na siebie wzajemnie. Ponieważ poddani Knuta wiedzieli, jak dzielnie bronił kraju, byli pewni, że równie bezwzględnie będzie on karał za nieposłuszeństwo. Jednocześnie brakowało odważnych do niepokojenia Danii wobec potęgi Knuta przejawiającej się w jego postawie wobec złoczyńców i buntowników.

Niemal identyczną retorykę odnajdujemy w poezji skaldycznej dedykowanej władcom Norwegii: Olafowi Tryggvasonowi i Olafowi Haraldssonowi. Hallfreðr Óttarsson w swojej *Óláfsdrápie* oraz Sigvatr Þórðarson w utworze *Víkingarvísur* wykorzystali pamięć o wikińskich dokonaniach swoich patronów, aby wykazać ich skuteczność w egzekwowaniu władzy. Podobnie jak w przekazie *Sagi o potomkach Knuta*, retoryka ta ma obustronny wymiar. Zarówno ofiary wikińskich napaści norweskich monarchów, jak i sami Norwegowie to grupy, wśród których znaleźli się ci, którzy nie chcieli uznać prymatu władcy nad sobą. Łamiąc prawo, narazili się na gniew władcy skutkujący wymierzoną karą. Retoryka ta pozwalała nie tylko sławić władcę za dotychczasową postawę, lecz także artykułować wyraźne i jednoznaczne

ostrzeżenie dla tych, którzy w przyszłości chcieliby wystąpić przeciw niemu¹⁰³.

Charakterystyka Knuta w rozdziale XXIX spełnia jeszcze jedną ważną funkcję. Otóż w pełni usprawiedliwia królewskie działania, które – jak wynika z przekazu sagi – spotykają się z coraz większą krytyką i sprzeciwem poddanych. Surowość i bezwzględność okazują się niezbędne, aby Knut stał się władcą kompletnym.

Wrogów zewnętrznych, przed którymi Knut bronił Duńczyków, można podzielić na dwie kategorie. Pierwsza to wikingowie. Ich łupieska działalność stanowi zagrożenie nie tylko dla pokoju i dostatku zwykłych ludzi, lecz przede wszystkim stawia władcę wobec obowiązku przeciwdziałania. W ujęciu sagi pochodzenie wikingów nie jest tak ważne, jak to, że ich działalność jest przejawem pogaństwa. Wyraził to w rozdziale XXXVIII sam Knut, zarzucając Krwawemu Egilowi, że udając się na wiking, hołduje pogańskim obyczajom¹⁰⁴. Druga kategoria to obcy: Kurowie (*Kúrir*) i mieszkańcy Wschodniej Drogi (*Austrvegsmenn*). Ich obecność to nie tylko efekt pamięci o wikińskiej przeszłości Knuta Świętego, lecz nade wszystko efekt wykorzystania ideologii krucjatowej, która posłużyła legitymizacji duńskiej aktywności u wschodnich wybrzeży Bałtyku w czasie, gdy *Saga o potomkach Knuta* była spisywana. Mniejsze znaczenie ma w tym kontekście to, czy Knut Święty w istocie był zmuszony odpierać ataki nadbałtyckich ludów, ważniejsze jest, że w dobie krucjat bałtyckich prowadzonych między innymi przez Duńczyków ludy te były bezsprzecznym i pożądanym kandydatem na wrogów chrześcijańskiego królestwa, na czele którego stał godny upamiętnienia monarcha.

103 Por. J. Morawiec, *Víkingarvísir or Konungavísir? On the Potential Role of the Skaldic Viking Encomia*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2018, t. 10 (14), s. 36–55.

104 ÍF 35, s. 157.

W analizie przekazu *Sagi o potomkach Knuta* C. Phelpstead zwraca uwagę, że dopiero bezpośrednie okoliczności śmierci Knuta ujawniają jego przygotowanie do świętości. Król w pewnym momencie zdaje się pogodzony ze zgotowanym mu – jak wierzy – przez Boga losem i de facto czeka w prezbiterium kościoła w Odense na śmierć niczym Chrystus w ogródcu. Sposób, w jaki autor sagi ujął tę kwestię, prowokuje C. Phelpsteada do retorycznego pytania, czy Knut był władcą sprawiedliwym (*rex iustus*) czy też tyranem (*rex tyrannus*)¹⁰⁵. Tak zarysowana dychotomia wydaje się jednak odrobinę zniekształcać istotę rzeczy. Lektura sagi skłania bowiem do przekonania, że intencją jej autora było wykazać, że surowość Knuta była uzasadniona, gdyż wynikała z głębokiego przekonania króla o słuszności takiego postępowania, podszytego świadomością boskiego nakazu. C. Phelpstead ma rację, wskazując, że bezpośrednia konfrontacja króla z buntownikami w Odense najpełniej ujawniła gotowość Knuta do ofiary, rozumianej jako prowadzące ku świętości męczeństwo¹⁰⁶. Niemniej ten fragment sagi można postrzegać jako kulminację pewnego procesu, który swój początek miał w przemowie Swena Úlfssona do poddanych. C. Phelpstead słusznie wskazuje na zmysł kompozycyjny autora sagi, który wykorzystał czas rządów Olafa Głoda do tego, aby ukazać, jak znamienitym człowiekiem i królem był Knut. Była już mowa o nieurodzaju i bezprawiu, jakie miały towarzyszyć rządowi Olafa Głoda. Z lektury sagi jasno wynika, że była to kara, jaką Dania musiała zapłacić za zamordowanie Knuta, i lekcja, dzięki której Duńczycy zdali sobie sprawę, z jaką stratą mają do czynienia¹⁰⁷.

105 C. Phelpstead, *Holy Vikings...*, s. 163–176.

106 Ibidem, s. 175–177.

107 Ibidem, s. 179–180. Por. też E. Hasseler, *Royal Sanctity and the Writing of History on the Peripheries of Latin Christendom, c. 1000–1200*, [a dissertation submitted to the faculty at the University of North Carolina], Chapel Hill 2018, s. 54.

Następnym władcą, który wpisał się w postulaty z Viborg, okazał się kolejny z braci Knuta – Eryk. O jego wizerunku najlepiej świadczą jego przydomek – Zawsze Dobry – oraz czyny. Autor sagi, w ślad za przekazem skalda Markúsa Skeggjasona oraz kronikarzy duńskich, słaawił Eryka przede wszystkim za: uznanie świętości Knuta Sveinssona, uzyskanie zgody papieskiej na utworzenie w Lund archidiecezji oraz podjęcie trudu pielgrzymiego do Włoch i Ziemi Świętej. Działania podjęte przez króla skutkowały dość wszechstronną i rozległą, rozłożoną na kilka rozdziałów, pochwałą ze strony autora sagi:

Eiríkr Sveinsson wciąż był wówczas jarlem na Zelandii i miał pod swoją władzą te ziemie, które król Knútr, jego brat, powierzył w jego ręce. Jarl Eiríkr był potężnym przywódcą i bardzo lubianym. Zawsze był z nim jego bardzo liczny hirð. Udawał się na wyprawy wojenne na ziemie leżące nad Wschodnią Drogą i wojował tam z poganami, ale pozwalał wszystkim chrześcijanom, jak i kupcom podążać w pokoju tam, gdzie tylko się im najbardziej podobało. Dzięki takiemu postępowaniu był sławny i bardzo lubiany wszędzie nad Wschodnią Drogą, tak że jego imię było znane każdemu człowiekowi, który był cokolwiek wart. Wyprawiał się tak daleko, jak tylko rozciąga się Garðaríki. Odwiedzał tam domostwa hq̄fðingów i innych możnych ludzi. Przyjmowali go oni wszyscy z gościnnością i przyjaźnią. Otrzymywał wówczas wspaniałe dary od potężnych ludzi.

Eiríkr Sveinsson var þá enn jarl í Sjólandi, ok hafði hann því ríki haldit, er Knútr konungr, bróðir hans, fekk honum í hendr. Eiríkr jarl var ríkr hq̄fðingi ok vinsæll. Hann hafði lq̄ngum mikla hirð með sér. Hann var í hernaði um Austrveg ok herjaði á heiðingja, en lét alla kristna menn í friði fara, þann veg sem ql̄llum líkaði bezt, ok svá kaupmenn. Við þessa meðferð varð hann frægr ok vinsæll um allan Austrveg, svá at hverr maðr, sá er nq̄kkurs þótti

verðr, þá kunni skyn á hans nafni. Hann fór alt austr í Garðaríki ok sótti þar heim hqfðingja ok ríkismenn, ok tóku þeir honum al-lir vel ok soemiliga. Þá hann þar stórar gjafir af ríkismönnum¹⁰⁸.

Kiedy tylko Eiríkr został obrany królem, umocnił na nowo prawa panujące w kraju i nakierował obyczaje ludu z powrotem na drogę prawości, ponieważ, kiedy Óláfr był królem, rozpleliły się w kraju złe obyczaje i bezbożne czyny. Król Eiríkr rozbudził w ludzie dobro i stał się drogim przyjacielem dla wszystkich najlepszych ludzi w królestwie. Obdarzał hojnie pieniędzmi zarówno hqfðingów hirðu i wydawał wielkie sumy pieniędzy na dary w dowód przyjaźni dla tych, którzy przybywali mu na spotkanie, zwłaszcza dla tych, którzy przybywali z daleka. Był również hojny wobec ludzi ubogich, kiedy tylko przychodzili mu na spotkanie. Lud bardzo szybko go pokochał. Zaczęto go nazywać Eiríkiem Dobrym i większość ludzi się zgodzi, że to imię dobrze do niego pasowało, bo wszyscy, którzy przychodzili, żeby się z nim widzieć, uważali, że otrzymali od niego coś dobrego.

En er Eiríkr var konungr orðinn, þá reisti hann upp lög í landinu ok leiðrétti siðu manna, þvíat margar óvenjur ok siðleysur hqfðu yfir landit gengit, meðan Óláfr var konungr. Eiríkr konungr siðaði fólkit vel ok gerði sér alla kæra ena beztu menn í ríki sínu. Hann var qrr af fé, bæði við hqfðingja ok svá við hirð sína, ok veitti stórfé í vingjafir qllum þeim mönnum, er á hans fund sóttu, ok þeim qllum mest, er lengst sóttu til. Hann var ok qrr af fé við fátoeka menn, ef þeir kómu á fund hans. Hann varð brátt ástsæll við fólkit. Hann var kallaðr Eiríkr enn góði, ok mæla flestir menn, at honum væri þat sannnefni, þvíat allir þóttusk af honum gott hljóta, þeir er til hans kómu¹⁰⁹.

108 ÍF 35, s. 212.

109 ÍF 35, s. 214.

Król Eiríkr stał się potężnym i wspaniałym władcą. Był najbardziej lubianym ze wszystkich królów. Nakładał surowe kary za złe czyny. Skazywał na śmierć wikingów i innych złoczyńców. Kazał złodziejom i rabusiów karać śmiercią albo obcinać ręce lub nogi, albo inaczej jeszcze karać cieleśnie. I żaden złoczyńca nie miał się odtąd dobrze w tym kraju. Był sprawiedliwym sędzią i surowo przestrzegał praw Boskich.

Eiríkr konungr gerðisk ríkr hǫfðingi ok ágætr. Hann var allra konunga vinsælastr. Hann hegndi mjök ósiðu, eyddi víkingum ok vændismönnum, lét drepa þjófa ok ránsmenn eða hamla at hǫndum eða fótum eða veita aðrar stórar refsingar, svá at engi mátti vændismanna þrífask fyrir honum í ríkinu. Hann var réttdœmr ok helt ríkuliga guðs lög¹¹⁰.

Wizerunku Eryka dopełnia, wyrażona po raz pierwszy w sadze, pochwała wiedzy i mądrości będących efektem osobistej edukacji (*rex litteratus*): „Król Eiríkr był mądrym człowiekiem, mężem uczonym i potrafił mówić w wielu językach. Miał dobrą pamięć i był najwymowniejszym mówcą ze wszystkich ludzi” („Eiríkr konungr var vitr maðr ok klerkr góðr ok kunni margar tungur tala. Hann var allra manna minnigastr ok snjallr í máli”¹¹¹).

Autor sagi nie pozostawiał cienia wątpliwości, że zarówno powodzenie rządów Eryka, jak i opinia o nim były w dużej mierze zasługą tego, że król uznał i propagował świętość swojego brata. Rozdział LXXII zawiera informacje o cudach, które miały przydarzyć się Duńczykom za pośrednictwem Knuta, oraz o działaniach króla, dzięki którym o świętości jego brata wiedziała w końcu cała Dania („gerðisk þá alkunnig helgi hans um alla Danmörk”¹¹²).

110 ÍF 35, s. 216.

111 ÍF 35, s. 216.

112 ÍF 35, s. 215. Por. też E. Hasseler, *Royal Sanctity...*, s. 55.

Można, w ślad za C. Phelpsteadem, wyrazić zdziwienie, że władca takiego formatu nie został ogłoszony świętym¹¹³. Poczuć to wzmacnia intrygująca propozycja Bjarniego Guðnasona, który uważał, że to właśnie Eryk był dla autora sagi ideałem króla¹¹⁴. Opinia wydawcy *Sagi o potomkach Knuta* brzmi tym bardziej sensownie, że w istocie wizerunek Eryka wydaje się nie tylko kompletny, lecz także łączący w sobie elementy trudne czy zgoła niemożliwe do pogodzenia. Z jednej strony wykazuje się on stanowczością w stanowieniu i egzekwowaniu prawa. Z drugiej strony cechuje go immanentna dobroć wobec poddanych. Nieprzypadkowo ta właśnie cecha oddana jest przez przydomek władcy. Lud miał obdarzać króla bezwarunkową miłością, co nie dziwi, skoro ten nie zapominał o szczodrości, która obejmowała cały lud, a nie tylko wybrańców z królewskiego hirðu. To z pewnością także wypełniało królewską dobroć. W odróżnieniu od swoich norweskich odpowiedników (Hákona Dobrego, Magnusa Dobrego) dobroć Eryka przejawia się nie tyle w poszanowaniu dawnych praw i wolności, ile w umiejętności lansowania swoich działań jako wychodzenie naprzeciw potrzebom poddanych.

O ile klarowny podział na przyjaciół i wrogów króla wydaje się kalką tradycji o Olafie Świętym, o tyle w tym przypadku ci pierwsi nie przestają darzyć władcy miłością tak długo, jak ten wykazuje się bezwzględnością i surowością wobec tych, którzy jednoznacznie na nią zasługują: wikingów, złoczyńców, rabusiów i złodziei. W ujęciu autora sagi Erykowi udaje się uniknąć błędu mylnego adresowania swoich działań, z którego konsekwencjami musieli mierzyć się wymienieni władcy norwescy.

Podobnie jak w przypadku Knuta, Eryk, koncentrując swoją aktywność na poganach nad Bałtykiem, wpisywał się w profil władcy krzyżowca, który ma świadomość potrzeby ochrony

113 C. Phelpstead, *Holy Vikings...*, s. 181.

114 ÍF 35, s. CXXXVII.

chrześcijan – tym razem zarówno w Danii, jak i poza nią – przed niebezpieczeństwem, które nieustannie czyhało ze strony tych pierwszych. To z kolei każe, inaczej niż czyni to na przykład C. Phelpstead, postulować, że intencją autora sagi było wykazanie, że Eryk Zawsze Dobry był wiernym naśladowcą swojego świętego brata i kontynuatorem jego stylu rządów¹¹⁵.

Powiedzieć, że wizerunek Eryka jest idealny aż do bólu, to nic nie powiedzieć. Autor sagi nie miał w tym względzie żadnych skrupułów. Wkład króla w promowanie świętości brata jest tego dobrym przykładem. O ile trudno zaprzeczyć udziałowi Eryka w tej ważnej dla Danii inicjatywie, o tyle przekaz sagi zupełnie niemal ignoruje fakt, że punktem wyjścia dla uznania Knuta IV świętym były działania, które podjęło duchowieństwo z Odense, następnie zaś król Mikołaj i biskup Asser¹¹⁶.

Co więcej, trudno nie zauważyć, że niemal cały przekaz na temat panowania Eryka Zawsze Dobrego autor sagi oparł na *Eiríksdrápie* (*Wierszu o Eryku*) Markúsa Skeggjasona. Ma to swoje konsekwencje. W narracji sagi widać bowiem – częstą dla autorów tego gatunku – tendencję z jednej strony do bezkrytycznego wykorzystywania przekazu skalda, z drugiej – jego twórczego rozwijania. Przykład pierwszej tendencji stanowi strofa trzynasta, w ślad za którą autor sagi podaje, że Eryk zbudował w Danii pięć kościołów¹¹⁷. Przykładem drugiej jest strofa dwudziesta ósma – skald sławi w niej króla za dary, które ten otrzymał w Konstantynopolu od cesarza¹¹⁸. Strofa ta istotnie posłużyła potwierdzeniu przekazu sagi o wizycie Eryka w Bizancjum. Niewątpliwie też ten fragment wiersza Markúsa wystarczył autorowi sagi do stwierdzenia, że podobną hojnością wobec króla Danii wykazywali się

115 Por. C. Phelpstead, *Holy Vikings...*, s. 177, 181.

116 E. Hasseler, *Royal Sanctity...*, s. 56; A.E. Christensen, *Archbishop Asser...*, s. 31.

117 ÍF 35, s. 232; SPMA II, s. 452–453.

118 SPMA II, s. 457–458.

wszyscy inni władcy. Warto w końcu podkreślić, że *Eiríksdrápa* ma charakter utworu żałobnego (*erfíkvæði*). Zgodnie z konwencją skald sławi króla Danii jako niezrównanego w każdym aspekcie rządów; jako osobę, której osiągnięciom nikt nigdy już nie dorówna. Autor sagi, bez wątpienia koneser sztuki skaldycznej, pozwolił zaistnieć retoryce *erfíkvæði* w swojej narracji. W efekcie stworzony przez niego wizerunek króla zdecydowanie przysłonił pozostałych władców Danii, także tych, którzy zasłużyli na nimb świętości¹¹⁹.

Na tak wyidealizowany obraz Eryka i dobrą pamięć o jego rządach wpływ mogła mieć również na swój sposób obiektywna doniosłość jego dokonań. Szczególne znaczenie miało zwłaszcza uzyskanie zgody Kurii Rzymskiej na podniesienie biskupstwa Lund do rangi arcybiskupstwa. Zarówno z wiersza Markúsa, jak i z przekazu sagi przebija słabo skrywana satysfakcja – mająca swe źródło najpewniej w duńskich kręgach kościelnych – z faktu, że decyzja papieża, przynajmniej formalnie, kończy czas podległości względem arcybiskupstwa hambursko-bremeńskiego. Okoliczności, w jakich doszło do skomponowania *Eiríksdrápy*, zdają się świadczyć o tym, że erygowanie pierwszej skandynawskiej archidiecezji uznawano za przełomowe nie tylko w czasie, gdy powstawała *Saga o potomkach Knuta*, oraz że był to wystarczający powód, by promować pamięć o Eryku jako władcy idealnym¹²⁰.

Eryk Zawsze Dobry nie doczekał się nimbu świętości, status taki osiągnął jednak jego syn. W sadze Knut Lord jest kolejnym władcą, który realizuje pozytywny, słuszny i moralnie zasadny wzorzec monarchy. W tym kontekście nie ma znaczenia fakt, że

119 Por. C. Phelpstead, *Holy Vikings...*, s. 181.

120 J. Morawiec, *Illvirkjar ok óskírdír. Eiríksdrápa by Markús Skeggjason as an Example of Using the Motif of the Slav-Pagan in the Scandinavian Medieval Literature*, „*Studia Maritima*” 2018, vol. 31, s. 23–44.

Knut, w przeciwieństwie do swojego ojca i syna, nigdy nie zasiadł na duńskim tronie. W ujęciu autora sagi przekonanie, że to właśnie syn Eryka był najlepszym kandydatem do schedy po swoim zmarłym na Cyprze ojcu, było na tyle powszechne, że zdawali sobie z tego sprawę zarówno jego stryj Mikołaj, jak i jego kuzyn Magnus. Budując wizerunek Knuta Lorda, autor sagi, być może ze względów stylistycznych, skoncentrował się przede wszystkim na tej ostatniej kwestii. Mikołaj i Magnus, domyślny następca tronu, nie mogli znieść faktu, że syn Eryka cieszył się powszechną sympatią i miłością nie tylko Duńczyków, lecz także Słowian. Kładąc duży nacisk na motyw zazdrości obu krewnych Knuta, autor sagi chciał, aby sympatia odbiorców jego historii podążała za tym, co odczuwali ówcześni Duńczycy.

Popularność Knuta Lorda nie brała się oczywiście z niczego. Autor sagi podkreślał jego hojność, która miała być tak duża, że z czasem zamieniła się w grożącą bankructwem rozrzutność. Tę oczywiście ochoczo wykorzystywali jego poddani – mieszkańcy Hedeby¹²¹. Ponadto Knut skutecznie bronił swojej domeny, a więc i całego kraju, przed zagrożeniem ze strony pogan i innych ludów znad Wschodniej Drogi. Ci bowiem już od dłuższego czasu każdego lata organizowali wyprawy łupieżcze na Danię. Było to powodem nieszczęścia mieszkańców królestwa, którzy bezbronni systematycznie tracili dorobek życia. Przekładało się to na atmosferę strachu i beznadziei, potęgowaną niemocą ze strony panującego. Warto w tym kontekście przytoczyć opinię Saxo Gramatyka na temat rządów Olafa Głoda:

W tym czasie bezczelni Słowianie, długo zachęcani przez nieszczęścia Danii, okrutnie niepokoili naszych ludzi pirackimi najazdami; działo się jeszcze więcej zła przez bierność Olafa, który nie zrobił nic, aby ich przegnać.

121 ÍF 35, s. 241.

Ea tempestate Sclauorum insolentia diu Danice rei miseriis alita – quippe magis oculis Olauī prouecta quam ullis eius negociis retusa fuerat – piratica nostros acerrime lacessebat¹²².

Śmierć Eryka Zawsze Dobrego miała oznaczać ponowne wystawienie duńskiego królestwa na niebezpieczeństwo. Z *Sagi o potomkach Knuta* wynika, że Knut Lord był tego świadom i podejmował stosowne działania, by temu zapobiec, natomiast panujący król Mikołaj oraz jego syn Magnus całkowicie na tym polu zawadzili¹²³. Ten wyraźny kontrast w postawach zwiększał popularność Knuta w Danii, ale i podsycał niechęć do niego ze strony stryja i kuzyna.

Mikołaj i Magnus mieli więcej powodów, by traktować Knuta jako zagrożenie. Syn Eryka Zawsze Dobrego cieszył się wsparciem i przyjaźnią cesarzy Henryka IV i Henryka V. W sadze opisano dwie wizyty Knuta w Saksonii¹²⁴. Za każdym razem hercog mógł liczyć na dobre przyjęcie. Henryk V witał go z honorami, które obejmowały uczty oraz dary. Autor sagi kreował przy tej okazji cesarza jako autorytet w zakresie sprawowania władzy. Przewagą Knuta nad krewniakami był dostęp do cesarskiej łaski i rady, którą ten chciał w pełni wykorzystywać. Według sagi to właśnie cesarz Henryk odpowiedział na rozterki hercoga związane ze skuteczną obroną ziem przed atakami bez jednoczesnej utraty poparcia ludności¹²⁵.

Knut w ujęciu autora sagi przewyższał swoich krewniaków w jeszcze jednym aspekcie. Historia Viðgauta, poganina z Samlandu, miała wykazać zdolność władcy Hedeby do szerzenia wia-

122 Gesta Danorum, s. 877.

123 Por. A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne Obodryców. Od IX wieku do utraty niepodległości w latach 1160–1164*, Nomos, Kraków 2004, s. 182; N.H. Holmqvist-Larsen, *Saxo. On the Peoples Beyond the Baltic Sea*, w: *Saxo and the Baltic Region*, ed. T. Nyberg, Odense University Press, Odense 2004, s. 87; J. Morawiec, *Wolin w średniowiecznej tradycji skandynawskiej*, wyd. 2, Avalon, Kraków 2023, s. 117.

124 ÍF 35, s. 242, 249–250.

125 ÍF 35, s. 243.

ry chrześcijańskiej. Knut, niczym Olaf Tryggvason, był w stanie swoją postawą przekonać Viðgauta do chrztu¹²⁶. Przypadek ten, jak się wydaje, w mniejszym stopniu dowodził, że wśród pogan Wschodniej Drogi można znaleźć osoby godne życzliwej pamięci. Przede wszystkim był przejawem autorytetu i skuteczności duńskich władców w szerzeniu wiary wśród nadbałtyckich pogan i w pełni legitymizował działania królów Danii zarówno na Połabiu, jak i u wschodnich wybrzeży Bałtyku.

Nie dziwi więc, że bezpośrednia i ostateczna konfrontacja Knuta z królem Mikołajem i jego synem Magnusem to de facto konfrontacja zarówno dobra ze złem, jak i postępowania honorowego ze zdradą. Okoliczności śmierci Knuta Lorda, postawa jego samego oraz osób odpowiedzialnych za jego śmierć mają swoje analogie w średniowiecznej literaturze skandynawskiej. Za taką może służyć opis spisku na życie jarla Magnusa Erlendssona w *Orkneyinga saga* (Sadze o Orkadczykach). Władca Orkadów padł ofiarą zasadzki urządzanej na niego przez współrządzającego jarlostwem kuzyna, Hákona Pálssona. Magnus, podobnie jak Knut Lord w lesie nieopodal Ringsted, wybaczył swoim mordercom i w chwili śmierci modlił się o odpuszczenie ich grzechów. Obaj, mimo utraty władzy, która kosztowała ich życie, okazali się moralnymi zwycięzcami¹²⁷. Szczególnie dobrze widać to w *Sadze o potomkach Knuta*. Mikołaj i Magnus mieli doświadczać powszechnej pogardy ze strony poddanych, którzy jednoznacznie uznali, że to, do czego doprowadził król i jego syn, było czynem najbardziej nikczemnym z możliwych¹²⁸.

Linie władców Danii, którzy sprostali postulatom z Viborg, zamyka Waldemar I, syn Knuta Lorda. Podobnie jak w przypadku Knuta Świętego, autor sagi wprowadzając tę postać na karty

126 ÍF 35, s. 244–245.

127 ÍF 35, s. 255; ÍF 34, s. 110–111. Por. też Haki Antonsson, *St. Magnús of Orkney. A Scandinavian Martyr-Cult in Context*, Brill, Leiden–Boston 2007.

128 ÍF 35, s. 255. Por. też E. Hasseler, *Royal Sanctity...*, s. 60.

swojej opowieści, zdecydował się przedstawić ją w sposób niepozostawiający odbiorcom wątpliwości, że mają do czynienia z kimś nietuzinkowym:

Kiedy święty Knútr Lord poległ, jego żona Engilborg spodziewała się dziecka. Przebywała tej zimy na wschodzie w Garðaríki u swojego ojca, króla Haralda. Urodziła chłopca i nazwano go Valdimarr. Urodził się on siedem nocy po śmierci swojego ojca, świętego Knúta Lorda. Bardzo szybko wyrósł na pięknego i rosnącego człowieka, przewyższającego innych pod prawie każdym względem. Wychował się na wschodzie w Garðaríki u krewnych swojej matki i szybko polubił go cały lud.

En er enu heilagi Knútr lávarðr fell, þa var Engilborg, kona hans, með barni. Hon var þenna vetr austr í Garðaríki með Haraldi konungi, feðr sínum. Hon fœddi sveinbarn, ok hét sá sveinn Valdimarr. Hann var fœddr sjau nóttum eptir liflát ens heilaga Knúts lávarðar, fýður síns. Hann var snemma bæði vænn ok mikill ok afbragðligr um flesta hluti. Hann óx upp austr í Garðaríki með móðurfrændum sínum, meðan hann var í barnæsku, ok var brátt vinsæll af alþýðu manna¹²⁹.

W przytoczonym opisie zwracają uwagę dwa elementy. Pierwszy to zdolność młodego chłopaka do zaskarżenia sobie sympatii otoczenia. Drugi to umiejscowienie dzieciństwa Waldemara na Rusi, co najpewniej stanowiło echo historii innych, równie słynnych władców Północy, takich jak Olaf Trygvason czy Harald Srog, którzy również na wschodzie przechodzili kluczową dla ich losów transformację z chłopca w młodego mężczyznę¹³⁰.

129 ÍF 35, s. 256.

130 Por. J. Jesch, *Youth on the Prow. Three Young Kings in the Late Viking Age*, w: *Youth in the Middle Ages*, eds. P. Goldberg, F. Riddey, Boydell & Brewer, Woodbridge 2002, s. 123–140.

Analogicznie do Knuta Świętego oraz Knuta Lorda obecność kogoś tak nieprzeciętnego jak Waldemar rodziła w Duńczykach przekonanie, że mimo młodego wieku (miał wówczas 8 lat) to właśnie on winien objąć tron, o który zawzięcie rywalizowali jego krewni. Autor sagi nie pozostawił wątpliwości, że zarówno Swen Eiríksson, jak i Knut Magnússon, mimo swoich ambicji oraz determinacji do osiągnięcia celu, nie mogli równać się z tym, który przez jakiś czas – ze względu na wiek i brak doświadczenia – wydawał się nie stanowić dla nich żadnej konkurencji. Jak podkreślił autor sagi: „było to wołą i życzeniem większości ludzi, aby to Valdimarr Knútsson obrany został na króla” („var þat flestra manna mál ok vili at taka Valdimarr Knútsson til konungs”¹³¹).

Z czasem różnice w charakterystyce kuzynów jedynie się pogłębiały, oczywiście na korzyść Waldemara. Młodzieniec systematycznie ujawniał swoje przymioty moralne i praktyczne przygotowanie do przejęcia tronu. Obejmowały one zarówno skuteczność w walce (której przykładem była konfrontacja z grafem Fólkraðem¹³²), jak i przywiązanie do honorowego postępowania, szczególnie w relacjach Waldemara ze Swenem III¹³³. Z lektury sagi jednoznacznie wynika, że jego cierpliwość, a zarazem zmysł przetrwania w czasie rywalizacji Swena z Knutem są przejawem mądrości, niezbędnej do skutecznego i stabilnego panowania. Przymioty te w połączeniu z boską opieką pozwoliły Waldemarowi przeżyć nie tylko pułapkę, którą w Roskilde na krewniaków zastawił król Swen, lecz także pokonać go w walnej bitwie pod Graðarheiðr¹³⁴.

Swoje rządy Waldemar poświęcił dwóm zasadniczym sprawom. Pierwsza to plan podboju Połabia i Pomorza zamieszka-nych przez Słowian. Druga to kwestia upamiętnienia ojca i jego

131 ÍF 35, s. 270.

132 ÍF 35, s. 277.

133 ÍF 35, s. 278–279, 283–284.

134 ÍF 35, s. 285–294.

świętości. Jak ważna była duchowa i ideowa łączność ojca z synem, przekonujemy się w rozdziale CXVII. Według przekazu sagi w noc poprzedzającą decydujące starcie Waldemara z królem Swenem III pod Graðarheiðr Knut Lord ukazał się we śnie swojemu synowi, rozwiewając jego rozterki i wykazując, że słuszność jest po jego stronie¹³⁵. Dlatego gdy program podboju ziem Słowian był już niemal na ukończeniu, jak czytamy w rozdziale CXXIV sagi, dokonano uroczystej translacji ciała Knuta Lorda:

Tego lata, a była to już połowa lata, ciało świętego Knúta Lorda, ojca króla Valdimara, wydobyte zostało z grobu w Hringstaðir. Wydarzyły się wtedy cudowne znaki. Wskazywały one na jego świętość.

Petta sumar, at miðju sumri, var upp tekinn ór jörðu enn helgi Knútr lávarðr á Hringstøðum, faðir Valdimars konungs, ok urðu þá enn fagrar jarregnir at hans heilagleik¹³⁶.

Uroczystość, która odbyła się 24 czerwca 1170 roku, została wykorzystana do podkreślenia ciągłości władzy w gałęzi rodu, której początek dał Eryk Zawsze Dobry, a która poprzez Knuta Lorda prowadziła do Waldemara, a następnie jego syna¹³⁷. Ten ostatni, nieprzypadkowo zapewne, otrzymał imię Knut. Jego przeznaczeniem było zwieńczyć dzieło rozpoczęte przez poprzedników:

Król Knútr, syn króla Valdimara, został wtedy namaszczonej na króla za radą swojego ojca i przy poparciu całego ludu Danii. Był on wówczas małoletni. Miał tylko kilka zim.

135 ÍF 35, s. 292.

136 ÍF 35, s. 307.

137 Por. E. Hasseler, *Royal Sanctity...*, s. 64–65.

En Knútr konungr, son Valdimars konungs, var þá vígðr til konungs með ráði fǫður síns ok samþykki allrar álþýðu í Danmǫrku. Þá var hann fárra vetra gamall¹³⁸.

Opisując dzieje duńskich władców oraz tworząc ich wizerunek, a zarazem prezentując określone wyobrażenie władzy królewskiej, autor *Sagi o potomkach Knuta* mógł skorzystać zarówno z tradycji islandzkiej, która z pewnością była mu najbliższa, jak i z najstarszych przekazów historiograficznych tworzonych w Danii oraz z wizji jej dziejów poznanej w czasie pobytu na dworze Waldemara II.

Lektura sagi wskazuje, że jej autor starał się w pierwszej kolejności oprzeć na wiedzy o dziejach Danii, którą miał pod ręką. Świadczyć o tym zdają się dwa elementy. Po pierwsze, wiele motywów w sadze bliźniaczo wręcz przypomina wątki z sag królewskich. Ze względu na to, że dzieje obu królestw spletały się tak mocno, szczególnie w X i XI wieku, autor sagi nie wahał się oprzeć swojego przekazu na znanych mu tekstach napisanych przez autorów, których uważał za autorytety w tej dziedzinie. Szczególnie dobrze widać to na przykładzie *Heimskringli* Snorriego Sturlusona. Po drugie, autor sagi postarał się zebrać na potrzeby swojego dzieła poezję skaldów dotyczącą duńskich władców.

Podobnie jak w przypadku innych sag królewskich, poeci okazali się godnymi zaufania świadkami przeszłości. W kwestii dokonania i wizerunku duńskich władców najbardziej uderzającym przykładem pozostaje *Eiríksdrápa* Markúsa Skeggjasona. Autorytet, jakim w Islandii cieszył się skald¹³⁹, a także tematyka jego wiersza przesądziły o tym, że to właśnie na tym dziele autor sagi zbudował swój przekaz o czasach Eryka Zawsze Dobrego.

138 ÍF 35, s. 307.

139 H. Burrows, *Rhyme and Reason. Lawspeaker-Poets in Medieval Iceland*, „Scandinavian Studies” 2009, vol. 81, no. 2, s. 220–222.

Autor *Sagi o potomkach Knuta* wykazał się w swoim dziele znajomością duńskiej historiografii. Ślady tej wiedzy można odnaleźć w opisie dokonań królów Norwegii. Anonimowa *Kronika z Roskilde*, *Historia Swena Aggesena*, *Gesta Danorum* Saxo Gramatyka czy też miejscowe roczniki stanowiły zapewne podstawę dla pochwały Swena Úlfssona, który w *Sadze o potomkach Knuta* wypadł znacznie okazalej niż w jakiegokolwiek innej sadze królewskiej. Być może epitety takie jak *rex gloriosus*, *pater patrie* wsparły pomysł zdefiniowania rządów Swena jako de facto nowego, lepszego początku w dziejach Danii. Niemniej nawet wówczas autor sagi nie zapominał o przekazie sag, skoncentrowanym między innymi na niepowodzeniach najpierw jarła, a potem króla w militarnych zmaganiach czy to z Magnusem Dobrym, czy też z Haraldem Srogim. Świadczy o tym delikatna, acz wyraźna rysa w wizerunku króla: nie miał szczęścia na polu bitwy.

To z tekstów powstałych w Danii, do których koniecznie należy dodać *Vita at Passio Sancti Canuti* Ælnotha z Canterbury, autor sagi dowiedział się zapewne o męczeństwie Knuta Sveinssona, czasie głodu za panowania jego brata Olafa, wyprawie Eryka Zawsze Dobrego do Ziemi Świętej, okolicznościach śmierci i męczeństwa Knuta Lorda, a także o zmaganiach Waldemara I oraz jego syna Knuta ze Słowianami¹⁴⁰. Od razu jednak należy zaznaczyć, że nie czerpał z tych przekazów bezkrytycznie, wyraźnie pomijał kwestie, które według niego nie pasowały do jego dzieła. W *Sadze o potomkach Knuta* nie krytykował więc Swena Úlfssona czy Eryka Zawsze Dobrego – jak to czynią odpowiednio Saxo Gramatyk i Swen Aggesen – za rozpustny tryb życia, posiadanie licznych konkubin i dzieci z nieprawego łoża¹⁴¹. Wręcz przeciw-

140 Por. F. Fritz, *The Multifunctionality of a Medieval Hagiography. A Historical Case Study of the 'Gesta et Passio' and the Making of the Danish Royal Saint Cnut* (c. 1100), Franz Steiner Verlag, Stuttgart 2024, s. 81–82.

141 *Gesta Danorum*, s. 874; Sven Aggesen, s. 68.

nie, wyliczenie liczego potomstwa Swena Úlfssona przywodzi na myśl analogiczne zestawienie z sag królewskich dotyczące Haraldą Pięknówłosego. Obaj władcy lansowani są na protoplastów królewskich rodów, a ich dokonania, w tym wypadku zaś płodność, stawały się wyznacznikiem nowych czasów.

W odniesieniu do Knuta Świętego autor sagi – wbrew duńskim kolegom po fachu – niemal zupełnie przemilczał jego zasługi dla duńskiego Kościoła. Skoncentrował się za to prawie wyłącznie na kwestiach prawnych i finansowych i uznał, w czym bliżej mu do Saxo Gramatyka, że surowość władcy, podkreślana niemal wszędzie, można było uzasadnić służbą słusznej racji i wypełnianiem boskiego posłannictwa. Jednocześnie, wbrew innym przekazom, autor sagi nie podał de facto powodów uwięzienia Olafa Głoda, choć na przykład Saxo Gramatyk pozostał w tej kwestii jednoznaczny¹⁴².

Ważnym aspektem wizerunku duńskich władców w *Sadze o potomkach Knuta* jest ich gotowość do wypełniania postulatów ideologii krucjatowej. Ślady tego trendu odnajdujemy również w historiografii duńskiej. W ujęciu autora *Kroniki z Roskilde* wyprawa Eryka Zawsze Dobrego do Ziemi Świętej w 1103 roku, przerwana śmiercią władcy na Cyprze, to najważniejsze osiągnięcie tego monarchy¹⁴³. Saxo Gramatyk podkreśla, że duńskie działania mające na celu podbój Kuronii, Sambii i Estonii były podejmowane już za rządów Knuta Świętego¹⁴⁴. O walce z poganami jako priorytecie panowania Waldemara I wspominają niemal zgodnie wszyscy autorzy¹⁴⁵. Co ciekawe, podobny wizerunek w odniesieniu do Knuta Lorda lansuje Swen Aggesen. W jego *Historii* ojciec

142 *Gesta Danorum*, s. 842.

143 *Kronika z Roskilde. Najstarsza historia Danii*, tłum., wstęp, oprac. A. Foryt, Avalon, Kraków 2022, s. 54.

144 *Gesta Danorum*, s. 830.

145 *Kronika z Roskilde...*, s. 68; Sven Aggesen, s. 72–73; *Gesta Danorum*, s. 1119–1495.

Waldemara I to *athleta Christi*, który w chwili śmierci uzbrojony był – jedynie i aż – w sztandar z wizerunkiem krzyża¹⁴⁶.

Autor sagi twórczo rozwinął tę retorykę. Władcy Danii, szczególnie ci, którzy w jego ujęciu potrafili sprostać postulatom z Viborga, z powodzeniem wypowiadali wojnę poganom nad Bałtykiem, eliminując skutecznie zagrożenie z ich strony. To dzięki aktywności i sukcesom na tym polu władcy ci – odnosi się to szczególnie do Eryka Zawsze Dobrego, Knuta Lorda i Waldemara I – nie tylko wzbudzali strach wśród pogan, lecz także cieszyli się szacunkiem liderów ówczesnego świata z papieżem i cesarzem na czele. Trudno w tym kontekście oprzeć się wrażeniu, że perspektywa krucjatowa nałożona na wizerunek duńskich władców, nacechowana schematycznością i do pewnego stopnia ahistoryzmem, była podyktowana chęcią nawiązania nie tylko do spuścizny duńskich przekazów, lecz także do oczekiwań dworu Waldemara II, którego rządy przyniosły apogeum duńskich sukcesów krucjatowych nad Bałtykiem.

Wizja królewskości lansowana przez autora sagi, oparta była na kryteriach, które dla odbiorców dzieła mogły być znajome i czytelne. Choć moment przyjęcia przez królów Danii chrześcijaństwa nie stanowił w narracji żadnego punktu zwrotnego, w pełni rekompensował to nacisk na ich przeznaczenie do świętości. W *Sadze o potomkach Knuta*, analogicznie do innych sag królewskich, zawarto rozważania na temat zakresu władzy króla, poszanowania praw poddanych, gotowości króla do egzekwowania sprawiedliwości oraz obrony królestwa i poddanych, co było źródłem ich dostatku i szczęścia. Tym samym można traktować sagę jako próbę adaptacji wizji dziejów Danii i jej władców do potrzeb islandzkiego odbiorcy. Miał się on przekonać, że królowie Danii, podobnie jak ich norwescy odpowiednicy, byli władcami chrześcijańskimi i zasługującymi na swoją sławę. Było to o tyle

łatwiejsze, że losy obu królestw splatały się przez toczone wojny, zawierane pokoje i małżeństwa. Ponadto autor sagi, jak się zdaje, chciał swoich islandzkich odbiorców przekonać, że w istocie jedni byli bardzo podobni do drugich, przyświecały im podobne wartości, a na ich drodze stawały podobne wyzwania.

1.3. Wizerunek Słowian w *Sadze o potomkach Knuta*

Żadna inna saga spisana w średniowiecznej Islandii nie zawiera tytułu informacji na temat Słowian i ich ziem, co *Saga o potomkach Knuta*. Można śmiało postawić tezę, że dla jej autora relacje duńskich władców ze słowiańskimi sąsiadami były jednym z głównych zagadnień, które chciał poruszyć w swym dziele. Poniekąd przekonuje nas o tym konstrukcja całej sagi. Otwiera ją bowiem informacja o „wielkim jarlostwie” (*mikit jarlsríki*) w Vinðlandzie, które posiadał Harald Sinozęby, a wieńczy przekaz o hołdzie złożonym przez księcia Bogusława królowi Knutowi¹⁴⁷.

Aktywność władców Danii na Słowiańszczyźnie Nadbałtyckiej i związana z tym ciągła gotowość do przeciwstawiania się tamtejszym poganom stała się integralną częścią ich królewskości. Dobrze ilustruje to komentarz autora sagi towarzyszący informacji o śmierci Waldemara I:

[...] cały lud Danii go opłakiwał. Przez dwadzieścia i sześć zim był on samodzielnym królem nad całą Danią. Stoczył on dwadzieścia i osiem bitew w krajach pogańskich. Dopóki żył, zawsze walczył z poganami i bronił Boga chrześcijańskiego.

[...] ok þar jarðaðr ok var mjök harmdauði alþýðu um alla Danmörk. Þá hafði hann verit einvaldskonungr at allri Danmörk sex vetr ok tuttugu, en hann hafði átt átta ok tuttugu orrostur

147 ÍF 35, s. 93, 319.

á heiðnum lǫndum ok brauzk æ við heiðinn lýð, meðan hann lifði, ok vildi efla guðs kristni¹⁴⁸.

Choć zasadniczo dzieje duńskich zabiegów o przejęcie panowania nad ziemiami Słowian nabierają rozpędu z nastaniem rządów Knuta Świętego, autor sagi przywołał wcześniejsze przykłady zainteresowania władców Danii tymi ziemiami. O jarlostwie, które powołał tam Harald Sinozęby, była już mowa. W rozdziale XXII autor sagi przywołał zmagania w Vinðlandzie, jakie podjął Magnus Dobry. Wymienił walki koło Wolina (Jómsborg) oraz pod Hlýrskógsheiðr, nieopodal Hedeby. Do obu wydarzeń doszło latem i jesienią 1043 roku. Autor sagi, w ślad za innymi sagami królewskimi, podkreślił waleczność Magnusa i jego wojów, którzy pokonali liczne wojska pogan i palili ich grody i osady. *Saga o potomkach Knuta* zawiera też informację o wsparciu, jakie Magnus uzyskał wówczas od swojego ojca Olafa Świętego. Pomoc ta stała się zresztą integralną częścią historiograficznej tradycji opartej na kulcie norweskiego władcy. Cały przekaz sagi w tym zakresie to zgrabne streszczenie innych sag królewskich. Co wyróżnia jednak *Knýtlinga sagę*, to powołanie się na relacje pewnych ludzi (*sögn sumra manna*), mówiących, że u boku Magnusa walczył ze Słowianami Swen Úlfsson¹⁴⁹. Autor sagi podparł się w tym kontekście strofą z poświęconego Swenowi wiersza, który skomponował Þorleikr Piękny. Jej związanie z bitwą pod Hlýrskógsheiðr budzi pewne wątpliwości interpretacyjne¹⁵⁰. Należy przypomnieć, że informacja zawarta w sadze jest sprzeczna z innymi przekazami, które każą w pokonanych przez Magnusa Słowianach widzieć raczej sojuszników niż wrogów. Jak więc wytłumaczyć tę rozbieżność? Nie można wykluczyć, że jest ona re-

148 ÍF 35, s. 315.

149 ÍF 35, s. 130.

150 Por. J. Morawiec, *Wolin...*, s. 337.

zultatem celowego zabiegu. W sadze panowanie Swena Úlfssona to nowe otwarcie w dziejach Danii. On sam zaś to władca wielkiego formatu. Udział w zmaganiach przeciw Słowianom stanowiłby zatem logiczne uzupełnienie jego wizerunku oraz dowód, że dynastia, której panowanie rozpoczął, od samego początku była nie tylko gotowa bronić królestwa przed słowiańskimi poganami, lecz także ponosić w tym względzie ofiarę życia¹⁵¹.

Opisy zmagających się władców Danii z pogańskimi Słowianami – co ciekawe, dotyczy to nie tylko tych, którzy wypełniali postulaty królewskości z Viborga – pozwoliły autorowi sagi ukazać zarówno podszytą poczuciem słusznej sprawy determinację Duńczyków, jak i różne wymiary negatywnego wizerunku Słowian. W rozdziałach XLII–XLIII opisano przygotowania Knuta Świętego do wyprawy do Anglii. Wyprawa ostatecznie nie doszła do skutku. Król wiedział, że aby móc ruszyć na zachód, musi zabezpieczyć królestwo od południa, dlatego wysłał posłów do Słowian z propozycją pokoju. Ci początkowo chcieli wojny, pragnęli bowiem pomścić krzywdy, które wyrządził im onegdaj Krwawy Egill. Ostatecznie Knutowi udało się ich przekonać do zawarcia porozumienia, które przypieczętowano wzajemną wymianą darów i oznak przyjaźni. W ujęciu autora sagi obie strony wiedziały, że jest to stan pozorny. Słowianie byli bowiem stale w zbrojnej gotowości na wypadek duńskiego ataku. Z kolei Knut miał ich zdaniem gromadzić wojsko, aby w stosownym czasie podbić ziemie Słowian¹⁵². Mimo braku konkretów autor sagi osiągnął tym epizodem, jak się zdaje, zamierzony efekt. Wykazał, że król Danii musi być stale w pogotowiu ze względu na zagrożenie ze strony Słowian. Ci ostatni zaś nie są godni zaufania, za to skłonni do działań uznawanych za niehonorowe.

151 O czym najpewniej miała świadczyć lakoniczna informacja o ósmym z synów Swena Úlfssona Sigurdzie, który miał polec w Vinðlandzie („Sigurðr, son Sveins konungs, fell á Vinðlandi”). ÍF 35, s. 136.

152 ÍF 35, s. 166, 170.

Aktywnością zbrojną w Vinðlandzie miał się też wykazywać Eryk Zawsze Dobry. Przy tej okazji po raz pierwszy odbiorcy sagi dowiadują się, że władcy Danii musieli liczyć się z konkurencją ze strony Sasów i cesarza. Henryk IV najechał posiadłości, które duńscy królowie mieli w Vinðlandzie od dawna. Co gorsza dla Duńczyków, „cesarz podporządkował sobie wszystkie te posiadłości i ich mieszkańcy przysięgli mu posłuszeństwo” („lagði keisarinn undir sik ríkit, ok játaði alt fólk honum hlýðni þar”¹⁵³). Działania Henryka IV spotkały się ze zdecydowaną reakcją Eryka. Król zebrał armię i ruszył do Vinðlandu, gdzie doszło do bitwy między Duńczykami a Słowianami oraz tymi, których cesarz ustanowił zarządcami tych ziem. Autor sagi nie pozostawił cienia wątpliwości, kto w tym starciu był górą:

Potem król Eiríkr kazał nieść chorągiew naprzód i rozpoczęła się bitwa. Stał na czele wojska w pierwszych szeregach i walczył mężnie.

Síðan lét Eiríkr konungr bera fram merki sín, ok eptir þat tóksk bardagi. Eiríkr konungr var framarla í fylkingunni ok barðisk allhraustliga.

Vinðowie w końcu zbiegli z pola bitwy i pochowali się w wielu miejscach, w grodach i kasztelach, a Duńczycy ścigali ich, toczyli z nimi bitwy i uśmiercili wielu ludzi.

Síðan lögðusk Vinðr á flóttu ok heldu sik í ymsum stöðum í borgum eða kastólum, en Danir sóttu eptir þeim ok áttu við þá bardaga ok drápu af þeim margt manna.

Kiedy tylko król Eiríkr zadał w tej wojnie takie ciężkie ciosy poganom, którzy próbowali bronić się w swoich grodach i kasztelach przed nim, to dopiero wtedy zrozumieli, że najlepszą szansą

dla nich jest poddać się, oddać się w ręce króla Eiríka i zaryzykować zawierzenie się jego władzy.

En er Eiríkr konungr hafði veitt heiðingjum harðar atsóknir, þeir er í borgir eða í kastala hqfðu undan honum stokkit, þá sá þeir þann beztan sinn kost, at gefask upp ok ganga til handa Eiríki konungi ok hætta á hans vald.

Król Eiríkr zdobył wielkie bogactwa jako łupy wojenne i podzielił je między wszystkich swoich ludzi, ale nie chciał wziąć niczego dla siebie. Król Eiríkr nakazał palić osady, jak kraj szeroki. Lud tego kraju wprawiony został w taki strach, że wielu pogan pociekało. Wielu innych okrutnie ukarano cieleśnie, zwłaszcza tych, którzy wypowiedzieli posłuszeństwo królowi Eiríkowi.

Þar tók Eiríkr konungr mikit fé at herfangi ok skipti því öllu með liði sínu, en hann vildi sjálfr ekki af hafa. Eiríkr konungr lét brenna byggðir víða um landit, ok varð fólk it svá hrætt, at heiðingar lögðu á flotta, ok margir menn tóku þar stórar refsingar, þeir er undan hlýðni hqfðu gengit við Eirík konung¹⁵⁴.

Relację tę można uznać za efektowną. Zwycięski król bezwzględnie przywrócił duńskie panowanie i surowo ukarał pogan. Ci, którzy nie zginęli w walce, ratowali się ucieczką. Słowianie nie mieli szans w militarnej konfrontacji z królem Danii, skutecznym zarówno na polu bitwy, jak i podczas zdobywania siedzib Słowian. Ci ostatni ponieśli surową karę za to, że wypowiedzieli posłuszeństwo komuś, kogo winni traktować jako swojego suzerena.

Problem w tym, że opis ten razi ogólnością. Wynika to przede wszystkim z faktu, że jest próbą rozwinięcia przekazu *Eiríksdrápy* Markúsa Skeggjasona. Nie dowiadujemy się więc, ani z kim dokładnie Eryk walczył, ani gdzie toczyły się te zmagania. Zarówno skald, jak i autor sagi wymienili grody i kasztele Słowian, ale brak

154 ÍF 35, s. 223–225.

jakichkolwiek danych, które mogłyby nadać tym opisom konkretny geograficzny i historyczny kontekst. Historycy byli skłonni założyć skaldowi i uznać, że kampania słowiańska Eryka była pokłosiem politycznych zawirowań w księstwie obodryckim. Doszło tam bowiem do najazdu księcia saskiego Magnusa, co z kolei było konsekwencją przejęcia władzy w księstwie przez Henryka Gotzalkowica. W związku z tym, być może, działania Eryka Zawsze Dobrego skupiły się na Starogardzie Wagryjskim¹⁵⁵. Niemniej nawet Adam Turasiewicz, skłonny uznać przekaz Markúsa za jak najbardziej wiarygodny¹⁵⁶, słusznie wskazuje, że słowa poety są zbyt ogólne, aby na ich podstawie wyciągać jakieś konkretne wnioski¹⁵⁷. Domysł, że w istocie Eryk wyprawił się przeciw Rugiom lub Czeczpienianom także musi pozostać spekulacją¹⁵⁸.

Wszystko to efekt enigmatyczności i schematyczności przekazu Markúsa. Poniekąd cechy te wynikały ze skaldycznej konwencji. Niemniej w tym przypadku, co starałem się wykazać w innym miejscu¹⁵⁹, wizja Słowian jako zdrajców, a ich ziem jako kraju zdrady (*svíkdómr*) była w dużej mierze oparta na wzorcach wypracowanych przez wcześniejszych poetów, takich jak Hallfreð Óttarsson, Sigvatr Þórðarson czy Arnórr Þórðarson. Skaldowie ci nie tylko rozwinęli w swojej twórczości motyw zdrady, za którą król surowo karze, lecz także jako pierwsi przedstawili Słowian jako złoczyńców i pogan, którzy wystąpili przeciw władcom Norwegii: Olafowi Świętemu i Magnusowi Dobremu. Wiersz Markúsa na poziomie retorycznym jest kontynuacją tych kompozycji.

155 Przegląd opinii w tym względzie zbiera A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne...*, s. 169.

156 Jednocześnie uznając, że *Saga o potomkach Knuta* w tym zakresie żadnej wartości nie posiada.

157 A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne...*, s. 170.

158 Por. P. Babij, *Wojskowość Słowian Połabskich*, t. 1, Chronicon, Wrocław 2017, s. 63.

159 J. Morawiec, *Illvirkjar...*, s. 23–44.

Z tego powodu poeta nie potrzebował „uzbrajać” swojego przekazu w interesujące nas dziś szczegóły, gdyż i tak był w stanie w pełni osiągnąć zamierzony efekt. W związku z tym należy poważnie wątpić, czy skald w istocie miał wiedzę o konkretnych działaniach Eryka, które ten podejmował przeciw Słowianom¹⁶⁰.

Zaskakująco więcej konkretów zawiera opis działań, które wobec Rugian miał podjąć król Eryk Pamiętny:

Następnego roku na wiosnę król Eiríkr wyruszył do Vinðlandu wraz z wojskiem i pustoszył go wojną, jak kraj długi i szeroki. Zadał wielkie zniszczenia. Zdobył on tam miasto, które nazywa się Arkun. Ci ludzie, którzy w tym mieście mieszkali, byli poga-
nami. A zanim król Eiríkr wyruszył stamtąd z powrotem do kraju, wszyscy oni przyjęli chrześcijaństwo, ci którzy nie zostali zabici przez mężów chrześcijańskich. Król kazał ochrzcić wszystkich mieszkańców tego miasta. Wyruszył potem z powrotem do Danii, do domu. A gdy tylko król znalazł się poza tym krajem, porzucili zaraz chrześcijaństwo, powrócili do składania ofiar i innych zwyczajów pogańskich.

En vetri síðar fór Eiríkr konungr til Vinðlands með her sinn ok herjaði þar víða ok vann þar mikit hervirki. Hann vann þar stað þann, er Arkún heitir. Þat fólk var heiðit, er þann stað bygði. Eiríkr konungr fór svá þaðan, at þeir tóku áðr við kristni, er eigi váru drepnir af heiðnum mǫnnum, ok lét konungr kristna alt fólk í staðinum. Fór hann síðan heim til Danmerkr. En þegar konungr var í brottu þaðan, þá kǫstuðu þeir aptr kristni ok efldu síðan blót ok heiðinn sið¹⁶¹.

160 Trudno także znaleźć jakąkolwiek łączność w tym względzie między opisem zarówno Markúsa, jak i autora *Sagi o potomkach Knuta* z relacją Saxo Gramatyka. Ten ostatni wspomina, co prawda, o trzech wyprawach Eryka przeciw Słowianom (w tym jedną skierowaną na Wolin), które miały ukrócić ich pira-
ckie zapędy, ale także w tym przypadku retoryka autora przyćmiewa irytujący brak szczegółów. Zob. *Gesta Danorum*, s. 876, 878.

161 ÍF 35, s. 266.

Wyprawę króla Danii autor sagi opisał, bazując najpewniej na przekazie Saxo Gramatyka. Dzieła obu autorów różnią się jedynie w szczegółach. W *Sadze o potomkach Knuta* nie wspomniano na przykład biskupa, którego po zajęciu Rugii miał tam zostawić Eryk, a którego wygnano z wyspy zaraz po tym, gdy Duńczycy odpłynęli, a Rugianie powrócili do swoich wierzeń¹⁶². Choć atak, do którego doszło w 1136 roku¹⁶³, należy traktować jako niemający dalekosiężnych skutków incydent, dla autora sagi był jak najbardziej przydatny. Po pierwsze, był przejawem nieskuteczności króla, którego wizerunek trudno uznać za pozytywny¹⁶⁴. Jednocześnie wyprawa ta niejako legitymizowała działania przeciw Rugii, które podjął Waldemar I. Ponadto był to kolejny dowód wiarołomstwa i grzeszności Słowian, którzy jawnie i bezczelnie nie tylko nie chcieli przyjąć prawdziwej wiary, lecz także, co w tym kontekście równie ważne, uznać władzy zwierzchniej króla Danii nad sobą.

W ślad za Saxo Gramatykiem autor sagi uwzględnił również udział obu duńskich władców – Swena III i Knuta V – w wyprawie na Połabie, znanej jako krucjata wendyjska, do której doszło latem 1147 roku. Podobnie jak w wielu innych przypadkach, *Saga o potomkach Knuta* stanowi zgrabne podsumowanie bardziej rozbudowanej relacji z *Gesta Danorum*. Autor sagi podkreślił, że działania duńskich władców były oparte na papieskiej sankcji¹⁶⁵. Następnie dowiadujemy się, że obaj władcy dotarli ze swoimi woj-

162 *Gesta Danorum*, s. 976, 978.

163 P. Babij, *Wojskowość Słowian Połabskich...*, s. 172; A. Bysted et al., *Jerusalem in the North. Denmark and the Baltic Crusades, 1100–1522*, Brepols, Turnhout 2012, s. 44.

164 Por. *Saga o potomkach Knuta*, s. 439.

165 Podobnie czyni Saxo (*Gesta Danorum*, s. 1001). Obaj autorzy odwołują się do bulli Eugeniusza III *Divini dispensatione* z 11 lub 13 kwietnia 1147 roku, w której papież uznał działania rycerstwa chrześcijańskiego na Połabiu jako część krucjaty.

skami do obodryckiego Dubina. Z innych przekazów opisujących krucjatę wynika, że Duńczycy dopłynęli do ujścia Warnawy, gdzie zostawili swoje łodzie pod niewielką strażą. Następnie ruszyli pod Dubin, oblegany już przez armię, którą poprowadził książę saski Henryk Lew¹⁶⁶. Relacja w *Knyttlinga sadze* obejmuje także ich, gdy autor wspomina o Południowcach, którzy chcieli walczyć z pogranicami w sprawie Boga („Þar kómu til þeirra Suðrmenn, þeir er berjask vildu við heiðna menn fyrir guðs sakir”¹⁶⁷). Przebieg zmagania pod Dubinem autor sagi potraktował bardzo lakonicznie. Wspominał o utracie przez Swena jednej łodzi, co w istocie zakończyło całą ekspedycję. W narracji bardziej skupiono się na wzajemnej nieufności między Swenem a Knutem. Była ona pokłosiem trwającej między nimi rywalizacji o władzę w Danii i przełożyła się na szybki koniec owej zamorskiej wyprawy (*útferðin*). Brak szerszego omówienia, dlaczego wyprawa przeciw Słowianom stała się częścią krucjaty, oraz niezwykle pobieżne zrelacjonowanie jej przebiegu kontrastuje z uwagą, jaką autor poświęca relacjom między obu władcami. Dowiadujemy się więc, że Swen i Knut musieli wymienić się zakładnikami, aby zagwarantować współdziałanie. Wzajemna nieufność okazała się jednak czynnikiem przeważającym. Po utracie łodzi Swen odmówił przyjęcia statku, który zaoferował mu Knut. Odmowa zakończyła wyprawę¹⁶⁸.

Autor sagi okazał się dla obu władców, a zarazem dla wszystkich uczestników krucjaty wendyjskiej, dość łaskawy. W przeciwieństwie do Saxo Gramatyka, który podał w swojej relacji trochę więcej szczegółów, nie wspominał ani o nieudanym oblężeniu Dubina, w którym bronił się obodrycki książę Niklot, ani o niespodziewanym ataku Rugian na flotę duńską stacjonującą u ujścia Warnawy pod komendą biskupa Assera. Atak ten

166 A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne...*, s. 239.

167 ÍF 35, s. 273.

168 ÍF 35, s. 273–274.

wymusił na Knucie i Swenie wycofanie się spod obleganego grodu i pomoc oddziałowi strzegącemu floty. Rugian, co prawda, udało się pokonać i przegnać, ale wzajemne animozje nie tylko między władcami, lecz także mieszkańcami poszczególnych regionów Danii oznaczały, że o dalszych działaniach krucjatowych nie było mowy, zarządzono więc odwrót¹⁶⁹. Co więcej, autor sagi nie wspomniał, że cała wyprawa okazała się całkowitym fiaskiem. Krzyżowcy nie zdobyli ani Dubina, ani lucickiego Dymina. A gdy część oblegających ten gród ruszyła na Szczecin, naprzeciw nim wyszedł biskup pomorski Wojciech, oznajmiając, że chcą zaatakować miasto, które zamieszkują chrześcijanie.

Krucjata wendyjska od początku była pomyślana przez możnych saskich (Henryka Lwa, Albrechta Niedźwiedzia) jako sposób, by nie narazić swoich interesów na Połabiu podczas ich długiej nieobecności spowodowanej wyprawą do Ziemi Świętej. Sasi obawiali się, że nieobecność tę wykorzystają nie tyle sami Obodrycy i Lucicy, ile władcy Danii, ewentualnie Piastowie, do tego, aby tereny te w pełni sobie podporządkować. Idea krucjaty pozornie łączyła chrześcijańskich możnych w zbożnym dziele, nie mogła jednak zatuszować wzajemnej nieufności i chęci stałego patrzenia sobie na ręce. Sojusznicy byli bowiem w istocie konkurentami. Okoliczność ta okazała się zbawienna przede wszystkim dla Nikłota. Obodrycki książę, który na wieść o planach krucjaty podjął działania zbrojne, atakując Lubekę, liczył na to, że uda mu się utrzymać swój status między innymi w oparciu o dobre relacje z hrabią Holsztynu Adolfem. Ten ostatni miał w wyniku zawartego porozumienia sprawować pieczę nad obiecaną przez Nikłota konwersją Słowian, ale była to kuratela bardzo luźna, która nie przyniosła spodziewanych efektów¹⁷⁰.

169 Gesta Danorum, s. 1002, 1004. Por. też K. Villads Jensen, *Saxo and the Wars with the Slavs*, w: *A Companion to Saxo Grammaticus...*, s. 270.

170 A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne...*, s. 234–243; P. Babij, *Wojskowość Słowian Połabskich...*, s. 168–169; I. Fonnesberg-Schmidt, *The Popes and the*

Prawdziwy przełom w duńskich staraniach o opanowanie Vinðlandu nadszedł wraz z przejęciem władzy przez Waldemara I:

Po upływie jednej zimy od bitwy pod Graðarheiðr król Valdimarr kazał nieść słowo po całym królestwie, że będą czynione zaciągi do wojsk na wiosnę na wyprawę zagraniczną i że zamierza on wyprawić się przeciwko Vinðlandowi, aby ochrzcić ten kraj, jeśli Bóg zechce, aby tak się stało. Na tę wyprawę postanowiło udać się wraz z królem wielu hqðingów.

Valdimarr konungr sendi orð um alt land sitt enn næsta vetr eptir orrostu á Graðarheiði, at leiðangr skal úti vera at vári, ok hann ætlar at fara til Vinðlands at kristna landit, ef guð vill þess auðit láta verða. Til þessar ferðar réðusk með konunginum margir hqðingjar¹⁷¹.

Od tego momentu przez kolejne blisko trzy dekady Waldemar systematycznie nawiedzał zbrojnie ziemie Słowian. W *Sadze o potomkach Knuta*, w ślad za przekazem Saxo Gramatyka, położono nacisk na poświęcenie i determinację władcy dążącego do zamierzonego celu¹⁷². Waldemar jest z zasady władcą zwyczajnym. Kolejne kampanie są dla niego okazją do militarnych zwycięstw, zdobywania łupów, karania Słowian śmiercią lub daniną i wymuszaniem na nich uznania swojej zwierzchności:

Puszczali z dymem osady po obu stronach rzeki, jak kraj długi i szeroki. Wrócili potem na łodzi i załadowali sześć dziesiątek z nich dobrami, które zdobyli podczas najazdu. Król Valdimarr

Baltic Crusades 1147–1254, Brill, Leiden–Boston 2007, s. 31–34. Kompleksowego omówienia krucjaty wendyjskiej dostarczają A. Bysted et al., *Jerusalem in the North...*, s. 45–88.

171 ÍF 35, s. 294.

172 Por. C. Weibull, *Saxos berättelser om de danska vendertagen 1158–1185*, „Historisk Tidskrift” 1983, bd. 83, s. 35–70; K. Villads Jensen, *Saxo and the Wars with the Slavs...*, s. 262.

udał się potem do domu, do swojego królestwa i siedział w domu przez całą zimę.

Brenndu þeir þá bygðir víða hvárumtveggja megin árinna ok fóru svá til skipa sinna ok hlóðu sex tigu skipa af fé, er þeir hq̄ðu fengit at herfangi. Eptir þat fór Valdimarr konungr heim í ríki sitt ok sat heima þann vetr eptir.

Król wysłał swojego syna Kristofora, aby pustoszył ogniem tę krainę w Vinðlandzie, która zwie się Valung.

Konungr sendi Kristóforum, son sinn, till at brenna heraðit á Vinðlandi, er Valung heitir.

Pustoszyli ogniem wszystko, co tam leżało, tak daleko jak Tribuzis. Jeszcze przez wiele zim później te opuszczone ziemie leżały odłogiem.

Brendu þar alt upp til Tribuzis, svá at þar lá autt marga vetr síðan.

Gdy zima miała się ku końcowi, król Valdimarr kazał ponownie gromadzić wojska na wyprawę wojenną poza granice kraju. Udał się do Vinðlandu w głąb tej krainy aż do Plazminni i Gorgasiam. Pustoszył tam wszystko ogniem.

En er sá vetr leið af, bauð Valdimarr konungr enn liði út ok fór til Vinðlands ok inn á Plazminni at Gorgasiam ok brendi þar allt.

Zaraz potem wyprawili się oni na Valagust i spustoszyli całą tę ziemię ogniem. Stamtąd udali się na Usnę. Spustoszyli tam wszystko ogniem. Spalili gród i wszystkie zabudowania.

Síðan fóru þeir til Valagust ok brendu þar alt upp. Þaðan fóru þeir til Usnu ok brendu þar alt upp ok svá borgina sjálfa ok alt þat, er bygt var¹⁷³.

Król konsekwentnie dążył do tego, by wymusić na Słowianach porzucenie starych wierzeń i przyjęcie chrześcijaństwa:

Tego lata król Valdimarr znowu wyprawił się na Vinðland. Na tej wyprawie jego smocza łódź uległa uszkodzeniu. Król popłynął w górę rzeki Gudakrsa. Stoczyli tam bitwę z hqðingiem Vinðów, który zwał się Mjúklátr. Jego syn nazywał się Fridleifr. Podczas poprzedniej wyprawy wojennej pojмали go Duńczycy. Przebywał on teraz u króla. Został chrześcijaninem.

Þat sumar fór Valdimarr konungr enn til Vinðlands, ok í þeirri ferð lesti hann drekann. En konungr fór upp at Guðakrsá ok átti þar orrostu við Vinðahöfðingja, þann er Mjúklátr hét. Friðleifr hét son hans. Hann varð fanginn af Dönum í enum fyrra leiðangri, ok var hann nú með konungi ok var kristinn.

Król kazał im więc się ochrzcić, ponieważ panowało tam pogaństwo, odkąd porzucili chrześcijaństwo niedługo po tym, jak Eiríkr Pamiętny kazał im się ochrzcić, gdy zdobył gród Arkún.

Þá bauð konungr þeim at taka við kristni, þvíat þar var jafnan heiðit, síðan þeir kóstuðu aptr kristni, þá er Eiríkr konungr ey-muni lét skíra þá, þá er hann vann borgina Arkún¹⁷⁴.

Celem króla było podporządkowanie sobie Słowian i ich ziem:

[Biskup] nakłaniał ich, aby wyprawili się wraz z królem na Valagust i udzielili mu zbrojnego wsparcia. Reingowie uczynili tak, jak im powiedział. Wyruszyli wraz z królem. Mieli wielkie wojsko. Skierowali się na Kuaviz. Tam wyszli im na spotkanie mieszkańcy Valagustu, przekazali królowi zakładników i oddali mu się w poddaństwo.

Bauð biskup þeim at fara til Valagust með konungi ok veita honum lið, ok Réingar gerðu, sem hann bauð, ok fóru með konungi ok hǫfðu mikit lið ok lögðusk í Kuaviz. Þar kómu þeir af Valagust í móti þeim ok settu konungi gísla ok játuðu honum hlýðni, ok fór herrinn heim aptr síðan.

Gdy Reingowie dowiedzieli się, że król Valdimarr przybył do Groenasundu z zamiarem wydania im wojny, wyszli zaraz królowi na spotkanie i oddali się na nowo pod jego władzę.

En er Réingar spurðu, at Valdimarr konungr var kominn til Groenasunds ok ætlaði at herja á þá, þá fóru þeir til konungs fundar ok gáfusk þá af nýju upp á hans vald.

Skończyło się jednak na tym, że mieszczanie oddali się królowi we władzę. Przekazali mu daninę w pieniądzach. Przekazali mu również zakładników. Zaraz potem król udał się do domu, do swojego królestwa. Przez pewien czas panował pokój.

En þar lauk svá, at borgarmenn gáfusk í konungs vald ok gáfu honum fé til sátta ok settu honum gisla. Fór konungr heim eptir þetta í ríki sitt. Stóð þá kyrt nökkura hrið¹⁷⁵.

Strategicznym celem Duńczyków na Połabiu było podporządkowanie sobie Rugii. O ile wyprawę Eryka Pamiętnego z 1136 roku należy traktować jako epizod¹⁷⁶, o tyle rządy Waldemara przyniosły program regularnych wypraw, które miały zmusić miejscowych książąt do uległości i przyjęcia chrztu. Ci ostatni – bracia Ciesław i Jaromir – widzieli dla siebie szansę w rywalizacji duńsko-saskiej, ale konkurencja między Waldemarem i Henrykiem Lwem nie przyniosła ostatecznie Rugianom żadnych korzyści. W latach 1160–1165 Waldemar zorganizował kilka ekspedycji, któ-

175 ÍF 35, s. 299–300, 311.

176 Gesta Danorum, s. 976, 978; ÍF 35, s. 266.

rych celem była Rugia. Pretekstem do działań zaczepnych było oczywiście zagrożenie najazdami pirackimi, z których znani byli Rugianie. Najazd Duńczyków na wyspę jesienią 1165 roku, którego zwieńczeniem było nie tylko splądrowanie wielu osad, lecz także oblężenie Arkony, sprawił, że Ciesław i Jaromir musieli poprosić o pokój, co oznaczało sowing daninę i oddanie zakładników¹⁷⁷. Rugianie nie mieli zamiaru przestrzegać tych porozumień, w efekcie doszło do kolejnej wyprawy w czerwcu 1168 roku. Wsparty posiłkami saskimi i pomorskimi, Absalon zdobył tym razem Arkonę. Działania wymierzone przeciw Rugianom zakończyły się zburzeniem pogańskiej świątyni w Arkonie. Zniszczenie jednego z najważniejszych centrów pogańskiego kultu oraz podporządkowanie sobie wyspy, której mieszkańcy zostali zmuszeni do chrztu, dowodnie wykazało skuteczność króla w podejmowanych działaniach:

Wtedy król powiedział Sóniemu Ebbasonowi i jego ludziom, aby wkroczyli do grodu Arkún i do świątyni, która tam była. Kazał im obalić tego bożka, który zwał się Svantaviz, wywlec go na zewnątrz poza gród i złupić tę świątynię ze wszystkiego, co miało jakąś wartość. A ci, którzy wcześniej zamieszkiwali w tym grodzie, nie śmieli wywlec go na zewnątrz i bardzo bali się jego gniewu. Podeszedł wtedy do nich biskup Sveinn i Sóni Ebbason. I wtedy obalili tego bożka. Zawiazali mu potem powróż na szyję i przymusili Reingów, aby oni sami wywlekli go na zewnątrz. A gdy poszedł on precz, wszyscy poganie wielce się dziwili, że nie potrafił on nawet samemu sobie przyjść z pomocą, i odtąd znacznie mniej w niego wierzyli niż wcześniej. Potem podeszli do niego ludzie i go porąbali na kawałki. Palili nimi potem pod swoimi kociołkami. Reingowie zrozumieli wtedy, że ogłupiono ich i nigdy potem już w niego nie wierzyli. Biskup Absalon i inni

duchowni ochrzczili ten lud. W jeden dzień udzielili chrztu trzy-nastu setkom ludzi. Choć musieli oni stamtąd odejść, przysięgli królowi i biskupowi posłuszeństwo.

Þá kvaddi konungr til Sóna Ebbason ok menn með honum at ganga í borgina Arkún ok til hofs þess, er þar var, ok bað hann höggva niðr goðit, er Svanraviz hét, ok draga þat út af borginni, en ræna hofit öllu, því er fémætt er. En þeir, er fyrir váru í borginni, þorðu eigi at draga hann út, ok hræddusk þeir mjök reiði hans. Þá gekk til Sveinn biskup ok Sóni Ebbason ok hjoggu niðr goðit. Síðan lögðu þeir reip um háls honum ok neyddu Réinga sjálfa at draga hann út. En er hann kom út, undruðusk allir heiðingar, er hann mátti þá ekki hjálpa sjálfum sér, ok trúðu minnr á hann en fyrr. Þá gengu menn til ok klufu hann í sundr ok brendu hann undir kottlum sínum. Sá þá Réingar, at þeir váru sviknir, ok trúðu ekki á hann síðan. En Absalon biskup ok allir lærðir menn kristnuðu fólkit ok skírðu þretánn hundruð einn dag, ok fóru svá þaðan, at þeir játuðu konungi hlýðni ok svá biskupi¹⁷⁸.

Opis tych wydarzeń autor sagi oparł najpewniej na jeszcze bardziej rozbudowanej relacji Saxo Gramatyka¹⁷⁹. W ślad za przekazem *Gesta Danorum* również *Saga o potomkach Knuta* zawiera wszystkie najistotniejsze aspekty zagłady Świętowita oraz innych rugijskich bożków, których posągi zostały wyniesione ze świątyni i porąbane. Ten akt, charakterystyczny dla wczesnośredniowiecznych opowieści konwersyjnych, był potrzebny – jak wskazał autor sagi – aby zmusić Rugian do chrztu. Wydarzenia te miały swój epilog parę dni później w Gardźcu, gdzie Absalon i jego ludzie dokonali zniszczenia kolejnych posągów rugijskich bożków: Rugiewita, Porewita i Porenruta. Podobnie jak w Arkonie, rozprawa z pogańskimi bożkami była niczym spektakl, który miał

178 ÍF 35, s. 304–305.

179 *Gesta Danorum*, s. 1298–1308.

na księżętach i wszystkich Rugianach wywołać odpowiednie wrażenie¹⁸⁰.

Z *Sagi o potomkach Knuta* wynika, że od początku działań wobec Słowian król Waldemar I miał u swego boku Absalona, biskupa Roskilde, następnie zaś arcybiskupa Lund. Wywodził się on z potężnego rodu Hvide. W majątku jego ojca wychowywał się młody Waldemar. Jego siostra Małgorzata była małżonką høfðinga Stiga Tokesona, który także należał do tego rodu. Absalon zdobył potrzebną do życia duchownego edukację w Paryżu. Od 1158 roku, po śmierci biskupa Assera, objął w zarząd diecezję Roskilde. Jego rola w królestwie szybko przerosła obowiązki diecezjalnego sufragana. Absalon stał się nie tylko najbliższym doradcą króla, lecz także aktywnym uczestnikiem i wodzem działań prowadzonych w Vinðlandzie. Bez przesady można stwierdzić, że był mężem opatrnościowym tych zmagania, a jego przymioty i charyzma często miały charakter decydujący. To on, jak relacjonował autor sagi w rozdziale CXIX, jako jedyny miał odwagę, aby przemierzyć Vinðland i dotrzeć do Brunszwiku na dwór księcia Henryka Lwa¹⁸¹. Za przykład może posłużyć opis ataku Waldemara na Wolin i Kamień Pomorski, zawarty w rozdziale CXXIV. Gdy po wpłynięciu do Dziwny Duńczykom wydawało się, że wpadli w pułapkę, dowodzenie przejął bezpośrednio biskup. Pod wodzą Absalona Duńczycy szybko wykazali swoją militarną wyższość nad Słowianami:

180 Por. P. Babij, *Wojskowość Słowian Połabskich...*, s. 176; K. Villads Jensen, *Saxo and the Wars with the Slavs...*, s. 268–269. Por. też szczegółową analizę przekazu Saxo Gramatyka autorstwa Jacka Banaszkiewicza, *Zabić Boga! Sakso Gramatyk o niszczeniu przez Duńczyków w 1168 r. rugijskich świętyń Arkony i Gardźca. Povest' vremennyh let i historia zagłady Peruna za panowania Włodzimierza Wielkiego*, w: idem, *Takie sobie średniowieczne bajeczki*, Avalon, Kraków 2012, s. 321–360.

181 ÍF 35, s. 296–297.

Vinðowie mieli wielkie wojsko, tak na lądzie, jak i na łodziach. Zanim jednak wojsko Vinðów na łodziach wojennych było gotowe do walki, biskup popłynął na nich o wiosłach. Jego wojsko wzniosło okrzyk wojenny. Łodzie wojenne Vinðów zwróciły się do odwrotu. Nie mieli oni odwagi wydać mu bitwy. Ci zaś, którzy byli na koniach, pośpieszyli ku grodowi. Doszło tam do zbrojnego spotkania z Vinðami. Rozpoczęła się bitwa. Przybył im zaraz z pomocą biskup Absalon, skoro wojsko Vinðów na łodziach wojennych nie stawiało mu żadnego oporu. Vinðowie szybko zaczęli odnosić straty w ludziach, tak że w krótkim czasie poległo tam sześć tysięcy ludzi. Pozostali uciekli z pola bitwy. Wielu z nich pojmano i zabrano na lądzie.

Vinðr hq̃ðu mikinn her manns fyrir bæði á landi ok á skipum. En fyrr en skipaherr Vinða varð við búinn, þá reri biskup út at þeim ok æpti þegar heróp, en allr skipaherrinn flýði, sá er fyrir lá, ok þorðu eigi at berjask við hann. En þeir, er á hestunum váru, riðu til borgarinnar ok fundu Vinðr þar fyrir ok réðu til bardaga við þá. Kom þá ok til fulltings við þá Absalón biskup, er hann fekk enga viðtöku af skipaherinum. Sneri þá skjótt mannfalli upp á Vinðr, svá at á lítilli stundu drápu þeir sex tigu hundraða manna, en annat flýði. Þeir tóku þar mart fólk ok fluttu til skipa sinna¹⁸².

Wyprawa ta ujawniła inne talenty biskupa. Ten bowiem szybko i trafnie orientował się w pułapkach, które podstępni Słowianie szykowali przeciw najeźdźcom:

Następnego dnia o poranku przybył do nich konno pewien człowiek z głębi kraju i powiedział, że w imieniu ludu tej krainy chce on prosić o warunki pokojowe. W ten sposób wystawiał on ich jednak na próbę przy użyciu fałszu i podstępu. Biskup Absalon kazał go pochwycić i wydobyć z niego prawdę. Biskup trzymał go

pod strażą przez cztery noce. Jego syn wykupił go potem za sto marek w srebrze.

En um morgininn eptir kom einn maðr ríðandi til þeirra af landi ofan ok lézk vildu leita um sættir fyrir hönd landsmanna, en hann fór raunar með falsi ok svikræðum, ok lét Absalón biskup taka hann ok hafði af honum sannar sǫgur. Síðan var hann í varðhaldi biskups fjórar nætr, en þá leysti son hans hann út hundrað mǫrkum silfrs¹⁸³.

O ile postawa Duńczyków – nade wszystko ich wodzów, Waldemara i Absalona, a także królewskiego syna Krzysztofa – ukazana jest jak najbardziej pozytywnie, o tyle będący celem ich działań Słowianie przedstawieni są w zgoła odmiennym świetle. Tkwienie przez nich przy pogaństwie staje się skazą, która decyduje o tym, że w konfrontacji z Duńczykami pozostają bez szans. Mimo gromadzenia sił, budowy umocnień i grodów to, co przesądzi o ich losie, jest w ujęciu autora sagi jedynie kwestią czasu. Prędzej czy później pogańscy Słowianie muszą ulec przewadze chrześcijan z Danii. Zanim się to stanie, próbują stawiać opór. Czynią to jednak w sposób nie tylko nieskuteczny, lecz także niehonorowy. Walczą za pomocą podstępów, systematycznie łamią złożone przysięgi, a postawieni pod ścianą po raz kolejny proszą o litość i pokój, obiecując, że tym razem go nie złamią. Odbiorcy sagi mogą szybko wyrobić sobie przekonanie, że w tym wszystkim Słowianie są nieszczerzy i niegodni zaufania. Odpowiedź na pytanie, dlaczego tacy są, jest prosta: bo są poganami:

Następnego dnia o poranku król pożegłował na wschód wzdłuż wybrzeża Vinðlandu, w kierunku rzeki Svǫldr. Stało tam wielkie wojsko Vinðów. Uciekli jednak stamtąd, kiedy tylko zobaczyli żagle Duńczyków [...]. Gdy ci Vinðowie, którzy wcześniej przybyli

183 ÍF 35, s. 310.

tam na łodziach i uciekli, dostrzegli pożar, powiosłowali czym prędzej z powrotem. Zamierzali bowiem wziąć Duńczyków z zaskoczenia. Wtedy jednak ujrzeli, że król Valdimarr zbliża się na czele znacznego wojska, więc raz jeszcze pośpiesznie wycofali się stamtąd i Duńczycy nie zdołali ich osiągnąć.

Um morgininn sigldi konungr austr fyrir Vinðland til Svöldrar. Þar lágu fyrir Vinðr með miklu liði. Þeir flýðu þegar, er þeir sá segl Dana [...] ok er Vinðr sá brennuna, þeir er á skipunum váru ok áðr hqfðu flýit, reru þeir sem skjótast til ok ætluðu at koma á óvart Dönum, ok í því sá þeir, hvar Valdimarr konungr fór með suman herinn. Viku þeir þá enn undan sem skjótast, svá at Danir gátu eigi farit þá.

Król Valdimarr dowiedział się, że Vinðowie wznieśli dwa grody przy ujściu rzeki w Plazminni, podczas gdy jeszcze pozostawali ze sobą w zgodzie i panował między nimi pokój. Bardzo rozgniewało to króla i wszystkich Duńczyków, ponieważ, jak myśleli, mogło to wskazywać na to, że Vinðowie będą chcieli zerwać ugodę.

Valdimarr konungr spurði þat, at Vinðr gerðu borgir tvær í Plazminni, meðan þeir váru sáttir ok friðr stóð með þeim. Þetta angraði mjök konunginn ok alla Dani, þvíat þeir þóttusk þá skilja, at Vinðr vildu þá enn rjúfa sættina.

Po tej wyprawie wojennej przez kolejne pięć lat nie ogłoszono żadnej wyprawy. W tym czasie, kiedy panował pokój, Vinðowie wznieśli grody i kasztele. Zbudowali także wiele umocnień w swoim kraju. Wszystko to potrzebne im było do obrony ich ziemi. Gdy król Valdimarr się o tym dowiedział, zrozumiał, że Vinðowie nie chcą dotrzymać tego pokoju teraz wcale lepiej niż wcześniej. Wczesną wiosną ogłosił więc wyprawę wojenną.

Eptir þetta liðu fimm vetr, svá at leiðangri var eigi út boðit. En í þeim friði, er þá var, gerðu Vinðr borgir ok kastala ok gerðu mǫrg virki í landi sínu, þau er til landvarnar þyrfti. En er Valdimarr spurði þetta, þá vissi hann, at Vinðr vildu eigi betr halda þessa sætt en enar fyrri. Bauð hann þá út leiðangri snemma um várit¹⁸⁴.

W swoich działaniach wobec Słowian Duńczycy musieli na zmianę konkurować i współpracować z Sasami. Jak istotne miało to znaczenie dla Danii, najlepiej świadczą słowa, które autor sagi włożył w usta króla Eryka Zawsze Dobrego. Ten skierował je do wojsk, które zwołał, aby ruszyć na ziemie Słowian w reakcji na działania saskie:

Wszystkim ludziom już wiadomo o najeździe Południowców na posiadłości, które królowie Duńczyków od dawna posiadali w Vinðlandzie. Niech wszyscy moi ludzie wiedzą jedno – że albo damy odpór działaniom nieprzyjacielskim, albo sami polegniemy.

Qllum mǫnnum er kunnigr Suðrmanna ágangr á ríki þau, er Dakanonungar, vǫrir frændr, hafa lengi átt í Vinðlandi. Nú skulu þat vita allir mínir menn, at vér ætlum þessum ófriði af oss at hrinda eða bíða bana ella¹⁸⁵.

Głównym reprezentantem Sasów był Henryk Lew. Książę po raz pierwszy pojawia się na kartach sagi w rozdziale CVIII, w którym opisana jest podróż króla Knuta V Magnússona do Niemiec, gdzie szukał wsparcia w swojej wojnie z królem Swenem III. Choć z przekazu sagi nie wynika to wprost, możemy się domyśleć, że wsparcie wojskowe, które Knut uzyskał wówczas w Saksonii, było efek-

184 ÍF 35, s. 297–298, 312, 314.

185 ÍF 35, s. 222.

tem zgody księcia¹⁸⁶. Henryk jest przy tej okazji nazwany synem cesarza Konrada („sonr Konráðs keisara”¹⁸⁷). Autor sagi miał na myśli Konrada III, co oczywiście jest informacją błędną. Jako że nic o pokrewieństwie między obydwojema nie wie Saxo Grammatyk¹⁸⁸, taka afiliacja Henryka musi być pomysłem autora sagi. Niewykluczone, że wynikała ona z logicznego założenia, że tak potężny i wpływowy człowiek jak Henryk – pielgrzymujący do Ziemi Świętej, skoligacony z Plantagenetami, aranżujący wraz z cesarzem ugodę między Swenem III i Knutem V i wydający swą córkę za przyszłego króla Danii, w końcu będący niejako reprezentantem całego cesarstwa na Połabiu – musiał sam mieć cesarskie pochodzenie¹⁸⁹.

Ta część sagi ciekawie naświetla złożoność politycznych relacji na duńsko-sasko-słowiańskim styku. Dla Danii cesarstwo to niewygodny, a zarazem niezbędny sąsiad. Oferty pomocy i przyjaźni z jego strony to nic innego, jak przejaw z trudem skrywanych ambicji, by także Danię uczynić podległą władzy cesarza. Wspólne zagrożenie, jakim są Słowianie, każe im z sobą współpracować, choć współdziałanie to może zostać łatwo naruszone wobec poczucia prawa każdej ze stron do władzy nad Vinölandem. To z kolei szybko może stać się zarzewiem otwartego konfliktu¹⁹⁰. *Saga o potomkach Knuta* dobrze oddaje ten stan rzeczy w opisach relacji Waldemara i Absalona z Henrykiem na Połabiu.

O ile Duńczycy musieli pogodzić się z przewagą Sasów w księstwie obodryckim, gdzie Henryk Lew zdołał podporządkować sobie synów księcia Nikłota w 1160 roku¹⁹¹, o tyle kością niezgody

186 ÍF 35, s. 276.

187 Informacja ta pojawia się w sadze dwukrotnie: ÍF 35, s. 276, 296.

188 Henryk przedstawiony jest tam, prawidłowo zresztą, jako książe Saksonii (*prefectus Saxonie*). Zob. *Gesta Danorum*, s. 1018.

189 ÍF 35, s. 278, 296.

190 Por. celne spostrzeżenia Adama Turasiewicza, *Dzieje polityczne...*, s. 262–263.

191 Ibidem, s. 276–277; P. Babij, *Wojskowość Słowian Połabskich...*, s. 169–171.

między obydwoma stronami pozostawał między innymi status Rugii. Wobec systematycznych najazdów duńskich na wyspę, zakończonych jej podbiciem i chrystianizacją, Henryk zdecydował się zachować swoje wpływy inaczej – mianowicie za pomocą więzi rodzinnych. Co prawda, według autora sagi, z inicjatywą małżeństwa Knuta, syna Waldemara, z Gertrudą, córką Henryka, wyszedł król Danii, ale to właśnie książę saski starał się wykorzystać finalizację tego związku jako okazję do utrzymania swoich wpływów na Połabiu¹⁹².

Przejęcie przez Waldemara kontroli nad Rugią kazało Henrykowi szukać innych rozwiązań. Jednym z nich były próby angażowania Pomorzan przeciw Duńczykom i Rugianom:

To bogactwo, które król Valdimarr zdobył na wyspie Reing, stało się jednak przyczyną niezgody między królem Duńczyków a hercogiem Heinrekiem, ponieważ głosił on, że Reing to jego ziemie, więc bogactwo to jemu się należy. Nakłonił więc Wschodnich Vinðów, aby najechali Danię. A gdy król Valdimarr się o tym dowiedział, rozkazał swojemu synowi Kristoforowi i biskupowi Absalonowi, aby bronili kraju.

En fyrir fé þat, er Valdimarr konungr tók af Réing, varð ósætt milli Danakonungs ok Heinreks hertoga, þvíat hann kallaði Réing sitt land vera ok hann kallaðisk féit eiga. Bauð hann þá Austr-Vinðum at herja á Danmqrk. En er Valdimarr konungr spurði þat, þá bauð hann Kristóforó, syni sínum, ok Absalóni biskupi, at þeir skyldi verja landit¹⁹³.

Jako że tego typu akcje nie przynosiły zamierzonego efektu, saskiemu księciu nie pozostało nic innego, jak współuczestniczyć w dalszych działaniach duńskich na Połabiu, tak aby

192 ÍF 35, s. 302, 311.

193 ÍF 35, s. 306.

możliwie maksymalnie zabezpieczyć swoje interesy. Tymczasem po opanowaniu Rugii w 1168 roku uwaga Waldemara i Absalona skupiła się na Pomorzu Zachodnim. To ziemie zamieszkane przez Wschodnich Vinďów (*Austr-Vinďr*), których autor sagi odróżniał od Zachodnich Vinďów (*Vestr-Vinďr*)¹⁹⁴. Z kontekstu dość jasno wynika, że pierwsi to Pomorzanie, z kolei drudzy to Lucicy oraz Obodryci. Ziemie Wschodnich Vinďów leżały na terytorium, które kontrolowali tamtejsi książęta. Przekaz sagi pokrywa się z tym, co wiemy na temat rozwoju terytorialnego księstwa zachodniopomorskiego w pierwszej połowie XII wieku. Na lata 1125–1128 datuje się ekspansję księcia Warcisława na ziemie położone na zachód od Odry, co pozwoliło przejąć kontrolę nad Uznamem, Wołogoszczą, Choćkowem i Dyminem. Zachodnią granicą księstwa stała się wówczas rzeka Piana, choć niewykluczone, że domena księcia obejmowała ziemie aż po bieg rzeki Trzebieł i położony nad nią gród Trzebusz¹⁹⁵.

Waldemarowi przyszło zmierzyć się z synami Warcisława: Kazimierzem i Bogusławem. Zmagania te zwieńczył hołd złożony przez drugiego z nich królowi Knutowi VI w 1185 roku. Pierwszego z braci saga przedstawia już w rozdziale CXX. Dowiadujemy się z niego między innymi po raz pierwszy o działaniach Wschodnich Vinďów, którzy zaatakowali ziemie położone na Połabiu. W sadze nie sprecyzowano, o jakie tereny chodziło, poinformowano jedynie, że pozostawały one pod kontrolą księcia Henryka Lwa¹⁹⁶. Atak Wschodnich Vinďów stał się z jednej strony pretekstem do zacieśnienia podszytej nieufnością współpracy duńsko-saskiej, o czym była już mowa. Z drugiej strony był pretekstem do skupienia działań Waldemara, następnie jego syna

194 ÍF 35, s. 317.

195 M. Rębkowski, *Jak powstało Pomorze? Studium tworzenia państwowości we wczesnym średniowieczu*, IAI PAN, Warszawa 2020, s. 111.

196 ÍF 35, s. 300.

Knuta oraz Henryka Lwa na ziemiach kontrolowanych przez książąt zachodniopomorskich.

Na pierwszy ogień poszły między innymi położone nad Pianą – Wołogoszcz i Dymin. Waldemar w latach 1162–1166 zorganizował szereg wypraw na Wołogoszcz, z kolei Henryk Lew skoncentrował się na atakach na Dymin¹⁹⁷. Autor sagi odnotował, że siły duńskie – czasem współ z Sasami, czasem wbrew nim – atakowały też inne grody w tej części Połabia: Trzebusz nad Trzebielą, Choćków i Stołpie nad Pianą¹⁹⁸.

Lata 70. XII wieku to czas, gdy Waldemar prowadził coraz intensywniejsze działania w rejonie ujścia Odry. Objęły one między innymi Wolin, Kamień oraz Szczecin. Posunięcia wobec pierwszych dwóch autor sagi streścił w rozdziale CXXIV. Mowa w nim między innymi o pewnej wąskiej cieśninie (*eitt sund lítit*)¹⁹⁹, którą być może należałoby identyfikować z rzeką Dziwną. Rozdział kolejny zawiera z kolei opis wyprawy w ujście Świny (Plazminni), której zwieńczeniem był atak na Szczecin (Burstaborg)²⁰⁰. Obie wyprawy miały przynieść Duńczykom zwycięstwa, łupy i poczucie złamania militarnego potencjału Pomorzan. Wyprawa na Kamień i Wolin zakończyła się zwycięską bitwą, w której najeźdźcy, przede wszystkim dzięki wodzowskim talentom biskupa Absalona, odnieśli spektakularne zwycięstwo²⁰¹. Z kolei wyprawa na Szczecin skutkowałą oblężeniem miasta przez Duńczyków:

Zaraz potem król Valdimarr udał się do Burstaborga. Obiegał to miasto przez dłuższy czas. Skończyło się jednak na tym, że mieszczanie oddali się królowi we władzę. Przekazali mu daninę

197 P. Babij, *Wojskowość Słowian Połabskich...*, s. 174–176.

198 ÍF 35, s. 302, 304, 313. Por. też P. Babij, *Wojskowość Słowian Połabskich...*, s. 176.

199 ÍF 35, s. 308.

200 ÍF 35, s. 311.

201 Por. *Saga o potomkach Knuta*, s. 497.

w pieniądzech. Przekazali mu również zakładników. Zaraz potem król udał się do domu, do swojego królestwa. Przez pewien czas panował pokój.

Eptir þat fór Valdimarr konungr til Burstaborgar ok sat þar um lengi. En þar lauk svá, at borgarmenn gáfusk í konungs vald ok gáfu honum fé til sátta ok settu honum gisla. Fór konungr heim eptir þetta í ríki sitt. Stóð þá kyrt nökkura hrið²⁰².

Parafrazując słowa Pawła Babija odnoszące się do władców Rugii, można stwierdzić, że także bracia Kazimierz i Bogusław pozostawali między duńskim młotem a saskim kowadłem²⁰³. Autor sagi oddał to dość dobrze, opisując obu książąt i ich próby obrony swojej domeny przed naporem Waldemara, Knuta i Henryka. Kazimierz nazywany jest w sadze Kasamarem. Ta forma imienia stanowi zapewne adaptację łacińskiego Kazimarus, którego użył w *Gesta Danorum* Saxo Gramatyk. Książę występuje w narracji epizodycznie. W rozdziale CXX dowiadujemy się, że jako władca Vinðlandu (*herra á Vinðlandi*) – wobec duńskich działań w Wołoszczy i Stołpiu nad Pianą – spotkał się z Waldemarem i poddał się jego władzy²⁰⁴. Kazimierz został wspomniany w sadze jeszcze raz – w rozdziale CXXVI. Według relacji miał towarzyszyć bratu Bogusławowi w negocjacjach z królem Knutem VI i biskupem Absalonem²⁰⁵.

Znacznie większa rola w sadze przypadła Bogusławowi, który występuje w niej pod imieniem Búrizleifr, Búrizláfr. Wspomniany został po raz pierwszy przy tej samej okazji, przy której ostatni raz wzmiankowano Kazimierza. Obaj bracia spotkali się z Knutem VI i Absalonem, aby negocjować porozumienie po tym, jak

202 ÍF 35, s. 311.

203 P. Babij, *Wojskowość Słowian Połabskich...*, s. 174.

204 ÍF 35, s. 302.

205 ÍF 35, s. 314.

Duńczycy zaatakowali Wołogoszcz, a następnie Uznam. Autor sagi wykorzystał ten fragment, aby efektownie zderzyć duńską przewagę ze słowiańską bezsilnością, która oznaczała upokarzające warunki pokoju i negatywny wizerunek samych Słowian. Co ciekawe, tym razem w narracji zabrakło nawet wytłumaczenia, dlaczego król i biskup podjęli nową wyprawę na Pomorze. Można odnieść wrażenie, że autor dostarczył już w sadze dość argumentów na wiarołomstwo i podstępność Słowian, że w pełni uzasadniały one kolejne działania zbrojne Duńczyków:

Kiedy zaś zima miała się ku końcowi, kazał zebrać wojska z całej Danii. Wojsko to zgromadzono w Groenasundzie. Sam król Valdimarr tym razem nie chciał iść na wojnę. Wydał rozkaz temu wojsku, aby było posłuszne wobec jego syna króla Knúta i arcybiskupa Absalona, których ustanowił dowódcami tego wojska. On sam nie chciał opuszczać kraju. Zaraz potem wyprawili się oni na Valagust i spustoszyli całą tę ziemię ogniem. Stamtąd udali się na Usnę. Spustoszyli tam wszystko ogniem. Spalili gród i wszystkie zabudowania. Przybyli tam do nich Búrizláfr i Kassamarr, który był hercogiem na wschodzie w Vinðlandzie. Spotkali się z królem Knútem i arcybiskupem Absalonem. Prosili ich o łaskę. Przekazali zakładników ze wszystkich swoich ziem. Zapłacili królowi daninę, piętnaście setek marek. Biskupowi dali pięć setek marek. Pragnęli pokoju zgodnie z tym układem, który Vinðowie zawarli wcześniej z królem Valdimarem, a który sami Vinðowie później złamali.

En er sá vetr var liðinn, þá bauð Valdimarr konungr leiðangri út af allri Danmörk, ok kom liðit saman í Groenasundi. Þá vildi Valdimarr konungr eigi fara lengra sjálf, en bauð liðinu, at menn skyldi vera hlýðnir Knúti konungi, syni hans, ok Absalóni erkibiskupi, ok setti þá hqfðingja yfir herinn, en hann vildi eigi ór landi fara. Síðan fóru þeir til Valagust ok brendu þar alt upp. Þaðan fóru þeir til Usnu ok brendu þar alt upp ok svá borgina sjálfa ok

alt þat, er bygt var. Þá kómu þeir Búrizleifr ok Kassamarr, er her-
togi var austr á Vinðlandi, á fund þeirra Knúts konungs ok Ab-
salóns erkibiskups ok báðu þá miskunnar ok settu þeim gísla af
qllum sínum lqndum ok gáfu konungi fimmtán hundruð marka,
en biskupi fimm hundruð marka til þess, at sú sætt skyldi stan-
da, er fyrr var gqr við Vinðr af hendi Valdimars konungs ok Vinðr
hqfðu síðan sjálfir rofit²⁰⁶.

Wobec tak ciężkich warunków Bogusław próbował szukać
wsparcia na dworze cesarza Fryderyka Barbarossy. Wydarzenia,
które autor sagi opisał w rozdziale CXXVIII, odnoszą się już naj-
pewniej do innej rzeczywistości politycznej. W roku 1180, w wal-
kach z Brandenburczykami, poległ książę Kazimierz. Rok później
cesarz Fryderyk pozbawił władzy Henryka Lwa i były książę sa-
ski i bawarski musiał opuścić Niemcy. Ponadto w maju 1182 roku
zmarł Waldemar I, a nowym królem Danii został jego syn Knut VI.

Rozdział CXXVIII sagi jest skonstruowany tak, aby odbiorca
mógł szybko wyrobić sobie odpowiednią opinię na temat wszyst-
kich zainteresowanych stron. Rozdział zaczyna się nieudaną, jak
się okazało, próbą cesarza Fryderyka narzucenia swej woli Danii
i uznania jej za cesarskie lenno. Jednoznaczna i dumna odpo-
wiedź Knuta jest tak celna, że cesarz nie podejmuje dalszych dzia-
łań w tym względzie. Zaraz po tym autor sagi opisał księcia Bo-
gusława, który za pośrednictwem posłańca oznajmił cesarzowi, że
wie, jak sprawić, aby król Knut zmienił swoje nastawienie. Efekt
jest natychmiastowy. Oto otrzymujemy zestawienie dumnego nie-
zależnego władcy z księciem, który w swojej słabości nie tylko cie-
szy się na miano najdroższego poddanego²⁰⁷, lecz chce podstępem,
a więc niehonorowo, zmusić Knuta do uległości wobec cesarza.

206 ÍF 35, s. 313–314.

207 Dosł. „Najdroższy dla niego człowiek” (*sín inn kærasti maðr*). Por. też

Pozornie plan Bogusława był sprytny, zakładał bowiem atak na Rugię i sojusz z Obodrytami. Plan ten jednak spalił na panewce. Rugianie zachowali lojalność wobec Duńczyków, ujawniając knowania księcia pomorskiego Absalonowi:

Zaraz potem arcybiskup kazał zebrać wojsko i pożeglował do Vinölandu przeciwko Búrizláfowi. Búrizláfr miał pięć setek łodzi, ale wciąż oczekiwał przybycia Zachodnich Vinów. Gdy arcybiskup wyszedł Búrizláfowi na zbrojne spotkanie, rozegrała się ciężka bitwa. Zakończyła się ona tak, że Búrizláfr uciekł wraz z pięcioma dziesiątkami łodzi. Arcybiskup i jego ludzie zdobyli wszystkie pozostałe łodzie. Załogi łodzi pouciskały na ląd. Niektórzy potopili się. Większość jednak została zabita. Do bitwy tej doszło na wiosnę około święta Białej Niedzieli. Duńczycy podzielili się całym bogactwem, które zdobyli. Potem udali się do domu.

Eptir þetta bauð erkibiskup út leiðangri ok sigldi til Vinölands í móti Búrizláfi. Búrizleifr hafði fimm hundruð skipa ok beið þá enn Vestr-Vinör. En er erkibiskup kom til móts við Búrizláf, tóksk þar harðr bardagi, ok lauk svá, at Búrizláfr flýði með fimtigi skipa. En þeir erkibiskup tóku qll qnnur, en sumt liðit komsk á land, en sumt druknaði, en mestr hluti var drepinn. Þessi bardagi var um várit um pikkisdaga. Síðan skiptu Danir fé því qllu, er þeir hfðu fengit, ok fóru heim²⁰⁸.

Wojenne szczęście, charyzma i elokwencja Absalona sprawiły, że w końcu książę zrozumiał, że jedyne, co mu zostało, to ulec mocy króla Danii. Rozdział CXXIX relacjonuje wydarzenia datowane na 1185 rok. Knut zorganizował kolejną już wyprawę, która wprawdzie uderzyła na Wołogoszcz, a następnie za cel obrała główną siedzibę Bogusława – Kamień. Nie dowierzając księciu, król duński palił i niszczył całą okolicę mimo prośb ze strony zarówno

208 ÍF 35, s. 317.

Bogusław, jak i miejscowej ludności. Knut nawiązał tym w pełni do profilu władcy lansowanego przez swoich wielkich poprzedników. Wykazał się surowością, która była w pełni uzasadniona słuszną sprawą: chodziło wszak o ukaranie pogan i podporządkowanie ich władzy króla. Bogusław ostatecznie uległ:

Królowi Knútwi i arcybiskupowi wyszedł tam na spotkanie Búrizláfr. Prosił ich o łaskę. Dał królowi jako zakładników synów najprzedniejszych ludzi, którzy byli w tamtym kraju. Dał również królowi trzy setki marek, a biskupowi osiem setek marek. Knútr objął wtedy w opiekę i władanie cały Vinðland.

Pá kom Búrizláfr á fund Knúts konungs ok erkibiskups ok bað þá miskunnar ok setti þá konungi gísla enna beztu manna sonu, er á váru landinu, ok gaf konungi þrjú hundruð marka, en biskupi átta hundruð marka. Tók þá Knútr konungr vald ok gæzlu yfir qllu Vinðlandi²⁰⁹.

Autor sagi przekonywał odbiorców, że była to bezsprzecznie słuszna decyzja. Wykorzystał do tego ostatni rozdział swego dzieła. Dowiadujemy się z niego, że Bogusław spędził Wielkanoc w Roskilde i w czasie uroczystości niósł przed Knutem jego miecz. Ich spotkaniu towarzyszyła wzajemna „jak największa serdeczność” („allmikill kærleik”). Po śmierci księcia Knut spotkał się z jego synami, Mikołajem i Henrykiem, między których podzielił księstwo ojca, obejmując zwierzchnią straż i zarząd nad całym Vinðlandem²¹⁰.

Saga o potomkach Knuta dostarcza unikalnego, bo powstałego na potrzeby islandzkiego odbiorcy, wizerunku zachodniopomorskiego księcia. Oczywiście w dużej mierze jest on oparty na przekazie *Gesta Danorum* i w ślad za Saxo Gramatykiem autor

209 ÍF 35, s. 319.

210 ÍF 35, s. 320.

sagi przedstawił Bogusława w podobnym świetle²¹¹. Książę nie jest w stanie wytrzymać presji wpierw Waldemara, następnie Knuta. Jest to dla niego tym trudniejsze, że obaj królowie Danii mogą liczyć na wsparcie kogoś tak niezrównanego, jak arcybiskup Absalon, a na dodatek Duńczyków od czasu do czasu wspomaga książę Henryk Lew. Autor sagi, ponownie w ślad za Saxo Gramatykiem, zbudował atmosferę beznadziei w zabiegach pomorskiego księcia o utrzymanie dotychczasowego statusu. Bogusław z zasady podejmuje złe decyzje. Z jednej więc strony szuka wsparcia u Sasów, z drugiej – próbuje podejmować walkę, a gdy ta nie przynosi efektu, gotowy jest na podstęp. Za każdym razem jednak jest to droga donikąd. Sytuacja zmienia się diametralnie, gdy Bogusław, po latach zmagani, ostatecznie decyduje się na poddanie się woli duńskiego króla. Niemal w mgnieniu oka książę zasługuje na przyjaźń króla popartą darami²¹². W wyborze właściwej drogi pomaga mu z pewnością Jarizmarr. Za tym imieniem kryje się książę rugijski Jaromir, który w 1168 roku zachował władzę (wspólnie z bratem) za cenę uznania duńskiej zwierzchności. Autor poszedł nawet dalej niż Saxo Gramatyk²¹³, każąc Bogusławowi nazwać Jaromira swoim bratem, który „odnosił z tego korzyść, że zawsze był wierny wobec króla Knúta” („þvíat hann sá, at Jarizmarr, bróðir hans, hafði þess at notit, at hann var jafnan trúr Knúti konungi”²¹⁴).

Proces nagłej transformacji został poprzedzony w sadze, ponownie w ślad za przekazem *Gesta Danorum*, pojawieniem się

211 Por. K. Villads Jensen, *Saxo and the Wars with the Slavs...*, s. 259.

212 Podobnie rzecz przedstawia Saxo Gramatyk (*Gesta Danorum*, s. 1484–1486). Zob. też E. Niblaeus, *Saxo and the Germans*, w: *A Companion to Saxo Grammaticus...*, s. 284.

213 *Gesta Danorum*, s. 1534. Por. też K. Villads Jensen, *Saxo and the Wars with the Slavs...*, s. 254, 258.

214 ÍF 35, s. 320. Bjarni Guðnason, autor edycji *Knyttlinga sagi* w serii Íslenzk fornrit, potraktował słowa autora sagi nader dosłownie i mylnie uznał, że Jarizmarr/Jaromir był bratem Bogusława. ÍF 35, s. 356.

elementu, który wcześniej w narracji był nieobecny i mógł wydać się zaskakujący. Otóż w czasie negocjacji między Bogusławem a Knutem, które poprzedziły ostateczny hołd księcia, pojawiła się prośba z jego strony adresowana do duńskiego władcy, aby ten oszczędził znajdujące się na jego ziemiach świątynie²¹⁵. Autor sagi użył w tym kontekście terminu *musteri*, które jest bezpośrednim zapożyczeniem ze staroangielskiego *minster*, będącego zaś adaptacją łacińskiego *monasterium*. *Musteri* oznaczało świątynię, więc mimochodem odbiorcy sagi, choć w bardzo zdawkowy sposób, mogli dowiedzieć się o namacalnych dowodach rozwoju chrześcijaństwa na podległych księciu ziemiach. Wzmiankę tę należy traktować jako kolejny przykład adaptacji przekazu *Gesta Danorum*. Przy czym Saxo Gramatyk w roli petentów apelujących do króla Knuta o zaniechanie niszczenia miejsc świętych obsadził wpierrw duchownych z Kamienia, a dopiero w dalszej kolejności księcia²¹⁶. Zdawkowa informacja autora sagi skłania do rozwinięcia tego, o czym zarówno *Saga o potomkach Knuta*, jak i źródła, na których została oparta, niemal całkowicie milczą: polityka fundacyjna książąt zachodniopomorskich w XII wieku.

Było to oczywiście pokłosie wysiłków misyjnych św. Ottona z Bambergu i powołania do życia najpóźniej w 1140 roku diecezji pomorskiej. Jej pierwszym ordynariuszem został Adalbert, towarzysz Ottona w jego wyprawach misyjnych, a jego siedzibą ustanowiono Wolin²¹⁷. To najazdy Duńczyków, szczególnie dotkliwe dla grodu nad Dziwną w latach 1170–1176, sprawiły, że książę Kazimierz zdecydował o przeniesieniu biskupiej siedziby do Kamienia²¹⁸. Tam z pewnością rezydował następca Adalberta – Konrad²¹⁹.

215 ÍF 35, s. 319.

216 *Gesta Danorum*, s. 1534.

217 P. Piętkowski, *Biskupstwo pomorskie jako początek biskupstwa kamieńskiego*, Chronicon, Wrocław 2015, s. 33.

218 M. Rębkowski, *Jak powstało Pomorze?...*, s. 132–133.

219 P. Piętkowski, *Biskupstwo pomorskie...*, s. 76.

Konsekwencją misji Ottona z Bambergu było rozpoczęcie tworzenia organizacji kościelnej na Pomorzu. Odbywało się to pod ścisłym patronatem książąt, a działania z tym związane objęły między innymi pierwsze fundacje klasztorne. Wśród nich należy wymienić przede wszystkim klasztor benedyktynów w Stołpiu nad Pianą, który ufundowany został przez księcia Racibora i biskupa Adalberta w 1153 roku i miał być miejscem pochówku jego brata Warcisława²²⁰. Parę lat później ten sam książę ufundował klasztor premonstratensów w Grobi na wyspie Uznam, gdzie został też pochowany. Kazimierz i Bogusław, synowie Warcisława, czynili kolejne nadania na rzecz obu klasztorów²²¹. Co więcej, byli odpowiedzialni za dalszą rozbudowę sieci klasztornej na terenie księstwa. To z nimi należy wiązać sprowadzenie premonstratensów do Brody i Białobłoków nad Redą czy też, pośrednio, cystersów do Kołbacza, a także liczne nadania dla tych zgromadzeń²²². Jak zauważa Marian Rębkowski, księstwo zachodniopomorskie przeobraziło się do początku lat 70. XII wieku w domenę, która jak otaczające ją władztwa miała własną organizację kościelną, rozbudowany zarząd terytorialny i dynastię panującą w oparciu o religię chrześcijańską. Swoją pozycję oraz ambicje polityczne książęta manifestowali, oprócz wspomnianych fundacji, za pomocą własnej monety, a ich wizerunek zdobił między innymi używane w celach legislacyjnych pieczęcie książęce²²³.

Taki obraz księstwa daleko odbiega nie tylko od tego, który Islandczykom przedstawił autor *Sagi o potomkach Knuta*, lecz nawet od tego, który zarysował Saxo Gramatyk w *Gesta Danorum*. Niemal całkowite przemilczenie aktywności książąt zachodniopomorskich w tym aspekcie było jednak obu autorom na rękę.

220 W Stołpiu pochowano też Racibora, najstarszego syna księcia Bogusława I, zmarłego w 1183 roku. M. Rębkowski, *Jak powstało Pomorze?...*, s. 135.

221 P. Piętkowski, *Biskupstwo pomorskie...*, s. 108, 111.

222 Ibidem, s. 113–121; M. Rębkowski, *Jak powstało Pomorze?...*, s. 172.

223 M. Rębkowski, *Jak powstało Pomorze?...*, s. 172–173.

Uzasadniało bowiem konieczność duńskiej ekspansji na Połabiu i Pomorzu, a ta pozwalała ukazać władców Danii jako skutecznych w walce z pogańskim zagrożeniem. To z kolei wpisywało się w ideologię krucjatową docierającą wówczas na Północ i mającą swój oddźwięk w tamtejszym piśmiennictwie.

Znacznie bardziej autor sagi odbiegł od przekazu *Gesta Danorum* w kwestii imion synów księcia Bogusława. Mieli to być Mikołaj (Níkúlas) i Henryk (Heinrekr)²²⁴. Owszem, Saxo Gramatyk także poruszył temat przyszłości dziedziczenia księstwa po śmierci księcia przez jego małoletnich synów, niemniej nie podał ich imion²²⁵. Wiadomo zaś skądinąd, że w chwili śmierci Bogusław miał dwóch małoletnich synów: Bogusława II i Kazimierza II. Regencję w imieniu chłopców miała sprawować między innymi ich matka Anastazja, która jeszcze w 1187 roku udała się do Danii, aby uzyskać od Knuta potwierdzenie zarówno prawa swoich synów do ojcowizny, jak i swojej pozycji jako współregentki²²⁶. W przeciwieństwie do przekazu Saxo Gramatyka, w którym rodzina księcia towarzyszyła mu w czasie składania hołdu królowi Danii²²⁷, w *Sadze o potomkach Knuta* autor skupił się właśnie na synach Bogusława, których na prośbę księcia król wziął pod swoją opiekę.

Kwestia zmyślonych imion książęcych synów każe przyjrzeć się ponownie imieniu córki innego Búrizláfa, tym razem króla Słowian (*Vinðakonungr*). Poślubić miał ją Magnus, syn króla Mikołaja²²⁸. Nie ulega wątpliwości, że owym Búrizláfem był książę Bolesław Krzywousty. O małżeństwie jego córki z duńskim królewiczem, do czego doszło prawdopodobnie w 1128 roku, względnie z początkiem 1129 roku, informuje Saxo Gramatyk²²⁹. Co

224 ÍF 35, s. 320.

225 *Gesta Danorum*, s. 1538.

226 P. Piętkowski, *Biskupstwo pomorskie...*, s. 84–85.

227 *Gesta Danorum*, s. 1536.

228 ÍF 35, s. 249.

229 *Gesta Danorum*, s. 918.

więcej, autor *Gesta Danorum* przedstawia nieco szerzej kontekst, w jakim owo małżeństwo, pieczętujące polsko-duński sojusz, zostało zawarte. Przymierze to było skierowane przeciw cesarzowi Lotarowi z Supplinburga, Knutowi Lordowi i sprzymierzonemu z nimi księciu zachodniopomorskiemu Warcisławowi²³⁰. Podobnie jak w przypadku synów Bogusława, Saxo Gramatyk nie podał imienia córki Bolesława Krzywoustego. Zrobił to dopiero autor *Sagi o potomkach Knuta*. Kazimierz Jasiński wysunął przypuszczenie, że XIII-wieczny kronikarz Alberyk z Trzech Fontan, podając informacje o krewnych duńskiej królowej Zofii, żony Waldemara I, i wymieniając między innymi imię jej matki (Ríkiza), mógł oprzeć się na treści bulli papieskiej, potwierdzającej dyspensę na ślub króla Danii z Zofią²³¹. Trudno nawet spekulować na temat rozeznania autora sagi w twórczości mnicha Alberyka. Natomiast warto pamiętać, że informacje o imieniu małżonki królewicza Magnusa, a córki Bolesława Krzywoustego mógł on zaczerpnąć na duńskim dworze, i to niekoniecznie z lektury papieskiej bulli, lecz przede wszystkim z wciąż żywej pamięci o córce króla Waldemara I i Zofii – Ríkizie, która po śmierci męża, króla Szwecji Eryka X, w 1216 roku powróciła do Danii i do swojej śmierci w maju 1220 roku przebywała w Ringsted²³².

Nie sposób nie zwrócić uwagi, że w *Sadze o potomkach Knuta* przywołano trzech słowiańskich władców, którzy występują pod tym samym imieniem – Búrizláfr (Búrizleifr). Są to:

230 J. Morawiec, *Sojusz z Danią w pomorskich planach Bolesława Krzywoustego*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2017, t. 2, s. 203.

231 K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, PTPN, Poznań 2004, s. 212.

232 Jedną z córek Rychczy i Eryka, Marianna, była pierwszą żoną księcia zachodniopomorskiego Barnima I. Zob. M. Freza-Olczyk, *Stepmother and Stepson: Duchess Matilda in the Power Struggle after the Death of her Husband Barnim I, the Duke of Pomerania*, „Studia z dziejów Średniowiecza” 2019, t. 23, s. 83–99.

- król słowiański (*Vinðakonungr*) Búrizláf, znany przede wszystkim z legendy o Jónsborgu, najczęściej identyfikowany z Mieszkiem I i/lub Bolesławem Chrobrym;
- król słowiański (*Vinðakonungr*) Búrizláf, księżę Bolesław Krzywousty;
- księżę (*hertogi*) Búrizláf, księżę zachodniopomorski Bogusław I.

Pierwsi dwaj wzmiankowani są zdawkowo i marginalnie, jako teściowie duńskich władców, odpowiednio: Swena Widłobrodego i Magnusa Silnego²³³. Trzeci z kolei jest jednym z bohaterów duńsko-słowiańskich zmagani, a jego hołd i śmierć wieńczą całą sagę. Pierwszy z Búrizláfów to władca dobrze znany w średniowiecznej tradycji skandynawskiej. Teść Olafa Tryggvasona (i jego sojusznik), Swena Widłobrodego oraz jarla Jomsborga Sigvaldiego Strút-Haraldssona. To na ziemiach jemu podległych powstał Jomsborg. Postać ta zapamiętana jest w sagach z jednej strony jako potężny król Słowian, z drugiej – poganin i starzec. Drugi i trzeci z Búrizláfów to postacie nieznane innym autorom sag, nie ma więc wątpliwości, że do opowieści o potomkach Knuta trafiły za pośrednictwem tradycji duńskiej, przede wszystkim *Gesta Danorum*. Zastanawiać może użycie tego samego imienia dla trzech słowiańskich władców. Dziwi to tym bardziej, że Saxo Grammatyk stosuje w swoim dziele zlatynizowane formy ich oryginalnych imion (Bolisclauus, Bugisclauus). Wy tłumaczeniem tego stanu rzeczy może być fakt, że mamy do czynienia z przejawem – nie jedynym w całej sadze – adaptacji dziejów Danii na potrzeby islandzkiego odbiorcy. W tym kontekście łatwiej, jak się wydaje, zrozumieć, dlaczego obaj książęta, polski Bolesław i pomorski Bogusław, nazwani zostali mianem Búrizláf. Nie dość, że była to forma o wiele łatwiejsza do przyswojenia dla islandzkiego ucha, to przede wszystkim krajanie autora sagi raczej dobrze kojarzy-

li postać o takim imieniu, która przewijała się w narracjach poszczególnych sag. To Búrizláfr, który jest przede wszystkim ojcem trzech córek. Te zaś są bardzo atrakcyjnymi partiami i bez problemu znajdują mężów wśród znanych (nie zawsze wybitnych) postaci świata skandynawskiego. To z kolei pozwala założyć, że autor sagi, chcąc lepiej wyjaśnić charakter marginalnego udziału słowiańskiego teścia Magnúsa w sadze, nie tylko nadaje mu inne imię, lecz także nazywa go królem Słowian, co w żaden sposób nie pasuje do historycznego wymiaru rządów i życia Bolesława Krzywoustego. Z kolei w przypadku pomorskiego księcia Bogusława to nowe imię, zdaje się, lepiej oddawało aspekty jego bezradności i uległości wobec władców Danii. Warto bowiem przypomnieć, że Búrizláfr to imię władcy, który uległ zbrojnej presji Pálna-Tókiego i oddał mu w posiadanie Jom, część swoich włości, na których powstał Jomsborg. Ten sam Búrizláfr, jak się okazało, płacił władcom duńskim trybut, czego zaprzestał w wyniku podstępu, a nie otwartej konfrontacji ze Swenem Widłobrodym. W końcu ów Búrizláfr nie dość, że był stary, to jeszcze był poga-ninem, dlatego siostra Swena Þyri za żadne skarby nie chciała zostać jego żoną, mimo tego, że brat wyswatał ją ze słowiańskim władcą. Þyri nie tylko uciekła od swojego niedoszłego męża, lecz wymogła na swoim małżonku Olafie Tryggvasonie upomnienie się u Búrizláfa o majątek, który stanowił jej wiano. Ten pokornie zrealizował postulaty jej i jej norweskiego małżonka. Innymi słowy, wiele w profilu Búrizláfa cech, które autor sagi chciał uwypuklić w wizerunku pomorskiego księcia.

Opisane zabiegi autora *Sagi o potomkach Knuta* każą pochylić się nad jeszcze jednym zagadnieniem – identyfikacją pierwszego z Búrizláfów. Mimo że zaliczany jest on raczej do postaci legendarnych, w historiografii podejmowano próby jego identyfikacji – przede wszystkim z którymś z pierwszych Piastów: Mieszkem I i/lub Bolesławem Chrobrym. Usiłowania, by przypasować słowiańskiego króla do któregoś z wymienionych, kończyły się

czasem sztucznym i całkowicie nieuzasadnionym dzieleniem Búrizláfa na de facto dwie postaci, z których jedna odpowiada pierwszemu historycznemu władcy Polski, a druga – jego synowi.

Wydaje się, że takie zabiegi nie mają racji bytu. Na ostateczny wizerunek Búrizláfa mogły mieć wpływ także informacje o dokonaniach Bolesława Krzywoustego, który na krótko dość mocno zaznaczył swoją pozycję w rejonie ujścia Odry i na Połabiu, co z kolei doprowadziło do chwilowej współpracy polsko-duńskiej w ujarzmianiu Pomorza²³⁴. Co więcej, z punktu widzenia autora sagi nie istniał podział na postacie legendarne i historyczne i dotyczy to również trzech Búrizláfów. Nie można więc wykluczyć, że inspiracja dotycząca profilu władcy, jego osiągnięć i porażek oraz wydarzeń, z którymi był kojarzony, biegła dwutorowo i w obie strony. Innymi słowy, wieści o duńskich zmaganiach z pomorskim Bogusławem mogły tak samo inspirować tradycję na temat ojca Geiry, Ástriðr i Gunnhildr, jak wiedza o Búrizláfie, królu Słowian, który porozumiał się z Pálna-Tókim, mogła decydować o tym, jak autor sagi przedstawił zachodniopomorskiego księcia. Na to nakłada się zaś pamięć o koligacjach rodzinnych dynastii Swena Úlfssona z Piastami w XII wieku, co mogło inspirować rozwój legendy o Búrizláfie znanym z legendy o Jomsborgu. To może też tłumaczyć, dlaczego autor *Sagi o potomkach Knuta* nie uznał za stosowne wytłumaczyć powodów, dla których Magnus Silny poślubił Ríkizę. Trudno przyjąć, że ich nie znał, wszak Saxo Gramatyk poświęcił sporo miejsca polsko-duńskim działaniom na Pomorzu przeciw księciu Warcisławowi²³⁵. Wydaje się, że powód takiego stanu rzeczy jest zgoła inny. Najpewniej autor sagi uznał, że odbiorcy jego dzieła doskonale kojarzą historię króla Słowian Búrizláfa, a ta w zupełności wystarczy za wyjaśnie-

234 J. Morawiec, *Wolin...*, s. 128.

235 *Gesta Danorum*, s. 918–920.

nie nie tylko tego, dlaczego kolejny duński władca poślubił Słowiankę, lecz także tego, czym to skutkowało.

Saga o potomkach Knuta zdaje się także sporo wносить do dyskusji na temat identyfikacji miejsca znanego jako Jomsborg. Tekst dowodzi, że w średniowiecznej Skandynawii miano to odnosiło się do dwóch różnych miejsc, funkcjonujących w odmiennych wymiarach: literackim i historycznym. Miejsca te mimo to były ze sobą w szczególny sposób powiązane: twierdza, której założycielem miał być jarl Pálna-Tóki, lider zbrojnej drużyny znanej jako Jomswikingowie, oraz miasto położone nad rzeką Dziwną, to samo, które zdaniem Adama z Bremy w latach 70. XI wieku miało być największym miastem Słowiańszczyzny²³⁶.

Kwestia identyfikacji Jomsborga stanowiła przedmiot dociekań, analiz i sporów badawczych przynajmniej od końca XVIII wieku²³⁷. Stan badań w tej kwestii obejmował wiele, często skrajnych i wykluczających się nawzajem poglądów i propozycji, niejednokrotnie przesiąkniętych ideologicznie i politycznie. Byli więc zarówno tacy, którzy twierdzili, że Jomsborg należy łączyć jednoznacznie z Wolinem, jak i zwolennicy ulokowania go na przykład na Uznamie. Postulowano, że Jomsborg został założony około 980 roku przez Haralda Sinozębego i Styrbjórna jako efekt podbojów na słowiańskich wybrzeżach. Duńczycy mieli porzucić swoją twierdzę w 1034 roku, a na jej miejscu Pomorzanie mieli zbudować Wolin. Dowodzono też, że Harald Sinozęba zbudował Jomsborg na miejscu Wolina, tego, który według Adama z Bremy słynął z gościnności. Twierdza miała być zarządzana przez Sigwalda i związana z Burysławem identyfikowanym z Chrobrym. W literaturze

236 ÍF 35, s. 93, 129, 308.

237 Gruntownego przeglądu badań w tym zakresie dokonali B.M. Stanisławski, *Jómswikingowie z Wolina-Jómsborga*, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa 2013, s. 63–80; P. Migdalski, *Słowiańszczyzna północno-zachodnia w historiografii polskiej, niemieckiej i duńskiej*, Templum, Wodzisław Śląski 2019.

przedmiotu pojawiły się też poglądy, które sugerowały, że Wolin i Jomsborg stanowiły dwa odrębne ośrodki: pierwszy o funkcjach militarnych, drugi – handlowych, ale zlokalizowane obok siebie.

Wydaje się, że lektura *Sagi o potomkach Knuta* stanowi pośredni, ale silny dowód na to, że legenda o Jomsborgu mogła się zrodzić między innymi dlatego, że miasto nad rzeką Dziwną miało silne i wielorakie powiązania z Północą. I to zarówno w okresie swojej świetności (X–XI wiek), jak i w czasie, gdy z jednej strony o jego randze decydowały inne czynniki (siedziba księcia, siedziba biskupa), a z drugiej – na Północy rozpoczynał się proces spisывania miejscowej tradycji, w której to miejsce i ludzie z nim związani odgrywali doniosłą rolę (XII wiek).

2. *Saga o potomkach Knuta*

2.1. Dyskusja nad powstaniem sagi

2.1.1. Tytuł

Tytuł *Knýtlinga saga* pojawia się w rękopisie AM 18 fol. Manuskrypt ten jest papierową kopią niezachowanego średniowiecznego kodeksu pergaminowego zwanego *Codex Academicus* (datowanego na ok. 1300 r.). *Codex Academicus* uległ zniszczeniu podczas pożaru Kopenhagi w 1728 roku wraz ze znaczną częścią zbiorów rękopiśmiennych Árniego Magnússona, obejmujących średniowieczne manuskrypty islandzkie. Jego papierową kopię (AM 18 fol.) wykonał sam Árni Magnússon około 1690–1710 roku. W nagłówku na pierwszej stronie tekstu sagi (folio 1 recto) pojawia się tytuł *Æfi Danakonunga, vulgo Knytlingasaga* – „Żywoty królów Duńczyków, powszechnie znane jako opowieść o potomkach Knúta”²³⁸. Tytuł *Knýtlinga saga*, niepoświadczony w innych

²³⁸ K. Kålund, *Katalog over den Arnemagnæanske håndskriftsamling*, haef. 1, Gyldendalske boghandel, København 1888, s. 12–13.

rękopisach lub tekstach średniowiecznych, prawdopodobnie nie był oryginalny. Na podstawie tego, przy użyciu jakich tytułów autor sagi sam odnosił się do innych sag królewskich (*Aevi Nóregs konunga, sögur Nóregs konunga*), tytuł *Æfi Danakonunga* można uważać z większą dozą pewności za tytuł średniowieczny.

2.1.2. Czas i miejsce spisania sagi

Saga napisana została nie wcześniej niż w połowie XIII wieku, nie później niż pod koniec tego stulecia. Za spisaniem jej najpóźniej pod koniec drugiej połowy XIII wieku przemawia datacja zachowanych manuskryptów. Najstarsze z nich, niestety we fragmentach, datowane są na przełom wieku XIII i XIV: AM 20 b I fol. (ok. 1290–1310 r.) oraz AM 20 b II fol. (ok. 1300–1325 r.). Krytyka tekstu rękopisów wskazuje na wcześniejsze powstanie tekstu sagi (niż datacja samych rękopisów). Różnice między zachowanymi manuskryptami, szczególnie zaś błędy znaczące, świadczą bowiem o tym, że nie mogły one być kopiami tego samego rękopisu, lecz przynajmniej dwóch różnych, które się nie zachowały.

Za tym, że saga napisana została najwcześniej w pierwszej połowie XIII wieku, przemawia jej treść. Opowiada o trzech stuleciach rządów w Danii królów pochodzących z dynastii Jelling i Estrýdsenidów. Rozpoczyna się ona od Haralda Gormssona (zm. 988 r.) i kończy na Knucie VI, synu Waldemara I (1182–1202), oraz pierwszych latach jego panowania. Ostatnie wymienione w części narracyjnej sagi wydarzenia historyczne – śmierć księcia pomorskiego Bogusława I oraz ustanowienie przez Duńczyków władzy opiekuńczej nad małoletnimi książętami w Księstwie Pomorskim – datuje się odpowiednio na rok 1187 i 1189 (rozdz. CXXX). Saga kończy się w tym miejscu najprawdopodobniej dlatego, że główny tekst źródłowy, który jej autor wykorzystał w rozdziałach XCIX–CXXX, to kronika Saxo Gramatyka – *Gesta Danorum*, księgi XIV–XVI – która kończy się na tych właśnie wydarzeniach.

Śmierć księcia Bogusława I nie jest jednak ostatnim wydarzeniem historycznym, które opisał autor sagi. W krótkim wywodzie potomków Waldemara Wielkiego (rozdz. CXXVII) wspomniani są jego synowie, Knut VI (zm. 1202 r.) i Waldemar II Zwycięski (zm. 1241 r.), oraz córki, Ingeborga (zm. 1236 r.) i Rikiza (zm. 1220 r.). Ten sam wywód zawiera informację o ślubie zawartym w 1251 roku przez króla Norwegii Hákona Młodego (*ungi*) z Rikizą Birgisdóttir, córką szwedzkiego jarla Birgira i Ingeborgi (córką króla Szwecji Eryka X Knutssona i Rychczy, która była z kolei córką króla Danii Waldemara I Wielkiego). Autor sagi nie wspomniał jednak o ważniejszym ślubie, który kilka lat później (w 1261 r.) zawarła duńska księżniczka Ingiborg Eiríksdóttir (cóрка króla Danii Eryka IV Plovpenninga) z królem Norwegii Magnusem Prawodawcą (*Lagabætir*). Jeśli wspomniany wywód genealogiczny nie jest późniejszą interpolacją do oryginalnego tekstu sagi, saga ta musiała zostać spisana po 1251 roku, a przed rokiem 1261.

Innym wydarzeniem wskazującym na datację sagi na lata 50. XIII wieku jest pobyt na dworze duńskim domniemanego autora sagi – Olafa Þórðarsona (wspomniany w rozdz. CXXVII) – i rok jego śmierci. Olaf Þórðarson przebywał na dworze króla Waldemara II Zwycięskiego zimą 1240–1241 roku, a zmarł w roku 1259. Jako stały bywalec na norweskim dworze, jeden z nadwornych skaldów władców norweskich, Olaf wiedziałby o ślubie króla Magnusa Prawodawcy z duńską księżniczką i nie omieszczałby o tym wspomnieć w sadze.

Taką datację wspierają również relacje intertekstualne, źródła literackie, z których autor czerpał, a nawet cytował dosłownie. Spośród dzieł powstałych najpóźniej autor ujawnił znajomość twórczości Snorriego Sturlusona (zm. 1241 r.), w tym *Heimskringli*, datowanej w przybliżeniu na lata 1230–1235 (kwestia relacji intertekstualnych została szerzej omówiona w podrozdziale o źródłach pisanych).

Knýtlinga saga spisana została prawdopodobnie na Islandii. Świadczą o tym zachowane rękopisy, okoliczności pozyskania ich przez Árneigo Magnússona, zastosowane w nich pismo (islandzka tekstura gotycka) oraz ortografia języka staroislandzkiego, w którym spisano sagę w tych rękopisach, mianowicie brak wyrazów staronorweskich i staroduńskich (więcej zob. w podrozdziale o rękopisach). Wskazuje na to również sam tekst – autor sagi zakładał niewiedzę czytelnika o Danii, objaśniając wiele szczegółów geograficznych i politycznych, które dla Duńczyków musiały być oczywiste (np. rozdz. XXVIII: zgodnie ze zwyczajem w Viborgu odbywał się wiec, na którym Duńczycy wybierali króla; rozdz. XLVI: Sævarendir znajduje się nad Limafjörðem; rozdz. CXX: Reingowie to mieszkańcy wyspy Re w Vinðlandzie)²³⁹. Na spisanie *Knýtlinga sagi* na Islandii wskazuje także islandzkie pochodzenie i kariera literacka domniemanego jej autora – Olafa Þórðarsona.

2.1.3. Autor – Olaf Þórðarson

Według Sigurða Nordala i Petera Hallberga to właśnie Olaf Þórðarson był autorem *Sagi o potomkach Knuta*²⁴⁰. Na jego autorstwo wskazuje sama saga, odnotowująca pobyt Olafa na dworze duńskim. Jego obecność tam potwierdzają również inne źródła islandzkie, w tym dzieła jego samego. Ujawnił w nich wiedzę zdobytą w Danii i odwoływał się do królów duńskich. Na autorstwo Olafa wskazuje również jego formacja intelektualna: był on prawdopodobnie duchownym, latynistą i skaldem, o czym świadczy

239 T.N. Dżakson, *Avtor iego tekst (na materiale drevneislandskoj «Sagi o Knýtlingah»)*, „Vestnik RGGU”. Seria „Literaturovedenie. Ćzykoznanie Kul’turologiã” 2021, no. 1, s. 51.

240 Sigurður Nordal, *Sagalitteraturen*, w: *Litteraturhistoria. Norge och Island*, udg. Sigurður Nordal, Albert Bonniers Förlag, Stockholm 1953, s. 226; P. Hallberg, *Ólafur Þórðarson Hvítaskáld, Knýtlinga saga och Laxdaelasaga: ett Försök till språklig författarbestämning*, Heimspékideild Háskóla Íslands og Bókaútgáfa Menningarjóðs, Reykjavík 1963.

tekst sagi, odzwierciedlający jego umysłowość i zainteresowania, między innymi Biblią, łaciną i poezją skaldyczną. Datowanie sagi, oparte na podstawie samego tekstu i jego rękopisów, również wykazuje korelację z przebiegiem kariery literackiej Olafa.

O Olafie Þórðarsonie wiemy wiele, ponieważ jest jednym z bohaterów sag współczesnych (*samtíðarsögur*) opowiadających o wydarzeniach, które działy się na Islandii w czasach, kiedy je spisywano, czyli w XII–XIII wieku²⁴¹. Olaf pojawia się w wielu z nich: *Íslendinga saga*, *Þórðar saga kakala*, *Þorgils saga skarða*, *Arons saga Hjörleifssonar*. Wchodzą one w skład kompilacji sag poświęconych czasom Sturlungów (isl. *Sturlungaöld*), a zatytułowanej *Sturlunga saga*. O Olafie Þórðarsonie wspominają również sagi królewskie o współczesnych mu władcach skandynawskich: *Hákonar saga Hákonarsonar*, której autorem był jego brat, Sturla Þórðarson, a także sama *Knýtlinga saga*²⁴².

Olaf Þórðarson urodził się między 1210 a 1212 rokiem w gospodarstwie Bjarnarhöfn, położonym na zachód od współczesnego miasteczka Stykkishólmur na półwyspie Snæfellsnes, nad brzegiem zatoki Breiðafjörður. Należał do rodu Sturlungów, posiadaczy ziemskich i przywódców politycznych (*høfðingi*) z zachodu

241 D.M. Skrzypek, *Sagi współczesne*, w: *Sagi islandzkie. Zarys dziejów literatury staronordyckiej*, red. J. Morawiec, Ł. Neubauer, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015, s. 100–118.

242 O życiu i twórczości Ólafa Þórðarsona zob. Páll Eggert Ólason, *Íslenzkar æviskrár frá landnáms tímum til ársloka 1940*, bd. 4, Hið Íslenska Bókmenntafélag, Reykjavík 1951, s. 89, hasło: Óláfr Þórðarson; Gísli Sigurðsson, *The Medieval Icelandic Saga and Oral Tradition: A Discourse on Method*, transl. N. Jones, Milman Parry Collection of Oral Literature, Harvard University Press, Cambridge, MA, 2004, s. 93–114; Óláfr Þórðarson Hvítaskáld, *Dritte Grammatische Abhandlung (der isländische Text nach den Handschriften AM 748 I 4° und Codex Wormianus)*, Hrsg. T. Krömmelbein, Novus Forlag, Oslo 1998, s. 9–10; SPMA III, s. 301; Guðrun Nordal, *Tools of Literacy. The Role of Skaldic Verse in Icelandic Textual Culture of the Twelfth and Thirteenth Centuries*, University of Toronto Press, Toronto 2001, s. 181–184.

Islandii, mających prawo do sprawowania przywództwa w swoim regionie – tzw. *goðorð*. Jego ojcem był Þórðr Sturluson, przywódca polityczny (*hofðingi* oraz *goði*) na półwyspie Snæfellsnes, a matką była Þóra, konkubina Þórða²⁴³. Choć najstarszym synem i dziedzicem Þórða Sturlusona był Bödvar (syn z jego drugiego małżeństwa z Guðrún Bjarnadóttir), Olaf odziedziczył część rodzinnego majątku po śmierci ojca w 1237 roku, a także jego wpływy polityczne, które pozwoliły mu potem zdobyć najwyższe urzędy w Islandii²⁴⁴. Dwukrotnie był głosicielem prawa (*lqsgumaðr*) na islandzkim wiecu generalnym (*Alþingi*)²⁴⁵: w latach 1248–1250 i ponownie w 1252 roku.

Miał dobre relacje rodzinne ze swoim stryjem – Snorrim Sturlusonem (1179–1241). Już jako nastolatek brał udział w ucztach w gospodarstwie w Reykjaholt. Według Sagi o Islandczykach był u Snorriego na uroczystej uczcie w czasie święta Jól, zimą 1226 roku²⁴⁶. W 1236 roku przeprowadził się nawet z gospodarstwa w Hvammur bliżej stryja, do regionu Mýrar, na gospodarstwo w Borg²⁴⁷. To u stryja, u którego przebywał przez długi czas, Olaf Þórðarson wraz ze swoim bratem Sturlą odebrał edukację. To, że bratankowie Snorriego wychowali się i wykształcili w jego domu, spowodowało, że obrali tę samą ścieżkę kariery co ich stryj. Wszyscy trzej byli literatami, autorami sag islandzkich, nadwornymi skaldami władców skandynawskich, a także politykami i głosicielami prawa (*lqsgumaðr*) na islandzkim wiecu generalnym. Snorri był autorem *Heimskringli*, *Eddy prozaicznej* i, być może, *Sagi o Egilu*²⁴⁸. Sturla (1214–1284) był autorem Sagi

243 *Ættartölur*, rozdz. 2, w: Sturlunga saga I, s. 52.

244 *Íslendinga saga*, rozdz. 120, w: Sturlunga saga I, s. 401.

245 Na temat ustroju średniowiecznej Islandii zob. J. Byock, *Viking Age Iceland*, Penguin Books, London 2001, s. 170–184.

246 *Íslendinga saga*, rozdz. 60, w: Sturlunga saga I, s. 315.

247 *Íslendinga saga*, rozdz. 115, w: Sturlunga saga I, s. 397.

248 Więcej o Snorrim Sturlusonie zob. *Heimskringla Wstęp*.

o Islandczykach, Sagi o Hákonie Hákonarsonie oraz niezachowanej Sagi o Magnusie Prawodawcy, a także jednej z zachowanych wersji Księgi o Zasiedleniu Islandii (*Landnámabók*), zwanej *Sturlubók* (Księga Sturli)²⁴⁹. Być może dlatego, że to starszy brat Olafa i Sturli – Bǫðvarr – miał przejąć po ojcu majątek ziemski oraz *goðorð* i związane z nim zasoby ludzkie, jego młodsi bracia przeznaczeni zostali do kariery duchownej, prawniczej albo poetyckiej i z tego powodu odebrali dobre wykształcenie (nie wiemy nic o wykształceniu Bǫðvara ani też o jakiegokolwiek aktywności intelektualnej w jego dorosłym życiu).

Olaf Þórðarson szybko został wciągnięty w politykę prowadzoną przez ród Sturlungów, a także w ich wewnętrzne rodzinne spory o ziemię i wpływy polityczne, zwłaszcza o władzę wodza w zachodniej Islandii – tzw. *Snorrunga goðorð*, która była dziedziczona w rodzie Sturlungów. Latem 1227 roku kuzyn Olafa, Sturla Sigvatsson, dokonał zajazdu na jego rodzinne gospodarstwo w Hvammur. Olaf brał wtedy udział w zawarciu tymczasowej ugody (*gríð*) między swoim ojcem Þórðem i kuzynem Sturlą²⁵⁰. Po 1234 roku wraz z ojcem i bratem był przez kilka lat w konflikcie z nieposłusznym synem Snorriego – Órœkja, który spierał się nawet ze swoim ojcem. Krewni łupili nawzajem swoje włości, stada owiec i koni, zabijali swoich ludzi, dokonywali zajazdów na swoje gospodarstwa²⁵¹.

Podczas rodzinnego konfliktu między Sturlungami, Snorrim oraz jego bratem Sigvatem Sturlusonem i jego synem Sturlą Sigvatssonem Olaf Þórðarson stanął po stronie Snorriego i walczył w jego przybocznej drużynie²⁵². Zaraz po Wielkiej Nocy,

249 Sturla Þórðarson. *Skald, Chieftain and Lawman*, eds. Jón Viðar Sigurðsson, Sverrir Jakobsson, Brill, Leiden 2017.

250 *Íslendinga saga*, rozdz. 61, w: Sturlunga saga I, s. 316.

251 *Íslendinga saga*, rozdz. 101–103, 106–108, 110, w: Sturlunga saga I, s. 376–379, 382–386, 388.

252 *Íslendinga saga*, rozdz. 65, w: Sturlunga saga I, s. 320.

28 kwietnia 1237 roku, Olaf walczył pod Bær (*Bœjarbardagi*) w regionie Borgarfjörður²⁵³. W bitwie tej starli się Sturla Sigvatsson oraz Þorleifr Þórðarson (sojusznik i kuzyn Snorriego). Þorleifr poniósł klęskę i jego ludzie, w tym Olaf oraz sam Snorri (choć nie walczył w tej bitwie), musieli uciekać z Islandii²⁵⁴.

W sagach islandzkich ważnym etapem w życiu Islandczyków w średniowieczu były podróże zagraniczne, zwane *útanferð*, zwłaszcza do Skandynawii lub do Brytanii. Kto nigdy nie opuścił Islandii, żeby zobaczyć świat, i siedział w domu (*heimr*), leniąc się przy palenisku i bawiąc się węgielkami (*kolbíttr*), uznawany był za głupca (*heimskr*)²⁵⁵. Olaf udał się na swój pierwszy *útanferð* w wieku dwudziestu kilku lat. W 1237 roku wraz ze swoim stryjem Snorrim odbył podróż do Skandynawii, rozpoczynając karierę dworskiego skalda. Zatrzymał się najpierw w Niðaróss na dworze jarla Skúlego Bárðarsona, z którym wraz ze Snorrim związali się politycznie w tamtym czasie²⁵⁶. W 1239 roku udał się do króla Szwecji Eryka Eiríksona, aby wygłosić dla niego poemat pochwalny. W 1240 roku wrócił do Niðaróss i stał się człowiekiem króla Hákona Hákonarsona. W jednym z poematów – *Hrynhenda* – opiewał urodzaj (podwójne zbiory) panujący wówczas pod rządami króla²⁵⁷. Trwający konflikt o władzę w Norwegii między królem Hákonem i jarlem Skúlim zmuszał przybywających do Norwegii Islandczyków do stanięcia po jednej ze stron.

253 *Íslendinga saga*, rozdz. 122–124, w: Sturlunga saga I, s. 403–406.

254 ÍF 31–32.

255 O motywie literackim *útanferð* w sagach islandzkich zob. J. Morawiec, *In a Quest for a Fame and Recognition – on the Role of útanferð Motif in Medieval Icelandic Sagas of Warrior-Poets*, „Quaestiones Medii Aevi Novae” 2017, vol. 22, s. 37–52.

256 ÍF 31–32, rozdz. 194; *Íslendinga saga*, rozdz. 126, 143, w: Sturlunga saga I, s. 408, 444.

257 ÍF 31–32, rozdz. 25.

Po bitwie pod Oslo, która rozegrała się w 1240 roku między królem Hákonem a jarlem Skúlim i zakończyła zwycięstwem króla, Olaf udał się do Danii, gdzie zimą 1240–1241 roku przebywał na dworze króla Waldemara II Zwycięskiego. Pobyt Olafa na dworze duńskim potwierdza *Þorgils saga skarða*: „Óláfr, jęgo stryj, był w Danii u króla Waldemara i okazano mu tam wielkie honory” („Óláfr, föðurbróðir hans, hafði verit í Danmörk með Valdimar konungi og fęngit af honum mikinn sóma”²⁵⁸). Według sagi tymi słowami chwalono Olafa, kiedy na dworze norweskim u króla Hákona Starego przedstawiany był Þorgils skarði Boðvarsson, bratanek Olafa, sugerując, że wdał się on w stryja i że z niego też coś będzie, proszono więc, aby król zgodził się na przyjęcie go do swojej świty. W samej *Sadze o potomkach Knuta* czytamy, że Olaf podczas pobytu na dworze króla Waldemara cieszył się jego łaskami, rozmawiał z nim o historii i „zaczerpnął od niego wielką wiedzę, ponieważ miał on wiele wspaniałych opowieści do opowiedzenia” („nam at honum marga frœði, ok hafði hann margar ágætligar frásagnir frá honum”, rozdz. CXXVII). Być może tymi słowami to Olaf Þórðarson podpisuje się w sadze o Knýtlingach jako jej autor²⁵⁹. W *Skáldatal* zaś czytamy, że Olaf był jednym ze skaldów, który układał wiersze pochwalne dla króla Danii Waldemara Zwycięskiego. Do króla Waldemara Zwycięskiego Olaf sam odwołuje się w Trzecim traktacie gramatycznym (cz. II, *Málskrúðsfræði*) jako do znawcy pisma runicznego: „þæssa stafi ok þeirra merkingar compileraði minn herra valdimarr konvngir með skiotv orðtæki a þæssa lıvnd”²⁶⁰. W tym samym traktacie Olaf

258 *Þorgils saga skarða*, rozdz. 4, w: Sturlunga saga II, s. 111.

259 T.N. Dżakson, *Avtor ięgo tekst...*, s. 45–46.

260 Óláfr Þórðarson Hvítaskáld, *Dritte Grammatische Abhandlung...*, s. 64–65; Katrín Axelsdóttir, *All the King's Runes*, „Futhark International Journal of Runic Studies” 2018–2019, vol. 9–10, s. 231–260; F.D. Raschella, *Óláfr Þórðarson and the 'Norse Alphabet': A Thirteenth-Century Icelandic Grammarian's Account of Runic Writing*, „NOWELE. North-Western European

odwołuje się do języka duńskiego i niemieckiego, które mógł poznać podczas pobytu w Danii²⁶¹.

W Danii Olaf Þórðarson mógł korzystać z duńskich archiwów, archiwum arcybiskupiego w Lund i archiwum królewskiego, które około 1158 roku wraz z kancelarią Waldemar Wielki ustanowił na swoim dworze²⁶². Mógł tam uzyskać dostęp do „uczonych ksiąg duńskich” (*fróðum dönskum bókum*), do których odnosi się rozdział CV *Sagi o potomkach Knuta*, czyli do łacińskich kronik i roczników spisanych w Danii.

Lars Kjær zwraca uwagę na to, że spisanie sagi o Knýtlingach przypadło na czasy sprzyjającego klimatu intelektualnego na duńskim dworze. Ówczesni władcy duńscy, Waldemar Wielki i Waldemar Zwycięski, sami zainteresowani przeszłością swojej dynastii, wspierali historyków badających przeszłość Danii: Saxo Gramatyka, autora *Gesta Danorum*, oraz Swena Aggesena, autora *Brevis historia regum Dacie*. Królowie robili również polityczny użytek z historii Danii, używając jej jako argumentów na poparcie swoich pretensji do panowania nad Słowiańszczyzną i Anglią. Waldemar Zwycięski walczył o utrzymanie duńskiego panowania nad Pomorzem i przygotowywał inwazję na Anglię (w latach 1240–1241), a jednocześnie dzieła tworzone

Language Evolution” 2016, vol. 69 (2), s. 155–190; T. Wills, *The Thirteenth-Century Runic Revival in Denmark and Iceland*, „NOWELE. North-Western European Language Evolution” 2016, vol. 69 (2), s. 114–129.

261 Óláfr Þórðarson Hvítaskáld, *Dritte Grammatische Abhandlung...*, s. 164.

262 Michael H. Gelting uważa, że archiwum założono na dworze królewskim w ramach reformy administracyjnej, którą przeprowadził około 1157–1158 roku król Waldemar Wielki. Według M.H. Gellinga wyraźnie wskazuje na to kronika Saxo Gramatyka – *Gesta Danorum*. Saxo Gramatyk używa dokumentów do opisu historii Danii po 1158 roku. Księgi XIV–XVI, opowiadające o tym okresie, mają rocznikarski charakter (oparty na dokumentach) w odróżnieniu od ksiąg wcześniejszych, dla których brakowało źródeł dokumentalnych. Zob. M.H. Gelting, *Saxo Grammaticus in the Archives*, w: *A Companion to Saxo Grammaticus...*, s. 504–506.

na jego dworze podkreślały prawa Duńczyków do tych ziem. Zarówno duńskie kroniki łacińskie, jak i sama *Knýtlinga saga* silnie akcentują prawa królów duńskich do Anglii i zachodniej Słowiańszczyzny, opowiadając o podbojach wcześniejszych królów Danii. Waldemar Zwycięski już w pierwszych latach swojego panowania patronował, wraz z biskupem Absalonem, pracom Saxo Gramatyka nad kroniką *Gesta Danorum*²⁶³. Być może z tych samych pobudek król Waldemar aktywnie patronował również pracom nad *Sagą o potomkach Knuta*²⁶⁴. Dzięki łacinie o jego ambicjach słyszano w Europie Zachodniej, przede wszystkim w Anglii, co wywoływało tam strach przed duńską inwazją (w latach 1240–1241 i wcześniej), dzięki islandzkiej sadze zaś głośno zrobiło się o władcach duńskich w Skandynawii i na Islandii.

Po śmierci króla Waldemara (zm. w 1241 r.) Olaf Þórðarson powrócił zapewne do Norwegii, a potem na Islandię. Nie znamy jednak daty rocznej jego powrotu na Islandię. Doszło do niego prawdopodobnie przed 1245 rokiem, skoro w tym roku według *Þorgils saga skarða* jego krewni i przyjaciele chwalili się na norweskim dworze jego duńskimi wojażami (musiał zdążyć opowiedzieć o tym swoim krewnym).

Głośno zrobiło się o nim dopiero w 1248 roku, kiedy objął urząd mówcy prawa²⁶⁵. Sprawował go do roku 1250, kiedy urząd ten objął jego brat Sturla. Ponownie został obrany mówcą prawa w 1252 roku, ale zrzekł się tego urzędu z powodu złego stanu

263 L. Kjær, *Remembering the Vikings in Thirteenth-Century England and Denmark*, w: *Thirteenth Century England XVII*, eds. A.M. Spencer, C. Watkins, Boydell, Woodbridge 2021, s. 15–17.

264 L.B. Mortensen, *A Thirteenth-Century Reader of Saxo's Gesta Danorum*, w: *The Creation of Medieval Northern Europe: Christianisation, Social Transformations, and Historiography: Essays in Honour of Sverre Bagge*, ed. L. Melve, S. Sønnesyn, Dreyers forlag, Oslo 2012, s. 353.

265 *Þórðar saga kakala*, rozdz. 48, w: *Sturlunga saga* II, s. 85.

zdrowia²⁶⁶. Podwójna rezygnacja ze sprawowania urzędu może być związana z jego chęcią wycofania się z życia publicznego i zajęcia się nauką, a być może również spokojem swojej duszy (po powrocie na Islandię został wyświęcony na subdiakona).

Olaf mieszkał wtedy w gospodarstwie w Stafaholt w regionie Borgarfjörður, na zachodzie Islandii²⁶⁷. Tam po wycofaniu się z życia publicznego założył szkołę dla duchownych, najprawdopodobniej szkołę gramatyczną, gdzie nauczał elementów łacińskiego *trivium* (co do tego, czego tam nauczał, wskazówkę stanowić może traktat gramatyczny jego autorstwa). W *Porgils saga skarða* czytamy, że pewien ksiądz, Þorsteinn tittlingr, pobierał nauki w Stafaholt u Olafa Þórðarsona („hafði verit til kennslu í Stafaholti með Óláfi Þórðarsyni, ok var hann kunningi Þorgils ok Sturlu ok allra vestanmanna”²⁶⁸).

O wykształceniu i łacińskiej erudycji Olafa najlepiej świadczy Trzeci traktat gramatyczny, napisany przez niego w oparciu o łacińskie traktaty gramatyczne: *Institutiones grammaticae* Pryscjana oraz *Ars maior* Donata.

W kontekście formacji intelektualnej Olafa Þórðarsona oraz jego erudycji klasycznej i biblijnej w *Sadze o potomkach Knuta* uwagę zwraca użycie pojedynczych latynizmów (odpowiednio odmienionych, np. w rozdz. CXXVI: *pallium*, *legationem*) oraz rzymskiego kalendarza (np. w rozdz. XVIII: Idus Novembris, w rozdz. LXIII: VI. Idus Iulii, w rozdz. CXXVII: II. Nonas Maii), a także aluzje do Pisma Świętego. Wyrazy łacińskie zachowane w sadze mogą być również pozostałościami tekstów źródłowych, które autor sagi adaptował do języka staroislandzkiego.

Olaf zmarł w roku 1259, w wieku około pięćdziesięciu lat.

266 *Porgils saga skarða*, rozdz. 25, w: Sturlunga saga II, s. 149.

267 *Porgils saga skarða*, rozdz. 13, 17, 18, w: Sturlunga saga II, s. 120–121, 128–130, 133–135.

268 *Porgils saga skarða*, rozdz. 49, w: Sturlunga saga II, s. 184.

2.1.4. Inne dzieła Olafa Þórðarsona

Poematy skaldyczne

Skáldatal wymienia licznych władców, dla których Olaf Þórðarson ułożył wiersze pochwalne: królów Norwegii Hákona Hákonarsona, jego syna Hákona Młodego, norweskich jarłów Skúlego Bárðarsona oraz Knuta Hákonarsona, króla Szwecji Eryka Eiríkssona oraz króla Danii Waldemara Zwycięskiego.

Dzięki swojej poezji zdobył przydomek Biały Skald (*hvítaskáld*). Jemu współczesny był poeta Olaf svartaskáld Leggsson. Być może dla odróżnienia go od Olafa Białego Skalda nazywano go Czarnym Skaldem (*svartaskáld*). W obydwu przypadkach przydomki odnosiły się do koloru włosów²⁶⁹.

Spośród jego poezji zachowały się wiersze pochwalne dla króla Hákona Hákonarsona, cytowane w *Sadze o Hákonie Hákonarsonie*: poemat *Hrynhenda* z 1240 roku (składający się z dwunastu strof, opowiadający o jego panowaniu, konflikcie z jarlem Skúlim Bárðarsonem, który rościł sobie prawa do tronu norweskiego, oraz o bitwach stoczonych pod Låke i Oslo)²⁷⁰, jedna strofa z zaginionego poematu dla Hákona Hákonarsona z 1225 roku (opiewająca wyprawę wojenną króla do Värmlandu w Szwecji)²⁷¹, a także dwie pojedyncze strofy (*lausavísur*)²⁷².

Zachowały się również dwie strofy z poematu *Árónsdrápa*, który ułożył dla swojego przyjaciela Áróna Hjörleifssona²⁷³.

269 W sagach islandzkich przydomki tego typu są częste, np. *rauði* – „rudy”, *svarti* – „szatyn”, *hvíti* – „blondyn”. O Olafie Czarnym Skaldzie zob. G. Nordal, *Tools of Literacy...*, s. 180–181.

270 SPMA II, s. 658–670.

271 SPMA II, s. 657–658.

272 SPMA II, s. 670–672.

273 Óláfr Þórðarson hvítaskáld, *Árónsdrápa*, w: *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, ved. Finnur Jónsson, Rosenkilde og Bagger, Copenhagen 1967, bd. AII, s. 97, bd. BII, s. 108–109.

Árón (ok. 1200–1255) był wojownikiem i stronnikiem biskupa Guðmunda Arasona, walczył w jego wojsku przeciwko islandz-
kim wodzom wrogim biskupowi. Skazany na banicję, opuścił Is-
landię i odbył pielgrzymkę do Jerozolimy, a po powrocie został
dworzaninem króla Hákona Hákonarsona w Norwegii²⁷⁴.

Ocalały do naszych czasów dwie strofy ułożone w metrum
dróttkvætt, pochodzące z wiersza pochwalnego (prawdopodob-
nie z gatunku poetyckiego drápa) dla świętego Tomasza Becketta
z Canterbury²⁷⁵.

Znanych jest również dziewięć krótkich fragmentów jego
wierszy (tzw. *helmingar* – półstrofy), które sam zacytował w swo-
im Trzecim traktacie gramatycznym jako przykłady zastosowa-
nia omawianych przez siebie figur retorycznych²⁷⁶. Być może
skomponował je właśnie w tym celu na podstawie tekstów ła-
cińskich, na których opierał się, pisząc traktat. Prawdopodobnie
nie były one fragmentami większych kompozycji poetyckich
jego autorstwa.

Wiemy, że skomponował również wiersz pochwalny o *Lang-
afriádagr* – łodzi wojennej jarla Skúlego, ale tekst ten się nie
zachował.

Stworzył również poemat pochwalny (drápa) dla świętego
biskupa Þorláka, ale jego tekst również nie jest znany. Ułożył
go w roku poprzedzającym ustanowienie święta św. Þorláka,
czyli *Þorláksmessa*, i wygłosił w katedrze w Skálholt w czasie
Wielkiego Postu w 1237 roku. Święto św. Þorláka ustanowio-
no w 1237 roku, a obchodzone jest 20 lipca (*dies translatonis*)
i 23 grudnia (*Þorláksmessa*)²⁷⁷.

274 *Íslendinga saga*, rozdz. 55, w: Sturlunga saga I, s. 308; *Arons saga Hjör-
leifssonar*, rozdz. 14, 15, w: Sturlunga saga II, s. 267, 270.

275 SPMA III, s. 301.

276 SPMA III, s. 302.

277 *Íslendinga saga*, rozdz. 121, w: Sturlunga saga I, s. 402.

Twórczość poetycka Olafa Þórðarsona i jego znajomość poezji islandzkich skaldów zgadza się z formacją intelektualną autora *Sagi o potomkach Knuta*. W sadze zastosowano prosimetrum, a strofy skaldyczne są cytowane bardzo często. Zacytowano w niej łącznie sześćdziesiąt strof pochodzących z kilku różnych poematów. Co ciekawe, *Eiríksdrápa*, poemat pochwalny dla króla Danii Eryka Sveinssona autorstwa Markúsa Skeggjasona, cytowany niemal w całości w *Knýtlinga sadze*, jest również przytoczony we fragmentach w Trzecim traktacie gramatycznym Olafa Þórðarsona (strofa 7)²⁷⁸.

Trzeci traktat gramatyczny

Olaf Þórðarson jest autorem jednego z czterech traktatów gramatycznych (*málfræðiritgerðir*) poświęconych językowi staroislandzkiemu. Napisano je między połową wieku XII a połową XIV stulecia. Zachowały się w XIV-wiecznym rękopisie AM 242 fol., znanym też jako *Codex Wormianus* (skompilowano je w tym manuskrypcie razem z *Eddą* Snorriego Sturlussona – poprzedzając drugą część jego traktatu o sztuce poetyckiej skaldów – *Skáldskaparmál*). Tytuły traktatów gramatycznych pochodzą od ich kolejności w tym manuskrypcie. Poświęcone są przede wszystkim ortografii i fonetyce języka staroislandzkiego. Przedstawiają wersję alfabetu łacińskiego dostosowaną do języka staroislandzkiego i jego fonetyki, wymagającej przede wszystkim więcej znaków dla samogłosek (Pierwszy traktat gramatyczny oraz Drugi traktat gramatyczny).

Olaf jest autorem Trzeciego traktatu gramatycznego (napisanego ok. 1250 r.). Dzieło to podzielone jest na dwie części. Pierwsza, zatytułowana *Málfræðinnar grundvöllr*, zawiera podstawy gramatyki języka staroislandzkiego: fonetykę i ortografię,

278 Óláfr Þórðarson Hvítaskáld, *Dritte Grammatische Abhandlung...*, s. 218–219, 208–209.

opis liter, głosek i sylab, klasyfikację części mowy, a także porównanie alfabetu łacińskiego z pismem runicznym (*futhark*). Pierwsza część traktatu opiera się na *Institutiones grammaticae* Pryscjana (księgi I–II). Druga część to *Málskrúðsfræði*. Ten staroislandzki termin jest tłumaczeniem łacińskiego terminu *ars rhetorica*, czyli sztuka wymowy. Część ta przedstawia pochodzące z łacińskiej sztuki wymowy figury retoryczne, ale zilustrowane przykładami staroislandzkimi zaczerpniętymi z poezji skaldów albo ułożonymi przez samego autora. Druga część traktatu jest również adaptacją źródeł łacińskich do języka staroislandzkiego: przede wszystkim *Ars maior* Donata (księga III) oraz *Doctrinale* Alexandra de Villa Dei.

Skjöldunga saga

Skjöldunga saga, spisana pod koniec XII wieku, opowiada o legendarnym duńskim rodzie królewskim zwanym Skjöldungar (potomkowie Skjöldi). Rozpoczyna się od legendarnego Skjöldi, syna boga Odyna, a kończy się na historycznym królu duńskim Gormie Starym (zm. w 958 r.). Łączy więc w sobie cechy sagi legendarnej (*fornaldarsaga*) i sagi królewskiej (*konungasaga*). Jedną z późniejszych wersji sagi spisana została około 1250 roku przez Olafa Þórðarsona na podstawie wcześniejszej wersji autorstwa Pála Jónssona (1155–1211), biskupa Skálholt²⁷⁹.

Prawdopodobnie dlatego, że *Skjöldunga saga* opowiada o początkach Danii i panowaniu dynastii Skjöldungów aż do czasów Gorma Starego, *Saga o potomkach Knuta* rozpoczyna się dopiero od panowania Haralda Gormssona, syna Gorma Starego.

279 ÍF 35, s. LXVI–LXX; P. Acker, *Fragments of Danish History (Skjöldunga saga)*, „ANQ: A Quarterly Journal of Short Articles, Notes and Reviews” 2007, vol. 20 (3), s. 3–9; C.H. Miller, *Fragments of Danish History*, „ANQ: A Quarterly Journal of Short Articles, Notes and Reviews” 2007, vol. 20 (3), s. 9–22.

Laxdæla saga

Peter Hallberg uważał, że Olaf Þórðarson był również autorem *Laxdæla sagi* (*Sagi rodu z Laxdal*)²⁸⁰. Spisana w połowie XIII wieku, *Saga rodu z Laxdal* opowiada o pierwszych pokoleniach mieszkańców doliny rzeki Laxá, w regionie Dalir na północnym zachodzie Islandii. Historia zaczyna się od Ketila Płaskonosego, który ucieka z Norwegii przed tyranią króla Haralda Pięknowiąsego. Na Islandię docierają jednak dopiero jego synowie i córka, Auðr djúpúðga, która osiedla się w Dalir. Głównym wątkiem sagi jest romans Guðrún Ósvífrsdóttir z Kjartanem Ólafssonem i Bollim Þorleikssonem. Doprowadza on między rywalami do krwawej waśni i śmierci Kjartana z rąk Bollego oraz do wroźdy rodowej między ich rodzinami, a w konsekwencji – do zabójstwa Bollego²⁸¹.

280 Autorstwo *Sagi rodu z Laxdal* przypisywane przez Petera Hallberga Olafowi Þórðarsonowi było długo dyskutowane: P. Hallberg, *Ólafr Þórðarson hvítaskáld...*; idem, *Ólafr Þórðarson hvítaskáld, Knýtlinga saga og Laxdæla saga: en motkritik*, „Arkiv för nordisk filologi” 1965, vol. 80, s. 123–156; idem, *Ja, Knýtlinga Saga und Laxdæla Saga sind Schöphungen eines Mannes*, „Mediaeval Scandinavia” 1978–1979, vol. 11, s. 179–192; R. Heller, *Knýtlinga Saga und Laxdæla Saga: Schöphungen eines Mannes?*, „Mediaeval Scandinavia” 1978–1979, vol. 11, s. 163–178; M. Mundt, *Sturla Þórðarson und die Laxdæla saga*, Universitetsforlaget, Bergen 1969. W ostatnich latach pojawiają się zdania, że autorem sagi była kobieta, zob. H. Kress, „*Mjök mun þér samstaft þykkja*”: um sagnahefð ok kvenlega reynslu í *Laxdæla sögu*, w: *Konur skrifa: til heiðurs Önnu Sigurðardóttur*, út. Valborg Bentsdóttir, Guðrún Gísladóttir, Svanlaug Baldursdóttir, Sögufélag, Reykjavík 1980, s. 97–109; L. Auerbach, *Female Experience and Authorial Intention in Laxdæla Saga*, „Saga-Book” 1998–2001, vol. 25, s. 30–52; Ármann Jakobsson, *Laxdæla Dreaming: A Saga Heroine Invents Her Own Life*, „Leeds Studies in English” 2008, vol. 39, s. 33–51.

281 Saga ta jest dostępna w polskim tłumaczeniu: *Saga rodu z Laxdal*, tłum. A. Załuska-Strömberg, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1973.

2.2. Styl kompozycji

2.2.1. Struktura

Niemal powszechnie przyjmuje się, że autor *Sagi o potomkach Knuta* posłużył się *Heimskringlą* jako wzorem w budowaniu wewnętrznej struktury swojej opowieści. Zwraca się uwagę, że część sagi poświęcona Knutowi Świętemu odgrywała analogiczną rolę do tej, jaką *Saga o Olafie Świętym* pełniła w dziele Snorriego²⁸². Nie kwestionując zasadności tych stwierdzeń, należy jednocześnie podkreślić, że w przypadku *Sagi o potomkach Knuta* układ ten ma charakter umowny. W przeciwieństwie do *Heimskringli*, saga o duńskich władcach nie jest podzielona na osobne sagi. Przeciwnie, wydaje się, że od początku była tworzona jako dzieło kompleksowo obejmujące władców Danii w określonym przedziale czasowym. Z tego powodu strukturalnie bliżej jej do *Fagrskinny*.

Niemniej można wyróżnić pewne momenty w jej narracji, które potencjalnie mogły pełnić funkcję punktów zwrotnych w dziejach Danii. W rozdziale XXI odnotowana została śmierć Hardeknuta, po której, jak podkreślił autor sagi, wygasła starożytna linia królów Danii („in forna ætt Danakonunga”), czyli dynastia Jelling. Jednocześnie w tym samym rozdziale, za pośrednictwem dokładnego wywodu genealogicznego, autor zgrabnie wyłożył związek starej dynastii z nową, którą oczywiście uosabiał Swen Úlfsson²⁸³.

Kolejne ważne etapy w dziejach Danii wyznaczały losy króla Knuta Sveinssona. Rozdział LVIII opisuje kulminacyjne momenty rebelii przeciw władcy, który zostaje zamordowany przez Eyvinða Bobra w kościele w Odense²⁸⁴. Niemniej można odnieść

282 A. Lassen, *Indigenous and Latin Literature*, w: *The Routledge Research Companion to the Medieval Icelandic Sagas*, eds. Armann Jakobsson, Sverrir Jakobsson, Routledge, London–New York 2017, s. 79–80.

283 ÍF 35, s. 128–129.

284 ÍF 35, s. 193–196.

wrażenie, że jeszcze większą rangę przypisywano momentowi, gdy władzę w kraju objął Eryk Zawsze Dobry. Nadejście nowego króla zwiastowało bowiem nie tylko nowe czasy w relacjach monarcha – poddani, lecz przede wszystkim dało możliwość uznania świętości króla Knuta w całym kraju („helgi hans um alla Danmqrk”²⁸⁵).

Z pewnością wydarzeniem tej rangi było przejście samodzielnej władzy (*einvald*) w Danii przez Waldemara I, co autor sagi odnotował w rozdziale CXIX. Moment rozpoczęcia rządów przez syna Knuta Lorda był znamienity z przynajmniej dwóch powodów. Po pierwsze, oznaczał koniec czasu wewnętrznych walk o duński tron, które znacząco nadszarpnęły autorytet władzy królewskiej. Po drugie, oznaczał, że król Danii mógł z pełną energią i zaangażowaniem poświęcić się o wiele ważniejszym sprawom, przede wszystkim niesieniu wiary chrześcijańskiej w pogańskim Vinðlandzie („at fara til Vinðlands at kristna landit”²⁸⁶).

Analogicznie do innych sag królewskich, narrację *Sagi o potomkach Knuta* cechuje porządek chronologiczny. Początek opowieści wyznacza przejście władzy w Danii przez Haralda Sinozębego, a wieńczy ją śmierć księcia słowiańskiego Búrizlafa w marcu 1187 roku. Sagę cechuje więc linearny porządek narracji, który – podobnie jak w innych sagach – decydował o tym, że również wydarzenia dziejące się równocześnie opowiedziane są, jakby następowały jedno po drugim.

Śladem chociażby Snorriego Sturlusona autor *Knýtlinga sagi* od czasu do czasu przełamывał uporządkowaną chronologicznie strukturę narracji, zapowiadając doniosłość wydarzeń i osób w nie zaangażowanych, które opisywał w kolejnych rozdziałach. Służą temu między innymi częste w sadze wywody genealogiczne.

285 ÍF 35, s. 212–215.

286 ÍF 35, s. 294.

Gdy w rozdziale XXIII następuje wyliczenie dzieci Swena Úlfs-sona, trzeci z synów, Knut, wymieniony w sadze po raz pierwszy, od razu zostaje przedstawiony jako święty (*inn helgi*)²⁸⁷. Dzieje się tak mimo tego, że jego panowanie i śmierć, a w konsekwencji uznanie jego świętości opisane zostały znacznie później.

Zabieg dyskretnego wybiegania w przyszłość pozwalał także autorowi sagi wykazać umiejętność antycypowania tego, co się dopiero wydarzy, i przypisać ją jako cechę wyróżniającą bohaterów opowieści. Za przykład może służyć król Eryk Zawsze Dobry. Rozdział LXXVIII opisuje, jak to król zdecydował odesłać do Saksonii Bothildę, matkę swojego syna, Knuta Lorda. W reakcji na jej prośbę, aby mogła wziąć ich syna ze sobą, Eryk kategorycznie odmówił: „bo mam przeczucie, że stanie się on dumą dla swoich krewnych i wielu innych ludzi” („hann verði at scœmð sínum frændum ok mǫrgum qðrum”²⁸⁸). Tym samym autor sagi przygotowywał odbiorców opowieści na zbliżającą się część, której bohaterem był Knut Lord. Nie jest niespodzianką, że jego profil, nade wszystko popularność wśród Duńczyków, a także upamiętnienie jego świętości przez syna Waldemara pozwoliło słowom Eryka nabrać proroczego wymiaru.

W kolejnym rozdziale autor sagi opisał przygotowania Eryka Zawsze Dobrego do wyprawy do Ziemi Świętej. Król wykazuje się daleko posuniętą zapobiegliwością i dzieli władzę w Danii między swoich synów i brata na czas swojej nieobecności, tłumacząc, że nie wiadomo, czy będzie mu dane wrócić z wyprawy do Danii („ok er þat eigi víst, hvárt mér verðr auðit aptr at koma hingat til Danmerkr”²⁸⁹). To zapowiedź tego, co w istocie nastąpiło, gdy po dotarciu na Cypr Eryk zapadł na chorobę, która doprowadziła do jego śmierci („þá tók hann þar sótt þá, er hann leiddi

287 ÍF 35, s. 135.

288 ÍF 35, s. 230.

289 ÍF 35, s. 232.

til bana”²⁹⁰). Było to o tyle ważne z punktu widzenia dalszej opowieści, że śmierć Eryka wprowadzała Danię w okres wewnętrznych walk, które przerwało dopiero przejście rządów przez Waldemara I.

Istotnym elementem stylistycznym sagi są przemowy bohaterów i dialogi między nimi. Pozwalały one autorowi w pełniejszy sposób prezentować racje, cele oraz wartości, jakie miały przyświecać poszczególnym osobom, zwłaszcza zaś tym, które ze względu na swoją pozycję miały decydujący wpływ na opisywane w sadze wydarzenia. Dialogi tworzyły przestrzeń do wymiany poglądów i myśli, co ułatwiało odbiorcom sagi zorientowanie się w tym, co motywowało bohaterów do podejmowanych przez nich działań, które stanowiły oś opowiadanej historii.

Narracja *Sagi o potomkach Knuta* zawiera przykłady rozmów, które toczyły się w przestrzeni zarówno publicznej, jak i prywatnej. Przykładowo były to więc z jednej strony dyskusje, jakie władca toczył z poddanymi na wiecu, z drugiej strony bezpośrednie konfrontacje między bohaterami. W obu wariantach elokwencja stawiała się orężem niemal tak pożądanym, jak najlepsza broń. Co więcej, dotyczy to szczególnie dialogów, słowna wymiana poglądów i racji stawiała się rodzajem pojedynku. Dobrze dobrana argumentacja pozwalała na osiągnięcie moralnego zwycięstwa, które często ważyło więcej niż fizyczna porażka.

W rozdziale XI sagi autor opisał spotkanie królewskiego szwagra, jarla Úlfa, z młodym chłopcem o imieniu Guðini. Młodzieniec ratuje jarla z opresji, dzięki czemu zdobywa sobie jego wdzięczność, następnie zaś uznanie ze strony króla Knuta Wielkiego. Úlf oddaje mu za żonę swoją siostrę, a król jarlostwo. Konwersacja między Úlfem a Guðinim ujawniła odwagę, charyzmę i pewność siebie tego ostatniego. W krytycznym momencie jarl Úlf, w domyśle także pozostałe siły Duńczyków w Anglii, byłyby

skazane na ponury los, gdyby nie pomoc ze strony młodzieńca²⁹¹. Tym samym autor zaprezentował odbiorcom samego earla Wessexu Godwina, który kryje się w sadze pod imieniem Guðini. Mowa więc o człowieku, który osiągnął dominującą pozycję w Anglii za rządów Knuta Wielkiego i Edwarda Wyznawcy²⁹². Konfrontacja jarla Úlfa z młodzieńcem pozwoliła sprawnie wytłumaczyć powody politycznego awansu zarówno Guðiniemu, jak i jego potomstwa, co wieńczy jakże nobilitujące zdanie: „od nich wywodzi się wielu wielkich mężów z Anglii, Danii, Szwecji i ze wschodu, z Garðaríki” („þaðan er mart stórmenni komit í Englandsi ok í Danmörku ok í Svíaríki o austr í Garðaríki”)²⁹³. Autor sagi okazał się w tym fragmencie nie tylko wprawnym literatem, lecz także całkiem rzetelnym historykiem. Skonstruowany na potrzeby sagi motyw rozmowy jarla Úlfa z młodzieńcem pozwolił na całkiem rzetelne zestawienie politycznych koneksji i osiągnięć jego rodu, obejmujących nie tylko angielską koronę, lecz także Danię oraz Ruś.

Rozdział XIX sagi zawiera między innymi – znany także z *Heimskringli* – motyw konfrontacji Knuta Wielkiego ze skaldem Þorarinem Sławiącym Językiem. W obu przekazach Islandczyk przedstawiony jest jako znakomity poeta (*skáld mikit*), co jednak nie chroni go przed kłopotami. W przeciwieństwie do Snorriego, autor *Sagi o potomkach Knuta* wprowadził motyw rozmowy króla ze skaldem, w której ten pierwszy nie tylko wyraża gniew z powodu dostarczonego mu wiersza, który uznał za niegodny jego osoby, lecz także jasno wykląda poecie, co ten ma zrobić, aby uratować swoje życie²⁹⁴.

291 ÍF 35, s. 110–111.

292 J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 142–144; L. Roach, *Empires of the Normans. Conquerors of Europe*, Pegasus Books, London 2020, s. 31–38.

293 ÍF 35, s. 111.

294 ÍF 35, s. 124–125; ÍF 27, s. 307–308; *Heimskringla* II, s. 264–265.

Jak już wspomniano, autor *Knýtlinga sagi* szczególnie chętnie sięgał po oba stylistyczne narzędzia: przemowy bohaterów i rozmowy między nimi, aby naświetlić niuanse politycznych dziejów Danii. Dzięki szczegółowej prezentacji argumentów i racji wyrażał w odbiorcach swojego dzieła poczucie, że mowa o sprawach szczególnie doniosłych²⁹⁵. Doniosłych nie tylko tu i teraz, lecz także z punktu widzenia tego, co w sadze zostało opisane w kolejnych jej partiach.

Warto odwołać się do przykładów. Rozdział XXIV opisuje spotkanie Swena Úlfssona z Duńczykami na þingu. W jego trakcie król rekomendował poddanym, aby po jego śmierci powierzyli władzę jego synowi Knutowi. Odbiorcy sagi szybko mogli się zorientować, że sprawa była z jednej strony ważna, a z drugiej – kontrowersyjna. Po pierwsze, co w swojej mowie podkreśla sam Swen, najstarszym, a tym samym mającym pierwszeństwo do tronu, był inny z jego synów – Harald. Po drugie, król miał świadomość, że swoista elekcja *vivente rege* była czymś wbrew prawu i obyczajowi. Jak podkreślił autor sagi, „przemowa króla nie trwała długo” („konungr talaði eigi langt”). Mimo to Swen osiągnął swój cel, zapewne dlatego, że nie narzucił swojej woli siłą, lecz zwracał się z prośbą („ek vil þess biðja”), teoretycznie przynajmniej zostawiając Duńczykom wybór. Ci jednak nie mają wątpliwości i zgadzają się na propozycję władcy i zmianę prawa: „król Sveinn powinien wybrać na króla po sobie w Danii tego spośród swoich synów, którego zechce” („Sveinn konungr skyldi kjósa þann af sonum sínum, sem hann vildi, til konungs eptir sik í Danmǫrk”). Autor sagi bezzwłocznie wytłumaczył tę zgodę: „wszyscy przystali na jego prośbę ze względu na jego popularność i miłość, którą obdarzał go cały lud” („játuðu allir honum böen sína fyrir sakir vinsæla hans ok ástar, er allt fólkit unni honum”²⁹⁶).

295 Por. C. Phelpstead, *Holy Vikings...*, s. 163.

296 ÍF 35, s. 136–137.

Co jednak wydaje się najistotniejsze, autor sagi wykorzystał motyw przemowy na þingu, aby wykazać, że Swen miał najzwyczajniej w świecie słuszość, rekomendując Knuta jako przyszłego króla, co miały tylko potwierdzić dalsze partie sagi²⁹⁷.

Syn Swena Knut, przyszły święty, okazał się równie skuteczny w egzekwowaniu swojej woli za pomocą przemów i rozmów, nawet jeśli oznaczały one wysłuchiwanie i ignorowanie kontrargumentów. W rozdziale XLII autor sagi opisał okoliczności, w jakich Knut zdecydował o odesłaniu swojego brata Olafa, przyszłego króla, do Flandrii z poleceniem dla swojego teścia, hercoga Baldwina, aby ten wsadził Olafa do lochu i trzymał go pod strażą. Już słowa rozkazu Knuta, który nakazał uwięzienie Olafa, wywołały określony efekt. Jak podkreślił autor sagi, poddani króla wykonują jego polecenie, gdyż nikt nie odważył mu się przeciwstawić, mimo tego, że czują oni zdziwienie i przerażenie wolą Knuta („Þat þótti mǫrgum undarligt, hví konungr lét þetta gera. En þó stóð svá mikil ógn af orðum hans, at engi þorði at brjóta boð hans”)²⁹⁸. Monarcha ukazany jest jako moralnie usprawiedliwiony. Słowa, którymi tłumaczy swoją decyzję, nie tylko wpisują się w jego profil monarchy, lecz także – podobnie jak w przypadku jego ojca promującego Knuta na tron – wskazują, że racja jest po jego stronie, co autor udowodnił w dalszych partiach sagi:

Król odpowiedział:

– Nie chcę ujawniać przed wszystkimi ludźmi szczegółów moich oskarżeń wobec Óláfa i tylko Wszchemogący Bóg może wiedzieć, jakie są, jeśli jakieś są. Może być i tak – powiedział – że wy wiecie lepiej ode mnie, jakim człowiekiem jest Óláfr. Ale przeczuwam – powiedział król – że nie minie wiele czasu, a Óláfr sam pokaże wam, jakim naprawdę jest człowiekiem.

297 Por. C. Phelpstead, *Holy Vikings...*, s. 160.

298 Carl Phelpstead ma w zasadzie rację, twierdząc, że autor sagi nie podał jasnych powodów uwięzienia Olafa. Zob. C. Phelpstead, *Holy Vikings...*, s. 170.

Konungr svaraði: „Ekki ber ek sakar á hendr Óláfi fyrir alþýðu manns, en vita mun allsvaldandi guð, ef þær eru nökkurar. Má ok vera”, segir hann, „at þér vitið górr en ek, hverr maðr Óláfr er; en þat er ætlan mín”, sagði konungr, „at eigi mun langt líða, áðr en Óláfr mun sjálfr bera sér vitni, hverr hann er”²⁹⁹.

Autor sagi nie pozostawił wątpliwości, że talenty oratorskie króla i siła jego słownych argumentów były tym bardziej skuteczne, że towarzyszyła im odpowiednia siła zbrojna. Rozdział XLV opisuje konfrontację Knuta z mieszkańcami Jutlandii. Według autora sagi, król nie tylko bezwzględnie egzekwował swoje prawa³⁰⁰, lecz także:

W każdym okręgu zwoływał þing z gospodarzami i poruszał tę samą sprawę. Wysuwał przeciwko nim oskarżenia. Mówił, że ci dopuścili się hańby wobec niego, nie okazując mu posłuchu, do którego byli zobowiązani. Król przemawiał długo i wymownie. Był surowy wobec gospodarzy i w jego słowach pojawiała się wiele oskarżeń.

Í hverju heraði þingaði hann við boendr ok hefir þetta sama mál uppi, at hann bar sakir á hendr þeim. Kallar, at þeir hafi gort honum svívirðing, er þeir vildu eigi veita honum hlýðni eptir því, sem þeir váru skyldir til. Konungr talar langt ok snjallt ok stirt á hendr bóndum, ok fannsk margt þat í orðum hans, er til sakagipita var við þá³⁰¹.

299 ÍF 35, s. 167.

300 W tym przypadku obowiązek poddanych do goszczenia króla odbywającego objazd ziem (*veizla*). Por. Viðar Pálsson, *Forming Bonds With Followers in Iceland*, w: *Nordic Elites in Transformation, c. 1050–1250*, vol. 2, *Social Networks*, eds. K. Esmark, L. Hermanson, H.J. Orning, Routledge, London–New York 2020, s. 243.

301 ÍF 35, s. 172.

Mimo prób bronięcia swojej racji gospodarze mieli świadomość, że w konfrontacji z Knutem nie mają szans, a opór na dłuższą metę nie ma sensu. Król bowiem nie tylko przemawiał długo i wymownie (*langt ok snjallt*):

Ale z drugiej strony widzieli, że nie mogą spierać się z królem Knútem. Świta, którą miał u swojego boku, była bardzo liczna, ponieważ wezwał tam do siebie wielu hqðíngów.

En þó í annan stað sá þeir þat, at þeim mundi ekki hœfa at deila kappi við Knút konung. Hafði hann ok mikinn styrk fjqlmennis, þvíat hann hafði til sín boðit mrgum hqðíngjum³⁰².

Liczne przemowy towarzyszyły też buntowi, który wybuchł przeciw królowi Knutowi. W rozdziale XLVI Þórdr Sroka, jeden z królewskich zarządców (*sýslumaðr*), w pełnej pasji mowie wylicza wszystkie królewskie działania, które jednoznacznie definiuje jako tyranię (*ofsi*)³⁰³. Następnie Þórdr wzywa zebranych do pójścia jego śladem i oporu przeciw królowi. Co ciekawe, jego zdaniem, rozgrywka z Knutem nie będzie łatwa ze względu na jego oratorskie talenty:

[...] jeśli król Knútr przybędzie na spotkanie z wami i będzie z wami rozmawiał, to on tak przedstawi swoją sprawę, że wszyscy uznacie, że to, co on mówi, jest słuszne, ponieważ jest on człowiekiem wymownym, przebiegłym i podstępny. Przechytrzy was najpewniej i nawet nie dostrzeżecie tego, jeśli będziecie słuchać tylko tego, co on będzie wam mówił.

[...] ef Knútr konungr kemr at vitja vár ok eigi hann tal við yðr, at hann fái flutt svá sitt mál, at yðr þykki þat sannast, sem hann talar, þvíat hann er maðr orðsnjallr ok brqðótttr ok undirhyggjumaðr

302 ÍF 35, s. 172.

303 ÍF 35, s. 174.

mikill. Mun yör hann verða slægvittr ok vandsét við honum, ef þér hlýðið nökkut því, er hann mælir³⁰⁴.

Kolejne rozdziały, których zwieńczeniem jest finalna konfrontacja Knuta z buntownikami w kościele w Odense i śmierć władcy, pełne są przemów reprezentantów obu stron. Zarówno jarl Ásbjörn, jak i królewski brat Benedykt wykazują się w sadze charyzmą, odpowiednią nie tylko aby wykazać racje każdej ze stron, lecz także stale mobilizować swoich stronników do konsekwencji w działaniu³⁰⁵. To samo dotyczy Knuta, który wobec namów swoich zwolenników, aby ratował się ucieczką, reaguje zdecydowanie, deklarując gotowość obrony swoich racji do samego końca³⁰⁶.

Autor *Sagi o potomkach Knuta* nierzadko wprowadzał także bardziej bezpośredni dialog między bohaterami. Wymiana argumentów i racji, mająca charakter bezpośredniej konfrontacji, służy tym samym celom – uatrakcyjnieniu narracji i podtrzymaniu uwagi odbiorców sagi, którzy w napięciu mieli czekać na finał takiego starcia. Bodaj najbardziej wymownym przykładem tego typu praktyki jest rozmowa, którą przeprowadzili ze sobą Knut Lord i Magnus Silny w rozdziale XCII sagi. Gdy Knut zorientował się, że wspólna podróż i oznaki przyjaźni ze strony kuzyna kryją prawdziwe zamiary zaprowadzenia go wprost w pułapkę i, w konsekwencji, mordu na nim, postanowił wy badać intencje Magnusa:

Hercog zapytał:

– Krewniaku Magnúsie – mówił on – czym to ci się wydaje być? To jak gdyby jakiś znak.

– Ja tego nie wiem, panie – odrzekł Magnús. – Wydaje mi się, że ma to niewielkie znaczenie. A ty myślisz, że coś innego się pod tym kryje?

304 ÍF 35, s. 174.

305 Por. C. Phelpstead, *Holy Vikings...*, s. 173.

306 ÍF 35, s. 188. Zob. też C. Phelpstead, *Holy Vikings...*, s. 174.

Hercog odpowiedział:

– Podejrzewam, że to może być jakaś czujka albo zwiad. Być może blisko nas są jacyś ludzie, którzy zamierzają na nas napaść w lesie.

– To nie może być, krewniaku – rzekł Magnús – skoro ty jesteś tak lubianym człowiekiem, żeby ktokolwiek chciał ci wyrządzić krzywdę.

Wtedy hercog położył rękę na ramieniu Magnúsa i zapytał:

– Czemu ty tak odprowadzasz mnie w drogę – mówił on – ubrany w koczugę?

Magnús odpowiedział:

– Ponieważ ja nie jestem tak lubiany, jak ty jesteś, krewniaku.

„Magnús frændi!” sagði hann, „hvat ætlar þú slíkt vera? Svá er, sem þetta sé vísbending nökkur.” – „Ek veit eigi, herra!” sagði Magnús. „Lítit mark ætla ek at slíku. Eða hyggr þú, at hér búi nökkut annat undir?” Hertoginn svaraði: „Þat grunar mik, at þetta muni skulu vera njósn nökkur þeim, er oss nær eru, ok mun lið vera komit at oss í skóginum.” – „Ekki mun þat vera, frændi!” sagði Magnús, „þvíat þú ert svá vinsæll maðr, at engi vill yðr grand gera.” Þá tók hertoginn hendi sinni á ǫxl Magnúsi ok spurði: „Hví leiddir þú mik svá á ǫtu, frændi!” sagði hann, „at þú vart í brynju?” Magnús svaraði: „Þvíat ek em eigi jafnvinsæll, sem þér eruð, frændi!”³⁰⁷.

W tej krótkiej, acz celnej wymianie zdań autor sagi zdołał wykazać nie tylko istotę konfliktu między kuzynami (popularność wśród poddanych), lecz także moralną przewagę Knuta nad Magnusem. Znajdujemy tu bezpośrednie nawiązanie do analogicznych sytuacji, które licznie pojawiają się w literaturze staroskandynawskiej. Konfrontacja honoru z podstępem dotyczyła zarówno islandzkich gospodarzy (za przykład może służyć

307 ÍF 35, s. 253–254.

pojedynek Gunnlauga Wężowego Języka z Hrafnem), jak i skandynawskich władców z Olafem Tryggvasonem na czele. Swoją przewagę nad Magnusem Knut Lord wykazuje też tym, że – analogicznie do jarla Orkadów św. Magnusa Erlendssona – przebacza swojemu kuzynowi popełnioną zbrodnię³⁰⁸. Owa wymiana zdań, która poprzedziła mord na Knucie Lordzie, jeszcze lepiej tłumaczy reakcje Duńczyków na wieści o jego śmierci. Jak podkreślił autor sagi:

A gdy o wydarzeniach tych dowiedziano się w Danii, Knuta Lorda oplakiwał każdy człowiek, a Nikulasem i jego synem Magnúsem bardzo pogardzano z powodu tego złego czynu, tak że prawie żaden człowiek w Danii nie życzył im dobrze z tego powodu, również ci, którzy wcześniej byli ich przyjaciółmi. Mówili, jak było, mianowicie że był to czyn najnikczemniejszy i że żaden dobry człowiek nie będzie chciał pod nimi służyć z tego powodu.

En er þessi tíðendi spurðusk um Danmörk, þá harmaði hverr maðr Knút lávarð, ok urðu þeir Níkulás ok Magnús, son hans, stórfilla þokkaðir af þessu verki, svá at nær engi maðr í Danmörk bað þeim góðs fyrir þetta, ok jafnvel þeir, er áðr váru vinir þeirra, sögðu svá sem var, at þetta var et mesta níðingsverk, ok engi dugandi maðr mundi til þeirra vilja þjóna upp frá því³⁰⁹.

Sny bohaterów to częsty komponent narracji sag islandzkich. Przykład tego stanowią utwory, które autor *Sagi o potomkach Knuta* dowodnie znał (*Jómsvíkinga saga*, *Heimskringla*) lub – być może – sam skomponował (*Laxdæla saga*). Sny pełnią w sagach różne funkcje. Wizje, które w czasie snów mają odpowiednio król duński Gorm i Guðrún Ósvífrsdóttir, symbolicznie zapowiadają opisane następnie w szczegółach ich dalsze koleje losu. Przeważ-

308 ÍF 35, s. 254.

309 ÍF 35, s. 255.

nie do ich prawidłowego odczytania jest potrzebna osoba, która dysponuje stosowną wiedzą. W tych dwóch przypadkach odpowiednio były to: królowa Þyra i Snorri goði.

Inną rolę sny odgrywają w sagach, których protagonistami lub ważnymi postaciami są obaj norwescy królowie-misjonarze: Olaf Tryggvason i Olaf Haraldsson. Monarchowie ci dysponują w nich zdolnością ukazywania się komuś innemu we śnie, aby interweniować w koleje ich losów. W *Sadze o Hallfredzie skaldzie kłopotliwym* Olaf Tryggvason ukazuje się we śnie głównemu bohaterowi opowieści, nakazując mu opuścić pogańską Szwecję i niezwłocznie wrócić na jego dwór w Norwegii. Olaf Święty ukazuje się we śnie pewnej mieszkance Konstantynopola, którą instruuje, jak ma pomóc wydostać się z cesarskiego więzienia Haraldowi Srogiemu. Nie ulega wątpliwości, że umiejętność właściwego odczytywania snów postrzegana była jako przejaw głębokiej mądrości, a osoba ją posiadająca cieszyła się znaczącą renomą. Podobnie w przypadku obu Olafów – ich zdolność interwencji we śnie była rozumiana jako jeszcze jeden przejaw ich świętości.

W *Sadze o potomkach Knuta* w podobnej roli występują król Knut Święty i Knut Lord. Pierwszy z nich jest bohaterem rozdziału LXVIII. Opisuje on, jak król Knut odwiedził uwięzionych przez hercoga Flandrii Baldwina braci Swena i Ástráða, synów Þorguny:

Przed końcem nocy – a było już blisko poranka – Sveinn spał płytkim snem, będąc już raczej, jak mu się zdawało, bardziej na jawie niż we śnie. Zobaczył nagle, że do środka celi wszedł jakiś człowiek. Był wytwornie ubrany i otoczony poświatą, tak że z trudem mógł na niego patrzeć. Wydawało mu się, że go rozpoznaje – był to król Knútr. Podeszedł do Sveina i powiedział:

– Potraktowano cię okrutnie, Sveinie, mój przyjacielu. Nie zasłużyłeś na to. Uwolnię cię z tego więzienia. Przekażesz moje słowa hercogowi Baldwinowi. Od teraz ma cię on traktować z miłosierdziem.

Chwycił za pęta na nogach Sveina i rozerwał je, jak gdyby zostały one uwite z trawy. To samo uczynił z okowami na jego rękach.

– Teraz jesteś wolny – rzekł król. – Opowiedz o tym cudownym zdarzeniu, kiedy znajdziesz się wśród tłumu ludzi. Pragnę, aby Bóg dał mi tę łaskę, aby każdy, kto w dobrej woli wezwie moje imię, został wyleczony ze swoich chorób.

Sveinn dostrzegł, że teraz ten ciemny loch rozświetlało światło. Poczuł, że w powietrzu unosi się cudowna woń. Wtedy król zniknął sprzed jego oczu i Sveinn się ocknął, jak mu się zdawało, ze snu. Kajdany naprawdę z niego spadły. Opowiedział Ástráðowi, swojemu bratu, o tym, co się zdarzyło. Ástráðr odpowiedział, że przydarzyło mu się to samo. Teraz obydwaj byli wolni.

En um nóttina í óttu þá rann hq̄gi á hann Svein, ok þóttisk hann heldr vaka en sofa. Hann sá, at maðr kom þar inn, hann var virðuliga búinn ok svá bjartr, at hann þóttisk varla mega í gegn sjá. Hann þóttisk þar kenna Knút konung. Hann gekk at honum Sveini ok mælti: „Hart ertu nú leikinn, Sveinn félagi! ok er þat eigi at verðleikum. Nú mun ek leysa þik ór þessi þrísund. Þú skalt segja Baldvina hertoga orð mín, til þess at hann líkni þitt mál heðan í frá.” Hann tók þá til fjqtursins þess, er á fótum honum var, ok vatt í sundr sem muru, ok slíkt et sama þann, sem á hq̄ndum honum var. Þá mælti konungrinn: „Nú ertu lauss orðinn, skaltu nú segja þenna atburð, svá at margir menn sé hjá. Vænti ek þess, at guð gefi mér þá miskunn, þar er menn kalla á mitt nafn með góðvilja, at menn fái bót meina sinna.” Honum sýndisk nú, sem ljóst væri í myrkvastofunni, ok þar með kenndi hann dýrligan ilm. Eptir þetta leið konungrinn frá honum at sýn, en Sveinn vaknaði, ef hann hafði áðr sofit, ok váru þá af honum járnin. Hann sagði þá Ástráði, bróður sínum, hvat fyrir hann hafði borit. Ástráðr kvað slíkt et sama fyrir sik hafa borit, ok váru nú báðir lausir³¹⁰.

Z kolei w rozdziale CXVII sagi Knut Lord ukazał się we śnie swojemu synowi Waldemarowi, a miało to miejsce w noc poprzedzającą decydujące starcie Waldemara z królem Swenem III pod Graðarheiðr:

Król Valdimarr wybrał pole bitwy, gdzie stanęli obozem i rozbili namioty. Potem jego ludzie posilili się i udali na spoczynek. Król Valdimarr położył się do snu. A gdy tylko zasnął, przyśniło mu się, że widzi swojego ojca, świętego Knúta Lorda. Przemówił do niego:

– Leżysz tu sobie, mój synu – mówił mu – i jesteś przepełniony lękiem o to, gdzie doprowadzić was może to wasze zbrojne spotkanie z królem Sveinem. Bądź silny – mówił mu – bo to po twojej stronie jest sprawiedliwość w sporze między wami. Postuchaj uważnie i przemyśl to, co ci teraz powiem, mój synu, bo nie będą to żadne kłamstwa, co ci teraz wyjawię. Kiedy się obudzisz, zobaczysz zaraz kruka w locie. Musisz uważnie się przyjrzeć, gdzie on wyląduje, bo to tam powinieneś ustawić wojska w szyku bojowym, gdzie miejsce zajmie ten kruk. Bóg da ci zwycięstwo.

Valdimarr konungr tók þeim orrostustað, ok slungu þar landtjöldum sínum; eptir þat snæddu menn ok hvíldu sik, ok lagðisk Valdimarr konungr til svefns, ok er hann var sofnaðr, dreymði hann. Hann þóttisk sjá enn helga Knút lávarð, fǫður sinn, ok mælti við hann: „Hér liggr þú, son minn!” sagði hann, „ok ert mjök óttafullr um skipti ykkur Sveins konungs, hvernveg fara munu. Ver hraustr enn,” sagði hann, „þvíat þú hefir góð málaefni í ykkrum deilum. Hygg at nú vandliga, hvat ek segi þér, son minn! þvíat þetta er ekki fals, er fyrir þik berr. Þá er þú vaknar, muntu sjá, hvar hrafn einn flýgr, ok þat skaltu vandliga hugsa, hvar hann sezk, þvíat þar skaltu skipa fylking þína, sem hrafninn nemr stað. Ok mun guð þér sigr gefa”³¹¹.

311 ÍF 35, s. 292.

2.2.2. Poezja skaldów

Saga o potomkach Knuta zawiera sześćdziesiąt strof skaldycznych. Trzy z nich to strofy anonimowe, z czego dwie pochodzą z poematu *Liðsmannaflokkr* poświęconego duńskiemu podbojowi Anglii w 1015–1016 roku. Pozostałe strofy skomponowane zostały w sumie przez dziewięciu poetów i pochodzą z jedenastu różnych wierszy. Są to:

- Óttarr svarti – *Hqfuðlausn, Knútsdrápa*;
- Hallvarðr háreksblesi – *Knútsdrápa*;
- Þórðr Kolbeinsson – *Eiríksdrápa*;
- Sigvatr Þórðarson – *Knútsdrápa, Vestrfararvísur*;
- Þórarinn loftunga – *Tøgdrápa*;
- Þorleikr fagri – *Sveinsflokkur*;
- Arnórr jarlaskáld Þórðarson – *Hrynhenda Magnússdrápa*;
- Steinn Herdísarson – *Nizarvísur*;
- Markús Skeggjason – *Eiríksdrápa*.

Ważny jest fakt, że ze zbioru sześćdziesięciu strof, które przytoczył autor sagi, aż pięćdziesiąt znamy jedynie z *Sagi o potomkach Knuta*. Stanowią one istotne uzupełnienie naszej wiedzy zarówno o poetach, którzy je skomponowali, jak i wierszach, których część najpewniej stanowiły. Warto przy okazji odnotować, że pozostałe dziesięć strof zawartych w sadze znanych jest z innych sag królewskich:

- z *Morkinskinny* – 1 strofa;
- z *Fagrskinny* – 1 strofa;
- z *Heimskringli* – 5 strof;
- z *Flateyjarbók* – 6 strof.

W konsekwencji to samo dotyczy wierszy, z których pochodzą strofy wykorzystane przez autora sagi. *Knútsdrápa*, której dwie strofy (2, 11) zawiera *Saga o potomkach Knuta*, zachowana jest w innych sagach królewskich. Jej fragmenty można znaleźć w *Osobnej sadze o Olafie Świętym* i *Heimskringli* Snoriego Sturlusona, *Fagrskinnie*, tzw. *Legendarnej sadze o Ola-*

fie Świątym oraz w tekstach poświęconych synom Ragnara Lodbroka³¹².

Inny z wierszy Sigvata Þórðarsona to *Vestrfararvísur*, którego jedną strofę wykorzystał autor *Knýtlinga sagi*. Zdecydowaną większość strof tego utworu (osiem) przytoczył Snorri w sagach o Olafie Świątym. Natomiast jedną zacytował autor *Fagrskinny*³¹³.

W przypadku twórczości Óttara svarti autor *Sagi o potomkach Knuta* sięgnął po dwa jego wiersze. Strofy pierwszego z nich – *Hqfuðlausn* – znaleźć można w kilku sagach królewskich (*Fagrskinnie*, *Orkneyinga sadze*, *Sadze o potomkach Knuta*) oraz w traktatach poetyckich (Pierwszy traktat gramatyczny, *Snorra Edda*)³¹⁴. Fragmenty drugiego wiersza Óttara – *Knútsdrápy* – także występują w sagach królewskich (w tzw. *Sadze legendarnej o Olafie Świątym*, *Fagrskinnie*, *Heimskringli*)³¹⁵.

Autor sagi wykorzystał sześć strof *Eiríksdrápy* Þórða Kolbeinsona. Była to bez wątpienia popularna kompozycja. Poszczególne strofy – jest ich w sumie siedemnaście – pojawiły się w innych sagach królewskich (w *Heimskringli*, *Fagrskinnie*, *Óláfs saga Tryggvasonar en mesta*) i innych tekstach staronordyckich (w *Sadze o Jomswikingach*, *Eddzie Snorriego*, Trzecim traktacie gramatycznym)³¹⁶.

W *Sadze o potomkach Knuta* znalazły się dwie strofy utworu zatytułowanego *Nizarvísur*, którego autorem był Steinn Herdísarson. Pozostałe pięć strof tego wiersza znamy z przekazu innych sag królewskich (*Morkinskinny*, *Heimskringli*, *Fagrskinny*, *Hulda-Hrokkinskinny*)³¹⁷.

312 SPMA I, s. 649.

313 SPMA I, s. 615; J. Morawiec, *Między poezją a polityką...*, s. 222.

314 SPMA I, s. 739; J. Morawiec, *Między poezją a polityką...*, s. 227.

315 SPMA I, s. 767.

316 SPMA I, s. 487.

317 SPMA II, s. 359; J. Morawiec, *Między poezją a polityką...*, s. 249.

W podobnym wymiarze (dwie strofy) autor *Knýtlinga sagi* wykorzystał *Hrynhendę Magnússdrápę* Arnóra jarlaskálda Þórðarsona. Do tego wiersza chętnie, choć w różnym zakresie, sięgali również autorzy innych sag królewskich (*Morkinskinny*, *Heimskringli*)³¹⁸.

Kolejne dwie strofy, po które sięgnął autor *Sagi o potomkach Knuta*, pochodzą z poematu *Sveinsflokk* Þorleika Pięknego (*fagri*). W sumie wiersz ten składa się z dziesięciu strof. Pozostałe cytują autorzy innych sag królewskich (m.in. *Morkinskinny* i *Heimskringli*)³¹⁹.

W przypadku *Tøgdrápy* Þórarina loftungi autor sagi skorzystał z jednej strofy. Całość wiersza przytoczył natomiast Snorri w obu redakcjach *Sagi o Olafie Świętym*. Sekwencję pierwszych czterech strof wykorzystał autor *Fagrskinny*. Jedna ze strof wiersza jest z kolei do znalezienia jedynie w *Eddzie* Snorriego³²⁰.

Podobnie rzecz się ma z *Knútsdrápą* Hallvarða háreksblesi. Jedna z jej strof znalazła swoje miejsce w *Sadze o potomkach Knuta*. Tym razem jednak za transmisję i zachowanie wiersza odpowiedzialny był Snorri. W *Heimskringli* wykorzystał jedną z jego strof, a pozostałe osiem znaleźć można w różnych redakcjach *Eddy*³²¹.

Na tle tego zbioru wyjątek stanowi *Eiríksdrápa* Markúsa Skeggjasona. *Saga o potomkach Knuta* – jako jedyna – zawiera dwadzieścia osiem strof tego wiersza. Pozostałe cztery znamy z różnych redakcji *Eddy* Snorriego³²².

Poczynione zestawienie skłania do zastanowienia się, czy w przypadku wykorzystania przez autora *Knýtlinga sagi* i autorów innych sag królewskich tych samych strof należy mówić

318 SPMA II, s. 181–182; J. Morawiec, *Między poezją a polityką...*, s. 239.

319 SPMA II, s. 311; J. Morawiec, *Między poezją a polityką...*, s. 252–253.

320 SPMA I, s. 851; J. Morawiec, *Między poezją a polityką...*, s. 234.

321 SPMA III, s. 230.

322 SPMA II, s. 432.

o podobieństwach czy też raczej różnicach. Przyjrzymy się tej kwestii w oparciu o siedem strof, które wpisują się w tę kategorię.

- **Óttarr svarti, *Hqfuðlausn*, strofa 13**

Zwrotka ta pojawia się zarówno w rozdziale I *Sagi o potomkach Knuta*, jak i w rozdziale XIII *Sagi o Olafie Świętym* będącej częścią *Heimskringli*. W obu przypadkach ma podobne zastosowanie – została użyta, aby uwierzytelnić przekaz autorów o udziale Olafa Haraldssona w walkach pod Londynem u boku króla Æthelreda II³²³.

- **Þórðr Kolbeinsson, *Eiríksdrápa*, strofa 14**

Zwrotka ta pojawia się zarówno w rozdziale XV *Sagi o potomkach Knuta*, jak i w rozdziale XXV *Sagi o Olafie Świętym* będącej częścią *Heimskringli*. W obu przypadkach ma podobne zastosowanie – została użyta, aby uwierzytelnić przekaz obu autorów o udziale jarla Eryka z Hlaðir w walkach w Anglii u boku Knuta Wielkiego³²⁴.

- **Sigvatr Þórðarson, *Knútsdrápa*, strofa 2**

Zwrotka ta pojawia się zarówno w rozdziale XVI *Sagi o potomkach Knuta*, jak i w rozdziale XXVI *Sagi o Olafie Świętym* będącej częścią *Heimskringli*. W obu przypadkach ma podobne zastosowanie – została użyta, aby uwierzytelnić przekaz autorów o przejęciu władzy w Anglii po śmierci Æthelreda i Edmunda Żelaznobokiego przez Knuta Wielkiego i poślubieniu przez niego królowej Emmy³²⁵.

- **Sigvatr Þórðarson, *Knútsdrápa*, strofa 11**

Zwrotka ta pojawia się zarówno w rozdziale XVII *Sagi o potomkach Knuta*, jak i w rozdziale XL *Fagrskinny*. W obu przypadkach ma podobne zastosowanie – została użyta, aby uwierzytelnić przekaz autorów o pobycie Knuta Wielkiego w Rzymie³²⁶.

323 ÍF 35, s. 99; ÍF 27, s. 17.

324 ÍF 35, s. 117–118; ÍF 27, s. 31–32.

325 ÍF 35, s. 120; ÍF 27, s. 33.

326 ÍF 35, s. 123; ÍF 29, s. 205.

- **Sigvatr Þórðarson, *Vestrfararvísur*, strofa 5**

Zwrotka ta pojawia się zarówno w rozdziale XIX *Sagi o potomkach Knuta*, jak i w rozdziale CXXXI *Sagi o Olafie Świętym* będącej częścią *Heimskringli*. W obu przypadkach ma podobne zastosowanie – została użyta, aby uwierzytelnić przekaz obu autorów o szczodrości Knuta Wielkiego dla poety Bersiego Torfusona, towarzysza Sigvata³²⁷.

- **Arnórr jarlaskáld Þórðarson, *Hrynhenda Magnússdrápa*, strofa 14**

Zwrotka ta pojawia się zarówno w rozdziale XXII *Sagi o potomkach Knuta*, jak i w rozdziale XXXV *Sagi o Magnusie Dobrym* będącej częścią *Heimskringli*. W obu przypadkach ma podobne zastosowanie – została użyta, aby uwierzytelnić przekaz obu autorów o zwycięstwach Magnusa w bitwach toczonych w Danii przeciw Swenowi Úlfssonowi³²⁸.

- **Arnórr jarlaskáld Þórðarson, *Hrynhenda Magnússdrápa*, strofa 15**

Zwrotka ta pojawia się zarówno w rozdziale XXII *Sagi o potomkach Knuta*, jak i w rozdziale VII *Morkinskinny*. W obu przypadkach ma podobne zastosowanie – została użyta, aby uwierzytelnić przekaz obu autorów o zwycięstwie Magnusa Dobrego nad Swenem Úlfssonem pod Helganes³²⁹.

Dystrybucja strof w *Sadze o potomkach Knuta* ujawnia niuanse stylu pisarskiego jej autora. Pięćdziesiąt dziewięć z sześćdziesięciu strof dotyczy wydarzeń z dziejów Danii do czasów Eryka Zawsze Dobrego włącznie. Z kolei do opisu okresu między panowaniem Mikołaja a śmiercią Knuta VI autor sagi skorzystał z zaledwie jednej strofy. Jest nią mianowicie lausavísa autorstwa Einara Skúlasona. Oznacza to blisko pięćdziesiąt rozdziałów i ponad

327 ÍF 35, s. 126–127; ÍF 27, s. 224.

328 ÍF 35, s. 131; ÍF 28, s. 64.

329 ÍF 35, s. 132; ÍF 23, s. 71–72.

dziewięćdziesiąt stron znormalizowanej edycji potwierdzonej za ledwie jedną strofą. Rozdział CVIII sagi jest tym bardziej intrygujący, że mowa w nim o wierszu, który Einarr miał skomponować na cześć króla Swena III³³⁰. Autor sagi nie wykorzystał ani jednej jego strofy. Mogło to wynikać zarówno z nieznamośności wiersza, jak również i z przekonania, że jego treść nie jest potrzebna do potwierdzenia tworzonego przekazu.

Rozmieszczenie strof jest dość równomierne w pierwszej części sagi. Można zaobserwować ich zagęszczenie w dwóch przypadkach. Pierwszy to rozdziały XII–XV, opowiadające o podboju Anglii przez Knuta, wspartego między innymi przez jarla Eryka z Hlaðir. Autor wykorzystał do tej relacji dziesięć strof pochodzących przede wszystkim z *Eiríksdrápy* Þórða Kolbeinsona i *Knútsdrápy* Óttara svarti. Drugi przypadek to rozdziały LXX–LXXXI, rekapitułujące panowanie Eryka Zawsze Dobrego. Zawarto w nich dwadzieścia osiem strof *Eiríksdrápy* Markúsa Skeggjasona.

W przeciwieństwie do autorów *Morkinskinny* i *Heimskringli*, autor *Sagi o potomkach Knuta* unikał potwierdzania swojego przekazu dłuższymi sekwencjami strof, czy to pochodzących z tego samego utworu, czy też z różnych kompozycji. Z rzadka (rozdziały XXV, LXXVI) zdarzają się sytuacje wykorzystania dwóch strof w jednej sekwencji. Za wyjątek można uznać rozdział XXII, który skald okraślił czterema strofami³³¹. Niemniej nawet w tym przypadku nie stanowią one jednolitej sekwencji, lecz są rozparcelowane w dość długim rozdziale, który streszcza dzieje zmagania Magnusa Dobrego ze Swenem Úlfssonem oraz przybycie Haralda Srogiego do Norwegii³³².

330 ÍF 35, s. 275.

331 Po dwie z *Sveinsflokkr* Þorleika fagri i *Hrynhendy Magnússdrápy* Arnóra jarlaskálda Þórðarsona.

332 ÍF 35, s. 129–134.

W ślad za poprzednikami autor sagi przytoczył fragmenty poezji po to, aby potwierdzić swój przekaz prozą. Pełnią one zatem funkcję strof uwierzytelniających³³³. Tylko jedną strofę, de facto ostatnią z tych, które autor sagi wykorzystał, można uznać za sytuacyjną. Strofy sytuacyjne stanowią integralną część narracji, służą do wyrażania emocji lub myśli, ewentualnie komunikacji z innymi³³⁴. W rozdziale CVIII autor sagi informował o przybyciu do Danii księdza Einara Skúlasona. Według przekazu ułożył on wiersz ku czci króla Swena III, ale nie otrzymał za niego żadnej nagrody. Autor sagi przywołał strofę autorstwa Einara, w której poeta w istocie przyznaje, że Swen go nie wynagrodził, mimo tego, że „ludzie sławią szczodrość władcy” („ǫld lofar mildi ǫðlings”). Strofę poprzedza formuła: „wówczas skomponował tę strofę” („þá kvað vísu þessa”), charakterystyczna dla strof sytuacyjnych. Z narracji sagi można domniemywać dwóch rzeczy. Po pierwsze, że intencją autora było przekazanie, że przytoczona strofa nie była częścią poematu, który Einarr dedykował królowi Swenowi³³⁵. Po drugie, że skald nie skomponowałby jej, gdyby król okazał się szczodry także dla niego.

Autor *Sagi o potomkach Knuta* na potrzeby swojego przekazu sięgnął do dorobku uznanych poetów, którzy mieli na swoim koncie dobrze znane i – jak można się było przekonać z poczynionego zestawienia – chętnie wykorzystywane kompozycje. Jednym z nich jest Þórður Kolbeinsson. Poeta ten urodził się około 974 roku w zachodniej Islandii, tam też, w Hítarnes, znajdował się jego rodzinny majątek. Jego ojciec, Kolbeinn klakkhǫfði Atlason, pochodził z Norwegii³³⁶. Dalsze szczegóły na temat kręgu

333 J. Morawiec, *Między poezją a polityką...*, s. 56.

334 Ibidem.

335 Poemat ten najprawdopodobniej nie zachował się do naszych czasów.

336 Taką informację znajdujemy w redakcji *Landnámabók*, którą zawiera kodeks *Hauksbók*. Inna redakcja dzieła (*Sturlubók*) wskazuje niejakiego Kolbeina Þórðarsona jako jego ojca. ÍF 1, s. 99, 144.

rodzinnego skalda przynosi *Bjarnar saga hitdælekappa*, w której postać Þórða odgrywa jedną z głównych ról. Jego żoną miała być Oddný Þorkelsdóttir, którą ze względu na jej urodę zвано Świecą Wyspy (Eykindill). Oboje doczekali się liczego potomstwa (pięciu synów i trzech córek), między innymi syna Arnóra, który później także zasłynął jako skald³³⁷.

Głównym motywem *Bjarnar sagi* jest konflikt bohatera opowieści Björna Arneirsona z Þórðem, wywołany faktem, że ten drugi poślubił Oddný, która w sadze była przeznaczona Björnowi. Rywalizacja między nimi kończy się mordem na głównym bohaterze, czego dokonano na zlecenie Þórða³³⁸. Motyw ten, analogiczny do występującego w innych sagach skaldycznych, jest zapewne późniejszą konstrukcją literacką. Niemniej stał się okazją do przytoczenia kilkunastu *lausavísur* przypisywanych Þórðowi, z których większość to *niðvísur* oczerniające Björna³³⁹. Nie dziwi więc opinia, jaką na temat Þórða wyrażono w Sadze o Björnwie: „Þórðr był uznanym poetą, choć raczej nie lubianym ze względu na swoje złośliwości i kpiny z innych” („ekki var Þórðr mjök vinsæll af alþýðu, því at hann þótti vera spottsamr ok grár við alla þá er honum þótti dælt við”³⁴⁰).

Dworska kariera Þórða wiąże się przede wszystkim ze służbą dla jarla Eryka z Hlaðir. Według *Bjarnar sagi* skald należał do jego hirðu³⁴¹. Śladem tej służby jest jego poezja. W sadze wspomniano wiersz zatytułowany *Belgskakadrápa* (*Wiersz o wstrząsanej*

337 ÍF 3, s. 125 i nast.

338 ÍF 3, s. 200–203.

339 Szerzej na ten temat zob. J. Morawiec, *Wielkie namiętności i ich społeczno-polityczne reperkusje na przykładzie Hallfreðar saga i Bjarnar saga Hitdælakappa*, w: *Cor hominis. Wielkie namiętności w dziejach, źródłach i studiach nad przeszłością*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007, s. 151–168.

340 ÍF 3, s. 111.

341 ÍF 3, s. 111.

sakwie), ale słusznie przyjmuje się, że w istocie chodzi o *Eiríksdrápu*, której strofy przywołane zostały w wielu innych sagach, w tym w *Sadze o potomkach Knuta*³⁴². Na wiersz ten składa się siedemnaście strof. Jego treść świadczy o tym, że został skomponowany już w czasie pobytu Eryka w Anglii, gdzie z nadania Knuta pełnił godność earla Anglii Wschodniej (od 1016 r. do ok. 1023 r.)³⁴³. Sugerowałoby to pobyt w Anglii także samego Porða, choć szczegóły tego pozostają oczywiście nieznane.

Wiersz rekapitułuje najważniejsze wydarzenia w karierze Eryka. Porðr nawiązuje więc do bitwy pod Hjørungavágr, upadku jarla Hákona, pobytu Eryka na wygnaniu w Szwecji, bitwy w Øresundzie, w końcu – wezwania ze strony Knuta do wyruszenia razem z nim do Anglii.

Zwraca uwagę oszczędność skalda w stosowaniu odniesień mitologicznych. Wojenne i wodzowskie przymioty Eryka dwukrotnie zestawione są z bóstwami: „czczony Pundr [Odyn] morskiego rumaka” („leyfðr Pundr hests grœðis”); „odważny Frej słupa bitwy” („hvatr Freyr folkstafns”)³⁴⁴. Są to jednak frazy dość standardowe, wpisujące się w typową dla poezji skaldów wojenną stylistykę. Przypadek ten świadczy o wpływie nowego środowiska (Anglia) i nowej sytuacji politycznej, w jakiej znalazł się sam Eryk, na istotne zmiany w retoryce skaldów, wychodzącej zapewne naprzeciw nowym oczekiwaniom ze strony adresatów poezji³⁴⁵.

Według przekazu *Bjarnar sagi* Porðr miał także skomponować *drápu* na cześć Olafa Świętego³⁴⁶. Z kolei *Skáldatal* przypisu-

342 Por. uwagi Jayne Carroll w SPMA I, s. 486–487.

343 Szerzej na temat działań Eryka u boku Knuta zob. J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 106–108, 136–138.

344 SPMA I, s. 508, 510.

345 Więcej na ten temat zob. M. Males, *The Poetic Genesis of Old Icelandic Literature*, De Gruyter, Berlin–Boston 2020.

346 ÍF 3, s. 126–127.

je poetę, prócz jarla Eryka i Olafa Haraldssona, także do Magnusa Dobrego (jedynie redakcja A) oraz króla Danii Swena Úlfssona (jedynie redakcja B)³⁴⁷. Do naszych czasów nie zachowało się jednak nic z poezji Þórða dla skandynawskich królów.

Autor *Sagi o potomkach Knuta* nie omieszczał skorzystać z dorobku jednego z najbardziej płodnych skaldów epoki wikingów – Sigvata Þórðarsona. Dokładna data jego narodzin nie jest znana. Skaldem był także jego ojciec Þórðr. Z *Heimskringli* wiadomo, że nosił on przydomek Sigvaldaskáld, co wskazuje na jego służbę dla duńskiego możnego, który w tradycji zasłynął jako jarl Jomsborga i jeden z wodzów Jomswikingów³⁴⁸. Þórða jako poetę Sigvaldiego wymieniają także obie redakcje *Skáldatal*, niemniej z poezji, którą skomponował, nic nie przetrwało do obecnych czasów³⁴⁹.

Z powodu dworskiej kariery ojca Sigvatr miał być wychowywany przez niejakiego Þorkella w Apavatn, w południowo-zachodniej Islandii. Już jako młody mężczyzna, około 1015 roku, Sigvatr wyruszył do Norwegii z zamiarem dołączenia do swojego ojca. Þórðr w tym czasie należał już do hirðu Olafa Haraldssona, z którym powrócił z Anglii do Norwegii, gdy Olaf postanowił zaważać o władzę w kraju. Tym samym w drużynie króla znalazł się także Sigvatr. Według *Heimskringli* początki jego relacji z Olafem nie były zbyt obiecujące. Król miał odmówić skaldowi prośbom o wysłuchanie jego poezji, jednocześnie pozwolił mu pozostać w swoim otoczeniu³⁵⁰. Wydaje się jednak, że motyw ten był elementem literackiej konstrukcji, która miała uwypuklić nie tylko nową jakość rządów Olafa, lecz także jego niechęć do

347 Skáldatal, s. 253, 257, 258, 261, 262, 266, 274, 280, 283.

348 ÍF 27, s. 54; J. Morawiec, *Wolin...*, s. 137–139; idem, *Jarl Sigvaldi and the Battle at Svoldr in the Saga Tradition*, „Folia Scandinavica Posnaniensa” 2009, vol. 10, s. 69–90.

349 Skáldatal, s. 259, 268.

350 ÍF 27, s. 54–55; Heimskringla II, s. 49–50.

wszelkich przejawów pogaństwa, z którym walczył. W rzeczywistości dwa wiersze Sigvata – *Víkingarvísur* i *Nesjavísur* – świadczą o tym, że nowy władca Norwegii szybko docenił poetycki talent skalda i czerpał z niego użytek.

Relacje między Sigvatem a Olafem Haraldssonem nabrały szczególnego, a zarazem złożonego charakteru. Skald szybko zdobył łaskę i zaufanie króla, stając się nie tylko nadwornym poetą, lecz przede wszystkim jego powiernikiem i doradcą. Według sag Sigvatr otrzymał od Olafa tytuł *stallari*, za którym kryła się godność zbliżona do późniejszego marszałka dworu³⁵¹. To jemu Olaf powierzył misję negocjacji z jarlem Västergötland Rognvaldem, o czym traktuje wiersz *Austrfararvísur*. Celem misji było zapewne umocnienie więzi między królem Olafem a jarlem oraz uzyskanie jego pomocy w realizacji planów matrymonialnych króla Norwegii, pragnącego poślubić Ingegerdę, córkę króla Olafa Szwedzkiego³⁵².

O szczególnym statusie Sigvata świadczy także przekaz sag królewskich. Choć pojawiają się wątpliwości co do autentyczności i wiarygodności poszczególnych epizodów (na przykład okoliczności narodzin syna Olafa – Magnusa), nie byłyby one utrwalone w późniejszej tradycji, gdyby nie powszechne przekonanie o randze skalda na królewskim dworze.

Poezja Sigvata świadczy jednak o tym, że mimo bliskich relacji z królem Olafem zachowywał on często dystans wobec działań władcy, wyrażając na ich temat swoje, nierzadko odrębne zdanie. Przykładem tego jest konflikt króla z Erlingiem Skjalgsonem zakończony śmiercią tego drugiego. Skald nie tylko nie wahał się słać w swej poezji Erlinga, bądź co bądź królewskiego przeciwnika, lecz także wyrażać się krytycznie o działaniach Olafa, które doprowadziły do upadku możnego.

351 ÍF 27, s. 292.

352 Por. SPMA I, s. 579.

Podobnie rzecz się ma ze stosunkiem Sigvata do konfliktu Olafa Haraldssona z Knutem Wielkim. Skald w czasie swych wojaży dotarł na dwór króla Anglii i Danii, czego pamiątką była między innymi *Knútsdrápa*, wiersz dedykowany synowi Swe-na Widłobrodego. Kwestią dyskusyjną pozostaje, czy Sigvatr znalazł się na dworze Knuta i obdarzył go poezją jeszcze przed śmiercią Olafa Haraldssona, czy też może nastąpiło to dopiero po 1030 roku. Zdający się wskazywać na pierwszą ewentualność kolejny wiersz Sigvata – *Vestrfararvísur* – to niezwykle ciekawy komentarz do relacji między obydwoma władcami. Skald nie kryje w nim również swojego stanowiska, lecz jawi się jako aktywny uczestnik politycznej rozgrywki³⁵³.

Taka jego postawa skutkowałą najpewniej podejrzeniami o zdradę króla, co znalazło odzwierciedlenie w późniejszej tradycji. Wydaje się jednak, że można w tym względzie zaufać autorom późniejszych sag. Sigvata zabrakło wśród walczących pod Stiklastaðir, gdyż latem 1030 roku odbywał pielgrzymkę do Rzymu. Mówi o tym sam w *erfidrápie* skomponowanej na cześć poległego w bitwie króla. Tworzeniu wiersza, powstałego już za panowania Magnusa Dobrego, towarzyszyło zapewne kilka powodów. *Erfidrápa* miała być nie tylko wyrazem żalu poety po śmierci patrona. Wydaje się, że skald chciał za pomocą wiersza zrzucić z siebie odium zdrady, uwypuklając swoją więź ze świętym władcą. W końcu działania te miały być przepustką na dwór Magnusa Dobrego, który objął rządy w Norwegii nie tylko jako rodzony, lecz także ideowy następca swego ojca.

Zanim jednak do tego doszło, Sigvatr starał się odnaleźć w nowej sytuacji politycznej w Norwegii, a tę wyznaczały duńskie rządy. Jego poezja – mamy tu na myśli niektóre z jego *lausavísur* oraz wiersz sławiący Tryggve Olafssona, który próbował zdobyć

353 Por. J. Morawiec, *Sigvatr Þórðarson's Vestrfararvísur and Cnut the Great's conquest of Norway in 1028*, „RMN Newsletter” 2013, no. 6, s. 31–39.

władzę w Norwegii w latach 30. XI wieku – zdaje się wskazywać, że pozostał do nich wrogo usposobiony³⁵⁴ i w efekcie szukał dla siebie nowych perspektyw w Szwecji, w otoczeniu królowej Astridy, wdowy po Olafie Haraldssonie. O tym, że został tam dobrze przyjęty, świadczy jego kolejny wiersz, tym razem poświęcony królowej.

Poparcie Astridy być może także przyczyniło się do wejścia Sigvata w krąg osób wspierających rządy młodego Magnusa. Wydaje się bowiem, że jego rola na dworze nowego króla nie ograniczała się do bycia nadwornym poetą. Przeciwnie, *Bersöglisvísur* oraz seria epizodów zanotowanych w sagach świadczą o tym, że skald chciał i chyba mógł – analogicznie do jego służby dla Olafa Haraldssona – odgrywać rolę politycznego doradcy i opiniodawcy, który jeśli było trzeba, pozostawał krytyczny wobec poczynañ władcy. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że pozycję Sigvata na dworze Magnusa wzmacniał jego status świadka i powiernika świętości Olafa Haraldssona³⁵⁵.

Nie jest znana data śmierci skalda, można się jedynie domyślać, że nastąpiła ona jeszcze za panowania Magnusa Dobrego i raczej przed powrotem do Norwegii Haralda Srogiego. Według tradycji Sigvatr zmarł na wyspie Selja w północno-zachodniej Norwegii i został pochowany w kościele Chrystusa w Niðaross³⁵⁶.

Sigvatr Þórðarson był bardzo płodnym poetą, o czym świadczy jego zachowany dorobek – największy spośród twórczości wszystkich znanych skaldów średniowiecznej Północy. Lista wierszy przez niego skomponowanych obejmuje: *Víkingarvísur*, *Nesjavísur*, *Austrfararvísur*, *Óláfsdrápa*, *Vestrfararvísur*, *Knúts-*

354 Na temat rządów Swena Knutssona i Ælfgifu z Northampton zob. J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 286–301.

355 Rolę taką być może przypisywano także rodzinie skalda. W jednej z *lausavísur* Sigvatr przywołuje swoją córkę Tófę, której ojcem chrzestnym miał być Olaf Haraldsson. Por. SPMA I, s. 724.

356 SPMA I, s. 532.

drápa, Erlingsflokk, Tryggvaflokk, Wiersz o królowej Astrydzie, Erfdrápa Óláfs helga, Bersöglisvísur, lausavísur.

Víkingarvísur to wiersz, którym najpewniej skald zainicjował swoją służbę w otoczeniu Olafa Haraldssona. Poemat opisuje militarne dokonania króla przed objęciem tronu w Norwegii. Sigvatr wylicza w kolejnych piętnastu strofach walki, jakie Olaf toczył w Szwecji, na wodach Bałtyku, w Danii, Fryzji, Anglii, a nawet Hiszpanii. Niewykluczone, że wśród informatorów skalda znalazł się jego ojciec Þórðr, który – jak twierdzi Snorri w *Heimskringli* – wyruszył z Olafem na wiking na zachód³⁵⁷.

Cechą, która bodaj najbardziej wyróżnia poemat Sigvata od innych, jest porządkowe numerowanie kolejnych trzynastu bitew Olafa, co jeśli nie oddaje w pełni ich chronologicznego porządku, przesądza o pierwotnej kolejności strof w poemacie³⁵⁸. Skald za każdym razem podaje też miejsce starcia (nie wszystkie są dziś identyfikowalne). Elementy te chętnie wykorzystał później Snorri, który w dużej mierze w oparciu o ten poemat zbudował swój przekaz o wikingach Olafa Świętego³⁵⁹.

Nesjavísur to wiersz opisujący zwycięstwo Olafa Haraldssona nad jarlem Hlaðir Swenem pod Nesjar w Niedzielę Palmową, 26 marca 1016 roku. Wygrana ta oznaczała pokonanie ostatniej poważnej przeszkody na drodze do przejęcia władzy w Norwegii. Sigvatr przystąpił do pracy nad wierszem już zapewne jako jeden z *hirðmenn* króla. Co więcej, wszystko wskazuje na to, że sam wziął udział w bitwie, co znalazło odbicie w treści poematu.

Wymowny jest fakt, że mimo relacjonowania bitwy z perspektywy zwycięskiego Olafa i jego *hirðu* z *Nesjavísur* przebija wyrażny szacunek wobec Swena i jego armii. Biorąc pod uwagę całość poezji Sigvata, podejście to specjalnie nie dziwi, stanowi raczej

357 ÍF 27, s. 54.

358 SPMA I, s. 534.

359 SPMA I, s. 534–535.

swoisty znak firmowy jego kompozycji. W kontekście *Nesjavísur* zwraca natomiast uwagę, że akcenty tego typu pojawiają się tak wcześniej – na początku dworskiej służby Sigvata. Sugerowałoby to, że skald już na tym etapie nie stronił od kreowania się na kogoś więcej niż tradycyjny dworski apologeta, chętniej ukazując się w roli komentatora niż panegirysty. Akcenty te jednak nie zakładają generalnego przesłania wiersza, jakim jest sława Olafa jako militarnego, politycznego i moralnego zwycięzcy, który w pełni zasługiwał na przejęcie władzy w kraju. Tym samym *Nesjavísur* można przypisać podobną rolę jak *Víkingarvísur*, choć oba poematy różni nie tylko bezpośredni stosunek skalda do opisywanych wydarzeń, lecz także wykorzystana argumentacja.

Poszczególne strofy *Nesjavísur* przywoływane są w sagach królewskich: *Fagrskinnie* oraz *Heimskringli*. Ich autorzy konstruowali przekazy na temat bitwy, opierając się na tym poemacie. Wiersz Sigvata był postrzegany jako ważne świadectwo historyczne oraz przykład dobrze skomponowanej poezji. Świadczy o tym nie tylko obecność pojedynczych strof wiersza w *Eddzie* Snorriego czy też w Trzecim traktacie gramatycznym Olafa Þorðarsona. Badacze zwracają uwagę, że utworem tym inspirowali się późniejsi skaldowie, między innymi Einarr Skúlason czy Hallar-Stein³⁶⁰.

Tendencja Sigvata do skupiania uwagi odbiorców na sobie samym i związane z tym podkreślanie swej roli w opisywanych wydarzeniach chyba nigdzie indziej nie wybrzmiała tak silnie, jak w *Austrfararvísur* – *Strofach na temat podróży na Wschód*. Wiersz powstał około 1019 roku jako rezultat wyprawy poety do Szwecji w charakterze posła Olafa Haraldssona. Choć zarówno sam poemat, jak i późniejsza tradycja sag nie są w tej sprawie jednomyślne, przyjmuje się dzisiaj, że skald bezpośrednio kierował się na dwór jarla Rognvalda, by z jednej strony wzmocnić przyjaźń między

nim a królem Norwegii, a z drugiej – by przygotować grunt pod realizację matrymonialnych planów Olafa Haraldssona³⁶¹.

Dziś w skład wiersza zalicza się dwadzieścia jeden strof³⁶². Nie tworzą one zwartej kompozycyjnie drąpy, lecz raczej luźną sekwencję strof (*vísur*), która być może w dłuższej perspektywie czasowej była „układana” w jedną poetycką strukturę. W konsekwencji, co nie dziwi, liczba i kolejność strof wiersza do dziś są przedmiotem naukowej debaty³⁶³. Z brakiem kompozycyjnej zwartości poematu wiąże się także jego stylistyczna różnorodność. *Austrfararvísur* to jedyne w swoim rodzaju połączenie dyplomatycznego raportu i klasycznego dworskiego panegiryku, okraszone dużą dawką odautorskiego egocentryzmu i autoironii.

Zdaniem badaczy jedna ze strof Sigvata, poświęcona stanowieniu przez Olafa Haraldssona prawa w Norwegii, mogła pochodzić z osobnego wiersza na cześć króla – z *Óláfsdrápy*, której głównym tematem było właśnie prawodawstwo władcy (*lagastjórn*). Podstawą do takich domysłów jest tradycja sag, przede wszystkim zaś przekaz *Flateyjarbók*, w którym pojawia się pasus o poetach, w tym Sigvacie, sławiących właśnie ten zakres działalności króla³⁶⁴. Swego czasu Finnurr Jónsson wskazywał, że drąpa ta mogła powstać w drugim, relatywnie spokojniejszym okresie panowania Olafa Haraldssona, co mogło też zdecydować o jej marginalizacji w późniejszej tradycji, a w konsekwencji – przetrwaniu do naszych czasów zaledwie jednej półstrofy³⁶⁵.

361 ÍF 29, s. 156–157; ÍF 27, s. 179; SPMA I, s. 580–581. Zob. też J. Morawiec, *Sigvatr Thordarson – skald między poezją i polityką*, w: *Pogranicza w polskich badaniach mediewistycznych*, red. A. Janeczek, M. Parczewski, M. Dzik, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2019, s. 323–335.

362 SPMA I, s. 578.

363 SPMA I, s. 579–581.

364 *Flateyjarbók* II, s. 226; B. Fidjestøl, *Det norrøne fyrstediktet*, Alvheim & Eide, Bergen 1982, s. 122.

365 SPMA I, s. 614.

Należy jednak podkreślić spekulatywność tych rozważań. Nie da się wykluczyć, że o ile Sigvatr mógł w istocie dedykować królowi osobną drapę, o tyle interesujący nas helming mógł być kolejną tzw. luźną strofą.

Vestrfararvísur to – oprócz *Bersqglisvísur* – wiersz, w którym najbardziej uwidacznia się polityczne zaangażowanie Sigvata. Poemat powstał najpewniej około 1027 roku, choć o precyzję w tej kwestii niezwykle trudno³⁶⁶. Dziś jako jego składowe identyfikuje się osiem strof, które przytaczają Snorri w *Sagach o Olafie Świętym* swojego autorstwa oraz autorzy *Fagrskinny* i *Sagi o potomkach Knuta*³⁶⁷. Otwarta musi pozostać kwestia, czy dysponujemy dziś wszystkimi strofami wiersza, czy też zachował się on jedynie częściowo.

Poemat stanowi swoisty komentarz na temat narastającego konfliktu między Olafem Haraldssonem a Knutem Wielkim. Co więcej, *Vestrfararvísur* jest pokłosiem podróży Sigvata do Anglii na dwór Knuta. Skald odbył ją, jak wynika z treści wiersza, na polecenie Olafa, a przynajmniej za jego zgodą. W tym względzie poemat pełni funkcję relacji przedstawianej władcy, analogicznej do *Austrfararvísur*. *Strofy o podróży na Zachód* jednak znacząco wykraczają poza ten schemat. Skald z jednej strony ostrzega Olafa przed grożącym mu ze strony Knuta i jarla Hlaðir Hákona niebezpieczeństwem. Z drugiej strony Sigvatr, podsuwając władcy konkretne rozwiązania mające zniwelować owo niebezpieczeństwo, jawi się jako doradca i polityczny strateg³⁶⁸. Jednocześnie skald czuje się zmuszony publicznie deklarować swoją lojalność wobec władcy, co może wskazywać, że jego misja w Anglii oraz

366 Por. M. Townend, *Contextualising the Knútsdrápur*. Skaldic Praise-Poetry at the Court of Cnut, „Anglo-Saxon England” 2001, vol. 30, s. 513; SPMA I, s. 616.

367 SPMA I, s. 615 (tam też rekapitulacja wcześniejszej dyskusji w tej kwestii).

368 Por. J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 264.

poglądy, które się z nią wiązały, a których skald nie krył, wzbudzały kontrowersje i podejrzenia o niełojalność poety względem króla Norwegii.

Król Anglii i Danii zdołał zgromadzić wokół siebie spore grono poetów. Tym, który komponował na jego cześć, był także Sigvatr. *Knútsdrápa* to najpewniej efekt wizyty skalda na dworze Knuta około 1027 roku, zapewne tej samej, do której odniósł się w *Vestrfararvísur*³⁶⁹. Wiersz składa się z jedenastu strof, choć są podejrzenia, że mógł ich liczyć więcej³⁷⁰. Kompozycję Sigvata wyróżnia zastosowane metrum (*tøglag*), z którym albo skald zapoznał się w Anglii (tam metrum to zastosował jeden ze skaldów Knuta – Þórarinn loftunga), albo sam był jego pomysłodawcą. Kolejnym wyróżniającym się elementem kompozycyjnym wiersza jest *klofastef*, czyli rozbity refren³⁷¹.

Treść zachowanych strof drápy odnosi się do trzech tematów: podboju Anglii przez Knuta, bitwy nad Helgeą oraz wyprawy Knuta do Rzymu. Wybór takiej tematyki oraz brzmienie refrenu utworu wydają się całkowicie nieprzypadkowe. Kwestia ta będzie rozwinięta w kolejnych rozdziałach, z uwzględnieniem okoliczności, w jakich Sigvatr obdarzył Knuta swoją poezją.

*Erlingsflokkur*³⁷² to utwór żałobny na cześć norweskiego możnego, który poległ w bitwie z wojskami Olafa Haraldssona. Do wydarzeń tych doszło najpewniej w drugiej połowie lat 20. XI wieku. Śmierć Erlinga okazała się dla Olafa pyrrusowym zwycięstwem, w efekcie którego jego przeciwnicy jeszcze bardziej zwarli szeregi, coraz intensywniej spoglądając w stronę Knuta Wielkiego. Na

369 Niektóre z sag – *Fagrskinna*, *Saga legendarna o Olafie Świętym* – traktują wiersz jako erfidrápe. Naszym zdaniem jednak Matthew Townend słusznie odrzuca tę klasyfikację jako mocno wątpliwą. Por. M. Townend, *Contextualising...*, s. 514; SPMA I, s. 651.

370 SPMA I, s. 649.

371 SPMA I, s. 650.

372 SPMA I, s. 628.

wiersz składa się dziesięć strof. Przywołują je w większości *Heimskringla*, *Saga legendarna o Olafie Świętym*, w mniejszym zakresie zaś redakcja *Sagi o Olafie Świętym* z kodeksu *Flateyjarbók* oraz *Fagrskinna*³⁷³.

W utworze tym Sigvatr kolejny raz ukazuje swe polityczne zaangażowanie. Choć docenia w nim siłę Olafa Haraldssona – zgodnie z konwencją *erfikvæði* – nie kryje żalu z powodu śmierci norweskiego możnego. Z treści poematu można wnioskować, że już skald odbierał konflikt między Olafem a Erlingiem oraz jego rezultat jako czynnik znacząco determinujący pozycję króla w kraju.

Z przekazu sag wynika, że około 1032 roku Tryggvi Ólafsson, syn Olafa Tryggvasona, podjął próbę przejęcia władzy w Norwegii. Zakończyła się ona jednak zupełnym niepowodzeniem. Tryggvi został pokonany w bitwie przez wojska Swena Knutssona w Rogalandzie, w zachodniej Norwegii³⁷⁴. Do wydarzeń tych miał nawiązywać wiersz *Tryggvaflokk*, który w średniowiecznej tradycji przypisany został Sigvatowi³⁷⁵. Snorri przytoczył w *Heimskringli* jedną strofę tego utworu, prócz której do dziś nie zachował się żaden inny fragment kompozycji.

Strofa ta bezpośrednio nawiązuje do zbrojnej konfrontacji między Tryggvim a Swenem, a skald jawi się w niej jako bezpośredni świadek tego wydarzenia. Jeśli nie jest to efekt konwencji bądź przejaw skłonności skalda do systematycznego uwypuklania swej roli w opisywanych zdarzeniach, *Tryggvaflokk* mógłby być interpretowany jako dowód aprobaty (zaangażowania?) dla zabiegów królewskiego syna, postrzeganych jako zagrożenie dla duńskich rządów w Norwegii³⁷⁶. Niemniej wobec fragmentarycznego zachowania wiersza oraz skromnego zasobu wiedzy

373 Por. SPMA I, s. 630.

374 ÍF 29, s. 189–190; ÍF 27, s. 413; J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 291–292.

375 ÍF 27, s. 413.

376 Por. uwagi Judith Jesch w SPMA I, s. 644; J. Morawiec, *Knut*

o samym Tryggvim Óláfssonie badacz zmuszony jest pozostać co do tej kwestii w sferze domysłów.

Dworska poezja sławiąca kobietę jako przedstawiciela władzy należy do rzadkości, co tym bardziej uwypukla przymioty Astridy oraz jej rolę w wydarzeniach, które doprowadziły do przejęcia władzy w Norwegii przez jej pasierba – Magnusa Dobrego. Sigvatr wiązał z nowym władcą spore nadzieje, nie dziwi więc, że postanowił uhonorować wdowę po Olafie Haraldssonie osobnym poematem – *Wierszem o królowej Astrydzie*. Trzy strofy do niego należące przytacza jedynie *Heimskringla*. Bez odpowiedzi musi pozostać pytanie, czy oryginalnie było ich więcej. Sigvatr podkreśla w wierszu wagę zaangażowania Astridy w polityczną rozgrywkę, która doprowadziła do zmiany na norweskim tronie³⁷⁷. W konsekwencji rolę królowej akcentuje, jako jedyny z autorów sag, Snorri Sturluson³⁷⁸.

Erfidrápa Óláfs helga stanowi istotny element kształtowania się tradycji na temat męczeństwa i świętości Olafa Haraldssona. Wiersz zawiera odwołania do Magnusa Dobrego, wskazujące na bezpośredni kontekst, w jakim *erfidrápa* została skomponowana.

Bersöglisvísur to jedyny z zachowanych wierszy Sigvata dedykowany bezpośrednio Magnusowi Dobremu. Nie jest to jednak, bynajmniej, poemat pochwalny, lecz polityczny manifest, który najpełniej ukazuje tendencję skalda do wyrażania swojej opinii na temat opisywanych wydarzeń oraz kreowania się na ich aktywnego uczestnika. W skład wiersza zalicza się dziś osiemnaście strof, z których zdecydowaną większość przytacza *Morkinskinna*. Po kilka strof przywołują także autorzy *Fagrskinny* i *Heimskringli*³⁷⁹.

377 Zob. J. Jesch, *In Praise of Ástriðr Óláfsdóttir*, „Saga-Book” 1994, vol. 24, s. 1–15.

378 ÍF 28, s. 4–5; SPMA I, s. 646.

379 SPMA II, s. 11–12 (tam też omówienie dyskusji na temat kolejności strof w wierszu).

W *Bersöglisvísur* Sigvatr zabiera głos w imieniu Norwegów niezadowolonych z działań podejmowanych przez Magnusa Dobrego. Król podjął zdecydowane kroki wobec osób, które (słusznie lub nie) uważał za przeciwników swego ojca, i stosował wobec nich różnorodne represje. Sigvatr nie tylko krytykuje Magnusa za taką postawę, lecz także otwarcie ostrzega go przed jej konsekwencjami, czyli buntem poddanych mogącym zagrozić dalszym jego rządami. Według przekazu sag (*Morkinskinny*, *Fagrskinny*, *Heimskringli*), które ściśle powołują się na wiersz, wystąpienie skalda odniosło pożądany skutek. Król zaniechał represji, dzięki czemu zasłużył na wdzięczność poddanych i przydomek Dobry³⁸⁰.

Trzydzieści strof, które w średniowiecznej tradycji są przypisane Sigvatowi, traktuje się dziś jako tzw. luźne strofy – *lausavísur*. Niewykluczone jednak, że przynajmniej część z nich pierwotnie należała do dłuższych kompozycji skalda. Przemawia za tym nie tylko stylistyczna zbieżność z wierszami Sigvata, lecz także fakt, że w dużej mierze odnoszą się do dworskiej i politycznej aktywności skalda w Norwegii i poza nią. To sprawia, że mimo iż część z nich stanowi integralny element prosimetrum narracji, w której są przywołane (często jako tzw. strofy sytuacyjne), można im przypisać historyczną wartość i w uzasadnionych przypadkach traktować na równi ze strofami pochodzącymi z konkretnych poematów.

Poezja Sigvata Þorðarsona to ważne świadectwo dziejów Norwegii i Skandynawii w pierwszej połowie XI wieku. Jednocześnie to wyjątkowy dowód przemian zachodzących w twórczości skaldów i roli, do jakiej mieli poczuwać się poeci. Sigvatr rzadko wykorzystuje odwołania mitologiczne, co jednak wcale nie umniejsza poziomowi jego poezji. Inna rzecz, że nie jest to tak wyszukana i skomplikowana sztuka, jak utwory skaldów komponujących przed Sigvatem i po nim. Być może wynikało to z faktu, że celem

skalda było nie tylko kreowanie pochwały bohaterów jego poezji, lecz także wyartykułowanie czytelnego i dobitnego politycznie przekazu, którego często sam był autorem.

Óttarr svarti – kolejny skald, z którego dorobku czerpał autor *Sagi o potomkach Knuta* – jawi się jako ważna i charyzmatyczna osobowość, mimo że zasób informacji na jego temat nie jest imponujący. Już Einarr Skúlason widział w nim jednego z *hofuðskǫld*³⁸¹. Opinię tę podzielał zapewne także Snorri Sturluson, który w *Eddzie* często przywołuje strofy skomponowane przez Óttara.

Postać skalda pojawia się w sagach poświęconych Olafowi Świętemu. Dotyczy to epizodu, w którym Óttarr został oskarżony przez króla o komponowanie poezji miłosnej na temat królowej Astridy, za co został przez niego uwięziony i skazany na śmierć. Óttarr zdołał jednak wyjść z opresji cało dzięki wierszowi na cześć władcy. Przekonał w nim bowiem Olafa do darowania mu życia. Przy tej okazji dowiadujemy się także, że przed pojawieniem się na dworze króla Norwegii Óttarr służył Olafowi Szwedzkiemu i cieszył się na jego dworze opinią dobrego poety. Ponadto skald ten okazał się siostrzeńcem Sigvata Þorðarsona, który znacząco wsparł krewnego swoją radą, gdy ten miał stracić życie z powodu gniewu króla³⁸².

Więcej na temat Óttara autorzy sag nie mają do powiedzenia. Chętnie za to powołują się na jego poezję, która dokumentuje rządy skandynawskich władców pierwszej połowy XI wieku: Olafa Szwedzkiego, Olafa Haraldssona i Knuta Wielkiego. Zastanawiająca jest jednak jej dystrybucja. Strofy zaliczane do

381 SPMA VII, s. 17; *Einarr Skúlason's Geisli. A Critical Edition*, ed. M. Chase, Toronto University Press, Toronto 2005, s. 62, 135.

382 *Saga Óláfs konungs hins helga. Den store saga om Olav den hellige efter pergamenthåndskrift i Kungliga biblioteket i Stockholm nr. 2 qto med varianter fra andre håndskrifter*, red. O.A. Johnsen, Jón Helgason, I kommisjon hos Jacob Dybwad, Oslo 1941, s. 702.

Óláfsdrápy przytacza jedynie Snorri w *Eddzie*. *Knútsdrápe* poznajemy w zdecydowanej większości dzięki *Sadze o potomkach Knuta*, która jako jedyna saga królewska oparła swój przekaz na tym utworze. Nieco inaczej rzecz się ma z *Hqfuðlausn*, którego strofy znaleźć można w kilku sagach królewskich (*Fagrskinnie*, *Orkneyinga sadze*, *Sadze o potomkach Knuta*) oraz traktatach poetyckich (Pierwszy traktat gramatyczny, *Snorra Edda*)³⁸³. Trudno pozbyć się jednak wrażenia, że w zdecydowanej większości przydatność wiersza na potrzeby kolejnych redakcji swej *Sagi o Olafie Świętym* wykazał Snorri.

Za wiarygodne można uznać informacje o pobycie Óttara na dworze króla Szwecji. Nie wiadomo, jak długo tam przebywał. Niemniej – według *Heimskringli* – skald opuścił dwór po śmierci Olafa. Wtedy wyruszył do Norwegii, starając się dostać na służbę do tamtejszego władcy³⁸⁴. Status Sigvata na dworze tego ostatniego mógł wpłynąć na decyzję Óttara. Niewykluczone jednak, że jego przybycie do Norwegii zbiegło się z pojawieniem się tam królowej Astrydy, gdy ta poślubiła Olafa Haraldssona. Wiele przemawia natomiast za tym, że Óttarr towarzyszył Sigvatowi w jego podróży do Anglii około 1027 roku. Być może była ona także dla niego źródłem chwilowych kłopotów, które przyczyniły się do powstania wokół jego osoby historii opartej na motywie *hqfuðlausn*.

O przypisywaniu już w średniowieczu Óttarowi dużego znaczenia świadczą redakcje *Skáldatal*. Poeta wiązany jest w nich z władcami Danii (Swenem Widłobrodym, Knutem Wielkim), Szwecji (Olafem soenskim, Qnundem Jakubem), Norwegii (Olafem Haraldssonem) oraz norweskim moźnym Dala-Guðbrandem. Co więcej, w przypadku Swena Widłobrodego i Dala-Guðbranda jest jedynym skaldem im przypisanym³⁸⁵.

383 Por. SPMA I, s. 739.

384 ÍF 27, s. 191.

385 *Skáldatal*, s. 252, 253, 258, 260, 261, 267, 269.

Trudno dziś zweryfikować prawdziwość tych danych. Poza utworami dla obu Olafów (szwedzkiego i norweskiego) oraz Knuta nie dysponujemy nawet fragmentem poezji, która dedykowana byłaby pozostałym władcom. Zachowane w korpusie *lausavísur* Óttara raczej także – jak wskazuje ich treść – nie pochodzą z utworów dla któregośkolwiek z nich³⁸⁶. Również w sagach brakuje jakichkolwiek informacji na temat kompozycji Óttara dla tych władców. Mamy więc do czynienia z istotnymi lukami w dorobku skalda albo z fikcją na ten temat wykreowaną przez późniejszych autorów. A przecież gdyby zawierać *Skáldatal*, Óttar svarti należałby do najaktywniejszych i najbardziej rozchwytywanych poetów XI wieku. W takim przypadku można by oczekiwać lepszego zachowania jego artystycznego dorobku. Zalicza się dziś do niego trzy wiersze: *Óláfs drápa sænska*, *Höfuðlausn* i *Knútsdrápa*.

Dokładna data powstania *Óláfs drápa sænska* nie jest znana. Jej *terminus ante quem* to 1022 rok, czyli data śmierci króla Szwecji. Strofy tego wiersza, w liczbie sześciu helmingów, jako jedyne przytacza Snorri w *Eddzie*, brak w niej jednak adnotacji, komu były dedykowane. Co prawda Óttarr wymienia w jednej ze strof króla Szwedów Olafa („Qleifr... Svía gramr”)³⁸⁷, zwraca uwagę jednak brak bezpośredniego średniowiecznego świadectwa na temat wiersza.

W poszczególnych strofach Óttarr odnosi się do rządów władcy nad terytorium i jego militarnych sukcesów, które stanowią podstawę do poetyckiej sławy. Ta jednak razi ogólnością wyrażoną przez standardowe zwroty, pozbawione bardziej złożonych i efektownych poetyckich form. Bezpośrednie nawiązanie do motywu *hieros gamos* oraz przywołanie osoby króla to jedyne elementy wyróżniające poemat. Óttarr dość ogólnie i schematycznie

386 Jest wielce prawdopodobne, że *lausavísa* 2 stanowiła pierwotnie rodzaj wstępu do *Knútsdrápy* Óttara. Por. uwagi M. Townenda w SPMA I, s. 768, 786.

387 SPMA III, s. 340.

sławi bohatera swego wiersza, za to wyraźnie akcentuje swoją rolę osoby władnej kreować odpowiedni wizerunek. Co więcej, wskazując na bohatera wiersza jako osobę zdolną do właściwej oceny prezentowanej poezji, sprytnie przemycą nadzieję na sowi-tą nagrodę za swój wysiłek.

Hqfuðlausrn, który najpewniej powstał w pierwszej połowie lat 20. XI wieku, wydaje się najbardziej znaną kompozycją Óttara w średniowieczu. Świadczy o tym przede wszystkim liczba sag i innych utworów, które na swoje potrzeby przywołują większe lub mniejsze fragmenty wiersza. Najnowsza edycja poematu obejmuje dwadzieścia strof, choć niewykluczone, że niektóre z nich (np. strofy 17, 19, 20) pierwotnie nie wchodziły w jego skład. Porządek strof nie wzbudza, poza wyjątkami, większych kontrowersji.

Mimo jego tradycyjnej nazwy można wysunąć przypuszczenie, że w rzeczywistości wiersz Óttara był klasyczną drapą skomponowaną na cześć Olafa Haraldssona. Przemawia za tym fakt, że tak nazywa go Snorri, który w swoich dziełach wykorzystuje najwięcej strof przypisywanych do wiersza. Autor *Heimskringli* nigdy nie nazywa go mianem *Hqfuðlausrn*³⁸⁸. Dzieje się tak natomiast w innych redakcjach *Sagi o Olafie Świętym*, powstałych przed i po Snorrim, choć te dla potwierdzenia swoich relacji na temat gniewu króla Olafa na skalda wykorzystują zaledwie jedną strofę poematu³⁸⁹. Dlatego wydaje się, że wiersz Óttara zaistniał w zupełnie innych, zapewne bardziej tradycyjnych, okolicznościach na dworze króla Norwegii.

Treść drąpy opiewa wojenne dokonania Olafa Haraldssona przed objęciem norweskiego tronu. Skald w kolejnych strofach

388 ÍF 27, s. 172. Por. też J. Jesch, *The 'Meaning of the Narrative Moment'. Poets and History in the Late Viking Age*, w: *Narrative and History in the Early Medieval West*, eds. E.M. Tyler, R. Balzaretto, Brepols, Turnhout 2006, s. 253.

389 SPMA I, s. 739–740.

opowiada o kampaniach króla na Bałtyku, we Francji i w Anglii. Óttarr w dużej mierze oparł swój przekaz na *Víkingarvísur*. Wiersz Sigvata był dla niego źródłem informacji oraz wzorcem kompozycyjnym³⁹⁰. Choć w wielu przypadkach Óttarr wręcz plagiatuje swego wuja, w przeciwieństwie do niego jest bardziej zdecydowany w podkreślaniu roli Olafa w opisywanych wydarzeniach³⁹¹. Wiersz, mimo pozornie innego tematu, wiele mówi o tym, w jaki sposób kreowano w otoczeniu Olafa Haraldsson na jego wizerunek, oraz jaką strategię kompozycyjną musiał stosować skald, aby wpisać się swoim wierszem w polityczne i ideowe trendy.

Knútsdrápa to najpewniej rezultat wspólnej wyprawy Óttara i Sigvata do Anglii na dwór Knuta Wielkiego około 1027 roku. Drápa składa się z jedenastu strof, w tym dwóch pojedynczych helmingów. Z wyjątkiem strofy jedenastej tematem wiersza są dzieje podboju Anglii przez Knuta Wielkiego. Ostatnia strofa wiersza dotyczy zaś bitwy nad Helgeå i odróżnia się znacząco od reszty poematu. Przekłada się to na stan zachowania wiersza w sagach. Strofy od pierwszej do dziesiątej zachowane są jedynie w *Sadze o potomkach Knuta*, a strofa jedenasta funkcjonuje w licznych przekazach na temat Olafa Świętego, natomiast brak jej w historii potomków Knuta.

Mimo wszystko tradycja sag jest zgodna w identyfikowaniu tej strofy jako fragmentu *Knútsdrápy*³⁹². O innych argumentach przemawiających za jej wiarygodnością będzie jeszcze mowa. Skład wiersza można by poszerzyć opcjonalnie o jedną

390 Por. J. Grove, *Recreating Tradition. Sigvatr Þórðarson's Víkingarvísur and Óttar svarti's Höfuðlausn, Á austrvega. Saga and East Scandinavia Preprint Papers of the 14th Saga Conference, Uppsala 9th–15th August 2009*, eds. A. Ney, H. Williams, F. Charpentier Ljungqvist, Gävle University Press, Gävle 2009, s. 327–335.

391 SPMA I, s. 740.

392 ÍF 29, s. 165; ÍF 27, s. 280.

z *lausavísur* Óttara, która także odnosi się do aktywności skalda na dworze Knuta. Być może stanowiła ona rodzaj wstępu do właściwej drápy³⁹³.

Óttarr kataloguje w wierszu kolejne poczynania armii Knuta w Anglii, nawiązując do bitew pod Sherston, Brentford i Ashingdon oraz oblężenia Londynu. Nie dziwi fakt, że przekaz skalda był wielokrotnie wykorzystywany w próbach opisu dziejów podboju Anglii przez armię Knuta. W kolejnych rozdziałach skupię się na tym, w jaki sposób wiersz Óttara wpisywał się w propagandowe zabiegi króla Anglii i Danii w drugiej połowie lat 20. XI wieku – pamięć o podboju Anglii, o dziwo, była ich ważnym elementem.

Mimo tego, że o kolejnym poecie, którego dorobek przywołał autor *Sagi o potomkach Knuta*, Þórarinn loftunga (Sławiącym Języku), wiadomo niewiele, istnieje uzasadnione przekonanie, że odgrywał ważną rolę w wydarzeniach, które opisywał w swej poezji. Z przekazów *Heimskringli* i *Knýtlinga sagi* dowiadujemy się jedynie, że Þórarinn był Islandczykiem i cieszył się opinią dobrego poety, o czym świadczyły jego wizyty na licznych dworach skandynawskich władców³⁹⁴.

Skáldatal przypisuje Þórarina Knutowi Wielkiemu oraz jego synowi Swenowi³⁹⁵, co zgadza się ze stanem zachowanej poezji skalda. Nie jest znana dokładna data pojawienia się Þórarina na dworze Knuta, ale musiało się to stać przed 1028 rokiem, czyli przed ekspedycją króla Anglii i Danii do Norwegii, skald wziął w niej bowiem udział i opisał ją w jednym z poematów³⁹⁶. Þórarinn nie tylko zdobył uznanie jako poeta³⁹⁷, lecz także cieszył

393 B. Fidjestøl, *Det norrøne...*, s. 84–85; SPMA I, s. 786–787.

394 ÍF 27, s. 307; ÍF 35, s. 124.

395 Skáldatal, s. 258, 267.

396 Por. J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 274–275.

397 Świadczyć o tym może między innymi jego przydomek – *loftunga*,

się królewskim zaufaniem, skoro z rozkazu Knuta dołączył do otoczenia Swena Knutssona, który około 1030 roku wraz ze swoją matką Ælfgifu objął z ojcowskiego nadania władzę w Norwegii³⁹⁸. Skomponowany tam wiersz, zatytułowany *Glælognskviða*, świadczy o tym, że skald został zaangażowany w działania otoczenia Swena mające na celu przejęcie kontroli nad rozwijającym się kultem św. Olafa. Niewykluczone, że właśnie z takim zadaniem Knut wysłał Þórarina do Norwegii³⁹⁹. Nie wiadomo, jakie były dalsze losy skalda. Być może opuścił Norwegię razem ze Swenem i jego matką, ustępującymi pod coraz większą presją ze strony możnych norweskich.

Na dorobek Þórarina składają się trzy wiersze: *Hqfuðlausn*, *Tøgdrápa* i *Glælognskviða*. Choć tytuł pierwszego z nich ma średniowieczny rodowód, kontekst z nim związany może być późniejszą literacką konstrukcją. Snorri przytacza w *Heimskringli* refren wiersza i jest to jedyny fragment, który zachował się do naszych czasów⁴⁰⁰. Niemniej treść refrenu odwołująca się do konceptu rządów Knuta w charakterze chrześcijańskiego władcy wpisuje wiersz Þórarina w działania propagandowe, podejmowane przez Knuta i jego otoczenie. To każe zgodzić się z propozycją datowania wiersza około 1027 roku⁴⁰¹. Wobec wątpliwości dotyczących prawdziwości motywu *hqfuðlausn* możliwe, że refren pochodzi z drápy, którą Þórarinn zainicjował swoją służbę na rzecz króla Anglii i Danii⁴⁰².

Można natomiast, co nieczęsto się zdarza, precyzyjnie określić ramy czasowe, w jakich Þórarinn skomponował *Tøgdrápe*.

398 J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 286.

399 Ibidem, s. 299.

400 SPMA I, s. 849–850.

401 M. Townend, *Contextualizing...*, s. 513–514; SPMA I, s. 850.

402 J. Morawiec, *Skald in Royal Service. The Case of Þórarinn loftunga*, part 1, *Ideological Contexts of Hqfuðlausn*, „Studia Maritima” 2020, vol. 33, s. 33–52.

Z treści wiersza wynika, że nastąpiło to między 1028 a 1030 rokiem, czyli między przejściem władzy w Norwegii przez Knuta a śmiercią przewidzianego na królewskiego namiestnika jarla Hlaðir Hákona⁴⁰³. Wiersz to swoisty zapis szlaku podróży Knuta po Norwegii w trakcie kampanii 1028 roku. Skald wylicza w nim miejsca, które stanowiły albo istotny element samych działań (Limfjord, gdzie doszło do połączenia sił Knuta z Anglii i Danii), albo dzięki którym (np. Stad) odbiorcy mogli zorientować się w skali postępów duńskiej armii.

W skład wiersza wchodzi osiem strof. Skald wyposażył drapę w *klofastef*, którego drugiej części brakuje, co wskazuje jednoznacznie na niezachowanie wiersza w całości⁴⁰⁴. Jego początek („Knúts und sólar”) dowodzi, analogicznie do *Hqfuðlausn*, że Þórarinn komponował drapę z pełną świadomością oczekiwań ideowych płynących ze strony króla i jego otoczenia.

Była już mowa o dystrybucji poszczególnych strof *Tøgrápy* w starskandynawskich przekazach. Jedną z nich, strofę siódmą, znaleźć można tylko w *Sadze o potomkach Knuta*⁴⁰⁵. Wiersz wyróżnia użyte w nim metrum, czyli *tøglag*, które od *dróttkvætt* różni się przede wszystkim liczbą sylab w linii (cztery zamiast sześciu). Zgodnie z tytułem wiersza (Poemat o wyprawie) metrum miało, być może, znaleźć zastosowanie w relacjach z wypraw wojennych, ewentualnie z innych podróży władcy. *Tøglag* jawi się jako metrum szczególnie związane z dworem Knuta. Być może wynikało to z podejmowanych przez tego władcę różnych wypraw (do Danii, Norwegii, Rzymu, Saksonii), które za każdym razem przedstawiano jako wydarzenie wielkiej rangi, istotny przejaw sprawowanych przez Knuta rządów. W tym samym metrum *Knútsdrápe* skomponował także Sigvatr. Matthew Townend przy-

403 SPMA I, s. 851. Por. też J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 286.

404 SPMA I, s. 851.

405 SPMA I, s. 851.

puszcza, że to właśnie on był jego pomysłodawcą i zastosował je jako pierwszy, ale to wiersz Þórarína uczynił metrum znany⁴⁰⁶. Bardziej szczegółowa analiza obu utworów zdaje się wskazywać, że obaj poeci podjęli wyzwanie skomponowania wierszy w metrum, którego kryteria zostały im podsunięte przez poetę z otoczenia króla Anglii i Danii⁴⁰⁷.

Glælognskviða to wiersz, który Þórarinn skomponował już w Norwegii, najpewniej około 1032 roku. Utwór jest istotnym przejawem działań Swena Knutssona i jego matki Ælfgifu z Northampton, którzy w celu umocnienia swojej pozycji w Norwegii postanowili przejąć patronat i kontrolę nad rodzącym się kultem św. Olafa. Fakt, iż wiersz został skomponowany przez Þórarína, również ma swoją wymowę. Świadczy bowiem o tym, że skald cieszył się uznaniem oraz zaufaniem swoich patronów, którzy mieli pewność, że stworzy poemat spełniający ich oczekiwania.

Na wiersz składa się dziewięć strof, niewykluczone, że pierwotnie było ich więcej. W całości przytacza je Snorri w obu redakcjach *Sagi o Olafie Świętym*; strofę pierwszą dodatkowo zawiera *Fagrskinna*⁴⁰⁸. *Glælognskviða* jest skomponowana w metrum *kviðuhátt*, którego wybór mógł być podyktowany faktem, że choć odbiorcą wiersza był Swen Knutsson, nie był to typowy utwór pochwalny. Sugestia M. Townenda, że Þórarinn pozostał pod wpływem wcześniejszej poezji komponowanej w *kviðuhátt*, przede wszystkim *Ynglingatal*, wydaje się ciekawa, ale w niewielkim stopniu udokumentowana⁴⁰⁹.

Þórarinn prezentuje w wierszu wspaniałość Swena i jego otoczenia. W kolejnych strofach skald zwraca się do nowego

406 SPMA I, s. 852.

407 Por. J. Morawiec, *Skald in Royal Service. The Case of Þórarinn loftunga*, part 2, *Poetics and Ideology of Tøgdrápa*, „Studia Maritima” 2021, vol. 34, s. 33–60.

408 SPMA I, s. 863.

409 SPMA I, s. 864.

władcy Norwegii, wskazując mu Olafa Świętego jako wzór do naśladowania w rządzeniu krajem. Swen ma cześć świętość swojego poprzednika, którego jest dziedzicem, i nie ustawać w swej szczodrości i pokojowym nastawieniu. Þórarinn nieprzypadkowo opisuje pielgrzymki do grobu świętego, odbywane tam nabożeństwa i cuda, które dokonują się dzięki interwencji Olafa. Swen także, według poety, powinien okazać szacunek świętemu i modlić się przy jego grobie. Bardzo możliwe, że prezentacja wiersza towarzyszyła takiej manifestacji ze strony Swena. Nawiedzenie grobu, modlitwa połączona z ofiarą stawały się czytelnymi znakami duchowej więzi między zmarłym królem i nowym władcą. Służyły one zarówno podkreślanu szczególnego statusu Olafa Haraldssona, jak i umacnianiu pozycji Swena Knutssona jako jego pełnoprawnego następcy⁴¹⁰.

W *Sadze o potomkach Knuta* obecna jest poezja Hallvarða háreksbleið, o którym w zasadzie nic nie wiadomo. Jedyne, co pewne w jego kontekście, jest to, że skomponował drapę na cześć Knuta Wielkiego, jej fragmenty przywołują autorzy obu sag. Pozostałe zachowane strofy Hallvarða, które zapewne wchodziły w skład *Knútsdrápy*, przytacza Snorri w *Eddzie*⁴¹¹.

Treść poematu wskazuje na to, że Hallvarðr przebywał na dworze Knuta i skomponował go w czasie zbliżonym do czasu powstania innych wierszy na cześć tego władcy, czyli w drugiej połowie lat 20. XI wieku. Jego pobyt w Anglii był zapewne rezultatem wzmożonego zapotrzebowania na sztukę skaldyczną na dworze Knuta. Niestety, brak dziś możliwości powiedzenia

410 Por. M. Townend, *Knútr and the Cult of St. Óláfr. Poetry and Patronage in Eleventh-Century Norway and England*, „Viking and Medieval Scandinavia” 2005, vol. 1, s. 251–279; J. Lindow, *St. Olaf and the Skalds*, w: *Sanctity in The North. Saints, Lives and Cults in Medieval Scandinavia*, ed. Th.A. Dubois, University of Toronto Press, Toronto 2008, s. 103–127, szczególnie 112–115.

411 ÍF 27, s. 311; ÍF 35, s. 103.

czegokolwiek więcej na temat okoliczności, w jakich Hallvarðr znalazł się w otoczeniu króla Anglii i Danii.

Knútsdrápa Hallvarða nawiązuje treścią do innych wierszy komponowanych na cześć Knuta. Skald sławi króla za jego wojenne i polityczne osiągnięcia, przedstawiając go jako niezrównanego wodza i króla. Między innymi przywołuje jego wojenne sukcesy w Anglii. Hallvarðr podkreśla też władzę Knuta w Anglii i Danii oraz nastanie pokoju, który kraje te zawdzięczają królowi. Charakterystyczne dla tego wiersza jest mieszanie się odwołań pogańskich i chrześcijańskich. Dotyczy to między innymi opisu świata, który nie zna wspanialszego króla. Jego bezkres wyznaczają Yggdrasill oraz mityczny wąż Migdardsorm. Równocześnie skald osiąga ten sam efekt, przywołując motyw nieba – siedziby chrześcijańskiego Boga. Zwraca uwagę fakt, że poeta wykorzystuje pogańskie motywy z większym kunsztem, tworząc dzięki nim bardziej wyszukane i złożone struktury. Odwołania chrześcijańskie są mniej liczne, ponadto nie są tak kunsztowne. Niemniej *Knútsdrápa* jest dowodem na to, że skald był w stanie umiejętnie żonglować przeciwstawnymi elementami w celu kreowania obrazu sławnego, wojowniczego i sprawiedliwego króla⁴¹².

Wśród skaldów, których strofy znalazły się w *Sadze o potomkach Knuta*, jest również Arnórr jarlaskáld Þórðarson. Był Islandczykiem, którego bez wątpienia należy zaliczyć do grona *höfuðskáld*. Przemawia za tym nie tylko relatywnie bogaty zachowany poetycki dorobek, lecz także status, jakim skald cieszył się w Skandynawii.

Arnórr urodził się około 1011–1012 roku w Hítarnes, w zachodniej Islandii. Jego ojcem był Þórðr Kolbeinsson, matką zaś Oddnýr Þorkelsdóttir. Ze względu na jego rodziców o Arnórze wspomina *Bjarnar saga hitdælakappa*. Pojawia się on w rozdziale XXIII, w którym opisane jest kolejne starcie między Þórðem

412 Por. J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 272–282.

a Björnem – w trakcie walk koni w pobliżu Fagriskogr. Obydwaj poeci zabawiali zebranych swoją twórczością, którą każdy z nich poświęcił żonie swego rywala. Choć saga tego nie precyzuje, można się domyślać, że wiersze obu skaldów zaliczały się do poezji miłosnej (*mansǫngr*). Po tym, jak Þórðr i Björn zakończyli deklamacje, ten pierwszy spytał swoich synów, Arnóra i Kollego, czy podobały im się oba wiersze. Arnórr odpowiedział, że taka poezja w ogóle mu się nie podoba i jest czymś nie do zniesienia⁴¹³.

Arnórr przewija się także w narracji Sagi o Grettirze. W rozdziale LX opisano walkę, do jakiej doszło między protagonistą sagi a mieszkańcami Myrar. Grettir czynił tam wielkie szkody. O pomoc w walce z nim zwrócono się do Þórða Kolbeinssona. Ten do rozprawy z Grettirem wysłał swojego syna Arnóra, którego późniejszy przydomek – Skald Jarlów – został przy okazji wspomniany.

Walka z Grettirem zakończyła się dla mieszkańców Myrar klęską. Oddział, na czele którego stanął Arnórr, widząc efekt dotychczasowych starć, nawet nie podjął z przeciwnikiem walki. Według sagi za taką postawę, uznaną za niegodną wojownika, Arnórr spotkał się z powszechną krytyką, także ze strony swego ojca⁴¹⁴.

Obydwa przekazy przedstawiają Arnóra w niezbyt pozytywnym świetle. Skald jawi się jako młodzieniec raczej zniewieściały, nieskory, w przeciwieństwie do swojego ojca, do angażowania się w zbrojne konflikty, z czym wiązały się znikome talenty wojenne. Nie sposób rozstrzygnąć, na ile obraz ten odpowiada prawdzie. Warto jednak przywołać w tym kontekście epizod z *Orkneyinga sagi*, wedle którego Arnórr tuż przed kolejnym starciem między jarlami Rǫgnvaldem i Þorfinem został przez tego drugiego odstawiony w bezpieczne miejsce, skąd miał obserwować zbliżające się zmagania, zamiast brać w nich osobiście udział⁴¹⁵.

413 ÍF 3, s. 174–175.

414 ÍF 7, s. 194–197.

415 ÍF 34, s. 66.

Wzmianka w *Skáldatal* zaliczająca Arnóra do poetów Knuta Wielkiego każe wierzyć badaczom, że w drugiej połowie lat 30. XI wieku skald pojawił się na dworze króla Anglii i Danii⁴¹⁶. Z kolei jedna z *lausavísur* Arnóra może być pozostałością wiersza na cześć Knuta. Dalsza dworska kariera Arnóra wiąże się z jarłami Orkadów. Skald przybył na wyspy zapewne na przełomie lat 30. i 40. XI wieku. W tym czasie Orkadami wspólnie zarządzili wspomniani już Rognvaldr i Þorfinn. Ci jednak szybko popadli w konflikt, który przerodził się w bezwzględną wojnę. Arnórr, zaprzyjaźniony i skoligacony z obydwoma jarłami, znalazł się w dość kłopotliwej sytuacji. Gdy zamordowano Rognvalda, około 1045 roku, skald opuścił Orkady i udał się do Norwegii.

W tym czasie krajem zarządzili wspólnie Magnus Dobry i Harald Srogi. Napięte relacje między stryjem i bratankiem zmusiły zapewne skalda do bardziej jednoznacznych wyborów, niż sugeruje to późniejsza tradycja (przede wszystkim *Arnórs þáttr jarlaskálds*). Mimo niewątpliwych talentów poetyckich Arnóra, zapewne docenianych zarówno przez Magnusa, jak i Haralda, łaska pierwszego mogła oznaczać niechęć ze strony drugiego. Dwie *drápur*, w tym jedna żałobna, dedykowane Magnusowi Dobremu sugerowałyby jednak bliższe relacje z synem Olafa Świętego. Ze służbą na jego dworze wiąże się pierwsze zastosowanie w poezji dworskiej nowego metrum, *hrynhent*, którego pomysłodawcą był zapewne Arnórr. Mimo to większość poezji, którą tworzył, oparta jest na klasycznym metrum dworskim – *dróttkvætt*⁴¹⁷.

Nie wiadomo, jak długo Arnórr przebywał w Norwegii oraz kiedy zmarł. Należy zgodzić się z Dianą Whaley, że poeta

416 *Skáldatal*, s. 258, 267. Por. też R. Frank, *King Cnut in the Verse of his Skalds*, w: *The Reign of Cnut: King of England, Denmark and Norway*, ed. A. Rumble, Leicester University Press, London 1994, s. 106–124.

417 SPMA II, s. 177.

w zasadzie jest nieobecny w opowiadaniach na temat skaldów na dworze Haralda Srogiego, co także wskazuje na jego rzeczywistą sytuację za rządów tego władcy⁴¹⁸.

Arnórr żył jeszcze na początku drugiej połowy lat 60. XI wieku, o czym świadczą wiersze żałobne skomponowane na cześć Haralda Srogiego i jarla Þorfinna. Być może skald w pewnym momencie zdecydował się na powrót do Islandii, o czym świadczyłyby zachowane fragmenty poezji, którą miał dedykować Hermundowi Illugasonowi i Gellirowi Þorkelssonowi. Mimo służby dla norweskich królów i uznania, jakie tam zdobył, w tradycji Arnórr został zapamiętany przede wszystkim jako skald jarłów (*jarlaskáld*)⁴¹⁹. Sam w jednej ze strof *Rǫgnvaldsdrápy* wyznaje, że stało się tak dzięki sojuszowi i koligacji z jarlem, będących efektem małżeństwa, najpewniej samego Arnóra⁴²⁰. Nie wiadomo jednakże, kim była żona poety ani czy skald doczekał się z nią potomstwa.

Rǫgnvaldsdrápa to wiersz o charakterze żałobnym, skomponowany niedługo po śmierci jarla. Dwa helmingi i jeden kuplet, które zachowane zostały w jednej z redakcji *Sagi o Olafie Świętym*, *Orkneyinga sǫg* i *Eddzie Snorriego*, to zapewne jedynie fragmenty większej całości⁴²¹. Można się domyślać, że wiersz, poza elementami charakterystycznymi dla *erfíkvæði*, zawierał nawiązania do politycznej sytuacji na Orkadach, prowadzącej do śmierci Rǫgnvalda i opuszczenia wysp przez skalda.

Zaangażowanie Arnóra w polityczne wypadki na Orkadach było tym bardziej uzasadnione, że pozostawał on skoligaczony z obydwoma stronami konfliktu, o czym – zapewne nie bez dumy – mówi w wierszu.

418 SPMA II, s. 260.

419 SPMA II, s. 177.

420 SPMA II, s. 180.

421 Por. ibidem, s. 178.

Magnúsdrápa hrynhenda to być może utwór, którym Arnórr inicjował swoją służbę na dworze Magnusa Dobrego. Skomponowana została po roku 1043 (najazd na Wolin) a przed 1047 rokiem (śmierć Magnusa), być może około 1045 roku. W swej głównej części wiersz rekapitułuje dzieje panowania Magnusa Dobrego. Skald opowiada więc o jego przybyciu do Norwegii z Rusi, przejęciu władzy w Danii, walkach ze Słowianami oraz ze Swenem Úlfsonem. W drugiej części wiersza skupia się na wojennych (także w kontekście dowodzenia flotą) talentach władcy⁴²².

Drąpę wyróżniają dwa elementy kompozycyjne. Pierwszy to część centralna (*steffamél*) pełniąca funkcję refrenu. Składają się na nią, zdaniem D. Whaley, strofy od jedenastej do trzynastej, czyli między innymi opis najazdu Magnusa Dobrego na Wolin oraz starcia ze Słowianami pod Hlýrskógsheiðr⁴²³. Dokonania te zostały przez Arnóra wybrane jako szczególne dowody przymiotów króla oraz jego duchowej więzi z Olafem Świętym⁴²⁴. Drugi element to metrum, w którym skomponowany jest wiersz, czyli *hrynhent*. Bez wątpienia to najwcześniejszy przykład jego zastosowania w poezji dworskiej. Jednocześnie uznaje się wiersz za istotny w przyswajaniu w sztuce skaldycznej elementów chrześcijańskich, w czym celowała poezja Arnóra⁴²⁵.

Dziś w skład wiersza zalicza się dwadzieścia strof, szeroko (w różnym zakresie) przywoływanych w sagach królewskich. Świadczy to o postrzeganiu Arnóra jako ważnego świadka, a jego wiersza jako istotnego świadectwa rządów Magnusa Dobrego.

Drugi z wierszy Arnóra dla Magnusa Dobrego – *Magnúsdrápa* – został skomponowany już po śmierci tego władcy i ma

422 J. Morawiec, *Wolin...*, s. 449.

423 D. Whaley, *The Poetry of Arnórr jarlaskáld. An Edition and Study*, Turnhout, Brepols 1998, s. 165–167.

424 J. Morawiec, *Wolin...*, s. 450, 457.

425 M. Clunies Ross, *A History of Old Norse Poetry and Poetics*, Cambridge University Press, Cambridge 2005, s. 128.

charakter żałobny. Poemat był bezpośrednio kierowany do *hirðmenn*, otoczenia zmarłego władcy, do których nawiązuje w strofach drugiej i siedemnastej. Skald wylicza w nim główne osiągnięcia Magnusa, w dużej mierze powtarzając katalog działań, które pojawiły się już w *hrynhendzie*. Co ciekawe, tym razem skald zdecydował się na standardowe metrum – *dróttkvætt*, ze strofą dziewiętnastą jako potencjalnym refrenem⁴²⁶.

Porfinnsdrápa to wiersz dedykowany drugiemu z jarłów Orkadów, z którym Arnórr był związany. Porfinn zmarł około 1065 roku, żałobna drápa powstała zapewne niewiele później. Jako składowe wiersza identyfikuje się dziś dwadzieścia pięć strof, niewykluczone jednak, że część z nich w rzeczywistości należy do *Rognvaldsdrápy* (dotyczy to przede wszystkim strof 9–12). D. Whaley słusznie zauważa, że dopiero śmierć Porfina stworzyła możliwość otwartej admiracji Rognvalda, który zginął z rozkazu stryja. Bez wątpienia Arnórr darzył atencją obu jarłów i choć poemat dedykowany jest Porfinowi, skald wykorzystuje go również do wyrażenia swego bólu z powodu tragicznie zakończonych konfliktu między nimi. Warto między innymi zauważyć, że skald modli się w obu wierszach za zbawienie obu jarłów. Wydaje się, że kryje się za tym głębsze zaangażowanie emocjonalne niż jedynie chęć pełnego wpisania się w konwencję *erfíkvæði*⁴²⁷. Większość strof drápy zachowana jest w *Orkneyinga sadze*. Wybrane fragmenty przywołują także autorzy innych sag królewskich oraz Snorri w *Eddzie*⁴²⁸.

O genezie *Haraldsdrápy* mowa jest w *Arnórs þáttur jarlaskálds*. Według tego przekazu skald obiecał Haraldowi Srogitemu, że skomponuje na jego cześć wiersz żałobny, pod warunkiem że go przeżyje⁴²⁹. W tym samym opowiadaniu pojawia się informacja

426 Por. SPMA II, s. 207.

427 SPMA II, s. 230.

428 SPMA II, s. 230.

429 ÍF 23, s. 143–146.

o jeszcze jednym poemacie Arnóra dla Haralda, *Blágagladrápie*, który jednak nie zachował się do naszych czasów. Komentarz samego Haralda w tym samym þátttr, że wiersz ulegnie zapomnieniu, może sugerować, że w rzeczywistości poezja Arnóra nie gościła zbyt często na dworze tego władcy. Mimo to kompozycja *erfidrápy* jest faktem i, o czym była mowa wcześniej, skald, zgodnie z konwencją, przedstawił bardzo pozytywny obraz Haralda. W wierszu skatalogowano główne wydarzenia z życia króla, wieńcząc narrację przywołaniem wydarzeń pod Stamford Bridge. *Haraldsdrápa* znalazła swoje miejsce w sagach królewskich: *Moriskinnie*, *Fagrskinnie* i *Heimskringli*⁴³⁰.

Autor *Sagi o potomkach Knuta* sięgnął także do dorobku poetyckiego Þorleika Pięknego (*fagri*). Z pochodzenia Þorleikr był najpewniej Islandczykiem, poza tym szczegółem pozostaje osobą nieznaną. Według przekazu sag królewskich, które przywołują jego poezję, skald podążył przez Norwegię na dwór Swena Úlfssona, aby przedstawić mu wiersz skomponowany na jego cześć. Korespondują z tym dane ze *Skáldatal*, gdzie Þorleikr przypisany jest władcy Danii⁴³¹. O ile sam fakt obecności poety u boku Swena potwierdza zachowana jego poezja, o tyle nic pewnego nie można powiedzieć na temat jej okoliczności ani czasu trwania. Sugestie Kari Ellen Gade, że przydomek skalda (Piękny) może wskazywać na pokrewieństwo Þorleika z rodem z Laxárdalr, muszą pozostać w sferze spekulacji⁴³².

Sveinnsflokkur to jedyny poemat skaldyczny dedykowany Sweeney Úlfssonowi zachowany do naszych czasów. Przekaz sag sugeruje, że Þorleikr przybył do Norwegii i na miejscu rozpoczął komponowanie poematu o władcy Danii. Jego pracę miały stymulować kolejne wieści na temat działań Swena wobec Haralda

430 Zob. J. Morawiec, *Między poezją a polityką...*, s. 198–202.

431 *Skáldatal*, s. 258, 267.

432 SPMA II, s. 312.

Srogiego⁴³³. Brak w zachowanych strofach bezpośrednich odniesień do Swena czyni ten kontekst wiersza prawdopodobnym.

Zwraca uwagę dualizm czasowy charakteryzujący strofy utworu. Część z nich opisuje wydarzenia przeszłe, przywoływane z pewnej perspektywy czasowej. Z kolei pozostałe strofy cechuje czas teraźniejszy, wskazujący na wydarzenia dziejące się lub mające się zdarzyć gdy poemat powstawał⁴³⁴. Ten dysonans czasowy również mógł wpłynąć na interpretację okoliczności powstania wiersza, jakie przedstawiono w *Morkinskinnie* i *Heimskringli*. Może też mieć swoje znaczenie przy próbie określenia funkcji wiersza i celów, jakie przyświecały Þorleikowi w czasie jego komponowania.

W skład wiersza zalicza się dziesięć strof. Zwraca uwagę ich dystrybucja w sagach. Pierwszą i dziesiątą przytacza jedynie autor *Sagi o potomkach Knuta*. Pozostałe strofy cytują autorzy innych sag królewskich⁴³⁵. Skald koncentruje się w nich na konfrontacji Haralda Srogiego ze Swenem Úlfssonem, przede wszystkim w Götaälv i pod Hedeby.

Pewne problemy wiążą się ze strofą pierwszą. Opisuje ona zbrojną konfrontację na północ od Hedeby („norðan Heiðabœ”). Strony konfliktu nie są w niej nazwane wprost, a bohater określony jest za pomocą kenningu („rozdawca ognia krainy jastrzębi”), co z pewnością nie ułatwia jego identyfikacji. Skald wspomina także Słowian (Vinðr), których ogromna liczba została w trakcie walki wybita („hundmargr herr lá dauðr”) ⁴³⁶. Strofę tę – jak wspomniano – jako jedyny przytacza autor *Sagi o potomkach Knuta* przy okazji opisu walk Magnusa Dobrego ze Słowianami pod Hlyrskógsheidr w 1043 roku. Zdając sobie sprawę, że pocho-

433 ÍF 23, s. 195; ÍF 28, s. 113.

434 Þor. SPMA II, s. 312.

435 Szczegółowo na ten temat zob. SPMA II, s. 311.

436 SPMA II, s. 313.

dzi ona z wiersza poświęconego Swenowi Úlfssonowi, autor sagi wnioskuje, że ówczesny jarl wziął udział w tej bitwie po stronie króla Norwegii i Danii⁴³⁷. Jest on jednak odosobniony w łączeniu Swena Úlfssona z tymi wydarzeniami. W innym miejscu starano się wykazać, że dla złączenia wzmiankowanej strofy z wydarzeniami z 1043 roku przesądzające znaczenie miało przywołanie w jej drugim helmingu Słowian pokonanych w niezliczonej liczbie⁴³⁸.

W *Sadze o potomkach Knuta* wykorzystano też fragmenty poezji Steina Herdísarsona. Steinn był krewnym Stúfa i prawnukiem Einara Helgasona. Niestety, prócz tych genealogicznych detali tradycja staroskandynawska nie zachowała więcej informacji o jego życiu i dokonaniach. Obie redakcje *Skáldatal* przypisują go Haraldowi Srogiemu oraz jego synowi Olafowi Cichemu, a także Úlfowi Óspakssonowi stallari, który był również krewnym skalda⁴³⁹.

Z przekazu *Heimskringli* dowiadujemy się, że Steinn wziął udział w bitwie nad Nissan jako członek załogi łodzi Úlfa⁴⁴⁰. Jeśli informacja ta jest wiarygodna, tłumaczyłaby także poniekąd okoliczności, w których Steinn zaistniał na dworze króla Harald. Zachowany fragmentarycznie *Úlfsflokk* być może stanowił także przejaw wdzięczności skalda wobec możnego krewniaka, którego protekcja mogła mieć decydujący wpływ na dworską karierę Steina.

Zwycięstwo Harald Srogiego nad flotą Swena Úlfssona w 1062 roku zainspirowało także Steina, który poświęcił bitwie swoje *Nizarvísur*. Bardzo możliwe, że utwór ten powstał po 1064 roku, czyli po zawarciu przez obu władców pokoju⁴⁴¹. Niewykluczone, że miał uświetnić to wydarzenie. *Óláfsdrápa*, kolejny wiersz skalda, świadczy o tym, że po 1066 roku nadal przebywał w Norwegii, tym razem w otoczeniu Olafa kyrri.

437 ÍF 35, s. 130.

438 Por. J. Morawiec, *Między poezją a polityką...*, s. 252–254.

439 *Skáldatal*, s. 254, 262, 275; SPMA II, s. 359.

440 ÍF 27, s. 147.

441 SPMA II, s. 365.

Treść siedmiu strof wchodzących w skład *Nizarvísur* zdaje się potwierdzać przekaz *Heimskringli* mówiący o tym, że Steinn wziął udział w bitwie nad Nissan. Mimo że skald walczył po stronie norweskiej, z jego wiersza przebija uznanie i szacunek dla Swena Úlfssona. Poeta nie waha się nazwać tego ostatniego potężnym królem Duńczyków („allvaldr Dana”), podkreślając przy tym jego waleczność („fullhugr”) ⁴⁴². Jednocześnie skald sławi króla Norwegii za odniesione zwycięstwo. W wierszu pojawiają się elementy wskazujące, że Steinn, komponując go, miał na celu coś więcej niż zwykłą pochwałę wojennych dokonań swojego patrona.

Według *Heimskringli* Steinn uhonorował wierszem *Úlfsflokkr* także Úlfa stallari, dworzanina Haralda Srogiego i swego krewnego. Zarówno Snorri, jak i autorzy innych sag królewskich (*Morkinskinny*, *Fagrskinny*, *Hulda-Hrokkinskinny*, *Hákonar sagi Ívarssonar*) przytaczają jedyną strofę tego utworu dla udokumentowania udziału Úlfa w zmaganiach u ujścia Nissan. W istocie, Steinn przywołuje w niej swego krewniaka oraz jego udział w morskiej ekspedycji u boku władcy.

Trudno spekulować na temat zakresu tematycznego wiersza, przede wszystkim, czy ograniczał się do bitwy nad Nissan, czy też obejmował inne dokonania Úlfa. Za stan zachowania poematu być może odpowiada fakt, że wzmiankowana strofa wprost nawiązuje do informacji, która autorów sag mogła interesować najbardziej, czyli walki Úlfa u boku Haralda. Mając z kolei do dyspozycji inne wiersze poświęcone bitwie, a skoncentrowane na osobie Haralda, autorzy sag mogli uznać pozostałe strofy wiersza o Úlfie za zbędne i wtórne wobec głównego tematu ich narracji.

Steinn skomponował *Óláfsdrápu* dedykowaną Olafowi Ciche-mu w momencie, gdy działania króla wpłynęły na ugruntowanie jego pozycji w kraju, między innymi przez zniwelowanie zagrożenia ze strony Swena Úlfssona. Olaf wziął udział w zmaganiach

pod Stamford Bridge w 1066 roku. Wiersz dokumentuje powrót królewskiego syna do Norwegii. Skald poświęca w utworze sporo miejsca konfrontacji z królem Danii, który zamierzał skorzystać z zamieszania, jakie w Norwegii musiały wywołać wieści płynące z Anglii. *Óláfsdrápa* jest okazją do sławienia króla nie tylko za umiejętność pokonania przeszkód w przejęciu władzy, lecz także za efektywne rządzenie, co objawiać się miało między innymi hojnością wobec wiernych poddanych. Wśród tych ostatnich skald widział także zapewne samego siebie. Kompozycję wiersza wyróżnia *klofastef*, w którym Olaf, wzorem Knuta Wielkiego czy też Olafa Haraldssona, przedstawiony jest jako najwspanialszy władca na ziemi. *Óláfsdrápa* przywołują autorzy poszczególnych sag królewskich, w największym stopniu *Morkinskinny* i *Hulda-Hrokkinskinny*⁴⁴³.

Wśród poetów, których dorobek postanowił wykorzystać autor *Sagi o potomkach Knuta*, znalazł się także Einarr Skúlason. Z pochodzenia był Islandczykiem i wywodził się z wpływowego rodu Mýrar zamieszkującego zachodnią Islandię. Główną siedzibą rodu było Borg, w południowo-zachodniej części wyspy. Przyjmuje się, że Einarr urodził się około 1090 roku. Był spokrewniony między innymi ze Snorrim Sturlusonem jako brat jego dziadka od strony matki. Skald odebrał staranne wykształcenie, a w *Sturlunga sadze* określono go mianem księdza (*prestr*).

Einarr należał do całkiem płodnych poetów. Jego dorobek liczy szereg kompozycji na cześć norweskich władców, poczynawszy od Sigurda Krzyżowca i jego brata Eysteina⁴⁴⁴, aż po synów Haralda Sługi: Ingiego, Sigurda i Eysteina. W czasie wspólnych rządów braci, w 1153 roku, powołano do życia archidiecezję w Niðaross, jej patronem został św. Olaf. Uroczystości inicjujące powstanie nowej kościelnej metropolii, z udziałem legata papieskiego

443 SPMA II, s. 369.

444 Einarr pełnił funkcję marszałka (*stallari*) na jego dworze.

Nicholasa Breakspeare’a, Einarr uświetnił recytacją liczącego ponad siedemdziesiąt strof poematu *Geisli*. Wiersz był pierwszą znaną nam próbą zebrania w całość historii i motywów, które nie tylko podsumowywały życie Olafa Haraldssona, lecz przede wszystkim miały świadczyć o jego świętości.

Einarr cieszył się opinią dobrego poety. Świadczy o tym między innymi tradycja udokumentowana w *Skaldatal*, które przypisuje go – prócz władców Norwegii – także do kilku norweskich i szwedzkich możnych. Autor *Sagi o potomkach Knuta*, o czym była już mowa, wspomina o wierszu Einara dla króla Danii Sвена III, niezachowanym do naszych czasów. Opinię tę podzielali najwyraźniej autorzy sag. Twórcy najważniejszych kompendiów sag królewskich – *Morkinskinny*, *Fagrskinny* i *Heimskringli* – oparli swoje przekazy na temat wydarzeń w Norwegii w pierwszej połowie XII wieku niemal wyłącznie na strofach pochodzących z wierszy skomponowanych przez Einara. Z pewnością znaczenie miał fakt, że należał on do tych skaldów, którzy potrafili niemal ściśle wypełniać kryteria różnych metrów, nawet tak wymagających jak *tøglag*⁴⁴⁵.

Ostatnim z poetów, którego należy tu przedstawić, jest Markús Skeggjason. Jak większość skaldów był z pochodzenia Islandczykiem. Nie znamy daty jego urodzin. Wywodził się z szanowanej i znaczącej rodziny. Jego dziad Bjarni nosił przydomek Mądry (*inn spaki*). Co więcej, poprzez prababkę Ásborg Markús był spowinowacony z poprzednimi mówcami prawa (*lǫgsǫgumaðr*) na wiecu generalnym (*Alþingi*) – Þorkellem Þorsteinssonem i Þorgeirem Þorkelssonem⁴⁴⁶. Drugi z nich zasłynął z tego, że przewodził wiecowi, na którym zdecydowano w 1000 roku

445 SPMA III, s. 140; J. Morawiec, *Skald in Royal Service. The Case of Þórarinn loftunga*, part 2..., s. 38.

446 ÍF 1, s. 358; Haki Antonsson, *Markús Skeggjason's Eiríksdrápa. Historical Themes and Poetic Patterns*, „Saga-Book” 2023, vol. 47, s. 46.

o przyjęciu przez mieszkańców Islandii chrześcijaństwa. Markús w okresie między 1084 rokiem a 15 października 1107 roku, kiedy zmarł, również pełnił godność mówcy prawa. Ari Þorgilsson, autor *Íslendingabók* (Księgi o Islandczykach), wymienia go jako jednego z tych, na których autorytecie i wiedzy oparł swoją opowieść o początkach islandzkiego osadnictwa, przede wszystkim zaś o wcześniejszych mówcach prawa. Ari podkreśla też, że to między innymi przy jego wsparciu biskup Skálholt Gizurr Ísleifsson wprowadził w 1096 roku dziesięcinę, pierwszy regularny podatek w dziejach wyspy⁴⁴⁷. Z kolei autor *Kristni sagi* (Historii przyjęcia chrześcijaństwa) podkreśla, że Markús był jednym z najznamienitszych mówców prawa w Islandii⁴⁴⁸.

Aktywność polityczna i poetycka Markúsa przypadła na czas ważnych przemian społecznych i kulturowych w Islandii. Konsekwencją decyzji o przyjęciu chrześcijaństwa w 1000 roku były zabiegi służące budowie miejscowej struktury kościelnej. Za jej początki możemy uznać rok 1055, kiedy to na wiecu generalnym wybrano Ísleifa Gissurarsona na pierwszego biskupa. Rok później Ísleif został wyświęcony przez arcybiskupa Hamburga-Bremy Adalberta⁴⁴⁹. W 1082 roku następcą Ísleifa został jego syn Gizurr.

Wiele wskazuje na to, że Markús nie był jedynym poetą w swojej rodzinie. Autorzy *Morkinskinny*, *Fagrskinny* i *Heimskringli* przytaczają dedykowaną królowi Norwegii Haraldowi Srogiemu strofę, której autorem miał być Þórarinn Skeggjason, najpewniej brat Markúsa⁴⁵⁰. Ten ostatni zaś przypisany został w *Skáldatal* dwóm władcom Danii: Knutowi IV Świętemu (1080–1086) i wspomnianemu już Erykowi Dobremu, oraz królowi Szwecji – Ingiemu

447 ÍF 1, s. 22–23. Zob. też Haki Antonsson, *Markús Skeggjason's Eiríksdrápa...*, s. 45.

448 H. Burrows, *Rhyme and Reason...*, s. 220–222.

449 Por. Orri Vésteinsson, *The Christianization of Iceland. Priests, Power and Social Change, 1000–1300*, Oxford University Press, Oxford 2000, s. 21.

450 SPMA II, s. 294–295.

Steinkelssonowi (zm. ok. 1100 r.)⁴⁵¹. Choć wiarygodność tej tradycji może budzić określone wątpliwości, Hannah Burrows słusznie podkreśla, że Markús został potraktowany w sposób wyjątkowy, skoro autor listy nie zapomniał wspomnieć o sprawowaniu przez niego również funkcji mówcy prawa. Wskazuje to na równoważne postrzeganie obu sfer aktywności (polityki i poezji) w kreowaniu jego wizerunku⁴⁵².

Dorobek Markúsa obejmuje, oprócz wiersza dedykowanego Erykowi, jedną półstrofę z poematu najpewniej poświęconego Knutowi Świętemu, dwa fragmenty (helming i kuplet), które być może pochodzą z wiersza poświęconego Chrystusowi, oraz dwie tzw. luźne strofy (*lausavísur*)⁴⁵³.

Eiríksdrápa (Wiersz o Eryku) to poemat poświęcony królowi Danii Erykowi Sveinssonowi (1095–1103), znanemu pod przydomkiem Zawsze Dobry. Wiersz liczy trzydzieści dwie strofy skomponowane w metrum *hrynhent*⁴⁵⁴. Ciekawie prezentują się prawdopodobne okoliczności skomponowania i prezentacji tego wiersza. Pochodząca z lat 20. ubiegłego wieku propozycja Magnúsa Olsena w zasadzie nie została podważona. Przeciwnie, znajduje uznanie u kolejnych komentatorów *Eiríksdrápy*. Wiele wskazuje na to, że Markús skomponował wiersz poświęcony Erykowi z okazji swojej podróży do Danii odbytej w 1105 roku. Być może towarzyszył on wówczas Jónowi Ögmundarsonowi, który miał zostać wyświęcony w Lund na pierwszego biskupa Hólar przez tamtejszego arcybiskupa Özzura⁴⁵⁵. Był to czas szczególny.

451 Skáldatal, s. 258, 267.

452 H. Burrows, *Rhyme and Reason...*, s. 220.

453 SPMA II, s. 432.

454 Niewykluczone, że poszczególne półstrofy, edytowane w ten sposób w ślad za tym, jak wykorzystał je autor *Sagi o potomkach Knuta*, pierwotnie tworzyły pełne strofy. Na temat metrum zob. J. Morawiec, *Między poezją a polityką...*, s. 43.

455 M. Olsen, *Lovsigemanden Markus Skeggesøns arvekvæde*, „Edda” 1921, vol. 15, s. 166; J. Jesch, *Old and New in Markús Skeggjason's Eiríksdrápa*, w: Scan-

Metropolia w Lund, w wyniku negocjacji Eryka z Kurią w Rzymie i zabiegów o kanonizację zamordowanego w 1084 roku w Odense Knuta IV, została powołana do życia ledwie dwa lata wcześniej. Było to ogromne wyróżnienie dla skandynawskiego Kościoła. Status osobnej prowincji był nie tylko przejawem uznania postępów chrystianizacyjnych w regionie, lecz także niezależniał miejscowych hierarchów od arcybiskupstwa w Hamburgu-Bremie, z czym to ostatnie jeszcze długo nie mogło się pogodzić. Co więcej, latem 1103 roku Eryk w czasie swojej pielgrzymki do Ziemi Świętej zmarł na Cyprze. Gdy Jón i (być może także Markús) docierał do Lund, władzę w Danii sprawował brat Eryka – Mikołaj, najmłodszy z synów Swena Úlfssona⁴⁵⁶. Przedstawiciele duńskich kręgów kościelnych mieli zapewne nadzieję, że nowy władca, Niels, nawiąże do polityki swojego brata, na co zdaje się wskazywać wezwanie i dedykacja Ælnotha z Odense w jego *Vita et Passio Sancti Canuti*⁴⁵⁷.

Wiersz Markúsa stanowi najstarszy znany przypadek wykorzystania metrum *hrynhent*, znanego do tej pory jedynie z poezji Arnóra Þórðarsona, skalda komponującego między innymi dla króla Norwegii i Danii Magnusa Dobrego i słusznie uważanego za twórcę tego metrum⁴⁵⁸. Bardzo możliwe, że dobór metrum nie

dinavia and Christian Europe in the Middle Ages. Papers of the 12th International Saga Conference Bonn/Germany, 28th July–2nd August 2003, eds. R. Simmek, J. Meurer, Bonn University Press, Bonn 2003, s. 73; SPMA II, s. 432. Bardziej sceptyczne stanowisko w tej sprawie zachowuje Haki Antonsson, *Markús Skeggjason's Eiríksdrápa...*, s. 37–38.

456 I. Skovgaard-Petersen, *The Making of Danish Kingdom*, w: *The Cambridge History of Scandinavia*, vol. 1, *Prehistory to 1520*, ed. K. Helle, Cambridge University Press, Cambridge 2003, s. 180–181; M.H. Gelting, *The Kingdom of Denmark*, w: *Christianization and the Rise of Christian Monarchy. Scandinavia, Central Europe and Rus' c. 900–1200*, ed. N. Berend, Cambridge University Press, Cambridge 2007, s. 95.

457 I. Skovgaard-Petersen, *The Making of Danish Kingdom...*, s. 181. Zob. też Haki Antonsson, *Markús Skeggjason's Eiríksdrápa...*, s. 39.

458 Więcej na ten temat zob. J. Morawiec, *Między poezją a polityką...*, s. 239.

był przypadkowy. Markús sięgnął bowiem po narzędzie nie tylko inspirowane ówczesną liturgią, lecz także, a może nawet przede wszystkim, wykorzystane przez Arnóra w analogicznej sytuacji – mianowicie do kreowania sławy króla (w tym wypadku Magnusa) między innymi w oparciu o jego pokrewieństwo z bliskim Bogu poprzednikiem (w tym wypadku Olafem Świętym). Skald, zgodnie z konwencją, wywyższa Eryka ponad innych władców, zarówno tych panujących przed nim, jak i tych, którzy nastąpią po nim. Niemniej w *Eiríksdrápie* owo wywyższenie posunięte jest do patetycznego ekstremum, gdy dowiadujemy się, że zmarłego opłakują nie tylko poddani i družyna, lecz de facto cały świat („allr heimsbyggd, veröld”).

Przymioty władcy oraz szacunek ze strony innych, równie znamienitych monarchów uzasadniały podjęcie się przez Eryka doniosłych czynów i jednocześnie ukazywały powody, dla których działania te kończyły się sukcesami króla Danii. Pierwszym wybitnym osiągnięciem było erygowanie arcybiskupstwa w Lund. Markús poświęca tej sprawie cztery strofy wiersza. Kolejnym wyczynem Eryka – w ujęciu Markúsa – było jego pielgrzymowanie do Rzymu i Ziemi Świętej. Peregrynacjom w Italii skald poświęca trzy fragmenty poematu. Strofy te to częste odwołania do królewskich braci, którzy przed nim zasiadali na duńskim tronie („bróðir fimm hǫfuðskjǫldunga, hlýri Haralds, áttkonr yngva”⁴⁵⁹), oraz prezentacja Rzymu jako władztwa doskonałego. Eryk, w ujęciu autora *Eiríksdrápy*, pielgrzymuje do kraju mnichów („mun-ka veldi”⁴⁶⁰), który jawi się jako chroniony kraj pokoju („friðland balkat”). Także poza Rzymem Eryk miał okazję nawiedzić liczne święte miejsca („helga dóma”). Przesłanie wzmiankowanych strof

459 Choć nie sposób nie zauważyć, że takowe pojawiają się także w innych strofach wiersza (4, 21, 24).

460 Podobną frazę, *munka valdi* („władca mnichów”), na określenie Boga znajdujemy w jednej ze strof *Knútsdrápy* Hallvarda hareksblesi. Zob. SPMA III, s. 238.

wyduje się dość jednoznaczne: pod rządami Eryka, podobnie jak wcześniej jego braci, Dania ma się stać miejscem zbliżonym do ideału, jakim jest Rzym – pełen pokoju oraz miejsc, gdzie ludzie mogą słać Boga i szukać swojej drogi ku zbawieniu.

Eryk wyruszył także do Ziemi Świętej. Celu nie osiągnął z powodu choroby, która skutkowałą jego śmiercią na Cyprze. Kulminacyjnym punktem pełnej religijnego uniesienia pielgrzymki była więc wizyta w Konstantynopolu i spotkanie z cesarzem Aleksym⁴⁶¹.

Blisko jedna trzecia strof *Eiríksdrápy* poświęcona jest wrogości króla Danii do pogańskich Słowian. Tak duża koncentracja poety na tym temacie nie pozostawia wątpliwości, że miał on – na równi z już wymienionymi motywami – budować sławę Eryka jako chrześcijańskiego władcy. Skald skupił się na przedstawieniu swojego bohatera jako władcy sprawiedliwego, oddanego obronie praworządności i eliminowaniu każdego, kto by ją naruszał. Markús zrównuje Słowian ze zdrajcami, złodziejami i piratami, którzy łamią boskie nakazy i stanowią zagrożenie dla władzy króla oraz szczęścia jego poddanych. Słowianie, jako poganie i organizatorzy najazdów na duńskie ziemie, doskonale w taką charakterystykę się wpisywali⁴⁶².

Król udowadnia swoją skuteczność w zaprowadzaniu rządów prawa poprzez zdecydowane działania wymierzone w pogańskich Słowian. Skald przedstawia Eryka jako zwycięskiego wodza, równie bezlitosnego dla wroga, jak hojnego dla swojej drużyny. Co wyróżnia wizerunek króla Danii, to z jednej strony jego poczucie sprawiedliwości (*hegnir rógs*), a z drugiej – desperacja w osiągnięciu celu. Król w *Eiríksdrápie* nie zważa na niesprzyjającą

461 SPMA II, s. 455–457 (strofy 26–28).

462 Por. J. Morawiec, *Slavs and Their Lands in Old Norse Literature*, w: *Scandinavian Culture in Medieval Poland*, eds. S. Moździoch, B. Stanisławski, P. Wiszewski, Institute of Archeology and Ethnology of the Polish Academy of Sciences, Wrocław 2013, s. 53–63.

pogodę i wyrusza na południe, gdy tylko docierają do niego wieści o zdradzie Słowian. Jego postawa miała być podyktowana stawką, jaka wiązała się z podjętymi działaniami. Po pierwsze, Słowianie, jako zdrajcy (*svikmenn*) i poganie (*heiðnar*), zagrażali pokojowi w królestwie w tym samym stopniu co inni złoczyńcy. Po drugie, w ujęciu poety, zmagania na południu posłużyły Erykowi do wykazania swoich praw do królestwa Danii („*talði erfðir*”). Pokonując Słowian, pogan i innych wrogów, Eryk udowodnił, że słucha boskich nakazów, a także zdał swoisty test na skutecznego władcę, który zasługuje na posłuch poddanych („*alþýða varð hlýða stilli*”). Dlatego Markús bez wahania wieńczy tę część poematu słowami o wielkim sukcesie („*hár uppreist*”), jaki odniósł Eryk⁴⁶³.

Zestawienie poezji skaldów wykorzystanej w *Sadze o potomkach Knuta* pozwala na kilka wniosków. Trudno nie zauważyć, że liczba wykorzystanych w dziele strof jest o wiele mniejsza w porównaniu z innymi kompendiami sag królewskich. Najwyraźniej widać to w zestawieniu z *Heimskringlę* Snorriego, w której poezji użyto dziesięciokrotnie więcej.

Stosunkowo mała liczba strof zrekompensowana jest przez jakość przytoczonego zbioru. Tworzą go bowiem kompozycje

463 Drugi helming strofy 21 wieńczy odwołanie do Swena, który miał wcześniej rządzić duńskim królestwem. Autor *Sagi o potomkach Knuta* widział w nim Swena Widłobrodego. Jayne Carroll słusznie skądinąd (SPMA II, s. 450) podważa słuszność takiej identyfikacji, niemniej odnosi się jedynie do braku wiarygodnych informacji na temat jakiegokolwiek zwierzchności Swena Widłobrodego nad Słowianami. Wywód ten wydaje się jednak z definicji bezprzedmiotowy. Markús bowiem, mówiąc o *því veldi* miał zapewne na myśli Danię, a w przywołanym przez niego Swenie widzielibyśmy raczej ojca Eryka – Swena Úlfssona. Treść helmingu, a w zasadzie całej strofy, odnosiłaby się zatem do prawa do władzy w Danii, którą bohater poematu dziedziczył po swoim ojcu. Taka identyfikacja idzie zresztą w parze z licznymi w wierszu odwołaniami do poszczególnych braci Eryka, co może stanowić wcale nieodległe echo kontrowersji i konfliktów w łonie dynastii, przede wszystkim wśród synów Swena Úlfssona, w kwestii tego, komu ma przypaść tron.

nie tylko najlepszych twórców, lecz także w ogromnej mierze nie do znalezienia gdzie indziej. Dotyczy to przede wszystkim poezji Óttara svarti i Markúsa Skeggjasona, których dorobek autor sagi wykorzystał w znacznie większym stopniu niż jego koledzy po fachu. Oczywiście dobór strof podyktowany był przede wszystkim tematyką sagi. Jej autorowi zależało na wykorzystaniu utworów dedykowanych poszczególnym władcom Danii lub związanych z wydarzeniami, o których zamierzał napisać w sadze. Niemniej nie można zignorować faktu, że w zdecydowanej większości są to strofy wyróżniające się artyzmem, skomponowane według wymogów różnych metrów. Nie dziwi więc, że dorobek tych skaldów – żeby wymienić Óttara svarti czy też Arnóra Þórðarsona – znalazł się między innymi w *Eddzie* Snorriego, gdzie miał służyć za wzór do naśladowania dla przyszłych adeptów sztuki poetyckiej. Dlatego autora sagi można bez wahania nazwać nie tylko dobrym pisarzem, lecz także koneserem poezji skaldów.

W przeciwieństwie do twórców innych sag, autor *Sagi o potomkach Knuta* nie preferował umieszczania w swoim przekazie całych sekwencji strof, wyraźnie wykazując się oszczędnością w tym względzie. Przeważnie zadowalał się jedną strofą, która miała potwierdzać jego przekaz. Dzieje się tak nawet jeśli te same wydarzenia poparte są w innych sagach królewskich większą ilością poezji tego samego lub różnych poetów. Wydaje się, że był to efekt świadomego wyboru, a nie na przykład braku wiedzy skalda w tym zakresie. Znajomość autora *Sagi o potomkach Knuta* wcześniej skomponowanych sag królewskich zdaje się tylko to potwierdzać.

Idąc natomiast śladem innych autorów, skald zdecydował się wykorzystać dorobek poetów przede wszystkim dla poparcia tego, co zostało przez niego opisane w pierwszych partiach tekstu. Dotyczy to głównie dziejów Danii w czasie panowania Knuta Wielkiego, co w dużej mierze łączyło się z losami nie tylko króla Norwegii Olafa Haraldssona, lecz także jarla Eryka z Hlaðir.

To zaś oznaczało możliwość sięgnięcia po całkiem bogaty zbiór poezji dokumentującej zarówno te osoby, jak i ich dokonania. Z biegiem narracji jednak natężenie strof w *Sadze o potomkach Knuta* wyraźnie maleje, a śmierć Eryka Zawsze Dobrego, którego panowanie autor sagi zdecydowanie oparł na przekazie *Eiríksdrápy* Markúsa Skeggjasona, stanowi w tym względzie wyraźną cezurę.

2.3. Rękopisy

Bjarni Guðnason, edytor *Sagi o potomkach Knuta* dla serii wydawnictw źródłowych Íslenzk fornrit, w której wydawane są sagi islandzkie w oryginale staroislandzkim, przebadał tradycję rękopiśmienną tej sagi, ustalił relacje genealogiczne między jej rękopisami i na ich podstawie opracował tekst krytyczny *Knýtlinga sagi*⁴⁶⁴. Niniejszy przekład powstał na podstawie tekstu staroislandzkiego opracowanego właśnie przez Bjarniego Guðnasona.

Autograf, czyli rękopis tekstu autorskiego, nie zachował się. Najstarsze zachowane manuskrypty oddzielają od niego przynajmniej dwie różniące się od siebie kopie, niezachowane do naszych czasów, od których wywodzą się dwie rodziny rękopisów – A* i B* – zawierające dwie różne wersje sagi.

W poniższym wykazie wymienione zostały rękopisy *Knýtlinga sagi*, ich sygnatury, przyjmowana obecnie datacja, proveniencja i wzajemne relacje (kopią którego rękopisu jest dany rękopis).

Znakiem * oznaczono rękopisy sagi niezachowane do naszych czasów. Są to zarówno hipotetyczne kopie, na których istnienie wskazuje krytyka tekstualna (różnice między zachowanymi rękopisami, w tym błędy znaczące, świadczą, że nie mogą one pochodzić od tego samego rękopisu, co dowodzi ist-

nienia przynajmniej dwóch różnych kopii, które się nie zachowały). Tym samym znakiem (*) oznaczono kopie, które były znane na przykład nowożytnym badaczom starożytności północnych i kolekcjonerom manuskryptów, ale nie przetrwały do naszych czasów. Wiele średniowiecznych rękopisów skandynawskich spłonęło w wielkim pożarze Kopenhagi w 1728 roku. Tam bowiem przechowywano ich główne kolekcje, które należały do królów Danii (*Den gamle kongelige samling*, sygnatura rękopisów z tej kolekcji – GKS), islandzkiego uczonego i kolekcjonera rękopisów Árnego Magnússona (sygnatura AM) oraz do Uniwersytetu Kopenhaskiego. Budowanie kolekcji średniowiecznych rękopisów było związane z podjętym wówczas w Skandynawii (XVII–XVIII w.) nowym kierunkiem badań – nad starożytnościami północnymi (*antiquitates boreales* lub *septentrionales*), historią Skandynawii w starożytności i średniowieczu. Ten nurt badawczy wspierali monarchowie szwedzcy i duńscy (np. Fryderyk III Oldenburg).

Rękopisy *Knýtlinga sagi*:

- Redakcja A* – zawiera pełny tekst sagi. W skład rodziny rękopisów A* wchodzi:
 - *Cod. Acad.: Codex Academicus – kodeks pergaminowy spisany około 1300 roku na Islandii. Arild Huitfeldt, duński historyk i kanclerz (*Rigskansler*) na dworze króla Chrystiana IV, pozyskał ten rękopis w 1588 roku od Magnúsa Björnssona, wnuka biskupa Hólar Jóna Arasona (ostatniego katolickiego biskupa w czasach reformacji, ściętego w roku 1550). Manuskrypt spłonął w Kopenhadze w 1728 roku⁴⁶⁵. Kopią tego kodeksu jest rękopis AM 18 fol.

465 K. Kålund, *Katalog over de oldnorsk-islandske håndskrifter i det store kongelige bibliotek og i Universitetsbiblioteket (udenfor den Arnamagnæanske samling) samt den Arnamagnæanske samlings tilvækst 1894–99*, Gyldendalske boghandel, København 1900, s. X.

18: AM 18 fol. – rękopis papierowy spisany ręką Árniego Magnússona około 1700 roku. Zawiera najlepszą wersję tekstu *Knýtlinga sagi*⁴⁶⁶. Kopiami tego rękopisu są:

20d: AM 20 d fol. – rękopis papierowy spisany około 1700 roku ręką Árniego Magnússona oraz nieznanego drugiego kopisty⁴⁶⁷.

873: NKS 873 4° – XVIII-wieczny rękopis papierowy spisany prawdopodobnie ręką Jóna Vídalína⁴⁶⁸.

- 20b I: AM 20 b I fol. – fragment kodeksu pergaminowego (dziewięć kart rękopisu). Spisany na Islandii między rokiem 1290 a 1310. Był własnością kościoła w Skálholt. Biskup Skálholt Þórður Þorláksson (Thorlacius) wypożyzył ten rękopis Árniemu Magnússonowi⁴⁶⁹.
- Flat: Flateyjarbók, GKS 1005 fol. – kodeks pergaminowy spisany na Islandii między rokiem 1387 a 1394, będący w posiadaniu islandzkich możnych i urzędników królewskich (w tym *hirðstjóri*) aż do 1647 roku, kiedy otrzymał go w prezencie biskup Skálholt Brynjólfur Sveinsson, który następnie podarował go w 1656 roku królowi Danii Fryderykowi III Oldenburgowi⁴⁷⁰. Rękopis zawiera *Blóð-Egils þáttur* (Opowieść o Krwawym Egilu), która jest częścią *Sagi o potomkach Knuta*. Flateyjarbók jest młodszy od manuskryptów AM 20 b I fol. oraz *Codex Academicus*, więc

466 K. Kålund, *Katalog over den Arnamagnæanske...*, haef. 1, s. 12–13. Faksymile rękopisu AM 18 fol. w katalogu Handrit.is: <https://handrit.is/manuscript/view/da/AM02-0018> [dostęp: 20.03.2025].

467 K. Kålund, *Katalog over den Arnamagnæanske...*, haef. 1, s. 15. Faksymile rękopisu AM 20 d fol. w katalogu Handrit.is: <https://handrit.is/manuscript/view/da/AM02-0020-d> [dostęp: 20.03.2025].

468 K. Kålund, *Katalog over de oldnorsk-islandske...*, s. 175.

469 K. Kålund, *Katalog over den Arnamagnæanske...*, haef. 1, s. 13–14.

470 K. Kålund, *Katalog over de oldnorsk-islandske...*, s. 10–16. Faksymile rękopisu GKS 1005 fol. w katalogu Handrit.is: <https://handrit.is/manuscript/view/is/GKS02-1005> [dostęp: 20.03.2025].

prawdopodobnie sam był kopią kopii rękopisu, od którego one pochodzą. W *stemma codicum* ten hipotetyczny rękopis oznaczony jest jako *A³.

- Redakcja B* – zawiera tekst częściowy, miejscami skrócony. Nie ma w niej bowiem początkowych dwudziestu jeden rozdziałów sagi, które traktują o władcach z dynastii z Jelling. Saga w tej skróconej wersji rozpoczyna się od rozdziału XXII – od panowania Swena Úlfssona (Swena II Estrýdsena) i opowiada o rządach jego następców, władców z dynastii Estrýdsenidów. W skład rodziny rękopisów B* wchodzi:

- 180b: AM 180 b fol. – kodeks pergaminowy spisany na Islandii około 1490–1510. Árni Magnússon pozyskał ten rękopis na północy Islandii. Został on wcześniej rozdzielony na dwie części. Árni otrzymał jedną połowę od Skúlego Ólafssona (ok. 1640/1650–1700), członka islandzkiego sądu *lögretta*, drugą zaś od Magnúsa Jónssona z Leirá (1679–1702), rektora szkoły katedralnej w Skálholt. Na stronie folio 11 verso znajduje się monogram składający się z liter G i Þ. Należał on do biskupa Hólar Guðbranda Þorlákssona (na stolicy biskupiej w latach 1570–1627) lub do Gíslego Þórðarsona (1545–1619), wysokiego urzędnika państwowego (*lögmaður*) na Islandii⁴⁷¹. Rękopis zawiera rozdziały XXII–LXXXVIII (strony 19v–34r rękopisu)⁴⁷². Kopie rękopisu AM 180 b fol. to:

1005: AM 1005 4° – rękopis papierowy spisany w pierwszej połowie XVII wieku prawdopodobnie na Islandii. Árni Magnússon nabył ten rękopis na aukcji u Frederika Rostgaarda (1671–1745), duńskiego urzędnika i królewskiego archiwisty (*gehejmearkivar*). Marginalia

471 Faksymile rękopisu AM 180 b fol. w katalogu Handrit.is: <https://handrit.is/manuscript/view/en/AM02-0180-b> [dostęp: 20.03.2025].

472 K. Kålund, *Katalog over Den Arnemagnæanske...*, haef. 1, s. 148.

wskazują na to, że rękopis miał w rękach Ole Worm (1588–1654), duński uczony i antykwariusz, badacz starożytności północnych, szczególnie zainteresowany kamieniami runicznymi i średniowiecznymi rękopisami skandynawskimi⁴⁷³.

1006: GKS 1006 fol. – rękopis papierowy spisany na Islandii w drugiej połowie XVII wieku. Árni Magnússon pozyskał go od islandzkiego urzędnika (*lögmaður*) Pálła Vídalína (1667–1727)⁴⁷⁴. Kopia rękopisu GKS 1006 fol. jest:

19: AM 19 fol. – papierowy rękopis spisany na Islandii w drugiej połowie XVII wieku przez pastora i kopystę Jóna Erlendssona (ok. 1600/1610–1672) z miejscowości Villingaholt na Islandii⁴⁷⁵.

- 20b II: AM 20 b II fol. – fragment kodeksu pergaminowego (trzy karty) spisanego na Islandii około 1300–1325 roku. Árni Magnússon pozyskał ten manuskrypt do swojej kolekcji w 1710 roku na Islandii od gospodarza ziemskiego (*bóndi*) Jóna Hannessona z Reykjarfjörður w Zachodnich Fiordach (Vestfirðir). Rękopis ten posiadał już ojciec Jóna, Hannes Gunnlaugsson (1640–1686)⁴⁷⁶.

Oprócz wymienionych manuskryptów zachowało się kilkanaście XVIII-wiecznych rękopisów papierowych, które jako kopie powyższych nie mają niezależnej wartości tekstualnej (powielają bowiem tekst głównych rękopisów). Są to między innymi: Holm. papp. 41 4°, Lbs 5689 4°, Lbs 148 4°, Lbs 358 4°, Lbs 1576 4°, Lbs 932 4°, AM 16 fol., AM 17 fol., AM 1006 4°. Ich pełen wykaz znaleźć można w elektronicznym katalogu rękopisów skandy-

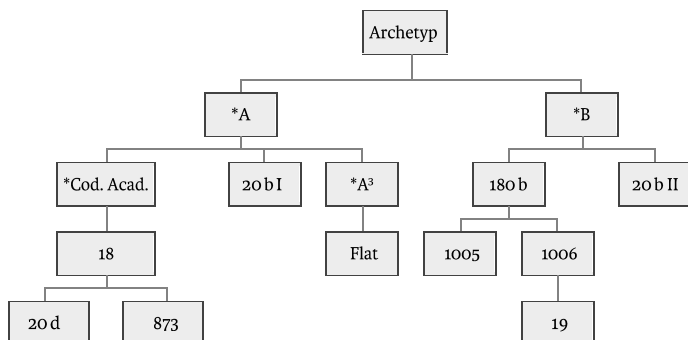
473 K. Kålund, *Katalog over den Arnemagnæanske...*, haef. 2, s. 290.

474 K. Kålund, *Katalog over de oldnorsk-islandske...*, s. 16–17.

475 K. Kålund, *Katalog over den Arnemagnæanske...*, haef. 1, s. 13.

476 Ibidem, s. 14–15. Faksymile rękopisu AM 20 b II fol. w katalogu Handrit.is:

nawskich Handrit.is oraz w katalogach drukowanych kolekcji manuskryptów *Den Arnamagnæanske Håndskriftsamling* i *Den gamle kongelige samling*⁴⁷⁷. Jako takie rękopisy te nie zostały uwzględnione przez Bjarnego Guðnasona w edycji krytycznej.



Stemma codicum rękopisów *Knýtlinga sagi*

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: ÍF 35, s. CLXXXVI.

3. Relacje intertekstualne

3.1. Sagi królewskie

O tekstualnych związkach *Sagi o potomkach Knuta* z innymi sagami królewskimi spisany w średniowiecznej Skandynawii świadczy kilka przesłanek. Wśród nich jest między innymi przywołana już poezja skaldów. Wykorzystanie tych samych strof wiązało się praktycznie zawsze z opisem tych samych wydarzeń. Poza tym autor sagi niejednokrotnie zaznaczał w swoim tekście, że dany opis oparł na relacji innej sagi. Ponadto możliwe jest zidentyfikowanie w sadze motywów, których konstrukcja zdradza

477 K. Kålund, *Katalog over den Arnamagnæanske...*; idem, *Katalog over de oldnorsk-islandske...*; <https://handrit.is/> [dostęp: 20.03.2025].

prawdopodobieństwo inspirowania się analogicznymi motywami obecnymi w innych sagach.

Wśród tekstów, które posłużyły autorowi *Sagi o potomkach Knuta* za punkt odniesienia, znalazła się między innymi *Saga o Jómswikingach*. Jej treść to hybryda dwóch wątków. Pierwszy dotyczy działań królów Danii żyjących w IX i X wieku, przy czym najwięcej uwagi poświęcono Gormowi Staremu, Haraldowi Sinozębemu oraz Swenowi Widłobrodemu. Drugi wątek dotyczy dziejów zbrojnej drużyny stacjonującej pod wodzą jarla w Jomsborgu, zwanej Jomswikingami.

Działalność drużyny nie jest szeroko opisywana aż do momentu, gdy na skutek podpuszczenia ze strony Swena Widłobrodego Jomswikingowie wyprawili się do Norwegii, aby walczyć z rządzącym tam jarlem Hákonem. Finał wyprawy, czyli bitwa pod Hjørungavágr, stanowi kluczową część całej narracji, w której szczególnie wyrazista jest scena egzekucji pojmanych w czasie bitwy członków drużyny. Sagę wyróżnia złożony styl narracji, w której można wyróżnić elementy charakterystyczne dla sag królewskich, legendarnych i rodowych⁴⁷⁸. *Saga o Jómswikingach* zachowała się w kilku średniowiecznych i nowożytnych manuskryptach, z których najstarszy, zawierający najpełniejszą

478 Por. Th.M. Andersson, *Kings' Sagas (Konungasögur)*, w: *Old Norse-Icelandic Literature. A Critical Guide*, Cornell University Press, eds. C.J. Clover, J. Lindow, Ithaca–London 1985, s. 215; J. Jesch, *History in 'Political sagas'*, „Medium Aevum” 1993, vol. 62, no. 2, s. 210–220, szczególnie 213–215; Torfi H. Tulinius, *The Matter of the North. The Rise of Literary Fiction in Thirteenth-Century Iceland*, Odense University Press, Odense 2002, s. 208; A. Finlay, *History and Fantasy in Jómsvíkinga saga*, w: *The Fantastic in Old Norse / Old Icelandic Literature. Sagas and the British Isles. Preprint Papers of the 13th International Saga Conference*, eds. J. McKinnell, D. Ashurst, D. Kick, Durham University Press, Durham 2006, s. 248–257; A. Finlay, Þórdís Edda Jóhannesdóttir, *Introduction*, w: *The Saga of the Jómsvíkings. A Translation with Full Introduction*, eds. A. Finlay, Þórdís Edda Jóhannesdóttir, Medieval Institute Publications, Kalamazoo 2018, s. 32–33.

redakcję sagi (AM 291 4°), powstał w Islandii w drugiej połowie XII wieku⁴⁷⁹.

Analogicznie do autora *Sagi o potomkach Knuta*, legendę o wikingach z Jomsborga uwzględnili w swoich narracjach autorzy innych sag królewskich, przede wszystkim *Fagrskinny* i *Heimskringli*. W odniesieniu do historiografii duńskiej dotyczy to też *Gesta Danorum* Saxo Gramatyka. Wiele wskazuje na to, że autorzy ci korzystali z wersji sagi różnej od tej, którą zawierają zachowane redakcje. Badacze są niemal zgodni co do tego, że jest to świadectwo dość wczesnego, być może datowanego jeszcze na koniec XII wieku, rozbitcia legendy o Jomsborgu na przynajmniej dwie osobne tradycje, które potrafiły znacząco różnić się od siebie zarówno w kwestiach szczegółowych, jak i zasadniczych⁴⁸⁰.

Autor *Sagi o potomkach Knuta* odwołał się do *Sagi o Jómsswikingach* w rozdziale IV, gdy opisywał konflikt Swena Widłobrodego z ojcem Haraldem Sinozębym. Konflikt ten miał być wywołany przez Swena, który zebrawszy łódź i załogę, najeżdżał różne ziemie, w tym ojcowiznę. Harald postanowił ukrócić działania syna i wystawił wojsko przeciw niemu. W rozdziale tym autor sagi pisał o tym, że do Swena i jego wojsk dołączył jego wychowawca – Pálna-Tóki. Doszło następnie do bitwy z siłami zgromadzonymi przez Haralda. Mimo tego, że przewaga była po stronie Haralda, a Swen zbiegł z pola bitwy, król został śmiertelnie ranny, na skutek ugodzenia strzałą⁴⁸¹.

Opis ten znacząco różni się od znanych nam redakcji *Sagi o Jómsswikingach*. Według nich bowiem Harald trzykrotnie dawał

479 Por. J. Morawiec, *Wolin...*, s. 52 (tam dalsza literatura).

480 Dotyczy to np. kwestii tego, kto był założycielem Jomsborga. Por. J. Me-gaard, *Studier i Jómssvikinga sagas stemma. Jómssvikinga sagas fem redaksjoner sammenlignet med versjone i Fagrskinna. Jómssvikingadrápa, Heimskringla og Saxo*, „Arkiv for nordisk filologi” 2000, vol. 115, s. 128–182; A. Finlay, Þórdís Edda Jóhannesdóttir, *Introduction...*, s. 25–29; J. Morawiec, *Wolin...*, s. 52–53.

481 ÍF 35, s. 96–97.

synowi łodzie i wojsko, które ten wykorzystywał do organizowania wikińskich wypraw. W tym względzie autor *Sagi o potomkach Knuta* idzie śladem przekazu Snorriego. Co łączy przekaz sagi z *Sagą o Jomswikingach*, to śmierć Haralda w wyniku celnego strzału z łuku. Niemniej i tu widzimy istotne różnice. Według *Sagi o Jomswikingach* król Danii został zabity przez Pálna-Tókiego, który zakradł się do królewskiego obozu. W konsekwencji do walnej bitwy nie doszło. O śmierci w czasie bezpośredniej bitwy z siłami Swena wie z kolei Snorri⁴⁸².

Co prawda autor *Sagi o potomkach Knuta* bezpośrednio nawiązał do *Sagi o Jomswikingach* jedynie w rozdziale IV, nie ulega jednak wątpliwości, że oparł na niej swój przekaz w pierwszych pięciu rozdziałach. Już w rozdziale I wspomniał o założeniu Jomsborga przez Haralda Sinozębego oraz łupieskich wypadach Jomswikingów, wojska, którym Harald obsadził nowo powstały gród. Wprawdzie o walkach Haralda z cesarzem Ottonem, bitwie z Haraldem Szarym Płaszczem w Limfjordzie i ustanowieniu rządów jarla Hákona z Hlaðir w Norwegii, o czym mowa w rozdziałach I i III, autor *Knýtlinga sagi* mógł wyczytać w *Heimskringli*, niewykluczone jednak, że wiedzę o tych wydarzeniach czerpał także z *Sagi o Jomswikingach*. W końcu w rozdziale V autor sagi pisał o wyprawie jarla Sigvaldiego i innych Jomswikingów do Norwegii zakończonej bitwą z jarlem Hákonem pod Hjörungavágr. Zgodnie z przekazem *Sagi o Jomswikingach* dowiadujemy się z tego rozdziału, że Búi Tęgi poległ, a Sigvaldi uciekł z pola walki⁴⁸³.

Przywołane w *Sadze o potomkach Knuta* motywy z legendy o Jomsborgu świadczą o tym, że jej autor miał dostęp do obu jej podstawowych wersji i chętnie wykorzystał obie do konstrukcji swojego przekazu. Wskazanie Haralda Gormssona jako założyciela Jomsborga pasuje *Knýtlinga sagę* bliżej narracji *Fagrskinny*.

482 Zob. ÍF 33, s. 55–62, 158–160; ÍF 26 I, s. 272; Heimskringla I, s. 218–219.

483 ÍF 35, s. 93–97.

Autor tej ostatniej także, w przeciwieństwie do znanych nam redakcji *Sagi o Jomswikingach*, ukazuje króla Danii jako założyciela Jomsborga. Niemniej widoczne są także różnice między przekazami *Knýtlinga sagi* i *Fagrskinny*. Autor tej drugiej w ogóle nie wspomina praw Jomswikingów ani tym bardziej, kto był ich autorem. Co łączy natomiast wszystkie trzy przekazy, to wzmianka o regularnych wyprawach łupieskich organizowanych przez Jomswikingów każdego lata.

Nie tylko odwołania do legendy o Jomsborgu łączą *Sagę o potomkach Knuta* i *Fagrskinnę*. Ta druga to saga opisująca dzieje królów Norwegii od Halfdana Czarnego aż do bitwy pod Ré w 1177 roku. Spisano ją pod koniec drugiej dekady XIII wieku w Norwegii, być może w Niðaróss. Narrację sagi cechuje zwarta, pozbawiona dygresji, struktura. Tok opowiadania wyraźnie skoncentrowany jest na linii potomków Haralda Pięknowłosego. Miano *Fagrskinna* przypisano dwóm rękopisom przechowywanym w Bibliotece Uniwersytetu w Kopenhadze, a zawierającym historie władców Norwegii. Pożar biblioteki w 1728 roku sprawił, że współcześni badacze dysponują jedynie kopiami tych redakcji. Redakcja A prawdopodobnie powstała w pierwszej połowie XIV wieku w południowo-wschodniej Norwegii. Redakcja B jest według ustaleń badaczy starsza (pochodzi z połowy XIII w.) i miała powstać w Trondheim⁴⁸⁴.

Przykładem możliwego inspirowania się przekazem *Fagrskinny* przez autora *Sagi o potomkach Knuta* jest rozdział XVII, w którym mowa o różnych wydarzeniach dotyczących Knuta Wielkiego i Olafa Świętego. Autor sagi wspomniał w nim między innymi pełną przepychu podróż króla Anglii i Danii do Rzymu.

484 Bjarni Einarsson, *Fagrskinna*, w: *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, ed. Ph. Pulsiano, Taylor & Francis, New York–London 1993, s. 177; A. Finlay, *Introduction*, w: *Fagrskinna, a Catalogue of the Kings of Norway. A Translation with Introduction and Notes*, ed. A. Finlay, Brill, Leiden–Boston 2004, s. 1–37.

Z rozdziałem XL *Fagrskinny* łączy go między innymi półstrofa autorstwa Sigvata Þórðarsona. Przekazy obu autorów zgodnie podkreślają te same kwestie: bogactwo króla mierzone kosztownościami i strojem, jego hojność wobec potrzebujących i możliwość czerpania do woli z bogactw cesarza⁴⁸⁵.

Sięgnięcie po tę samą poezję – w tym przypadku jedną ze strof Arnóra jarlaskálda Þórðarsona – może świadczyć o inspirowaniu się autora *Sagi o potomkach Knuta* także przekazem *Morkinskinny*. Przyjmuje się, że *Morkinskinna* została skomponowana w Islandii między 1217 a 1222 rokiem. Saga obejmuje rządy królów Norwegii od momentu, gdy władzę objął Magnus Dobry, do roku 1157, w którym zmarł król Eystein Haraldsson, choć niewykluczone, że pierwotnie obejmowała czas do bitwy pod Ré w 1177 roku. Najwięcej uwagi poświęcono w niej Magnusowi Dobremu oraz Haraldowi Srogiemu. *Morkinskinna* nie tylko prezentuje losy tych władców (w tym czas ich wspólnych rządów), lecz dokonuje także porównania między nimi, za czym kryje się głębsza myśl polityczna. Harald jest tu przedstawiony jako władca gwałtowny, który rządzi mieczem i od miecza ginie. Przeciwwstawiony mu Magnus to władca sprawiedliwy i pokojowy, który nie tylko szanuje prawa poddanych, lecz także jest silny i mądry oraz cieszy się stałą opieką swojego świętego ojca Olafa Haraldssona. *Morkinskinna* wyróżnia się konstrukcyjnie dzięki wykorzystaniu poezji skaldów, a także włączeniu w narrację *þættir*, czyli krótkich opowiadań mających często charakter barwnych anegdot, uzupełniających główny przekaz *sagi*⁴⁸⁶.

Rozdział XXII *Sagi o potomkach Knuta* zdaje się nawiązywać między innymi do rozdziału VII *Morkinskinny*. Jest w nim mowa

485 ÍF 35, s. 123; ÍF 29, s. 205.

486 Ármann Jakobsson, *A Sense of Belonging. Morkinskinna and Icelandic Identity*, Odense University Press, Odense 2014, s. 139–168; M. Rey-Radlińska, *Ku poetyce þáttir*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2020.

o starciu Magnusa Dobrego ze Swenem Úlfssonem pod Helganes. Choć autor *Knýtlinga sagi* jako jedyny użył terminu *allmikil orrosta* („bardzo wielka bitwa”) na określenie rangi tego starcia, inne elementy łączą jego przekaz z *Morkinskinna*: utrata floty przez Swena Úlfssona⁴⁸⁷ i jego ucieczka do Szwecji, gdzie jarl mógł liczyć na wsparcie ze strony króla Qnunda⁴⁸⁸.

Najwięcej bezpośrednich i pośrednich nawiązań do innych tekstów staroskandynawskich w *Sadze o potomkach Knuta* dotyczy *Heimskringli*. To właśnie dzieło Snorriego należy identyfikować z *Aevi Nóregskonunga* (Żywotami królów norweskich), które autor sagi kilkakrotnie przywołał. Podobnie jak w przypadku poezji skaldów, również odwołania do *Heimskringli* dotyczą w zdecydowanej mierze pierwszych partii sagi, opisujących czasy do panowania Haralda Srogiego włącznie. W odniesieniu do wydarzeń późniejszych takie bezpośrednie odwołanie zdarza się tylko raz, mianowicie w rozdziale C, w którym mowa o współrzędach w Norwegii – po śmierci Sigurda Krzyżowca – Magnusa Ślepego i Haralda Sługi oraz rychłym konflikcie między nimi. Konflikt ten skończył się porażką Magnusa, który uwięziony przez Haralda został okaleczony, a następnie odesłany do klasztoru w Niðaross⁴⁸⁹.

Rozdział ten bezpośrednio nawiązuje do pierwszych ośmiu rozdziałów Sagii o Magnusie Ślepym i Haraldzie Słudze, będącej częścią *Heimskringli*⁴⁹⁰. Bez wątpienia dla autora *Sagi o potomkach Knuta* istotną okolicznością, która nakazywała zreferować te wydarzenia, była pomoc, jakiej Haraldowi Słudze udzielił król duński Eryk Pamiętny. Dokładnie w ślad za Snorrim autor *Knýtlinga sagi* wspominał, że Harald i Eryk złożyli sobie nawzajem

487 Autor *Morkinskinny* podkreśla z kolei duże straty w ludziach, jakie poniósł w trakcie bitwy Swen Úlfsson.

488 ÍF 35, s. 132; ÍF 23, s. 70–72.

489 ÍF 35, s. 264–265.

490 ÍF 28, s. 278–287; Heimskringla III, s. 227–235. Do pobytu Magnusa Ślepego w klasztorze Snorri nawiązał jeszcze w rozdziale XII tej samej sagi.

przysięgę braterstwa („hǫfðu svarizk í brœðralag”). Ponadto Eryk pozwolił zatrzymać się Haraldowi w Hallandzie, przejąć tamtejsze dochody i oddał mu do dyspozycji łodzie i ludzi. Snorri precyzuje, że było to osiem długich łodzi. O ile z jego przekazu nic takiego bezpośrednio nie wynika, można odnieść wrażenie, że autor *Knýtlinga sagi* uznał, że pomoc ta nie była zbyt okazała. Dlatego rozwinął swój przekaz o komentarz tłumaczący, że Eryk dopiero niedawno objął władzę królewską w Danii i nie zapewnił sobie jeszcze na trwałe posłuszeństwa ludu, uważał więc, że nie może udzielić królowi Haraldowi zbyt dużej pomocy zbrojnej⁴⁹¹.

Jak już wspominałem, autor *Sagi o potomkach Knuta* chętnie podpierał się przekazem *Heimskringli*, gdy relacjonował wydarzenia polityczne, które łączyły dzieje Danii i Norwegii w pierwszej połowie XI wieku. Ściślej rzecz ujmując, chodziło o okres między śmiercią Swena Widłobrodego w Anglii w lutym 1014 roku a śmiercią Haralda Srogiego w bitwie pod Stamford Bridge we wrześniu 1066 roku. Dotyczy to między innymi takich wydarzeń, jak:

- walka Olafa Haraldssona pod Londynem jako wsparcie dla Æthelreda II (*Saga o potomkach Knuta* rozdział VII – rozdział XIII *Sagi o Olafie Świętym*);
- śmierć Edmunda Żelaznobokiego z ręki Eadrica stroeny; przejęcie przez Knuta Wielkiego władzy po śmierci Æthelreda i Edmunda, a następnie ślub z Emmą; pobyt synów króla Æthelreda w Normandii we Francji (*Saga o potomkach Knuta* rozdział XVI – rozdział XXVI *Sagi o Olafie Świętym*);
- szczodrość Knuta Wielkiego dla skalda Bersiego Torfusona (*Saga o potomkach Knuta* rozdział XIX – rozdział CXXXI *Sagi o Olafie Świętym*)⁴⁹²;

491 ÍF 35, s. 265; ÍF 28, s. 282; Heimskringla III, s. 230.

492 Autor *Sagi o potomkach Knuta*, w przeciwieństwie do Snorriego, nie wspomina o tym, że Knut przekazał dar także Sigvatowi Þórðarsonowi, któremu Bersi towarzyszył. Miał to być złoty pierścień.

- perypetie skalda Þórarina Sławiącego Języka na dworze Knuta Wielkiego (*Saga o potomkach Knuta* rozdział XIX – rozdział CLXXII Sagi o Olafie Świętym)⁴⁹³;
- przejęcie władzy w Anglii przez Hqrða-Knúta; w tym czasie w Norwegii rządzi Magnus, syn Olafa Świętego, brat przysięgły króla Anglii i Danii (*Saga o potomkach Knuta* rozdział XXI – rozdziały CCLI–CCLXIV Sagi o Olafie Świętym);
- wybór Játvarða Aðalráðssona na króla Anglii po śmierci Hqrða-Knúta; Magnus, syn Olafa Świętego, przejął władzę nad Danią (*Saga o potomkach Knuta* rozdział XXI – rozdział XVII Sagi o Magnusie Dobrym).

Na szczególną uwagę zasługuje rozdział XXII *Sagi o potomkach Knuta*. Rozpoczyna go opowieść o Swenie Úlfssonie, który wbrew układowi z Magnusem Dobrym ogłosił się pod jego nieobecność królem Danii. W tej części rozdziału autor sagi przywołał walki Magnusa ze Słowianami, jego najazd na Jomsborg oraz bitwę pod Hlýrskógshéiðr. Przy tej okazji podał, że Swen Úlfsson walczył u boku króla Magnusa⁴⁹⁴. Jest to o tyle intrygujące, że w tradycji staroskandynawskiej jarl został zapamiętany jako albo sprzymierzeniec Słowian, albo ten, który walczył u ich boku przeciw Magnusowi⁴⁹⁵.

Kolejna część rozdziału poświęcona jest walkom, jakie Magnus Dobry toczył ze Swenem Úlfssonem. Bezpośrednie przywołanie Sagi o Magnusie Dobrym pozwala domniemywać, że autor *Knýtlinga sagi* streścił rozdziały XXX–XXXV tej części *Heimskringli*. Na przykład w odniesieniu do bitwy pod Áróss (Aarhus)

493 Autor *Sagi o potomkach Knuta* rozwija ten wątek poprzez dodanie konwersacji między władcą a poetą, która obejmuje prośbę poety o wysłuchanie wiersza i gniew króla z powodu nieodpowiedniej rangi dostarczonej przez Þórarina kompozycji.

494 ÍF 35, s. 130.

495 Por. ÍF 28, s. 41–42; Heimskringla III, s. 37. Więcej na ten temat zob. J. Morawiec, *Wolin...*, s. 291–312.

podkreślił za Snorrim, że była to zażarta bitwa, w której padło wielu ludzi. Powtarza też informację o próbie szukania przez Swena Úlfssona schronienia na wyspie Fjonii, zanim ostatecznie znalazł je w Szwecji⁴⁹⁶.

W dalszej partii rozdziału XXII *Sagi o potomkach Knuta* mowa jest o przejęciu władzy w Danii przez Swena Úlfssona i Haralda Srogiego w Norwegii po śmierci Magnusa Dobrego. Autor sagi, odwołując się bezpośrednio do Sagi o królu Haraldzie, podkreślił, że między obu władcami panował stan wojny, a Harald najeżdżał Danię każdego lata⁴⁹⁷. Ta część rozdziału XXII streszcza rozbudowaną opowieść o konflikcie norwesko-duńskim, której Snorri poświęcił sporą część Sagi o Haraldzie⁴⁹⁸. Warto w tym miejscu odnotować, że dzieje wojen, jakie Harald toczył ze Swenem, opisali także autorzy innych sag królewskich i nie można wykluczyć, że autor *Knýtlinga sagi* czerpał także z ich relacji⁴⁹⁹.

W narracji *Sagi o potomkach Knuta* znajdujemy także przykłady inspirowania się przekazem *Heimskringli* w konstruowaniu poszczególnych motywów. Warto przywołać w tym kontekście kilka przykładów. W rozdziale LXVIII autor sagi opisał zabiegi Eðli, córki hercoga Baldwina, o zawarcie pokoju między jej ojcem a braćmi Swenem i Ástráðem, synami Þorguny. Interwencja Eðli, choć przedstawiona dość zdawkowo, miała, zdaniem autora sagi, odegrać kluczową rolę w zawarciu porozumienia, nastąpiła bowiem natychmiast po tym, gdy Swen, jeden z braci, wyznał, że to sam król Knut Święty uwolnił ich z okowów, gdy przebywali w lochu hercoga⁵⁰⁰. W tym względzie Eðla przypomina Ingegerd, która swoją rezolutnością przyczyniła się do zawarcia pokoju

496 ÍF 35, s. 131; ÍF 28, s. 47–65; Heimskringla III, s. 40–55.

497 ÍF 35, s. 133.

498 ÍF 28, s. 111–118, 139–162; Heimskringla III, s. 88–93, 110–129.

499 Zob. ÍF 23, s. 194–204, 211–216; ÍF 29, s. 250–273.

500 ÍF 35, s. 206–208.

między jej ojcem Olafem Szwedzkim a królem Norwegii Olafem Świętym⁵⁰¹.

Z kolei w rozdziale LXXVII opisano decyzję króla Eryka Zawsze Dobrego o otwarciu dotychczasowego grobu króla Knuta Sveinssona. Po radzie z wszystkimi najlepszymi i najmądrzejszymi ludźmi swojego królestwa, uczonymi duchownymi i świecczymi, król Eryk udał się w ich towarzystwie na Fionię, aby nawiedzić grób Knuta. Po otwarciu trumny stwierdzono, że ciało króla Knuta zachowało zdrowy wygląd, jakby dopiero co wydał ostatnie tchnienie. Zgromadzeni szybko mieli się przekonać, że mają do czynienia z relikwiami świętego. Gdy kondukt z ciałem króla przechodził koło chromego człowieka, który siedział pod ścianą kościoła, ten został natychmiast uzdrowiony⁵⁰².

Wobec głosów wzywających do przeprowadzenia próby, która miała ostatecznie wykazać świętość Knuta, król Eryk nakazał dostarczyć tam czystą tkaninę lnianą i uszyć z niej całun. Miał on być nie krótszy i nie węższy niż ciało króla Knuta. Następnie rozciągnięto ten całun na zmarłym. Wtedy wzięto poświęcony ogień i podpalono nim całun. Całun spłonął w całości, tak że został po nim tylko popiół, a ciało świętego króla Knuta nie zajęło się w ogóle ogniem i zachowało zdrowy wygląd, a nawet zajaśniało większym niż wcześniej blaskiem i nie spadł mu ani jeden włos z głowy. Następnie król Eryk kazał wykonać wspaniały relikwiarz i złożyć do niego święte relikwie króla Knuta⁵⁰³.

Motyw ten powstał najpewniej pod silnym wpływem analogicznej historii, która dotyczyła króla Norwegii Olafa Świętego i uznania go świętym. Najpełniej relacjonują to Snorri w Sadze o Olafie Świętym będącej częścią jego *Heimskringli* oraz autor tzw. Legendarnej sagi o Olafie Świętym. Z inicjatywą otwarcia

501 ÍF 27, s. 98–99; Heimskringla II, s. 87.

502 C. Phelpstead, *Holy Vikings...*, s. 182.

503 ÍF 35, s. 227–229.

dotychczasowego grobu Olafa wyszedł norweski możny Einarr Drżący Cięciwa, który skonsultował ją z Grímkelem, nadwornym biskupem zmarłego władcy. Obaj następnie spotkali się z rządzącymi wówczas Norwecją Swenem Knutssonem i jego matką Álfífą, którzy wyrazili zgodę na otwarcie grobu. Król i jego matka towarzyszyli Einarowi, Grímkelowi i wielu innym ludziom w nawiedzinach grobu. Po otwarciu trumny, w której spoczywał Olaf, ulotnił się z niej przyjemny zapach, ciało króla było w nienaruszonym stanie, jego włosy i paznokcie zdawały się nadal rosnąć, a policzki wciąż utrzymywać różowy kolor.

Wobec wątpliwości, które na temat świętości zgłaszała Álfíf, dokonano na miejscu próby. Na oczach wszystkich Grímcell spróbował podpalić poświęconym ogniem włosy Olafa, co okazało się bezskuteczne. Zaraz potem biskup Grímcell, za zgodą króla i według woli ludu, ogłosił Olafa świętym, a jego ciało przeniesiono do kościoła św. Klemensa w Niðaróss, gdzie umieszczono je w udrapowanej kosztownym suknem trumnie⁵⁰⁴.

Drugi przykład to opisany w rozdziale CXVII *Sagi o potomkach Knuta* motyw wsparcia, jakiego w decydującym starciu z królem Swenem Waldemarowi udzielił w cudowny sposób jego nieżyjący już ojciec Knut Lord. Według przekazu sagi Waldemar ujrzał ojca we śnie. Knut przemówił w nim do syna, upewniając go, że sprawiedliwość jest po jego stronie, ma pozbyć się lęku i z odwagą oraz siłą stanąć do walki. Jak dowiadujemy się z kolejnego rozdziału, tak zmotywowany Waldemar odniósł

504 ÍF 27, s. 403–405; Heimskringla II, s. 340–342. Zob. też M. Lubik, *Olaf Haraldsson...*, s. 206–207; C. Phelpstead, *Holy Vikings...*, s. 183; K. Esmark, *Spinning the Revolt...*, s. 21; F. Fritz, *The Multifunctionality of a Medieval Hagiography...*, s. 134–135. O otwarciu tymczasowego grobu Knuta i testowaniu jego kości ogniem wspomina już w *Vita et Passio Sancti Canuti Ælnoth (Vitae sanctorum Danorum...*, c. 32, s. 129). Niemniej jego przekaz jest dość ogólny („[...] cum multitudine cleri aggregatis sacrisque ossibus igne examinatis”) i nie zawiera szczegółów, które mogły potencjalnie zainspirować autora sagi.

efektowne zwycięstwo nad Swenem. Była to oczywiście najcięższa ze wszystkich bitew (*allhqrð orrosta*). Swen poniósł w niej wielkie straty i ratował się ucieczką. W ślad za nim zrobili to z jego oddziałów ci, którzy zdołali się uratować⁵⁰⁵.

Motyw ten jako żywo przypomina opis okoliczności, które bezpośrednio poprzedziły bitwę, jaką Magnus Dobry stoczył ze Słowianami pod Hlýrskógsheiðr w 1043 roku. Co prawda autor sagi wspomniał o niej w przywołanym już rozdziale XXII. Co więcej, podkreślił, że Magnus odniósł tam zwycięstwo dzięki wstawienictwu i cudom działanym przez swojego ojca, świętego króla Olafa⁵⁰⁶. Niemniej nie wytłumaczył, na czym polegało wsparcie świętego władcy. Uczynili to inni autorzy sag królewskich. W ich niemal zgodnym przekazie w noc poprzedzającą bitwę Magnusi ukazał się we śnie jego ojciec Olaf. Nakazał mu zebranie wojsk i walkę przeciw poganom. Zapowiedział też, że stanie u boku syna, który ma czekać na jego sygnał. Następnego dnia Norwegowie rozpoznali głos „Glǫð”, dzwonu zawieszonego w kościele w Niðaróss, co zostało odczytane jako znak obecności Olafa Świętego. Okoliczność ta dodała odwagi Norwegom, którzy czuli, że doświadczają cudu. Na czele wojsk kroczył Magnus, dzierżąc w ręku topór, który należał do jego ojca. Walka nie była długa, Słowianie, którzy nie polegli, zostali zmuszeni do ucieczki⁵⁰⁷.

Poczynione zestawienie nie pozostawia wątpliwości, że autor *Sagi o potomkach Knuta* nie tylko chętnie opierał swoją narrację na przekazach innych sag, lecz także uważał za konieczne i wskazane, aby kierować uwagę odbiorców jego tekstu na konkretne utwory. Można odnieść wrażenie, że z jednej strony chciał dać odbiorcom czytelny sygnał, gdzie mogą dowiedzieć się więcej na temat przywołanych przez niego wydarzeń. Z drugiej strony tego

505 ÍF 35, s. 292–293.

506 ÍF 35, s. 129.

507 ÍF 23, s. 59–63; ÍF 29, s. 221–223; ÍF 28, s. 41–45; Heimskringla III, s. 37–40.

typu odwołania odgrywały zapewne podobną rolę jak wykorzystana w sadze poezja skaldów: uwiarygodniały przekaz autora. Twórcy innych sag, podobnie jak poeci, stawali się autorytetami w konstruowaniu określonej wizji przeszłości, bezwiednie gwarantowali, że to, co przekazał autor *Knýtlinga sagi*, jest rzetelne i godne zaufania. W tej kwestii autor sagi szczególnie polegał na Snorrim i jego *Heimskringli*. W sagach królewskich bowiem złączenie dziejów władców Norwegii z rządzącymi w Danii było najlepiej widoczne i najpełniej udokumentowane. W tym miejscu też ujawnia się kompozycyjna taktyka autora *Sagi o potomkach Knuta*, który – podobnie jak w przypadku poezji skaldów – unikał rozpisywania się o wydarzeniach szeroko opisanych gdzie indziej, ograniczając się do treściwego ich streszczenia. Dobrze pokazuje to rozdział XXII sagi, który zdołał zmieścić w sobie wydarzenia w innych sagach opisane przynajmniej w kilku rozdziałach.

Nie dziwi więc, że najwięcej punktów stycznych z innymi sagami królewskimi *Knýtlinga saga* ma w odniesieniu do działań duńskich w Norwegii (czasy Haralda Sinozębego i Swena Widłobrodego) albo konfliktów norwesko-duńskich (Swen Widłobrody vs. Olaf Tryggvason, Knut Wielki vs. Olaf Haraldsson, Swen Úlfs-son vs. Harald Srogi) lub działań norweskich w Danii (Magnus Dobry, Harald Srogi) w X i XI stuleciu. Osobnym elementem są wydarzenia w Anglii w czasie, gdy władzę tam obejmowali kolejno Swen Widłobrody, Knut Wielki i jego synowie, jako że to stwarzało okazję do powiązania ich dziejów z losami Olafa Świątego. Król Norwegii bowiem nie tylko zdobył władzę królewską w czasie, gdy Knut był zajęty podbojem Anglii, lecz także wcześniej udzielał się zbrojnie na Wyspach, między innymi jako sojusznik Æthelreda II.

Wykorzystując przekazy innych sag, autor *Sagi o potomkach Knuta* jest im przeważnie wierny. Z rzadka dochodzi do sytuacji, w których pewne informacje zostają przywołane w innym miejscu, w innym kontekście, niż jest to w domniemanym tekście

źródłowym. Czasami autor sagi decyduje się na potwierdzenie tego samego wydarzenia za pomocą innych strof. Przeważnie jednak nie kwestionuje ich przekazu, co oznacza także powielanie informacji, które należy uznać za błędne⁵⁰⁸.

O ile intertekstualne powiązania między poszczególnymi sagami nie są niczym wyjątkowym, o tyle relatywnie częste przywoływanie tytułów innych utworów, które dany autor wykorzystał i na które chciał skierować uwagę odbiorców swego dzieła, było zjawiskiem mniej powszechnym i charakteryzowało teksty o raczej późniejszej niż wcześniejszej proveniencji. Jeśli uznać tę manierę za jeden z wyznaczników pisarskiego stylu autora sagi, to w kontekście dyskusji na temat jej autorstwa warto przywołać inną sagę, którą przypisuje się Olafowi Þórðarsonowi: *Laxdæla saga* (*Sagę rodu z Laxdal*). Utwór ten charakteryzuje się wieloma nawiązaniem do innych sag islandzkich (*Sagi o Grettirze*, *Sagi o Hallfredzie skaldzie kłopotliwym*, *Sagi o Njalu* czy też *Sagi o Gunnlaugu Wężowym Języku*). Niemniej szczególnie w ostatnich partiach tekstu autor przywołuje konkretne tytuły dzieł, opisując kolejne wydarzenia. Rozdział LXVII jest zwięźnięty odwołaniem do zaginionej *Sagi o Þorgilsie Hollusonie*, której protagonista właśnie w tym rozdziale pojawia się w sadze jako jeden z oponentów Snorriego Godiego⁵⁰⁹. Z kolei rozdział LXIX zawiera odwołanie do kolejnej nieznanej nam dziś sagi – *Sagi o ludziach z Njarðvík* (*Njarðvíkinga saga*)⁵¹⁰. Można domyślać się, że intencją autora *Sagi rodu z Laxdal* było odesłanie czytelników do opowieści, która tłumaczyła genezę przydomka Gunnara Zabójcy Þiðrandiego (Þiðrandabani). Gunnar bowiem pojawił się w tym rozdziale jako osoba szukająca schronienia i protekcji ze strony

508 Przykładowo: przypisanie zabójstwa Edmunda Żelaznobokiego Eadricowi stroenie (zob. ÍF 35, s. 119 i ÍF 27, s. 33), uznanie Haralda Zajączkiej Stopy za syna Knuta i Emmy (zob. ÍF 35, s. 121, ÍF 27, s. 33).

509 ÍF 5, s. 199.

510 ÍF 5, s. 202. Zob. też ÍF 5, s. XXXVII.

Guðrún Ósvífrsdóttir, jednej z głównych bohaterek sagi. Z kolei w rozdziale LXXVIII autor informuje o śmierci Snorriego Godiego i powołuje się przy tej okazji na Ariego Mądrygo Þorgilssona. Wypada się zgodzić z Einarem Ólafurem Sveinssonem, że nie chodziło w tym wypadku o Księgę o Islandczykach, dzieło, z którego Ari jest przeważnie znany, lecz o jakąś inną zaginioną pracę, której głównym bohaterem był najpewniej Snorri Godi⁵¹¹.

3.2. Historiografia duńska

W rozdziale XCV *Sagi o potomkach Knuta* autor odwołuje się do „uczonych ksiąg duńskich” (*fróðum dönskum bókum*) jako do źródeł. Mogły to być duńskie kroniki, roczniki i żywoty świętych spisywane w Danii w języku łacińskim już od przełomu XI i XII wieku⁵¹².

Zachowało się kilkanaście roczników, które prowadzone były od przełomu XII i XIII wieku przez instytucje kościelne w Danii – najwcześniejsze z nich w stolicy arcybiskupiej w Lund i na dworze królewskim. Roczniki z Colbaz (*Annales Colbazenses*) spisywane pierwotnie w Lund z inicjatywy Eskila, biskupa Roskilde (1135–1137) i arcybiskupa Lund (1137–1172), oprócz wydarzeń z historii powszechnej zawierają zapiski dotyczące Danii w latach 1130–1170, odnotowując jednak również rok śmierci króla Swena Estridsena – 1074 rok (po 1170 r. rękopis roczników przeniesiony został do opactwa w Colbaz na Pomorzu – obecnie Kołbacz, pod Szczecinem). W rocznikach Waldemara (*Annales*

511 ÍF 5, s. 226, przyp. 2. Zob. też ÍF 5, s. XXXVI.

512 L.B. Mortensen, *The Sudden Success of Prose: A Comparative View of Greek, Latin, Old French and Old Norse*, „Medieval Worlds” 2017, vol. 5, s. 3–45; G.W. Weber, *Intellegere historiam. Typological Perspectives of Nordic Prehistory – in Snorri, Saxo, Widukind and Others*, w: *Tradition og historieskrivning: Kilderne til Nordens ældste historie*, ved. K. Hastrup, P. Meulengracht Sørensen, Aarhus Universitetsforlag, Aarhus 1987, s. 95–141.

Valdemarii) prowadzonych w duńskiej kancelarii królewskiej w czasach króla Waldemara Zwycięskiego zapisano najważniejsze wydarzenia z lat 1130–1219, dotyczące duńskiej dynastii i trwających wówczas wojen⁵¹³. Wiele spośród późniejszych duńskich roczników, spisanych w XIII i XIV wieku, było prawdopodobnie kontynuacją tych dwóch tradycji rocznikarskich, wśród nich wymienić należy roczniki z Lund (*Annales Lundenses*)⁵¹⁴, z klasztoru benedyktyńskiego św. Piotra w Næstved (*Annales Nestvediensis*) oraz z opactw cystersów w Sorø (*Annales Sorani*) i w Ryd (*Annales Ryenses*)⁵¹⁵.

Autor *Sagi o potomkach Knuta* nie ma zwyczaju podawać dat rocznych. Wyjątkiem jest rozdział LXIII zawierający datę męczeńskiej śmierci króla Knuta Świętego – rok 1087 („þá var liðit frá holdgan várs herra Jhésú Kristí M ok LXXX ok VII vetr”). Podaje natomiast daty dzienne według kalendarza liturgicznego, zachowuje również porządek chronologiczny, informuje o liczbie lat, które upłynęły między omawianymi wydarzeniami, określa długość panowania władców i odnotowuje zgony. Nie pozwala to jednak stwierdzić, czy korzystał z któregoś z duńskich roczników, ponieważ informacje te mógł zaczerpnąć również z kronik duńskich, co do których mamy pewność, że do nich sięgał. Kronikarze duńscy korzystali bowiem z wcześniejszych roczników, więc same podobieństwa faktograficzne między sagą a rocznikami mogą wynikać z recepcji pośredniej. Na teksty źródłowe wykorzystane w *Sadze o potomkach Knuta* z największą dozą pewności wskazują relacje intertekstualne, fragmenty cytowane lub zaadaptowane. Na ich podstawie można stwierdzić, że wśród

513 I. Skovgaard-Petersen, *Annals*, w: *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, eds. P. Pulsiano, K. Wolf, Routledge, Abington 2016, s. 14–15.

514 L.B. Mortensen, *Annales Lundenses*, w: *The Encyclopedia of the Medieval Chronicle*, ed. G. Dunphy, Brill, Leiden 2010, s. 72.

515 L.B. Mortensen, *Annales Ryenses*, w: *The Encyclopedia of the Medieval Chronicle...*, s. 85.

tekstów, które autor sagi zaadaptował, były na pewno dzieła Ælnotha z Canterbury oraz kronika Saxo Gramatyka.

Najstarsza kronika duńska to *Chronicon Roskildense*. Spisana została przez anonimowego autora w stolicy biskupiej w Roskilde w połowie XII wieku. Rozpoczyna się od przybycia misyjnego biskupa Ansgara do Danii (826 r.) i opowiada o chrystianizacji tego kraju i dziejach królestwa duńskiego aż do roku 1157, czyli o pierwszych latach panowania w Danii Waldemara Wielkiego⁵¹⁶.

Nieco późniejsza, datowana na rok 1170, anonimowa kronika z Lejre (*Chronicon Lethrense*) traktuje o legendarnych dziejach Danii, od założenia królestwa Danii (z ośrodkiem władzy w Lejre w pobliżu Roskilde) przez Dana, eponimicznego przodka Duńczyków, do bitwy pod Brávellir (770 r.), w której król Danii Haraldr hilditōnn starł się z Sigurdem Hringiem, królem Szwecji. Autorem tej kroniki mógł być duchowny związany z katedrą w Roskilde (na co wskazuje szczególne zainteresowanie kronikarza starożytną siedzibą władców Danii w Lejre) lub w Lund (o czym może świadczyć tradycja rękopiśmienna – znajduje się w tych samych rękopisach obok *Annales Lundenses*)⁵¹⁷.

Niewiele późniejsza, powstała około 1188 roku, kronika autorstwa Swena Aggesena, duńskiego arystokraty i członka dworu królewskiego Waldemara Wielkiego i Knuta VI, pt. *Brevis historia regum Dacie* przybliży historię Danii od legendarnego króla Skjōlda do wojen ze słowiańskimi książętami Pomorza (1185 r.) w czasach panowania w Danii Knuta VI⁵¹⁸. Występują podobień-

516 I. Skovgaard-Petersen, *Chronicles*, w: *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, eds. P. Pulsiano, K. Wolf, Routledge, Abington 2016, s. 80–81; L.B. Mortensen, *Chronicon Roskildense*, w: *The Encyclopedia of the Medieval Chronicle...*, s. 413.

517 L.B. Mortensen, *Chronicon Lethrense*, w: *The Encyclopedia of the Medieval Chronicle...*, s. 361–362.

518 L.B. Mortensen, *Sven Aggesen*, w: *The Encyclopedia of the Medieval Chronicle...*, s. 1403.

stwa faktograficzne między kroniką Swena Aggesena a *Sagą o potomkach Knuta*, mogą one wynikać z recepcji pośredniej. Współczesny Swenowi Aggesenowi Saxo Gramatyk wykorzystał bowiem jego kronikę w pracach nad swoim dziełem – *Gesta Danorum*⁵¹⁹.

Saxo Gramatyk nie tylko żył w tym samym czasie co Swen Aggesen, lecz także go znał (opisuje Swena Aggesena w swojej kronice łacińskim słowem *contubernalis* – jako kolegę). Nad *Gesta Danorum* pracował w podobnym *milieu* dworu królewskiego i arcybiskupiego, pod patronatem arcybiskupów Lund Absalona i Andersa w latach około 1185–1216⁵²⁰. W XVI księgach opisał historię Danii od czasów legendarnych do czasów sobie współczesnych. Księgi od IX do XVI korespondują z narracją *Sagi o potomkach Knuta*, opisują bowiem rządy władców Danii od Gorma Starego aż do Knuta VI Valdimarssona (pierwsze lata jego rządów, 1182–1187, i wojny ze Słowianami na Pomorzu)⁵²¹.

Relacja między kroniką Saxo Gramatyka a sagą o Knýtlingach jest do dzisiaj szeroko dyskutowana⁵²². Badacze stale powracają

519 M. Münster-Swendsen, *Saxo in His Contemporary Historiographical Context*, w: *A Companion to Saxo Grammaticus...*, s. 524–555.

520 L.B. Mortensen, *The Nordic Archbishoprics as Literary Centres around 1200*, w: *Absalón of Lund and His World*, eds. K. Friis-Jensen, I. Skovgaard-Petersen, Roskilde Museum, Roskilde 2000, s. 133–157.

521 L.B. Mortensen, *Saxo Grammaticus*, w: *The Encyclopedia of the Medieval Chronicle...*, s. 1328–1330.

522 Dyskusję nad relacjami między kroniką Saxo Gramatyka a *Sagą o potomkach Knuta* zob. w: S. Ellehøj, *Omkring Knýtlingas kilder*, w: *Middeldalderstudier: Tilegnede Aksel E. Christensen på tresårsdagen 11. September 1966*, red. T.E. Christiansen, S. Ellehøj, E.L. Petersen, Munksgaard, Copenhagen 1966, s. 39–56; M.H. Gelting, *Uløste opgaver: Adam af Bremen, Saxo Grammaticus og Knýtlinga saga*, „Scandia” 2011, Bd. 77, s. 131–34; L.B. Mortensen, *A Thirteenth-Century Reader of Saxo...*, s. 346–55; D. Cem Gülen, *The Most Powerful King in Scandinavia: The Representation of Knútr inn ríki in Knýtlinga saga*, „Scandia. Journal of Medieval Norse Studies” 2018, no. 1, s. 60–62; A. Leegaard Knudsen, *The Medieval Reception of the Gesta Danorum (to 1514)*, w: *A Companion to Saxo Grammaticus...*, s. 607–636.

jednak do jednego z dwóch odmiennych stanowisk, które w tej kwestii przed stu laty zajęli Curt Weibull⁵²³ i Gustav Albeck⁵²⁴.

Curt Weibull zwrócił uwagę na daleko idące podobieństwo między *Gesta Danorum* i *Sagą o potomkach Knuta*, widoczne zwłaszcza w opisach wojen domowych w Danii w latach 1134–1157. Stwierdził więc, że kronika Saxo Gramatyka i *Knýtlinga saga* oparte były na tych samych źródłach do opisu wydarzeń w Danii przed 1157 rokiem. Te źródła jednak nie są znane. Hipotetyczne teksty źródłowe (zaginiona kronika) służą w jego teorii do wyjaśnienia różnic między *Gesta Danorum* a *Sagą o potomkach Knuta*, które mogły wynikać z innych przyczyn. Saga jako adaptacja kroniki nie mogła być dosłownym przekładem z łaciny na język staroislandzki, w języku staroislandzkim niemożliwe byłoby bowiem oddanie kwiecistej łaciny Saxo Gramatyka.

Gustav Albeck miał przeciwne zdanie niż Curt Weibull. Według niego autor sagi o Knýtlingach czerpał bezpośrednio z kroniki Saxo Gramatyka, parafrazując i adaptując jego tekst dla islandzkiego czytelnika w zwięzłym i prostym stylu islandzkiej sagi królewskiej. Jako adaptacja *Saga o potomkach Knuta* miejscami zawierała skrócony przekaz Saxo, a miejscami uzupełniony on został o wiadomości zaczerpnięte z innych źródeł. Według badacza dostrzec można to zwłaszcza w rozdziałach XCIX–CXXX sagi (od Eryka Pamiętnego do Knuta VI i podboju Pomorza w 1185 r.), w których wykorzystano księgi XIV–XVI kroniki Saxo Gramatyka. Z kolei rozdziały XCIX–CXXVI sagi oparte są na księdze XIV *Gesta Danorum* i opisują historię Danii w latach 1134–1178; rozdziały CXXVI–CXXVII bazują na księdze XV i przedstawiają historię

523 C. Weibull, *Saxo: Kritiska undersökningar i Danmarks historia från Sven Estridsens död till Knut vi*, Berlingska boktryckeriet, Lund 1915, s. 235–236; idem, *Knýtlingasagan och Saxo: En källkritisk undersökning*, „Scandia” 1976, Bd. 42, s. 8–15.

524 G. Albeck, *Knýtlinga: Sagaerne om Danmarks Konger; Studier i ældre nordisk Litteratur*, Nyt nordisk forlag, Kjøbenhavn 1946, s. 253–267.

Danii w latach 1179–1182, a rozdziały CXXVIII–CXXX sagi oparte są na księdze XVI i traktują o latach 1182–1187/1189.

Odense na wyspie Fyn, miejsce męczeńskiej śmierci św. Knuta (został zabity w 1086 r., kanonizowany w 1100 r.), już na przełomie XI i XII wieku stało się ośrodkiem kościelnym poświęconym kultowi św. Knuta, z klasztorem i katedrą pod jego wezwaniem (gdzie przechowywano jego relikwie). Już w roku 1096 założone zostało tam opactwo benedyktyńskie, w którym osiedlili się mniishi anglosascy sprowadzeni z opactwa Evesham w Worcestershire. Wśród dwunastu mnichów anglosaskich był Ælnoth z Canterbury, autor dzieł hagiograficznych poświęconych św. Knutowi: *Passio gloriosissimi Canuti regis et martyris* oraz *Gesta Swenomagni regis et filiorum eius* (ok. 1112–1113)⁵²⁵. Być może również w tym samym ośrodku kilka lat wcześniej powstała anonimowa *Passio sancti Canuti regis* (ok. 1095–1101)⁵²⁶.

Bjarni Guðnason zwraca uwagę na podobieństwo między jednym z epizodów w sadze (rozdz. XXXI) i w *Gesta Swenomagni regis et filiorum eius* Ælnotha z Canterbury. Mianowicie rozmowa Knuta Świętego z księdzem, którego żonę król chciał wykorzystać seksualnie, została prawdopodobnie zaczerpnięta przez autora sagi z dzieła Ælnotha⁵²⁷.

Autor sagi o Knýtlingach kilkakrotnie, w rozdziałach XCII, XCIII, XCV, CIV, CVII, CXVII i CXXIV, pisze o księciu Knucie Lavardzie jako o świętym. Był więc prawdopodobnie świadomy rozwijającego się w Danii kultu tego świętego (Knut Lord kanonizowany został w 1169 r. za zgodą papieża Aleksandra III, jego *translatio* dokonano w 1170 r.). Może to świadczyć nawet o tym, że znał jeden

525 L.B. Mortensen, *Ailnoth of Odense*, w: *The Encyclopedia of the Medieval Chronicle...*, s. 21.

526 Por. F. Fritz, *The Multifunctionality of a Medieval Hagiography...*, s. 55–74.

527 Íf 35, s. CXXIX; *Gesta Swenomagni regis et filiorum eius et Passio gloriosissimi Canuti regis et martyris*, VIII, w: *Vitae sanctorum Danorum...*, s. 93.

z żywotów św. Knuta Lorda⁵²⁸. Najwcześniejszy z nich, *Historia Sancti Canuti Ducis et Martyris* autorstwa Roberta z Ely, napisany został prawdopodobnie w latach 1135–1137 pod patronatem króla Eryka Pamiętnego w opactwie w Ringsted, ośrodku kultu tego świętego. Późniejszy, napisany po *translatio* Knuta Lorda, to *Vita altera S. Canuti ducis*, dzieło nieznanego autora, wykorzystywane podczas liturgii tego świętego⁵²⁹.

3.3. Aluzje biblijne

W sadze pojawiają się aluzje biblijne w formie cytatów i typologii biblijnej, wszak autor sagi – Olaf Þórðarson – był duchownym. Dla przykładu śmierć Knuta Świętego opisana w rozdziale LVIII przypomina czytelnikowi o pojmaniu Jezusa Chrystusa w ogrórcu (Ewangelia wg św. Mateusza 26,49). Eyvinör Bóbr przedstawiony jest jako typ Judasza – pozdrawia króla jego słowami: „Heill, her-ra!” („Ave Rabbi”), chwilę przed przeszcyciem go mieczem ukrytym pod płaszczem.

Opisane w rozdziale LXVIII cudowne uwolnienie z więzienia Swena i Ástráða przez króla Knuta Świętego (dochodzi do niego po jego męczeńskiej śmierci) jest nawiązaniem do cudownego uwolnienia św. Piotra z więzienia, do którego wtrącił go Herod Agryppa (Dzieje Apostolskie 12,1–11). Podobny cud, również oparty na przekazie Dziejów Apostolskich, opisany został w zbiorze cudów przypisywanych św. Olafowi Haraldssonowi (*Passio et miracula beati Olavi*). Święty Olaf uwolnił z więzienia pewnego Duńczyka przetrzymywanego przez Słowian. Podobieństwo epizodu z rozdziału LXVIII sagi do sceny z Dziejów Apostolskich (12,1–11) występuje nie tylko na poziomie narracji, lecz tak-

528 ÍF 35, s. CXLIII–CXLVIII.

529 M. Chesnutt, *The Medieval Danish Liturgy of St Knud Lavard*, C.A. Reitzel, København 2003.

że samego języka, co najwyraźniej wskazuje na to, że tekst biblijny był bezpośrednią inspiracją dla tego epizodu sagi.

Actus Apostolorum 12,1–11

¹ eodem autem tempore misit Herodes rex manus ut adfligeret quosdam de ecclesia ² occidit autem Iacobum fratrem Iohannis gladio ³ videns autem quia placeret Iudaeis adposuit adprehendere et Petrum erant autem dies azymorum ⁴ quem cum adprehendisset misit in carcerem tradens quattuor quaternionibus militum custodire eum volens post pascha producere eum populo ⁵ et Petrus quidem servabatur in carcere oratio autem fiebat sine intermissione ab ecclesia ad Deum pro eo ⁶ cum autem producturus eum esset Herodes in ipsa nocte erat Petrus dormiens inter duos milites vinctus catenis duabus et custodes ante ostium custodiebant carcerem ⁷ et ecce angelus Domini adstitit et lumen refulsit in habitaculo percussoque latere Petri suscitavit eum dicens surge velociter et ceciderunt catenae de manibus eius ⁸ dixit autem angelus ad eum praecingere et calcia te gallicas tuas et fecit sic et dixit illi circumda tibi vestimentum

Knýtlinga saga, rozdział LXVIII

Sá atburðr varð um várit páska-nótt, þar sem þeir váru í dyflizunni Sveinn ok Ástráðr: þeir hqfðu þá haft áðr nálíga enga fœzlu, ok hqfðu menn þá nýlíga ekki komit til þeirra. Váru þeir þá máttlitlir bæði af matleysi ok járnagangi, því at járnin skorudu þá mjök at beini, er brann undir þeim. En um nóttina í öttu þá rann hqfgi á Svein, ok þóttisk hann heldr vaka en sofa. Hann sá, at maðr kom þar inn. Hann var virðuliga búinn ok svá bjartr, at hann þóttisk varla mega í gegn sjá. Hann þóttisk þar kenna Knút konung. Hann gekk at Sveini ok mælti: «Hart ertu nú leikinn, Sveinn félagi, ok er þat eigi at verðleikum. Nú mun ek leysa þik ór þessi þrísund. Þú skalt segja Baldvina hertoga orð mín, til þess at hann líkni þitt mál heðan í frá.» Hann tók þá til fjqtursins þess, er á fótum honum var, ok vatt í sundr sem muru, ok slíkt et sama þann, sem á hqndum honum var. Þá mælti konungrinn: «Nú ertu lauss orðinn. Skaltu nú segja þenna atburð, svá at margir menn sé hjá.

tuum et sequere me ⁹ et exiens sequebatur et nesciebat quia verum est quod fiebat per angelum aestimabat autem se visum videre ¹⁰ transeuntes autem primam et secundam custodiam venerunt ad portam ferream quae ducit ad civitatem quae ultro aperta est eis et exeuntes processerunt vicum unum et continuo discessit angelus ab eo ¹¹ et Petrus ad se reversus dixit nunc scio vere quia misit Dominus angelum suum et eripuit me de manu Herodis et de omni expectatione plebis Iudaeorum.

Vænti ek þess, at guð gefi mér þá miskunn, þar er menn kalla á mitt nafn með góðvilja, at menn fáí bót meina sinna.” Honum sýndisk nú sem ljóst væri í myrkvastofunni, ok þar með kenndi hann dýrligan ilm. Eptir þetta leið konungrinn frá honum at sýn, en Sveinn vaknaði, ef hann hafði áðr sofit, ok váru þá af honum járnin. Hann sagði þá Ástráði, bróður sínum, hvat fyrir hann hafði borit. Ástráðr kvað slíkt et sama fyrir sik hafa borit, ok váru nú báðir lausir.

W rozdziale LV król Knut Świąty przed śmiercią daje swój płaszcz księdzu, który potem (w rozdz. LXVI) ogłasza królowi Olafowi, że dochodzi do cudów za sprawą Knuta i że jest on święty. Być może jest to intertekstualne nawiązanie do II Księgi Królewskiej (19,19) i sceny, w której prorok Eliasza daje Elizeuszowi swój płaszcz, namaszczając go tym samym na proroka jako swojego następcę, aby ten kontynuował jego pracę i napominał Izraelitów i królów Judy. W sadze Knut Świąty namaszcza księdza, aby świadczył o jego świętości (co robi w rozdz. LXVI).

Epizod opisany w rozdziale XXXI również można interpretować poprzez typologię biblijną. Knut Świąty, dostrzegając podczas uczty urodę pewnej zamężnej kobiety, wystawiony w ten sposób na próbę, niemal ulega żądzy cielesnej i chce wykorzystać ją seksualnie. Pod wpływem napomnień kobiety jest w stanie się jednak powściągnąć. Prosi jej męża o wybaczenie i czyni mu zadość za krzywdę, którą chciał mu uczynić, po czym zawiera z nim przyjaźń. Knut Świąty oparł się pokusie, czego nie potrafił król

Dawid. Widząc Batszebę, żonę Uriasza, Dawid doprowadził do jego śmierci, żeby wziąć ją za żonę (II Księga Samuela 11–12).

Opis słabych rządów króla Haralda Osełki w rozdziale XXVII („ok stóð lítil stjórñ af honum; fór nær slíku hverr fram í landinu, sem vildi”) przywodzi na myśl Księgę Sędziów (21,24: „in diebus illis non erat rex in Israhel sed unusquisque quod sibi rectum videbatur hoc faciebat”).

Biblia była znana na Islandii od XI wieku, oczywiście w oryginale łacińskim (*Vulgata*), lecz później także w staroislandzkich przekładach. Na przełomie XII i XIII stulecia powstała adaptacja pod tytułem *Stjórñ*, która obejmuje historyczne księgi Starego Testamentu (Pięcioksiąg Mojżeszowy, Księgę Jozuego, Księgę Sędziów, Księgę Rut, I i II Księgę Samuela, I i II Księgę Królewską). W połowie XIII wieku, prawdopodobnie przez Branda Jónssona, biskupa Hólar, spisana została *Gyðinga saga* (Saga o Żydach), która oparta jest na I i II Księdze Machabejskiej. Powstał również staroislandzki przekład Księgi Psalmów, o czym świadczy zachowany do naszych czasów dwujęzyczny (łaciński i staroislandzki) psalterz AM 618 40. Nie zachowały się jednak przekłady Nowego Testamentu, choć wiele wskazuje na to, że przetłumaczono je na język staroislandzki już w średniowieczu⁵³⁰.

3.4. Nawiązania do literatury łacińskiej

W rozdziale VI *Sagi o potomkach Knuta* czytamy o śmierci w Anglii króla Swena Widłobrodego. Według przekazu miał on zginąć z rąk św. Edmunda – tak, jak rzymski cesarz Julian Apostata zginął z rąk św. Merkuriusza, w interpretacji opartej na typologii biblijnej.

Ta sama historia w podobnych słowach pojawia się w *Ágrip af sögu Danakonunga*, w *Heimskringli* Snorriego oraz w *Óláfs saga*

530 I.J. Kirkby, *Bible. 2. West Norse*, w: *Medieval Scandinavia...*, s. 40–41.

helga (tzw. osobnej Sadze o św. Olafie)⁵³¹. Podobieństwo między sagą o Knýtlingach oraz *Heimskringlę* i osobną Sagą o św. Olafie wskazuje, że autor pierwszej z nich zacytował w tym miejscu Snorriego.

Óláfs saga helga, 23

ok er þat saugnn enscra manna, at Játmundr enn helgi hafi drepit hann með þeim hetti sem enn helgi Merkurius drap Julianum níðing.

Heimskringla, Saga Ólafs hins Helga, 12

ok er þat sögn enskra manna, at Eaðmundr hinn helgi hafi drepit hann, með þeima hætti sem hinn helgi Merkurius drap Julianum níðing.

Knýtlinga saga, 6

ok segja þat enskir menn, at Játmundr konungr enn helgi hafi drepit hann með þeim hætti, sem enn helgi Merkúríus drap Júlíanúm níðing.

Źródłem przekazów tych sag mógł być zbiór cudów św. Edmunda autorstwa Hermanna Archidiakona⁵³², który w kontekście śmierci Swena Widłobrodego jako pierwszy przeprowadza analo-

531 ÍF 35, s. 329; *Saga Olafs konungs ens Helga*, rozdz. 23, udg. P.A. Munch, C.R. Unger, Carl C. Werner & Comp. S Bogtrykkeri, Christiania 1853, s. 19; *Heimskringla* II, s. 16.

532 Hermannus Archidiakon, *De miraculis sancti Eadmundi*, 5, 6, w: *Memorials of St Edmund's Abbey*, ed. T. Arnold, Cambridge University Press, Cambridge 2012, s. 35–36: „Tum magis magisque martyris mandato sollicitatur ab Egelwino secretario trux Sueyn et frendens ut leo, ad Geynesburch in generali placito; sed martyr sanctus spretus cum nuntio instat interminationis negotio nuntium contumeliis verborum laccessitum, spretum, ac pulsum muniens divinae securitatis clipeo. Ipse longe positus et Deo proximus hostem proterit, inimicum perimit, tributum minuit. Ecce! martyr EADMUNDUS, potentia signorum mirificus, aequiparatur Mercurio martyri ulciscenti injuriarum blasfemias apostatae Juliani, in genitricem Dei Basiliumque virum Domini”.

gię między św. Edmundem i Swenem Widłobrodym a św. Merkursuszem i Julianem Apostatą. Mogło być ono znane w łacińskim oryginale lub w tłumaczeniu staroislandzkim w niezachowanej *Játmundar saga hins helga* (Sadze o świętym Edmundzie)⁵³³.

Śmierć cesarza Juliana Apostaty opisana jest również w *Mariu saga* (Sadze o Marii), żywocie Najświętszej Maryi Panny i zbiorze cudów⁵³⁴, bez odniesień do historii Skandynawii i zgodnie z przekazem tradycji chrześcijańskiej (prawdopodobne źródło to *Vita Sancti Basili* autorstwa Pseudo-Amphilochiusa, przełożone na łacinę w IX w. przez Euphemiusa interpres, lub jego tłumaczenie na język staroangielski dokonane w X w. przez Ælfrica z Eynsham)⁵³⁵. Sagę tę napisał w połowie XIII wieku Kygri-Björn Hjaltason, duchowny związany z katedrą w Hólar (sekretarz, później wybrany na biskupa, bezpośrednio przed śmiercią w 1237 lub 1238 r.), mnich benedyktyński.

Norweska kronika Mnicha Teodoryka *O starożytności norweskich królów* (rozd. VIII) buduje analogię między Julianem Apostatą i jarlem Hákonem Złym oraz między królem Olafem Świętym a cesarzem Jowianem⁵³⁶. Mnich Teodoryk czerpał prawdopodobnie z dzieła Ryszarda ze św. Wiktora *Liber exceptionum* (cz. I, ks. VIII, rozdz. 3 *De Juliano Apostata* i 4 *De Joviniano*)⁵³⁷.

533 Hermann Pálsson, *Játmundar saga hins helga*, „Skírnir” 1957, bd. 132, s. 143–44.

534 *Mariu saga. Legender om jomfru Maria og hendes jertegn*, ed. C.R. Unger, Trykt hos Brøgger & Christie, Christiania 1871, s. 72–73, 699–702.

535 L. Loomis, *The Saint Mercurius Legend in Medieval England and in Norse Saga*, w: *Philologica: The Malone Anniversary Studies*, eds. T.A. Kirby, H.B. Woolf, Johns Hopkins Press, Baltimore 1949, s. 132–42; N.H. Baynes, *The Death of Julian the Apostate in a Christian Legend*, „Journal of Roman Studies” 1937, vol. 27, s. 22–29.

536 Kronika ta jest dostępna w polskim przekładzie: Mnich Teodoryk, *O starożytności norweskich królów*, tłum. R. Rutkowski, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2021.

537 Richard de Saint-Victor, *Liber exceptionum*, pars 1, lib. 8, cap. 3–4, publ. J. Chatillon, Librairie Philosophique J. Vrin, Paris 1958, s. 179–180.

3.5. Tradycja ustna i źródła ustne

W pierwszej połowie XX wieku badacze inspirowani teorią o pochodzeniu sag islandzkich z przekazów ustnych (niem. *Freiprosalehre*, isl. *sagnfestukenning*) uważali, że podobnie jak inne sagi islandzkie, również *Saga o potomkach Knuta* krążyła w społeczeństwie islandzkim z ust do ust (w którym miała wówczas kwitnąć kultura oralna, kultura opowieści) najpierw jako opowieść, tzw. saga ustna, a dopiero później została spisana i zredagowana w formie pisemnej (jako utwór literacki powstawały już w fazie oralnej, więc pozostawało jedynie jej spisanie ze słuchu). Finnur Jonsson (1900 r.) uważał wręcz, że *Saga o potomkach Knuta* w całości oparta jest na przekazie ustnym i podawał ją jako dowód na żywotność islandzkiej tradycji ustnej⁵³⁸. Jørgen Olrik (1931 r.) wyobrażał sobie nawet, że opowieść w sadze o Knýtlingach snuł król Waldemar Zwycięski, wspominając swojego ojca Waldemara Wielkiego i swoich przodków, opowiadając z pamięci swoją wersję kroniki Saxo Gramatyka, umniejszając jednak przy tym rolę arcybiskupa Absalona i wyolbrzymiając rolę króla Waldemara Zwycięskiego⁵³⁹.

Saga o potomkach Knuta nie jest jednak literackim zapisem tradycji ustnej o dynastii z Jelling, na co wskazują badania nad tekstami źródłowymi, które wykorzystał autor sagi. Korzystał on natomiast również z przekazów ustnych, do czego sam się przyznaje. W samej sadze czytamy, że król Danii Waldemar II Zwycięski był świadkiem historii i informatorem autora sagi – miał wiele opowieści do opowiedzenia (rozdz. CXXVII). Nawet gdyby odrzucić autorstwo Olafa Þórðarsona, trzeba go uznać

538 Finnur Jonsson, *Knytlingasaga, dens Kilder og historiske Vaerd*, „Det Kongelige Danske Videnskabernes Selskabs Skrifter” 1900, bd. 6, nr 1, s. 1–41.

539 J. Olrik, *Om imellem Sakses og Knytlingasagas fremstilling af Danmarks historie 1146–1187*, „Historisk Tidsskrift” 1930–1931, bd. 10, hf. 1, s. 131–190.

za jednego z głównych informatorów anonimowego autora sagi (rozdz. CXXVII). W takim przypadku Olaf Þórðarson po powrocie na Islandię musiał przekazać dalej opowieści opowiedziane mu przez króla Waldemara, a anonimowy autor spisał je w formie sagi. W rozdziale CXVIII autor sagi przytacza również naoczного świadka opisywanych w sadze wydarzeń – tortur i śmierci Þétleifa Edlarsona, możnego duńskiego skazanego na śmierć przez króla Waldemara I Wielkiego po bitwie pod Grathe Hede (1157): „Atli Sveinsson opowiadał, że przyglądał się mękom tego człowieka. Przebywał on wtedy w Danii”. Jest to osoba bliżej nieznana, prawdopodobnie jednak Islandczyk. W wielu miejscach w sadze (m.in. rozdz.: VI, XIX, XXII, LVIII, LXII, LXXXI, XC, XCII, CII, CVIII) autor używa frazy *segja menn* – „ludzie powiadają” (w kilku wariantach, np.: *þat segja sannfróðir menn* – „ludzie posiadający wiedzę mówią”, „wiarygodni ludzie powiadają”), co może świadczyć o tym, że wiadomości te zaczerpnął z żywej tradycji ustnej.

4. Wydania i tłumaczenia *Knytlunga sagi*

Knytlunga saga doczekała się dotychczas kilku edycji. Za najstarszą należy uznać tę przygotowaną przez Jóna Ólafssona w 1741 roku. Jest to wydanie dwujęzyczne, zawierające tekst w języku staroislandzkim oraz jego przekład na łacinę, pozbawione jednak wstępu⁵⁴⁰. W 1828 roku saga, razem z innymi staroskandynawskimi tekstami, między innymi *Sagą o Jomswikingach*, wydana została w ramach serii Fornmanna sögur jako tom 11. Edycję tę przygotowali Carl Christian Rafn oraz Rasmus Rask⁵⁴¹. Kolejne

540 *Æfi Dana-Konunga eda Knytlunga Saga. Historia Cnutidarum Regum Daniae*, udg. Jón Olafsson, Kaupmannahöfn 1741.

541 *Jómsvíkinga saga ok Knytlínga með tilheyrandi þáttum*, udg. C.C. Rafn, R. Rask, Popp, Kaupmannahöfn 1828.

edycje sagi pochodzą z XX wieku. Pierwsza z nich to publikacja *Sögur Danakonunga* (Copenhagen, ss. 29–294), przygotowana przez Carla af Petersensa i Emila Olsena⁵⁴² w latach 1919–1925. Osobne wydanie przygotował dla serii Íslensk fornrit Bjarni Guðnason⁵⁴³. Na wzór poprzednich zawiera ono oprócz samej sagi także inne teksty pokrewne. To właśnie to wydanie stało się podstawą niniejszego tłumaczenia.

Ukazały się również tłumaczenia *Knýtlinga sagi* na różne języki. W tym kontekście należy wymienić łacińską edycję przygotowaną przez Sveinbjörna Egilssona jako tom 11 serii *Scripta historica Islandorum*⁵⁴⁴. Saga była dwukrotnie przetłumaczona na język duński. Pierwszego przekładu dokonał Carl Christian Rafn w 1829 roku⁵⁴⁵. Drugie tłumaczenie, mające na celu szersze rozpropagowanie sagi wśród duńskich czytelników, ukazało się w 1977 roku. Jego autorem był Jens Peter Ægidius⁵⁴⁶.

Na język angielski sagę przełożyli w 1986 roku Hermann Pálsson i Paul Edwards. Tłumacze ci mają na swoim koncie wiele przekładów sag islandzkich na język angielski⁵⁴⁷. Prace nad tym tłumaczeniem były podyktowane zbliżającymi się obchodami 900-lecia męczeństwa św. Knuta. Jest ono skierowane do sze-

542 *Sögur Danakonunga*, vol. 1, *Sögubrot af fornkonungum*, vol. 2, *Knýtlinga saga*, udg. C. Petersens, E. Olsen, Samfund til udgivelse af gammel nordisk litteratur 46, Copenhagen 1919–1925.

543 ÍF 35.

544 *Historia de piratis Jomensibus Encomium in piratas Jomenses Historia Knutidarum Fragmenta duo ad res Danicas pertinentia Particula historica de Hakone Hareki filio De avaritia archiepiscopi Absalónis et de Colono quodam*, ed. Sveinbjörn Egilsson, Hafniæ 1842.

545 *Jómsvíkinga saga og Knýtlinga*, w: *Oldnordiske sagaer*, bd. 11, udg. C.C. Rafn, Popp, København 1829.

546 *Knýtlinge saga. Knud den Store, Knud den Hellige, deres Mænd, deres Slægt*, overs. J.P. Ægidius, G.E.G. Gad, København 1977.

547 *Knýtlinga Saga. The History of the Kings of Denmark*, transl. Hermann Pálsson, P. Edwards, Odense University Press, Odense 1986.

4. Wydania i tłumaczenia *Knýtlinga sagi*

rokiego grona czytelników, jednak Rikke Malmros zarzuciła mu brak rzetelnego naukowego wstępu, brak map oraz pomieszczenie kierunków świata⁵⁴⁸. Z kolei Tatjana Jackson w recenzji tej edycji jako poważny zarzut wskazała brak porządnego wstępu, zauważając, że czytelnik otrzymuje jedynie informacje o podziale sagi na trzy części, wymienionych władcach, a wstęp koncentruje się na polityce drugiej części sagi zamiast na wyjaśnieniu kwestii dotyczących autorstwa, źródeł i motywów występujących w sadze⁵⁴⁹.

Knýtlinga saga była tłumaczona też na inne języki nowożytnie. Niemiecki przekład przygotował w 1924 roku znany badacz sag Walter Baetke w 1924 roku⁵⁵⁰. Osobne tłumaczenie na język rosyjski przygotowała z kolei niedawno Tatjana Jackson, która poświęciła sadze sporo uwagi w swoich badaniach⁵⁵¹.

548 R. Malmros, *Knýtlinga Saga. The History of the Kings of Denmark. Translated by Hermann Palsson and Paul Edwards*. (Odense University Press, 1986), „Historie/Jyske Samlinger, Ny række” 1987–1989, vol. 17/2, s. 294–295.

549 A. Finlay, *Knýtlinga Saga. The History of the Kings of Denmark. Translated by Hermann Palsson and Paul Edwards*. (Odense University Press, 1986), „Saga Book” 1978–1981, vol. 20, s. 305–306.

550 *Die Geschichte von den Dänenkönigen*, w: *Die Geschichte von den Orkaden, Dänemark und der Jomsburg*, Hrsg. W. Baetke, Eugen Diederichs Verlag, Jena 1924.

551 *Saga o Knýtlingah*, per. s drevneisl., st., komm. T.N. Dżakson., Izd-vo Olega Abyško, [s.l.] 2021.

Saga
o potomkach Knuta
(Knýtlinga saga)

O tym przekładzie

Niniejszy przekład powstał w oparciu o edycję krytyczną staroislandzkiego tekstu autorstwa Bjarniego Guðnasona. Został opracowany zgodnie z zasadami krytyki tekstu, czyli w możliwie jak najwierniejszy sposób oddano oryginał, przy jednoczesnym dostosowaniu go do składni i stylistyki języka polskiego. Kilka terminów i pojęć, w tym te, które są nieprzetłumaczalne na język polski, pozostawiono w formie oryginalnej (np. *hǫfðing*, *hirð*).

W przeciwieństwie do tłumaczenia oryginalnego tekstu, we *Wstępie* nie korzystaliśmy z oryginalnych nazw w przypadku imion, przydomków i nazw własnych utrwalonych w polskiej historiografii w formie spolszczonej (np. imię Olaf w tłumaczeniu ma formę staroislandzką Óláfr, Eryk → Eiríkr, Æthelred → Aðalráðr itd.).

Nazwy miejscowe zostały w większości zachowane w oryginalnej formie. Wyjątkiem są nazwy, które od dawna funkcjonują w polszczyźnie i podlegają odmianie, takie jak nazwy większości królestw i państw (Dania, Norwegia) czy niektórych miast (Londyn, Odense), szczególnie tych, których staroislandzka wersja nie odbiega znacząco od współczesnej. Zdecydowano się zachować niektóre oryginalne nazwy charakterystyczne dla postrzegania świata i jego kierunków przez średniowiecznych Skandynawów, takie jak Garðaríki (Ruś) czy Mikligarð (Konstantynopol). Niniejszy przekład jest pierwszym tłumaczeniem tej sagi na język polski.

I

Haraldr Gormsson został obrany na króla Danii jako następcę swojego ojca. Był on potężnym królem i wielkim wojownikiem. Podbił Holtsetaland w Saxlandzie¹. Dzierżył również wielkie jarlostwo w Vinðlandzie. To na jego rozkaz wzniesiono Jomsborg. Obsadził go wielkim wojskiem. Obdarzył ich majątkiem i ustanowił im prawa. Rządzili oni tą krainą w jego imieniu. Latem udawali się na wyprawy łupieżcze, a zimą pozostawali w swojej siedzibie. Nazywano ich Jomswikingami².

Król Haraldr Gormsson stał na czele spisku, który doprowadził do śmierci króla Norwegii Haralda Gunnhildarsona. Zginął on w Háls nad Limafjörðem, jak zapisano w *Żywotach królów Norwegii*³. Król Haraldr udał się potem do Norwegii wraz ze swoim wojskiem i podbił całą tę krainę.

1 Holtsetaland – Holsztyn; Saxland – Saksonia.

2 Wskazaniem na Haralda Gormssona jako założyciela Jomsborga przez sagi bliższy jest wersji legendy, jaką znajdujemy w *Fagrskinnie*, natomiast pozostaje w zupełnej opozycji do znanych nam redakcji *Sagi o Jomswikingach*. Te bowiem obsadzają w tej roli jarla Pálna-Tókiego. Niemniej przekazy *Knyttlinga sagi* i *Fagrskinny* także różnią się w tym względzie. Autor tej drugiej w ogóle nie wspomina praw Jomswikingów ani, tym bardziej, kto był ich autorem. Co łączy wszystkie trzy przekazy, to wzmianka o regularnych wyprawach łupieskich organizowanych przez Jomswikingów każdego lata. Zob. ÍF 29, s. 121–122; ÍF 35, s. 93; ÍF 33, s. 69. Por. też J. Morawiec, *Wolin w średniowiecznej tradycji skandynawskiej*, wyd. 2, Avalon, Kraków 2023, s. 90–95; J. Morawiec, M. Rey-Radlińska, *Wstęp*, w: *Saga o Jomswikingach*, przekł. i oprac. J. Morawiec, M. Rey-Radlińska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2025.

3 *Aevi Noregskonunga*. Autor sagi najpewniej ma na myśli *Heimskringlę*, w której okoliczności śmierci Haralda Szarego Płaszczu Snorri opisuje w Sadze o Olafie Tryggvasonie. Zob. ÍF 26, s. 236–239; polskie tłumaczenie w: *Heimskringla* I, s. 189–193.

Háls – miasto w północnej Jutlandii.

Limafjörður – dziś Limfjörd, cieśnina przecinająca północną Jutlandię na osi wschód – zachód.

Ustanowił tam hqfðingiem⁴ jarla Hákona Sigurðarsona. Król Duńczyków pobierał odtąd daninę z całego tego kraju.

Za dni króla Haralda Gormssona cesarzem w Saxlandzie był Ottó Rudy⁵. Toczył on wojny z królem Duńczyków. Chciał zmusić Duńczyków do przyjęcia chrześcijaństwa. Król Duńczyków wyruszył jednak przeciwko niemu wraz ze swoim wojskiem, ponieważ był przeciwny przyjęciu chrześcijaństwa.

Król Haraldr Gormsson stoczył wielką bitwę z cesarzem Ottónem na południu kraju, na obwarowaniach zwanych Danavirki⁶. Wraz z królem Duńczyków był tam jarl Hákon z Norwegii⁷. Na początku cesarz poniósł tam porażkę. Niedługo potem jednak zajął tę ziemię i udał się w pościg za królem Haraldem i jarlem Hákonem. Ścigał ich aż do Limafjqrðu, a nawet dalej, aż do Mársey.

W końcu jednak król Haraldr przyjął chrześcijaństwo. Cesarz został ojcem chrzestnym jego syna Sveina i nadał

4 St. isl. hqfðingi – dowódca, przywódca.

5 Otto II – cesarz rzymski w latach 973–983.

6 Danevirke – system fortyfikacji stworzony przez Duńczyków do obrony południowej granicy kraju. Szerzej zob. A. Tummuscheit, F. Witte, *The Danevirke: Preliminary Results of New Excavations (2010–2014) at the Defensive System in the German-Danish Borderland*, „Offa's Dyke Journal” 2019, vol. 1, s. 114–136. Autor sagi odnosi się do najazdu Ottona II na Danię w 974 roku. Był to odwet za najazd na Saksonię dokonany rok wcześniej, gdy wciąż toczyła się tam rywalizacja między Ottonem II a księciem bawarskim Henrykiem Kłótnikiem. Cesarz nie tylko zdołał sforsować umocnienia Danevirke, lecz także zmusił króla Danii do złożenia hołdu, płacenia daniny i oddania Sasom kontroli nad Hedeby. Zob. N. Lund, *Harald Bluetooth – a Saint Very Nearly Made by Adam of Bremen*, w: *The Scandinavians from the Vendel Period to the Tenth Century. An Ethnographic Perspective*, ed. J. Jesch, Boydell-Brewer, Woodbridge 2002, s. 310; S. Bagge, *From Viking Stronghold to Christian Kingdom*, Museum Tusculanum Press, Copenhagen 2014, s. 24.

7 Jarl Hákon Sigurðarson z Hlaðir – rządził Norwegią od około 970 roku do około 995 roku.

mu swoje imię. Zostało ono jego imieniem chrzestnym. Odtąd nazywano go Ottó-Sveinn. Cała Dania przyjęła chrześcijaństwo, nim cesarz ją opuścił.

II

Za dni króla Haralda Gormssona Styrbjörn Silny udał się na wyprawę łupieżczą na Wschodnią Drogę⁸. Styrbjörn był synem króla Szwedów Óláfa Bjarnarsona⁹. Przybył on później do Danii wraz ze swoim wojskiem i uwięził króla Haralda. Harald dał potem Styrbjörnowi za żonę Pyri, swoją córkę, i udał się wraz z nim do Szwecji. Zanim udali się w głąb lądu, Styrbjörn spalił wszystkie swoje łodzie. Gdy Harald dowiedział się o tym, że Styrbjörn nie ma już łodzi, wpłynął swoją flotą na jezioro Lōginn¹⁰, a następnie wrócił przez morze do Danii. Styrbjörn stoczył z Eiríkiem Zwycięskim¹¹, królem Szwedów, swoim własnym stryjem, bitwę pod Fyrisvellir. Poległ tam Styrbjörn i większość jego ludzi. Tylko część z nich uciekła. Szwedzi nazywają tę bitwę Łowami nad Fyrir¹².

8 Áustrvegr – takim mianem określano szlak handlowy wiodący przez Bałtyk na Ruś i dalej do Konstantynopola i Kaganatu Chazarskiego. Zob. M. Mägi, *In Austrvegr. The Role of the Eastern Baltic in Viking Age Communication across the Baltic Sea*, Brill, Leiden–Boston 2018; H. Valk, *The Vikings and the Eastern Baltic*, w: *The Viking World*, eds. S. Brink, N. Price, Routledge, London–New York 2008, s. 485–495.

9 Olaf Bjarnarson – rządził od około 970 roku do około 975 roku.

10 Jezioro Mälaren w Szwecji.

11 Eryk Zwycięski (Eiríkr inn sigrsæli) – panował w Szwecji od około 970 roku do około 995 roku. Zob. A. Krakow, J. Morawiec, *Wstęp*, w: *Saga o Yngvarze Podróżniku*, przekł. i oprac. A. Krakow, J. Morawiec, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2025.

12 Autor sagi streścił w tym rozdziale historię szwedzkiego królewicza Styrbjörna. Jej głównym wątkiem jest nieudana próba przejęcia władzy w Szwecji, rządzonej wówczas przez króla Eryka Zwycięskiego, wuja Styrbjörna. Finałem podjętej z pomocą duńską i Jomswikingów wyprawy była bitwa pod

III

Kiedy król Haraldr Gormsson przyjął chrzest, jak opowiedziano wcześniej, zmusił on również jarla Hákona Sigurðarsona, by przyjął wiarę chrześcijańską, a wraz z nim wszyscy jego ludzie, którzy przybyli wtedy razem z nim z Norwegii. Król Harald posłał wtedy wraz z nim księży i innych ludzi uczonych. Rozkazał mu ochrzcić wszystkich ludzi w Norwegii, co jarl Hákon zaprzysiągł uczynić. Kiedy król i jarl rozstali się, Hákon udał się do Norwegii. Duchownych wysadził jednak na ląd już w Háls nad Limafjørðem. Wyrzekł się potem chrześcijaństwa i odprawił wielkie pogańskie obrzędy. Kiedy król Harald usłyszał o tym, że Hákon porzucił chrześcijaństwo i najechał ziemię króla duńskiego, wyruszył wraz ze swoim wojskiem do Norwegii i spustoszył wszystkie ziemie leżące na wybrzeżu, tak że zniszczone zostało wszystko pomiędzy Líðandisnes i Staðr, oprócz pięciu gospodarstw w Læradalr w Sogn¹³. Wszyscy mieszkańcy puciekali na wzgórze i do lasów z całym dobytkiem, jaki mogli unieść.

Fyrisvellir, którą Styrbjörn przegrał, tracąc w niej życie. Bitwę poprzedziły ofiary, jakie Eryk i Styrbjörn złożyli bogom Asgardu, odpowiednio: Odynowi i Þorowi, obiecując oddać się im do dyspozycji w zamian za zwycięstwo. Thyra, którą Harald Sinozęby oddał Styrbjörnowi za żonę, miała według sag zostać wydana za Burizlafa, ostatecznie została małżonką Olafa Tryggvasona. Głównym nośnikiem tej historii jest opowiadanie *Styrbjarnar þáttur Svíakappa*, które jest częścią redakcji Sagi o Olafie Świętym zamieszczonej w XIV-wiecznym kodeksie *Flateyjarbók*. Historia Styrbjórna była szeroko rozpowszechniona na Północy, o czym świadczą odwołania do niej zarówno w sagach królewskich, jak i w *Gesta Danorum* Saxo Gramatyka. Zob. więcej J. Morawiec, *Wolin...*, s. 173–192.

13 Lidandisness – dziś półwysep Lindesnes w regionie Agder, najbardziej na południe wysunięty przylądek Norwegii.

Stad – półwysep w zachodniej Norwegii, w regionie Vestlandet. Tradycyjna granica między Morzem Północnym i Morzem Norweskim.

Læradal – dziś miasto i gmina Lærdal leżące w regionie Sogn og Fjordane w zachodniej Norwegii.

Król Harald wraz ze swoim wojskiem pozostawał przez jakiś czas na wyspach Sólundir¹⁴, zamierzał bowiem najeść Islandię ze swoimi wojownikami, których tam miał u swojego boku. Chciał bowiem zemścić się za obraźliwe wiersze, które Islandczycy o nim układali, żeby go oczernić. Król Harald polecił wówczas pewnemu czarownikowi, aby odbył on najpierw podróż na Islandię i opowiedział potem królowi wszystko, czego się dowiedział. Czarownik ten, przyjmując postać wieloryba, udał się wtedy na wyprawę wokół całego lądu. Powiedział potem królowi, że kraj ten zamieszkuje wiele nadprzyrodzonych stworzeń, a morza między tymi ziemiami nie pokonają nawet długie łodzie¹⁵. Kiedy król Haraldr dowiedział się o tym, zrozumiał, że byłoby to zbyt niebezpieczne, a może nawet niemożliwe do wykonania. Po najeździe na Norwegię Haraldr Gormsson wrócił więc do Danii wraz ze swoim wojskiem. Jarl Hákon zaś pozwolił ludziom zajmować ziemię w całej Norwegii i nie płać już odtąd żadnej daniny królowi Duńczyków.

IV

Sveinn, syn króla Harald Gormssona, poprosił swego ojca króla Harald o nadanie mu części jego królestwa. Król Haraldr jednak nie miał dla niego wielkiej miłości, ponieważ był on synem nałożnicy, i nie chciał mu dać żadnej części królestwa we władanie. Kiedy więc Sveinn dorósł i stał się już w pełni mężczyzną, to wtedy sam pozyskał dla siebie

14 Archipelag wysp wchodzących w skład dzisiejszej gminy Solund w regionie Sogn og Fjordane.

15 Autor ma na myśli przestrzeń między Danią a Islandią. Zwierzęta, o których mowa, nazywają się *landvættir* i odgrywały rolę duchów opiekuńczych Islandii. Te, które spotkał czarownik, znalazły się później w herbie Islandii. Motyw nieudanej wyprawy Harald na Islandię opisał również Snorri Sturluson w *Heimskringli*. Zob. ÍF 26, s. 270–272; Heimskringla I, s. 216–218.

łódź oraz drużynę i najeżdżał wiele ziem, zarówno w kraju, jak i poza nim. Wówczas król Haraldr zapalał gniewem i zebrał wojsko do walki przeciwko niemu. Do wojska Sveinna przyłączył się wtedy Pálna-Tóki, jego wychowawca, jak opowiedziano w *Sadze o Jómswikingach*. Udali się wtedy na Zelandię i dalej do Isafjordu. Tam czekał już na nich król Haraldr wraz ze swoimi łodziami wojennymi. Sveinn od razu ruszył do walki przeciwko niemu. Rozegrała się tam wielka bitwa. Wojsko króla Haralda otrzymało liczne posiłki i przewyższało swoją liczbą armię Sveina. Dlatego zbiegł on z pola bitwy. Król Haraldr otrzymał jednak w tej bitwie śmiertelną ranę. Poległ trafiony strzałą¹⁶. Był on pierwszym królem Duńczyków, który został pogrzebany w poświęconej ziemi. Był królem przez osiemdziesiąt zim, trzydzieści zim za życia króla Gorma, swojego ojca, a potem jeszcze przez pięćdziesiąt.

V

Sveinn objął władzę królewską w Danii po swoim ojcu królu Haraldzie. Nazywano go Sveinem Widłobrodym. Był potężnym królem. To za jego dni jarl Sigvaldi, a w raz z nim i inni Jómswikingowie wyprawili się do Norwegii i stoczyli

16 Tym razem, referując kolejny motyw historii wikingów z Jomsborga, autor sagi idzie śladem przekazu Snorriego Sturlusona. Różni się od znanych nam redakcji *Sagi o Jomswikingach*. Według nich bowiem Harald trzykrotnie dawał synowi łódzie i wojsko, które ten wykorzystywał do organizowania wikingowskich wypraw. Co łączy przekaz sagi z *Sagą o Jomswikingach* to śmierć Haralda w wyniku celnego strzału z łuku. Niemniej i tu widzimy istotne różnice. Według *Sagi o Jomswikingach* król Danii został zabity przez Pálna-Tókiego, który zakradł się do królewskiego obozu. O śmierci w czasie bezpośredniej bitwy z siłami Swena wie z kolei Snorri. Niuanse te gmatwają orientację w tym, z jakiej wersji sagi korzystał autor *Sagi o potomkach Knuta*. Zob. ÍF 33, s. 55–62, 158–160; ÍF 26, s. 272; Heimskringla I, s. 218–219.

bitwę z jarlem Hákonem w zatoce Hjørungavágr w Møre¹⁷. Tam poległ Búi Tęgi¹⁸. Jarl Sigvaldi zaś zbiegł z pola bitwy. Na tym zakończyło się panowanie królów duńskich w Norwegii. Krótco po tym do Norwegii przybył Óláfr Tryggvason i objął władzę nad królestwem.

Król Sveinn ożenił się z Gunnhildr, córką Búrizláfa, króla Vinðlandii¹⁹. Ich synami byli Knútr i Haraldr. Po tem król Sveinn poślubił Sigríðr Dumną²⁰, córkę Sköglar-Tóstiego, matkę króla Szwedów Óláfa. Córką króla Sveina i Sigríðr była Ástríðr, która wyszła za mąż za jarla Úlfa, syna Þorgilsa Sztywnonogiego²¹. Ich synowie nazywali się Sveinn i Björn. Gyða była córką Sveina Widłobrodego. Wyszła ona za mąż za jarla Eiríka Hákonarsona z Norwegii. Ich synem był jarl Hákon, którego Óláfr Święty pojmał w cieśninie Sauðungssund²².

Król Sveinn Widłobrody, a wraz z nim jego pasierb Óláfr Szwedzki i jego zięć jarl Eiríkr, przyczynił się do śmierci króla Óláfa Tryggvasona. Starli się oni w bitwie pod Svöldr²³. Po śmierci króla Óláfa Tryggvasona podzielili

17 Miejsowość i zatoka o tej nazwie znajdują się we wschodniej części wyspy Hareidlandet, w południowym Møre. Na temat bitwy zob. ÍF 33, s. 111–125; J. Morawiec, *Wolin...*, s. 152–172.

18 St. isl. *in digri*.

19 Więcej na temat Burizlafa, władcy państwa słowiańskiego, i roli, jaką odgrywał w średniowiecznej tradycji skandynawskiej, zob. *Wstęp*.

20 St. isl. *in stórráða*.

21 St. isl. *sprakaleggr*.

22 O wzięciu Hákona do niewoli w okolicach Sunnfjordu następnie uwolnieniu go przez Olafa rozpisują się zarówno synoptyki, jak i sagi królewskie. Zob. R. Rutkowski, *Zwycięstwo bez walki i wojownicy udający kupców. Podstęp Olafa Świętego w Saudungssundzie*, „Kwartalnik Historyczny” 2021, z. 4, s. 873–898; J. Morawiec, *Knut Wielki. Król Anglii, Danii i Norwegii (ok. 995–1035)*, Avalon, Kraków 2013, s. 225–226.

23 Do bitwy tej doszło latem 1000 roku. W istocie rozegrano ją na wodach Øresundu. Więcej na ten temat zob. J. Morawiec, *Wolin...*, s. 228–290.

Norwegię na trzy części: król Duńczyków Sveinn otrzymał jedną część, drugą król Szwedów Óláfr, a trzecią jarl Eiríkr.

VI

Król Sveinn był wielkim wojownikiem i najpotężniejszym władcą. Najeżdżał rozległe i dalekie krainy leżące zarówno nad Wschodnią Drogą, jak i na południu, w Saxlandzie. W końcu wyprawił się także na zachód, do Anglii, wraz ze swoim wojskiem. Szerzył tam wojnę i rozegrał wiele bitew. Królem był tam wówczas Aðalráðr Játgeirsson²⁴. Stoczyli oni ze Sveinem wiele bitew. Zwycięstwo przypadało raz jednemu, a raz drugiemu. Król Sveinn podbił większą część Anglii. Spędził wtedy w Anglii wiele zim. Szerzył tam wojnę i pustoszył ten kraj ogniem. Nazywano go największym wrogiem Anglii. W czasie tej wojny Aðalráðr uciekł z kraju przed królem Sveinem. Król Sveinn zmarł nagle nocą w swoim łóżu. Niektórzy ludzie w Anglii powiadają, że to święty król Játmundr²⁵ go zabił – tak samo, jak święty Merkuriusz zabił Juliana Odstępcę²⁶.

24 Æthelred II Bezradny – król Anglii w latach 978–1016.

25 Edmund I Męczennik – król Anglii Wschodniej w latach 855–869.

26 Nie wiadomo, kto zranił śmiertelnie cesarza Juliana Apostatę podczas bitwy pod Samarrą w 363 roku, w wyniku czego w nocy po bitwie zmarł. Prawdopodobnie był to jeden z Persów, który przebił go włócznią. O możliwych zabójcach zob. M. Piechocka-Kłos, *Opis śmierci Juliana Apostaty w wybranych źródłach chrześcijańskich i pogańskich (IV–V w.)*, „Studia Warmińskie” 2014, vol. 51, s. 341–350. Część tradycji chrześcijańskiej – za kronikarzem z VI wieku Malalasem – widzi jednak zabójcę cesarza w Świętym Merkuriuszu. Święty Bazyl Wielki miał modlić się przed ikoną Świętego Merkuriusza, by cesarz Julian Apostata nie wrócił z wyprawy wojennej z Persji. W pewnej chwili wizerunek świętego, który trzymał włócznię, miał zniknąć, by pojawić się z zakrwawioną bronią. Julian Apostata miał zginać właśnie od ranienia włócznią. Zob. M.-G. Hâncu, *For Whom the Saint Fights: Military Saints as Allies in Battle*, „Byzantine Heritages in South-Eastern Europe in the Middle Ages and Early Modern Period” 2022, vol. 6, s. 374.

VII

Po śmierci króla Sveina duńscy hofðingowie utrzymali władzę w tych częściach Anglii, które wcześniej podbi-
li. Walki rozpoczęły się wtedy jednak na nowo, ponieważ
kiedy tylko król Sveinn zmarł, Aðalráðr udał się z powro-
tem do domu, do swojego kraju i znów doszedł do władzy
w swoim królestwie. A stało się to dzięki pomocy Óláfa
Świętego, o czym opowiedziano w jego sadze zgodnie ze
słowami skalda Óttara Czarnego. Mówił on:

1

Przywiodłeś do kraju i oddałeś mu go,
obronco kraju, Aðalráða,
doradca wojów otrzymał twoją pomoc,
wzmocniony królestwem w tym;
walka była zażarta, dzięki której sprowadziłeś
do kraju pokoju krewniaka,
głowa tego rodu rządziła już wcześniej,
Játmundr, tym krajem²⁷.

W tym czasie Duńczycy utworzyli w Anglii królewską
gwardię przyboczną. Otrzymywali oni żołd i byli najdziel-

27 Óttarr svarti, *Höfuðlausn*, strofa 13, w: SPMA I, s. 757. Obrońco kra-
ju, przywiodłeś Æthelreda do kraju i oddałeś mu go, wzmocniony królestwem
doradca wojów otrzymał twoją pomoc w tym; walka była zażarta, dzięki której
sprowadziłeś krewniaka Edmunda do kraju pokoju, głowa tego rodu rządziła już
wcześniej tym krajem:

- obrońca kraju (*lǫðvǫrðr*) – władca;
- doradca wojów (*rúni rekka*) – wódz/władca;
- krewniak Edmunda (*niðr Játmundar*) – Æthelred. Skald w kenningu tym
wykorzystuje odwołanie do jednego z władców anglosaskich o tym imieniu.
W grę wchodzi: Edmund Żelaznoboki, syn Æthelreda, jego dziad Edmund,
który panował w latach 939–946, ewentualnie Edmund, król Anglii Wschod-
niej, który w 869 roku zginął z rąk wikingów.

niejszą drużyną wojów. Walczyli w większości bitew Duńczyków przeciwko Anglikom²⁸.

VIII

Knútr, syn króla Sveina Widłobrodego, miał dziesięć zim, kiedy umarł jego ojciec²⁹. Został wtedy obrany królem Danii oraz panem nad wszystkimi ziemiami, którymi Duńczycy władali, ponieważ Haraldr, jego brat, wtedy już nie żył³⁰. Duńscy hq̄ðingowie, którzy przebywali w Anglii i tam mieli we władzy ziemie podbite przez króla Sveina, wysłali wtedy wiadomość do Danii, że król Knútr powinien popłynąć z duńskim wojskiem na zachód, do Anglii, aby umocnić ich pozycję. Król Knútr był wtedy w wieku małoletnim i nie mógł osobiście sprawować dowództwa nad wojskiem. Jego przyjaciele udzielili mu więc wtedy rady, że powinien wysłać wojsko do Anglii i mianować kogoś innego hq̄ðingiem oraz żeby nie płynął tam sam, dopóki nie będzie starszy. Tak się stało. Król przebywał trzy zimy w Danii po tym, jak objął władzę królewską³¹. Gdy

28 O wojsku tym wspomina również Snorri Sturluson w Sadze o Haraldzie Sigurðarsonie. Swoją dzielnością miało ono przerastać wojów Haraldra Srogięgo, co miało być przesłanką do klęski króla Norwegii w Anglii w 1066 roku. Zob. ÍF 28, s. 174–175; Heimskringla III, s. 140.

29 W istocie w lutym 1014 roku Knut liczył około 18–19 lat. Zob. J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 88 (tam dalsza literatura przedmiotu).

30 Harald zmarł około 1019 roku po okresie kilkuletnich rządów w Danii. Jego śmierć była najpewniej powodem wyprawy Knuta do ojcowizny w tym samym roku. Zob. *Two of the Saxon Chronicles Parallel*, s. 154–155; N. Lund, *Cnut's Danish Kingdom*, w: *The Reign of Cnut, King of England, Denmark and Norway*, ed. A.R. Rumble, Leicester University Press, London 1994, s. 29; J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 200–201.

31 Przekaz ten jest w całkowitej sprzeczności do tego, co wynika ze współczesnych Knutowi źródeł, które jednoznacznie wskazują, że do wyprawy na Anglię doszło latem 1015 roku.

minął ten czas, zebrał wojsko na wyprawę wojenną poza granice Danii. Wysłał poselstwo do Norwegii, do swojego szwagra jarla Eiríka³², z wezwaniem, aby ten zebrał swoich wojowników i wyprawił się wraz z nim do Anglii. Jarl Eiríkr słynął bowiem z odwagi i czynów wojennych. Zwy- ciężył w dwóch największych bitwach, które stoczone zo- stały w Skandynawii. Jedną była ta, w której pod Svǫldr przeciwko Óláfowi Tryggvasonowi walczyli król Sveinn Widłobrody, Óláfr Szwedzki i jarl Eiríkr³³. Drugą była ta, w której jarl Hákon i jarl Eiríkr starli się z Jómswikingami w zatoce Hjǫrungavágr³⁴. Król Knútr udał się na zachód do Anglii z wielkim wojskiem. Jak opowiada Óttarr Czarny w *Knútsdrápie*:

2

Wyprawiłeś mając niewiele lat, niszczycielu
morskiego rydwanu, naprzód łodzie,
nie opuścił żaden młodszy władca,
ty, który wprawiasz wojsko w ruch, swego domu;
władco, to ty przygotowałeś i byłeś niezwykle
ciężko uzbrojone łodzie śmiały,
w swoim gniewie, wzniosłeś czerwone
tarcze, Knúcie, w stronę ziemi³⁵.

32 Jarl Eryk z Hlaðir – syn jarla Hákona Sigurðarsona.

33 Por. przyp. 23.

34 Por. przyp. 17.

35 Óttarr svarti, *Knútsdrápa* 1, w: SPMA I, s. 769. Niszczycielu morskiego rydwanu, wyprawiłeś naprzód łodzie, mając niewiele lat, ty, który wprawiasz wojsko w ruch, żaden młodszy władca nie opuścił swego domu; władco, to ty przygotowałeś ciężko uzbrojone łodzie i byłeś niezwykle śmiały, w swoim gniewie, Knucie, wzniosłeś czerwone tarcze w stronę ziemi:

– niszczyciel morskiego rydwanu (*lýtir lǫgreiðar*) – morski rydwan to łódź, jej niszczyciel to wódz.

Mówi on jeszcze, że:

3

W tej wyprawie towarzyszyli ci Jutlandczycy,
hojny w swoim bogactwie, niechętni do ucieczki,
łósia żagla przygotował ten, który ozdabia
mieszkańców Skanii oczekiwane posiłki;
żagiel falował nad tobą władco,
na zachód poprowadziłeś wiele wspaniałych,
rozślawiłeś dzięki temu
swoje imię, przez morze dziobów³⁶.

Wielu hǫfðingów wyprawilo się do Anglii wraz z królem Knútem. Najprzedniejszym z nich był jarl Úlfr Sprakaleggson, jego szwagier. Pojął on bowiem za żonę siostrę króla Knúta, Ástríðr Sveinsdóttir³⁷. Byli tam też bracia, synowie jarla Strút-Haralda, Hemingr i Þorkell Wysoki³⁸, a także wielu innych wielkich hǫfðingów. Król Knútr popłynął do Anglii i dotarł do miejsca, które nazywa się Fljót³⁹. Tak opowiada o tym Hallvarðr Háreksblesi w *Knútsdrapie*:

36 Óttarr svarti, *Knútsdrápa*, 2, w: SPMA I, s. 770. Jutlandczycy, niechętni do ucieczki, towarzyszyli ci w tej wyprawie, hojny w swoim bogactwie, ten, który ozdabia łósia żagla, przygotował oczekiwane posiłki mieszkańców Skanii; żagiel falował nad tobą, władco, poprowadziłeś wiele wspaniałych dziobów na zachód przez morze, dzięki temu rozślawiłeś swoje imię:

– ten, który ozdabia łósia żagla (*skreytir skauthreina*) – łós żagla to łódź; ten, który ją ozdabia, to żeglarz.

37 Úlfr Þorgilsson należał do najbardziej prominentnych możnych w Danii. Utracił wpływy oraz życie w wyniku buntu przeciw Knutowi, do którego doszło w 1026 roku. Synem Úlfa i Astrydy był Swen, przyszedł król Danii.

38 Według *Sagi o Jomswikingach* Strút-Harald był jarlem Zelandii. Jego synem, oprócz wspomnianych Heminga i Þorkela Wysokiego, miał być także Sigvaldi, jarl Jomsborga. Zob. ÍF 33, s. 95–96. Skandynawskiego wodza o imieniu Hemingr wspominają źródła anglosaskie, ale nic nie wiedzą o jego pokrewieństwie z Þorkelem. Zob. J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 67–68.

4

Knúcie, to ty sprawiłeś, że ku Fljót,
słynny obrońca ślizgał się po morzu
dzielny w walce błyskawic bitwy.
Ciężko uzbrojone łodzie wyruszyły;
Ulla sprawiłeś, że w Ælli
dziedzictwie i mewę uradowałeś
dziewicy miecza ty wspaniały, który wzmacniasz
morskiego rumaka, twoja flota zacumowała⁴⁰.

Kiedy tylko król Knútr przybył do Anglii, pomaszewował w głąb lądu i rozpoczął najazd. Mordował ludzi i pustoszył ogniem wszystkie osady. Tak opowiada o tym Óttarr Czarny:

5

Wojenną tarczę poniosłeś i dominowałeś,
panie, mocny dzięki temu,

40 Hallvarðr háreksblesi, *Knútsdrápa* 3, w: SPMA III, s. 233. Knucie, to ty sprawiłeś, że ciężko uzbrojone łodzie wyruszyły ku Fljót, słynny, dzielny w walce obrońca błyskawic bitwy ślizgał się po morzu; ty wspaniały, który wzmacniasz morskiego rumaka Ulla, sprawiłeś, że twoja flota zacumowała w dziedzictwie Ælli i uradowałeś mewę dziewczycy miecza:

- Fljót – domniemana staroskandynawska nazwa Humber, ujście rzek Ouse i Trent do Morza Północnego w Yorkshire w Anglii;
- obrońca błyskawic bitwy (*vǫrðr leiptra hildar*) – błyskawice bitwy to miecze; ich obrońca to wojownik;
- ten, który wzmacnia morskiego rumaka Ulla (*herðir sundviggs Ullar*) – Ullr to imię jednego z bóstw; jego morski rumak to łódź; ten, który ją wzmacnia, to wódz;
- dziedzictwo Ælli (*ættleifð Ellu*) – Ælla to imię northumbryjskiego króla, który zginął w 867 roku, podczas ataku wikingów pod wodzą Ivara Bez Kości. Jego dziedzictwo to Anglia;
- mewa dziewczycy miecza (*már sverðmans*) – dziewczica miecza to walkiria; jej mewa to kruk.

nie sędzę, panie, abyś dbał
o pozostanie w pokoju bardzo;
w ród uderzył Jutlandczyków król
Játgeira w czasie tej wyprawy,
cios zadałeś, prowokatorem zwą cię,
im, synu władcy, ciężki⁴¹.

Poeta rzekł też:

6
Spalone osady ludzkie
władco, przed tobą gdy byłeś młody,
często doprowadzałeś domu wroga
do wojennej rozpaczny gospodarzy za pomocą⁴².

Miejscowa ludność zebrała się razem i wyruszyła przeciwko Duńczykom. Doszło do bitwy. Tak opowiada o tym Þórðr Kolbeinsson:

7
Zeszli, którzy do Anglików
wcześnie karmiciele kruków, pałali

41 Óttarr svarti, *Knútsdrápa* 3, w: SPMA I, s. 771. Poniosłeś wojenną tarczę, panie, i dominowałeś, mocny dzięki temu, nie sędzę, panie, abyś dbał bardzo o pozostanie w pokoju; król Jutlandczyków uderzył w ród Játgeira w czasie tej wyprawy, synu władcy, zadałeś im ciężki cios, zwą cię prowokatorem:

- król Jutlandczyków (*dróttinn Jóta*) – król Danii, Knut Wielki;
- Ród Edgara (*ætt Játgeirs*) – Anglicy;
- syn władcy (*konr stillis*) – Knut Wielki. Poeta nawiązuje tu do Swena Widłobrodego, ojca Knuta.

42 Óttarr svarti, *Knútsdrápa* 4, w: SPMA I, s. 772. Władco, ludzkie osady spalone przed tobą, gdy byłeś młody, często doprowadzałeś gospodarzy do wojennej rozpaczny za pomocą wroga domu:

- wróg domu (*heiptir húss*) – ogień.

od dawna w tym kraju,
nienawiścią, na ląd z łodzi;
lecz, którzy zamierzali,
radość szkierowi, swoich osad bronić,
dostarczała króla armia rękojeści,
zbrojną wyprawę kmiecie zorganizowali⁴³.

Król Knútr pierwszą bitwę w Anglii stoczył w Lindisey. Poległo tam wielu ludzi. Potem zdobył Hemingaborg w Anglii. Wymordował tam wielu ludzi. Tak mówi Óttarr:

8
Bitwę wywołałeś w zielonym
królu Lindisey, którą stoczono,
tam użyli, którą dysponowali,
wikingowie siły;
że doświadczyli sprawiłeś w szerokim
Hemingaborg smutku,
w swoim gniewie, na zachód od Ouse,
Anglicy, Szwedów oprawco⁴⁴.

43 Þórður Kolbeinsson, *Eiríksdrápa* 16, w: SPMA I, s. 511. Karmiciele kruków, którzy od dawna pałali nienawiścią do Anglików w tym kraju, wcześniej zesłi z łodzi na ląd; lecz kmiecie, którzy zamierzali bronić swoich osad, zorganizowali zbrojną wyprawę, armia króla dostarczała radość szkierowi rękojeści:

- karmiciele kruków (*hrafngefendr*) – wojownicy;
- szkier rękojeści (*sker hjalta*) – miecz.

44 Óttarr svarti, *Knútsdrápa* 5, w: SPMA I, s. 772. Królu, wywołałeś bitwę, którą stoczono w zielonym Lindsey, tam wikingowie użyli siły, którą dysponowali; oprawco Szwedów, w swoim gniewie sprawiłeś, że Anglicy doświadczyli smutku w szerokim Hemingbrough, na zachód od Ouse:

- Lindsey (Lindsey) – region w Lincolnshire we wschodniej Anglii;
- Úsa (Ouse) – rzeka w Yorkshire w Anglii, uchodząca przez zatokę Humber do Morza Północnego;
- Hemingaborg (Hemingbrough) – najpewniej obecna miejscowość nad rzeką Ouse w Yorkshire.

Stoczył później wiele bitew w Norðimbralandzie⁴⁵ nad rzeką Tesa⁴⁶. Zabił tam wielu ludzi. Tylko niektórym udało się stamtąd uciec, by zginąć później na bagnach lub w jarach. Król Knútr poprowadził potem swoich ludzi dalej na południe, w głąb kraju, i podporządkował sobie w całości wszystkie ziemie, do których dotarł.

IX

Król Anglików Aðalráðr zmarł na swoim łożu w lecie albo na jesieni, kiedy król Knútr przybył z wojskiem do Anglii⁴⁷. Był królem w Anglii przez trzydzieści osiem zim. Jego żona, królowa Emma, zaraz po jego śmierci zaczęła przygotowywać się do opuszczenia kraju. Chciała udać się na zachód, do Vallandu⁴⁸, by spotkać się ze swoimi braćmi, Vilhjálmem i Roðbertem⁴⁹. Byli oni jarłami we Francji. Ich ojcem był Ríkarðr, syn Ríkarða, który był synem Vilhjálma Długiej Włóczni⁵⁰. On zaś był synem Gǫngu-Hrólf, tego, który podbił Normandię. Był on synem jarla Rǫgnvalda z Møre⁵¹. Ludzie króla Knúta dowiedzieli się jednak o wyjeździe królowej Emmy. Kiedy ona i jej towarzysze byli gotowi do od-

45 Northumbria.

46 Dziś rzeka Tees w północnej Anglii.

47 Faktycznie Æthelred zmarł 23 kwietnia 1016 roku, gdy Knut przebywał w Anglii ze swoją armią już od niemal roku.

48 Francja.

49 Braćmi Emmy byli Wilhelm, hrabia Eu, oraz Robert, arcybiskup Rouen.

50 Królowa Emma była córką hrabiego Rouen Ryszarda I Nieustraszonego, najstarszego syna Wilhelma I Długiego Miecza (943–996), oraz siostrą księcia Normandii Ryszarda II Dobrego (996–1027).

51 Jarl Rǫgnvaldr z Møre miał również dać początek dynastii jarłów Orkadów. Zob. I. Beuermann, *Jarla Sogur Orkneyja. Status And Power Of The Earls Of Orkney According To Their Sagas*, w: *Ideology and Power in the Viking and Middle Ages. Scandinavia, Iceland, Ireland, Orkney and the Faeroes*, eds. G. Steinland et al., Brill, Boston–London 2011, s. 109–124.

płynięcia, przybyli tam zaraz wojowie króla Knúta. Zająli jej łódź i wszystko, co na niej było. Popłynęli wraz z królową na spotkanie z królem Knútem. Król i hqðingowie powzięli radę, że powinien on poślubić królową Emmę. Tak też się stało⁵².

X

Po śmierci króla Aðalráða królami obrani zostali synowie jego i królowej Emmy. Játmundr Silny był najstarszym z nich, drugim był Játgeirr, trzecim był Játvígr, a czwartym Játvarðr Dobry⁵³. Król Játmundr zebrał zaraz wielkie wojsko i wyruszył przeciwko królowi Knútwi. Spotkali się oni w miejscu, które nazywa się Skorsteinn. Rozegrała się tam najśłynniejsza bitwa tamtych czasów⁵⁴. Obie strony poniosły tam wielkie straty. Król Játmundr wdarł się na koniu w głąb wojska Duńczyków. Dostał się tak blisko króla Knúta, swojego ojczyma⁵⁵, że zdołał dosięgnąć go ostrzem miecza. Król Knútr trzymał jednak wtedy tarczę ponad szyją konia, którego dosiadał. Cios spadł więc na tarczę trochę poniżej umba. To uderzenie było jednak tak silne,

52 Od powrotu z Rouen w 1014 roku Emma przebywała w Londynie. Nie opuściła miasta także po śmierci swojego męża w kwietniu 1016 roku. Po opuszczeniu Londynu przez Knuta Emma pozostawała pod jego strażą aż do końca lipca 1017 roku, gdy ostatecznie Knut ją poślubił. Zob. J. Morawiec, *Knut Wielki...*, s. 127–128.

53 Synami króla Æthelreda i Emmy byli tylko Alfred i Edward Wyznawca (autor sagi przydaje mu przydomek Dobry). Z pierwszego małżeństwa, z Ælfgifu, Æthelred doczekał się następujących synów: Æthelstana (zm. w 1014 r.), Edmunda II Żelaznobokiego (zm. w 1016 r.), Eadwiga (zabity przez Knuta w 1017 r.), Edgara (zm. ok. 1008 r.).

54 Skorsteinn to prawdopodobnie Sherston – wieś w południowej Anglii.

55 Knut, poślubiając Emmę, macochę Játmunda, czyli Edmunda Żelaznobokiego II, mógłby być jego ojczymem, ale do małżeństwa tego doszło już, wbrew przekazowi sagi, po śmierci Edmunda.

że przełamało tarczę na pół, a koń rozrąbany został aż po łopatkę. Wtedy Duńczycy natarli na króla Játmunda z takim impetem, że musiał on zawrócić między szeregi swoich ludzi. Wcześniej jednak zabił wielu Duńczyków i sam nie odniósł przy tym żadnych ran, albo tylko niewielkie. Gdy szarża króla Játmunda wywiodła go z pola widzenia jego ludzi, ci, nie mogąc go dostrzec, pomyśleli, że musiał on polec. Zaraz potem złamali szeregi i uciekli, choć niektórzy z nich dostrzegli jeszcze króla, kiedy uchodził przed Duńczykami.

Uciekli jednak wszyscy, nawet ci, którzy go widzieli, mimo że król krzyczał głośno, rozkazując, by zawrócili i walczyli, ale nikt go już nie słyszał. Zbiegło wtedy całe wojsko. Była to gwałtowna rzeź. Duńczycy ścigali wszystkich uciekinierów aż do zapadnięcia nocy. Tak opowiada o tym Óttarr Czarny:

9

Młody władco, sprawiłeś, że Anglicy
nieopodal Tes padali,
opływał głęboki ciała zabitych
rów mieszkańców Northumbrii;
sen przerwał czarnego kruka
dalej na południu ten, który zachęca do bitwy
zaatakował, dzielny
Sveina syn Skorsteinn⁵⁶.

56 Óttarr svarti, *Knútsdrápa* 6, w: SPMA I, s. 774. Młody władco, sprawiłeś, że Anglicy padali nieopodal Tees, głęboki rów opływał ciała zabitych mieszkańców Northumbrii; ten, który zachęca do bitwy, przerwał sen czarnego kruka dalej na południu, dzielny syn Swena zaatakował Sherston:

- Tes (Tees) – rzeka w północnej Anglii;
- Skorsteinn (Sherston) – wieś w hrabstwie Wiltshire, w południowej Anglii;
- syn Sveina (*męgr Sveins*) – Knut Wielki, skald przywołuje Swena Widłobrodego, ojca Knuta.

XI

Pierwszym pośród ludzi króla Knúta zwykł zawsze być jarl Úlfr. Gonił on za uciekinierami najdłużej z nich wszystkich. Zapędził się wtedy w głąb pewnego lasu. Był to las tak gęsty, że nie zdołał się on z niego wydostać przez całą noc, aż do świtu. Wtedy dostrzegł na łące przed sobą pewnego rosnącego młodzieńca. Prowadził on stado owiec. Jarl Úlfr podszedł do niego, powitał go i zapytał o imię. On odpowiedział:

– Nazywam się Guðini. Czyżbyś był jednym z ludzi Knúta?

Jarl Úlfr odpowiedział:

– Wiadomo, że jestem jednym z wojów na jego służbie⁵⁷. Jak daleko jest stąd do naszych łodzi?

– Nie wiem tego – powiedział młodzieniec. – A wy, Duńczycy, którzy oczekujecie teraz od nas pomocy, powinniście spodziewać się raczej czegoś innego.

57 Leiðangr – system poboru żołnierzy i okrętów na potrzeby obrony granic kraju i sezonowych wypraw. Leiðangr był również w pewnym stopniu systemem podziału administracyjnego kraju, w którym każdy okręg powinien wystawić jedną łódź, a każde gospodarstwo jednego wojownika. Struktura i zasady leiðangu zmieniały się z czasem i były zaawansowane w wieku XII i XIII, ale jego początki przynajmniej część badaczy skłonna jest datować już na X wiek. Zob. R. Malmros, *Vikingerne syn på milibar og samfund. Belyst gennem skjal-dens fyrstedigtning*, Aarhus universitetsforlag, Århus 2010; eadem, *Leding og skjaldekvad. Det elvte århundredes nordiske krigsflåder, deres teknologi og organisation og deres placering i samfundet, belyst gennem den samtidige fyrstedigtning*, Aarbørger for Nordisk Oldkyndighed og Historie 1985, s. 89–139. Bardziej sceptyczny wobec wczesnych początków leiðangr pozostaje Niels Lund. Zob. N. Lund, *Kværsæde. Fast demobilisering eller almindelig ledingsafløsning?*, „Historisk Tidsskrift” 1999, bd. 93, s. 376–386; idem, *Leding, skjaldekvad og bøndet*, „Historisk Tidsskrift” 2006, bd. 106, s. 243–252; idem, *Naval Force in the Viking Age and High Medieval Denmark*, w: *War at Sea in the Middle Ages and the Renaissance*, eds. J.B. Hattendorf, R.W. Unger, Boydell & Brewer, Woodbridge 2002, s. 25–34.

Jarl Úlfr odpowiedział:

– Pogodzę się z tym, co o nas myślisz, młodzieńcze, jeśli pomożesz mi wrócić do naszych łodzi.

Młodzieniec odpowiedział:

– Zmierzałeś w dokładnie przeciwnym kierunku względem łodzi, daleko w głąb lądu, w sam środek gęstego lasu. Wy, ludzie króla Knúta, nie jesteście tutaj wśród mieszkańców zbyt popularni. Ludzie uważają, że nie bez powodu. Mówi się już w domach o tej rzezi, która miała wczoraj miejsce w Skorsteinn. Jeśli wieśniacy cię znajdą, to ani ty, ani żaden inny człowiek Knúta nie otrzyma jakiegokolwiek pomocy ani nie dozna litości. Wydaje mi się, że twoje życie może być warte ocalenia, bo nie sądzę, że jesteś człowiekiem, za którego się podajesz.

Jarl Úlfr ściągnął wtedy złoty pierścień ze swojej dłoni i powiedział:

– Podaruję ci ten pierścień, jeśli zaprowadzisz mnie do moich ludzi.

Guðini patrzył na niego przez chwilę, a w końcu powiedział powoli:

– Nie zależy mi na tym, aby dostać od ciebie ten pierścień. Chcę tylko się sprawdzić, czy zdołam cię zaprowadzić do twoich ludzi. Chcę, abyś stał się moim dłużnikiem, jeśli zdołam ci pomóc. Jeśli jednak nie zdołam ci pomóc, wtedy nie będzie potrzeby zaciągania żadnego długu. Teraz musisz udać się ze mną do domu mojego ojca.

Tak zrobili. Kiedy tylko dotarli do gospodarstwa, weszli od razu do mniejszej izby. Guðini zastawił stół. Podano też dobre napitki. Jarl Úlfr widział, że było to zacne, dobrze wyposażone gospodarstwo. Wtedy przyszli do nich gospodarz i jego małżonka. Oboje byli urodziwymi i porządnie ubranymi ludźmi. Miło przywitali gości. Pozostał tam przez dzień. Oni zaś ugościli go w jak najgodniejszy sposób.

Kiedy się już ściemniało, przygotowano do drogi dwa dobre konie z najlepszym rzędem. Wtedy powiedzieli Úlfowi:

– Jedźcie! Dobrej drogi! Oddaję w twoje ręce mojego syna, jedynego, jakiego mam. Jeśli staniesz przed królem i jeśli twoje słowo ma jakieś znaczenie, proszę cię, oddaj go tam na służbę. Jeśli nasi krajanie dowiedzą się, że to on pomógł ci znaleźć drogę ucieczki, nie będzie mógł tu dłużej ze mną zostać. To nieważne, czy mi uda się z tego wyjść cało. Jarl Úlfr obiecał Guðiniemu, który był niezrównanie przystojnym i elokwentnym mężem, że weźmie go ze sobą. Gospodarz miał na imię Úlfnaðr.

Jechali wraz z Úlfem przez całą noc. Nad ranem, gdy zaczęło świtać, dotarli do łodzi króla Knúta. Jego ludzie przebywali jeszcze na brzegu. Kiedy zobaczyli jarla i rozpoznali go, zebrali się wokół niego wszyscy, żeby go przywitać. Myśleli, że wrócił z martwych. Zrobili tak, ponieważ był on tak lubiany, że wszyscy kochali go serdecznie. Wtedy Guðini zrozumiał, kim był człowiek, któremu pomógł znaleźć drogę ucieczki. Jarl posadził Guðiniego na wysokim krześle obok siebie i traktował go jak siebie samego lub swojego syna. Najkrócej będzie powiedzieć, że jarl dał Guðiniemu za żonę swoją siostrę. Ku zadowoleniu i przy wsparciu jarla Úlfa, jego szwagra, król Knútr podarował Guðiniemu jarlostwo. Dziećmi Guðiniego i Gyðy byli: król Anglików Haraldr i jarlowie Tósti, który zwał się Drewniana Włócznia, Mqrukári, Valþjófr oraz Sveinn. Od nich wywodzi się wielu wielkich mężów z Anglii, Danii, Szwecji i ze wschodu, z Garðaríki. Byli wśród nich członkowie królewskiego rodu Danii⁵⁸. Córka króla Haralda Guðinasona

58 Guðini to jarl Wessexu Godwine (ok. 1001–15 kwietnia 1053). Swoją karierę polityczną rozpoczął u boku Knuta Wielkiego, a szczyt swoich wpływów osiągnął za rządów Edwarda Wyznawcy, który poślubił jego córkę Judytę. Z piętki

miała na imię Gyða. Poślubiła króla Valdimara w Hólmgar-dzie⁵⁹. Ich synem był król Haraldr⁶⁰. Miał dwie córki, o któ-rych więcej opowiedziane zostanie później.

XII

Król Knútr stoczył kolejną bitwę pod miastem, które na-zywa się Brandfurða. Była to wielka bitwa. Król Knútr od-niósł zwycięstwo, a synowie Aðalráða uciekli stamtąd wraz z wieloma ludźmi. Duńczycy zniszczyli potem ten gród. Jak mówi Óttarr Czarny:

10

Życia wierzę, że Fryzów
niszczycielu spokoju, pozbawiłeś,
zniszczyłeś zamieszkaną osadę
w Brandfurða, tarcz;
Játmunda otrzymał rany
potomek szlachetny groźne,
duńska armia dźgała włóczniami
wojsko, gdy ty podjąłeś się wycofać⁶¹.

synów Godwine'a, które urodziła mu Gyða, siostra jarla Úlfa Þorgilssona, Harold przejął tron angielski w styczniu 1066 roku, Tostig był earlem Northumbrii, a Swen earlem Herefordshire. Valthjófr być może jest tożsamy z Wulfnothem, który większość życia spędził jako zakładnik Edwarda Wyznawcy i Wilhelma Zdobywcy.

59 Gytha z Wessexu (ur. w 1053/1061 r., zm. w 1098 lub 1107 r), córka Harolda II Godwinsona, poślubiła Włodzimierza II Monomacha.

60 Dokładnie to Mściśław I (ur. w 1076 r., zm. w 1132 r.), zwany w sagach imieniem swojego dziadka, czyli Harald. Książę kijowski w latach 1125–1132.

61 Óttarr svarti, *Knútsdrápa* 7, w: SPMA I, s. 775. Niszczyliu spokoju tarcz, wierzę, że pozbawiłeś Fryzów życia, zniszczyłeś zamieszkaną osadę w Brentford; szlachetny potomek Edmunda otrzymał groźne rany, duńska armia dźgała wojsko włóczniami, gdy ty podjąłeś się wycofać:

- niszczyliu spokoju tarcz (*fríðskerðir randa*) – wojownik;
- Brandfurða (Brentford) – dawniej miasto na zachód od Londynu, obecnie jedna z zachodnich części londyńskiej aglomeracji;

Król Knútr stoczył trzecią bitwę z synami Aðalráða w miejscu, które nazywa się Assatún⁶². Była to wielka bitwa. Miało to miejsce na północ od Duńskiego Lasu. Tak mówi Óttarr:

11
Skjöldungu, rozegrałeś pod tarczą
bitwę silny,
otrzymał żuraw krwi kęsy
ciemne pod Assatún;
zwyciężyłeś, rzezią wydało się to
drużynie, władco mieczem,
nieopodal na północ potężnym
wywalczając sobie chwałę swojego imienia od Duń-
skiego Lasu⁶³.

Czwartą bitwę z królem Játmundem i jego braćmi król Knútr stoczył pod Norðvíkiem. Była to wielka bitwa i poległo tam wielu ludzi. Król Knútr odniósł zwycięstwo. Synowie Aðalráða uciekli. Tak mówi o tym Óttarr:

-
- potomek Edmunda (*ættniðr Játmundar*) – Edmund Żelaznoboki. Brak ostatecznej pewności, czy skald miał na myśli św. Edmunda, króla Anglii Wschodniej, zabitego przez wikingów w 869 roku, czy też króla Anglii o tym samym imieniu, panującego w latach 939–946.

62 Assatún (Ashingdon) w Essex.

63 Óttarr svarti, *Knútsdrápa* 10, w: SPMA I, s. 779. Silny Skjöldungu, rozegrałeś bitwę pod tarczą, żuraw krwi otrzymał ciemne kęsy pod Ashingdon; władco, zwyciężyłeś, wywalczając sobie chwałę swojego imienia potężnym mieczem nieopodal na północ od Dziekańskiego Lasu, drużynie wydało się to rzezią:

- żuraw krwi (*blóðtrani*) – krak;
- Ashingdon (Assatún) – wieś w Anglii, w hrabstwie Essex. 18 października 1016 roku doszło tam do bitwy między wojskami Knuta Wielkiego a armią Edmunda Żelaznobokiego;
- Danaskógr (Duński Las) – obszar leśny w hrabstwie Gloucestershire w Anglii. Matthew Townend (SPMA I, s. 779) proponuje alternatywne tłumaczenie tej nazwy jako Las Dziekana (Forest of Dean).

12

Rozdawco, zaczerwieniłeś kolczugi,
łaskawy wspaniałych darów, później,
twój duch ulegnie, zanim z sił
opadniesz, w okolicach Norðvík⁶⁴.

XIII

Król Knútr wezwał potem całe wojsko nad rzekę Temps⁶⁵. Dowiedział się bowiem, że król Játmundr i jego bracia uciekli do Londynu. Kiedy tylko król Knútr przybył nad ujście Temps, przy płynął tam wtedy zza morza również jarl Eiríkr Hákonarson, jego szwagier. Spotkali się tam, połączyli swoje siły i popłynęli na czele tych wojsk w górę rzeki. Tak opowiada o tym Þórðr Kolbeinsson w *Eiríksdrápie*:

13

Wspaniałe przynosiło zysk władców powinowactwo
na burzę ostrzy w czasie wyprawy wojów,
wojennych łodzi wpłynęło wiele w rzekę,
różnych rozmiarów, o czym się dowiedziałem;
ciemnymi zwierzętami sterował fali
miecza tak blisko brzegu
Ullr, że angielskie równiny
wysoko urodzony, można było dostrzec⁶⁶.

64 Óttarr svarti, *Knútsdrápa* 9, w: SPMA I, s. 778. Łaskawy rozdawco wspaniałych darów, następnie zaczerwieniłeś kolczugi w okolicach Norwich, twój duch ulegnie, zanim opadniesz z sił:

– łaskawy rozdawca wspaniałych darów (*blíðr bjóðr stórgjafa*) – szczodry człowiek;
– Norðvík (Norwich) – miasto we wschodniej Anglii.

65 Temps – Tamiza.

66 Þórðr Kolbeinsson, *Eiríksdrápa* 12, w: SPMA I, s. 506. Wspaniałe powinowactwo władców przynosiło zysk w czasie wyprawy wojów na burzę ostrzy, wiele wojennych łodzi różnych rozmiarów wpłynęło w rzekę, o czym się dowie-

Mówi też:

14

I na mierzei płyciznę
ponownie Skjöldung, wprowadził
który ścieżkami kilu żegłował
Knútr, swoje długie łodzie na brzeg;
okazało się, gdy zapragnęli
krajnę uderzających wiosła przekroczyć obaj,
zbrojnego w hełm jarla z władcą
pomyślne spotkanie tego dnia⁶⁷.

Nad rzeką Temps wznosił się wielki kasztel obsadzony wojskiem, które miało bronić dostępu w głąb lądu i nie przepuścić żadnej armii płynącej w górę rzeki. Król Knútr wpłynął w głąb rzeki i zaatakował kasztel. Przeciwnie mu z Londynu w dół rzeki popłynęli Anglicy na łodziach wojennych i doszło do bitwy z Duńczykami. Tak mówi Ótarr Czarny:

działem; wysoko urodzony Ullr miecza sterował ciemnymi zwierzętami fali tak blisko brzegu, że można było dostrzec angielskie równiny:

- burza ostrzy (*eggveðr*) – bitwa;
- Ullr miecza (*Ullr brands*) – wojownik;
- ciemne zwierzęta fal (*bládyrrar bǫru*) – łodzie.

67 Þórður Kolbeinsson, *Eiríksdrápa* 13, w: SPMA I, s. 507. I Skjöldung, Knútr, który żegłował ścieżkami kilu, ponownie wprowadził swoje długie łodzie na brzeg, na płyciznę mierzei; spotkanie zbrojnego w hełm jarla z władcą okazało się pomyślne tego dnia, gdy obaj zapragnęli przekroczyć krajnę uderzających wiosła:

- ścieżki kilu (*kjǫlslóðir*) – morze;
- Skjöldung – potomek Skjǫlda. Król, przedstawiciel duńskiej dynastii Skjǫldungów, która swą nazwę wywodziła od legendarnego protoplasty Skjǫlda, jego imię oznacza tarczę;
- kraina uderzających wiosła (*varrland*) – morze.

15

Wciąż napierałeś, tam, gdzie walczyłeś,
łuk krzyczał głośno, przeciwko stalowym broniom,
nie stępiały gdy zaatakowałeś
miecze umocnienia;
prócz tego stoczyłeś,
wilka paszcza to wie, bitwę,
poskramiaczu podskakujących
rumaków fali, na Temps mieliźnie⁶⁸.

XIV

Król Knútr przerzucił całe swoje wojsko w górę rzeki pod Londyn i rozłożył się tam obozem. Napadł potem na miasto. Mieszkańcy bronili miasta. Jak opowiada wiersz, który ułożono o tych wojownikach:

16

Każdego ranka widzi rogów do picia
Hlökk nad Temps brzegiem,
nie może być Hangiego mewa głodna,
niszczycieli hełmów zabarwionych krwią;
nie czerwieni ten, który macha
ran czosnku w pośpiechu,
patrzy za Grjóttvǫr
bitewną deską na północ od Stad⁶⁹.

68 Óttarr svarti, *Knútsdrápa* 8, w: SPMA I, s. 777. Wciąż napierałeś, tam, gdzie walczyłeś przeciwko stalowym broniom, łuk krzyczał głośno, miecze nie stępiały, gdy zaatakowałeś umocnienia; poskramiaczu podskakujących rumaków fali, prócz tego stoczyłeś bitwę na mieliźnie Tamizy, paszcza wilka to wie:

– poskramiacz podskakujących rumaków fali (*hnekkir hleypiblakka hlunns*) – podskakujące rumaki fali to łodzie; ich poskramiacz to żeglarz.

69 Anonimowy, *Liðsmannaþflokkur* 9, w: SPMA I, s. 1027. Każdego ranka Hlökk rogów do picia widzi niszczycieli hełmów zabarwionych krwią nad brze-

A także ten:

17

Wielu wkłada Ullrze
kłótni ostrzy dziś
okrutny, w której się urodziliśmy
starą koszulę, i żyliśmy;
jeszcze raz Anglików
pozwól nam pożywić ptaka Hnikara krwią,
ważny nałoży poeta koszulę,
którą szyje młot⁷⁰.

Król Knútr stoczył tam wiele bitew, ale miasta nie
zdobył.

giem Tamizy, mewa Hangiego nie może być głodna; ten, który macha bitewną deską, patrzy za Grjótvqr na północ od Stad, nie czerwieni czosnku ran w pośpiechu:

- Hlökk rogów do picia (*Hlökk horna*) – kobieta, Hlökk to imię jednej z walkirii;
- niszczyciele hełmów (*hjalmskóðir*) – miecze;
- mewa Hangiego (*már Hanga*) – Hangi to jedno z imion Odyna; jego mewa to kruk;
- ten, który macha bitewną deską (*sveigir gunnborðs*) – bitewna deska to tarcza; ten, który nią macha, to wojownik;
- Stað (Stad) – prawdopodobnie chodzi o półwysep o tej samej nazwie w regionie Sogn og Fjordane w Norwegii;
- czosnek ran (*laukr sára*) – miecz.

70 Autor anonimowy, *Liðsmannaflokkur* 2, w: SPMA I, s. 1018. Wielu, okrutny Ullrze kłótni ostrzy wkłada dziś starą koszulę, w której się urodziliśmy i żyliśmy; jeszcze raz pozwól nam pożywić ptaka Hnikarra krwią Anglików, ważny poeta nałoży koszulę, którą szyje młot:

- Ullr kłótni ostrzy (*Ullr oddsennu*) – Ullr to jeden z bóstw Asgardu; kłótnia ostrzy to bitwa; jej bóg to wojownik;
- ptak Hnikara (*gjóðr Hnikars*) – Hnikar to jedno z imion Odyna; jego ptak to kruk.

XV

Jarl Eiríkr wraz z częścią wojska wdarł się w głąb kraju. Poprowadził swoich wojowników przeciwko angielskiemu wojsku, którym dowodził Úlfkell Dzielny, potężny hqðing. Doszło tam do bitwy. Eiríkr zwyciężył, a Úlfkell zbiegł. Tak mówi Þórðr Kolbeinsson w *Eiríksdrápie*:

18

Znawca złota do bitwy
morskiego rumaka, na zachód,
sławiony Þundr zdobył ziemie dzięki walce,
od Londynu dołączył;
otrzymał, deszcz ludu Þorina
płynął, ponad drużynnikami
straszne ciosy tam, gdzie ostrza
Úlfkell, ciemne trzęsły się⁷¹.

Drugą bitwę z Anglikami jarl Eiríkr stoczył pod Hringmaraheiðr. Tak mówi Þórðr Kolbeinsson:

19

Odważny znaczył Frej na ludzi
bitewnej łodygi, który karmił kruka
często padliną,
mieczy ostrzy ślady członkach;

71 Þórðr Kolbeinsson, *Eiríksdrápa* 14, w: SPMA I, s. 508. Znawca złota dołączył do bitwy na zachód od Londynu sławiony Þundr zdobył ziemie dzięki walce; Ulfcytel otrzymał straszne ciosy tam, gdzie ciemne ostrza trzęsły się ponad drużynnikami deszcz ludu Þorina płynął:

- znawca złota – hojny władca;
- Þundr morskiego rumaka – morski rumak to łódź;
- Úlfkell – Ulfcytel, ealdorman Anglii Wschodniej;
- deszcz ludu Þorina – lud Þorina to karły; ich deszcz to poezja.

dzielny sprawiał często i spotykały
Eiríkr, śmierć,
zaczzerwieniła Hringmaraheiði
armia, że angielskie oddziały znikały⁷².

Jarl Eiríkr odniósł tam zwycięstwo. O tych walkach więcej opowiada Þórðr Kolbeinsson w *Eiríksdrápie*:

20
Zeszli, którzy do Anglików
karmiciele kruków, od dawna
pałali nienawiścią,
wcześniej z łodzi na ląd;
lecz zorganizowali, którzy zamierzali,
radość szkierowi, swoich osad bronić,
dostarczała króla armia rękojeści,
zbrojną wyprawę kmiecie⁷³.

72 Þórðr Kolbeinsson, *Eiríksdrápa* 15, w: SPMA I, s. 510. Odważny Frej bitewnej łodygi, który często karmił kruka padliną, znaczył ślady ostrzy mieczy na członkach ludzi; dzielny Eryk często sprawiał, że angielskie oddziały znikały i spotykały śmierć, armia zaczzerwieniła Ringmere Heath:

- Frej bitewnej łodygi (*Freyr folkstafns*) – bitewna łodyga to miecz; jej Frej to wojownik;
- Hringmaraheiði (Wrzosowisko Hringmara) – być może dziś Ringemere Pit nieopodal Thetford we wschodniej Anglii (Norfolk). Domniemane miejsce bitwy między wojskami jarla Þorkela Wysokiego i ealdormana Anglii Wschodniej Ulfcytela, do której doszło w 1010 roku.

73 Þórðr Kolbeinsson, *Eiríksdrápa* 16, w: SPMA I, s. 511. Karmiciele kruków, którzy od dawna pałali nienawiścią do Anglików, wcześniej zeszli z łodzi na ląd; lecz kmiecie, którzy zamierzali bronić swoich osad, zorganizowali zbrojną wyprawę, armia króla dostarczała radość szkierowi rękojeści:

- karmiciele kruków (*hrafngefendr*) – wojownicy;
- szkier rękojeści (*sker hjalta*) – miecz.

XVI

Król Knútr obległ Londyn. Miasta bronił król Játmunðr i jego bracia. Doszło wówczas do wymiany posłów między nimi. Król Knútr był bowiem mężem królowej Emmy, ich matki. Doszło do wymiany zakładników między nimi i zawarto rozejm na czas rokowań i późniejszych rozmów pokojowych. Ustanowiono pokój między nimi na takich warunkach, że mieli oni obydwaj podzielić kraj na pół i za ich życia każdy z nich miał dzierżyć połowę królestwa. Gdyby jeden z nich umarł bezdzietnie, to wtedy ten drugi, który go przeżył, będzie miał prawo wziąć całe królestwo w swoje władanie. Zostało to utwierdzone wzajemną przysięgą.

Heiðrekr strjóna zwał się pewien możny człowiek, który wziął pieniądze od króla Knúta za to, że zdradził króla Játmunda i go zamordował. Taka była jego śmierć⁷⁴. Heiðrekr był wychowawcą króla Játmunda. Ten ufał mu więc jak sobie samemu. Król Knútr wypędził z Anglii wszystkich synów króla Adálraða. Wiele bitew stoczono z tego powodu, ale nie stawiano już wielkiego oporu przeciwko królowi Knútowi, odkąd król Játmunðr został zamordowany. Tak mówi skald Sigvátr w *Knútsdrápie*:

21

I wkrótce synów

pokonał, w istocie, każdego z nich

74 Eadric Streona był anglosaskim możnym, którego Æthelred II nominował ealdormanem Mercii w 1007 roku. Eadric okazał się lawirantem, który zdradził Edmunda Żelaznobokiego i przeszedł na stronę Knuta, gdy ten podbijał Anglię. Niemniej pod koniec 1017 roku nowy władca skazał ealdormana na śmierć. Żadne ze współczesnych źródeł nie wskazuje na Eadrica jako zabójcę Edmunda. Informację tę autor sagi zaczerpnął najpewniej z *Heimskringli*. Snorri informuje o tym w rozdziale XXVI Sagi o Olafie Świętym. Zob. ÍF 27, s. 33.

Aðalráða albo
wygnał Knút⁷⁵.

Synowie króla Aðalráða przebywali wówczas na zachodzie w Normandii, w Vallandzie. Zatrzymali się tam na długo u braci swojej matki, Roðberta i Vilhjálm⁷⁶, jak jest opisane w sadze o Óláfie Świętym.

Jarl Eiríkr Hákonarson zmarł w Anglii, kiedy przygotowywał się do pielgrzymki do Rzymu⁷⁷. Amputowano mu języczek podniebienny i nie można było powstrzymać krwotoku⁷⁸. Z tego powodu zmarł.

Król Knútr i królowa Emma mieli troje dzieci. Najstarszy był Haraldr, drugi Harða-Knútr. Ich córką była Gunnhildr. Dano ją za żonę cesarzowi Heinrekowi Pobożnemu, który był trzeci w linii męskiej nazwany tym imieniem. Trzeci syn króla Knúta nazywał się Sveinn. Jego matką była Álfífa Potężna, córka jarla Álfrúna⁷⁹.

XVII

W tym czasie, kiedy król Knútr panował w Anglii i Danii, Norwegią rządził Óláfr Haraldsson. Gdy tylko król Óláfr

75 Sigvatr Þórðarson, *Knútsdrápa* 2, w: SPMA I, s. 652. I Knut wkrótce pokonał albo wygnał synów Aðalraða, w istocie każdego z nich:

– Aðalráðr – Æthelred II, król Anglii w latach 978–1016.

76 Wilhelm, hrabia Eu, oraz Robert, arcybiskup Rouen.

77 St. isl. Rómferð. Eryk zmarł około 1023 roku. Informacja z sagi o jego planach pielgrzymkowych jest niestety nieweryfikowalna.

78 St. isl. *úfr* – języczek.

79 Harald Zajęcza Stopa panował w Anglii w latach 1035–1040. Już po jego śmierci angielski tron przejął jego brat, król Danii Hardeknut. Ich siostra Gunnhilda poślubiła Henryka w 1036 roku. Zmarła dwa lata później, doczekawszy się ze związku z Henrykiem córki imieniem Beatrycze. Álfífa Potężna, czyli Ælfgifu z Northampton, co nie wynika bezpośrednio z przekazu sagi, była matką zarówno Swena, jak i Haralda. Jej ojcem był Ælfhelm, ealdorman Northumbrii (zm. w 1006 r.).

objął władzę, jarl Sveinn Hákonarson i jarl Hákon Eiríksson, siostrzeniec króla Knúta, uciekli przed nim z kraju⁸⁰. Hákon udał się do Anglii na spotkanie z królem Knútem, swoim wujem, który przyjął go przyjaźnie. Niedługo potem wybuchła wojna między królem Óláfem a królem Knútem. Król Knútr i jarl Hákon wyprawili się do Norwegii na czele niezwyciężonego wojska. Było to pod koniec panowania króla Óláfa. Podporządkowali oni sobie cały ten kraj. Król Knútr ustanowił tam wtedy władcą Hákona, swojego siostrzeńca, by to on rządził w Norwegii, a sam udał się do Danii. Król Óláfr uciekł z kraju i udał się na wschód, do Garðaríki. Wrócił do Norwegii dwie zimy później. Stoczył wówczas wielką bitwę pod Stiklarstaðir przeciwko panom ziemskim swojego królestwa, którzy byli wobec niego nielojalni i stali się jego przeciwnikami. Tam to poległ król Óláfr, jak jest powszechnie znane, i spoczywa jako święty w swoim sanktuarium w Niðaróss.

Jarl Hákon Eiríksson utonął w Morzu Angielskim jedną zimę przed śmiercią króla Óláfa. Wtedy do Norwegii przybył Sveinn, syn króla Knúta i Álfíffy, i tam z nadania swojego ojca króla Knúta został obrany na króla całej tej ziemi. Król Knútr ustanowił swojego syna Hqrða-Knúta władcą nad Danią. Miał on tam zostać obrany królem. Król Knútr miał także w swoim władaniu większą część Szkocji. Ustanowił tam królem swojego syna Haralda. Lecz król Knútr był królem ponad nimi wszystkimi. Nazywany był Knútem Wielkim lub Knútem Starym. Był najpotężniejszym władcą

80 W istocie Hákon, o czym autor sagi wspomina wcześniej, dostał się do niewoli Olafa, z której został zwolniony. Z kolei Swen opuścił Norwęgę i szukał schronienia w Szwecji dopiero po klęsce, jaką Olaf zadał mu w bitwie pod Nesjar, która rozegrała się w Niedzielę Palmową 1016 roku.

wśród ludzi mówiących językiem duńskim i rządził najbardziej rozległymi ziemiami⁸¹.

Król Knútr udał się w podróż za granicę. Wybrał się na południe do Rzymu. Podczas tej podróży ponosił tak wielkie wydatki, że żaden człowiek nie widział dotąd takiego bogactwa, ani w markach, ani w funtach. Zabrał ze sobą wiele dóbr i bogactw ze swego królestwa. Czerpał także do woli z majątności cesarza, ile tylko chciał. Kiedy król Knútr był w drodze do Rzymu, żaden spośród jego ludzi nie musiał prosić się o posiłek, a jeśli ktokolwiek z jego ludzi potrzebował pieniędzy, dawał im on ich tyle, ile było im potrzeba. Król Knútr podróżował z Flandrii do Rzymu. Jak mówi skald Sigvat:

22

Stopy niewielu
przemierzały na południe szlak
rozdawców pierścieni;
najwspanialszym władcą⁸².

Król Knútr ufundował tam szpital, w którym każdy człowiek władający językiem duńskim miał otrzymać schronienie na noc i wyżywienie, kiedy tylko tam przybędzie. Wszędzie, gdzie dotarł, gdzie znajdował się jakiś

81 *Dǫnsk tunga* – określenie wszystkich krajów, w których mówi się w języku staronordyckim.

82 Sigvatr Þórðarson, *Knútsdrápa* 11, w: SPMA I, s. 663. Stopy niewielu rozdawców pierścieni przemierzały szlak na południe; najwspanialszym władcą:

– rozdawcy pierścieni (*hringdrífr*) – hojni władcy.

Początek tzw. rozbitego refrenu (klofastef), którego dalszy ciąg znajduje się w ostatniej linii strofy 6. Refren w całości brzmi: „Knut był najwspanialszym władcą pod niebem” („Knútr vas und himnum hǫfuðfremstr jǫfurr”). Por. SPMA I, s. 654.

klasztór czy inne znaczące miejsce, ofiarowywał w darze wielkie bogactwa.

XVIII

Kiedy król Knútr powrócił do Anglii, która była częścią jego włości, niebawem zaniemógł. Choroba ta przebiegała na początku tak jak ta, którą zwiemy żółtaczką. Leżał w łóżu przez całe lato, a jesienią zmarł. Stało się to w idy listopadowe⁸³ w tym mieście, które zwie się Morstr⁸⁴. Było to wielkie miasto stołeczne. Tam został pochowany. Miał wtedy trzydzieści siedem zim. Był królem Danii od dwudziestu siedmiu zim. Anglią rządził przez dwadzieścia cztery zimy, a Norwegią siedem zim. Wszyscy ludzie mówią, że Knútr był najpotężniejszym królem na Północy i rządził najbardziej rozległymi ziemiami.

XIX

Król Knútr był najbardziej hojnym królem spośród wszystkich królów w krainach Północy. Prawdę bowiem powiadają, że nie było oprócz niego innego króla, który by każdego roku rozdawał tak wiele darów swoim przyjaciółom. A było tak również dlatego, że ściągał on o wiele więcej danin i podatków każdego roku z trzech wielkich krajów niż inni, którzy mieli we władaniu tylko jedno królestwo. A wiadomo, że Anglia była bogatsza niż wszystkie kraje Północy i obfitowała w dobra.

Jednym z przykładów jego hojności okazał się człowiek, który zwał się Pórarinn Sławiący Język. Był on Islandczykiem. Wspaniały był to skald. Służył przez długie lata u wielu królów i innych potężnych ludzi. Był on już wtedy

83 13 listopada.

84 Winchester. W istocie król zmarł w Shaftesbury 12 listopada 1035 roku.

starcem, kiedy zabiegał o spotkanie z królem Knútem, ponieważ ułożył o nim poemat. I zdarzyło się tak, że przybył do króla, powitał go i zapytał, czy życzy sobie wysłuchać poematu, który o nim skomponował. Było to wtedy, kiedy król siedział jeszcze przy stole, ale jedzenie zostało już zabrane ze stołów. Jacyś ludzie stali przy stole i przedstawiali swoje sprawy. Król wysłuchał najpierw ich. Kiedy skończyli, głos zabrał Þórarinn, ponieważ był człowiekiem, który śmiało przemawiał do królów i często wygłaszał swoją poezję przed hǫfðingami:

– Panie – powiedział – proszę was, abyście wysłuchali mojego poematu. Nie zajmie to wiele czasu, ponieważ jest to tylko kilka strof.

Knútr odpowiedział, spoglądając na niego gniewnie:

– Żaden człowiek nie ośmielił się postąpić wobec mnie tak jak ty i ułożyć o mnie zaledwie krótki wiersz⁸⁵. Wiedz, że jutro przyjdiesz tutaj i przy wieczerzy wyrecytujesz przede mną poemat pochwalny długi na trzydzieści strof lub dłuższy. Dopiero wtedy o tej porze cię wysłucham. A gdyby ci się to nie udało, przypłacisz to życiem.

Þórarinn wyszedł zaraz na zewnątrz i zabrał się za tworzenie poematu o królu Knúcie. Jest to drąpa zwana *Okup za głowę*. Wykorzystał do tego wszystkie strofy, jakie wcześniej skomponował. Następnego dnia wygłosił ten poemat przy królewskim stole. Wypadł najlepiej, jak tylko mógł. Król nagrodił go za jego poemat. Podarował mu

85 St. isl. *dræplingr*. Określenie to nawiązuje do innego *flokkr*, które oznaczało utwór poetycki składający się z kilku lub więcej strof bez refrenu. Jego brak odróżniał *flokkr* od bardziej kunsztownego i prestiżowego poematu zwanego *drápa*. Zob. J. Morawiec, *Między poezją a polityką. Rozgrywki polityczne w Skandynawii XI wieku w świetle poezji ówczesnych skaldów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016, s. 51–54.

pięćdziesiąt marek czystego srebra⁸⁶. Þórarinn ułożył potem inną drapę o królu Knucie i zatytułował ją *Wierszem o podróży*. Brzmi on tak:

23
Zapłatę marek
hałasu metali przed oblicze klon
za pięćdziesiąt
z pewnością dostarczyłem,
które dał
wyszkolony w zabijaniu za wiersz
mi inicjator bitew,
tego wybitnego człowieka wtedy gdy spotkałem⁸⁷.

Król Knútr podarował skaldowi Bersiemu Torfusonowi dwie złote bransolety – każda z nich ważyła jedną markę – oraz miecz inkrustowany złotem. Tak mówi skald Sígvatr:

86 W zbliżony sposób tę samą historię przytacza Snorri Sturluson (ÍF 27, s. 307–308; Heimskringla II, s. 264–265). Oba przekazy różnią niuanse. Autor *Heimskringli* nic nie mówi o podeszłym wieku Þórarina, gdy ten pojawił się na dworze Knuta. Jedynie Snorri podaje, że *Okup za głowę* został doposażony, oprócz refrenu, także w kilka dodatkowych strof, które uzupełniły zestaw przygotowany przez skalda pierwotnie. Natomiast obaj autorzy zgodnie podają wysokość nagrody, jaką Þórarinn otrzymał za swój poprawiony wiersz. Więcej na temat tego poety i jego twórczości zob. J. Morawiec, *A Skald in Royal Service – the Case Þórarinn loftunga*, part 1, *Poetics and Ideology of Tǫgdrápa*, „Studia Maritima” 2021, vol. 34, s. 35–36.

87 Þórarinn loftunga, *Tǫgdrápa* 7, w: SPMA I, s. 861. Z pewnością dostarczyłem przed oblicze klon hałasu metali zapłatę za pięćdziesiąt marek, które wyszkolony w zabijaniu inicjator bitew dał mi za wiersz, wtedy gdy spotkałem tego wybitnego człowieka:

- klon hałasu metali (*hlynr malmdyns*) – hałas metali to bitwa; jej klon to wojownik;
- inicjator bitew (*morðstærir*) – wódz.

24

Wspaniały Knút, oba nasze
znany ze swoich czynów, ramiona
gdy spotkaliśmy władcę,
Niedźwiadku ozdobił wspaniale;
tobie dał on markę lub więcej,
mądry na wiele sposobów i ostry miecz
złota, o wszystkim decyduje
Bóg sam, a mnie pół marki⁸⁸.

Kiedy król Knútr zmarł w Anglii, kresu dobiegła tam wielka władza królów Danii, która trwała przez wiele pokoleń, podczas których każdy kolejny z nich władał większym królestwem niż jego ojciec.

XX

Król Knútr był człowiekiem największej postury i siły, najprzystojniejszym, choć z jednym wyjątkiem. Jego nos był wąski, nie za długi i dość haczykowaty. Był jasnej karnacji. Miał piękne i gęste włosy. Wzrok i spojrzenie najbardziej odróżniały go od każdego innego człowieka. Były one zarówno bystre, jak i piękne. Był człowiekiem hojnym, wielkim i dzielnym wojownikiem, zwycięskim wodzem oraz człowiekiem szczęśliwym pod każdym względem, bardziej niż ci, którym przyszło sprawować władzę królewską. Nie był jednak mądrym człowiekiem. To samo można

88 Sigvatr Þórðarson, *Vestrfararvísur* 5, w: SPMA I, s. 622. Wspaniały Knut, znany ze swoich czynów, ozdobił wspaniale oba nasze ramiona Niedźwiadku, gdy spotkaliśmy władcę; Tobie dał on, mądry na wiele sposobów, markę lub więcej i ostry miecz, a mnie pół marki, Bóg sam o wszystkim decyduje:

– Niedźwiadek – tak można tłumaczyć imię Bersi, które nosił skald, do którego w tej strofie zwraca się Sigvatr.

powiedzieć o królu Sveinie, Haraldzie i Gormie, którzy byli przed nim, że żaden z nich nie wyróżniał się mądrością.

XXI

Hqrða-Knútr, syn Knúta Starego, przejął pełnię władzy w Danii po swoim ojcu, Haraldr zaś, inny z synów Knúta Starego, przejął po swoim ojcu władzę nad Anglią. Wtedy do Anglii przybył Játvarðr Dobry Aðalráðsson, brat Haraldal i Hqrða-Knúta. Przyjęto go w Anglii z honorami, jak należało⁸⁹. Dwie zimy po śmierci Knúta Starego zmarła w Sakslandzie jego córka, królowa Gunnhildr, ta, którą poślubił cesarz Heinrekr⁹⁰. Trzy zimy później zmarł król Anglików Haraldr Knútsson⁹¹. Został pochowany obok swojego ojca w Morstr. Wtedy Hqrða-Knútr, jego brat, wziął we władanie oba kraje, Anglię i Danię. Magnús, syn Óláfa Świętego, brat przysięgły Hqrða-Knúta, rządził wtedy w Norwegii, jak napisano w *Żywotach królów Norwegii*⁹². Dwie zimy po śmierci Haraldal Knútssonal Hqrða-Knútr także zmarł⁹³. On również został pochowany w Morstr obok Knúta Starego, swojego ojca.

Po śmierci Hqrða-Knúta starożytna linia królów Danii wygasła. Játvarðr Aðalráðsson został potem obrany królem

89 Edward Wyznawca był przyrodnim bratem Hardeknuta. Wraz z bratem Alfredem Edward wyruszył do Anglii w 1036 roku, ale siły, którymi dysponowali, były zbyt małe, aby pozbawić władzy Haraldal Zajęczą Stopę. Syn Knuta Wielkiego cieszył się poparciem anglosaskich możnych z earlem Godwine'em na czele. Edward wrócił do Normandii, natomiast Alfred dostał się do niewoli i na rozkaz Haraldal został oślepiony i wkrótce zmarł.

90 Gunnhilda zmarła w istocie trzy lata po swoim ojcu, 18 lipca 1038 roku.

91 Harald Zajęcza Stopa zmarł 17 marca 1040 roku.

92 Autor sagi odwołuje się najpewniej do przekazu *Heimskringli*, a konkretnie *Sagi o Olafie Świętym*. Zob. ÍF 28, s. 12; Heimskringla III, s. 15.

93 Hardeknut zmarł 8 czerwca 1042 roku.

Anglii. Długo był on tam królem⁹⁴. Od tamtej pory już nigdy królowie duńscy nie posiadali Anglii we władaniu. To wtedy Magnús, syn Óláfa Świętego, przejął władzę nad Danią. Został tam wówczas królem, jak mówią *Żywoty królów Norwegii*. Rządził dopiero jedną zimę w Danii, kiedy do królestwa przybył Sveinn, ten, który na drugie imię miał Magnús. Był on synem jarla Úlfa Þorgilsona Sztynnowiego. Matką Sveinna była Ástríðr, córka króla Sveinna Widłobrodego. Była ona siostrą króla Knúta Starego. Matką Ástríðr była Sigríðr Dumna, córka Sköglar-Tóstiego. Była ona również matką Óláfa Szwedzkiego.

XXII

Sveinn Úlfsson otrzymał jarlostwo od króla Magnúsa Óláfsona, a wraz z nim władzę i zarząd nad Królestwem Danii. Stało się to wtedy, kiedy spotkali się u ujścia rzeki Göta. Sveinn potwierdził przysięgą ten układ. Wtedy król Magnús udał się na północ do Norwegii, a Sveinn do Danii. Tej samej jesieni Duńczycy wybrali Sveina Úlfssona na króla. Podporządkował on sobie zaraz cały kraj i uczynił się królem. Król Magnús dowiedział się o tym i na wiosnę wyruszył do Danii na czele wielkiego wojska. W lecie król Magnús wojował w Vinðlandzie koło Jónsborga i odniósł zwycięstwo. Palił grody i inne osady w tym kraju. Kolejną bitwę stoczył król Magnús jesienią w przededniu święta Archanioła Michała. Działo się to w Jutlandii, niedaleko na północ od Hedeby, pod Hlýrskógsheiðr nad rzeką Skotbargará. Walczył tam z Vinðami. Król Magnús odniósł tam zwycięstwo dzięki wstawiennictwu i cudom działanym przez swojego ojca, świętego króla Óláfa. Pobił tam niezliczone wojska pogan. Niektórzy ludzie powiadają, że

94 Edward panował do 5 stycznia 1066 roku.

Sveinn Úlfsson walczył u boku króla Magnúsa, ponieważ wciąż byli oni związani układem⁹⁵. Tak mówi Þorleikr Piękny w tym wierszu, który ułożył o Sveinie Úlfssonie.

25

Rozdawca ognia zadał śmierć
wrogom w czasie hałasu mieczy,
pożywienie otrzymał kruk,
krainy jastrzębia, na północ od Hedeby;
ucieкло Słowian, i myszołowy
poległych wykręcały swoje szyje tam
poległa leży armia na wrzosowisku
niesamowicie wielka, kilku⁹⁶.

95 Do bitwy doszło 28 września 1043 roku. Magnus Dobry pokonał tam oddział Obodrytów, którzy zdecydowali się na najazd na Jutlandię. Autor sagi zgrabnie, choć bezrefleksyjnie połączył ze sobą dwie lokalizacje bitwy, które jednak są od siebie znacząco oddalone. Pod nazwą Skotborg kryje się rzeka Kongeå wpływająca do Morza Północnego w zachodniej Jutlandii między Ribe a Esbjerg. Natomiast z nazwą Hlýrskógsheiðr identyfikuje się dziś miejscowość Lyrskovshede (niem. Lürschau), położoną na północ od Hedeby. W ślad za innymi przekazami autor sagi łączy zwycięstwo Magnusa z cudowną interwencją Olafa Świętego. Z kolei jako jedyny twierdzi, że Magnusa wsparł w tych zmaganiach Swen Úlfsson. Informacja ta jest tym bardziej intrygująca, że w tradycji staroskandynawskiej jarl albo ukazany był jako sprzymierzeniec Słowian (ÍF 28, s. 41–42), albo wręcz walczył u ich boku przeciw Magnusowi (wzmiankę o regularnych wyprawach łupieskich organizowanych przez Jomswikingów każdego lata zob. ÍF 29, s. 50). Więcej na ten temat zob. J. Morawiec, *Wolin...*, s. 291–312, 340.

96 Þorleikr fagri, *Wiersz o Swenie Úlfssonie* 1, w: SPMA II, s. 313. Rozdawca ognia krainy jastrzębia zadał śmierć wrogom w czasie hałasu mieczy, kruk otrzymał żywienie na północ od Hedeby; kilku Słowian ucieкло i myszołowy poległych wykręcały swoje szyje tam, niesamowicie wielka armia leży poległa na wrzosowisku:

- rozdawca ognia krainy jastrzębia (*fúrsendir haukstorða*) – kraina jastrzębia to ramię; jego ogień to złoto; jego rozdawca to hojny władca;
- hałas mieczy (*gnýr hjörva*) – bitwa;

Tej samej jesieni przed nadejściem zimy król Magnús i król Sveinn Úlfsson stoczyli bitwę pod Erri. Król Magnús odniósł tam zwycięstwo, a król Sveinn zbiegł aż do Jutlandii⁹⁷. Kolejną bitwę stoczyli w Jutlandii, na południe od Áróss⁹⁸, na krótko przed Jólem. Była to ciężka bitwa i wielu ludzi tam poległo. Król Sveinn uciekł i stracił siedem łodzi, jak opowiada *Saga o królu Magnúsie Dobrym*. Sveinn najpierw uciekł na Zelandię z tym wojskiem, które uszło z pola bitwy, i wraz z ludźmi chcącymi wciąż za nim podążać. Lecz król Magnús popłynął tam za nim i stanął naprzeciw Sveina w miejscu, które nazywa się Hqfn⁹⁹. Stał on tam na kotwicy wraz z niewielką liczbą łodzi. Stawili słaby opór. Sveinn uciekł na ląd. Poległo tam wielu spośród jego wojów. Sveinn uciekł wtedy na Fionię, lecz król Magnús pośpieszył za nim i również tam sprawił wojom Sveina wielką rzeź. Nie było większej bitwy, jak mówi Arnórr jarlaskáld w *Magnúsdrápie*.

26

Mścicielu, dostarczyłeś treści dla wiersza,
Óláfa, ja stroję tak czyny w słowa,
Hlökk pozwalasz pić z morza zwłok
Jastrzębiom, teraz wiersz się wydłuży;
cztery tarcz niszczycielu

– Hedeby (Heiðabýr) – ośrodek handlowo-rzemieślniczy w południowej Jutlandii, w Danii;

– myśzołowcy poległych (*vákar vals*) – kruki.

97 Erri to dzisiejsza wyspa duńska Æro. Według zdecydowanej większości innych starszkandynawskich przekazów Magnus walczył wówczas gdzie indziej, mianowicie pod Rugią (Ré) ze Słowianami. Na ten temat zob. J. Morawiec, *Wolin...*, s. 327–328.

98 Dziś Aarhus we wschodniej Jutlandii.

99 Dziś Kopenhaga.

trzonu domów, jednej zimy,
potężny władco, niezwykłym cię zwa,
nawałnice strzał śmiało przygotowałeś¹⁰⁰.

Król Sveinn wsiadł na łódź i udał się na wschód w stronę Skanii. Dalej podążył łodem na wschód do królestwa Szwecji na spotkanie z królem Qnundem Ólafssonem, który był jego krewnym¹⁰¹. Przebywał potem u niego aż do wiosny. Król Magnús powrócił wiosną do Norwegii i przebywał tam przez większość lata. Kiedy Sveinn dowiedział się o tym, udał się na zachód do Danii i wziął ten kraj pod swoje panowanie. Kiedy wieści o tym dotarły do króla Magnúsa w Norwegii, popłynął on do Danii jeszcze tej samej jesieni wraz ze swoim wojskiem. Spotkali się ze Sveinnem w miejscu, które nazywa się Helganes. Odbita się tam bardzo wielka bitwa. Sveinn porzucił swoje łodzie i uciekł daleko w głąb łądu. Jak mówi Arnórr w *Magnússdrápie*:

100 Arnórr jarlaskáld Þórðarson, *Hrynhenda Magnússdrápa* 14, w: SPMA II, s. 200–201. Mścicielu Olafa, dostarczyłeś treści dla wiersza, ja stroję tak czyny w słowa, pozwalasz jastrzębiom Hlökk pić z morza zwłok, teraz wiersz się wydłuży; niszczycielu domów trzonu tarcz, śmiało przygotowałeś cztery nawałnice strzał jednej zimy, potężny władco, zwa cię niezwykłym:

- mściciel Olafa (*hefnir Óleifs*) – w ten sposób skald zwraca się do Magnúsa, wskazując na jego represje wobec tych, którzy doprowadzili do upadku i śmierci jego ojca;
- jastrzębie Hlökk (*haukar Hlakkar*) – Hlökk to imię jednej z walkirii; jej jastrzębie to kruki;
- morze zwłok (*hrælg*) – krew;
- niszczyciel domów trzonu tarcz (*rýrir setrs reyrrar randa*) – trzon tarcz to miecz; jego dom to tarcza; jego niszczyciel to wojownik;
- nawałnice strzał (*hríðir grva*) – bitwy.

101 Qnundr (Anund) był synem Olafa Szwedzkiego i królem Szwecji od około 1022 roku do około 1050 roku. Swen i Qnundr byli spokrewnieni. Babką obu była anonimowa córka Mieszka I, małżonka Eryka Zwycięskiego i Swena Widłobrodego.

27

Z zapałem walczyłeś, która będzie zawsze wspomi-
nana tak długo,
w czasie Ygga porywistej burzy, jak świat będzie pe-
łen ludzi,
sęp padliny wzburzył w ryku broni
pod Helganes swoje krwawe upierzenie;
władco, przejąłeś wszystkie, każdą z nich,
jarl zdał sobie sprawę, że stracił ziemię,
znany ludziom, i osiągnąłeś wtedy,
ich łodzie, większe zwycięstwo¹⁰².

Sveinn uciekł wtedy do Szwecji i pozostawał tam przez kolejną zimę. Król Magnús zaś popłynął wtedy do Norwegii.

Haraldr Sigurðarson, krewniak Sveina, przybył wtedy do Szwecji ze wschodu, z Garðaríki. Haraldr miał wówczas za żonę Ellisif, córkę króla Jarizleifa z Hólmgardu. Matką jej była Ingigerdr, córka Óláfa Szwedzkiego, który był wujem Sveina Úlfssona. Sveinn i Haraldr połączyli siły, zebrali wojska razem i popłynęli do Danii. Przybyli tam, spustoszyli cały kraj i podporządkowali go sobie. Kiedy król Magnús dowiedział się o tym, wypłynął z wojskiem przeciwko

102 Arnórr jarlaskáld Þórðarson, *Hrynhenda Magnússdrápa* 15, w: SPMA II, s. 201–202. Walczyłeś z zapałem w czasie porywistej burzy Ygga, która będzie zawsze wspominana tak długo, jak świat będzie pełen ludzi, sęp padliny wzburzył swoje krwawe upierzenie w ryku broni pod Helganes; władco znany ludziom, przejąłeś ich wszystkie łodzie, każdą z nich, jarl zdał sobie sprawę, że stracił ziemię, i osiągnąłeś wtedy większe zwycięstwo:

- burza Ygga (*veðr Yggjar*) – Ygg to jedno z imion Odyna, jego burza to bitwa;
- sęp padliny (*valgammr*) – kruk;
- ryk broni (*rimma vápna*) – bitwa;
- Helganes – półwysep u północno-wschodnich wybrzeży Jutlandii, nieopodal Aarhus.

nim z Norwegii. Wraz z wojskiem Magnúsa na spotkanie z Haraldem Sigurðarsonem popłynął wtedy Hallkell, jego wuj, a zarazem i Óláfa Świętego. Doprowadził do zawarcia układu między nimi a królem Magnúsem. Haraldr wyruszył wtedy do Norwegii i przejął połowę królestwa od króla Magnúsa, swojego krewnego. Sveinn zaś uciekł wówczas do Szwecji. Kiedy królowie udali się na północ, popłynął jednak z powrotem do Danii. Przebywał on w Danii przez zimę. Latem przyплыли tam znowu obydwaj królowie, Magnús i Haraldr. Sveinn przebywał wtedy w Skanii. To tamtej jesieni w Jutlandii król Magnús zapadł na chorobę i zmarł. Jego ciało zostało przewiezione przez całe norweskie wojsko na północ, do Norwegii¹⁰³. Sveinn odtąd już bez żadnych przeszkód był królem w Danii i jeszcze długo potem rządził królestwem. Kiedy Haraldr był królem w Norwegii, panował między nimi ciągły stan wojny. Każdego lata król Haraldr najeżdżał Danię i w *Sadze o królu Haraldzie* zachowały się o tym długie opowieści¹⁰⁴.

Kiedy Haraldr był już przez szesnaście zim królem w Norwegii, stoczył wielką bitwę z królem Sveinem u wybrzeży Hallandu w Lofufjordzie, przy rzece Nissan. Tam zwycięstwo odniósł król Haraldr, a król Sveinn uciekł. Trzy zimy później Haraldr i Sveinn zawarli układ i pokój zaplanował między ich krajami. Jedną zimę później król Haraldr

103 Śmierci Magnusa miał towarzyszyć powszechny żal Norwegów, szczególnie tych, którzy obawiali się, że rządy nowego władcy będą oznaczać pogorszenie ich sytuacji. Wątek ten rozwinął szczególnie autor wersji sagi o królu Magnusie zawartej w XIV-wiecznym kodeksie *Flateyjarbók*. Zob. *Flateyjarbók* III, s. 328–334. Zob. też E. Goeres, *How to Do with Tears. The Funeral of Magnúss inn góði*, „Saga-Book” 2013, vol. 37, s. 5–26.

104 Autor sagi ma najpewniej na myśli *Heimskringlę* Snorriego Sturlusona i zawartą w niej *Sagę o Haraldzie Sigurðarsonie*. Zob. ÍF 28, s. 111–118, 139–162. Rywalizację Haraldza ze Swenem relacjonowali także autorzy innych sag. Zob. ÍF 23, s. 194–204, 211–216; ÍF 29, s. 250–273.

poległ w Anglii¹⁰⁵. Król Sveinn był w stanie wojny również z królem Szwecji Steinkelem. Wyprawił się on wraz ze swoim wojskiem przeciwko królowi Sveinowi. Nie podbił jednak żadnej części jego kraju. Jak mówi Þorleikr Piękny:

28

Oni często podejmowali, ci, którzy
ze Sveinem szukali starcia, ryzyko
niewiele tym udało się dotąd
trzem władcom osiągnąć z ich zamiarów;
przyjaciół poddanych dotąd kontroluje,
on jest roztropnym królem, cały
Jutów kraj od granicy do granicy,
silny w bitwie, i Danię także¹⁰⁶.

XXIII

Król Sveinn Úlfsson poślubił Gunnhildr, córkę jarla Sveina Hákonarsona. Ich syn nazywał się Sveinn. Król Sveinn miał wiele dzieci urodzonych przez nałożnice. Miał czterech synów, którzy przeżyli wiek dziecięcy. Najstarszy z nich nazywał się Knútr. Zginął za życia ojca podczas pielgrzymki do Rzymu¹⁰⁷. Drugi nazywał się Haraldr. Trzecim

105 Harald Srogi poległ w bitwie pod Stamford Bridge 25 września 1066 roku.

106 Þorleikr fagri, *Wiersz o Swenie Úlfssonie* 10, w: SPMA II, s. 322. Oni często podejmowali ryzyko, ci, którzy szukali starcia ze Swenem, tym trzem władcom niewiele udało się dotąd osiągnąć z ich zamiarów; przyjaciel poddanych dotąd kontroluje, silny w bitwie, cały kraj Jutów od granicy do granicy i Danię także, on jest roztropnym królem:

– przyjaciel poddanych (*haulðvinr*) – władca.

107 Knut najpewniej może być tożsamy z Magnusem, synem, którego Swen miał ze związku z konkubiną imieniem Þore. Według przekazu Adama z Bremy owa Þore otruła Gydę, małżonkę Swena, za co zasłużona kara spotkała ją i jej potomstwo. Bóg uczynił ją bezpłodną, a Magnusa dopadła śmierć w czasie,

był Knútr Święty, czwartym Óláfr, piątym Sveinn, szóstym Eiríkr Dobry, siódmym Þorgísl, ósmym Sigurðr, dziewiątym Benedikt, dziesiątym Björn, jedenastym Guthormr, dwunastym Eymundr, trzynastym Níkulás, a czternastym Úlfr, którego zwano również Ubbi. Córkami króla Sveina były: Ingiríðr, ta, którą później poślubił król Norwegii Óláfr Haraldsson zwany Cichym; drugą była Ragnhildr, z którą ożenił się Sveinn, syn Áskela Erlingssona. Ich synem był Knútr z Sóli.

Sveinn Úlfsson był wspaniałym i lubianym królem. Żaden inny król Danii nie był tak umiłowany przez cały swój lud. Długo królował w Danii. Þorgísl, syn króla Sveina, popłynął na wschód, do Garðaríki. Miał tam ważnych krewnych ze strony matki. Tam się wychował. Tam też został obrany królem i już nigdy potem nie wrócił do Danii. Sigurðr, syn króla Sveina, poległ w Vinðlandzie.

XXIV

Zdarzyło się to, kiedy król Sveinn rządził Danią od dwudziestu dziewięciu zim po śmierci króla Magnúsa Dobrego. Przebywał on wówczas na wschodzie, w Jutlandii. Rozkazał wtedy zwołać þing. Zebrało się tam wielu ludzi. Kiedy tylko þing się rozpoczął, król Sveinn natychmiast przemówił. Mówił tak:

– Niech Bóg was wynagrodzi i podziękuje wam, Duńcykom, za miłość i posłuszeństwo, którymi obdarzaliście mnie przez tak długi czas. Mam nadzieję, że podobnie będzie i z innymi sprawami, które są dla mnie ważne. Zawsze

gdy ten podróżował do Rzymu. Nie była to, jak chce autor sagi, jedynie pielgrzymka, lecz wyprawa po koronę królewską, którą Magnus miał uzyskać od papieża. Zob. Adam z Bremy, s. 164; N. Lund, *Sven Estridsen's Incest and Divorce*,

podążałem za starodawnym prawem, które wy, Duńczycy, posiadacie. Teraz jednak chcę omówić z wami rzecz, która może sprawić, że wyda wam się, że chcę postawić się ponad prawem. I tak jest. Chciałbym was prosić, abyście pozwolili mi dokonać wyboru króla, który nastąpi po mnie. Proszę was o to, ponieważ posiadam wielu synów, którzy są zdolnymi ludźmi. Chcę raczej sam podzielić pomiędzy nich nasz kraj i władzę królewską, niż pozwolić im, aby oni sami podzielili go między siebie, walcząc z sobą, sprawdzając przez to na kraj wojnę i grabieżę.

Przemowa króla nie trwała długo, a kiedy przestał przemawiać, jego odezwe dobrze przyjęto. Wszyscy przystali na tę prośbę ze względu na jego popularność i miłość, którą obdarzał go cały lud. Ustanowiono to prawem i przyjęto je przez aklamację, wznosząc broń na znak, że król Sveinn powinien wybrać na króla po sobie w Danii tego spośród swoich synów, którego zechce¹⁰⁸. Wtedy przemówił król Sveinn. Mówił tak:

108 Król Swen faktycznie działa tutaj ponad prawem. Wybór króla we wszystkich państwach skandynawskich był podobny. Kandydat zwoływał *þing*, na którym przedstawiał swoje zdolności świadczące o tym, że to właśnie on powinien zostać wybrany na króla. Czasem zdarzało się, że i możni wygłasza-
li przemowy na jego korzyść. W tym przypadku Swen zwołuje *þing*, jak było w zwyczaju, ale sam chce decydować o tym, który z jego synów powinien objąć po nim tron, przy okazji, zgodnie z prawem, mówiąc o przymiotach Knuta. Występowanie *konungstaka* zob. O. Sundqvist, *The Ceremony of "King Taking" at the Swedish Mora Stone. A Medieval Invention or Traces of an Ancient Initiation Ritual?*, „Religionsvidenskabeligt Tidsskrift” 2022, vol. 74, s. 99–102; D. Bréga-
int, *Vox regis. Royal Communication in High Medieval Norway*, Brill, Leiden–Boston 2016, s. 35–37. Termin, pod którym kryje się „podniesienie broni”, to *vápnatak*, czyli dosłownie „zakończenie zgromadzenia”. W dawnych czasach ozna-
czało to wymachiwanie lub zderzanie się broni na znak zgody na obrady. Jako sposób wyrażenia zgody *vápnatak* może być bardzo starą instytucją, której pewne podobieństwa można znaleźć w *Germanii* Tacyta. Uważa się, że zwyczajem na zgromadzeniach (*þing*) było hałasowanie bronią w celu wyrażenia zgody,

– Mój syn Haraldr, którego znacie, jest najstarszy wiekiem, ale spośród wszystkich moich synów to Knútr jest najmężniejszy i najlepszy we wszystkim. Sprawdził się już w dowodzeniu wojskiem. Uważam, że spośród moich synów to on najlepiej nadaje się na króla. To jego chcę wybrać na króla jako mojego następcę.

Na tym þing ten został zakończony.

XXV

Król Sveinn udał się potem do osady, gdzie już wcześniej przebywał w gościnie. Miejsce to nazywa się Suddaþorp. Kiedy król przybył do domostwa, rozkazał przygotować sobie postanie i zaniemógł. Choroba ta doprowadziła do jego śmierci. Jego ciało zostało przeniesione do Hringstaðir¹⁰⁹ i tam został pochowany. Kálfr Mánason opowiada w wierszu, który skomponował na cześć Knuta Świętego, syna króla Sveina, że ciało króla Sveina dotarło trzynastego dnia z południa Jutlandii na północ, do Hringstaðir z wielką pompą we wspnianym orszaku pogrzebowym. Król Sveinn zmarł trzeciego dnia przed kalendami majowymi. Był królem w Danii przez dwadzieścia dziewięć zim, odkąd zmarł król Magnús, a przez dwie wcześniejsze zimy wojował z królem Magnúsem. Król Sveinn zmarł dziesięć zim

np. na wyrok. Prawo wydane między 1274 a 1276 rokiem przez króla norweskiego Magnusa VI Prawodawcę wzmiankuje, że werdykt nie jest prawnie ważny, chyba że ludzie na zgromadzeniu, którzy stoją poza wyznaczonym obszarem (*logréttu*), w którym siedzą sędziowie, wyrażają zgodę poprzez grzechotanie lub podnoszenie broni w powietrze (*vápnatak* lub *þingtak*). *A Lexicon of Medieval Nordic Law*, eds. J. Love, I. Larsson, D. Ulrika, Open Book Publishers, Cambridge 2020, s. 357–358; S. Brink, *Law and Society. Politics and Legal Customs in Viking Scandinavia*, w: *The Viking World*, Routledge, eds. S. Brink, N. Price, London–New York 2008, s. 26.

po śmierci Haraldów w Anglii. Stało się to czterdzieści zim po śmierci Knúta Starego¹¹⁰.

Król Sveinn był najprzystojniejszym z wszystkich mężczyzn. Był bardziej postawny, rosły i silny niż inni ludzie, a przy tym skromny i łagodny. Był to najhojniejszy z ludzi, a także człowiek wymowny i mądry w podejmowanych decyzjach. Był zdolnym, sprawiedliwym i cierpliwym władcą, a także najdzielniejszym i najwaleczniejszym wojownikiem. Nie miał jednak szczęścia na polu bitwy. Jak mówi Steinn Herdísarson w strofach o Nissan, które ułożył na cześć króla Haralda Sigurðarsona:

29

Wydaje mi się właściwym, kruka wściekłego
tego który zaspokaja głód w ten sposób sławić,
węża że nie umniejszam drugiemu,
temu, który kryjówkę zgina;
nie zdarzyło się wcześniej ostrzami włóczni,
inaczej jeśli ktoś mówi
za zdradę można uznać to, o obu władcach,
aby dzielniejsi pozdrowili się nawzajem¹¹¹.

110 Przyjmuje się, że Swen zmarł 28 kwietnia 1076 roku, a więc dzień wcześniej, niż podaje autor sagi. Haraldowie, których przywołuje autor sagi, to Harald Srog i Harald Guðinason (Harold Godwinson).

111 Steinn Herdísarson, *Nizarvísur* 6, w: SPMA II, s. 364–365. Wydaje mi się właściwym sławić tego, który zaspokaja głód wściekłego kruka w ten sposób, że nie umniejszam drugiemu, temu, który zgina kryjówkę węża; nie zdarzyło się wcześniej, aby dzielniejsi pozdrowili się nawzajem ostrzami włóczni, za zdradę można uznać to, jeśli ktoś inaczej mówi o obu władcach:

- ten, który zaspokaja głód wściekłego kruka (*hungrdeyfi ins hvassa hrafns*) – wojownik;
- ten, który zginał kryjówkę węża (*sveigjandi látrs linns*) – kryjówka węża to złoto; ten, który ją zgina, to hojny człowiek, władca.

Mówi on także, że:

30

Nie uciekłby
potężny władca Duńczyków,
wydaje mi się właściwe prawdę o mądrym
majątnych [władców] potomku mówić,
gdyby wojowie tam na południe od morza,
miecze wyginały sobie nawzajem armie,
którzy trzymali wojenną tarczę,
karmiciela kruka dobrze wspierali¹¹².

XXVI

Natychmiast po śmierci króla Sveina powstała wielka niezgoda między jego synami. Każdy z nich zaczął gromadzić wokół siebie przyjaciół, szukając dla siebie wsparcia wśród nich. Ásbjǫrn jarl Duńczyków z Wysp, który wydał swoją córkę za Haralda, syna króla Sveina, był największym zwolennikiem obrania na króla Haralda i nakłaniał innych znakomitych hǫfðingów, aby przyłączyli się do niego. Obstawali oni przy tym, co było w starodawnym prawie, mianowicie że to najstarszy syn króla powinien zostać królem. Nie zważali oni na to, co mówił im o tym król Sveinn, lub na to, co mu potem przyrzeczono. Knútr, syn króla Sveina, już pewien czas wcześniej udał się na wyprawę wojenną na Wschodnią Drogę. Miał wielkie wojsko i wiele łodzi wojennych. Kálfr Mánason opowiada w swoim wierszu, że

112 Steinn Herðisarson, *Nizarvísur* 7, w: SPMA II, s. 365–366. Potężny władca Duńczyków nie uciekłby, wydaje mi się właściwe mówić prawdę o mądrym potomku majątnych [władców], gdyby wojowie tam na południe od morza, którzy trzymali wojenną tarczę, dobrze wspierali karmiciela kruka, armie wyginały sobie miecze nawzajem:

Knútr pokonał dziesięciu królów, kiedy najeżdżał kraje na Wschodniej Drodze.

Bracia Knútr i Harald udali się teraz do Jutlandii, ponieważ to tam należało dokonać wyboru króla, na þingu w Viborgu. Było tam wielu ludzi. Kiedy þing został zwołany i przybyli wszyscy hǫfðingowie, których oczekiwano, wtedy każdy z nich mówił jeden po drugim, ujawniając, komu udzielają swojego poparcia. Tak mijał ten dzień, aż w końcu nastąpiła noc, a sprawa nie była bliska zakończenia. Następnego dnia, kiedy mężowie przybyli na þing, a niektórzy już zabrali głos, wstał nagle jeden spośród gospodarzy i przemówił. Mówił tak:

– My, Jutlandczycy, już od długiego czasu posiadamy władzę wyboru króla dla duńskiego królestwa. My, Duńczycy, mieliśmy dotąd niezmiennie szczęście do władców. Ten król, który był ostatni, posiadał wszystkie przymioty, które cenimy w królu. Są to wytrwałość ducha i siła, aby bronić naszego kraju, który jest często najeżdżany przez wikingów. Potrzebujemy takiego króla, który wcześniej sprawdził się w bitwach i w dowodzeniu wojskiem, a także w rządzeniu ziemią i sprawowaniu prawa. Powinien on posiadać zarówno mądrość, jak i zdolności do rządzenia. Król powinien być roztropny w podejmowanych postanowieniach i wymowny, spokojny, ale surowy w sprawowaniu sądów, a także hojny w rozdawaniu bogactw, ponieważ skoro wiele otrzymuje, powinien także wiele dawać. Powinien rozdawać je szczerze. Byłoby to dla niego ozdobą, gdyby był do tego bardzo przystojny i urodziwy i pokazywał się w najlepszych strojach. Teraz wybierzmy więc na króla tego, który posiada to wszystko, co właśnie wymieniałem, ponieważ to dobry król będzie dla nas lepszy i bardziej pożyteczny niż wszystkie nasze starodawne prawa. Knútr sam jeden posiada to wszystko, o czym właśnie mówiłem.

To jego chcemy wybrać na króla. Król Sveinn udzielił swojemu ludowi rozsądnej rady, że będzie najlepiej dla nich wszystkich, jeśli usłuchają tego, co on przewiduje.

Po tej mowie wzniosła się wielka wrzawa. Wszyscy uważali, że dobrze powiedział.

Eyvinðem Bobrem zwano pewnego potężnego męża. Był on wielkim przyjacielem jarla Ásbjórna. Kiedy tylko tłum się uciszył, powstał on i przemówił tymi słowami:

– Trudną sprawę mamy tu do rozstrzygnięcia, ale prawo nakłada na nas konieczność, aby obrać kogoś na króla, aby nami rządził. Wszyscy mogą dostrzec to, że to Knútr ma najwięcej z tych przymiotów, które potrzebne są, by być królem Danii. Nasze starodawne prawa wskazują jednak na kogoś innego, a nie chcielibyśmy przemawiać przeciwko niemu. Jeśli więc mamy złamać prawo, to jest konieczne, aby wyrazili na to zgodę wszyscy hǫfðingowie i panowie stojący na czele kraju, a także żeby byli w tym jednomyślni. Nie ma tutaj na wiecu Bjórna, brata królewskiego, a jest on najznakomitszym spośród mieszkańców tego kraju i cieszy się największym posłuchem. A że nie jest to mało znacząca sprawa, wydaje się nam, że decyzja, którą tutaj mamy podjąć, powinna zostać powzięta przez nas razem ze wszystkimi najlepszymi mężami, takimi, którzy cieszą się u nas posłuchem. Spotkajmy się więc tu wszyscy jutro o poranku i obierzmy króla zgodnie z prawem, nawet jeśli to Knútr wydaje się teraz najbardziej odpowiednim człowiekiem.

Zgromadzenie zostało rozwiązane, a Knútr udał się na swoje łódzie.

Tej samej nocy hǫfðingowie zgromadzili się razem i rozprawiali. Byli tam Haraldr Sveinsson i jarl Ásbjörn, jego teść, a także Björn, królewski brat, Eyvinðr Bóbr i wielu innych spośród ich przyjaciół. Chcieli oni obrać Haralda na króla. Wtedy to przemówił Eyvinðr Bóbr i mówił tak:

– Spotkaliśmy się dzisiaj na wiecu z Knútem. Przebiegł on tak, jak już wcześniej wam powiedziałem. Knútr wymownie przedstawił swoją sprawę, choć przemawiał wbrew prawu. W swojej przemowie tak przekonująco namawiał do swojej sprawy, że wszyscy uznali ją za godną posłuchu. Usta tego człowieka, który do nas przemawiał, były pełne pięknych słów, za którymi jednak kryła się zdrada. Był tak przekonujący, że cały zgromadzony tam lud zerwał się na nogi i jednomyślnie wyraził wolę, aby obrać Knúta na króla. Dlatego rozwiązałem to zgromadzenie. Jeśli chcemy, aby stało się tak, żeby to Haraldr został królem, nie pozostaje nam nic innego do uczynienia, jak tylko to jedno – przeprowadzimy wybór króla, kiedy Knútr będzie nieobecny. Trzeba nam teraz znaleźć ludzi, którzy są sprytni i przebiegli, aby spotkali się z Knútem. W międzyczasie pozostali z nas powinni zwołać potajemny wiec i przeprowadzić na nim wybór Haralda na króla.

Ten plan spodobał się wszystkim i tak zrobiono. Eyvinða Bobra wysłano, żeby spotkał się z Knútem. Udała się tam wraz z nim wielka liczba gospodarzy ziemskich.

Kiedy spotkanie się rozpoczęło, przybył tam Knútr. Wstał, mówił długo i wymownie i prosił gospodarzy, by to jemu nadali godność króla zgodnie z już wcześniej powziętą radą. Wtedy odezwał się Eyvinðr Bóbr, prosząc gospodarzy, by poczekali z tym, dopóki jarl i inni høfðingowie nie przybędą na wiec. Oczekiwano bowiem ich przybycia. Mówił:

– Za bardziej słuszne wydaje nam się, aby było nas tu więcej, zwłaszcza tych, którzy cieszą się pewnym posłuchem. Spodziewamy się jednak, że nikt nie zabierze przeciwnie temu głosu.

Potem zmienił temat swojej przemowy, by wymienić cnoty Knúta. Mówił długo i wymownie, że spośród wszystkich synów króla Sveina to on jest najlepszym kandydatem

na króla. Znalazł on na to wiele wiarygodnych słów. Przemawiał długo, a zanim zakończył przemowę, na wiec ten przybyli ludzie i obwieścili nowiny, że Haraldr Sveinsson został wybrany na króla całej Danii. Kiedy tylko Knútr usłyszał to, co zostało powiedziane, wstał natychmiast i udał się do swoich łodzi. Kiedy wszedł na łódź, wszyscy zwrócili ze zdumieniem uwagę na jego wygląd. Niektórym zdawało się, że był ranny, ponieważ twarz jego była czerwona jak krew. Usiadł tylko na skrzyni wysokiego krzesła i nic nie powiedział. Nie było też nikogo, kto odważyłby się do niego przemówić i pytać go o coś. Tak było przez cały dzień.

Eyvinðr Bóbr udał się od razu na spotkanie z Haraldem i jarlem Ásbjörnem, a także innymi hqfðingami, tymi, którzy ułożyli ten plan i go poparli. Opowiedział im o tym, co się wydarzyło, i dał im do zrozumienia, że on sam spodziewa się, że doprowadzi to do niepokojów w kraju. Odpowiedzieli mu na to, że skoro już musi do tego dojść, to oni powinni wytrwać w wysiłkach, aby król, którego wybrali, utrzymał władzę w kraju. Eyvinðr powiedział:

– Powinniśmy pójść raczej za moją radą i poprosić Knúta o ugodę, ponieważ, jeśli pójdzie on na wojnę, to wtedy każdemu spośród was będzie ciężko sobie z nim poradzić¹¹³.

Jarl odpowiedział:

– Znamy dumę Knúta. Nie ułagodzą go żadne warunki ugody.

Eyvinðr odpowiedział:

– Knútr jest surowy, hardy i dumny, ale zarazem mądry i bogobojny. Dostrzeże on wszystkie przeszkody, które wynikną z tego, że będzie walczył ze swoim bratem. Nie

113 *Hann verða harðr í horn at taka* – dosł. będzie go ciężko pochwycić za rogi.

zadowoli się jednak niczym innym niż królestwo, jeśli ma zgodzić się na ugodę.

Jarl odpowiedział:

– Co chcesz mu zaoferować?

Eyvinðr odpowiedział:

– Zaoferuję mu jarlostwo, wraz z nim Zelandię. Wszyscy hǫfðingowie w Danii złożą również przysięgę, że Knútr zostanie królem, jeśli przeżyje dłużej niż jego brat Haraldr, nawet jeśli inni synowie króla Sveina będą jeszcze wtedy przy życiu.

Jarl odpowiedział:

– Knútr nie będzie chciał niczego innego, jak tylko być królem.

Eyvinðr odpowiedział:

– Nie dowiemy się, jeśli nie spróbujemy. Udam się do Knúta z tą propozycją, jeśli tego chcecie.

Wszyscy na to przystali. Eyvinðr udał się więc na spotkanie z Knútem i znalazł go na pokładzie łodzi. Podeszedł do niego i przedstawił tę sprawę. Knútr odpowiedział mu dopiero po dłuższej chwili. Kiedy się w końcu odezwał, rzekł:

– Wybiorę to, co może wydać się wam tchórzostwem, mianowicie by raczej porzucić moje roszczenia do godności króla, niż walczyć o królestwo z Haraldem, moim bratem. Niech to Bóg rozsądzi sprawę między nami.

Eyvinðr wysłuchał odpowiedzi Knúta, ucałował jego dłoń i otrzymał jego zgodę na przekazanie tej odpowiedzi królowi Haraldowi. Ugoda została zawarta i przypieczętowana przysięgą.

XXVII

Król Haraldr Sveinsson objął władanie w Danii po swoim ojcu, o czym już opowiedziano. Knútr Sveinsson został

wtedy jarlem Zelandii. Panowała między nimi zgoda i przyjaźń, która trwała przez resztę ich życia. Pozostali synowie króla Sveina, którym nie nadano żadnej ziemi pod zarząd, nie byli jednak zadowoleni ze swojego losu i zaplanował wielki niepokój w kraju, jak jest tu powiedziane:

31

Rozważam wiersz,
konflikt wzrasta w Danii,
nie pogodzili się Sveina synowie
po ich ojca śmierci;
Haraldr musi bronić w bitwie,
teraz jest dobrze skomponowany wiersz,
kraj z dużą mocą
przeciw jedenastu braciom¹¹⁴.

Król Haraldr był człowiekiem cichym i chłodnym. Nie był człowiekiem wymownym i nie zwykł przemawiać na pingach. Najczęściej to inni musieli przemawiać w jego imieniu. Mało myślał o sprawach, o których powinien. Żaden był z niego wojownik. Z ludźmi obchodził się spokojnie i łagodnie. Nie stał pewnie u steru rządów w kraju. Doszło więc do tego, że w jego królestwie każdy mógł robić, co chce. Duńczycy nazywali go Haraldem Osełką. Królował dopiero przez czwartą zimę, kiedy zmarł z powodu choroby.

114 Anonimowa strofa 1, w: SPMA II, s. 826–827. Rozważam wiersz, konflikt wzrasta w Danii, synowie Swena nie pogodzili się po śmierci ich ojca; Harald musi bronić kraj w bitwie z dużą mocą przeciw jedenastu braciom, teraz wiersz jest dobrze skomponowany:

- jedenastu braci – synowie Swena Estridsena: Knut Święty, Olaf Głód, Swen, Eryk Dobry, Sigurðr, Benedikt, Björn, Guðormr, Eymundr, Mikołaj i Úlfr (Ubbi);
- Harald – jeden z synów Swena Estridsena, o przydomku Osełka (*hein*).

XXVIII

Po śmierci króla Haralda Duńczycy zgromadzili się na þingu w Viborgu. To zawsze na tym þingu wybierano króla. Wtedy to za zgodą wszystkich ludzi Knútr Sveinsson został wybrany na króla całej Danii. Stał się wkrótce potężnym człowiekiem i zdolnym władcą. Tak mówił podczas jednego z þingów:

– Wy, Duńczycy, tak nagrodziliście króla Haralda, mojego brata, za dobroć, którą wam okazał, i za to, że był dla was łagodny i pobłażliwy – nazwaliście waszego króla Haralda Osełką, a zrobiliście to, aby z niego zakpić. Ja teraz powinienem wam za to odpłacić. Teraz więc doznacie gorszego traktowania, bo to ja będę odtąd wobec was niczym twarda osełka.

Król Knútr udał się na objazd kraju. Kiedy tylko przybył do Hallandu, zebrał tam zaraz þing. Osobiście przemówił na þingu i prosił gospodarzy, aby użyczyli mu koni, na których podróżować będzie po tej krainie, ponieważ przybył tam na łodziach. Jeden z gospodarzy, najbardziej wymowny, stojący na ich czele, powstał i przemówił. Mówił, że gospodarze nie zgodzą się na żadne inne świadczenia na rzecz króla niż te, które ustanowiono w starodawnym prawie. A kiedy skończył przemawiać, gospodarze podnieśli gromki okrzyk na tę jego przemowę. Powiedzieli, że nie zgodzą się na żadne nowe świadczenia na rzecz króla. Kiedy ta wrzawa ucichła, przemówił król:

– Dobrze zrobiliście, gospodarze, mówiąc mi, że powinienem przestrzegać waszych praw i nie oczekiwać niczego więcej. Wiem też, że na pewno i mi pozwolicie na egzekwowanie moich praw wobec was. Chcę zachować prawo do mojej własności i abyście jej nie naruszali.

Wszyscy to potwierdzili. Wtedy król przemówił:

– Pragnę zatem zakazać Hallandczykom używania tego lasu, który leży tutaj w waszej okolicy, a jest w moim posiadaniu, i to zarówno świniom waszym, jak i innym zwierzętom.

Gospodarze nie wiedzieli, co na to odpowiedzieć. Zrozumieli, że nie może tak być. Lasy królewskie rozciągają się bowiem wzdłuż i wszerz całego Hallandu. Oni zaś posiadali liczne stada świń, które wchodziły często w głąb lasów, czy to buczyn czy to dąbrów, aby żerować. Gospodarze powzięli więc wspólnie radę, by zgodzić się na wszystko, czego żądał król. Gospodarze byli odtąd ściśle związani taką a nie inną umową. W tym czasie zabity został gospodarz, który najzacieklej przemówił w odpowiedzi na słowa króla.

Król Knútr podróżował potem po Hallandzie, tak jak wcześniej zamierzył, i zgodnie z prawem wymierzał ludziom sprawiedliwość. Kiedy król Knútr przybył do Skanii, zwołał tam wielki þing. Gospodarze uznali jego żądania za zbyt chciwe i zakrzyknęli wszyscy razem, że przeciwni są temu, czego król żąda. Oświadczyli, że nigdy nie zapłacą królowi żadnych innych podatków niż te, których wymaga od nich prawo. Kiedy nastała cisza, przemówił król:

– Wy, mieszkańcy Skanii, jesteście ludźmi mądrymi. Dostrzegam w waszym oporze, że musieliście się dowiedzieć, jak potoczyły się sprawy z Hallandczykami. Powzięliście o wiele lepszą radę niż oni, aby sprzeciwić się temu, czego żądam, wszyscy razem jak jeden mąż, ponieważ przez to nie mogę winić nikogo z osobna za waszą odpowiedź. A jednak i tak zażądam od was tego samego, czego wcześniej zażądałem od Hallandczyków, abyście pozwolili mi swobodnie korzystać z moich praw.

Wszyscy zgodzili się na to. Wtedy przemówił król:

– Wszyscy muszą wiedzieć, co jest własnością króla tutaj w Danii, a co posiadają gospodarze, i że król posia-

da wszystkie nieużytki tutaj w kraju. Chyba, że macie coś przeciwko?

Wszyscy potwierdzili, że tak jest. Ogłosił on więc, że wszystkie nieużytki są jego własnością, a więc również morze i wszystkie inne niezamieszkane miejsca. Wtedy przemówił król:

– Ogłaszam cieśninę Eyrarsund¹¹⁵ moją własnością. Zabraniam wam łowienia tam ryb, jak to robiliście wcześniej, skoro nie chcecie być posłuszni memu słowu i wspierać moich potrzeb.

Kiedy król to powiedział, wszyscy oni zrozumieli, że nie będą mogli sobie na to pozwolić, aby utracić łowiska śledzi w Eyrarsundzie. Dlatego podjęli taką decyzję, jak Hallandczycy, że będą posłuszni rozkazom króla. Wszyscy zgodzili się na jego żądania. I na tym zakończono ten þing.

XXIX

Król Knútr był mężem potężnym i surowym, bezwzględnie karzącym złoczyńców. W czasie, kiedy Haraldr Osełka był królem w Danii, rzadko nakładano kary na złoczyńców, tak na samych mieszkańców kraju, jak i na wikingów plądrujących Danię, wśród których byli zarówno Kurowie, jak i inni ludzie zamieszkujący Wschodnią Drogę¹¹⁶. Kiedy królem ogłoszony został Knútr, dzielnie bronił kraju i wypędził wszystkich pogan ze swojej ziemi, jak i znad morza, tak że

115 Dziś Øresund, cieśnina rozdzielająca Zelandię od Skanii.

116 Kuronia, czyli tereny dzisiejszej zachodniej (wzdłuż wybrzeża Bałtyku na północ od Niemna aż do Zatoki Ryskiej) Litwy i Łotwy.

Wschodnia Droga – termin ten odnosi się do podróży Skandynawów na wschód, przede wszystkim szlakami handlowymi prowadzącymi Wołgą w kierunku Itilu, stolicy Kaganatu Chazarskiego, oraz Dnieprem w kierunku Konstantynopola.

nikt nie odważył się odtąd wyprawiać przeciwko Danii ze względu na potęgę króla Knúta i jego gotowość do walki. Rozkazał karać śmiercią każdego męża, który był winny kradzieży, i tak samo wszystkich zabójców i grabieżców, zarówno mieszkańców kraju, jak i obcych. Jeśli ktoś okaleczył cieleśnie drugiego, czy to jego rękę, czy stopę, albo wyrządził drugiemu inną szkodę, wymierzano mu taką samą karę, jaka była krzywda, którą wyrządził. Jego rządy i kary wywoływały tak wielki strach, że nikt nie ośmielał się popełniać kradzieży w jego królestwie. Pewnemu mężczyźnie, który wyszedł ze swojego domostwa, nie zamykając go i został okradziony, a także innemu, który trzymał nieuwiązanego konia i został mu on skradziony, król Knútr odpowiedział tak:

– Każdy, komu coś skradziono, powinien udać się do niego i odebrać odszkodowanie za swój majątek, a ten, który dopuścił się kradzieży, ma zostać ukarany. Takie same kary wymierzał tak biednym, jak i bogatym. Tym jednak, którzy utracili szlachetnie urodzonych krewnych w wyniku wyroku króla, nawet jeśli udowodniono im winę, wcale się to nie podobało.

XXX

Król Knútr ustanowił Eiríka, swojego brata, jarlem Zelandii i nadał mu tę samą władzę, którą sam dzierżył, zanim został królem. Pozostawali potem w bliskiej przyjaźni tak długo, jak obydwaj żyli. Jego brat Benedikt był przez cały czas w jego hirdzie. Był on najprzystojniejszym mężczyzną, od każdego roślejszym i silniejszym. Óláfr Sveinsson był równolatkiem króla Knúta, swojego brata. Był niskim człowiekiem i szpetnym, o niezbyt pięknym wyglądzie, ale był za to wielkim wojownikiem, mocnym również w mowie. Król Knútr poślubił Eðlę, córkę Baldvina, hercoga Flandrii.

Ich syn miał na imię Karl¹¹⁷. Þorgisl Sveinsson został obrany królem na wschodzie, w Garðaríki, jak już wcześniej zostało napisane, i nie rościł sobie żadnych praw do władzy królewskiej w Danii.

XXXI

Zdarzyło się to wtedy, kiedy król Knútr udał się na objazd kraju wraz ze swoim hirðem. Przybył on na pewną wspólną ucztę. Tam to pierwszego wieczora podczas tej uczty król zobaczył pewną piękną kobietę. Wydawała mu się najpiękniejszą spośród kobiet, jakie widział. Miał ją za żonę pewien możny duchowny. Król wodził za nią oczyma pełnymi miłości. Wezwał do siebie jednego ze swoich doradców i powiedział, że ma on tak wszystko załatwić, aby ta kobieta znalazła się w łóżu u boku króla jeszcze tej samej nocy. Żaden człowiek nie odważył się nawet przemówić przeciwko woli króla, a co dopiero cokolwiek zrobić wbrew niemu. Stało się tak, jak król wcześniej rozkazał. Wieczorem zaprowadzono króla do łóża. W tym samym łóżu była już ta kobieta, o której wcześniej była mowa. Kiedy tylko król się rozebrał, wskoczył zaraz do łóża. Kiedy służba wykonała wszystko, co nakazywał zwyczaj, i wyszła na zewnątrz, król położył się i spoglądał na nią przyjaźnie. Ona odezwała się do niego:

– Niech Bóg ma was w opiece, panie, teraz i zawsze. Postąpcie teraz tak, jak nakazuje wam wasz królewski majestat. Nie czyńcie ani mi żadnej krzywdy, ani wam samym żadnej szkody. Skoro tak pięknie i dobrze postępowaliście wobec innych ludzi w tym kraju, to i wam przystoi jak

117 Eðla, czyli Adelajda, żona Knuta IV. Jej ojcem był w istocie Robert I, hrabia Flandrii w latach 1071–1093. Syn Knuta i Adelajdy, Karol, był hrabią Flandrii w latach 1119–1127. Więcej zob. *Wstęp*.

najpiękniejsze postępowanie, ponieważ to wy stoicie ponad wszystkimi ludźmi w tym kraju. Pomodłę się teraz o to, aby ten król, który ma władzę nad wszystkim, kiedy stanie przed nim, wysłuchał was wtedy, tak jak wy mnie teraz.

Król odpowiedział:

– Spełnię twoją prośbę, ponieważ widzę, że prosisz o to z wielką życzliwością. Stanie ci się nawet lepiej, niż sama chcesz, aby ci się stało. I chociaż jest to dla mnie wielkim trudem działać wbrew swej woli, to jest to niczym wobec tego wszystkiego, co nasz pan Jezus Chrystus wycierpiał z naszego powodu.

Zaraz po tym król wstał i wyszedł, i kazał pościć sobie inne łóżce na tę noc.

Następnego ranka król wezwał do siebie tego księdza, którego owa kobieta poślubiła, i powiedział do niego:

– Poślubiłeś dobrą kobietę, księżu. Bądź dla niej dobry, ponieważ uważam, że niewiele znajdzie się w kraju podobnych do niej.

Król zdjął wtedy ze swojej ręki złoty pierścień, który był zarówno wielki, jak i drogocenny. Wtedy powiedział król:

– Musisz przyjąć ode mnie ten pierścień jako dar przyjaźni, księżu, a wraz z nim i moją przyjaźń. Jeśli jakikolwiek człowiek wyrządzi ci krzywdę, to wtedy przyjdź do mnie, a ja ją naprawię. Ksiądz pięknymi słowami podziękował królowi za dar i przyjaźń z tym związaną. Król prosił go, żeby tak pięknie mu za to nie dziękował:

– Ponieważ najpierw chciałem być twoim nieprzyjacielem. Teraz jednak chcę cię prosić, abyś mi to wybaczył.

Ksiądz przystał na to chętnie. Ksiądz i król pożegnali się w zgodzie. Król Knútr przebywał u nich w gościnie jeszcze przez pewien czas, a potem udał się stamtąd na dalszy objazd kraju, na inną ucztę.

XXXII

Dania jest rozległym królestwem. Jej ziemie są jednak bardzo rozproszone. Największa część królestwa Danii nazywa się Jutlandia. Rozciąga się ona wzdłuż morza aż po samo południe kraju. To tam znajduje się najbardziej na południe położona stolica biskupia w Danii, w Hedeby. W tym biskupstwie jest trzysta pięćdziesiąt kościołów i sto trzydzieści łodzi gotowych na wezwanie króla. Kolejna stolica biskupia, która jest w Jutlandii, znajduje się w miejscu, które nazywa się Ribe. W tym biskupstwie są trzysta dwadzieścia cztery kościoły i sto dwadzieścia łodzi gotowych na wezwanie króla. Trzecia stolica biskupia, która jest w Jutlandii, znajduje się w miejscu, które zwie się Aarhus. W tym biskupstwie jest dwieście dziesięć kościołów i dziewięćdziesiąt łodzi na wezwanie króla. Czwarta stolica biskupia w Jutlandii znajduje się w mieście Viborg. W tym biskupstwie jest dwieście pięćdziesiąt kościołów i sto łodzi gotowych na wezwanie króla. Limafjörðr nazywa się miejsce w Jutlandii. Jest to znany i wielki fjord. Rozciąga się z północy na południe¹¹⁸. Na północ od Limafjörðu znajduje się wąski przesmyk prowadzący na zachód do morza, który zwie się Przewłoką Haralda. To tamtędy król Haraldr Sigurðarson przeciągnął swoje łodzie, kiedy uciekał przed królem Sveinem Úlfssonem, jak opowiada saga o królu Haraldzie¹¹⁹. Na zachód od Limafjörðu położona jest ta kraina, która nazywa się Vendilskagi, i rozciąga się stamtąd na pół-

118 W istocie Limfjord rozciąga się ze wschodu na zachód.

119 Autor sagi nawiązuje najpewniej do najazdu Haralda Srogiego na Jutlandię, opisanego w rozdziale LVIII Sagi o Haraldzie Sigurðarsonie. Wycofując się na północ przez Limfjord, Harald nakazał przeciągnąć łodzie przez jeden z przesmyków znajdujących się u zachodniego ujścia fiordu do morza. Zob. ÍF 28, s. 139–140; Heimskringla III, s. 111–112.

nocny skraj kraju¹²⁰. Piąta stolica biskupia w Danii znajduje się w mieście, które zwie się Jorungr¹²¹. Pod władzą tego biskupstwa jest sto pięćdziesiąt kościołów i pięćdziesiąt łodzi na wezwanie króla. Wybrzeżem Jutlandzkim nazywa się wszystkie ziemie, które leżą na zachód od Vendilskagi i na południe do Ribe. Pomiędzy Jutlandią i Fionią rozciąga się cieśnina Meðalfararsund¹²². Na Fionii ustanowiono szóstą stolicę biskupią w Danii, w mieście, które zwie się Odense. Na terenie tego biskupstwa jest trzysta kościołów i sto łodzi dla króla. Pomiędzy Fionią i Zelandią rozciąga się cieśnina Beltissund¹²³. Na Zelandii jest siódma stolica biskupia w Danii, w Roskilde. W biskupstwie zelandzkim jest pięćset jedenaście kościołów i sto dwadzieścia łodzi dla króla. Na północ od Zelandii leży cieśnina Eyrarsund, a na północ od Eyrarsund jest Skania i Halland. W Skanii stolica arcybiskupia znajduje się w Lund. Jest to ósme biskupstwo w Danii. W tym biskupstwie są trzysta pięćdziesiąt trzy kościoły i sto pięćdziesiąt łodzi na wezwanie króla. Jest to najbogatsza stolica biskupia w całym królestwie duńskim. Pomiędzy tymi ziemiami, o których była mowa, Jutlandią i Skanią, leży wiele wielkich wysp wcześniej niewymienionych. Samsey podlega biskupowi Aarhus. Hlėsey podlega biskupowi Viborga. Leżą one na zachód od Fionii. Wyspa Alsey podlega biskupstwu Hedeby. Cztery wyspy,

120 Północny cypel Półwyspu Jutlandzkiego, gdzie znajduje się dziś miasto Skagen.

121 Dziś Hjørring w północnej Jutlandii.

122 Mały Bełt (duń. Lillebælt) – rozciąga się pomiędzy Półwyspem Jutlandzkim a Fionią.

123 Wielki Bełt (duń. Storebælt) – leży pomiędzy wyspami Zelandią i Fionią. Wraz z Małym Bełtem cieśniny bałtyckie tworzą Morze Bełtów. K. Rokiciński, *Geograficzna i hydrometeorologiczna charakterystyka Morza Bałtyckiego jako obszaru prowadzenia działań asymetrycznych*, „Zeszyty Naukowe Marynarki Wojennej” 2007, R. 48, nr 1 (168), s. 67–68.

Láland, Erri, Þórslundr i Langaland, podlegają biskupowi Fionii. Møn i Falstr podlegają biskupowi Zelandii¹²⁴. Bornholm leży na morzu na wschód od Skanii. Jest to wielka kraina. Podlega stolicy arcybiskupiej w Lund. Jest tam dwanaście włości królewskich i czternaście kościołów. Te wszystkie ziemie, które teraz zostały wymienione, podlegają władzy króla Danii. Są zarówno rozległe, jak i ludne. W dawnych czasach ziemie te były pod panowaniem wielu królów¹²⁵.

XXXIII

Pewien mąż nazywał się Ragnarr. Był on Duńczykiem, rodem z południa Jutlandii. Był potężnym człowiekiem i posiadał gospodarstwo, które nazywało się Ragnarsstaðir. Położone było na terenie biskupstwa w Ribe. Jest tam i jezioro, którego nazwa wywodzi się od niego. Zwie się Jezio-rem Ragnara. Ragnarr stał się serdecznym przyjacielem króla Sveina Úlfssona i służył mu tak długo, jak długo obydwaj żyli. Syn Ragnara nazywał się Egill. Był człowiekiem najsprawniejszym i najzdolniejszym, najroślejszym i naj-
silniejszym z mężów, a i największym wojownikiem, od wszystkich ludzi zręczniejszym w posługiwaniu się bronią.

XXXIV

Wydarzyło się to w Danii. Na Bornholmie zmarł pewien potężny człowiek, który nazywał się Áki. Miał on pod zarządem dwanaście włości królewskich, które posiadał na

124 Møn – wyspa na południowy wschód od Zelandii. Falster – leży bezpo-średnio na południu od Zelandii, między Zelandią a Lolland.

125 Podana liczba kościołów w tym rozdziale jest zawyżona, jeśli cho-dzi o okres XI wieku, jednak jest ona odzwierciedleniem danych z XIII wie-ku. Zob. *The Danish Medieval Laws: the Laws of Scania, Zealand and Jutland*, eds. D. Tamm, H. Vogt, Routledge, London–New York 2016, s. 45, 83, 109, 236, 238.

Bornholmie. Teraz kraina ta pozostawała bezbronna i bez przywódcy. Wysłano więc ludzi na spotkanie z królem Knútem, żeby zadecydował, co zrobić, i przekazali mu oni te wieści. Prosił go, aby oddał zarząd nad tą krainą innemu człowiekowi.

W tym czasie do króla Knúta przybył Egill Ragnarsson. Prosił, aby uczynił go swoim człowiekiem. Mówił, że będzie mu wiernie służył:

– Taką samą służbę pełnili dawniej moi krewni – powiedział – co jest wam znane, panie.

– Wielkim człowiekiem jesteś, Egilu, i wyróżniasz się pośród innych ludzi. Choć nie brakuje ci męstwa, to nie jesteś jednak człowiekiem pod każdym względem obdarzonym szczęściem. Dlatego jednak, że jesteś człowiekiem czynu, jak wiemy, w twoje ręce przekazuję zarząd nad włościami na Bornholmie. Powinieneś wziąć odpowiedzialność za obronę całej tej ziemi i wszystkie należne królowi posługi. My pozostawimy dla siebie trzy z gospodarstw, które tam posiadamy. Ty zaś obejmiesz w zarząd pozostałe królewskie posiadłości, które posiadam na Bornholmie.

Egill przystał na te warunki i objął władzę w tej krainie. Szybko stał się potężnym i możnym człowiekiem. Zyskał sobie wielu ludzi. Miał u swego boku wielką świtę. Był szczodry i żył po królewsku. Latem zawsze urządzał wyprawy łupieżcze i zdobywał wielkie bogactwa, które zimą rozdawał swoim ludziom. Był uwielbiany przez swoich ludzi. Dzielnie bronił tej krainy. Po pewnym czasie, gdy zaczął wydawać więcej pieniędzy na swoich ludzi, niż miał, przekazywał mniej należnych królowi podatków niż ci ludzie, którym wcześniej powierzono w zarząd tę krainę, ponieważ miał większe wydatki. To nie podobało się Knútowi i rozkazał Egilowi zmniejszyć liczbę swojej świty. Mówił, że w jego królestwie plądrowanie zostało zakazane.

XXXV

Pewnego lata Egill wyprawił się poza granice kraju ze swoimi wojownikami i wraz z osiemnastoma łodziami popłynął do Vinðlandii. Kiedy tylko tam przybył, rozpoczął najazd na te ziemie. Vinðowie skrzyknęli się, zebrali wielkie wojsko i ruszyli, aby stawić czoła Egilowi i jego wojsku. Kiedy tylko się spotkali, rozegrała się tam wielka bitwa i poległo tam wielu ludzi po obu stronach. Egill stał mężnie na przedzie. Walecznie się sprawił. Walczyli oni na łodziach i najbliższej łodzi Egila była ta, na której był wtedy hqðing Vinðów. Kiedy walka była najbardziej zażarta, a ludziom trudno było dostrzec, na którą stronę przechylą się szala zwycięstwa, wtedy Egill przeskoczył ze swojej łodzi na łódź wojenną Vinðów, podbiegł do hqðinga i zadał mu śmiertelny cios, a zaraz potem równie szybko przeskoczył z powrotem na swoją łódź. Po tej stracie Vinðowie uciekli. Egill odniósł tam przesławne zwycięstwo i zdobył wiele bogactw. Był on tak wyczerpany, że bliski był utraty przytomności. Usiadł na pokładzie swojej łodzi i poprosił, aby dano mu coś do picia. Jego sługa powiedział:

– Przez cały dzień walki na łodzi były tak zacięte, że wszystkie nasze beczki zostały rozbite, a cały napitek wylał się na pokład łodzi.

Egill odpowiedział:

– Muszę się więc napić tego, co zostało.

Sługa odpowiedział:

– Nie, panie – powiedział – to jest w większości ludzka posoka i krew.

Wtedy Egill wstał i zdjął hełm ze swojej głowy, zanurzył go w zębie i wypił trzy duże łyki. Po tym zwycięstwie Egill powrócił ze swojej wyprawy i przybył na jesień do domu, do Danii, a potem udał się do swoich włości na Bornholm. Przez zimę nie brakowało mu pieniędzy, by utrzymywać

swoich ludzi. Wieści o tych wydarzeniach rozeszły się szeroko i daleko. Dotarły również do króla Knúta. Król chwalił, jak inni ludzie, Egila za ten czyn zuchwały i zwycięstwo. Mało miał jednak do powiedzenia o tym, co mu opowiedziano o krwawym napoju Egila. To od tego zdarzenia Egill otrzymał swój przydomek. Był odtąd nazywany Krwawym-Egilem.

XXXVI

Tylko przez krótki czas po tym Egill przebywał w domu i udał się na spotkanie z królem Knútem. Król przyjął Egila godnie i pytał go o wieści o jego wyprawie. Egill odpowiadał gładko na pytania króla i z ochotą opowiadał o tych wydarzeniach. Król wziął go potem na stronę i zapytał, czy prawdą jest to, co mu powiedziano, że wypił on ludzką krew. Egill odpowiedział:

– Jest w tym wiele prawdy – a potem powiedział, że wcześniej niewiele o tym myślał.

– Jak coś tak złego stać się mogło? – rzekł król.

Egill odrzekł, że z trudu i wycieńczenia naszło go tak wielkie pragnienie, że nie mógł się mu oprzeć, a nie było niczego innego do picia. Król odpowiedział:

– Ten czyn jest wielkim i bardzo ciężkim bluźnierstwem przeciwko Bogu chrześcijańskiemu. Mówi się, że srogo karzemy za mniejsze przewiny. Ponieważ jednak byliśmy z ciebie zadowoleni, zanim dopuściłeś się tego czynu, i uważaliśmy, że dobrze nam służyłeś pod większością względów, nie wydamy na ciebie aż tak surowego wyroku, jakiego wielu ludzi by się spodziewało. Teraz chciałbym udzielić ci dobrej rady. Pojednaj się z Bogiem, pomów czym prędzej z duchownymi, wypowiadaj się i odpraw pokutę. I choć nasze prawo zostało w tej sprawie złamane, chcemy ci wybaczyć. To, że wypijeś ludzką krew, wydaje

mi się wcale nie mniejszym złem, niż gdybyś zjadł ludzkie mięso.

Egill obiecał królowi, że tak postąpi. Potem Egill przebywał jeszcze kilka kolejnych nocy u króla. Zanim się rozstali, Egill zaprosił króla w gošcinę do siebie:

– Uważam, panie, – powiedział – że będzie to dla mnie szczęście, jeśli przybędziesz zobaczyć moje domostwo.

Długo przekonywał króla, aby ten przyjął jego zaproszenie do domu. Król obiecał przybyć, kiedy minie zima. Egill ruszył potem w drogę do domu. Tę zimę spędził w domu na Bornholmie.

XXXVII

Wiosną król Knútr wyruszył w podróż na Bornholm. Egill wyprawił tam dla niego wspaniałą ucztę. Król Knútr przybył w gošcinę z liczną świtą. Była tam wielka izba, która podobna była do hali królewskiej. Cała była ozdobiona tarczami. Król przebywał tam w gošcinie przez trzy noce i był bardzo zadowolony. Egill wyprawił króla na drogę z darami godnymi wielkiego męża. Król powiedział wtedy do Egila:

– Cóż teraz, Egilu? – powiedział. – Zadbaleś o to, o czym rozmawialiśmy z tobą ostatnim razem, że wyznasz przed duchownymi swoje złe czyny i pojednasz się z Bogiem?

Egill odpowiedział:

– Nie zrobiłem tego, panie – powiedział. – Zapomniałem o tym.

Król rozkazał mu, by dłużej nie zwlekał. Egill powiedział, że tak będzie, i rozstali się w przyjaźni. Egill udał się latem na wyprawę łupieżczą i zdobył wielkie bogactwa. Jesienią przybył do domu. Nie udał się już na spotkanie z królem.

XXXVIII

Król Knútr dowiedział się o tym, że Egill był latem na wyprawie łupieżczej i nie podobało mu się to, ponieważ wydał w swoim królestwie zakaz grabieży i siania niepokojów. Zimą król wezwał Egila do siebie na spotkanie. Egill przybył na spotkanie z królem Knútem. Dobrze go przyjął. Król i Egill rozpoczęli rozmowę między sobą i król zapytał:

– Czy byłeś tego lata na wyprawie łupieżczej, Egilu?

Egill odpowiedział, że tak było. Król odpowiedział:

– Źle czynisz, że wyprawiasz się na wiking. To pogański zwyczaj. Zakazałem ci tego. Powiedziano mi też, że otaczasz się liczną świtą, niczym królowie, nosisz się jak król i wydajesz na swój dwór całe swoje bogactwo, a kiedy ci go brakuje, odbierasz je siłą innym ludziom. Przybywa ich tu wielu na spotkanie z nami. Skarżą się na to samo – że stali się ofiarami twoich napaści. Życzę sobie – rzekł – abyś zmniejszył swoją świtę i nie czynił się ważniejszym, niż wynika to z twojego urodzenia i więzów pokrewieństwa. Jeśli chcesz nam dalej służyć, chciałbym, abyś stał się bardziej powściągliwy i sprawiedliwy we wszystkich tych sprawach. A jak jest, Egilu, – powiedział król – z tą sprawą, o której wiele razy ci przypominałem, jak zapewne pamiętasz. Czy odpokutowałeś?

Egill odpowiedział ze złością:

– Uważam, panie, choć wy tak często przypominacie mi o tej sprawie, że ja sam powinienem decydować o swoich sprawach.

Wtedy powiedział król:

– Wygląda mi na to, że będzie tak, jak ci powiedziałem za pierwszym razem, kiedy cię zobaczyłem, że nie we wszystkim będzie ci zawsze sprzyjało szczęście. Skoro tak bardzo nie dbasz nawet o swoje własne sprawy, to nie chcę

mieć cię już dłużej na mojej służbie i odtąd nie będziesz sprawował opieki nad moimi włościami.

Egill odpowiedział:

– To wasza decyzja, panie, czy będę dalej posiadał to królewskie nadanie. Będziecie się jeszcze dziwili – powiedział – że nie przestałem żyć po królewsku, choć będę musiał utrzymywać się jedynie ze swoich własnych włości. Nie będę was już więcej prosił o przyjęcie na służbę, prędeż wy mnie.

Król odpowiedział:

– Nie musisz się tak wywyższać, Egilu. Chwytałem za rogi tłustsze kozły od ciebie i zginałem im karki. Myślę, że to ty wyjdiesz na tym gorzej ode mnie, jeśli nasza przyjaźń się zakończy. Mam przeczucie – mówił dalej król – że kolejne wieści, które będą ciebie dotyczyć, będą jeszcze sroższe niż te, o których wcześniej tyle nam opowiadano.

Nie rozstali się w przyjaźni. Król Knútr postawił potem innego człowieka u władzy na Bornholmie, a Egill oddał mu zarząd nad tą krainą. Egill przebywał w domu na swoim gospodarstwie i wcale nie zmniejszył swojej świty, prowadził wcale nie gorszy styl życia, a miał nawet więcej ludzi niż wtedy, zanim oddał władzę ze swoich rąk.

XXXIX

W tym czasie Norwegią rządził Óláfr Cichy, syn króla Haralda Sigurðarsona¹²⁶. Poślubił on Ingiríðr, córkę króla Sveina Úlfssona, siostrę króla Knúta. Między szwagrami panowała przyjaźń. Zdarzyło się to pewnego lata. Pewna łódź przybyła do Norwegii, zarówno wielka, jak i wspaniała. Łódź ta należała do kupców, którzy chcieli udać się do Estonii i innych miejsc na Wschodniej Drodze. Najpierw

126 Król Norwegii w latach 1066–1093.

popłynęli do Danii, a potem na wschód przez Eyrarsund i dalej na Bornholm. Łódź ta zaginęła, tak że nikt niczego o niej nie słyszał i niczego nie znaleziono, ani ludzi, ani ładunku. Ludzie uważali, że to bardzo dziwna rzecz, ale wielu domyślało się, co mogło się stać. Król Norwegii Óláfr przekazał wieści o tym do króla Danii Knúta, swojego szwagra, i prosił, aby poszukiwał owej łodzi i dowiedział się, co mogło się z nią stać. Król obiecał to zrobić.

XL

Pewnego dnia Król Knútr udał się w podróż na Bornholm wraz z kilkoma łodziami. Na tej wyprawie był wraz z nim jego brat Benedikt. Byli tam też pewni dwaj bracia. Jeden nazywał się Sveinn, drugi Ástráðr. Byli Duńczykami, możnymi i wysoko urodzonymi, ale znani byli dzięki swojej matce. Zwali się synami Þorgunny. Þorgunna, ich matka, była córką Vagna Ákasona¹²⁷. Bracia ci byli sławnymi ludźmi i bliskimi przyjaciółmi króla Knúta. Było tam na wyprawie z królem Knútem nawet więcej hǫfðingów, ale nie zostanę tu wymienieni z imienia.

Król Knútr popłynął na Bornholm ze swoimi ludźmi, gdy tylko nastały sprzyjające wiatry. Najważniejszym zadaniem było dowiedzenie się, co się stało z zaginioną łodzią z Norwegii. Króla Knúta opanował bowiem wielki niepokój i dlatego bardzo chciał się dowiedzieć, co się wydarzyło.

127 Vagn Ákason – jeden z bohaterów *Sagi o Jomswikingach*. Wnuk jarla Pálma-Tókiego zastąpił tym, że został przyjęty do drużyny z Jomsborga mimo zbyt młodego wieku. W czasie bitwy pod Hǫrningavágr wykazał się walecznością. Jako jeden z niewielu Jomswikingów pojmanych przez jarla Hákona z Hlaðir uratował swoje życie, zawdzięczając to swojemu sprytowi oraz wstawiennictwu jarla Eryka z Hlaðir. Poślubił Ingibjörg, córkę Þorkela Glinianki. Saga podkreśla, że jego potomkowie cieszyli się wielką estymą. Zob. ÍF 33, s. 138, 196; J. Morawiec,

Zanim dotarli do Bornholmu, popłynęli blisko pewnej wyspy. Dopłynąwszy do niej, król rozkazał zejść na ląd. Tak zrobili. Król Knútr szedł wzdłuż wybrzeża, które było bardzo skaliste. Król spojrzął na skały i zauważył, że były głęboko czerwonej barwy, jak krew. Król zapytał swoich ludzi, co tu się mogło stać. Oni odpowiedzieli:

– To wy najlepiej będziecie w stanie to pojąć, panie.

Król odpowiedział:

– Myślę – rzekł król – że jeszcze niedawno spalono tu wielki stos drewna. Wydaje mi się, że teraz nadszedł ten czas, o którym mówiłem dawno temu, że przyjdzie nam zmierzyć się z Egilem. Nie ma co temu zaprzeczać, – powiedział król – że wiem, kto może być za to odpowiedzialny, i niedługo dowiem się tego na pewno. Nie ma potrzeby zatrzymywać się na dłużej w tym miejscu.

Król udał się w dalszą podróż. Urządził ucztę nieopodal gospodarstwa Krwawego-Egila. Egill miał tam ze sobą tak wielu ludzi, że byli niczym królewski hirð, i wielu zastanawiało się, jak on jest w stanie wykarmić tak liczną świtę, skoro nie dostarczał im łupów, które Egill wcześniej zdobywał dzięki najazdom, i nie brakowało mu pieniędzy, aby utrzymać świtę. Wielu ludzi opowiadało królowi o zwyczajach Egila i jego ludzi i wydawało im się, że król był mało zadowolony z wieści, które usłyszał. Tego samego wieczora król Knútr rozkazał szykować się do najazdu na dom Egila. Ustanowił dowódcą Benedikta, swojego brata, a wraz z nim braci Sveinna i Ástráða. Byli łącznie w sile stu ludzi. Wyruszyli i dotarli do domu Egila nocą. W zwyczaju Egila i jego ludzi było picie do późna w nocy. Kiedy tylko Benedikt i jego ludzie dotarli do gospodarstwa, weszli do izby, w której zwykli oni pić. Egill i jego ludzie siedzieli wtedy jeszcze i pili. Większość jednak poszła już spać. Benedikt i jego ludzie otoczyli izbę pierścieniem. Kiedy tylko Egill

i jego ludzie zauważyli, że są atakowani, skoczyli do swojej broni i gotowali się do walki. Benedikt powiedział, że najlepszym wyjściem z tej sytuacji będzie, jeśli się poddadzą. A kiedy Egill zrozumiał, że to oni posiadają przeważającą siłę, wyszedł na zewnątrz i oddał się w ich ręce. Potem został on pojmany i Benedikt zaprowadził go na spotkanie z królem Knútem. Tymczasem synowie Þorgunny pozostali na miejscu z pewną liczbą zbrojnych ludzi i pilnowali, by nikt z towarzyszy Egila nie uciekł.

Kiedy Egill stanął przed królem, król przemówił:

– Długi czas minął od naszego ostatniego spotkania, Egilu – powiedział. – Nie będę przed tobą ukrywał, że chcę, by to spotkanie było naszym ostatnim.

Egill odpowiedział:

– To wy teraz macie decydujący głos w tej sprawie, panie. Spodziewam się jednak – powiedział – że nikt nie nazwie was lepszym władcą czy większym królem, jeśli zabijecie niewinnego człowieka.

Na to król Knútr odpowiedział spokojnie:

– Egilu, muszę wziąć teraz pełną odpowiedzialność za to, co zrobię. Jeśli zabiję niewinnego człowieka, to będę musiał odpowiadać przed Bogiem. Ale twoja sprawa przybrała obecnie taki obrót, że na nic tu odwaga i upór. Nakazujemy zamknąć cię na razie w więzieniu. Muszę teraz pomówić z tobą o czymś, co się wydarzyło, choć jest to nieprzyjemna sprawa, jak mi się zdaje, bo trzeba nam w końcu posunąć do przodu nasze dochodzenie w tej sprawie. Musisz nam opowiedzieć o załodze łodzi, którą, jak podejrzewamy, zamordowaliście ty i twoi ludzie, a ich dobra zrabowaliście. Te wydarzenia przez długi czas pozostawały tajemnicą. My również – powiedział król – udaliśmy się w tamto miejsce, gdzie, jak podejrzewamy, to się wydarzyło.

Egill uświadomił sobie, że nie ma innego wyjścia, niż powiedzieć, co się wydarzyło, ponieważ wiedział, że wielu jego ludzi podzielało tę wiedzę z nim i ktoś z nich może pod naciskiem wyjawić, co się stało. Egill powiedział wtedy:

– Kiedy tylko ta sama łódź, o którą pytacie, szukała schronienia się u brzegu tej wyspy, do której wy przybyliście, niebawem także i my otrzymaliśmy wieści o ich podróży. Była tam mielizna, której ci Norwegowie nie zauważyli, ponieważ te wody były im nieznane i dlatego nocą, gdy nastąpił odpływ, utknęli w niej. Wtedy udaliśmy się tam – powiedział Egill – i zbliżyliśmy się do łodzi kupieckiej, i by skrócić tę długą opowieść, najpierw pojмалиśmy i związaliśmy wszystkich ludzi, którzy byli na statku, potem zabraliśmy cały ładunek, a później przeciągnęliśmy łódź na skały, podłożyliśmy pod nią ogień i spaliliśmy wszystko, łódź i ludzi, tak że nie pozostał żaden ślad po tym, co się wydarzyło, poza zaczerwienionymi skałami.

Po tym, jak Egill to powiedział, przemówił król Knútr:

– Stało się więc tak, jak przewidziałem. Zasłużyłeś na śmierć. Popatrzcie na to, dobrzy hǫfðingowie – powiedział król – jak powinno się karać za taką niegodziwość.

Było tam wielu krewnych Egila, którzy byli wysoko urodzeni i oferowali pieniądze za jego uwolnienie. Król odpowiedział:

– Nikt nie powie, że zhańbiłem swoją wiarę, mówiąc, że przyjąłem pieniądze czy ofertę przyjaźni od jakichkolwiek ludzi, aby wydać niesprawiedliwy wyrok. Czyż nie byłoby to godne kary śmierci, jeśli rzeczywiście tak by się stało, choćby tylko jeden człowiek został zamordowany? A w tym przypadku było ich wielu. A później on żywił się niemal tylko tym, co im ukradł.

Uważali teraz, że źle byłoby wyrażać sprzeciw wobec tej mowy i nikt nie ważył się odezwać słowem przeciwko

królowi. Po tym zaprowadzono Egila do lasu. Tam wzniesiona została szubienica, na której Egila powieszono.

Król udał się potem do gospodarstwa, które posiadał Egill, i rozkazał ukarać jego ludzi. Część z nich kazał zabić, część okaleczyć, a część wygnał z kraju i nie pozostawił bezkarnym nikogo, kto miał jakikolwiek udział w tych knowaniach. W ten sposób pozbył się tej bandy rzeźmieszków. Ta decyzja sprawiła, że wzbudzał odtąd wielką zawiść, ponieważ Egill był nie tylko wysoko urodzony, ale miał również licznych krewnych. Po tym zapanowała niezgoda między hqðingami a królem i wielu zaczęło stawiać mu opór, a później zaczął tak czynić cały lud. Uważali go za ciemieżcę i okrutnika. Przyzwyczaili się bowiem do rządzenia się samemu.

XLI

Pewnego razu król Knútr z Danii i król Óláfr z Norwegii postanowili spotkać się, żeby prowadzić rozmowy. Spotkali się nad Rzeką¹²⁸ i przywitali się obaj serdecznie. Spotykali się kilkakrotnie, aby rozmawiać ze sobą, i wszystkie rozmowy przebiegły dla nich dobrze. W czasie jednego z tych spotkań król Knútr rzekł do króla Óláfa:

– Pomyślałem, szwagrze Óláfie, czy nie uważasz tego za możliwe, aby przeprowadzić zaciąg ludzi i łodzi w kraju i upomnieć się o to królestwo, do którego nasi krewni mieli, jak im się wydawało, wielkie roszczenia. To królestwo

128 Spotkali się nad Rzeką Gotów (dziś Göta älv, st. isl. Gautaelfr, Elfrin) w Szwecji. Spotkanie miało miejsce przy jej ujściu, tradycyjnej strefie granicznej między Norwegią a Danią. Po norweskiej stronie znajdowało się tam miasto Konungahella. Zob. S. Bagge, *Division and Unity in Medieval Norway*, w: *Franks, Northmen and Slavs. Identities and State Formation in Early Medieval Europe*, eds. I.H. Garipzanov, P.J. Geary, P. Urbańczyk, Brepols, Turnhout 2008, s. 147;

jest w Anglii. Nasi przodkowie dzierżyli tam silną władzę, o czym powinieśś wiedzieć, a zdobyli tam tę wielką władzę i wpływy wtedy, kiedy król Knútr Wielki, mój krewniak, podporządkował sobie całe królestwo angielskie i rządził nim samodzielnie aż do swojej śmierci, a po nim jego synowie. Teraz my chcemy, szwagrze Óláfie, aby twoje siły miały w tym udział. Możemy dokonać następującego wyboru. To was uczynimy wodzem tej wyprawy, ponieważ Anglicy wyrządzili wam wiele krzywd, za które powinniście dokonać zemsty. W takim przypadku my chcielibyśmy wesprzeć wasze wojsko siłami naszego królestwa. Jeśli nie, to ja uczynię się dowódcą tej wyprawy w imieniu nas obu. Biorąc pod uwagę siłę i liczebność waszych ludzi, byłoby to jednak mniej słuszne.

Król Óláfr odpowiedział mu wtedy:

– Sprawa, którą właśnie przedstawiłeś, królu Knúcie, wydaje się nam obiecująca. Było tak w istocie, że wasi krewni mieli szczęście i zdobyli tam wielką sławę. Z naszymi krewnymi było jednak zupełnie inaczej. My bowiem ponieśliśmy tam straty w ludziach, z których nigdy potem się nie podnieśliśmy. Wszyscy jesteśmy w stanie dostrzec, a nawet wiemy to na pewno, że kiedy król Haraldr, mój ojciec, wyruszył z kraju, to, jak mówi się wśród całego ludu, nigdy wcześniej tak dzielne wojsko nie wyprawilo się z Norwegii na wyprawę wojenną. Byli oni wówczas pod każdym względem o wiele lepiej wyposażeni we wszystko, co potrzebne na tę wyprawę, niż ten kraj teraz byłoby na to stać. Nie znajdzie się już takich ludzi, których on miał u swojego boku, choćby nawet i długo się ich poszukiwało. Jednakże jeszcze bardziej widoczna jest różnica między wodzami, tym, który dowodził tamtą wyprawą, którym był król Haraldr, a mną. A jak ciężka okazała się ta wyprawa! Nie chcemy wystawiać na tak wielką próbę naszego

szczęścia i zмагаć się o władzę królewską w Anglii. I przez to, królu Knúcie, że wy troszczycie się o mój honor i potrzeby nie mniej niż o wasze, chcemy wam przekazać na tę wyprawę sześćdziesiąt wielkich łodzi wojennych i wybrać spośród wszystkich mężów z mojego hirðu tych, którzy są najodważniejsi i najlepiej uzbrojeni. Nie będą oni gorsi, ani ludzie, ani łodzie, od tych, których ja bym wybrał jako dowódcę.

Król Knútr odpowiedział:

– To jest propozycja godna wielkiego człowieka, której się spodziewałem. Decydujemy się na ten wybór, a Bóg zdecyduje, co z niego wyniknie.

Obradowali też nad wieloma innymi sprawami, które były między Norwegią i Danią, i wszystkie rozwiązały po przyjacielsku. Zadecydowano tam zatem, że król Knútr ma udać się na wyprawę wojenną do Anglii. Wiele było domysłów na temat tego, jak potoczy się wyprawa.

Potem królowie rozstali się w przyjaźni i wymienili dary. Król Óláfr udał się na północ do Norwegii, do swojego kraju, a król Knútr na południe do Danii, do swojego królestwa.

XLII

Król Knútr rozkazał wtedy rozesłać wici po całym swoim królestwie. Ogłosił, ilu ludzi z każdego okręgu miało przybyć na wezwanie. Mówił, że zaciąg ludzi i łodzi zostanie przeprowadzony na wiosnę. Podczas zimy odbywały się wielkie przygotowania w kraju. Każdy hqfðing zaczął zaraz gromadzić swoich wojów i czynić przygotowania, na ile tylko majątek mu pozwalał. Na tę wyprawę z królem Knútem przygotowywał się również jego brat, jarl Eiríkr, wraz z wszystkimi innymi możliwymi ludźmi, którzy byli wtedy w kraju i zamierzali udać się na tę wyprawę.

Wczesną wiosną król Knútr rozkazał zwołać wojska i zgromadzić wszystkie oddziały w Limafjörðr. O tym czasie przybyło tam również, jak było ustalone, wojsko norweskie, które król Óláfr wysłał do króla Knúta, a było to najbardziej wojownicze wojsko i dobrze wyposażone we wszystko. Wpłynęli do Limafjörðu, gdy usłyszeli, że to tam zebrali się Duńczycy. Dołączyli oni do wojska duńskiego. Była tam wtedy wielka liczba ludzi. Król Knútr nie przybył tam od razu, ale wysłał do nich ludzi, rozkazał dokonać przeglądu zaciągniętego wojska i prosił, aby wojsko zaczęło na niego, mówiąc, że to nie potrwa długo.

Minęło siedem nocy, a król wciąż nie przybywał. Ludzie byli niezadowoleni z powodu jego nieobecności. Ale tak się stało, że nie dotarł tam, choć go oczekiwano, ponieważ przybyli do niego ludzie, którzy przekazali mu, że Vinðowie zbierają wojsko, bo chcą latem najechać Danię. Chcieli bowiem zemścić się za wojnę, którą wydał im Krwawy-Egill. Król zajął się tą sprawą i powziął radę, że posła ludzi do Vinðów z propozycją pokoju, prosząc, aby nie najeżdżali na jego królestwo. Mówił, że nie opłaca im się prowadzić z nim wojny:

– Ponieważ może się tak stać, że wielu ludzi zostanie rannych, a wielu będzie w żałobie. Chcę – powiedział król – abyśmy zawarli pokój między naszymi krajami, tak że nikt z nas nie będzie najeżdżać na drugi kraj.

Posłannicy udali się potem na spotkanie z Vinðami, a król powiedział, że będzie czekał na nich siedem nocy, ponieważ nie chce opuścić kraju, zanim nie będzie wiedział, czy dojdzie do wojny.

Minął tydzień, a posłannicy nie wrócili. W tym samym czasie Duńczycy, którzy obozowali w punkcie zbornym wojska i już długo oczekiwali na króla, źle to znosili. Uważali to za wielką niedogodność, że trzymano tak wielkie

wojsko w jednym miejscu i że nie ma z tego żadnego pożytku. Hǫfðingowie długo na ten temat rozmawiali i w końcu doszło do tego, że uradzili, aby wysłać ludzi na spotkanie z królem. Poprosili Óláfa, królewskiego brata, aby udał się w tę podróż. On jednak był niechętny, aby jechać, mówiąc, że król chciałby zapewne sam decydować o swoim przybyciu:

– Co z tego, że wy, Duńczycy, tak narzekacie? Wyjdzie tak, że on mało sobie zrobi z moich słów. Król nie słucha, co się do niego mówi, i jest bardzo samowolny, a i wy, Duńczycy, rzadko dotrzymujecie pola i nie jesteście zbyt godni zaufania.

Wbrew temu, co Óláfr im powiedział, i tak uległ prośbom swoich przyjaciół i zgodził się na tę podróż. Udał się wraz z pewnymi ludźmi na spotkanie z królem Knútem, swoim bratem. A kiedy tylko król Knútr zobaczył Óláfa, swojego brata, powiedział do swoich ludzi:

– Pojmijcie Óláfa, załóżcie kajdany na jego nogi i ręce i zabierzcie go stąd. Pilnujcie go, żeby nie uciekł. Nie chcę bowiem słyszeć ani słowa z tego, co on ma do powiedzenia.

Wielu uznało za dziwne to, co król rozkazał zrobić. Byli tak przerażeni jego słowami, że nikt nie odważył się złamać jego rozkazu.

Kolejnego dnia król Knútr wezwał ludzi, by wywieźli Óláfa na zachód, do Flandrii, do hercoga Baldvina, jego teścia. Król Knútr poślubił córkę hercoga, która nazywała się Eðla. Mieli syna, który miał na imię Karl¹²⁹. Król Knútr poprosił Baldvina, aby trzymał Óláfa w więzieniu i pilnował, by nigdy nie zdjęto mu kajdan, które mu nałożono, chyba że on sam pośle taką wiadomość. Wielu z tych ludzi odpowiedziało na to, co król Knútr rozkazał, mówiąc tak:

– Zdaje nam się, panie, że wyrok, który wydaliście na tego człowieka, jest zbyt ciężki, ponieważ my nie widzimy żadnego powodu, by skazać go na takie więzienie.

Król odpowiedział:

– Nie chcę ujawniać przed wszystkimi ludźmi szczegółów moich oskarżeń wobec Óláfa i tylko Wszechmogący Bóg może wiedzieć, jakie są, jeśli jakieś są. Może być i tak – powiedział – że wy wiecie lepiej ode mnie, jakim człowiekiem jest Óláfr. Ale przeczuwam – powiedział król – że nie minie wiele czasu, a Óláfr sam pokaże wam, jakim naprawdę jest człowiekiem.

Ludzie ci popłynęli z Óláfem na zachód, do Flandrii, jak król rozkazał im zrobić. Przybyli na spotkanie z hercegiem Baldvinem i przekazali mu posłanie od Knúta. Okazali mu również dowody na prawdziwość ich słów, na których podstawie Óláfr Sveinsson miał zostać uwięziony. Hercog zrobił tak, jak król Knútr rozkazał w wiadomości. Osadził Óláfa w wysokiej wieży i postawił tam ludzi, by go pilnowali. Była to silna straż. Óláfr przebywał tam przez pewien czas.

XLIII

Teraz opowiedzmy o tych ludziach, którzy towarzyszyli Óláfowi Sveinssonowi na spotkaniu z królem Knútem. Bardzo się przestraszyli, gdy zobaczyli, jak źle został potraktowany Óláfr. Szybko stamtąd uciekli i udali się na spotkanie z zebrany wojskiem. Przekazali wojom wieści o wydarzeniach, które miały miejsce podczas ich podróży. Powiedzieli również, że król nigdy nie przybędzie.

– Okazało się teraz – powiedzieli – jakim on jest człowiekiem. To, co zrobił, to potworna rzecz. Dobrze, że rzadko się o czymś takim słyszy. Pojmał swojego niewinnego brata i dobrego hq̃ðinga i zakuł go w kajdany. Myślimy, że

chodzi tu o to, że on obawia się tego, że hǫfðingowie będą chcieli wziąć sobie Óláfa na króla zamiast niego, bo wtedy zapanowałaby w Danii lepsza władza królewska i ludzie nie musieliby już żyć pod taką tyranią.

Wielu ludzi było poruszonych tą wieścią. Hǫfðingowie zebrali þing. Zgromadzili się razem i rozprawiali o tym, co zrobić w związku z tym, co uczynił król Knútr, i każdy mówił, co myśli. Niektórzy z hǫfðingów, którzy tam byli, otwarcie mówili, że dopóki Knútr jest królem, w królestwie Danii nigdy nie będzie się dobrze działo. O wiele więcej było jednak takich, którzy nie okazywali otwarcie wrogości wobec króla Knúta, ale wszyscy mogli dostrzec, że ci byli tej samej myśli co ci pierwsi.

Długo radzono teraz wśród wojów, co powinno stać się z wojskiem, które zostało tam zebrane, skoro król nie przybędzie tam w najbliższym czasie. Długo o tym rozprawiano i większość hǫfðingów uważała, że powinni rozpuścić to tak licznie zgromadzone wojsko, które tam zebrano, i dać ludziom pozwolenie na powrót do domu. Tłum gospodarzy ziemskich zerwał się na nogi jak jeden mąż, życząc, aby źle się działo temu, który chciałby tam zostać choćby chwilę dłużej. Wielu było też takich, którzy mówili, że tylko z przymusu przypłynęli na miejsce zboru wojska. Norwegowie prosili, by poczekać, okazać trochę cierpliwości i nie traktować wiadomości od króla jako próżnych słów, jako że już niedługo powinien tam przybyć. Duńczycy zakrzyczeli ich i powiedzieli Norwegom, że mogą siedzieć tam i głodować tak długo, jak tylko chcą.

Potem wojsko się rozeszło i wszyscy Duńczycy popłynęli do domu, każdy w swoje strony. Uważali, że najlepsze, co teraz mogą zrobić, to jak najszybciej wrócić do domu. W tym czasie, gdy wojsko zostało już rozpuszczone, do Limafjórðu przybył król Knútr i zatrzymał się tam, gdzie

przebywało wojsko Norwegów. Ci od razu udali się do króla na spotkanie i przywitali go nad wyraz serdecznie. Król zapalał wielkim gniewem na Duńczyków za to, że ci rozpuścili wojsko, i powiedział:

– Teraz Duńczycy pokazali swoją wierność. Niebawem im za to odpłacimy.

Mimo że król był bardzo zagniewany, przemówił bardzo powściągliwie, tak jak miał w zwyczaju, nawet kiedy działy się rzeczy, które bardzo mu się nie podobały. Norwegowie prosili króla, aby poprowadził ich tam, gdziekolwiek on zechce. Król odpowiedział, że postępują dobrze, jak przystało na dzielnych mężów, będąc posłuszni rozkazom swojego pana i høfðinga. Dziękując im za ich przybycie, kazał im płynąć do Norwegii:

– A my Duńczycy musimy załatwić swoje sprawy między sobą.

Zaraz po tym Norwegowie popłynęli do domu na północ, do Norwegii.

Potem król Knútr udał się w podróż na Zelandię. Miał on wielki oddział zbrojnych. Przybyli tam też ci ludzie, których wysłał do Vinðlandii. Przekazali mu wieści, że Vinðowie przyjęli z wdzięcznością propozycję, aby zachować pokój i przyjaźń z królem Knútem. Utrzymywali wojsko w swoim kraju, gdyż uważali go za niegodnego zaufania, bo powiedziano im, że król Knútr zamierzał poprowadzić przeciwko Vinðlandii to wielkie wojsko, które, jak się dowiedzieli, sam niedawno zebrał. Chcieli być więc przygotowani, aby bronić swojego kraju, jeśli ich ziemie miałyby zostać zaatakowane. Teraz wysyłają jednak do Knúta słowa przyjaźni i wspaniałe podarki. Król Knútr ucieszył się. Uradowały go bowiem te wieści.

XLIV

Król Knútr popłynął potem na południe, na Fionię, zwołał tam þing z gospodarzami i czynił im ostre wyrzuty za tę hańbę, jak głosił, którą mu uczynili. Mówił, że teraz muszą oni przyjąć ciężkie warunki, jakie on im podyktuje. Jarl Eiríkr przybył tam z Zelandii z królem Knútem, swoim bratem. Jarl przemawiał w obronie gospodarzy i twierdził, że nie mieli aż tak złych intencji wobec króla:

– I było to tak, jak wiesz, panie – powiedział – że zwykli ludzie słuchają tego, co im się mówi i uważają za najlepszą radę tę, która jest najnowsza. Rzecz w tym, panie, że oni myśleli, że nigdy nie dołączysz do tego wojska, które zostało tam zebrane.

Jarl wygłosił długą i śmiałą przemowę w obronie gospodarzy. Król bardzo się rozgniewał i nie dało się z nim nawet zamienić słowa. Powiedział jednak, że gospodarze powinni przyjąć warunki ugody, które on ustali. Zaraz potem stanęli przed królem ci, których on obwiniął najbardziej, i ci uznali jego sąd nad sobą¹³⁰. Król nałożył więc wielką grzywnę na tych, których uznawał za najbardziej winnych. Wielu z nich musiało sporo zapłacić, a choć wielu uważało, że są to bardzo ciężkie warunki, to pomyśleli, że w tym czasie najlepiej będzie pozwolić, aby król samodzielnie rozsądził sprawę między nimi. I tak się stało. Król Knútr nie okazał im łaski. Wydał wyrok na każdego, zgodnie ze swoją oceną ich winy, bez względu na to, czy ktoś był bogaty, czy biedny. Hqfðingowie jednak uznali to za przesadną srogość i bardzo się wzburzyli. Ale nikt nie śmiał zabrać głosu i sprzeciwić się królowi.

130 St. isl. *ok festu honum sjálfðæmi*. Był to rodzaj postępowania sądowego, który polegał na oddaniu wyroku w swojej sprawie w ręce oskarżyciela. Więcej na temat tej procedury i jej przykładów w sagach zob. J. Byock, *Dispute Resolutions in the Sagas*, „Gripla” 1984, vol. 6, s. 86–100.

XLV

Król Knútr popłynął potem na południe do Jutlandii. Przybywało tam do niego wielu ludzi. Król przejeżdżał przez tę krainę z przepychem, mając o wiele większą świtę, niż miewali dotąd królowie duńscy. Rozkazał udzielać sobie gościny, gdziekolwiek tylko chciał się zatrzymać, i kazał gospodarzom ponosić za wszystko koszty. W niektórych miejscach król zatrzymywał się na krótko, a we wszystkich innych na długo, jeśli tylko uznał, że była taka potrzeba. W każdym okręgu zwoływał þing z gospodarzami i poruszał tę samą sprawę. Wysuwał przeciwko nim oskarżenia. Mówił, że ci sprowadzili na niego hańbę, nie okazując mu posłuchu, do którego byli zobowiązani. Król przemawiał długo i wymownie. Był surowy wobec gospodarzy i w jego słowach pojawiało się wiele oskarżeń. Gospodarze w odpowiedzi przemówili w swojej obronie. Odpierali wszelkie zarzuty. Widzieli jednak, że nie mogą spierać się z królem Knútem. Świta, którą miał u swojego boku, była bardzo liczna, ponieważ wezwał do siebie wielu høfðingów. Byli tam wtedy z królem Knútem jego brat, jarl Eiríkr, Benedikt, królewski brat, a także Sveinn i Ástráðr, synowie Þorgunny. Byli tam z królem Knútem również pewni dwaj bracia, z których jeden nazywał się Pálmarr, a drugi Blakkmarr. Byli oni przybranymi braćmi królowej Eðli, tej, którą poślubił król Knútr. Byli to mężowie potężnej postury, silni i najdzielniejsi. Cieszyli się wielką przychylnością króla Knúta. U boku króla było też wielu innych wybitnych mężów.

XLVI

Był pewien mąż o imieniu Þórðr Sroka, a drugi nazywał się Tólarrr Beczka. Byli oni zarządcami króla Knúta na zachodzie, w Vendilskagi, w okręgu, który nazywa się

Hjarrandasýsla¹³¹. Był to półwysep na zachód od Jutlandii. Ta włość była uboższa niż jakakolwiek inna w Danii. Rodem stamtąd byli jarl Ásbjörn i Eyvinðr Bóbr. Miejsca, w których się urodzili, nazywały się Chatka Ásbjórna i Chatka Eyvinða¹³².

Pórðr i Tólarr dowiedzieli się, że król Knútr był w Jutlandii i gdziekolwiek się udawał, zwoływał þingi i spotkania, podczas których nakładał wielkie obciążenia podatkowe na ludzi. Dowiedzieli się też, że podobne podatki chce on nałożyć na mieszkańców Vandilskagi, jak wcześniej na innych ludzi, i zmierza tam na czele wielkiego wojska, które sam wcześniej zebrał. Dowiedziawszy się o tym, Pórðr Sroka zwołał þing i wezwał tam wszystkich ludzi, wśród których było wielu i mądrych, i ważnych mężów. Kiedy þing się zebrał, było tam wielu ludzi.

Wstał wtedy Pórðr Sroka, by przemówić, i rzekł tak:

– Musielście się już dowiedzieć o królu, że zmierza tu z wojskiem, płądrując i rabując. Zabrał ze sobą wielką armię wojowników, by czynić krzywdę wielu ludziom, ale można się spodziewać, że niedługo sam najgorzej na tym wyjdzie. Mówi się zgodnie z prawdą, że ma niewielu dzielnych ludzi u swojego boku. Wydaje się to prawdopodobne, ponieważ niewielu odważnych ludzi będzie gotowych, aby mu służyć, zwłaszcza tych, którzy chcą pozostać dobrymi ludźmi, ponieważ jest on człowiekiem wiarołomnym i chciwym. Nie potrafi się pohamować. Powinno się go nazywać raczej wikingiem niż królem. Zamordował niedawno niemało hǫfðingów, wyjął ich spod prawa i ogłosił,

131 Być może za nazwą tą kryje się dziś Thy, półwysep w północnej Jutlandii, okalający Limfjord od północnej i północno-zachodniej strony. Zob. H. Olrik, *Knud den Hellige i de ældre Kildeskrifter og den senere Overlevering*, „Historisk Tidsskrift” 1900–1902, rk. 3, bd. 7, s. 21.

132 Brak możliwości identyfikacji obu tych miejsc.

że krewnym nie należy się za nich główszczyna¹³³. Niektórych wygnał z kraju bez żadnego powodu, a wszystkich pozostałych uciemiężył i zniewolił. Póki on żyje, uciemiężenie i niewola nigdy nie ustaną w tym kraju. I dziwne jest to, że nikt nie ma ani siły, ani odwagi sprzeciwić się żadnej z niegodziwości, które on czyni. Wyjawię wam teraz swoje zamiary. Nie zamierzam dłużej znosić jego tyranii nade mną. Widzę, że tak ubogi lud, jaki jest tu pośród nas, nie będzie w stanie znosić takiego samego ucisku podatkowego, jakiemu poddano ludzi w innych miejscach. Jak wiecie, prowadzi tutaj bardzo trudna droga, przez rozległe mokradła i jeziora. Jeśli i wy myślicie tak jak ja, to nie będziemy czekać w domu, aż zostaniemy pozbawieni naszych praw. Teraz chciałbym, abyście i wy powiedzieli tu, co macie na myśli, czy chcecie zgodzić się na to, co ja chcę zrobić, czy też chcecie powziąć inną radę.

Odpowiedzieli, że będąc w tym kłopotcie, muszą polegać na jego przeczności:

– Od dłuższego czasu poddawaliśmy próbie twoją dalekowzroczność i wychodziliśmy na tym dobrze.

Pórðr odpowiedział:

– W tej bardzo trudnej sprawie, jaką ona mi się wydaje, nie chcę od was jedynie samego potakiwania mi. Przychodzi mi bowiem na myśl, że jeśli król Knútr przybędzie

133 Według prawa należała się kompensata za zabicie kogoś, jednak pewne zabójstwa zostały określone jako niepodlegające rekompensacie: zabójstwo w czyimś domu; na zgromadzeniu; w kościele i po wypłaceniu odszkodowania. Óbótamaðr to jest ktoś, kto popełnił przestępstwo, za które nie można uniknąć kary, płacąc odszkodowanie. W takim przypadku cały jej dobytek przechodzi w ręce króla, a osoba jest ogłoszona banitą. Banita był zmuszony do opuszczenia prowincji lub królestwa, aby chronić swoje życie, ponieważ był ścigany i mógł zostać zabity bez konsekwencji prawnych. Zob. *The Danish Medieval Laws...*, s. 32–34.

na spotkanie z wami i będzie z wami rozmawiał, to on tak przedstawi swoją sprawę, że wszyscy uznacie, że to, co on mówi, jest słuszne, ponieważ jest on człowiekiem wymownym, przebiegłym i podstępny. Przechytrzy was najpewniej i nawet nie dostrzeżecie tego, jeśli będziecie słuchać tylko tego, co on będzie wam mówił. Teraz chcę, abyście mi zaufali i aby każdy mąż, który posiada jakiś majątek, powierzył w moje ręce cały swój ruchomy dobytek. Ja będę go chronił do czasu, kiedy zostanie podjęta jakaś decyzja w tej sprawie. Nie chcę jednak, aby to zaufanie wykraczało poza to, czego wymaga ta sprawa. Jeśli pośród was będą tacy, którzy wiernie dotrzymają umowy ze mną, o której tu rozmawiamy, a wierzę wam, że tak będzie, to otrzymacie z powrotem wasze dobra. Ale jeśli zawiedziecie moje zaufanie i król dowie się o tych planach, mój los będzie przesądzony, ale i wy otrzymacie od niego wielką karę, nawet jeśli uda wam się zachować życie, i można powiedzieć, że całkiem słusznie na to zasłużycie.

Wtedy odezwał się Tólarz Beczka:

– My wiemy, czego chcą wszyscy ludzie. Nikt z tu-tejszych nie chce oddawać swoich spraw w moc króla, zwłaszcza że uważa się on za tak wielkiego, że wydaje mu się, że może wojować z całym tym krajem. Naszą wolą jest, aby podjąć szybko i dobrą radę. Chcemy, Þórdzie, abys ty stanął na naszym czele i został dowódcą tego wojska, ponieważ to ty jesteś najmądrzejszy z nas.

Wtedy przemówił Þórðr:

– Czy jest to wolą wszystkich ludzi i czy zgadzają się na to wszyscy, którzy tu teraz przybyli?

Potwierdzili oni, że tak jest.

– Tę decyzję chciałbym podjąć jako pierwszą – rzekł Þórðr – aby zgromadzeni tu ludzie trzymali się razem, aby nikomu spośród tych, którzy tu przybyli, nie pozwolić stąd

odejść. Musimy trzymać się razem. Potem udamy się nad tę rzekę, która stoi na drodze króla, na wypadek, gdyby on chciał nas tu szukać. A gdyby chcieli oni nas tu poszukiwać, to wtedy będziemy musieli bronić przed nimi dostępu do brodu.

Na tym þing ten został zakończony i wszyscy udali się nad rzekę wraz z całym wojskiem, które tam przybyło. Dotarły tam do nich wieści, że król Knútr przebywa w gościnie niedaleko stamtąd, w miejscu, które nazywa się Sævarendir¹³⁴. Jest ono położone nad Limafjörðem, w jego głębi. Wybrali spośród siebie szpiegów, aby wybadać wśród ludzi króla Knúta, jaką powziął on radę.

XLVII

Król Knútr gościł na uczcie w Sævarendir, jak już wcześniej powiedziano, i zamierzał wystać pościgów na zachód do mieszkańców Vandilskagi. Chciał i stamtąd pobrać daninę tak samo, jak w innych miejscach. Ale sam osobiście nie chciał tam jechać, ponieważ powiedziano mu o tamtejszych bardzo trudnych drogach. Król Knútr wyznaczył na tę podróż Sveina i Ástráða, synów Þorgunny. Mieli ze sobą sześćdziesięciu ludzi. Nie dowiedzieli się oni jeszcze o wojsku zebranym przez mieszkańców Vandilskagi.

Bracia ci odbywali podróż bez przeszkód, aż dotarli do pewnej wielkiej rzeki. Drugi brzeg rzeki był pełen ludzi. Wszyscy ci ludzie byli uzbrojeni i wrogo nastawieni. Ustawili się w szyku nad brzegiem rzeki przy brodzie, jak tylko ich dostrzegli, kiedy ci przyjechali konno nad rzekę. Wtedy Sveinn Þorgunnuson rzekł:

– Dobrze postąpili, wychodząc nam naprzeciw, żeby zapłacić daninę. Muszą zapewne wiedzieć, że te okolice są

134 Dziś Sjørring w Jutlandii.

nam nieznane. Ci ludzie postąpili o wiele lepiej, niż inni by się po nich spodziewali. Kiedy przybędziemy do króla, musimy zabrać głos w ich sprawie.

– Nie byłbym tego taki pewny – powiedział Ástráðr. – Nie wydaje mi się, aby byli oni tak wiernymi poddanymi, jak tobie się wydaje.

Pórðr i jego ludzie usłyszeli, o czym oni mówili. Wtedy Þórðr Sroka powiedział:

– Nie powinniście aż tak się cieszyć. Wiem bowiem, że możecie pobrać stąd jedynie taką daninę, na jaką zasługujecie. To hańba, że zamierzacie nałożyć całemu temu ludowi jarzmo niewoli. Może się jednak tak zdarzyć, że to wy się pod nim znajdziecie. Ci ludzie są mniej pokorni, niż się wam wydawało. Łatwiej byłoby wam, winnym takiej niesprawiedliwości, ująć cało raczej z każdego innego miejsca niż stąd. Nacierajcie teraz na nas, jeśli macie odwagę.

Wtedy powiedział Sveinn Þorgunnuson:

– Wielkie słowa! Mocni są w gębie. Co radzicie, żebyśmy teraz zrobili? Powinniśmy forsować rzekę brodem?

Ástráðr odpowiedział:

– Poszło tak, jak podejrzewałem. Wcale nie zamierzali przekazać nam tej daniny, na którą już tak się cieszyliśmy. Nie wydaje się też dobra ta rada, aby forsować rzekę, ponieważ mają tam całą armię ludzi. Nie możemy się dalej oszukiwać, bo wiadomo już, jakie mają zamiary.

Sveinn odpowiedział:

– Nie pozwólmy jednak, aby król pomyślał, że nie spełniliśmy naszego posłannictwa. Tak się bowiem stanie, jeśli niczego więcej z tym nie zrobimy. Nie powinniśmy uciekać przed ich pogrózkami. Ci ludzie okażą się strachliwi, jeśli na nich natrzemy, więc ruszajmy śmiało naprzód.

Poszli za jego radą. Sveinn i jego ludzie wjechali zaraz do rzeki, a tamci natychmiast zaczęli strzelać do nich

z łuków i obrzucać ich kamieniami. Z tego powodu wolno posuwali się naprzód. Ich tarcze pękały pod uderzeniami kamieni, a oni ranieni byli przez strzały. Wtedy odezwał się Ástráðr:

– Wycofajmy się teraz – powiedział. – Byłoby lepiej, gdybyśmy już wcześniej to zrobili.

Sveinn odpowiedział, że nigdy nie może tak być, aby oni tak haniebnie uciekli z pola bitwy, i spiął konia ostrogami. Wtedy Ástráðr chwycił jego konia za uzdę i go zatrzymał. Nie pozwolił Sveinowi zrobić tego, co zamierzał. Widział bowiem, że byłby to krok najbardziej stracący. Był on najsilniejszym z ludzi i Sveinn, mimo że spinał konia, nie potrafił ruszyć naprzód. Wtedy wycofali się stamtąd również wszyscy ich towarzysze wyprawy.

Sveinn był wściekły. Wrócił tą samą drogą, przybył na spotkanie z królem Knútem i zdał mu sprawę z tego, co się wydarzyło. Król przygotowywał się wówczas, aby opuścić gościnę w Sævarendir. Król wpadł w zły nastrój z powodu tej wieści. Sveinn nadal pałał wściekłością i poprosił króla, by rozesłał wici¹³⁵ we wszystkich najbliższych okęgach i zebrał wojsko, aby wyruszył przeciwko tym ludziom i walczył z nimi, i żeby wygnał tych bezwartościowych ludzi.

135 Dosłownie „wezwanie przez strzałę”, st. isl. *örvarboð*. Wyrażenie to pojawia się w kilku sagach. Była to forma zwoływania zgromadzenia czy też informowania o wojnie w możliwie jak najszybszy sposób. Wezwania (*boð*) oznaczone strzałą (*ör*), tak naprawdę kijkiem z przymocowaną żelazną strzałą na końcu, wysyłane były przez przedstawicieli króla bądź jego urzędników i krewnych poszkodowanych. Wezwanie wysyłano od sąsiada do sąsiada, którzy byli prawnie zobowiązani do przekazania go dalszym sąsiadom. Nieprzeniesienie strzały następnej osobie groziło banicją. Zgromadzenia zwoływane przy użyciu strzał pojawiają się niemal wyłącznie w norweskim prawie, a praktyka ta weszła do islandzkiego prawa nieco później. Zwyczaj ten wspominany jest w sagach. Zob. ÍF 28, s. 10, 214. Por. też *The Danish Medieval Laws...*, s. 207.

– To hańba największa – powiedział – że wywołali konflikt i ruszyli do walki przeciw wam, mimo że nic złego im nie zrobiliście. Powinno się im wyrządzić taką krzywdę, którą długo sobie zapamiętają.

Król odpowiedział:

– Jesteś zbyt wzburzony, Sveinie, i choć oni na to zasługują, to powinniśmy znaleźć inne rozwiązanie niż walka z nimi. Powinniśmy wysłać do nich posłów. Wtedy konflikt ten powinien zostać zażegnany. Ja zaś podążę na północ, na Fionię, jak zamierzałem.

Król wezwał do siebie hqfðinga o imieniu Tóli. Był on wysoko urodzony i dworny. Mimo młodego wieku wykazywał się dworskimi manierami¹³⁶. Król powiedział do niego:

– Udasz się na spotkanie z tymi ludźmi, o których nam powiedziano, że wznieśli bunt przeciwko nam. Przekaż im, aby udali się do swoich domów, na swoje gospodarstwa, i by rozpuścili swoją bandę. Niech potem wybiorą swoich przedstawicieli, którzy udadzą się na spotkanie ze mną, aby uzgodnić warunki ugody między nami.

Potem rozstali się oni z królem Knútem. Zaraz po tym król podążył stamtąd na północ, na Fionię, i tam zażywał gościny. Tóli ruszył w podróż. Miał ze sobą sześćdziesięciu ludzi.

136 St. isl. *kurteisasti*, rzeczownik *kurteisi* – „dworskość” oraz przymiotnik *kurteiss* – „dworskie manieiry”, „dworski, pełen dworskich manier” to zażyczenia z języka francuskiego. Stanowiły one pokłosie rosnącej na Północy popularności kontynentalnych romansów rycerskich, których adaptacje znamy jako sagi rycerskie. Zob. Ł. Neubauer, *Sagi rycerskie*, w: *Sagi islandzkie. Zarys dziejów literatury staronordyckiej*, red. J. Morawiec, Ł. Neubauer, PWN, Warszawa 2015, s. 133–152.

XLVIII

Teraz trzeba opowiedzieć o wyprawie Þórða Sroki i jego drużyny. Podążyli oni tą samą drogą, którą po potyczce z nimi wycofał się Sveinn. Rozgłaszali wszystkim, że chcą poprowadzić wojsko przeciwko królowi Knútowi. Wojsko to nabrało wielkiej chęci do walki. Kiedy tylko do ludzi docierały te nowiny i dowiadawali się o wznieconym przez nich powstaniu, każdy zrywał się na nogi i natychmiast wyruszał z miejsca, gdzie się wtedy znajdował, i głosił, że chce dołączyć do tej zbrojnej gromady. Szybko zebrał się wokół nich wielki tłum ludzi. Gdzie tylko przybyli, brali wszystko, co chcieli.

Dowiedzieli się o tym ludzie króla, Tóli i jego towarzysze. Byli wtedy blisko pewnej osady, gdy dostrzegli to wojsko. Była to zamożna osada. Tóli pojechał tam, a jego ludzie ostrzegali go, by był ostrożny i uważał na siebie. Mówili mu, że spodziewają się, że tamci nie powstrzymają się przed niczym, kiedy na ich czele są hǫfðingowie. Tóli wraz z kilkoma ludźmi wszedł na pewną wieżę, która znajdowała się w tej osadzie, żeby przyjrzeć się przemarszowi tego wojska. Chciał dowiedzieć się najdokładniej, jak wielkie jest to wojsko. Zamierzał stamtąd również przekazać poselstwo od króla.

Þórður i jego ludzie dowiedzieli się wcześniej, że król wysłał posłów na spotkanie z nimi tam, gdzie przebywali. Zatrzymali się w pobliżu osady i wojsko stanęło tam obozem. Þórður zapytał się, czy w tej osadzie są jacyś posłowie królewscy. Powiedziano mu, że tam są i że chcą się z nim spotkać. Þórður udał się wtedy do tej osady wraz z liczną świtą, a zaraz potem pod wieżę, w której przebywał Tóli, i zapytał go, jakie wieści chce im przekazać. Tóli wygłosił swoje posłannictwo:

– Gdzie zamierzasz prowadzić to wojsko? Wielu ludzi pragnie się dowiedzieć, dlaczego przykładasz rękę do tego, aby wywołać wojnę tutaj w kraju. Masz szczerze powiedzieć, co zamierzacie zrobić.

Pórðr odpowiedział:

– Dobrze odgadłeś, Tóli, że będę miał odwagę i szczerość, by powiedzieć ci to, co myślę, nawet jeśli jesteś bliższym przyjacielem króla. Nie zamierzamy zakończyć tej wyprawy, zanim nie zobaczymy się z królem, jeśli on ma odwagę, by na nas poczekać. A jeśli to spotkanie przebiegnie tak, jak zamierzaliśmy, to nie chcemy, aby mógł on opowiedzieć potem o tych wydarzeniach.

Wtedy powiedział Tóli:

– Te złe zamiary nie przyniosą wam wielkiego szczęścia, ponieważ to raczej wam źle się stanie, na co zresztą zasługujecie, jeśli będziecie w nich trwać. Postąpcie raczej jak trzeba i porzućcie czym prędzej te złe zamysły. Nie może tak być, aby ktoś nienawidził tak czcigodnego pana i hqðinga jak nasz. Służmy mu raczej najlepiej, jak tylko potrafimy. To jest nasz obowiązek, ponieważ mamy króla silnego i dobrego, wiernego swojemu słowu i o dobrych obyczajach, mądrego i szczodrego, najlepszego we wszystkim. Co do króla to jeszcze się okaże, że bliżsi prawdy są ci, którzy dobrze o nim mówią, niż ci, którzy mówią o nim źle. Teraz zaś król Knútr ogłosił wszystkim tym ludziom, którzy zamieszkują jego królestwo i uczynili przeciwko niemu coś niezgodnego z prawem, że chce on im udzielić sprawiedliwych warunków ugody z nim. Chce on, żeby ludzie ci powierzyli swoją sprawę jego osądowi i łaskawości, jak zresztą powinno być. Chce on, aby zachowywane były wasze, Duńczyków, starodawne prawa i obyczaje tej ziemi, jeżeli w zamian za to otrzymywać będzie od was posłuszeństwo i wierne wsparcie. Teraz zastanówcie się nad tym, co

godzi się czynić. A chociaż może się wam teraz wydawać, że macie wielką siłę ludzi, to przeciwko królowi Knútowi i tak zabraknie wam szczęścia, bo tak stało się już wcześniej z tymi, którzy byli ludźmi godniejszymi i potężniejszymi od was. W imię Boga, czyńcie, dobrzy ludzie – mówił on – co trzeba, uspokójcie to zamieszanie i zwróćcie się ku ugodzie z waszym królem. Z łatwością dojdzie do tego, kiedy on dostrzeże, że nawet sami widzicie, że wkroczyliście na złą drogę, ponieważ lituje się on nad każdym, a im większe przestępstwo popełnia przeciwko niemu człowiek, tym większe też jest jego miłosierdzie. Możemy wystąpić w waszej sprawie i was wesprzeć, jeśli jesteście skłonni postąpić wedle moich słów.

I kiedy Tóli zakończył swoją przemowę, odezwał się Þórðr Sroka:

– Ten człowiek ma teraz wiele do powiedzenia, w większości nieprawdę. W rzeczywistości jest on jednak kłamcą i nie powinniśmy wierzyć jego słowom. Król wysłał go, by występował w jego sprawie, spodziewając się, że w jakiś sposób przekona on do niej ludzi. Nie zważajmy na to, co on mówi.

Wielu ludzi mówiło jednak, że Tóli dobrze mówi, jak im się zdawało, i że lepiej będzie podążyć za jego słowami i pogodzić się z królem. Kiedy jednak Þórðr dostrzegł, że jego ludzie się wahają, wziął zaraz włócznię z rąk człowieka, który stał przy nim, i cisnął tą włócznią w górę w kierunku wieży, tam gdzie stał Tóli. Trafiła ona w sam środek jego ciała. Otrzymał śmiertelną ranę. Wielu ludzi uważało, że była to wielka strata.

XLIX

Þórðr Sroka poprowadził potem swoje wojsko dalej, aż dotarli do Sævarendir, tam, gdzie wcześniej król Knútr był

w gościnie. Była to bogata włość królewska i władzę sprawował tam królewski zarządca. Zabili tego zarządcę i zrabowali cały dobytek. Dowiedzieli się, że król Knútr udał się na północ, do Fionii, i nie ma więcej ludzi u boku, niż miał poprzednio. Wówczas przekazali te wieści hqđingom, którzy przebywali w pobliżu, i możnym gospodarzom i kazali im opowiedzieć, jak się sprawy mają z ich planem, prosząc, by przypomnieli sobie wszystkie upokorzenia, które uczynił im król Knútr. Prosili ich, by czym prędzej wyruszyli, aby król nie zdołał zebrać u swego boku więcej ludzi, zanim się spotkają. Wszystkim tym ludziom wydawało się to bardzo dziwne, że ludzie ci podjęli się tak ryzykownego przedsięwzięcia, choć wcześniej nie działali niczego znaczącego.

Wracając do tego, o czym wcześniej już napisano, wielu hqđingów było bardzo wrogo usposobionych do króla, ponieważ nie chcieli być posłuszni jego władzy. Większość z nich była już gotowa do powstania przeciwko niemu i niewiele potrzebowali do tego zachęty od innych ludzi. Dołączał się każdy, kto tylko usłyszał te wieści. Nie minęło kilka dni, kiedy zgromadziło się tak wielkie wojsko, że trudno było je zliczyć. Wśród tego wojska było również wielu potężnych hqđingów. Przybyli tam Ásbjǫrn Jarl Duńczyków z Wysp i Eyvinðr Bóbr, ponieważ już wcześniej było tam wraz z Þórðem wielu ich krewnych, przyjaciół i znajomych im ludzi, którzy przybyli na zachód z Vandilskagi. Naradzali się między sobą i postanowili, że wojsko to powinno zebrać się na północy i ruszyć stamtąd na Fionię przeciwko królowi Knútowi, aby odebrać mu życie. Jarl Ásbjǫrn objął dowództwo nad tym wojskiem. Podążyli potem z tym wojskiem do Randaróss¹³⁷ na północy kraju

i pozostawali tam przez kilka nocy. Tam również dołączyło do nich wielu ludzi.

L

Król Knútr był w północnej części Fionii, kiedy dowiedział się o śmierci Tólego i o siłach, jakie hqđingowie zebrali przeciwko niemu, i o tym również, że mają oni przeważające wojska i mówią tylko o tym, że chcą stanąć mu naprzeciw. Wysłał wtedy posłanników do okolicznych okręgów, zwołując wojska i grożąc ciężkimi karami. Ale wszyscy odpowiadali, że nie chcą popierać ani króla, ani gospodarzy. Król Knútr wysłał posłańców na spotkanie z królową Eðlą, swoją żoną, i rozkazał jej, by czym prędzej wyjechała z kraju i udała się do hercoga Baldvina, swojego ojca, do Flandrii i żeby wzięła ze sobą Karla, syna jej i króla Knúta, a także cały dobytek i kosztowności, które będzie w stanie zabrać ze sobą.

LI

A teraz powróćmy do chłopskiego wojska, które przebywało w Randaróss. Zgromadzili oni łodzie i zamierzali przerzucić wojsko przez Meðalfararsund na Fionię. Wtedy jarl Ásbjörn zwołał þing, żeby przemówić do wojska, a mówił tak:

– Jakie macie plany na to zbrojne spotkanie, które chcecie odbyć z królem Knútem? Zapewne wydaje się wam teraz, że on ma u swego boku tylko nieliczne wojsko w porównaniu z tym wielkim wojskiem, które macie wy. Musicie mieć jednak jakiś inny plan w zanadru, jeśli okazałoby się, że ma on w nim doborowych wojowników, zaprawionych w bojach. Król Knútr podda was próbie, używając podstępów i wybiegów. Wiem z pewnego źródła, że śledzi on nasze posunięcia. Dobrze byłoby, gdyby jakiś mądry człowiek spośród naszego wojska udał się do niego na

spotkanie z propozycją ugody i w ten sposób dowiedział się, jak wielu ma on ludzi i jakie są jego zamiary.

Większość ludzi uważało, że to bardzo dobra rada, ale ludzie ci byli niechętni, aby samemu podjąć tę podróż. Wtedy odezwał się jarl:

– Czy nie byłby to dobry plan, abym to ja udał się w tę podróż na spotkanie z królem Knútem? My obydwaj często byliśmy tej samej myśli.

Zaraz po tym jarl w towarzystwie kilku ludzi przeprowadził się na łodzi przez cieśninę. Reszta wojska miała ruszyć tą samą drogą później. Wojskiem tym dowodził Eyvinðr Bóbr. Nikt nie był bardziej nienawistny i zawzięty w swoich zamysłach niż on i nie było tam większego od niego podżegacza. Chciał jak najszybciej zakończyć tę sprawę. Spodziewano się, że jarl Ásbjörn wróci z powrotem do tego wojska po spotkaniu z królem Knútem, kiedy zorientuje się, jakie są jego zamiary i siły, którymi dysponuje. Kiedy wojownicy gotowi byli do przeprawy na łodziach z Randaróss, wtedy Þórðr Sroka zamienił słowo z Tólairem Beczką, swoim przyjacielem:

– Musimy natychmiast wycofać się stąd wraz z naszymi zbrojnymi, ponieważ przybyło tu teraz tak wielu potężnych ludzi i wielkich hqðingów, że powinniśmy wiedzieć, że odtąd mało się będą liczyć z naszymi radami, mimo tego, że dotąd udało się nam tak wiele zdziałać podczas tej naszej wyprawy. Można się spodziewać tego najbardziej, że to wojsko nie zatrzyma się, dopóki nie dokona tego, co dla wszystkich byłoby największym łutem szczęścia, mianowicie że król Knútr zostanie zabity.

Zaraz po tym opuścili to wojsko wraz ze swoją swi-
tą, tak że nikt tego nie zauważył. Tak wielka była wrzawa i zgiełk w całym tym wojsku.

LII

Jarl Ásbjörn udał się na spotkanie z królem Knútem wraz z tym hufcem wojowników, który mu towarzyszył. U boku króla była tam wielka świta jego ludzi. Kiedy tylko przybył na spotkanie z królem, podszedł do niego i pozdrowił króla, ale król nie odwzajemnił pozdrowienia. Jarl rzekł wtedy:

– Musiały dotrzeć do ciebie te wieści, panie, że w kraju jest wojna domowa, i to przeciwko tobie. Ta sprawa nabrała tak wielkich rozmiarów, bo w wojsku tym znalazło się wielu potężnych ludzi. A to, co ci ludzie zamierzają zrobić, uważamy za największą hańbę i szukanie kłopotów. Nie powinienem dłużej tego ukrywać, panie, i mówić, że nie mam z tymi ludźmi nic do czynienia. Ci ludzie są zarazem tak przełknięci i rozszalali, że nie zwracają żadnej uwagi na to, na co trzeba. Z tego powodu przyłączyłem się do nich, bo chciałem dowiedzieć się, co zamierzają zrobić i ilu mają ludzi. Zrozumiałem, że jestem w stanie zdobyć ich zaufanie i stać się jednym z nich. Ale dobrze przemyślałem sobie to, co wypada mi czynić, i wiem, że moim obowiązkiem jest nigdy was nie zdradzić i udać się do was, i opowiedzieć wam o tym, co się dzieje, i pomóc wam w tym wszystkim, w czym jestem w stanie, jeśli potrzeba wam wsparcia w ludziach. Teraz przemyśl to, panie, podejmij jakąś radę i działaj szybko.

Król podziękował mu i powiedział, że lepiej postąpił w tej sprawie, niż można byłoby się po nim spodziewać i niż wielu ludzi o nim myślało.

– Co więc waszym zdaniem należy zrobić, jarlu? Jesteś mądrym człowiekiem. Przedstaw nam teraz twoją radę, jeśli jesteś wobec nas tak lojalny, jak mówisz.

Jarl odpowiedział:

– Nie mogę dawać wam rad, panie, ale jestem zobowiązany, by opowiedzieć wam o tym, co wydaje mi się

najlepszym rozwiązaniem. Macie nieliczne wojsko, ale zaprawione w bojach. Chciałbym, abyście pozwolili sobie na wycofanie się w głąb kraju, gdzie ziemie są bardziej ludne i gdzie możecie zaciągnąć dostatecznie dużo ludzi do wojska, aby udać się potem na spotkanie z gospodarzami. Tym złoczyńcom pomogą tylko solidne baty.

Rada ta spodobała się Jarlowi Eiríkowi, a także wielu innym hōfðingom, którzy uważali ją za mądrą. Wtedy odezwał się Benedikt, królewski brat:

– Nigdy nie powinniśmy uciekać przed Duńczykami. Pierwszą rzeczą, jaką chcę, abyśmy zrobili, to zakuć w kajdany tego jarla, żeby nie uszedł stąd z życiem. To dziwne, panie, że słuchacie tego, co on mówi, chociaż nawet ja widzę bardzo dobrze, że to oszust i zdrajca swojego pana.

Król odpowiedział:

– Pójdziemy za twoją radą, Benedikcie. Nie będziemy uciekać przed naszymi wrogami. Niech Bóg rozsądzi, kto ma słuszość. A ty, jarlu Ásbjǫrnie, masz wrócić do gospodarzy tą samą drogą i powiedzieć im, że zawarliśmy ugodę. Z mojej strony zapewniam, że w każdym miejscu będą się oni mogli cieszyć pełnią swoich praw, tak jak stanowi starodawne prawo w Danii i jak wcześniej czynili władcy tego kraju. Zastrzegam jednak dla samego siebie prawo do osądzania przestępstw popełnionych wobec mnie i nie chcę, aby w moich sprawach gospodarze mieli prawo do sprawowania sądów¹³⁸. Wyjaśnij to gospodarzom i czym prędzej

138 Sądy w Danii, podobnie jak na Islandii, odbywały się na zgromadzeniach prowincjonalnych, podczas których decyzje podejmowane były przez wybieranych specjalnie na daną okoliczność sędziów, po wysłuchaniu świadków i przeanalizowaniu dostępnych dowodów. Zob. *The Danish Medieval Laws...*, s. 22–23; *Laws of Early Iceland. Grágás. The Codex Regius of Grágás with Material from Other Manuscripts*, eds. A. Dennis, P. Foote, R. Perkins, University of Manitoba Press, Winnipeg 1980, s. 6–9, 187–188.

przekaż nam wieści, jeśli odrzucą ofertę pokoju. Zachowaj wierność wobec nas. To twoja powinność, ponieważ jesteś moim poddanym i władza, którą dzierzysz, pochodzi ode mnie. Jeśli uczynisz inaczej, to wtedy Bóg dokona na tobie zemsty. Wielu jest bowiem tych, którzy ci nie wierzą. Przyjdź nam czym prędzej na spotkanie, jeśli gospodarze nie zechcą się z nami pojednać. My będziemy cię tu oczekiwać.

– Tak, panie – powiedział jarl. – Rychło do was wrócę, jeśli oni nie będą chcieli wysłuchać moich słów. A sam udzielę wam takiej pomocy, jakiej tylko będę mógł, a wraz ze mną ci, którzy będą chcieli za mną podążać. Potrzebne jest wam bowiem wojsko.

Zaraz po tym pokłonił się przed królem, udał się stamtąd do swoich ludzi i kazał wsiadać na koń. Było to po południu, kiedy król Knútr i jarl Ásbjörn rozstali się. Było to w tym miejscu na Fionii, które Duńczycy nazywają Oden-se¹³⁹, i to tam król Knútr spędził tę noc w gościnie.

LIII

Jarl Ásbjörn udał się ze swoimi ludźmi w podróż. Dotarł tam, gdzie znajdowało się to chłopskie wojsko. Został tam dobrze przyjęty. Wtedy już całe to wojsko przepравиło się przez Meðalfararsund. Zeszli z łodzi i chcieli się dowiedzieć, ilu ludzi ma Knútr i co zamierza. Jarl opowiedział im to wszystko, o czym się dowiedział.

– Przez chwilę – powiedział – nie wiedziałem, jak to się dla mnie potoczy.

Potem jarl powiedział im, gdzie rozstali się z królem i gdzie on ma przebywać tej nocy. Radził, że to tam powinni go szukać i prosił ich, aby nie zwlekali. Powiedział to,

139 Pierwotnie Ódinsvé – „świątynia Odyna”.

wierząc, że ich sprawa przeważy, jeśli szczęście będzie po ich stronie.

Wtedy gospodarze stali się tak skorzy do walki, że chcieli natychmiast wyruszyć przeciwko królowi. Ruszyli więc wraz z całym wojskiem i dotarli do rzeki, która płynie blisko osady handlowej w Odense, gdzie król Knútr przebywał w gościnie, o czym już wcześniej była mowa. Nazywała się ona Kálfá¹⁴⁰. Przybyli tam wczesnym rankiem, krótko po wschodzie słońca. Wtedy jarl Ásbjörn rozkazał wojsku się zatrzymać. Szybko zwołali więc obozowy, aby omówić dalsze kroki.

Wtedy jarl Ásbjörn powstał i przemówił, a mówił tak:

– Jak wszyscy wiecie, udałem się na spotkanie z królem, by wywiedzieć się o jego zamiarach i liczebności jego wojsk. Muszę powiedzieć, że udało mi się porozmawiać z królem. Z jego słów poznać można było, że nie zamierza on uznawać praw żadnego człowieka, jeśli tylko to od niego zależy. To, że lud wzniecił powstanie przeciwko niemu, uważa on za akt największej wrogości. Odgraża się, że postawi ludowi najcięższe warunki, jakie tylko będzie mógł. Nigdy dotąd nie szafował wobec ludu tak wielkimi słowami jak teraz. Głosi on, że ma do tego pełne prawo. Muszę wam jednak powiedzieć, że ja sam uważam, że temu królowi pisana jest śmierć. Tak mi się wydaje. Teraz nie potrafi on znaleźć żadnej rady, co nigdy wcześniej mu się nie zdarzało, ponieważ jest mądrym człowiekiem. Ma też nieliczne wojsko. A jednak odnieśliśmy wrażenie z jego słów, że spodziewa się on, że wzrośnie jeszcze w siłę. Teraz może jednak tak się raczej zdarzyć, że już niebawem ta sprawa się zakończy i dowie się on, czy sam jeden jest tak wielkim

140 Obecnie nazwa tej rzeki to Odense Å. Por. J. Kousgård Sørensen, *Danske sø- og ånavne*, bd. 5, Museum Tusculanum, København 1968, s. 172.

człowiekiem, że nie musi się liczyć z żadnym innym człowiekiem i jego sprawami. Uważam, że nie należy zwlekać ani chwili i czym prędzej zaatakować króla. Ja i moi ludzie pójdziemy na czele. Sądzę bowiem, że stoimy przed najwyższą koniecznością i potrzeba tu czynów. Uważam, że nie jest godzien miana męża ten, kto okaże strach przed tym czynem, przed uśmierceniem króla Knúta. Jak wielu wśród was, hqfðingów, jest tu takich, którym wyrządził on wielką krzywdę, jednym zabijając ich krewnych lub powinowatych, innym konfiskując własność, a na jeszcze innych sprowadzając hańbę? Jeśli nie będziecie o tym pamiętać, żadne słowa zachęty nie pobudzą was do czynu. Dopóki król Knútr pozostaje przy życiu, ludzie w tym kraju nigdy nie będą wolni. Jeśli już teraz wydaje się on wam okrutny, choć dotąd aż tak wobec niego nie zawiniliście, pomyślcie o tym, co was czeka, jeśli król Knútr ujdzie stąd z życiem. Mówię wam, i jest to sama prawda, że jeśli król Knútr odzyska władzę nad Danią, odpłaci okrucieństwem tym z was, którzy wznieci ten bunt. Nie chcemy tego ryzykować. Chcemy mieć nad sobą władcę, który jest sprawiedliwy i nie uważa się przesadnie za większego od nas i nie jest tak wielkim okrutnikiem jak ten król.

Kiedy jarl zakończył swoją mowę, wtedy Eyvinðr Bóbr powstał i rzekł:

– Wysłuchaliśmy właśnie mowy człowieka, który jest zarówno mądry, jak i życzliwy i jest przy tym dowódcą tego wojska, które się tutaj zebrało. Mówił o potrzebie wielu ludzi, która dotyczy ich nie mniej niż jego samego. Jest dla nas oczywiste, że trzeba podążyć za jego radą i nie pozwolić, żeby ta sprawa upadła. Jesteśmy teraz tak dobrze przygotowani, że ten plan może się udać. Ludzie, tak teraz jak i wcześniej, okazali taką wrogość wobec króla, że źle byłoby liczyć na jego litość. Nie będę przed wami ukrywać,

że ja sam chcę wznieść moją broń przeciwko królowi, a nie zostawiać to w rękach innych ludzi. Mam przeczucie, że jest mi to przeznaczone.

A kiedy Eyvinðr wypowiedział te słowa, wtedy powstał inny z nich, a potem kolejny. Każdy wygłaszał długą przemowę. Wszyscy doszli do tego samego wniosku, o którym najpierw mówił jarl. Nie brakowało Duńczykom śmiałych słów. Wszyscy bardzo pragnęli odebrać królowi Knútowi życie. I na to samo nalegał cały lud.

LIV

Tak mijał dzień aż do czasu mszy. Wtedy król Knútr udał się do kościoła, aby wysłuchać mszy. Zapytał wówczas, czy ktoś z obecnych tam ludzi nie widział gdzieś tego chłopskiego wojska. Ci odpowiedzieli, że zgromadzili się oni po drugiej stronie rzeki, a kilku z nich stoi.

– I wydaje nam się, że oni wygłaszają przemowy.

Byli oni tak blisko nich, że łatwo było dostrzec, co robią. Król przemówił:

– Nie przybył tu jeszcze jarl Ásbjǫrn, nasz przyjaciel. On powiedziałby nam, gdyby nie byli oni przyjaźnie nastawieni.

Wtedy odezwał się królewski brat, Benedikt:

– On nigdy nie powiedziałby nam czegokolwiek, co mogłoby nam wyjść na dobre. To była najbardziej nierozsądna decyzja, co zresztą powiedziałem już wtedy, że puściliśmy go wolno.

Król odpowiedział, że postąpił wówczas słusznie i że jarl odpłaci się za to dobrem.

Zaraz po tym król Knútr udał się na mszę. Kiedy odprawiono mszę, przekazano królowi, że wojsko gospodarzy przekroczyło rzekę i naciera wściekle w kierunku grodu. Wtedy król powiedział do swoich ludzi:

– Co mamy teraz zrobić? Nie ma już sensu przed sobą ukrywać, że chłopci nie przybyli tu, aby zaoferować nam pokój. I dobrze się stało. Wcześniej okazaliśmy im wrogość. Oczywiście jest teraz, czego ci ludzie chcą.

Jarl Eiríkr, jego brat, powiedział:

– Moja rada jest taka, panie, że wsiądzicie na koń i uciekniecie. To może się udać, jeśli Bóg zechce. Wszystko będzie dobrze, jeśli z wami będzie dobrze.

Król odpowiedział:

– Nie chcę tego. Nawet jeśli ja ocalę swoje życie, to oni uczynią tutaj taką rzeź, że długi czas minie, zanim się z tego podniosę. O wiele bardziej pragnę oddać za nas wszystkich swoje życie, ponieważ wiem, że jeśli odbiorą mi życie, bez mojego oporu, to powinni choć oszczędzić większość moich ludzi.

Na to rzekł Benedikt:

– Taka hańba nigdy nas nie okryje. Nie oddamy cię pod ostrza twoich nieprzyjaciół, nawet jeśli zapewni nam to pokój. Każda dziewczyna w Danii ma się dowiedzieć, że wiemy, jak cię mieczem i bronić naszego króla. Za żadną cenę nie chciałbym oglądać, jak oni mordują cię na moich oczach, kiedy ja stoję z boku. Nigdy nie słyszałem, żeby Bogu bardziej podobali się trwożliwi tchórze niż mężowie dzielni i pełni odwagi. O wiele bardziej wolimy umrzeć, walcząc odważnie u twego boku, niż żyć w hańbie po twojej śmierci¹⁴¹. – I zabronił uznawać za godnych miana mężczyzny tych ludzi, którzy się tego boją czy lękają. Zachecał ich wszystkich, by każdy okazał teraz swoją odwagę

141 Deklaracja Benedikta przypomina analogiczną postawę, którą wyka-
zać miał się wobec Olafa Świętego Þormódr Bersason. Skald ten oznajmił bo-
wiem królowi w przeddzień bitwy pod Stiklestad, że modli się o to, aby nie być
rozdzielonym z Olafem ani za życia, ani w chwili śmierci. Zob. ÍF 27, s. 362; Heim-
skringla II, s. 308.

i mężność. – Ponieważ naszym obowiązkiem jest podążać za dobrym przywódcą.

W odpowiedzi na jego mowę wszyscy wzniesli okrzyki bojowe i jeden drugiego zagrzewał do walki.

U boku króla Knúta było wielu szlachetnych ludzi. Na pierwszym miejscu trzeba wymienić królewskich braci, jarla Eiríka i Benedikta, a także synów Þorgunny, Sveina i Ástráða. Byli tam też Pálmarr i Blakkmarr, dwaj bracia, i wielu innych zacnych mężów, choć tylko tych wymienia się z imienia. Przygotowywali się do walki wewnątrz kościoła. Zamierzali bronić jego drzwi. Był to wielki kościół drewniany. Miał wiele wielkich przeszklonych okien.

LV

Król Knútr był w prezbiterium, uklęknął przed ołtarzem do modlitwy i ze łzami prosił Boga, aby stało się wedle jego woli. A kiedy wstał z kolan, ściągnął szkarłatną tunikę, którą miał na sobie. Była ona pięknie zdobiona. Potem król zawołał do siebie tego księdza, który odprawiał dla nich mszę w kościele, i rzekł:

– Powinieneś przyjąć ode mnie ten płaszcz, księże. – I mówił – Chcę, abyś modlił się za tych ludzi, którzy tu dzisiaj polegą, zarówno za moich ludzi, jak i nie mniej za tych, którzy tu zginą spośród chłopskiego wojska.

Król poszedł potem do spowiedzi i wyznał przed księdzem wszystkie postęпки, które uczynił przeciwko Bogu. Wybaczył swoim nieprzyjaciołom za ten bunt, który wznieśli przeciwko niemu. Usiadł przed ołtarzem i nałożył na swoje barki szkarłatny płaszcz. Miał pod nim jedwabny kaftan. Król zawołał do siebie Sveina Þorgunnusona. Następnie zdjął zdobiony pas, który miał na sobie. Była to wielce kosztowna rzecz. Przypasany do niego był zdobiony nóż. Wtedy król przemówił do Sveina:

– Powinieneś zachować w swoim posiadaniu ten pas, Sveinie, i nie rozstawać się z nim, chyba że napotkasz mojego potomka. Zapewne nie otrzymasz już ode mnie więcej darów.

Sveinn podziękował mu za te dary, włożył ten pas na siebie i rzekł, że będzie on ochraniał jego życie tego dnia. Król prosił Boga, aby strzegł jego życia.

– Wygląda mi na to, Sveinie, że nie zginiesz w tym zbrojnym spotkaniu.

Potem król wziął do rąk psalterz i zaczął śpiewać.

LVI

W tym czasie przybyło wojsko chłopskie i natarło na kościół, krzycząc i wrzeszcząc. Pytali, gdzie jest Knútr, mąż Bożego gniewu. Krzyczeli, żeby im się pokazał i się nie ukrywał.

– Długo nosił Hełm Grozy, stojąc ponad nami, Duńczykami, ale teraz przyjdzie na to koniec.

Wtedy odezwał się Benedikt:

– Nie powinniście, chłopci, używać tak wielkich słów. Choć teraz może i macie wielkie wojsko, nie możecie być jeszcze pewni zwycięstwa. Lepiej byłoby dla tego chłopca, który uciekł z domu od maselnicy¹⁴², żeby raczej siedział w tym dniu w domu i młócił zboże, niż żeby wymieniał się ciosami z nami, ludźmi króla.

Benedikt był ubrany następująco. Miał na sobie szkarłatną tunikę, a na jej wierzchu kolczugę. Założył na nią jedwabny kaftan bez rękawów. Na głowie miał zaś pozłacany hełm. Dzierżył czerwoną tarczę ozdobioną złotem

142 Metafora w języku staronordyckim *þeir er heiman hafa hlaupit frá kirnuaskinum* – „uciec z domu od maselnicy” odnosi się do sytuacji człowieka nienawykłego do wojny, który zdecydował się w niej uczestniczyć.

z wizerunkiem rycerza. W jego ręce spoczywał dobyty miecz. Był to mąż najdzielniejszy ze wszystkich. Stanął pośrodku drzwi kościoła i kazał gospodarzom wchodzić, jeśli chcą znaleźć króla. Po jednej stronie drzwi stał jego brat, jarl Eiríkr, i synowie Þorgunni, a po drugiej stronie bracia Pálmarr i Blakkmarr.

LVII

Zaraz potem gospodarze rozpoczęli atak na kościół, a ludzie króla bronili się tak dzielnie, że minął prawie cały długi dzień, a nikt spośród ludzi króla nie poległ, podczas gdy padło wielu spośród gospodarzy. Do ataku ciągle dołączali jednak inni, którzy byli wtedy jeszcze wypoczęci i niezmęczeni, ponieważ było ich tak wielu. Kiedy dołączali do walki, chłopci wznosili okrzyki:

- Teraz odpłacam ci się za krowę, królu Knúcie!
- Teraz odpłacam ci się za wołu!
- Teraz odpłacam ci się za konia!

Kiedy oni już przez dłuższy czas tak próbowali wdrzeć się do kościoła, odezwał się jarl Ásbjörn:

– To największa hańba, że nasi ludzie prowadzą atak przez cały dzień, kiedy w obronie jest tam tak mało ludzi. My ponieśliśmy wielkie straty w ludziach, a oni żadnych. Ci ludzie są głupi i bezradni. Można było się nawet spodziewać, że minie jedynie krótka chwila, kiedy oni się poddadzą. Niech część naszych ludzi otoczy kościół wokoło – powiedział jarl. – Niech wybiją szyby w oknach, ostrzelają ich z łuków i obrzucą ich kamieniami.

Zrobili, jak powiedział. Nie napotkali trudności. Zaatakowali ich włóczniami i kamieniami. Ludzie odnieśli rany. Część była tylko poraniona kamieniami, ale dla niektórych były to rany śmiertelne. Wówczas Benedikt zobaczył, że dłużej tak nie dadzą rady. Rozkazał wtedy, żeby weszli

głębiej do środka prezbiterium i bronili się stamtąd, dopóki będą w stanie. Tak zrobili. Niedługo potem gospodarze wdarli się do kościoła. Benedikt kazał swoim ludziom stanąć w przejściu do prezbiterium¹⁴³. Niektórzy z gospodarzy atakowali kościół od zewnątrz, jak było już powiedziane, więc niektórzy spośród ludzi króla zostali skierowani przeciwko nim. Teraz bitwa rozgorzała na nowo i była nawet bardziej zacięta niż chwilę wcześniej. Poległo teraz wielu spośród ludzi króla, ale znacznie więcej padło po stronie gospodarzy. Mówi się, że krew w kościele sięgała aż do kostek. Jarl Ásbjörn chodził wokół kościoła, a wraz z nim wielka świta, zagrzewał wojsko do walki i wydawał rozkazy, które mają nacierać. Mówił, że to wielka hańba, by garstka ludzi tak długo im się opierała. Zaatakowali więc na nowo. Benedikt, królewski brat, stał pośrodku wejścia do prezbiterium, bronił się dzielnie, rąbiąc i siekąc. Stał się powodem śmierci wielu ludzi. Rozkazywał, by czym prędzej nacierać na odstępców Boga, i wszyscy jego ludzie tak czynili. Przeklinał tego, kto by oszczędził kogoś z gospodarzy, mówiąc, aby temu nigdy dobrze się nie działo. A kiedy walka była najbardziej zacięta, wtedy król Knútr otrzymał cios kamieniem, który wleciał przez jedno z okien. To uderzenie trafiło go w brew i zaczął mocno krwawić. Wziął wtedy miednicę, by nie zakrwawić swoich szat, i uklęknął, ale wciąż odśpiewywał psalmy, jak wcześniej. Było wielu zabitych. Poległo wielu spośród królewskich ludzi, zapi-

143 Najpewniej chodzi o przejście przez lektorium. W kościołach zachodnich lektorium to forma przegrody chórowej, oddzielenie prezbiterium od nawy głównej w formie ażurowej ścianki bądź ściany z drzwiami. E. Nyborg, *Choir Screens and Roof Lofts in Scandinavian Parish Churches before 1300*, w: *The Art and Science of the Church Screen in Medieval Europe. Making, Meaning, Preserving*, eds. S. Bucklow, R. Marks, L. Wrapson, Boydell & Brewer, Woodbridge 2017, s. 246–261.

sując się dobrze w pamięci, ale wszyscy hofðingowie króla byli jeszcze cali i zdrowi.

LVIII

Nagle nastąpiła przerwa w walce i gospodarze wstrzymali natarcie. Ludzie króla również musieli zaczerpnąć tchu. Benedikt stał w wejściu do prezbiterium i opierał się na swojej tarczy. Nie był ranny. Był zmęczony bitwą. Wszyscy ludzie powiadają, że nikt nie bronił się tak dzielnie jak oni, mając tak nielicznych ludzi, przed tak przytłaczającymi siłami. Nikt też nie okrył się większą chwałą niż on.

Wtem ludzie Benedikta zauważyli, że pewien mężczyzna wszedł do kościoła okryty płaszczem z kosztownej tkaniny. Nie był uzbrojony. Zdali sobie sprawę, że tym człowiekiem jest Eyvinðr Bóbr. Powiedział:

– Co można teraz powiedzieć, aby znaleźć najlepsze wyjście dla nas wszystkich, żeby wybrnąć z tej trudnej sytuacji, do której tu i teraz doszło, jeśli w ogóle można jeszcze coś zrobić. Ci ludzie, którzy tam są, popadli w szal. Myśleli mało o tym, co będzie. Nie chcieli słyszeć o niczym innym, jak tylko o tym, aby napaść na króla Knúta i złożyć go z tronu. Teraz, po wymianie ciosów z ludźmi króla, tak im się dostało, że nawet zęby ich rozboleły. Słyszę, że są już gotowi, aby dojść do porozumienia z królem. To mnie bardzo ucieszyło – powiedział – i przybyłem na spotkanie z wami, Benedikcie. Wszyscy mogą teraz dostrzec, że pojednanie się jest najbardziej konieczne. Nie przypuszczam, by gospodarze chcieli ostro targować się po tym, czego doświadczyli na zbrojnym spotkaniu z ludźmi króla. Przypuszczam, że zabraknie im szczęścia. Król ma go o wiele więcej. Dobrzy ludzie, wiele się przed chwilą wydarzyło, ale o wiele więcej jeszcze nam grozi, jeśli coś się stanie królowi. Nie wiadomo, co może się wydarzyć, kiedy ra-

zem gromadzi się wielu takich, którzy nie myślą o niczym innym niż o dokonaniu zbrodni. Teraz wszyscy razem powinniśmy myśleć o tym, co najlepiej zrobić. Porzućmy gniew, bo ci, których on prowadzi, nie dostrzegają prawdy. Proszę was wszystkich teraz w imię Boże – powiedział Eyvinðr – pozwólcie mi spotkać się z królem, ponieważ wierzę, że i on pragnie pokoju.

Benedikt odpowiedział:

– Nigdy nie spotkasz się z królem, ponieważ wszyscy wiedzą, że ty jesteś najbardziej wiaροłomny spośród wszystkich ludzi. Gdybyś nie oddał się teraz w nasze ręce, nie postawiłbyś ani kroku dalej. Teraz jednak, skoro jesteś bezbronny, zabicie cię byłoby dla mnie hańbą, chociaż nie uważam, że byłby to zły czyn.

Król słyszał ich rozmowę i rzekł:

– Pozwólcie mu wejść, jeśli chce. Eyvinðr wiele już razy wykazał się wiernością wobec mnie. Ja i moi krewni przekazaliśmy mu władzę, więc i on powinien odwdziżyć się nam za to dobrem. Zapewne przybył do nas na spotkanie z posłannictwem, które okaże się dla nas dobre.

Benedikt odpowiedział:

– Rób jak chcesz, panie, ale nie będzie dla mnie zaskoczeniem, jeśli wkrótce tego pożałuję.

Benedikt pozwolił Eyvinðowi wejść do prezbiterium. Kiedy Eyvinðr stanął przed obliczem króla, pokłonił mu się i rzekł:

– Bądź pozdrowiony, panie.

Król spojrział na niego i nie odezwał się słowem. Wtedy Eyvinðr zrzucił z ramion swój płaszcz. Pod ubraniem przypasany miał miecz. Dobył go i przebił króla mieczem. Król oparł się o przegrodę chórową i prosił Boga o ocalenie. Król zmarł na miejscu. Eyvinðr wskoczył zaraz na ołtarz. Nad ołtarzem było bowiem wielkie okno, w którym

wybito szybę, i Eyvinðr chciał tamtędy uciec. Kiedy tylko Benedikt zobaczył, co się wydarzyło, wtedy on i niemal wszyscy pobiegli zaraz do środka prezbiterium. Palmarr był z nich najszybszy. Skoczył na Eyvinða, kiedy ten wszedł już na ołtarz, i zadał mu cios w plecy, kiedy próbował on przedostać się przez okno. Eyvinðr był w kolczudze, ale cięcie było tak silne, że przecięty został na pół. Górna część jego ciała wypadła przez okno, a dolna część wpadła do kościoła.

Potem wśród wojska podniosła się wrzawa i wielu mówiło, że powinni wycofać się i uciec tą drogą, którą tylko się da. Jarl Eiríkr zgodził się z tym i sam wycofał się przez południowe skrzydło. Krzyknął wtedy do Benedikta, swojego brata, mówiąc mu, żeby biegł za nim.

– Nie będzie komu ubiegać się o główszczyznę za te krzywdy, jeśli wszyscy dzielni ludzie tu polegną.

Benedikt odpowiedział:

– Każdy powinien czynić tak, jak uważa za najlepsze. Niech uciekają ci, którzy tak wolą, a ci niech walczą, dla których to jest bardziej słuszne. Teraz odejdz. Bądź cały i zdrow, bracie. Spotkamy się w królestwie niebieskim.

Jarłowi Eiríkowi udało się stamtąd uciec, a wraz z nim pewnej liczbie ludzi. Stało się tak, ponieważ niewielu zwróciło uwagę na tak nieliczną grupę ludzi. A choć kilku z nich rozpoznało jarla Eiríka, to nikt nie chciał czynić mu krzywdy, ponieważ cieszył się przyjaźnią wielu ludzi.

LIX

Po tych wydarzeniach Benedikt był tak rozgniewany, że wybiegł z prezbiterium, odrzucił tarczę i chwyciwszy miecz oburącz, siekł na lewo i prawo każdego, kto stanął mu naprzeciw. Kładł trupem wszystkich, którzy stanęli na jego drodze i wielu poległo w kościele, nie wiedząc nawet,

co się dzieje. Oczyszczył sobie drogę aż do drzwi kościoła tak, że nic nie mogło go zatrzymać. Bracia Pálmarr i Blakkmarr podążali za nim, depcząc mu po piętach. Kiedy dotarli do drzwi kościoła, nie mogli jednak pójść dalej, ponieważ stał tam przed nimi tłum gospodarzy, który zagradzał im przejście, tak że nie dało się wyjść. Benedikt i jego ludzie byli otoczeni. Pomimo że byli wielkimi herosami, zdali sobie sprawę, że tamci przewyższają ich liczebnie, i doszło do tego, jak się mówi, że niewiele da się zdziałać przeciwko wielu. Benedikt poległ tam w wielkiej chwale, a wraz z nim wszyscy jego ludzie, tak że ich obrona i waleczność będą wychwalane na wieki¹⁴⁴. Kiedy poległ, walka ustała. Gospodarze zaproponowali wtedy, że oszczędzą tych ludzi króla, którzy wciąż żyli. Przystali na to synowie Þorgunny, Sveinn i Ástráðr, i ci z ludzi króla, którzy przeżyli.

LX

Kiedy walka ustała, gospodarze zaczęli pośpiesznie przygotowywać się do powrotu do domów. Jarl Ásbjörn powiedział, że ci, którzy najbardziej przyczynili się do tego czynu, powinni uważać na siebie. Powinni najpierw się dowiedzieć, co planują zrobić ci spośród ludzi Knúta, którzy uciekli.

144 Moment męczeństwa Knuta opisany jest w anonimowym tekście *Passio Sancti Kanuti regis et martyris (Vitae sanctorum Danorum*, vol. 1, ed. M.C. Gertz, I Kommission hos G.E.C. Gad, København 1908–1912, s. 62–76). Na jego podstawie powstał tekst anglosaskiego mnicha Ælnotha, który osiadł w Danii, w klasztorze benedyktyńskim w Odense. Zarówno w *Passio*, jak i w jego *Gesta* bardziej niż autor sagi nawiązuje on do motywów biblijnych i tekstów martyrologicznych. Stąd właśnie wynika różnica w przekazie o okolicznościach śmierci Knuta Świętego w odniesieniu do *Sagi o potomkach Knuta*. Szerzej zob. S. Hope, *The Odense Literature and the Early Liturgy of St Cnut Rex*, w: *Life and Cult of Cnut the Holy The First Royal Saint of Denmark*, eds. S. Hope et al., University Press of Southern Denmark, Odense 2019, s. 110–113.

– A mówię tak nie dlatego, że obawiam się o siebie albo moich ludzi. Myślę, że większość zgodzi się z tym, przy czym i ja sam obstawiam, że nikt inny nie miał większego udziału w tym czynie niż ja. Ale nie żałuję tego, bo uważam, że nie posunęliśmy się za daleko. Teraz muszę wrócić do domu.

Potem zgromadzenie to rozeszło się. Wojsko zostało rozwiązane i każdy udał się w te strony, gdzie był jego dom.

LXI

Zaraz po bitwie jarl Ásbjörn udał się na północ, w stronę Eyrarsundu. Dotarł do pewnej osady i zatrzymał się w tamtejszej gospodzie. Nocował w pokoju na piętrze. Wtedy wydarzyła się przedziwna rzecz, o której rzadko się słyszy. Wnet pojawiło się tam wiele szczurów¹⁴⁵. Były one większe, niż ktokolwiek gdziekolwiek widział. Zaatakowały jarla tak zaciekle, że ten szybko poderwał się na nogi i walczył z nimi, ale nie zdołał ich powstrzymać. Było tam wielu innych ludzi na piętrze, ale szczury nie rzuciły się na żadnego innego człowieka. Jarl pobiegł więc na dół, a one za nim. A kiedy wyszedł na zewnątrz, szczury zaatakowały go jeszcze zacieklej. Wtedy pobiegł szybko na wybrzeże, wskoczył do łodzi i odpłynął. Ale szczury na-

145 *Valskar mýss* – dosł. „walijskie/francuskie myszy”, czyli szczury. Johan Fritzner (*Ordbog over det gamle norske sprog*, Feilberg & Landmark, Christiania 1867, s. 718) zwraca uwagę, że określenie to występuje tylko w *Sadze o potomkach Knuta*. W islandzkim korpusie literackim nie ma wzmianki o szczurach czy *valskar mýss*. Myszy pojawiają się zaledwie kilka razy. Panuje przekonanie graniczące z pewnością, że w średniowieczu Islandia była wolna od szczurów, a dowodem są świadectwa ludzi z XVII i XVIII wieku, którzy pisali, że szczury nie są na Islandii zjawiskiem endemicznym. Biskup Þórður Þorláksson ze Skálholt napisał szczegółowy opis Islandii w 1666 roku, w którym wyraźnie stwierdza, że na Islandii szczurów nie ma. Gunnar Karlsson, Helgi Skúli Kjartansson, *Plágurnar miklu á Íslandi*, „Saga: Tímarit Sögufélags” 1994, bd. 32, s. 53–55.

tychmiast rzuciły się do morza i wspięły się na łódź, a potem na niego, dosięgając jego twarzy i nozdrzy. Skończyło się na tym, że zabiły jarla i zaraz po tym te złe stworzenia zniknęły.

O zadziwiających okolicznościach śmierci jarla Ásbjórna słyszano wszędzie, a wśród tych, którzy mieli największy udział w buncie przeciwko królowi Knútwi, zapanał wielki strach. Wielu ludzi zaczęło wtedy wątpić, czy ten czyn, zabicie króla Knúta, był, jak im wmówiono, zgodny z prawem boskim. Wielu mówiło, że musi to być zemsta zesłana przez Boga.

LXII

Wróćmy do tego, o czym była mowa wcześniej, kiedy Þórðr Sroka i Tólarrr Beczka opuścili szeregi chłopów, którzy brali udział w ataku na króla Knúta. Þórðr i jego ludzie chcieli wyruszyć w drogę do domu. Przybyli nad pewną szeroką rzekę. Leżała im na drodze. Był na niej drewniany most z desek. Ich ludzie przejechali przez ten most konno, galopem. Kiedy większość z nich była już po drugiej stronie, wtedy odezwał się Þórðr Sroka:

– Tylko głupcy przejeżdżają przez taki most, galopując po nim niczym po szerokim polu.

Odpowiedzieli mu ci, którzy przeprawili się na drugą stronę, mówiąc mu, by on sam również przejechał po nim czym prędzej:

– Skoro masz konia, o którym mówi się, że jest najlepszy, to i ty powinienes przejechać tędy tak samo, jak większość z nas już wcześniej przejechała. Wydaje nam się, że powinno być to mniejszym wyzwaniem dla twojego męstwa niż to, że niedawno chciałeś poprowadzić wojsko do walki z królem Knútem. Wielu ludzi sądziło jednak, że nie traktujesz tego poważnie. Daleko było ci do tego.

Pórðr bardzo się rozgniewał i popędził swojego konia ostrogami. Koń ten był dobrze wykarmiony na zbożu i narowisty. Zerwał się, a kiedy wjechał na most i usłyszał pusty dźwięk pod kopytami, stanął dęba. Pórðr wypadł wtedy z siodła wprost do rzeki i zginął na miejscu. Towarzysze Pórða byli wstrząśnięci z powodu tego, co się stało, i pomyśleli, że to niezwykle zdarzenie, ale udali się zaraz do domów, które były bardzo blisko.

Ludzie godni wiary powiadają, że Tólarz Beczka zginął nędną śmiercią. Jego ciało zaczęło gnić i rozpadać się na kawałki, gdy on jeszcze żył, i zżerało je robactwo. Poprzez śmierć tych ludzi Bóg pokazał, że czyn, który popełnili, był grzechem, i że ciąży na nich wina.

LXIII

Kiedy to chłopskie wojsko opuściło Fionię, ludzie, którzy byli przyjaciółmi króla Knúta, zebrali się razem. Udalili się do Odense i przybyli do miejsca, gdzie spoczywało ciało króla Knúta. Przyglądali mu się przez chwilę i szybko zauważyli, że jego rany się zagoiły. Jego ciało jaśniało i pięknie wyglądało¹⁴⁶. Zostało przygotowane do pogrzebu zgodnie z obyczajem. Ciało Benedikta zostało umyte i przygotowane do pogrzebu. Tak samo postąpiono z innymi ludźmi, którzy tam polegli. Następnie kościół przyozdobiony został do uroczystości pogrzebowych. Wy niesiono z niego poległych ludzi i pochowano ich w tym

146 Według przekazu Ælnotha ludzie udali się po ciało króla do kościoła w Odense, by wyprowadzić go z honorem należyty pogrzeb. Po trzydniowym poście, modlitwach, jałmużnach, hymnach i pieśniach, obmyli ciało króla. Wtedy wydarzyły się cuda: płonący ogień, który nie ranił; uwolnienie Olafa z więzienia we Flandrii. Po burzy z deszczem i ciemności w sobotę otworzono grób Knuta, a jego ciało miało być oświetlone wielkim światłem. Zob. *Vitae sanctorum Danorum...*, s. 71–72.

miejsu. Dla ciała króla Knúta przygotowano piękną trumnę, bardzo misternie wykonaną. W innej trumnie złożono ciało królewskiego brata Benedikta. Odprawiono piękny pogrzeb¹⁴⁷. Król Knútr pochowany został tam w Odense na Fionii. Tak samo Benedikt, jego brat.

Ta bitwa, która odbyła się na Fionii, w której król Knútr poległ i stracił życie, rozegrała się w szóstym dniu przed idami lipca¹⁴⁸. Było to dwie noce po wspomnieniu Mężów z Selja¹⁴⁹. Był on królem w Danii przez siedem zim. Rządził silną ręką i z wielką godnością. Było to tysiąc osiemdziesiąt siedem zim od wcielenia Pana naszego Jezusa Chrystusa.

LXIV

Po śmierci króla Knúta Duńczycy zaczęli myśleć o tym, że trzeba obrać króla. Następny w linii dziedziczenia tronu królewskiego był Óláfr Sveinsson, ponieważ, jak głosiło starodawne prawo, to najstarszy syn króla Sveina powinien zostać królem. Duńczycy często zwoływali þingi i rozmawiali o tej trudnej sprawie. Wielu było ludzi, którzy chcieli okrzyknąć królem Óláfa, ale nie było to łatwe zadanie, biorąc pod uwagę, co go spotkało¹⁵⁰. Nie spodziewali

147 Opis ten przypomina przekaz *Morkinskinny* na temat pogrzebu króla Magnusa Dobrego w Niðaross. Syn Olafa Świętego został również pochowany z wielką pompą, a pogrzebowi towarzyszył powszechny żal po śmierci króla. Zob. ÍF 23, s. 174–175.

148 10 lipca.

149 Święta Sunniva i jej brat Alban. Przekaz o ich męczeństwie zawiera *Saga o Olafie Tryggvasonie* Odda Snorrasona. Zob. Oddr Snorrason, *Saga o Olafie Tryggvasonie*, red. A. Waško, Księgarnia Akademicka, Kraków 2013, s. 82–83. Na temat kultu św. Sunnivy w Skandynawii zob. A. O'Hara, *Constructing A Saint. The Legend of St. Sunniva in Twelfth-Century Norway*, „Viking and Medieval Scandinavia” 2009, vol. 5, s. 105–121; L. Mikaelsson, *Locality and Myth. The Resacralization of Selja and the Cult of St. Sunniva*, „Numen” 2005, vol. 52/2, s. 191–225.

150 Zob. rozdział XLII.

się też po hercogu Baldwinie zbytnej przyjaźni z powodu czynów, których się niedawno dopuścili.

Powzięli więc radę, by poprosić synów Porgunny, aby udali się na zachód, do Flandrii, żeby spotkać się z hercegiem Baldwinem i wywieźć się, czy da się uwolnić Ółafa z niewoli. Uważano, że będzie on bardziej skłonny do zgody, jeśli w tę podróż udadzą się ci ludzie, którzy wcześniej byli w przyjaźni z królem Knútem. Bracia odpowiedzieli tak:

– Wy, hǫfðingowie duńscy, nie zasługujecie na to, żebyśmy my byli waszymi wysłannikami czy zabierali głos w waszej sprawie. Nie jest to jednak podróż aż tak daleka, aby nie było warto jej podjąć. My możemy bowiem spodziewać się dobrego przyjęcia, jeśli udamy się do Flandrii.

Pomimo tego, co powiedzieli, zgodzili się za radą swoich przyjaciół, żeby udać się na tę wyprawę. Bracia zaczęli zaraz czynić przygotowania do podróży i wyruszyli do Flandrii, kiedy tylko byli gotowi.

Udali się od razu na spotkanie z hercegiem Baldwinem i królową Eðlą, jego córką. Przyjęto ich bardzo przyjaźnie. Królowa bardzo ucieszyła się na ich widok i z troską pytała ich o wydarzenia, które miały ostatnio miejsce w Danii. Opowiedzieli jej o wszystkim, co chciała wiedzieć. Przedstawili potem hercogowi swoje postanie i przekazali mu wiadomość od hǫfðingów z Danii, wraz z prośbami całego ludu, aby uwolnił Ółafa Sveinssona z niewoli i dał mu pozwolenie na bezpieczny powrót do domu.

Zaoferowali pieniądze, by go wykupić z niewoli:

– Tak dużo, ile tylko zechcecie, panie.

– Mamy nadzieję na to, panie – powiedział Sveinn – że uważnie rozważycie nasze słowa.

Hercog odpowiedział:

– Duńczykom należy się od nas raczej to, aby spotkała ich hańba i nieszczęście z powodu niegodziwego czynu,

którego się dopuścili. Życzę im wszelkiego zła. Zasluguja na nie. Nie byłoby jednak źle, gdyby Duńczycy mieli takiego hqđinga nad sobą, jakim jest Óláfr. Ale że dostał się pod moją władzę, minie dużo czasu, zanim go wypuszczę. Nigdy bowiem nie okazało się fałszem to, co powiedział mi król Knútr. A ostatnim razem powiedział mi, że ten człowiek nigdy nie powinien zostać uwolniony.

Wtedy bracia odezwali się równocześnie:

– Ludzie powiadają, panie, że w tej sprawie król się pomylił. Nawet jego przyjaciele mówią, że Óláfr służył mu z największym oddaniem. Jeśli król rzeczywiście się pomylił, to żaden człowiek nie byłby do tego bardziej zobowiązany niż my, bracia, aby to naprawić i za to zadośćuczynić. Chcemy złożyć na wasze ręce wszystko, czego tylko zapragniecie, i prosimy o to, abyśmy mogli zabrać stąd tego człowieka.

Hercog odpowiedział:

– Nie sądzę, aby kiedykolwiek miało się okazać, że była to zła rada, że Óláfr był więziony, skoro król Knútr tak rozkazał. Rozumiem jednak, że macie dobre intencje i robicie to z miłości do króla Knúta. Wiem też, że sprawdziliście się jako dobrzy ludzie. Wiem również, że to prawda, że dobrze służyliście królowi Knútowi, waszemu hqđingowi. Wysoko was cenił. Dlatego dam wam wybór. Óláfr zostanie wypuszczony za trzydzieści marek w złocie, ale tylko pod warunkiem, że wy sami tu zostanieecie, zakuci w kajdany, dopóki Óláfr nie zapłaci pieniędzy, o które teraz proszę. Chcę, żebyście wy sami przekonali się, czy Óláfr jest dobrym człowiekiem. Chcę też sprawdzić, kto z nas lepiej widzi, jakim on jest człowiekiem. Dla waszego własnego dobra bądźcie świadomi, że jeśli Óláfr nie zapłaci zgodnie z tym, jak zostało umówione, to wtedy dojdzie do tego, że nigdy nie wyjdziecie z tego więzienia. To wy najbardziej

ryzykujecie w tej chwili – mówił hercog. – Ja sam nie pokładałem w Óláfie żadnej wiary, a i wam tego nie zalecam.

A kiedy hercog przedstawił im te warunki, bracia oznajmili, że najpierw chcą spotkać się z Óláfem. Zostali zaraz zaprowadzeni do lochu, w którym siedział Óláfr. Od razu opowiedzieli mu wszystko i przekazali mu wiadomość od hq̄fðingów duńskich, że pragną oni, aby został on królem całego królestwa duńskiego.

– Właśnie rozmawialiśmy o tej sprawie z hercogiem i na początku był temu przeciwny, ale dzięki naszemu wsparciu i prośbom pozwolił cię uwolnić.

Następnie powiedzieli mu, że hercog zażądał wysokiej sumy za jego uwolnienie oraz że dopóki pieniądze nie zostaną zapłacone, bracia będą więzieni w tych samych kajdanach, w których on wcześniej był zakuty.

– Większość ludzi zgodzi się z tym, że robiąc tak, oddajemy się w waszą moc i miłosierdzie. Mamy nadzieję, że dobrze robimy i dobrze się nam odpłacicie, tak jak należy. Wiemy, że niewielu ludzi by to dla ciebie zrobiło.

Óláfr odpowiedział:

– To wyjście wydaje mi się dobre i nie proszę o nic więcej. Nie martwię się o złoto. Jeśli obejmę władzę w Danii, zapłacę te pieniądze, zanim nie upłyną trzy dni i noce moich rządów królewskich. Wynagrodzę was za człowieczeństwo, które mi teraz okazujecie, a także za to, że mnie wykupujecie z niewoli. Tak będzie. Zostaniecie za to wynagrodzeni, kiedy tylko dojdę do władzy.

Następnie hercog udał się na rozmowy z nimi i wtedy ostatecznie zawarto porozumienie między nimi. Óláfr złożył przysięgę, że wykupi obydwu mężów najszybciej, jak będzie mógł. Hercogowi zaś przyrzekł, że zapłaci pieniądze zgodnie z obietnicą. Wtedy Óláfr zabrany został z lochów pod warunkiem, że Sveinn i Ástráðr zostaną tam

osadzeni. Założono im kajdany na ręce i nogi. Dawano im tylko tyle jedzenia, żeby utrzymać ich przy życiu.

LXV

Potem Óláfr zebrał świętę i wyruszył do Danii. Gdy tylko tam przybył, ludzie zaczęli gromadzić się wokół niego. Udał się do Jutlandii, gdzie zwołano þing w Viborgu. Óláfr został tam obrany władcą całego królestwa duńskiego. Zebrał wokół siebie hirð i udał się na objazd kraju. Wydawał poddanym wyroki i zarządzał wszystkimi królewskimi sprawami. Nic nie wiadomo, by robił coś w sprawie okupu, który obiecał hercogowi za swoje uwolnienie. Nie minęło jednak wiele czasu, kiedy inni ludzie, którzy byli przyjaciółmi bądź krewnymi synów Þorgunny, przypomnieli mu o tej sprawie, że powinien się nią zająć. Król odpowiedział z oburzeniem i rozkazał, by z nim o tym nie rozmawiano.

– Bracia powinni cieszyć się gością w Flandrii, na co zasługują, ponieważ długo i potulnie służyli swoim powinowatym, królowi Knútowi i hercogowi Baldwinowi. Otrzymują teraz należną im zapłatę.

Nic nie uzyskano u króla w tej sprawie.

LXVI

Kiedy król Óláfr udał się na objazd Fionii, przybył do niego na spotkanie ten ksiądz, który odprawiał mszę w kościele, w którym spoczął król Knútr. Ksiądz domagał się rozmowy z królem i na osobności powiedział mu, że często widział nocami wielkie światło bijące od grobu króla Knúta, jego brata.

– A było tam też wiele innych znaków – mówił – które uważamy za cudowne. Zaprawdę wierzymy, że król jest święty. Chcemy się teraz, panie, zdać na wasz osąd, czy tę sprawę należy rozgłosić.

Król odpowiedział, rozkazując mu, by nie był tak zu-chwały i nie mówił takich kłamstw:

– Ponieważ sam widziałem wiele rzeczy w życiu króla Knúta, z powodu których nikt by nie pomyślał, że on kiedykolwiek zostanie świętym. Niech będzie wiadomo, że jeśli ktokolwiek będzie o tym mówił, a ja o tym usłyszę, to zostanie pozbawiony życia.

Książdz cieszył się, że tak szybko zakończył swoją przemowę, biorąc pod uwagę to, jak król ciężko to przyjął. Mimo to pogłoski o świętości króla Knúta rozchodziły się po Danii. Ludzie jednak nie mówili o tym otwarcie tak długo, jak długo żył król Óláfr, ponieważ obawiano się jego tyranii.

LXVII

Przez cały ten czas synowie Porgunny przebywali na zachodzie, we Flandrii. Siedzieli pod strażą zakuci w żelazne kajdany i źle byli traktowani. Hercog Baldwin zakazał ich oszczędzać, ponieważ było to wielce nie po jego myśli, że Óláfr został uwolniony, chociaż on sam uległ ich prośbom. Nie podobało się to królowej Eðli i często prosiła ona swojego ojca, by pozwolił im raczej otrzymać nagrodę z powodu ich miłości wobec króla Knúta, niż płacić za podłość króla Óláfa. Hercog odpowiedział jej gniewnie:

– Mają oczekiwać tutaj, we Flandrii, na ten dzień, kiedy Óláfr, ich przyjaciel, wykupi ich, a jeśli nie, to mają tutaj umrzeć. Jeśli ich uwolnienie miałoby się opóźnić, to trzeba, by za to cierpieli. Sami bowiem prosili o to uniżenie i tak wiele mówili o tej sprawie, że nie mogliśmy im odmówić. Powinni teraz sami zrozumieć, na co sobie zapracowali, kiedy wkładali tak wiele wysiłku w to, aby Óláfr został uwolniony. Wyszło tak, jak się spodziewałem, i źle się stało, że mu zaufaliśmy.

Kiedy ona zrozumiała, że nie warto poruszać tej sprawy dłużej, wtedy odpuściła. Stało się tak, że bracia ci więzieni byli przez hercoga przez całą następną zimę po śmierci króla Knúta.

LXVIII

Następnej wiosny w noc święta Paschy¹⁵¹ Sveinowi i Ástráðowi przydarzył się w więzieniu cud. Przez pewien czas nie dawano im żadnego jedzenia. Nikt nawet do nich nie przychodził. Ośłabiły ich głód i żelazne kajdany, które wrzynały się do kości, powodując, że ciało pod nimi było rozpalone. Przed końcem nocy – a było już blisko poranka – Sveinn spał płytkim snem, będąc już raczej, jak mu się zdawało, bardziej na jawie niż we śnie. Zobaczył nagle, że do środka celi wszedł jakiś człowiek. Był wytwornie ubrany i otoczony poświatą, tak że z trudem mógł na niego patrzeć. Wydawało mu się, że go rozpoznaje – był to król Knútr. Podszedł do Sveina i powiedział:

– Potraktowano cię okrutnie, Sveinie, mój przyjacielu. Nie zasłużyłeś na to. Uwolnię cię z tego więzienia. Przekazesz moje słowa hercogowi Baldvinowi. Od teraz ma cię on traktować z miłosierdziem.

Chwycił za pęta na nogach Sveina i rozerwał je, jak gdyby zostały one uwite z trawy. To samo uczynił z okowami na jego rękach¹⁵².

151 W średniowiecznej Skandynawii na określenie Świąt Wielkanocnych używano starotestamentowego terminu *Pascha*, który przyjął się również we współczesnych językach skandynawskich (isl. *Páska*, szw. *Påsk*, duń. *Påske*, norw. *Påskén*).

152 Nawiązanie do cudownego uwolnienia św. Piotra z więzienia, do którego wtrącił go Herod Agryppa (Dzieje Apostolskie 12,1–11). Podobny cud, również oparty na przekazie Dziejów Apostolskich, opisany został w zbiorze cudów przypisywanych św. Olafowi Haraldssonowi (*Passio et miracula beati Olavi*).

– Teraz jesteś wolny – rzekł król. – Opowiedz o tym cudownym zdarzeniu, kiedy znajdziesz się wśród tłumu ludzi. Pragnę, aby Bóg dał mi tę łaskę, aby każdy, kto w dobrej woli wezwie mojego imienia, został wyleczony ze swoich chorób.

Sveinn dostrzegł, że teraz ten ciemny loch rozświeciła światło. Poczuł, że w powietrzu unosi się cudowna woń. Wtedy król zniknął sprzed jego oczu i Sveinn się ocknął, jak mu się zdawało, ze snu. Kajdany naprawdę z niego spadły. Opowiedział Ástráðowi, swojemu bratu, o tym, co się zdarzyło. Ástráðr odpowiedział, że przydarzyło mu się to samo. Teraz obydwaj byli wolni. Ástráðr uważał, że obydwaj powinni uciekać, jak tylko się da. Sveinn powiedział, że powinni raczej odczekać do późniejszej pory dnia, kiedy hercog zasiądzie do stołu i większość ludzi będzie tam razem z nim. Zdecydowali, że tak właśnie uczynią. Wyszli z lochu i poszli do hali, kiedy hercog zasiadał właśnie do stołu, a byli tak osłabieni, że raczej czołgali się, a nie szli. Kiedy tylko weszli do hali i hercog ich zauważył, kazał ich zabrać z powrotem tam, skąd przyszli. Wtedy Sveinn rzekł:

– Gdybyś tylko wiedział, panie, kto nas uwolnił, to wołałbyś raczej tego nie czynić.

Hercog powiedział, że ci, którym ich powierzono, źle trzymali nad nimi straż. Sveinn odpowiedział, że nie była to ich wina.

– Ponieważ tej nocy król Knútr przyszedł do nas i skruszył nasze okowy. Dowodem na to, że mówimy prawdę, są rozerwane kajdany, które leżą tam w lochu.

Hercog powiedział, że nie wie, o czym mówią. Wtedy królowa Eðla rzekła:

– Bez względu na to, co zapadnie w ich sprawie potem, panie, powinni otrzymać łaskę w tym świętym dniu. Chcielibyśmy, żebyś sprawdził, czy jest prawda w tym, co mówią. Gdyby okazało się to prawdą, byłaby to dla nas radość wielka. Nie byłabym zdziwiona, bo wiem, że w wielu swoich czynach król Knútr nie był podobny do większości ludzi. Hercog poszedł za jej radą. Potem przygotowano dla braci miękkie łóża i wszelkie możliwe wygody. Młody chłopiec o imieniu Karl, syn króla Knúta i królowej Eðli, poszedł spać tam, gdzie oni położyli się do snu. Sveinn Þorgunnuson rozpiął swój pas i położył go obok siebie na poduszce. Widząc, jaka piękna to rzecz, Karl podniósł ten pas i zaczął się nim bawić.

– Jak ci się podoba ten skarb? – zapytał Sveinn.

– Bardzo – powiedział chłopiec.

– Czy chciałbyś, aby ten pas był twój? – zapytał Sveinn. – Myślę, że byłoby to jedynie słuszne, skoro to twój ojciec, król Knútr, podarował mi go. Postąpiłbym więc tak, jak on sam mi wtedy powiedział. Myślę, że mądrze byłoby go oddać tobie. Chłopiec poszedł od razu do hercoga, żeby pokazać mu, jaki dostał skarb, i powiedział mu, że należał on kiedyś do jego ojca.

– Mam teraz nadzieję, krewniaku, że spełnisz moje życzenie i pozwolisz tym ludziom na zawarcie ugody – rzekł Karl.

Królowa również przemawiała na ich korzyść, nakłaniając do zgody, jak robiła już wcześniej, używając wielu słów¹⁵³. Hercog odpowiedział:

153 Motyw królowej, która namawia do pojednania, pojawia się również w *Heimskringli* Snorriego Sturlusona. Królowna szwedzka Ingigerðr namawia swojego ojca Olafa Szwedzkiego do zawarcia pokoju z Olafem Haraldssonem. Zob. ÍF 27, s. 98–100.

– Ciężko byłoby mi sprzeciwiać się wam dwojgu. Najpierw jednak sam muszę z nimi pomówić.

Poszedł więc pomówić z braćmi i zapytał, jak udało im się uciec. Opowiedzieli mu oni wszystko o tym cudownym zdarzeniu dokładnie tak, jak się wydarzyło – że król Knútr przekazał mu te słowa, mianowicie, że ma ich on uwolnić, i zostawił znaki na dowód, że ich opowieść jest prawdziwa i nie można w nią wątpić. Hercog przyrzekł, że tak uczyni. Niedługo potem bracia zaczęli odzyskiwać siły. Hercog nie zaniedbał niczego, co mogło im pomóc. Nakazał czynić wszystko, aby przywrócić im zdrowie. Kiedy odzyskali siły na tyle, że znowu byli gotowi do walki, poprosili o jego pozwolenie na powrót do Danii, do domu. Hercog się zgodził.

– Teraz podam wam warunki ugody, którą chcę z wami zawrzeć. Najpierw musicie udać się do króla Óláfa i poprosić go, aby zapłacił pieniądze, które przyrzekł jako swój okup, i oddał je do waszych rąk. Wtedy przyniesiecie mi je. A gdyby nie zgodził się, żeby zapłacić pieniądze – a spodziewam się, że tak będzie – to wy sami będziecie musieli zapłacić nam te pieniądze. Złożycie nam uroczystą przysięgę, że to uczynicie. Bracia zgodzili się na to. Potem zaczęli oni czynić przygotowania, aby opuścić Flandrię, a hercog zapewnił im ludzi jako obstawę. Kiedy tylko dotarli oni do Danii, udali się na spotkanie z królem Ólafem i poprosili go o pieniądze, które obiecał zapłacić jako swój okup.

– Nie uczyniłeś, panie, tak jak przyrzekłeś, ani jak sami się po tobie spodziewaliśmy, więc powinieneś chcieć temu teraz uczynić zadość – powiedział Sveinn – i zawrzeć pokój, i uczynić to szybko i sprawiedliwie. Trzeba, by do tego doszło, ponieważ złożyliśmy przysięgę wobec hercoga Baldvina, że nie straci on tych pieniędzy.

Król odpowiedział:

– Flandryjczycy nie zasługują na żadne pieniądze z powodu wstydu i hańby, które przez nich na nas spadły. Oni sami zostaną potraktowani tak samo, kiedy tylko wszyscy hōfðingowie tu w Danii przyrzekną mi wierność. Wtedy bowiem przeprowadzę zaciąg wojsk w całym moim królestwie i będę toczyć wojnę przeciwko hercogowi Baldvino, aż zadam im takie straty, że on i jego ludzie już nigdy się po nich nie podniosą.

Król wpadł w tak morderczy szal, że lepiej było mu się nie sprzeciwiać. Sveinn cieszył się z tego, że przynajmniej wyszedł z tego cało. Potem obaj bracia udali się do domów na swoje włości. Zabrali wszystkie swoje dobra, które mogli wziąć ze sobą. Jeszcze więcej pożyczyci od przyjaciół i krewnych. Do tego sprzedali część swoich ziem, a część zastawili. A kiedy zebrali tę całą wielką sumę pieniędzy, na którą się umówili, poczynili przygotowania do drogi i wyruszyli na zachód, do Flandrii. Udali się na spotkanie do hercoga Baldvina. Przyjął ich po przyjacielsku. Gdy przebywali tam już przez pewien krótki czas, przekazali pieniądze za okup. Było to czyste złoto i srebro. Podarowali hercogowi również dary: dobre konie i sokoły, i inne rzeczy, których niewiele było w tym kraju¹⁵⁴. Hercog rzekł:

– W tej sprawie dobrze postąpiliście i dzielnie. Dobrze wiem, że nie jesteście aż tak wielkimi bogaczami. Oddajecie mi teraz zapewne prawie cały wasz majątek, a jest to wielka kwota. Chcę zwrócić wam te wszystkie pieniądze, a wraz z nimi dać wam moją wdzięczność i przyjaźń. Przyjmę jednak wasze dary.

154 Żywe dzikie zwierzęta, szczególnie niedźwiedzie i sokoły, uważano w Skandynawii za dary godne króla. Zob. *Opowieść o Audunie z zachodnich fiordów*, red. M. Rey-Radlińska, Armoryka, Sandomierz 2009.

Bardzo pięknie mu podziękowali za jego wielkoduszność. Obaj bracia spędzili jeszcze pewien czas tam u hercoga, tak długo, jak im się podobało. A gdy mieli wyjechać, hercog podarował im cenne dary i rozstali się jako drodzy przyjaciele. Gdy zaś bracia powrócili do Danii, osiedli spokojnie w swoich domostwach na swoich gospodarstwach i nie chcieli już służyć królowi Óláfowi. Synów Þorgunny uważano za najszlachetniejszych i najdzielniejszych ludzi.

LXIX

Król Óláfr Sveinsson poślubił Ingiríðr, córkę króla Haralda Sigurðarsona, króla Norwegii, siostrę króla Óláfa Cichego. Król Óláfr Sveinsson był człowiekiem możnym, ale ponurym i raczej niezbyt lubianym. Był on człowiekiem zarazem chciwym i skąpym, a za dni jego rządów w Danii panował wielki głód i bezprawie. Wielu ludzi spośród tych, którzy nie byli przeciwnikami króla Knúta, mówiło, że nieszczęśliwie się dzieje i nastały dla nich złe czasy:

– Ponieważ ten król nie pozwala żadnemu człowiekowi być wolnym. Pozwala tylko sobie na wszystko, i to z o wiele większą gwałtownością, niż kiedykolwiek wcześniej tu bywało.

Co do tego wszyscy się zgadzali. Óláfr był królem w Danii przez osiem zim. Umarł w swoim własnym łóżu¹⁵⁵. Lud raczej go nie opłakiwał.

LXX

Eiríkr Sveinsson wciąż był wówczas jarlem na Zelandii i miał pod swoją władzą te ziemie, które król Knútr, jego brat, powierzył w jego ręce. Jarl Eiríkr był potężnym przy-

155 Zmarł w 1095 roku. *Annales Lundenses* (rok 1095) to potwierdzają: „hoc anno mortuus Olaf rex Danorum una nocte in lecto suo”.

wódcą i bardzo lubianym. Zawsze był z nim jego bardzo liczny hirð. Udawał się na wyprawy wojenne na ziemie leżące przy Wschodniej Drodze i wojował tam z poganami, ale pozwalał wszystkim chrześcijanom, jak i kupcom podążać w pokoju tam, gdzie tylko się im najbardziej podobało. Dzięki takiemu postępowaniu był sławny i bardzo lubiany wszędzie nad Wschodnią Drogą, tak że jego imię było znane każdemu człowiekowi, który był cokolwiek wart. Wyprawiał się tak daleko, jak tylko rozciąga się Garðaríki. Odwiedzał tam domostwa hq̃ðingów i innych możliwych ludzi. Przyjmowali go oni wszyscy z gościnnością i przyjaźnią. Otrzymywał wówczas wspaniałe dary od potężnych ludzi. Tak opowiada o tym Markús Skeggjason w wierszu o Eiríku:

32

Dostarczyciel odwiedził niezwykłych działań
strażników ziemi na wschodzie w Rusi,
w bogactwa wyposażyli wspaniałego potężnego władcę,
pełni chwały ludzie, którzy niszczą sknerstwo;
władca okazał się być na całym wschodzie
bardzo uwielbiany ukontentowany chwałą,
nie było osoby, która nie potrafiłaby jego imienia,
człowieka honoru, wymienić z podziwem¹⁵⁶.

156 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 3, w: SPMA II, s. 435–436. Dostarczyciel niezwykłych działań odwiedził strażników ziemi na wschodzie w Rusi, pełni chwały ludzie, którzy niszczą sknerstwo, wyposażyli wspaniałego potężnego władcę w bogactwa; ukontentowany chwałą władca okazał się być bardzo uwielbiany na całym wschodzie, nie było osoby, która nie potrafiłaby wymienić jego imienia, człowieka honoru, z podziwem:

- dostarczyciel niezwykłych działań (*fæðir fremðarráða*) – władca;
- strażnicy ziemi (*vqrðu foldar*) – władcy.

Jarl Eiríkr przygotowywał się do opuszczenia Garðaríki i do powrotu ze Wschodu wcześniej na wiosnę. Kazał wodować łodzie, kiedy tylko puściły lody, i nie szczędził żadnych kosztów na przygotowanie wszystkiego. Pożeglował ze wschodu do Danii, do domu, do swoich ziem wczesnym latem. Jak opowiada o tym Markús:

33

Z wiosną ten, który niszczy Słowian,
przygotował wspaniałe łodzie do wypłynięcia z Rusi,
zwodował dzioby [łodzi] na wykrzywione morskie fale
wódz drużyny na początku lata;
przed wodą ochronił szerokie poszycie burt
brat Knuta w czasie pogody burzliwej,
dobił ten, który niszczy zdrajców,
pełen mądrości, do duńskich wybrzeży¹⁵⁷.

LXXI

Po tym, jak król Óláfr Sveinsson wydał ostatnie tchnienie, jarla Eiríka Sveinssona obrano na króla całej Danii, jak nakazywało prawo. Był on bowiem najstarszym synem króla Sveina spośród tych, którzy pozostali jeszcze przy życiu. Odbyło się to za powszechną zgodą wszystkich høfðingów i całego ludu Danii¹⁵⁸. Kiedy tylko Eiríkr został obrany kró-

157 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 4, w: SPMA II, s. 436–437. Z wiosną ten, który niszczy Słowian, przygotował wspaniałe łodzie do wypłynięcia z Rusi, na początku lata wódz drużyny zwodował dzioby [łodzi] na wykrzywione morskie fale; brat Knuta ochronił szerokie poszycie burt przed wodą w czasie burzliwej pogody, ten, który niszczy zdrajców, pełen mądrości, dobił do duńskich wybrzeży:

- ten, który niszczy Słowian (*Vinða rýrir*) – chrześcijański władca;
- ten, który niszczy zdrajców (*eyðir svíkfolks*) – sprawiedliwy władca.

158 Eryk Sveinsson panował w latach 1095–1103.

lem, umocnił na nowo prawa panujące w kraju i nakierował obyczaje ludu z powrotem na drogę prawości, ponieważ kiedy Óláfr był królem, rozpleniły się w kraju złe obyczaje i bezbożne czyny. Król Eiríkr rozbudził w ludzie dobro i stał się drogim przyjacielem dla wszystkich najlepszych ludzi w królestwie. Obdarzał hojnie pieniędzmi zarówno hǫfðingów, jak i ludzi ze swojego hirðu i wydawał wielkie sumy pieniędzy na dary w dowód przyjaźni dla tych, którzy przybywali mu na spotkanie, zwłaszcza dla tych, którzy przybywali z daleka. Był również hojny wobec ludzi ubogich, kiedy tylko przychodzili mu na spotkanie. Lud bardzo szybko go pokochał. Zaczęto go nazywać Eiríkiem Dobrym i większość ludzi się zgodzi, że to imię dobrze do niego pasowało, bo wszyscy, którzy przychodzili, żeby się z nim widzieć, uważali, że otrzymali od niego coś dobrego¹⁵⁹. Jak opowiada o tym Markús:

34

Wojowie otrzymali bogactwa od króla,
hojny władca rozdał miecze i kupieckie łodzie,
Eirík darował chętnie i często
ramienia bursztyn wspaniałym mężom;
pierścienie niszczył władców rozganiacz
potężny w bitwie, i ten, który panuje wysłał
grupę krewnych, tak, że większość z nich,
nad siedziskiem Fróðiego, dzięki niemu stała się bogata¹⁶⁰.

159 W historiografii duńskiej znany jako Eryk Zawsze Dobry – Eirík Ejegod.

160 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 5, w: SPMA II, s. 437–438. Wojowie otrzymali bogactwa od króla, hojny władca rozdał miecze i kupieckie łodzie, Eryk chętnie i często darował wspaniałym mężom bursztyn ramienia; potężny w bitwie rozganiacz władców niszczył pierścienie, i ten, który panuje nad

LXXII

A gdy król Eiríkr panował już przez pewien krótki czas, przybył do niego na spotkanie ten sam ksiądz, który wcześniej mówił z królem Óláfem o świętości Knúta. A gdy król Eiríkr spotkał się z nim, wziął go wtedy do siebie na rozmowę sam na sam i zapytał go o to, co może on powiedzieć o znakach, które wskazują na świętość króla Knúta.

– Od długiego czasu spodziewaliśmy się, że tak będzie – powiedział król – i chcielibyśmy dowiedzieć się zatem wszystkiego o tym, co się dzieje. Byłaby to bowiem największa radość dla większości z nas, jeśli można byłoby powiedzieć, że to prawda. Musimy jednak strzec się przed tym, aby ludzie nie zaczęli o tym mówić, zanim nie dowiedzą się, co jest prawdą i co powinno się mówić zgodnie z prawdą.

Ksiądz odpowiedział:

– Tak jest, panie – rzekł on – jest zarówno piękno, jak i prawda w tym, co można opowiedzieć. Jest bowiem najprawdziwszą prawdą, że prawie nie ma człowieka, który wzywałby jego imienia, a nie zostałby szybko uleczony, bez względu na to, co mu wcześniej dolegało.

Wielu wiarygodnych ludzi poświadczało wraz z księdzem, że to prawda. Wielu ludzi wzywało imienia króla Knúta. Pojawiło się też wiele cudownych znaków, które wskazywały na jego świętość. W końcu o jego świętości dowiedziała się cała Dania.

siedziskiem Fróðiego wysłał grupę krewnych, tak, że większość z nich stała się bogata dzięki niemu:

- bursztyn ramienia (*rof armleggjar*) – złoto;
- potężny w bitwie rozganiacz władców (*hildarramr sløngvir harra*) – wódcz;
- siedzisko Fróðiego (*stólr Fróða*) – Dania. Fróði to imię jednego z legendarnych władców z dynastii Skjöldungów.

LXXIII

Król Eiríkr stał się potężnym i wspaniałym władcą. Był najbardziej lubianym ze wszystkich królów. Nakładał surowe kary za złe czyny. Skazywał na śmierć wikingów¹⁶¹ i innych złoczyńców. Kazał złodziejom i rabusiów karać śmiercią albo obcinać ręce lub nogi, albo inaczej jeszcze karać cielesnie. I żaden złoczyńca nie miał się odtąd dobrze w tym kraju. Był sprawiedliwym sędzią i surowo przestrzegał praw Boskich. Jak opowiada o tym Markús:

35

Bitów pokonał ten, który niszczy Słowian,
piractwo ukrócił król z całą mocą,
że odcinano ręce władca sprawił złodziejom,
ludzi on wiedział, jak karać za ich nieprawości;
nigdy nie słyszano o tym, aby Eiríkr nie wydał
słusznego wyroku, wiedział dla swojego dobra
władca zwycięstw, jak za Boga nakazami podążać¹⁶².

Król Eiríkr był mądrym człowiekiem, mężem uczonym i potrafił mówić w wielu językach. Miał dobrą pamięć i był najwymowniejszym mówcą ze wszystkich ludzi. Jak opowiada o tym Markús:

161 Staroislandzki wyraz *víkingr* nabrał z czasem, szczególnie po chrystianizacji Skandynawii, pejoratywnego znaczenia – „złodziej”, „rozbójnik”. W tekstach tłumaczonych z łaciny na język staroislandzki przy jego użyciu przekładano łaciński termin *pirata* – „pirat”, „korsarz”.

162 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 6, w: SPMA II, s. 438–439. Ten, który niszczy Słowian, pokonał bitów, król ukrócił piractwo z całą mocą, władca sprawił, że złodziejom odcinano ręce, on wiedział, jak karać ludzi za ich nieprawości; nigdy nie słyszano o tym, aby Eryk nie wydał słusznego wyroku, władca zwycięstw wiedział, jak podążać za nakazami Boga dla swojego dobra:

– ten, który niszczy Słowian (*Vinða fergir*) – Eryk Zawsze Dobry.

36

Ten, który, pełen sławy, dysponował spotkanie kol-
czug urzęda

bogactwem i dzielnym sercem
obszerną pamięcią i innymi przymiotami umysłu
w najwyższym stopniu; nie było tu miejsca na wady;
wszelką posiadał władca mądrość
gdy już jako młody poznał wiele języków,
Eiríkr, był, który mógł zdziałać więcej niż
większość władców, najodważniejszy¹⁶³.

LXXIV

Król Eiríkr przygotowywał się do podróży poza granice swojego kraju i podzielił władzę w kraju pomiędzy niektórych ze swoich przyjaciół, aby nim zarządzili, kiedy on będzie za granicą. Kazał uczynić wszystkim głośnym i wiadomym, że zamierza udać się na południe, do Rzymu. Podróżował w towarzystwie wybitnych ludzi. Nie był to jednak wielki tłum. Całą drogę na południe, do Rzymu, pokonał pieszo. Jak opowiada o tym Markús:

37

Bardziej naświetlę teraz to, że władca pragnął
podążyć do Rzymu w długą drogę,
władca zobaczył tam chroniony kraj pokoju,

163 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 7, w: SPMA II, s. 439. Ten, który, pełen sławy, urzęda spotkanie kolczug, dysponował bogactwem i dzielnym sercem, obszerną pamięcią i innymi przymiotami umysłu w najwyższym stopniu; nie było tu miejsca na wady; władca posiadał wszelką mądrość, gdy już jako młody poznał wiele języków, Eryk, który mógł zdziałać więcej niż większość władców, był najodważniejszy:

– ten, który urzęda spotkanie kolczug (*hróðigr beiðir brynþings*) – spotkanie kolczug to bitwa; ten, który ją urzęda, to wódz.

Bagiennej Wyspy bramy,
aby włączyć się w [jego] chwałę¹⁶⁴.

Potem udał się stamtąd do Wenecji i Bari i wszędzie tam nawiedzał święte miejsca – tam również poszedł pie-szo. Jak opowiada o tym Markús:

38
Brat podążył do Bari następnie,
władca pragnął władztwo Boga wzmocnić,
będzie Bóg w zamian chronić księcia,
pięciu królów, w swej łaskowości¹⁶⁵.

Podczas tej podróży Eiríkr odwiedził domostwa wielu hqfðingów i wiele ważnych miejsc. Wydawał też wielkie pieniądze, zwłaszcza tam, gdzie były klasztory albo inne święte miejsca. W końcu wyruszył w drogę powrotną i za-trzymał się znowu w Rzymie, kiedy przybył z południa. Tak opowiada o tym Markús:

39
Wspaniałe nawiedził Haralda brat
święte miejsca poza Rzymem,

164 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 8, w: SPMA II, s. 439–441. Bardziej naświetlę teraz to, że władca pragnął podążyć w długą drogę do Rzymu, aby włączyć się w [jego] chwałę, władca zobaczył tam chroniony kraj pokoju, bramy Bagiennej Wyspy:

– Bagienna Wyspa (*Fenneyjar*) – Wenecja.

165 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 9, w: SPMA II, s. 441. Brat pięciu królów podążył następnie do Bari, władca pragnął wzmocnić władztwo Boga; Bóg w swej łaskowości będzie w zamian chronić księcia:

– brat pięciu królów (*bróðir fimm hqfuðskjöldunga*) – Eryk. Spośród jego rozlicznych rodzonych i przyrodnych braci czterech było władcami Danii: Harald Osełka (1076–1080), Knut IV Święty (1080–1086), Olaf Głód (1086–1095) i Mikołaj (1104–1134). Jako piątego skald być może miał na myśli Swena, który w 1104 roku podjął nieudaną próbę objęcia tronu w Danii.

pierścieniami ozdobił potomek króla
bogate kaplice i czerwonym złotem;
hojny przemierzył kraj mnichów
pieszo, aby zbawić swoją duszę,
potężny władca zachęcał swoich ludzi do podróży,
Eiríkr podążył wtedy do Rzymu¹⁶⁶.

Eiríkr zatrzymał się na jakiś czas w Rzymie i pozawierał przyjaźnie z wieloma hōfðingami tam w mieście, a także w wielu innych miejscach, blisko zacieśniając z nimi więzi. Gdziekolwiek poszedł, nigdy nie potrzebował tłumacza, jak już wcześniej powiedziano.

W Rzymie w tym czasie papieżem był Páskális, drugi o tym imieniu¹⁶⁷. Przyjął króla Eiríka dobrze i uczynił go swoim serdecznym przyjacielem. Król Eiríkr uzyskał wtedy pozwolenie od papieża, aby ustanowić arcybiskupstwo w Danii, jako że dotąd nie było wcześniej żadnego arcybiskupstwa na północ od Bremy w Saxlandzie¹⁶⁸. Tak opowiada o tym Markús:

166 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 10, w: SPMA II, s. 442. Brat Haralda nawiedził wspaniałe święte miejsca poza Rzymem, potomek króla ozdobił bogate kaplice pierścieniami i czerwonym złotem; hojny przemierzył pieszo kraj mnichów, aby zbawić swoją duszę, potężny władca zachęcał swoich ludzi do podróży, Eryk podążył wtedy do Rzymu:

– brat Haralda (*hlýrir Haralds*) – Eryk Zawsze Dobry, który był bratem Haralda Osełki.

167 Paschalis II – papież w latach 1099–1118.

168 Biskupstwo w Lund podniesiono do statusu arcybiskupstwa w roku 1103 lub 1104. Dotychczasowy biskup Lund, Asser, został pierwszym arcybiskupem. Podlegały mu: Dania, Norwegia, Szwecja, Islandia, Grenlandia, Wyspa Man, Orkady, Szetlandy i Wyspy Owczce. Jurysdykcję arcybiskupstwa Lund na północnym Atlantyku ograniczyło erygowanie arcybiskupstwa w Niðaróss (Trondheim) w 1153 roku i w Uppsali w 1164 roku.

40

Eiríkr był w stanie przywieźć z zagranicy
arcybiskupstwo, przez granicę z Sasami;
przyjmujemy, to, co polepsza naszą sytuację,
tu na północy zgodnie z przesłaniem króla¹⁶⁹.

Król Eiríkr załatwił wiele innych rzeczy u papieża, które
potem okazały się korzystne dla Krajów Północy. To wtedy
papież pozwolił na wydobywanie świętego ciała króla Knúta
z miejsca jego pochówku¹⁷⁰. Jak opowiada o tym Markús:

41

Żaden nie działa już nigdy tyle
inny władca dla potrzeb ludzi;
obdarzył wszystkim o co ten zwrócił się do niego,
Chrystusowi oddanego papież z południa¹⁷¹.

Papież i król Eiríkr rozstali się wówczas w przyjaź-
ni i zażyłości i król Eiríkr wyruszył stamtąd w drogę do
domu. A gdy król przybył do miasta, które nazywało się
Plácencia¹⁷², założył tam w pobliżu szpital¹⁷³, a gdy dotarł

169 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 11, w: SPMA II, s. 442–443. Eryk był w stanie przywieźć z zagranicy arcybiskupstwo, przez granicę z Sasami; przyjmujemy tu na północy zgodnie z przesłaniem króla to, co polepsza naszą sytuację.

170 Knuta IV Świętego kanonizowano w 1101 roku za zgodą papieża Paschalisa II na prośbę króla Danii Eryka Dobrego (1099).

171 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 12, w: SPMA II, s. 443–444. Żaden inny władca nie działa już nigdy tyle dla potrzeb ludzi; papież z południa obdarzył oddanego Chrystusowi wszystkim, o co ten zwrócił się do niego:

– papież (*páfi*) – Paschalis II.

172 Dziś Piacenza we Włoszech.

173 Średniowieczny szpital, tzw. ksenodochium, był przede wszystkim schroniskiem dla pielgrzymów, w którym oprócz noclegu i wyżywienia można było otrzymać pomoc medyczną.

do miasta, które nazywano Lúka, podarował tam duże sumy pieniędzy w tym celu, aby wszyscy pielgrzymi, ci, którzy mówili w języku duńskim¹⁷⁴, otrzymywali bezpłatnie hojne porcje wina i darmowy nocleg w szpitalu, który założył, jak wcześniej już było powiedziane. Potem król Eiríkr wyruszył do domu, do Danii, do swojego królestwa. Rozsławiła go ta wyprawa.

LXXV

W tym czasie cesarzem w Saxlandzie był Heinrekr, syn cesarza Heinreka Łagodnego¹⁷⁵. Był on potężnym hq̄fðingiem i wielkim wojownikiem. A gdy dowiedział się, że król Eiríkr wyjechał ze swojego kraju, zebrał wielką armię w swoim królestwie i wyruszył z nią przeciwko Vinðlandowi i spustoszył zbrojnie posiadłości, które królowie Duńczyków mieli tam od dawna w posiadaniu. Cesarz podporządkował sobie wszystkie te posiadłości i ich mieszkańcy przysięgli mu posłuszeństwo¹⁷⁶. W tym czasie cały lud Vinðlandu był pogański. Cesarz ustanowił wielu hq̄fðingów, aby zarządzili tymi posiadłościami, które sobie podporządkował, a jeden z nich, który był najpotężniejszy, nazywał się Björn. Powiedział on do cesarza:

– Panie – rzekł on – po tych tak wielkich czynach, które zdziałaliśmy w posiadłościach króla Duńczyków, będą

174 St. isl. *er danska tungu mælti* to termin zbiorowy na określenie ogółu Skandynawów. Posługiwali się oni, od Szwecji, Norwegii i Danii aż po Islandię i Grenlandię, tym samym językiem – staronordyckim, który nazywano *dǫnsk tunga* – „język duński”.

175 Henryk III – cesarz i król niemiecki (ur. w 1016 r., zm. w. 1056 r.). Przydomek Łagodny nadaje mu jedynie autor *Sagi o potomkach Knuta*. Jego synem i następcą był Henryk IV (ur. w 1050 r., zm. w 1106 r.).

176 Była to prawdopodobnie wyprawa Henryka IV przeciw Lucicom podjęta w 1069 roku. Poprzedziło ją zdobycie Retry przez biskupa Burkharda z Halberstadu w 1068 roku.

nam bardzo potrzebne wasze wojska i wasza wierna pomoc. Chciałbym więc wiedzieć, co sądziłbyś o zawarciu przez nas związku pokrewieństwa. Chciałbym poślubić panią Bóthildr¹⁷⁷, waszą siostrę, bo wydaje mi się, że z powodu Duńczyków będę tu w stałym niebezpieczeństwie. Znasz moje pochodzenie rodzinne i moje zdolności.

Cesarz powiedział, że przyzna mu ten honor i jeszcze inne wyróżnienia, o które tylko poprosi, jeśli tylko poświęci się całym sobą i wszystkimi swoimi siłami temu, aby utrzymać te posiadłości, które zdobyli, i będzie ich bronił przeciwko Duńczykom albo komukolwiek, kto chciałby je podbić. Wtedy cesarz dał mu panią Bóthildr za żonę. Mówi się o jej pochodzeniu rodowym, że była ona siostrą cesarza ze strony matki, a jej ojciec nazywał się Þorgautr. Z rodu był Duńczykiem. Był jarlem w hirdzie króla Sveina Úlfssona. Był najpiękniejszym ze wszystkich ludzi. Król Haraldr Sigurðarson nazywał go Piękna-Skóra¹⁷⁸. Jego ojciec nazywał się Úlfr. Był on jarlem w Danii. Był wielkim wojownikiem. Wyprawił się na wiking na zachód i najechał Galizuland¹⁷⁹ i złupił, i spustoszył zbrojnie. To dlatego nazywano go Galicyjskim-Úlfem. Ożenił się z Bóthildr, córką jarla Hákona Eiríkssona. To ona była matką Þorgauta Pięknej-Skóry. Gdy cesarz Heinrekr podporządkował sobie posiadłości króla Duńczyków w Vinðlandzie, osadził tam Bjørna, swojego szwagra, aby bronił tych włości i rządził nimi. Cesarz zaś powrócił do Saxlandu do domu, a Bjørn

177 Boedil Thurgotsdatter (st. isl. Bóthildr Þorgautsdóttir) – żona króla Danii Eryka I, matka Knuta Lorda, Haralda zwanego Kesja i Eryka II. Zmarła w 1103 roku w Jerozolimie, towarzysząc mężowi podczas pielgrzymki do Ziemi Świętej. Jej bliskiego pokrewieństwa z Henrykiem IV nie potwierdzają inne źródła historyczne.

178 St. isl. *fagrskinna*.

179 Galicja – region w północno-zachodniej Hiszpanii.

osiadł tam razem ze swoim wojskiem i zamierzał bronić ich przed Duńczykami. W tym właśnie czasie król Eiríkr powrócił z południa, z Rzymu, zaraz po tym, jak Vinðowie wypowiedzieli mu posłuszeństwo. Potem zostanie opowiedziane, co im później dała ta ich niewierność. Tak opowiada o tym Markús:

42

Nad królestwem nie śmieli odzyskać Słowianie kontroli,
ten błąd kosztował ich wielkie nieszczęście,
z południa przyszły wtedy przez zdradzieckich ludzi
wieści o złamaniu pokoju, które przejął władca¹⁸⁰.

LXXVI

Gdy król Eiríkr powrócił do domu, do swojego królestwa i dowiedział się o działaniach nieprzyjacielskich, które cesarz czynił w jego posiadłościach w Vinðlandzie, zwołał þingi z hǫfðingami i gospodarzami i naradzał się z nimi. Na jednym z þingów, na których przemawiał, mówił tak:

– Wszystkim ludziom już wiadomo o najeździe Południowców¹⁸¹ na posiadłości, które królowie Duńczyków od dawna posiadali w Vinðlandzie. Niech wszyscy moi ludzie

180 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 13, w: SPMA II, s. 444. Słowianie nie śmieli odzyskać kontroli nad królestwem, które przejął władca, ten błąd kosztował ich wielkie nieszczęście, wtedy przyszły wieści o złamaniu pokoju przez zdradzieckich ludzi z południa.

181 Południowcami (st. isl. *Suðrmaðr*, *Suðrmenn*) Skandynawowie nazywali w średniowieczu ludzi mieszkających na południe od Skandynawii, szczególnie Niemców, Sasów. Duńczycy i Norwegowie nazywani byli Ludźmi Północy (st. isl. *Norðmaðr*, *Norðmenn*). Norwegowie nazywali Szwedów Ludźmi ze Wschodu (st. isl. *austmaðr*, *austmenn*), a sami również byli nazywani Ludźmi ze Wschodu przez Islandczyków. Ludźmi z Zachodu (st. isl. *Vestmaðr*, *Vestmenn*) natomiast nazywano mieszkańców Wysp Brytyjskich.

wiedzą jedno – że albo damy odpór działaniom nieprzyjacielskim, albo sami polegniemy.

Rozesłał potem wici i ogłosił wezwanie do broni w całym Królestwie Danii. Powołał pod broń wielką armię ludzi. Razem z flotą łodzi wojennych pożeglował z tym wojskiem do Vinðlandu. Tak opowiada o tym Markús:

43

Król poprowadził tam w czasie pełnego furii
ruchu fal swoje łodzie,
pokład się trząsał i ocean wyrzucił
oszronione dzioby [łodzi] na brzeg, nieopodal siedzib
Słowian¹⁸².

A gdy hqfðingowie Vinðów, ci, którym cesarz powierzył obronę kraju, dowiedzieli się o tym, że wojsko Duńczyków wyruszyło na wojnę przeciwko nim, zebrali swoje siły zbrojne i gotowali się do bitwy. Król Eiríkr dowiedział się, że Vinðowie zgromadzili tam swoje wojska i zamierzali bronić tych posiadłości przed nim. Zaczął przygotowywać swoich wojów do bitwy, wylądował z nimi na brzegu i ustawił ich w szyku bojowym. Miał wielkie i dobrze uzbrojone wojsko. Ustawił swoje wojsko w szyku klinowym, tak że pierwsze szeregi były ustawione w szyku zwanym „ryj dzika”, a dalsze trzymały szyk nazywany „mur tarcz”¹⁸³. Jak opowiada o tym Markús:

182 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 14, w: SPMA II, s. 445. Król poprowadził tam swoje łodzie w czasie pełnego furii ruchu fal, pokład się trząsał i ocean wyrzucił oszronione dzioby [łodzi] na brzeg, nieopodal siedzib Słowian.

183 Szyki bojowe stosowane na polu bitwy przez średniowiecznych Skandynawów: *rani* – „ryj dzika”, *skjaldborg* – „mur tarcz”.

44

Otoczyli tarczami potomków wojowników
dzielni mężowie, tak, że każdy był złączony z następ-
nym;
w klinowym szyku, wtedy tarcze zaczęły dźwięczeć,
władca dowodził swoją wspaniałą armią¹⁸⁴.

Potem król Eiríkr kazał nieść chorągiew naprzód i rozpoczęła się bitwa. Stał na czele wojska w pierwszych szeregach i walczył mężnie. Był w kolczudze. Na głowie miał hełm. Jak opowiada o tym Markús:

45

Bitwa rozszalała się wokół władcy hojnego,
sztandary nieśli naprzód wojowie wodza;
hojny władca podążył w wielki tumult
strojny w metal i hełm¹⁸⁵.

Vinðowie w końcu zbiegli z pola bitwy i pochowali się w wielu miejscach, w grodach i kasztelach, a Duńczycy ścigali ich, toczyli z nimi bitwy i uśmiercili wielu ludzi. Tak opowiada o tym Markús:

46

Pogańskich świątyń broniła się armia w swoich
twierdzach,
bitwa szybko tam rozgorzała,

184 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 15, w: SPMA II, s. 445–446. Dzielni mężowie otoczyli tarczami potomków wojowników tak, że każdy był złączony z następnym; władca dowodził swoją wspaniałą armią w klinowym szyku, wtedy tarcze zaczęły dźwięczeć.

185 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 16, w: SPMA II, s. 446. Bitwa rozszalała się wokół hojnego władcy, wojowie wodza nieśli naprzód sztandary; hojny władca podążył, strojny w metal i hełm, w wielki tumult.

wściekli wojowie parli naprzód na rzeź,
sztandar powiewał wokół księcia silnego;
Eiríkr podzegał ulewę ostrzy strzał,
ostrza niszczyły ludzkie życia,
dźwięczała broń i ginęli wojowie,
krew lała się na gorący stos trupów¹⁸⁶.

47

Krew tryskała na czerwoną ścianę tarcz,
ten, który karze wszelki nieporządek, pozbawił życia
niezliczoną liczbę ludzi;
wyróżnił się tam, gdzie broń bitewna wybrzmiała,
władca młody, a kolczugi pękały¹⁸⁷.

Kiedy tylko król Eiríkr zadał w tej wojnie takie ciężkie
ciosy poganom, którzy próbowali bronić się w swoich gro-
dach i kasztelach przed nim, to dopiero wtedy zrozumie-
li, że najlepszą szansą dla nich jest poddać się, oddać się
w ręce króla Eiríka i zaryzykować zawierzenie się jego wła-
dzy. Tak opowiada o tym Markús:

48

Pogańska zapragnęła armia w końcu
bitwy drzewca opuścić warownię starą;

186 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 17, w: SPMA II, s. 447. Armia pogań-
skich świątyń broniła się w swoich twierdzach, bitwa szybko tam rozgorza-
ła, wściekli wojowie parli naprzód na rzeź, sztandar powiewał wokół silnego
księcia; Eryk podzegał ulewę ostrzy strzał, ostrza niszczyły ludzkie życia, broń
dźwięczała i wojowie ginęli, krew lała się na gorący stos trupów:

– ulewa ostrzy strzał (*skúr odda*) – bitwa.

187 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 18, w: SPMA II, s. 447–448. Krew try-
skała na czerwoną ścianę tarcz, ten, który karze wszelki nieporządek, pozbawił
życia niezliczoną liczbę ludzi; młody władca wyróżnił się tam, gdzie wybrzmiała
broń bitewna, a kolczugi pękały:

– ten, który karze wszelki nieporządek (*hegnir rógs*) – sprawiedliwy władca.

ci, którzy twierdzy bronili
równiny najbliższej, musieli się poddać¹⁸⁸.

Doszło tam do tak wielkiej rzezi ludzi, że żaden człowiek nie zna liczby zabitych. Tam zginął Björn, szwagier cesarza, i prawie wszyscy jego ludzie. Król Eiríkr zdobył wielkie bogactwa jako łupy wojenne i podzielił je między wszystkich swoich ludzi, ale nie chciał wziąć niczego dla siebie. Król Eiríkr nakazał palić osady, jak kraj szeroki. Lud tego kraju wprawiony został w taki strach, że wielu pogan pouciekało. Wielu innych okrutnie ukarano cieleśnie, zwłaszcza tych, którzy wypowiedzieli posłuszeństwo królowi Eiríkowi. Jak opowiada o tym Markús:

49

Pogańskie były serca
pełne smutku wśród Słowian siedzib,
ogień petzał wokoło niezliczonej liczby gospodarzy,
Eiríkr spalił ich hale;
płomienie wznosiły się wysoko,
hale padały jedna za drugą,
minęła noc i sięgać
ten, co rani drzewo, zdawał się nieba¹⁸⁹.

188 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 19, w: SPMA II, s. 448–449. Pogańska armia drzewca bitwy zapragnęła w końcu opuścić starą warownię; ci, którzy bronili twierdzy najbliższej równiny, musieli się poddać:

– drzewce bitwy (*hamla vígs*) – włócznia.

189 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 20, w: SPMA II, s. 449. Pogańskie serca były pełne smutku wśród siedzib Słowian, ogień petzał wokoło niezliczonej liczby gospodarzy, Eryk spalił ich hale; płomienie wznosiły się wysoko, hale padały jedna za drugą, minęła noc i ten, co rani drzewo, zdawał się sięgać nieba:

– ten, co rani drzewo (*grand elris*) – ogień.

Tak bowiem było, jak mówi Markús. Na tej wojnie i w czasie tych niepokojów wielu ludzi straciło życie, jedni od ognia, inni od miecza, a tylko niektórym udało się uciec. Ci ludzie pilnie zabiegali potem, aby mogli mieć wysłuchanie przed królem Eiríkiem. Król nakładał na nich surowe grzywny. Ogłosił również, że jego ziemią dziedziczną są te posiadłości, które królowie Duńczyków posiadali wcześniej w Vinðlandzie od czasu, kiedy król Sveinn Widłobrody podporządkował je sobie¹⁹⁰. Jak opowiada o tym Markús:

50

Eiríkr osiągnął wielki sukces,
Słowianie pierzchli stamtąd bez zwłoki,
zadeklarowali wówczas trybut wściekli gospodarze,
zwycięstwa byli pozbawieni;
król ogłosił tam swoje prawo do dziedzictwa,
wszyscy ludzie musieli władcy poddać się,
rządził tym królestwem uwielbiany przyjaciel ludzi
nieprzerwanie, które wcześniej podporządkowane
było Sveinowi¹⁹¹.

Potem król Eiríkr wyznaczył ludzi do obrony kraju w Vinðlandzie i zarządzili tymi posiadłościami w imieniu

190 Autor sagi błędnie identyfikuje Swena z poniższej strofy Markúsa Skeggjasona ze Swenem Widłobrodym, na tej podstawie błędnie przypisuje mu podboje na Słowiańszczyźnie.

191 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 21, w: SPMA II, s. 450. Eryk osiągnął wielki sukces, Słowianie pierzchli stamtąd bez zwłoki, wściekli gospodarze zadeklarowali wówczas trybut, byli pozbawieni zwycięstwa; król ogłosił tam swoje prawo do dziedzictwa, wszyscy ludzie musieli poddać się władcy, uwielbiany przyjaciel ludzi rządził tym królestwem nieprzerwanie, które wcześniej podporządkowane było Swenowi:

– Swen (Sveinn) – skald ma zapewne na myśli Swena Estridsena, ojca Eryka i króla Danii w latach 1047–1074.

króla Eiríka. Później król Eiríkr udał się do swoich łodzi i odpłynął do Danii, do domu, okryty chwałą wielkiego zwycięstwa. Płynąc z południa z Vinðlandu, przybił najpierw swoimi łodziami do Eylandu¹⁹², jak opowiada o tym Markús:

51

Łodziami zablokował ten, który poddaje ludzi próbie
wybrzeże kraju smagane falami,
hojny wódz zarządził aby ostrzami włóćzni obłożyć
mokry brzeg i chłodnymi tarczami;
tarcze ustawił *hersar* raduje
ten, który niezwykle hojnie wokół wybrzeża,
władca zamknął w czasie okrutnego starcia
ziemie Duńczyków ścianą czerwonych tarcz¹⁹³.

Osiadł potem król Eiríkr w domu w swoim królestwie w spokoju i z powodu tej wyprawy wojennej długo jeszcze było głośno o jego wielkiej chwale.

LXXVII

Król Eiríkr zgromadził wszystkich najlepszych i najmądrzejszych ludzi swojego królestwa, uczonych duchownych i świeckich, i prowadził z nimi rozmowy. Król po-

192 Wyspa Olandia, szw. Öland.

193 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 22, w: SPMA II, s. 450–451. Ten, który poddaje ludzi próbie, zablokował smagane falami wybrzeże kraju łodziami, hojny wódz zarządził, aby mokry brzeg obłożyć ostrzami włóćzni i chłodnymi tarczami; ten, który niezwykle hojnie raduje *hersar*, ustawił tarcze wokół wybrzeża, władca zamknął ziemie Duńczyków ścianą czerwonych tarcz w czasie okrutnego starcia:

- ten, który poddaje ludzi próbie (*treystir folka*) – władca;
- ten, który niezwykle hojnie raduje *hersar* (*harða nýtr reifir hersa*) – władca.

wiedział, że jest jego wolą, aby otworzyć grób króla Knúta i przyjrzeć się mu, jeśli nie jest to przeciwne woli duchowieństwa, bo to oni powinni uczynić to postanowienie. Wszyscy zgodzili się, aby powziąć radę króla. Nie było nikogo, kto przemawiałby przeciwko temu. Za rozkazem króla i za zgodą biskupów i całego ludu udali się więc na Fionię razem z wielką mocą ludzi. Byli tam wraz z królem wszyscy najlepsi ludzie w Danii.

Udali się potem do grobu króla Knúta¹⁹⁴. Otwarli grób i wyciągnęli trumnę, po czym jego święte ciało wniesiono do kościoła przy dźwięku podniosłych pieśni. Przy wschodniej ścianie kościoła siedział pewien człowiek, który od długiego już czasu był chromy. Znalazł się na drodze ludzi, którzy nieśli święte relikwie. Gdy nieśli oni święte ciało obok niego, nagle wstał uzdrowiony i wszedł razem z nimi do kościoła, wychwalając Boga i jego męczennika, świętego króla Knúta. Wniesiono potem święte relikwie króla Knúta do kościoła i złożono je na środku posadzki kościoła. Wtedy król i duchowni zbliżyli się do trumny, a gdy ją otworzono, okazało się, że ciało króla Knúta zachowało zdrowy wygląd, jakby dopiero co wydał ostatnie tchnienie, i wszyscy zrozumieli, że wydarzyło się coś wielkiego. Wyciągnięto następnie z trumny ciało króla Knúta i położono je na marach.

194 Było to w mieście Odense na wyspie Fyn, w miejscu męczeńskiej śmierci św. Knuta (zabity został w 1086 r., kanonizowany w 1100 r.). Już na przełomie wieku XI i XII Odense stało się ośrodkiem kościelnym poświęconym kultowi św. Knuta, z klasztorem i katedrą pod jego wezwaniem, gdzie przechowywano jego relikwie i sprawowano liturgię tego świętego. *Dies translationis* Knuta Świętego przypada na 19 kwietnia. Pierwszej *translatio* dokonano w 1095 roku na mocy decyzji biskupiej. Po decyzji papieża o kanonizacji drugiej *translatio* dokonano w 1100/1101 roku. Każdego roku świętowano ten dzień uroczystą procesją, podczas której ulicami miasta niesiono relikwiarz Knuta Świętego. Przytoczony fragment opisuje drugą translację św. Knuta.

Wtedy ludzie zaczęli mówić, że powinno się poddać próbie święte ciało króla Knúta, i wszyscy zwrócili się do króla Eiríka o radę, i prosili o jego rozkazy. Król odpowiedział:

– Ja jestem nawet bardziej niż chętny, aby poddano te święte szczątki próbie, bo wiem, że będzie tak, że jeśli nie przejdą próby, to ludzie zaczną mówić, że jest to jedynie kłamstwo i nowy wymysł Duńczyków. Ale nam wolno jest mieć nadzieję, że Bóg da, że dzięki zasługom świętego króla Knúta, jego przyjaciela, owa świętość stanie się dla wszystkich oczywiście widoczna i niewątpliwa, a dzięki próbie nikt nie będzie mógł mieć żadnych wątpliwości.

Wtedy król Eiríkr kazał dostarczyć tam czystą tkaninę lnianą i uszyć z niej całun. Miał on być nie krótszy i nie węższy niż ciało króla Knúta. Następnie rozciągnięto ten całun na jego ciele. Wtedy wzięto poświęcony ogień i podpalono nim całun. Całun spłonął w całości, tak że został po nim tylko popiół, a ciało świętego króla Knúta nie zajęło się w ogóle ogniem i zachowało zdrowy wygląd, tak że nie spadł mu ani jeden włos z głowy, a jego ciało zajaśniało nawet większym niż wcześniej blaskiem. Wtedy kapłani odśpiewali uroczyste *Te Deum*. Wszyscy wychwalali wszechmocnego Boga i świętego króla Knúta, jego męczennika. Rocznicą jego śmierci stała się odtąd dniem podniosłych obchodów i w całej Danii dzień mszy w jego intencji obchodzono jako jedno z wielkich świąt¹⁹⁵. Kiedy wyciągnięto z ziemi trumnę, w której pochowany był Benedikt, brat króla, okazało się, że jego rany zostały uleczone po tej stronie ciała, która leżała bliżej świętych szczątków króla Knúta. Potem król Eiríkr kazał wykonać wspaniały relikwiarz i złożyć do niego święte relikwie kró-

195 Dzień śmierci Knuta obchodzono 10 lipca. Świętowano również jego urodziny (*dies natalis*).

la Knúta. Umieszczono ten relikwiarz na ołtarzu. W innym relikwiarzu spoczywają szczątki Benedikta, królewskiego brata – w Odense na Fionii.

W tym samym kościele, w którym teraz czci się świętego króla Knúta¹⁹⁶, Bóg zsyła wielką łaskę i czyni liczne cuda za wznoszone tam modlitwy i zanoszone błagania. Ślepi odzyskiwali tam wzrok, chromi na nowo zaczynali chodzić, trędowaci zostawali oczyszczeni, a diabły uciekały z ciał ludzi opętanych. Taka pomoc udzielana jest ludziom tam, gdzie spoczywa ten przyjaciel Boży, a także tam, gdzie wzywają jego imienia i gdzie w jego imię składają przysięgi w dobrej wierze i z pomocą Pana naszego Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje jako jedyny Bóg na wieki.

LXXVIII

Król Eiríkr wziął w niewolę panią Bóthildę jako łup wojenny. Była to siostra cesarza Heinreka, którą wydał on za mąż za Bjórna w Vinðlandzie, jak już wcześniej powiedziano. Król zabrał panią Bóthildr ze sobą do Danii, do domu. Król Eiríkr spłodził z nią syna. Chłopiec ten został nazwany imieniem Knút – tak nazwany został na pamiątkę świętego Knúta, jego brata. Już we wczesnym wieku wyróżniał się pięknym wyglądem i zdolnościami. A gdy jeszcze był on w młodym wieku, król Eiríkr powiedział pani Bóthildr:

– Przebywasz tu już od dłuższego czasu, ale niebawem twój pobyt tu musi się skończyć. Każę teraz moim ludziom odprowadzić cię bezpiecznie do domu, do twoich krewniaków.

196 Kościół katedralny św. Knuta w Odense. Wzniesiony został około 1095 roku. Spłonął w 1247 roku podczas pożaru miasta. Stał w miejscu obecnej katedry gotyckiej pod wezwaniem tego samego świętego. Knut Święty zabity został w kościele św. Albana w Odense i tam został pochowany. Podczas translacji musiał zostać przeniesiony do nowo postawionego kościoła.

Ona mu odpowiedziała:

– Nie powiedziałabym, że kiedykolwiek była między nami namiętność – współżyłeś ze mną raczej z nienawiści niż z miłości. Ale mam tę jedną nadzieję – że dla mojego pocieszenia pozwolisz naszemu synowi Knútowi wyjechać razem ze mną.

Król odpowiedział:

– Nie mam za co odpłacać dobrem twoim krewniakom i nie pozwolę, aby ten mężczyzna wychowywał się tam u nich, bo mam przeczucie, że stanie się on dumą dla swoich krewnych i wielu innych ludzi.

Potem król Eiríkr kazał odprowadzić ją do domu, do jej krewniaków, i wysłał razem z nią wspaniały orszak ludzi. Cesarz przyjął ją, a wraz z nim wszyscy inni jej krewni. Knútr, syn króla Eiríka, dorastał wśród hirðu swojego ojca. Szybko stał się bardzo lubiany i ujawniał wielkie zdolności we wszystkim. Król bardzo go kochał. Miłował go też cały lud.

Król Eiríkr miał dwóch innych synów, którzy byli starsi od Knúta. Jeden nazywał się Eiríkr, drugi Haraldr Włócznia¹⁹⁷. Obaj byli obiecującymi młodymi ludźmi. Król Eiríkr miał jedną córkę. Wyszła za mąż za człowieka, którego nazywano Hákon Norweg¹⁹⁸. Nazywano go również Hákonem Sunnifusonem. Sunnifa była córką jarla Hákona Ívars-sona i Ragnhildr, córki króla Magnúsa Dobrego, syna świętego Óláfa. Synem Hákona Norwega i córki króla Eiríka był Eiríkr Jagnię¹⁹⁹, o którym później opowiemy więcej.

Król Eiríkr wykonywał ciężką pracę przez długi czas swojego panowania w Danii. Poświęcał wiele czasu rządze-

197 St. isl. *kesja*.

198 Hákon inn norrœni.

199 St. isl. *lamb*.

niu, zarówno sprawami ziemi, jak i prawom swojego kraju. Poświęcał myśli odbudowie budowli, które rozpadały się i niszczały. Kazał zbudować pięć kamiennych kościołów za środki ze swojego własnego skarbu i wyłożył potem pieniądze na ich utrzymanie. Tak opowiada o tym Markús:

52

Ufundował ten, który żywi mądrość
bogato zdobione katedry,
zbudować nakazał wierny przyjaciel ludzi
łśniących katedr pięć kamiennych;
były te w aurze bezpieczeństwa
sakramentów łodzie, które król nakazał wybudować
doświadczony w boju i najlepszy we wszystkim,
zdobione drzewem, na północ od Saksonii²⁰⁰.

LXXIX

Zdarzyło się pewnego razu, że król Eiríkr odbywał þing, na który ludzie licznie się zgromadzili. Król wygłosił na nim mowę. Zaczął ją od tych słów:

– Niech Bóg nagrodzi was, Duńczyków, za waszą miłość i wierność wobec mnie, i wiele dobrych czynów, które dla mnie uczyniliście, od kiedy zaczęliśmy wspólnie rządzić krajem. Teraz jednak chciałbym udać się na wyprawę za granice naszego kraju, do Jerozolimy, i nie wiadomo, czy

200 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 23, w: SPMA II, s. 452–453. Ten, który żywi mądrość, ufundował bogato zdobione katedry, wierny przyjaciel ludzi nakazał zbudować pięć łśniących kamiennych katedr; te łodzie sakramentów, które król, doświadczony w boju i najlepszy we wszystkim, nakazał wybudować w aurze bezpieczeństwa na północ od Saksonii, były zdobione drzewem:

- ten, który żywi mądrość (*græðir vísdóms*) – władca;
- wierny przyjaciel ludzi (*hollvinr herjar*) – sprawiedliwy władca;
- łodzie sakramentów (*flaust tíða*) – kościoły.

będzie mi dane potem stamtąd wrócić tu do Danii. Na tę wyprawę uda się ze mną mój syn Eiríkr, a także inni hofðingowie, których dopiero wymienię z imienia. Mój syn Haraldr natomiast ma pozostać w domu i to jego stawiam na czele kraju, aby nim rządził i aby strzegł mojego królestwa, kiedy ja będę poza jego granicami. Mojemu synowi Knútowi nadaję zaś tytuł hercoga i miasto Hedeby wraz z posiadłościami i przyległościami, które do niego przynależą. Niech jednak będzie wiadomo wszystkim ludziom, że to Nikulás, mój brat, jest moim następcą do władzy królewskiej i obejmie ją zgodnie z prawem po dniu mojej śmierci. Nie chcę go pozbawić ani należnej mu godności, ani jego królestwa. Mam nadzieję, że odpłaci mi za to dobrem. Wydaje mi się, że zawdzięcza mi wiele dobrego jako krewniak – na tyle, że obdarzy on mojego syna Knúta przyjaźnią i udzieli mu siły, aby zdołał utrzymać te posiadłości, które powierzyłem w jego ręce, bo jest on jeszcze dzieckiem. Myślę, że jest to sprawą bardzo wielkiej wagi, aby ci krewniacy dobrze ze sobą razem żyli. Chciałbym prosić wszystkich moich przyjaciół, aby postępowali wobec tego chłopca dobrze, jak się należy.

Potem król Eiríkr zaczął czynić przygotowania do swojej wyprawy. Nie marnował chwili czasu i nie szczędził na nie kosztów. Wieść o jego zamiarach szerzyła się na jego ziemiach, jak kraj długi i szeroki. Wielu możnych ludzi z jego królestwa, a i równie wielu spoza granic jego ziem, postanowiło przyłączyć się do jego wyprawy. Wielu zaś z hofðingów przekazało dary pieniężne na tę wyprawę, gdy tylko dowiedziano się o jego zamiarach.

W tym właśnie czasie król Franków²⁰¹ przesłał bogate dary królowi Eiríkowi, zanim ten opuścił swój kraj i udał

się na wyprawę. I wielu ludzi mówi, że to również wtedy zawarta została zgoda między cesarzem Heinrekiem a królem Eiríkiem, tak że obydwaj przesłali sobie nawzajem dary, a cesarz przekazał królowi Eiríkowi nie tylko wielkie dary, lecz także wojsko i przewodników ze swojego królestwa, aby przez całą drogę prowadzili go szlakiem aż do Mikligarðu. Tak opowiada o tym Markús:

53

Miłego obdarzył jaśniejącym bogactwem
Bjórna brata Francji władca,
ze wspaniałych poczuł się ten, który niszczy ścianę
tarcz
od potężnego cesarza zadowolony darów;
mu dał do walki gotowych
towarzysz władców dzielnych przewodników,
na całą drogę, zanim szlachetny zdołał
Jutów władca kraju z Cesarzem spotkać się²⁰².

202 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 24, w: SPMA II, s. 453–454. Władca Francji obdarzył miłego brata Bjórna jaśniejącym bogactwem, ten, który niszczy ścianę tarcz, poczuł się zadowolony ze wspaniałych darów od potężnego cesarza; towarzysz władców dał mu dzielnych przewodników, gotowych do walki, na całą drogę, zanim szlachetny władca kraju Jutów zdołał spotkać się z Cesarzem:

- władca Francji (*stýrir Frakklands*) – Filip I, król Francji w latach 1060–1108;
- miły brat Bjórna (*blíðr hlýri Bjarnar*) – Eryk Zawsze Dobry. Skald ma tu zapewne na myśli Bjórna Sveinssona. W 1099 roku ów kolejny z przyrodnych braci Eryka został jarlem Nordalbingii. Rok później został zamordowany w czasie lokalnego wieceu;
- ten, który niszczy ścianę tarcz (*rýrir randgarðs*) – wojownik;
- Cesarz (*keisari*, *César*) – Henryk IV, cesarz rzymski w latach 1084–1106;
- władca kraju Jutów (*qðlingr grundar Jóta*) – kraj Jutów to Jutlandia; jej władca to król Danii, czyli Eryk.

LXXX

W tym czasie biskupem Lund w Skanii był Qzurr, syn Sveina Porgunnusona²⁰³. Był on potężnym człowiekiem, dobrze urodzonym, a do tego był wielkim hqðingiem i miał licznych krewniaków, w których leżała jego siła, więc wielu ludziom wydawało się, że dobrze pasuje on na arcybiskupa. Dzięki dalekowzroczności króla Eiríka, zgodnie z wolą innych hqðingów, za zgodą całego ludu Danii, biskup Qzurr został więc wówczas wybrany na arcybiskupa w Danii²⁰⁴. Wtedy też postanowiono, że stolica arcybiskupia będzie się znajdować w Lund i podlegać jej będą wszyscy ludzie, którzy mówią językiem duńskim. Tak opowiada o tym Markús:

54

Król nakazał w Danii ustanowić,
poddani króla, nieopodal Lund
arcybiskupstwo, które to wszyscy sławią
charyzmatyczny, w duńskiej mowie;
władca podążył do świętego królestwa,
czcigodny słysząc, że Qzurr
mu pokazuje ten, który wystawia na próbę gospodarzy
drogę do nieba, został ustanowiony biskupem²⁰⁵.

203 Asser – biskup, następnie arcybiskup Lund. Był siostrzeńcem Bóthildy, żony króla Eryka I.

204 Papież Paschalis II podniósł Lund do rangi stolicy arcybiskupiej w 1104 roku i podporządkował Lund biskupstwa znajdujące się w Skandynawii i Islandii.

205 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 25, w: SPMA II, s. 454–455. Charyzmatyczny król nakazał ustanowić arcybiskupstwo w Danii, nieopodal Lund, które to wszyscy poddani króla sławią w duńskiej mowie; władca podążył do świętego królestwa, słysząc, że czcigodny Asser został ustanowiony biskupem, ten, który wystawia na próbę gospodarzy, pokazuje mu drogę do nieba:

Chociaż król Eiríkr tak postanowił w tej sprawie, zanim wyjechał z kraju, to minęło jeszcze kilka zim, zanim Qzurr otrzymał tytuł arcybiskupa.

LXXXI

A kiedy król Eiríkr przygotował do drogi swoich ludzi, tak jak mu się podobało, wyruszył poza granice kraju w pięknym towarzystwie. Miał bowiem ze sobą wielki zastęp jeźdźców i wielu piechurów. Jak opowiada o tym Markús:

55

Niech będzie wiadomym, że był chętny leczyć
dzielny swoją drużyną władca swoje wewnętrzne rany,
z północy podążył na czele silnego wojska
ten, który jest kłopotliwy dla *hersar*, aby leczyć swoją
duszę;
władca szykował się na [odejście] do lepszego świata,
podążył aby doświadczyć,
władca pragnął osiągnąć wspaniałe życie [wieczne]
Jerozolimy, ogarnięty pokojem²⁰⁶.

Król Eiríkr odbywał tę podróż po królewsku i z wielkim przepychem, a w każdym mieście, do którego przybył, przyjmowano go z honorami. Duchowni prowadzili procesje

– Asser – Özurr Sveinsson, biskup Lund od 1089 roku i arcybiskup Lund w latach 1104–1137;

– ten, który wystawia na próbę gospodarzy (*reynir haulda*) – Bóg.

206 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 26, w: SPMA II, s. 455–456. Niech będzie wiadomym, że dzielny swoją drużyną władca był chętny leczyć swoje wewnętrzne rany, ten, który jest kłopotliwy dla *hersar*, podążył z północy na czele silnego wojska, aby leczyć swoją duszę; władca szykował się na [odejście] do lepszego świata, podążył, aby doświadczyć Jerozolimy, ogarnięty pokojem, władca pragnął osiągnąć wspaniałe życie [wieczne].

ze świętymi relikwiami, wychodząc mu naprzeciw. Tak opowiada o tym Markús:

56

Wynosili ludzie z wielkich miast
odważnego naprzeciw władcy,
słychać było śpiew, gdy wojowie gromadzili się wkoło
relikwiarze, wspaniale zdobione, i krzyże;
nigdy więcej nie doświadczy we władztwie innego
możnych władca takiego zaszczytu,
było to tak wyjątkowe, że nie mógł równać się
nikt z Danii władcą²⁰⁷.

Podczas tej wyprawy Król Eiríkr dotarł aż do samego Mikligarðu. W tym czasie królem Greków był Alexis²⁰⁸. Przyjął króla Eiríka z wszelkimi honorami i wyprawił ku jego czci wspaniałą ucztę. Mówi się, że król Greków Alexis kazał królowi Eiríkowi wybierać spośród darów, czy wolałby on raczej otrzymać od niego pół lestu w złocie²⁰⁹, czy też aby rozegrano ku jego czci igrzyska, które Grecy nazywają Padreimr, ponieważ zwykle odbywają się w miejscu o tej

207 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 27, w: SPMA II, s. 456–457. Ludzie wynosili relikwiarze, wspaniale zdobione, i krzyże z wielkich miast naprzeciw odważnego władcy, słychać było śpiew, gdy wojowie gromadzili się wkoło; władca możnych nigdy więcej nie doświadczy takiego zaszczytu we władztwie innego, było to tak wyjątkowe, że nikt nie mógł się równać z władcą Danii.

208 Aleksy I Komnen – cesarz bizantyjski w latach 1081–1118, przez Skandynawów nazywany Alexis lub Kirjalax (gr. Kyrios Alexios). Cesarzy bizantyjskich w sagach islandzkich nazywa się często „królami Greków” (*Grikkja konungr*), a nie cesarzami (*keisari*). Tytuł *keisari* autorzy sag odnoszą najczęściej do cesarzy rzymskich i niemieckich, rzadziej do cesarzy bizantyjskich jako cesarzy Mikligarðu (Bizancjum) albo Grecji (*Miklagarðs keisari* albo *Griklands keisari*).

209 St. isl. *lest* – jednostka miary, ilość towaru mieszcząca się w ładowni łodzi kupieckiej lub w karawanie jucznych koni.

nazwie. I wszyscy mówią, że igrzyska kosztowałyby króla nie mniej niż ilość złota, którą chciał on podarować królowi Eiríkowi. Skoro jednak król Eiríkr miał wielkie wydatki, bo utrzymywał wielką świtę swoich ludzi i jego zasoby pieniężne szybko się wyczerpywały, a miał jeszcze długą podróż przed sobą, wybrał więc złoto. Król Greków Alexis dał do wyboru te same dary królowi Norwegii Sigurðowi Krzyżowcowi²¹⁰. Jako że król Sigurðr odbywał już wtedy drogę powrotną do domu i poniósł już większość koniecznych dla tej wyprawy wydatków, to on sam wybrał igrzyska. Ludzie do dzisiaj spierają się o to, kto z nich dokonał wyboru bardziej godnego władcy. Król Greków Alexis podarował królowi Eiríkowi swoje własne szaty, a miały one wielką wartość, a do tego czternaście łodzi wojennych i wiele innych darów godnych wielkiego człowieka. Tak opowiada o tym Markús:

57

Król był w najwyższym stopniu sławiony nie tylko
poezją

lecz także ciężkim czerwonym złotem,
połową łasztu od samego władcy
wybitnie mądry Konstantynopola;
wcześniej przyjął od potężnego władcy stroje
Eiríkr, teraz jeszcze więcej przekazano,
ten, który wypróbowuje obdarował łodziami wojen-
nymi go

hersar moc, sześcioma i ośmioma²¹¹.

210 Por. przekaz *Heimskringli* Snorriego Sturlusona. ÍF 28, s. 252–253; *Heimskringla* III, s. 204–205.

211 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 28, w: SPMA II, s. 457–458. Wybitnie mądry król był w najwyższym stopniu sławiony nie tylko poezją, lecz także ciężkim czerwonym złotem, połową łasztu, od samego władcy Konstantynopola;

Król Alexis zapewnił królowi Eiríkowi wszystko, co było mu potrzebne do wyprawy na łodziach z jego królestwa, i obydwaj, król Alexis i król Eiríkr, rozstali się w przyjaźni i wzajemnym szacunku. Król Eiríkr odpłynął z Mikligarðu w towarzystwie wielu ludzi i zmierzał stamtąd w kierunku Jerozolimy. A gdy dotarł do tej wyspy na Morzu Greckim²¹², którą Normanowie nazywają Kípr²¹³, zapadł na chorobę, która doprowadziła do jego śmierci²¹⁴. Wydał ostatnie tchnienie w mieście Basta²¹⁵. Wszyscy jego ludzie popadli w wielką rozpacz, a także wielu innych ludzi w innych miejscach, gdzie tylko dotarły te wieści, jak ziemia długa i szeroka. Tak opowiada o tym Markús:

58

Duszę powołał w dalekich krajach
ten, który zarządza wszystkim mądrego króla,
starego wieku nie doczekał potężny władca,
wszędzie słyszać lament ludzi;
po tym podnoszą lament z powodu śmierci króla
mędrcy na całym świecie,

wcześniej Eryk przyjął stroje od potężnego władcy, teraz jeszcze więcej przekazał, ten, który wypróbowuje moc hersar, obdarował go sześcioma i ośmioma łodziami wojennymi:

- ten, który wypróbowuje moc hersar (*reynir máttar hersar*) – cesarz, Aleksey I Komnen.

212 Wyrazem *Grikklandshaf* w sagach w ścisłym znaczeniu określa się Morze Egejskie i archipelag Wysp Egejskich. Termin ten używany jest również w szerszym znaczeniu w odniesieniu do wschodniego basenu Morza Śródziemnego.

213 Cypr.

214 Król Eryk I Zawsze Dobry zmarł 10 lipca 1103 roku w Pafos na Cyprze. Według *Annales Lundenses* król Eryk i królowa Bóthilda zmarli w 1102 roku: „hoc anno obierunt Ericus rex Danorum et uxor eius in itinere Ierusalem 6. Idus Iulii”.

215 Dzisiejsze Pafos na Cyprze.

ludzie składają pokłon pogromcy wrogów
zdolnemu, to smuci cały świat²¹⁶.

Król Eiríkr był bardzo szczerze opłakiwany przez wszystkich ludzi, którzy go znali. Prawdę powiadają, że do jego czasów nie było w Danii króla, który byłby tak kochany przez cały lud. Był on królem w Danii przez osiem zim i rządził tym królestwem z wielkim dostojeństwem i dzielnością. Żaden z hq̄ðingów nie sprzeciwił się jego królewskiej władzy i nie umniejszano w żaden sposób ani jego godności, ani jego władzy królewskiej. Był okrutny wobec swoich wrogów i z tego powodu padał na nich strach przed nim. Wobec swoich przyjaciół był on jednak zawsze łagodny i przyjemny. Z tego powodu jednocześnie kochano go i poważano. Tak opowiada o tym Markús:

59

W ogóle nie wytrzymały mieczy twierdzy
żwawe drzewa króla wściekłości,
w istocie tarczy przeciw niemu
nie wzniesiono, zrobić tego władcy nie śmieli;
represje podsycił ten, który karze jarłów,
żaden nie śmiał sprawdzać swej siły,
większość obawiała się strażnika kraju odważnego,
chętny wódz przeciw Duńczyków władcy²¹⁷.

216 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 29, w: SPMA II, s. 458–459. Ten, który zarządza wszystkim, powołał duszę mądrego króla w dalekich krajach, potężny władca nie doczekał starego wieku, wszędzie słysząc lament ludzi; po tym mędracy na całym świecie podnoszą lament z powodu śmierci króla, ludzie składają pokłon zdolnemu pogromcy wrogów, to smuci cały świat:

– ten, który zarządza wszystkim (*stýrandi alls*) – Bóg.

217 Markús Skeggjason, *Eiríksdrápa* 30, w: SPMA II, s. 459. Żwawe drzewa twierdzy mieczy nie wytrzymały w ogóle wściekłości króla, w istocie nie

LXXXII

Kiedy król Eiríkr wyjechał z Danii, Haraldr Włócznia przejął rządy i sprawował władzę nad całym królestwem Danii, tak jak wcześniej zarządził król Eiríkr. Był on już wówczas mężczyzną w wieku dorosłym. Był lubiany przez większość ludzi i to dzięki temu najbardziej, że król Eiríkr, jego ojciec, był bardzo lubiany. Haraldr Włócznia miał syna. Nazywał się Björn Żelaznoboki. Poślubił on córkę króla Ingego Steinkelssona, króla Szwedów. Nazywała się Katrín. Ich córka nazywała się Kristín. Wyszła za mąż za króla Szwedów Eiríka Świętego, syna Játvarða. Ich dziećmi byli Knútr, król Szwedów, i królowa Margrét, żona króla Norwegii Sverrira, a także Katrín, która wyszła za mąż za Nikulása Maskę²¹⁸. Ich córką była pani Kristín, żona jarla Hákona Szalonego²¹⁹ z Norwegii, a ich synem był Knútr Kikut²²⁰, jarl w Norwegii. Haraldr Eiríksson zwany Włócznią poślubił Ragnhildr, córkę króla Norwegii Magnúsa Bosonogiego. Ich synami byli Magnús i Óláfr, o których opowiemy później, a także Haraldr i Knútr²²¹.

LXXXIII

Nikulás Sveinsson objął władzę królewską w Danii jako następca króla Eiríka, swojego brata. Do tego czasu wszyscy

wzniesiono tarczy przeciw niemu, władcy nie śmieli tego zrobić; ten, który karze jarłów, podsycał represje, żaden chętny wódz nie śmiał sprawdzać swej siły przeciw władcy Duńczyków, większość obawiała się odważnego strażnika kraju:

- żwawe drzewa twierdzy mieczy (*hristimeidar borgar hjörva*) – twierdza mieczy to tarcza; jej żwawe drzewa to wojownicy;
- ten, który karze jarłów (*hegnir jarla*) – władca.

218 St. isl. *blaka*.

219 St. isl. *galinn*.

220 St. isl. *stunpa*.

221 Podobną genealogię znaleźć można w *Heimskringli*, w Sadze o synach Magnúsa. ÍF 28, s. 262; Heimskringla III, s. 213.

inni synowie króla Sveina Úlfssona zdążyli wyzionąć ducha. Obrany został królem po upływie jednej zimy od śmierci króla Eiríka. W tym samym roku papież Páskális przekazał biskupowi Qzurowi *pallium*²²² zgodnie z życzeniem i postanowieniem króla Eiríka, jak już wcześniej opowiedziano. Qzurr był arcybiskupem Lund przez długi czas²²³. Był potężnym hǫfðingiem. Nikulás bardzo szybko okazał się wielkim przywódcą. Pojął za żonę Margrét córkę Ingego. Wcześniej była ona żoną króla Norwegii Magnúsa Bosego. Haraldr Eiríksson zwany Włócznieą był drogim i bliskim przyjacielem króla Nikulása, swojego wuja, i często przez długi czas przebywał razem z nim wśród jego hirðu na jego dworze, a tylko czasami mieszkał w Roskilde na Zelandii wraz z wielką świtą ludzi. Dzięki niemu ta okolica rosła w siłę i bogactwo. Eiríkr, syn króla Eiríka, nie był tak lubiany jak król Nikulás.

LXXXIV

Knútr, syn króla Eiríka, posiadał tytuł hercoga i władzę nad Hedeby, którą nadał mu król Eiríkr, jego ojciec²²⁴. Był on ze wszystkich ludzi chyba najbardziej lubiany i najbardziej szczodry, a i lud bardzo go miłował, choć to król Nikulás i Magnús, jego syn, dzierżyli większą władzę. Dlatego nazywano go Knútr Lord²²⁵. Największym powodem

222 Według *Annales Lundenses* był to rok 1104: „hoc anno missum est pallium Asceri archiepiscopo Lundensi a Paschali papa”. Paliusz to element szaty liturgicznej biskupów w Kościele katolickim, jedno z insygniów wyrażających władzę wykonywaną przez biskupa (tzw. pontyfikaliów).

223 Arcybiskup Asser sprawował posługę w archidiecezji Lund w latach 1104–1137.

224 Według *Annales Lundenses* (rok 1109) księciem mianował Knuta król Niels Stary (Nikulas), jego stryj: „hoc anno dux Danorum Kanutus, Erii Egothe filius, a patruo suo rege Nicolao factus est”.

225 Láværðr, przydomek Knuta, jest w języku staroislandzkim zapożyczeniem z XII-wiecznego języka angielskiego (ang. *láuwerd*, późniejszy *lord*).

uwielbienia dla niego było to, że pozwalał on wszystkim ludziom, którzy byli w potrzebie, swobodnie korzystać ze swojego bogactwa. Oni jednak brali bez opamiętania, co tylko i ile chcieli, a należne mu daniny, które powinny do niego spływać, stawały się mniejsze, niż wymagały tego konieczne potrzeby, więc i jego majątek szybko się zmniejszał. Król Nikulás i Knútr Lord nie byli sobie bliscy. Obydwaj, ojciec i syn, zazdrościli mu tego, że był tak lubiany. Widzieli bowiem, że okazywano mu nie mniej szacunku niż im samym. I tak właśnie było, bo niemal wszyscy chcieli czynić tak, jak to Knútwi najbardziej się podobało. Magnús był mu więc zawsze niechętny.

Kilka zim po śmierci króla Eiríka wydał ostatnie tchnienie w Saxlandzie również cesarz Heinrekr i jego syn Heinrekr został cesarzem²²⁶. A gdy Knútr Lord dowiedział się, że cesarz Heinrekr, brat jego matki, wyzionął ducha, a jego syn Heinrekr został cesarzem, nabrał chęci, powodowany ich pokrewieństwem, aby się z nim spotkać. Udał się w podróż do niego wraz ze wspaniałą świtą. Gdy cesarz dowiedział się o jego odwiedzinach, kazał wyprawić wspaniałą ucztę ku jego czci, powitał go i dobrze przyjął, gdy się spotkali. Zatrzymał się on potem u cesarza przez pewien czas. Byli w największej przyjaźni.

LXXXV

Pewnego razu, gdy cesarz Heinrekr i Knútr Lord rozmawiali ze sobą, hercog rzekł do cesarza:

W sadze tłumaczymy jego przydomek jako „Lord”, ponieważ wyraz „lord” został w podobny sposób zapożyczony do języka polskiego z języka angielskiego, ale nastąpiło to w epoce nowożytnej, prawdopodobnie w XVII wieku.

226 Król Danii Eryk I zmarł w 1103 roku. Cesarz i król niemiecki Henryk IV zmarł w roku 1106, władzę po nim przejął Henryk V (ur. w 1081/1086 r., zm. w 1125 r.).

– Panie – mówił on – przybyłem wam na spotkanie przede wszystkim po to, aby zasięgnąć u was zdrowej i dobrej rady, powodowany naszym pokrewieństwem. Mam nadzieję, że będę tu przyjmowany i traktowany przez was z honorami i że wasze więzy pokrewieństwa ze mną będą wyżej przez was cenione niż inne powiązania z hǫfðingami w przeszłości. Moje władztwo stoi w obliczu wielkiego zagrożenia. Mam jednak na sercu jego los i pragnę utrzymać moją ziemię i godność władcy. Nie chcę utracić tej władzy, którą mój ojciec złożył w moje ręce. Gdyby miało się tak stać, to chciałbym prosić was o zdrową i dobrą radę, co powinienem czynić. Moje bogactwo nie jest teraz zbyt wielkie.

Cesarz odpowiedział:

– Słyszałem o uwielbieniu dla was i że pochwały dla ciebie są na ustach wszystkich. Jest to najbardziej konieczne, abyś utrzymał swoje władztwo i godność władcy. Jest taki zwyczaj tu – mówił cesarz – w Saxlandzie, a także w wielu innych miejscach, jak ziemia długa i szeroka. Zamyka się wolny dostęp do morskich przystani na swoich ziemiach, żeby pobierać cła. Zakazuje się, aby nikt nie mógł zacumować łodzi w przystani, jeśli nie zapłaci za cumowisko. Może jednak tak się stać, że uznane zostanie to raczej za zbyt ciężką do zniesienia daninę, zwłaszcza tam, gdzie są ludzie nienawykli do takich ciężarów podatkowych i ucisku. Lecz uwielbienie dla ciebie stało się teraz tak wielkie, że nie powinno to go umniejszyć, zwłaszcza że jest to zwyczajem potężnych ludzi u władzy w innych krajach, jak ziemia długa i szeroka. Zamykają oni wolny dostęp do morskich przystani na swoich ziemiach i ludzie ci czerpią z nich wielkie dochody. Robią to również w dużej mierze po to, żeby bronić swoich ziem przed najazdem wrogów. Udzielę wam także pewnej pomocy pieniężnej, abyś dzięki temu mógł dalej cieszyć się szacunkiem.

Hercog podziękował cesarzowi za pomoc i powiedział, że jego ziemie dobrze się do tego nadają, aby zamknąć wolny dostęp do przystani morskich i że w wielu miejscach będzie to łatwe z powodu ukształtowania wybrzeża i przebiegu dróg. Hercog wyruszył później w drogę powrotną do domu, do swoich włości. Otrzymał od cesarza podarunki godne tak wielkiego pana i wiele innych wspinających przedmiotów.

LXXXVI

W tamtym czasie Dania wiele ucierpiała od wrogich najazdów pogan i innych ludów znad Wschodniej Drogi, którzy już od dłuższego czasu prowadzili wyprawy łupieżcze w ciągu lata. Rabowali oni kupców i mieszkańców tych ziem. Knútr Lord przebywał po swoim powrocie zaledwie przez pewien krótki czas na swoich ziemiach, kiedy zatrudnił budowniczych i kazał wznieść dwa kasztele po obu stronach Slésvíku, w największym miejscu zatoki, która rozciąga się aż do Hedeby²²⁷. Kazał potem wykonać żelazne łańcuchy i przeciągnąć je w poprzek cieśniny, i wznieść zapory z drewna, aby można było zamknąć żeglugę przez cieśninę. Następnie obsadził kasztele ludźmi, by pilnowali, żeby tylko te łodzie mogły tamtędy przepływać, którym pozwolą, i aby pobierali cło od każdej łodzi, która tamtędy przepływała.

Hercog Knútr mieszkał już od dłuższego czasu w Hedeby i był dobrze przygotowany do odparcia każdej napaści wroga. Od tego czasu jego siła wciąż rosła i stała się wielka, zarówno z powodu jego bogactwa, jak i uwielbienia ludu. Stało się tak, jak przepowiedział cesarz Heinrekr. Uwiel-

414 227 Wąska, licząca ponad 30 km długości, zatoka bałtycka, która łączyła Hedeby, następnie Szlezwik z otwartym morzem.

bienie dla niego wśród ludu stało się tak wielkie, że nawet ucisk podatkowy nie mógł go przydusić.

LXXXVII

Viðgautr – tak zwał się pewien człowiek, wówczas jeszcze poganin, rodem z Samlandu²²⁸. Był on kupcem i wielkim bogaczem. Miał bardzo wielką wiedzę o wielu rzeczach. Miał od dawna w zwyczaju często pływać wzdłuż wybrzeży Wschodniej Drogi na wyprawy kupieckie.

Stało się to pewnego lata, kiedy miał żeglować z powrotem ze wschodu, chcąc wrócić już do domu. Jego przygotowania do wyprawy się opóźniały. Gdy żeglując ze wschodu, dotarł już do Kurlandu, to wtedy zaczęli się na niego Kurowie na łodziach wojennych. Napadli następnie na niego i chcieli go zabić, a jego bogactwa zabrać dla siebie. Skoro on miał tylko jedną łódź, a Kurowie wielkie wojsko, dostrzegł, że nie ma żadnych sił, które mógłby im przeciwstawić, więc usiłował się im wymknąć i próbował dopłynąć do Samlandu do domu. Lecz wtedy Kurowie popłynęli za nim w pościg i przegnali go daleko od lądu. Tak bardzo pragnęli odebrać mu życie i majątek. Dostrzegł wówczas, że stoi przed dwojakim wyborem: albo wyjść im na spotkanie, bez względu na to, co się może stać, albo płynąć na pełne morze i skierować się ku chrześcijańskim krajom. Żaden z nich nie wydawał mu się dobry. Powziął jednak radę, aby płynąć na pełne morze i potem na zachód, do Danii. Dotarły bowiem do niego wieści o Knucie Lordzie, mianowicie że każdy, kto przybył mu na spotkanie, doznawał od niego wszelkiego dobra. Skoro wielu innych ludzi to spotkało, to on sam miał nadzieję, że i jego spotkają tam

228 Wyrazem *Samland* w sagach islandzkich określa się Semigalię – krainę historyczną na południu Łotwy.

zaszczyty. Powziął więc radę, aby pożeglować do Hedeby. Kiedy podpłynął do cieśniny, do której dostęp był już wtedy zamknięty, wezwał strażników, którzy byli w kasztelach, i powiedział, że chce przepłynąć na swojej łodzi przez cieśninę. Zapytał go wartownik:

– Kim jesteś?

Odpowiedział on:

– Nazywam się Viðgautr.

Wartownik rzekł:

– Knútr Lord nie pozwolił nam otwierać dostępu do przystani ludziom, których nie znamy i o których nie mamy żadnej wiedzy.

Viðgautr odrzekł:

– Chciałbym, moi dobrzy ludzie – mówił – abyście pozwolili mi przybić do przystani. Chcę bowiem się z nim spotkać. Będę mówił w waszej obronie, gdyby hercog chciał wiedzieć więcej o okolicznościach mojego przybycia.

Wartownik odpowiedział:

– Dobrze powiedziane!

Otworzyli mu więc wejście do cieśniny, a Viðgautr przybił łodzią do przystani i udał się na spotkanie z Knútem. Hercog zapytał o to, kim są i skąd przybyli. Viðgautr przedstawił się z imienia i powiedział, że przybyli z Samlandu. Knútr odpowiedział:

– Słyszałem o was i powiedziano mi, że wy musicie być wciąż jeszcze poganami.

Viðgautr odpowiedział:

– To prawda, że jesteśmy poganami.

Hercog powiedział:

– Stoicie więc teraz przed dwojakim wyborem: przyjmiecie chrześcijaństwo i dacie się ochrzcić, i wtedy wy wszyscy będziecie tu mile widziani, a jeśli nie, to ryzykujecie, że wydarzy się to, cokolwiek leży przed wami.

Viðgautr odpowiedział:

– Jeśli taki jest wybór, to czy nie jest oczywiste, panie – mówił on – co jest lepszą rzeczą, aby to dla siebie wybrać? Chcę przyjąć tę wiarę i uczynię to chętnie. Mam nadzieję, że potem spotkają mnie od was zaszczyty.

Przyjęli więc chrzest i spędzili u Knúta Lorda całą zimę. Goszczono ich dobrze.

Viðgautr często rozmawiał z hercegiem i herceg wysoko cenił sobie rozmowy z nim. Miał on wiele do opowiedzenia, ponieważ był mądrym człowiekiem i dotarł podczas swoich wypraw w dalekie strony. Herceg pytał go o wiele rzeczy dotyczących Wschodniej Drogi i Viðgautr mógł dużo mu o tych stronach opowiedzieć, cokolwiek chciał on wiedzieć i czego był ciekaw.

LXXXVIII

W owym czasie królem na wschodzie w Hólmgardzie był Haraldr, syn króla Valdimara, syna Jarizleifa, który był synem tego Valdimara, który był przybranym ojcem króla Óláfa Tryggvasona. Matką króla Haralda była Gyða, córka króla Haralda Guðinasona. Król Haraldr pojął za żonę Kristín, córkę króla Szwedów Ingego Steinkelssona, siostrę królowej Margrét, która w tamtym czasie była żoną króla Duńczyków Nikulása²²⁹. Córkami Haralda, króla nad

229 Władcy Hólmgarðu to książęta Rusi Kijowskiej. Holmgarðr to staro-islandzka nazwa miasta Nowogród Wielki. Haraldr to Mściśław I Wielki (ur. w 1076 r., zm. w 1132 r.). Jego ojcem był Valdimarr, czyli Włodzimierz II Monomach (ur. w 1053 r., zm. w 1125 r.). Jarizleifr to Jarosław I Mądry (ur. w 978 r., zm. w 1054 r.). Ojciec Jarizleifa Valdimarr to Włodzimierz I Wielki (ur. w 958 r., zm. w 1015 r.). Gytha z Wesseksu (zm. w 1107 r.), córka Harolda II, żona Włodzimierza II Monomacha. Haraldr Guðinason to Harold II, król Anglii w 1066 roku, który poległ w bitwie pod Hastings (14 października 1066). Ingi Steinkelsson zwany Starszym, król Szwecji (ur. ok. 1040 r., zm. ok. 1110 r.). Nikulás to Mikołaj Stary, król Danii w latach 1104–1134.

Holmgardem, i Kristín były Málmfríðr, która poślubiła króla Norwegii Sigurða Krzyżowca, a także Engilborg²³⁰.

Po tym, jak Viðgautr spędził zimę u Knúta Lorda, ciesząc się jego wielkimi względami, hercog poprosił go, aby udał się jako jego wysłannik na wschód, do Holmgardu, żeby w jego imieniu poprosić, aby dano mu Engilborg, córkę króla Haralda, za żonę. Viðgautr odpowiedział:

– Panie, jedyną rzeczą, która sprawia, że nadaję się do zanieśienia waszego poselstwa, jest to, że nie brakuje mi majątku. I chociaż pod względem wielu rzeczy nie nadaję się, aby wykonać tak trudne zadanie, to jednak powinność wobec was zobowiązuje mnie, abym wykonywał waszą wolę w tym wszystkim, w czym życzyście sobie mieć ze mnie użytek.

Hercog podziękował mu i powiedział, że z tego powodu to właśnie z nim o tej sprawie rozmawia, bo to on wydaje mu się nadawać do tego najlepiej spośród tych ludzi, którzy są pod jego rozkazami, i to zarówno z powodu swojej mądrości, jak i wymowności. Powiedział mu ponadto, że najlepiej to jemu ufa, że wypełni to poselstwo. Poczyniono następnie przygotowania do jego wyprawy, ale zanim Viðgautr na nią wyruszył, pomówił jeszcze z hercogiem.

– Panie – mówił on. – Tej zimy uczyniłeś nam tak wielki zaszczyt i tak nas ugościłeś, jak przystało na wielkiego człowieka, że moja odpłata wobec was będzie mniejsza, niż były wasze względy dla mnie. Otrzymacie ode mnie czterdzieści serków szarych futer. W jednym *serkr* jest pięć *timbr*, a w jednym *timbr* cztery dziesiątki skór²³¹.

230 Podobną genealogię znaleźć można w *Heimskringli*, w Sadze o synach Magnúsa. ÍF 28, s. 258; Heimskringla III, s. 209.

231 Jednostki miary stosowane w średniowiecznej Skandynawii, szczególnie do skór zwierzęcych: jeden *serkr* składał się z pięciu *timbr*, jeden *timbr* z czterdziestu skór (*skinn*).

Hercog podziękował mu za dary i rzekł, że nigdy nie otrzymał lepszych podarków.

Gdy Viðgautr był gotów do drogi, podniósł żagle i odpłynął z tego kraju wraz ze swoją załogą, i nie ma o jego podróży żadnych opowieści, zanim nie dotarł na wschód, do Holmgardu, i nie udał się na spotkanie z królem Haraldem. Wkupił się szybko w łaski króla, ofiarowując mu bogate dary. Król Haraldr przyjął go ze szczególnymi względami, bo Viðgautr był człowiekiem sławnym, a do tego śmiałym mówcą. Znał wiele języków i nie był mu potrzebny tłumacz. Przedstawił swoje poselstwo przed królem i wypełnił je ze znanstwem. Tak mówił o Knucie Lordzie:

– Wszyscy mówią o nim jedno i to samo. Chwalą go, że nie ma równego mu człowieka ani w Danii, ani poza nią, jak ziemia długa i szeroka. Zaś ród jego jest najbardziej znakomity, jak zapewne jest wam dobrze znane. Jego propozycja małżeństwa przynosi wam więc oczywisty zaszczyt.

Król odpowiedział:

– Udzielasz mi swoimi słowami wielkiego poparcia. Gdybym miał powziąć twoją radę, to powinienem szybko doprowadzić tę sprawę do końca.

– Tak, panie – odpowiedział mu on. – W żadnym miejscu mój opis nie okaże się niecelny, jeśli poddacie próbie to, co o nim opowiedziałem. Jak bowiem wszystkim wiadomo, Knútr Lord jest najwybitniejszym ze wszystkich ludzi, którzy żyją obecnie w Krajach Północy.

Król odpowiedział:

– Skoro wiemy, że jesteś człowiekiem prawdomównym, a jesteś nam dobrze znany, a i my już wcześniej słyszeliśmy o Knucie Lordzie, to udzielimy na to przychylną odpowiedź. Lecz wydaje mi się, że włości, nad którymi władą, są raczej niewielkie, zaledwie jedno księstwo w Danii.

Viðgautr odpowiedział:

– Ma on za to, panie, coś o wiele wspanialszego.

– Co to jest? – zapytał król.

Viðgautr odpowiedział:

– Dzielność i cnoty, którymi wyróżnia się bardziej niż większość innych ludzi, a to coś więcej nawet niż wielka majątność i ziemia, i władza.

Król odbył potem rozmowę ze swoją córką Engilborg, a także ze swoimi doradcami i przedstawił przed nimi tę sprawę. Wszyscy mocno poparli tę radę i uważano, że dobrze będzie ją wykonać. Podjęto zatem tę radę za zgodą Engilborg, królewskiej córki, że ma ona zostać zaślubiona Knútowi Lordowi. Viðgautr wyruszył więc do Danii, niosąc odpowiedź na swoje poselstwo, spotkał się z Knútem Lordem i opowiedział mu o swojej wyprawie. Hercog podziękował mu za dobrze wykonane zadanie. Potem Knútr Lord zaczął czynić przygotowania do swojego ślubu, a Haraldr o wyznaczonym czasie wysłał Engilborg, swoją córkę, w drogę ze wschodu, z Holmgardu, wraz ze wspaniałą świtą. Gdy tylko przybyła do Danii, została dobrze przyjęta przez hercoga, jak i przez cały zgromadzony tam lud. Świętowali później zaślubiny z wielkim przepychem²³². Mieli pewną liczbę dzieci, które wymienimy z imienia i o których opowiemy później.

232 Ingeborga Nowogrodzka wyszła za mąż za Knuta Lorda około 1117 roku. Małżeństwo to zostało zaaranżowane prawdopodobnie za pośrednictwem duńskiej królowej Małgorzaty zwanej Fredkulla (żyła w latach ok. 1080–1130). Jej siostra, Kristina Ingesdotter, była żoną Mściława Wielkiego i matką Ingeborgi. Zob. U. Haastруп, J.H. Lind, *Royal Family Connections and the Byzantine Impact on Danish Romanesque Church Frescos. Queen Margareth Fredkulla and Her Nieces*, w: *From Goths to Varangians. Communication and Cultural Exchange between the Baltic and the Black Sea*, eds. L. Bjerg, J.H. Lind, S.M. Sindbæk, Aarhus University Press, Aarhus 2013, s. 394.

LXXXIX

Magnús, syn króla Nikulása, dorastał wśród hirðu swojego ojca. Stał się wielkim człowiekiem, największym ze wszystkich w Danii, a do tego bardzo lubianym. Knútr Lord był jednak wówczas najbardziej lubiany i był bardzo wysoko ceniony przez cały lud, choć to król Nikulás i jego syn Magnús mieli większą władzę. I to właśnie dlatego panował pewien chłód między nimi, bo ojciec i syn zazdrościli mu uwielbienia ludu. Uważali oni, że ma on zbyt wielu przyjaciół.

Magnús Nikulásson pojął za żonę Ríkizę, córkę króla Vinðów Búrizlafa²³³. Ich synami byli Knútr i Nikulás. Magnús zawsze otaczał się wielką świtą ludzi. Zawsze przez długi czas przebywał wśród hirðu króla Nikulása, swojego ojca, a tylko czasem każdy z nich przebywał na swoich własnych włościach. Był on silnym mężem. Bardzo szybko stał się człowiekiem w pełni dojrzałym. Nazywano go Magnúsem Silnym.

XC

Knútr Lord poczynił przygotowania do kolejnej podróży poza kraj. Udał się na spotkanie z cesarzem Heinrekiem, swoim krewniakiem. Gdy tylko cesarz dowiedział się o jego podróży, to kazał zaraz czynić przygotowania do wspaniałej uczty ku jego czci i zgotował mu wspaniałe przyjęcie.

Pewnego dnia cesarz powiedział do hercoga:

– Raduje mnie to, krewniaku – tak mu mówił – że wszyscy wyśpiewują wasze pochwały. Wszyscy cię chwala, ilekroć słyszą twoje imię, wszyscy ci, którzy mają trochę rozumu. Nie ma człowieka, który byłby równie lubiany co ty.

²³³ Była to Ryksa Bolesławówna, córka Bolesława III Krzywoustego. Poślubiła Magnusa Silnego około 1129 lub 1130 roku.

Hercog odpowiedział:

– To przyniosło nam szczęście, panie – mówił on – że to wy nam pomogliście, udzielając nam waszej siły i rady.

Wtedy hercog kazał przynieść szare futra, te, które подарował mu Viðgautr, i rzekł do cesarza:

– Chciałbym, abyś przyjął te dobra jako dar ode mnie, choć jest to i tak zbyt mała nagroda, niż by się należało.

Cesarz przyjrzał się temu darowi i podziękował mu, mówiąc:

– Otrzymałem wspaniałe dary – rzekł – ale niewiele było takich, które wydawałyby mi się lepsze.

Hercog zatrzymał się na dworze u cesarza przez pewien czas. Obdarzano go szczególnymi względami i wielką przyjaźnią. Gdy hercog przygotowywał się do podróży do domu, cesarz obdarował go wieloma kosztownościami i powiedział, że dopóki obydwaj żyją, nigdy nie zabraknie mu pieniędzy.

– A za te dary, które mi przywiozłeś, chciałbym ci odplacić tym samym. Przyjmij ode mnie te szaty. Nie wiadomo, czy cokolwiek podobnego znajdzie się w waszym kraju albo poza jego granicami szeroko, daleko. I mam nadzieję, że szczęście będzie wam towarzyszyć i sprzyjać dobrym losom waszego kraju, jeśli będziesz je miał i będziesz się w nie przyodziewał. Chciałbym was prosić o jedno, krewniaku – mówił on – mianowicie, abyś nie rozstawał się z tymi szatami. Obawiam się bowiem tego, że je stracisz, a wtedy krótko będziecie się cieszyć waszą obecną chwałą.

Były to uroczyste szaty królewskie, w całości wyszywane złotem, najbardziej kosztowne. Hercog podziękował mu za te dary i wszystkie te zaszczyty, które mu on wyświadczył. Hercog wyruszył potem do domu, do swojego kraju i uważano go odtąd za człowieka bardzo wybitnego.

Niedługo później cesarz wydał ostatnie tchnienie. Ludzie powiadali, że taka była natura tych szat uroczystych, które cesarz podarował Knútowi Lordowi, swojemu krewnemu, że prawie każdy, kto się z nimi rozstał, skracał sobie życie i pozostawał mu odtąd już tylko krótki czas do życia. Godność cesarską otrzymał potem Ljóðgeirr, hercog saski. Później nazywano go Lotarius²³⁴.

XCI

Knútr Lord był tak bardzo lubiany, jak już wcześniej powiedziano, że wszyscy najlepsi ludzie w Danii byli jego przyjaciółmi, nie mniejszymi niż króla Nikulása albo Magnúsa, jego syna. I było tak, jak już wcześniej powiedziano. Obydwaj ojciec i syn źle to znosili z powodu zawiści²³⁵. Dlatego zapalali nienawiścią wobec hercoga i wielu spośród jego przyjaciół. A gdy Knútr Lord dowiedział się o tym, poddał to rozwadze i stwierdził, że jest zupełnie bez winy wobec ojca i syna.

Zdarzyło się to pewnego razu, gdy król Nikulás i Magnús, jego syn, byli na południu w Jutlandii. Knútr Lord wyszedł im na spotkanie z pewną liczbą swoich ludzi. Gdy się tylko spotkali, przywitali hercoga przyjaźnie. Wówczas Knútr przemówił do nich tak:

– To jest powodem mojego przybycia tu, że chcę was obydwu, ojca i syna, zaprosić na ucztę. Chciałbym, abyśmy z powodu naszego pokrewieństwa mieli wspólnie razem udział w wielu dobrych rzeczach i żebyśmy nie pozwolili oszczercom nadszarpywać naszych więzi rodzinnych bez

234 Lotar III – cesarz i król niemiecki (ur. w 1075 r., zm. w 1137 r.).

235 Także według duńskich roczników (*Annales Lundenses*, rok 1130) powodem ich konfliktu i w konsekwencji mordu na Knucie była zawiść (łac. *cuius mortis causa invidia fuit*).

żadnego powodu. Odpowiedzieli mu, że i oni chętnie pragnęliby tego samego. Mówili, że nie ma między nimi niczego, co nie pozwoliłoby, aby dobrze się działo w ich rodzinie między nimi. Knútr Lord pojechał potem do domu do Hedeby i kazał przygotować ucztę dla króla Nikulása i Magnúsa, jego syna. A oni przybyli na ucztę o umówionym czasie i odbyła się tam wspaniała uczta. Gdy nadszedł ten dzień, kiedy mieli oni stamtąd wyjechać, to wtedy hercog podziękował królowi Nikulásowi za zaszczyt, który mu on uczynił swoim przybyciem, i podarował królowi wiele wspaniałych darów. Następnie podszedł do Magnúsa i rzekł:

– Magnúsie, krewniaku – mówił on – oto szaty, które cesarz Heinrekr, mój krewniak, mi podarował. Chciałbym te szaty podarować teraz wam dla wzmocnienia naszej przyjaźni i więzi pokrewieństwa. Właśnie dlatego chcę podarować ci największy skarb, jaki posiadam, bo godzi się bardziej, abyś ty je nosił, a mi sprawi to radość, że ty będziesz się nimi cieszył, bo wiem, że odpłacisz mi za nie dobrem.

Magnús przywdział więc wtedy te szaty i wszyscy, którzy go widzieli, mówili, że nie dałoby się znaleźć męża bardziej przystojnego i dostojnego niż on. Mówili jeszcze, co było prawdą, że był to gest godny wielkich zaszczytów. Król Nikulás i jego syn Magnús podziękowali hercogowi za to, że tak zaszczytną gościną ich uraczył i za dary godne wielkiego człowieka. A zanim się rozstali, zaprosili go oni do siebie na zimę na ucztę z okazji święta Jól²³⁶. Przyjął zaproszenie i podziękował. Krewniacy rozstali się wtedy w największej serdeczności.

236 W czasach pogańskich święto przesilenia zimowego, obchodzone na przełomie grudnia i stycznia. Po chrystianizacji Skandynawii obchodzono je jako święta Bożego Narodzenia.

XCII

Tej zimy król Nikulás zamierzał urządzać ucztę z okazji święta Jól w Hringstaðir na północy, na Zelandii²³⁷. Knútr Lord przybył na tę ucztę, jak było zamierzone wcześniej, z pewną liczbą ludzi i spędził u króla Nikulása całe święto Jól. Była to wspaniała uczta. Okazywali oni sobie nawzajem wielką serdeczność, król Nikulás, jego syn Magnús i ich krewniak Knútr Lord.

A gdy nadszedł ten dzień, kiedy ucztovanie miało się zakończyć, to wtedy hercog powiedział, że chciałby już zacząć przygotowywać się do podróży powrotnej. W tym dniu uczta osiągnęła szczyt wspaniałości i ludzie hercoga byli mocno podpići. Wtedy Magnús rzekł do hercoga:

– Panie – mówił on – choć dano wam być może mniejsze dary, niż zasługujecie, to ja chciałbym dać wam coś pamiętnego. Chciałbym więc podarować wam cztery dziesiątki rycerzy w pełnym uzbrojeniu. A mówi się, że uzbrojenie jednego rycerza kosztuje osiem marek złota²³⁸.

Hercog podziękował Magnúswi za ten dar i powiedział, że ten dar jest dobry i zarazem godny wielkiego człowieka. Chociaż jednak dzień upływał, to nie przybył nikt z tego hufca rycerzy, który Magnús miał mu podarować, ponieważ nie wszyscy oni mieli przybyć tam z tego samego miejsca. Wtedy rzekł hercog:

– Krewniaku Magnúsie – mówił on – wyruszmy teraz razem z wami w drogę i poczekajmy na ten hufiec tam, gdzie wyda się wam najlepiej.

237 Obecnie miasto Ringsted na wyspie Zelandia.

238 Jedna marka (st. isl. *mörk*), równa ośmiu uncjom (*átta aurar*) lub poło-wie funta, ważyła około 214 gramów.

Magnús odpowiedział:

– Tak zrobmy – mówił on. – I zamierzam wyruszyć z wami w drogę, krewniaku, i nie rozstanę się z wami, dopóki nie zostanie spełnione to, co wam obiecałem.

– Tak, panie – odrzekł hercog – wszystko na pewno spełni się tak, jak zamierzyłeś. My zawsze poczytujemy sobie to za zaszczyt, kiedy możemy ci towarzyszyć.

Następnie Knútr Lord objął i ucałował króla Nikulása, swojego krewniaka, i innych ludzi, z którymi musiał się pożegnać.

Potem wsiedli na koń i ruszyli w drogę. Jechali konno przez pewien las. A gdy wjechali w końcu na pewną porębę leśną, wtedy Magnús kazał zsiąść z konia i czekać na rycerzy. Powiedział, że spodziewa się, że trzeba będzie czekać tylko krótki czas. Tak więc uczynili. Zsiedli z koni i rozsiedli się na polanie. I posnęło zaraz wielu z nich, kiedy tylko zsiedli z konia, ponieważ ciężko popili wcześniej tego dnia. Knútr Lord siedział na pniu, a jego krewny Magnús razem z nim. Magnús ubrany był w ciemnoniebieski płaszcz. Wtedy zauważyli oni, że z lasu wybiegł jakiś człowiek od strony, z której oni wcześniej przybyli. Gdy tylko wbiegł na polanę, na której się rozsiedli, zerwał z siebie płaszcz, w który był ubrany, i oderwał od niego jeden z rękawów. Nie odezwał się on do nich słowem i wbiegł zaraz z powrotem do lasu. Hercog zapytał:

– Krewniaku Magnúsie – mówił on – czym to ci się wydaje być? To jak gdyby jakiś znak.

– Ja tego nie wiem, panie – odrzekł Magnús. Wydaje mi się, że ma to niewielkie znaczenie. A ty myślisz, że coś innego się pod tym kryje?

Hercog odpowiedział:

– Podejrzewam, że to może być jakaś czujka albo zwiad. Być może blisko nas są jacyś ludzie, którzy zamierzają na nas napaść w lesie.

– To nie może być, krewniaku – rzekł Magnús – skoro ty jesteś tak lubianym człowiekiem, żeby ktokolwiek chciał ci wyrządzić krzywdę.

Wtedy hercog położył rękę na ramieniu Magnúsa i zapytał:

– Czemu ty tak odprowadzasz mnie w drogę – mówił on – ubrany w kolczugę?

Magnús odpowiedział:

– Ponieważ ja nie jestem tak lubiany, jak ty jesteś, krewniaku.

W tym właśnie czasie, kiedy oni tak rozmawiali ze sobą, w lesie wokół nich ze wszystkich stron zabrzmiały trąby. Zaraz z lasu wyszli ludzie i ruszyli przeciwko nim. Tym wojskiem dowodził pewien mąż, którego zwano Heinrekiem Kulawym. Był to syn Sveina, który był synem króla Sveina Úlfssona²³⁹, a więc daleki kuzyn Knúta Lorda. Ale to wszystko było wynikiem spisku tamtych dwóch, króla Nikulása i jego syna Magnúsa. I gdy tylko hercog zobaczył, że wojsko wyszło na nich z lasu i że było to wojsko nieprzyjacielskie, rzekł tak:

– Co teraz, krewniaku Magnúsie? – mówił on. – To twoje knowania przywiodły tu ten tłum ludzi?

Magnús odwrócił się w jego stronę i odpowiedział:

– Nie potrzeba ci wiedzieć, kto im przewodzi. Teraz zapłacisz za wszystko, pełną cenę.

Wtedy dołączył do wojsk Heinreka Kulawego. Hercog rzekł:

239 Henryk Kulawy (duń. Henrik Skadelår) był synem Swena Tronkrævera (um. w 1104 r.), który był nieślubnym synem króla Swena Estrýdsena. Obydwaj, ojciec i syn, byli pretendentami do tronu duńskiego (stąd przydomek ojca – Tronkræver). Henryk Kulawy poległ w bitwie pod Fotevikiem 4 czerwca 1134 roku.

– Niech Bóg ci odpuści, krewniaku – mówił on – winy, jakie w tym masz, tak jak i ja ci odpuszczam.

Magnús i Heinrekr Kulawy przypuścili ciężkie natarcie na Knúta Lorda, a hercog i jego ludzie przeszli do obrony. Rozegrała się tam ciężka bitwa. Siły były nierówne, bo wielu było ludzi, którzy walczyli przeciwko każdemu jednemu z ludzi hercoga. Byli oni również nieprzygotowani do walki, bo nie wiedzieli, że powinni się spodziewać niebezpieczeństwa i działań nieprzyjacielskich tego dnia. Wielu z nich było pijanych na umór, tak że budzili się dopiero wtedy, kiedy przeszła ich włócznia albo nieprzyjaciel przeszedł tamtędy, gdzie oni spali. Tam poległ Knútr Lord. Ludzie powiadają, że to był Heinrekr Kulawy, ten, kto podniósł przeciwko niemu broń i zadał mu śmiertelny cios²⁴⁰. Poległa tam również większa część wojska hercoga. On sam zdążył jeszcze odmówić modlitwę za swoje zbawienie, zanim umarł. Spośród wojska Magnúsa i Heinreka nieliczni tylko polegli, a może nawet nikt.

A gdy o wydarzeniach tych dowiedziano się w Danii, Knúta Lorda opłakiwał każdy człowiek, a Nikulássem i jego synem Magnúsem bardzo pogardzano z powodu tego złego czynu, tak że prawie żaden człowiek w Danii nie życzył im dobrze z tego powodu, również ci, którzy wcześniej byli ich przyjaciółmi. Mówili, jak było, mianowicie że był to czyn najnikczemniejszy i że żaden dobry człowiek nie będzie chciał pod nimi służyć z tego powodu.

Zaniesiono Knúta Lorda do Hringstaðir i tam go pochowano. Zaprawdę święty był to człowiek. Wiele cudów

240 Według roczników duńskich to Magnús zabił Knuta Lorda, „braterskim mieczem” (*fraterno ense*). *Annales Colbazenses* (rok 1130, 7. Idus Ian.): „occisus est Canutus a Magno, filio Nicolai regis. *Annales Lundenses* (rok 1130): a cognato suo Magno, filio Nicolai, fraude preventus, fraterno ense peremtus est”.

uczynił, pięknych i chwalebnych. Dzień jego śmierci przypada na noc przed trzynastym dniem święta Jól²⁴¹. Teraz odprawia się mszę na jego pamiątkę w całej Danii latem, w następnym dniu po święcie Jana Baptysty, ponieważ to w tym dniu wydobyto z ziemi jego święte szczątki²⁴². Miejsce, w którym poległ, zwano odtąd Lasem Lorda. Mówi się wśród Duńczyków, że ta leśna poręba, na której poległ święty Knútr Lord, jest odtąd zawsze, czy to lato, czy zima, piękną i zieloną polaną.

XCIII

Święty Knútr Lord i Engilborg mieli trzy córki: Margrét, Kristín i Katrín – to ją wydano za mąż we Wschodniej Drodze²⁴³. Kristín poślubił Magnús Ślepy, król Norwegii, syn Sigurða Krzyżowca. Margrét pojął za żonę Stigr Białoskóry²⁴⁴ ze Skanii. Ich dziećmi byli Nikulás i Kristín, którą poślubił Karl Sørkvisson, król Szwedów. Ich synem był Sørkvir, król Szwedów²⁴⁵. On poślubił Ingigerðr, córkę jarla Birgira Uśmiechniętego²⁴⁶. Ich synem był król Szwedów Jón. Kiedy święty Knútr Lord poległ, jego żona Engilborg spodziewała się dziecka. Przebywała tej zimy na wschodzie, w Garðaríki, u swojego ojca króla Harald. Urodziła chłopca i nazwano go Valdimarr. Urodził się on siedem

241 Do zasadzki w lesie Haraldsted Skov, gdzie poległ Knut Lord, doszło 7 stycznia 1131 roku.

242 Knut Lord pochowany został w opactwie benedyktyńskim w Ringsted. Do *translatio* Knuta Lorda doszło 25 czerwca 1170 roku.

243 Katrin (duń. Katarina Knudsdatter) wydana została za mąż za obodryckiego księcia Przesława (Prislav) z Lollandu (zm. ok. 1165–1175 r.), syna księcia obodryckiego Niklota.

244 St. isl. *hvítaleðr* – dosł. „biała skóra”.

245 Ten wywód genealogiczny mógł zostać zaczerpnięty z *Heimskringli*, z *Sagi o synach Magnúsa*. ÍF 28, s. 258; Heimskringla III, s. 209.

246 St. isl. *brósa*.

nocy po śmierci swojego ojca, świętego Knúta Lorda. Bardzo szybko wyrósł na pięknego i rosnącego człowieka, przewyższającego innych pod prawie każdym względem. Wychował się na wschodzie, w Garðaríki, u krewnych swojej matki i szybko polubił go cały lud.

XCIV

Eiríkr, syn króla Eiríka Sveinssona zwanego Dobrym, był poza granicami kraju, gdy dowiedział się o śmierci Knúta Lorda, swojego brata. A gdy dotarły do niego te wieści, zgromadził zaraz wokół siebie ludzi, tych wszystkich, których tylko mógł zebrać i tych którzy chcieli, by ich powiodł na wojnę pod swoim dowództwem. Wyruszył następnie do Danii. A gdy tylko przybył do kraju, zwołał wojsko. A skoro wielu sądziło, że ma on wielkie krzywdy do pomśzczenia na królu Nikulásie i jego synu Magnúsie, to Eiríkr szybko przekonał się, że wielu ludzi uważało to za słuszną sprawę, aby dołączyć do jego szeregów. Dużo skorzystał w tym na miłości ludu dla jego ojca, króla Eiríka, i dla jego brata, Knúta Lorda, ponieważ wielu z tych ludzi, którzy wcześniej byli ich przyjaciółmi, teraz gromadziło się przy nim. A gdy zebrał on już pewną liczbę wojska, zaczął szerzyć wojnę w Danii, jak kraj długi i szeroki. Czynił wielkie szkody na ziemiach króla Nikulása i zadawał wielkie straty jego ludziom. Dochodziło do licznych walk w głębi kraju.

Król Nikulás wysłał ludzi do obrony kraju przeciwko nim. W tamtym czasie najmożniejszymi ludźmi w królestwie króla Nikulása byli Magnús, jego syn, Heinrekr Kulawy i Haraldr Włóczna, brat świętego Knúta Lorda. Był on zaufanym człowiekiem króla Nikulása, swojego krewniaka, a także jego syna Magnúsa, i wielu ludzi składało za to winę na jego barki i bardzo źle o nim mówiło z tego powodu. Miał pod swoją władzą Zelandię, a przez najdłuższy

czas przebywał w Roskilde, zawiadując obroną tych ziem przed wojskiem Eiríka, swojego brata. Miał ze sobą wielki oddział ludzi i bardzo wzmocnił obronę tego miejsca. Kazał tam wznieść warowny kasztel, wielki i silnie umocniony. Osadził w nim liczny oddział wojska do jego obrony, kiedy w nim sam nie przebywał. Król Nikulás miał już od dawna ze sobą licznych ludzi, od kiedy tylko rozpoczęły się te niepokoje i wojna.

XCV

W uczonych księgach duńskich²⁴⁷ znajdujemy, że król Nikulás i Eiríkr stoczyli pewną liczbę bitew. Z opowieści nie wiemy jednak, czym zwycięstwem się one skończyły. Jak jest napisane, to na drugi rok po śmierci świętego Knúta Lorda, jego brata, stoczył on z królem Nikulásem bitwę pod Jalangrsheiðr²⁴⁸, a następnie sami oni albo ich ludzie stoczyli kolejną bitwę. Było to pod Fótvík w Skanii²⁴⁹. Jest to blisko Lund.

Dwie zimy po śmierci świętego Knúta Lorda Eiríkr wyprowadził się na Zelandię i spustoszył ją wojną szeroko, daleko. Zdobył wówczas kasztel Haralda Włóczni, swojego brata, w Roskilde i zabił tam wielu ludzi. Kazał zburzyć ten kasztel w całości²⁵⁰. Haralda Włóczni nie było wówczas w tym miejscu. W kolejnym roku Eiríkr obrócił w gruzy całe

247 Prawdopodobnie są to kroniki Saxo Gramatyka (*Gesta Danorum*) i Swena Aggesena (*Brevis historia regum Dacie*). Źródła łacińskie sagi omówione zostały we *Wstępie*.

248 Bitwę pod Jalangrsheiðr (nieopodal Jelling) na Jutlandii stoczono w roku 1131. W *Annales Lundenses* (rok 1131) czytamy, że Eryk zbiegł (łac. *fugit Ericus*), w domyśle – z pola bitwy.

249 Bitwa pod Fotevík rozegrała się 4 czerwca 1134 roku.

250 W *Annales Lundenses* czytamy, że stało się to w roku 1135: „eodem anno fractum est castrum Haraldi Roskyldis”. Według tego rocznika w tym samym roku Słowianie napadli na Roskilde: „Roskyldis devastata est a Sclavis”.

Roskilde, po czym liczny lud na Zelandii oddał się w jego ręce i złożył mu hołd. Stamtąd wyruszył on na północ do Skanii z wielkim wojskiem. Tam przeszedł zaraz pod jego władzę cały lud, zarówno w Skanii, jak i w Hallandzie, i przyrzekł mu posłuszeństwo.

W tamtym czasie arcybiskupem w Lund był Qzurr. Dobrze przyjął on Eiríka, z szacunkiem. Udzielił mu również wszelkiej pomocy i środków, które miał, ponieważ arcybiskup ten był wielkim przyjacielem króla Eiríka Dobrego, jego ojca. Stało się tak również dlatego, że król Nikulás i jego syn Magnús, jak już wcześniej powiedziano, ściągnęli na siebie wielką nienawiść całego ludu Danii z powodu mordu na Knucie Lordzie, tak że im bardziej rosła siła Eiríka, tym większa stawała się również nienawiść wobec Nikulása i Magnúsa. Wielu ludzi przechodziło na stronę Eiríka, przyrzekając mu służbę i posłuszeństwo.

Król Nikulás wyprawiał się na łodziach na północ do Skanii wraz z wielkim wojskiem. Tam wśród tego wojska był z nim Magnús, jego syn, Heinrekr Kulawy i Haraldr Włócznia, a także wielu innych możliwych jego królestwa. Było tam wśród tego wojska razem z nim również sześciu biskupów, jeden ze Szwecji, jeden z Zelandii, a czterech było z południa, z Jutlandii, mianowicie biskup Pétr z Roskilde na Zelandii, Þórir z Ribe, biskup Ketill²⁵¹ z miasta Jorungr w krainie Vendill.

251 Podobnie brzmi przekaz Roczników z Sorø. Zob. *Annales Danici*, s. 74. Peder Adolfsen, biskup Roskilde w latach 1124–1134, wcześniej kanonik w Lund i kapelan Magnúsa, syna króla Mikołaja Sveinssona. Þórir, Þore albo Thure, biskup Ribe w latach 1122–1134. Biskup Ketill być może tożsamy z biskupem Vestervig. Siedziba tej diecezji została w latach 30. XII wieku przeniesiona do Børglum, najpewniej w związku z fundacją tam nowego klasztoru benedyktyńskiego.

XCVI

Eiríkr miał w Skanii wielkie zgromadzenie wojska i poprowadził to wojsko do Fótvík przeciwko królowi Nikulásowi. Było to na południe od Lund. Arcybiskup Qzurr był wśród wojska Eiríka. Było tam z nim wielu członków jego rodu, a także oddział ludzi spośród jego świty. Po stronie Eiríka byli tam również ludzie ze Skanii i Hallandu, a także to wojsko, które podążało za nim aż z Zelandii, i wielu innych ludzi. Zebrało się tam wówczas wielkie wojsko, siła ludzi. Było w tym wojsku również wielu hǫfðingów. Było to po Białej Niedzieli²⁵², kiedy całe to wojsko przybyło razem do Fótvík. Zebrały się tam wówczas wojska obydwu stron i szykowały się do bitwy. Razem z arcybiskupem był tam wielki tłum duchownych. Kiedy wojska były już gotowe do bitwy, arcybiskup przemówił:

– Duchowni niech poczynią odpowiednie przygotowania i udzielą ludziom spowiedzi, bo nie można spodziewać się niczego innego niż to, że to zbrojne spotkanie stanie się wielkim wydarzeniem, lecz wielu z tych ludzi nie będzie mogło o nim opowiedzieć. Niech więc każdy rozważy teraz swoje życie, bo nie wiadomo, czy nie będzie on już nigdy potem miał możliwości, aby wyznać swoje grzechy przed jakimkolwiek duchownym. Teraz to jest pokutą za grzechy, którą ja wam zadaję. W imię Boże rozkazuję wam, abyście nacierali mężnie naprzód i wykazywali się dzielnością. Wiedźcie jedno: Bóg ma za lepszych nie ludzi tchórzliwych, lecz walecznych mężów. Każdy człowiek musi kiedyś umrzeć.

252 St. isl. *Hvítasunnudagr* – dosł. „biała niedziela”, święto Zesłania Ducha Świętego, święto ruchome przypadające na pięćdziesiąty dzień po Zmartwychwstaniu Pańskim. W 1134 roku święto to przypadło na 3 czerwca.

Potem Eiríkr przemówił do swoich ludzi. A mówił tak:

– Wszystkim ludziom tu w kraju wiadomo, jakiego podłego czynu i haniebnego morderstwa dopuścił się król Nikulás wraz z Magnúsem, swoim synem. Dokonali oni mordu na hercogu Knúcie, moim bracie. Tak odpłacili się królowi Eiríkowi, mojemu ojcu, za wiele dobrych uczynków, które on dla nich uczynił. Musimy pamiętać o tym, za co dokonujemy zemsty – tak zagrzewał do walki swoje wojsko.

XCVII

Potem trąby zabrzmiały wśród wszystkich szeregów obydwu wojsk. Sigurðr Mocny – zwał się pewien mąż. Był on przybrany bratem Magnúsa Mocnego, królewskiego syna, i niósł jego chorągiew. Rozegrała się wielka bitwa i działy się wielkie rzeczy, chociaż nie potrafimy opowiedzieć w szczegółach o śmierci każdego męża szlachetnego rodu. Spośród wojska króla Nikulása poległo tam sześciu biskupów. Sigurðr Mocny stał zawsze na czele wojska, gdzie walka była zacięta, i walczył najdzielniej, tak że jego zbrojny opór przyniósł mu chwałę. Król Nikulás został ranny w tej bitwie, choć niezbyt ciężko, ale zaraz potem uciekł. Tak samo uczynił Haraldr Włócznia. Wtedy opuścił on szeregi wojska, kiedy tylko zobaczył, że i sam król już zbiegł. Dopiero wówczas on sam również uciekł. Potem walkę podtrzymywali Magnús i Heinrekr Kulawy wraz z tym wojskiem, które przy nich zostało. Zażarta była walka pod chorągwią Magnúsa. W końcu szeregi jego wojsk zaczęły się załamywać we wszystkich miejscach. Magnús miał na sobie kolczugę, której żadna broń nie mogłaby nigdy przeszyć. Walczył najdzielniej i zagrzewał swoich ludzi do walki, aby dotrzymywali pola, a nie uciekali. Kiedy Sigurðr Mocny zobaczył, że szeregi wojska pod chorągwią Magnúsa rzedną i że nie można już nic uczynić, wtedy po-

rzucił chorągiew, chwycił mocno Magnúsa i siłą poprowadził go ku łodziom. Chciał bowiem wejść na łódź i uciec stamtąd²⁵³. Gdy tylko zobaczyli to ludzie Eiríka, zwrócili wtedy natarcie w jego kierunku i ścigali uciekające wojsko, ponieważ wtedy wszyscy ludzie Magnúsa rzucili się już do ucieczki. Ludzie Eiríka odcięli Sigurða i jego wojów od łodzi, więc musieli się stamtąd wycofać. Walka wywiązała się na nowo i zakończyła się tym, że obydwaj, Magnús i Sigurðr, polegli tam wraz z większością wojska, któremu dowodzili. Kto tylko mógł, uciekł. Pod Fótvíkiem uczyniono wielką rzeź ludzi z wojska króla Nikulása i jego syna Magnúsa. Poległ tam Heinrekr Kulawy i wielu innych możnych królestwa, jak już wcześniej opowiedziano. Wydarzyło się to w cztery zimy po śmierci Knúta Lorda²⁵⁴.

XCVIII

Król Nikulás zbiegł z pola bitwy pod Fótvíkiem, jak już wcześniej opowiedziano. Wszedł na łódź z pewną liczbą ludzi i odpłynął na południe, do Jutlandii. Stamtąd udał się do Hedeby. Wtedy pozostało przy nim już niewielu ludzi. A kiedy przyjechał w okolice tego miasta, usłyszeli oni dźwięk trąb. Grano tam także na instrumentach strunowych wszelkiego rodzaju i dzwoniły dzwony. Wtedy król Nikulás rzekł:

– Przyjmą nas tu dobrze, z honorami, skoro dzwonią w dzwony i grają dla nas na instrumentach, więc nie będą tu niczego szczędzić, aby nas uraczyć gościna, jak się należy.

253 Bitwa toczyła się na wybrzeżu morskim nad zatoką Fotevik w Skanii.

254 Między tymi wydarzeniami minęły ponad trzy lata, a według ówczesnej skandynawskiej rachuby czasu były to rzeczywiście cztery zimy. Knut Lord zabity został 7 stycznia 1131 roku. Bitwę pod Fotevik stoczono 4 czerwca 1134 roku.

Pewien mąż tak rzekł do króla:

– Od długiego już czasu nie postępowałeś tak, jak przystało na mądrego człowieka. Najbardziej widać to w tym, że spodziewasz się honorów tu, gdzie stoją przed tobą ukochani przyjaciele Knúta Lorda. Wydaje mi się to bardziej prawdopodobne, że spotka cię tu coś zupełnie innego.

Wjechali jednak do miasta. Zgromadziło się tam w Hedeby wielu ludzi. Było tam wielu ludzi, którzy wcześniej byli przyjaciółmi Knúta Lorda. Gdy dowiedzieli się oni, że król Nikulás ma przybyć do Hedeby, wezwali sobie ku pomocy wszystkich tych ludzi, którzy byli w mieście. Było tam również wielkie wojsko Sasów. A ponieważ król Nikulás stał się znienawidzony dla większości ludzi w Danii, przypuścili na niego natarcie zaraz, kiedy tylko przybył do miasta. Król Nikulás został pojmany. Pozwolono mu na spotkanie z księdzem. Potem odebrano mu życie²⁵⁵. Był on królem przez trzydzieści zim.

XCIX²⁵⁶

Po śmierci króla Nikulása Eiríkr Eiríksson obrany został królem całej Danii²⁵⁷. Dokonało się to zgodnie z wolą i za zgodą całego ludu. Był on władczym człowiekiem i surowo karał ludzi, zwłaszcza tych wszystkich, którzy – jak uważał – wielce wobec niego zawinili. A ze wszystkich najsurowiej karał tych, którzy byli wcześniej przyjaciółmi króla Nikulása albo jego syna Magnúsa, tak że spodziewali

255 Król Mikołaj Stary został zamordowany 25 czerwca 1134 roku. Roczniki duńskie (*Annales Lundenses*, rok 1134) potwierdzają, że został zabity przez lud: „Nicolaus rex a civibus neci traditur”.

256 Rozdziały XCIX–CXXVI sagi oparte są na księdze XIV *Gesta Danorum* Saxo Gramatyka i opisują historię Danii w latach 1134–1178.

257 Według *Annales Lundenses* (rok 1133) Eryk został obrany na króla już w roku 1133 przez mieszkańców Skanii, jeszcze przed bitwą pod Fotevik.

się oni, że pod jego rządami nie będzie im raczej dane żyć w pokoju. Dlatego wielu ludzi uważało, że dopiero po długich wiekach zapomniane zostanie to, jak pomścić swoje krzywdy, dlatego nazwano go Eiríkiem Pamiętnym. Miał on za żonę królową Málmfríðr, córkę króla Haralda, syna Valdimara, syna Jarisleifa, który władał na wschodzie w Holmgardzie. Była ona siostrą Engilborg, którą pojął Knútr Lord, jego brat. Wcześniej Málmfríðr miał za żonę Sigurðr Krzyżowiec, król Norwegii²⁵⁸.

C

W tym czasie królami w Norwegii byli Magnús, syn Sigurða Krzyżowca, i Haraldr Sługa, brat króla Sigurða. Dzierżyli władzę w królestwie we wzajemnej nieprzyjaźni. Starli się w bitwie pod Fyrileif tego samego lata, kiedy w Danii zabito króla Nikulása i jego syna Magnúsa razem z innymi możliwymi królestwa, którzy polegli pod Fótvík²⁵⁹. Król Haraldr Sługa zbiegł z pola bitwy i uciekł na południe do Danii, gdzie spotkał się z królem Eiríkiem Pamiętnym²⁶⁰. Król Magnús podporządkował sobie wtedy całe królestwo Norwegii.

Król Eiríkr przyjął go dobrze i obiecał mu dać to wszystko, czego w jego królestwie potrzeba mu, aby utrzymać swoich ludzi. Król Eiríkr i Haraldr Sługa złożyli sobie bowiem nawzajem przysięgę braterstwa. Król Haraldr prosił króla Eiríka, aby ten udzielił mu zbrojnej pomocy, żeby ten mógł powrócić do Norwegii. Chciał on bowiem

258 Podobną genealogię znaleźć można w *Heimskringli*, w *Sadze o synach Magnúsa*. ÍF 28, s. 258; Heimskringla III, s. 209.

259 Bitwa rozegrana została 9 sierpnia 1134 roku pod Färlev w Bohuslän (dziś Szwecja).

260 Wydarzenia te podobnie opisane zostały w *Heimskringli*, w *Sadze o Magnúsie Ślepym i Haraldzie Studze*. ÍF 28, s. 281–282; Heimskringla III, s. 230.

podporządkować sobie to królestwo, które poprzedniego lata stracił z powodu zwycięstwa króla Magnúsa. Ale że król Eiríkr dopiero niedawno objął władzę królewską w Danii i nie zapewnił sobie jeszcze na trwałe posłuszeństwa ludu, to uważał, że nie może udzielić królowi Haraldowi zbyt licznej pomocy zbrojnej spośród wojsk swojego królestwa. Udzielił mu jednak prawa do swobodnego przemieszczania się oraz do pobytu w Hallandzie i przekazał pewną liczbę wojska i łodzi jako pomoc wojskową. Królowie pożegnali się w przyjaźni i trwali w przyjaźni, póki żyli.

Później wyruszył Haraldr z powrotem do Norwegii, jeszcze tej samej jesieni, wraz z tym wojskiem, które przekazał mu król Eiríkr, i tej zimy podporządkował sobie zbrojnie całe królestwo Norwegii. Król Magnús zaś został oślepiony i wysłany potem do klasztoru, jak opowiadają w żywotach królów Norwegii²⁶¹.

CI

Eiríkr Pamiętny był surowy i okrutny wobec całego ludu w Danii, kiedy tylko dostrzegł, że utrwaliła się jego władza w królestwie. Kazał zabić Haraldą Włócznie, swojego brata, a także dwóch jego synów i wielu innych przyjaciół króla Nikulása. Stało się to jedną zimę po śmierci króla Nikulása. To wtedy Haraldr Włócznia został zamordowany²⁶².

261 Stało się to w styczniu 1135 roku w Bergen, gdzie Haraldowi Stłdże udało się zaskoczyć przebywającego tam Magnusa. Wspomniane w sadze *Żywoty królów Norwegii* to najpewniej *Saga o Magnusie Ślepym* i *Haraldzie Stłdże z Heimskringli*, która relacjonuje te wydarzenia w rozdziałach I–VIII. Zob. ÍF 28, s. 278–287. O konflikcie między obydwoma władcami i jego konsekwencjach opowiada też *Fagrskinna*, ÍF 29, s. 321–326.

262 Miało to miejsce w 1135 roku w miejscowości Skibet nad rzeką Vejle Å. W *Annales Lundenses* czytamy, że został zabity w 1136 roku: „hic Haraldus interfectus est”.

Następnego roku na wiosnę król Eiríkr wyruszył do Vinðlandu wraz z wojskiem i pustoszył go wojną, jak kraj długi i szeroki. Zadał wielkie zniszczenia. Zdobył on tam miasto, które nazywa się Arkún²⁶³. Ci ludzie, którzy mieszkali w tym mieście, byli poganami. A zanim król Eiríkr wyruszył stamtąd z powrotem do kraju, wszyscy oni przyjęli chrześcijaństwo, ci, którzy nie zostali zabici przez mężów chrześcijańskich. Król kazał ochrzcić wszystkich mieszkańców tego miasta. Wyruszył potem z powrotem do Danii, do domu. A gdy tylko król znalazł się poza tym krajem, porzucili zaraz chrześcijaństwo, powrócili do składania ofiar i innych zwyczajów pogańskich.

CII

Magnús, który został oślepiiony, opuścił klasztor po zabójstwie Haralda Sługi, zaciągnął wojsko, żeby walczyć z synami Haralda Sługi, Ingim i Sigurðem, i stoczył z nimi szereg bitew, w których odnosili oni zwycięstwo za każdym razem, więc Magnús musiał uciec.

Potem udał się Magnús do Danii na spotkanie z królem Eiríkiem Pamiętnym i prosił go o pomoc wojskową. Mówił on, że byłby to czyn godny prawdziwego wodza, gdyby wyprawił się on do Norwegii i podporządkował sobie to królestwo. Mówił, że królami tam są dzieci małoletnie, a ci lendmani, których obrano na doradców, byli wszyscy jeden z drugim skłócenii z powodu zazdrości. Mówił on hǫfðingom, gdzie tylko przybył, że królestwo norweskie jest gotowe, by zostać podbite, gdyby tylko jakiś wielki wódz chciał je zdobyć, bo nie znajdzie się taki,

263 Arkona na Rugii, gdzie znajdowało się pogańskie sanktuarium Słowian. Krucjatę przeciwko pogańskiej Rugii król Eryk Pamiętny podjął w roku 1136. Więcej na temat duńskich działań na Rugii i Słowiańszczyźnie zob. *Wstęp*.

kto by w niego cisnął choćby jedną włócznią. A ponieważ już wtedy król Eiríkr stał się bardziej żądny większej czci i chwały, niż miał dotychczas, przypadło mu to do smaku, więc z poduszczenia Magnúsa Ślepego wyprawił się zbrojnie z wojskiem Duńczyków do Norwegii, a miał wielkie wojsko. Był tam również Magnús Ślepy. Podjął wyprawę razem z tym wojskiem, które towarzyszyło mu w Danii²⁶⁴.

Przybyli do Viku na wschód od niego i posuwali się ostrożnie naprzód po wschodniej stronie fiordu, nie czyniąc zniszczeń, bo ludzie tam byli przyjaźni wobec króla Magnúsa. A kiedy przybyli oni do Túnsbergu²⁶⁵, dowiedzieli się wtedy, że Þjóðólfr Álason, lendman, przebywał wówczas w Oslo, a wraz z nim inni stronnicy króla Ingego z wojskiem. Król Eiríkr pożegłował natychmiast do Oslo, kiedy tylko dobry wiatr zawiął. A gdy tylko mieszczenie dostrzegli, że wojsko króla Eiríka płynie od strony wyspy Høfuðey²⁶⁶, chcieli wtedy wynieść z miasta relikwiarz świętego Hallvarda. Próbowano go podnieść razem tak wielu ludzi, jak tylko na raz się dało, ale relikwiarz stał się nagle tak ciężki, że nie potrafili go zanieść dalej niż na środek posadzki kościoła. Tej nocy król Eiríkr stał na kotwicy nad brzegiem wyspy Høfuðey, a o poranku, gdy tylko słońce zajaśniało, popłynęli ku miastu. Mieszczenie znów przyszli po relikwiarz wtedy, kiedy wojsko przypłynęło do miasta, bo nie chcieli, aby Duńczycy go zagrabili i wywieźli za granicę. Stał się on wtedy tak lekki, że sześciu ludzi wyniosło go z miasta i zaniósło całą drogę aż do krainy Raumaríki. Przez następne trzy miesiące relikwiarz

264 Najazd na Norwegię miał miejsce w roku 1137. Wyprawa ta opisana została również w *Heimskringli*, w *Sadze o synach Haralda*. ÍF 28, s. 307–308; Heimskringla III, s. 252–254.

265 Dziś miasto Tønsberg w południowej Norwegii.

266 Dziś wyspa Hovedøya w Oslofjordzie.

świętego Hallvarda przechowano w mieście Fors. Król zaś spalił Oslo, w tym także kościół Hallvarda. Þjóstólfr zebrał przeciwko nim wojsko i prowadził je do bitwy z nimi, bo to on był wówczas naczelnym przywódcą w Norwegii, pierwszym spośród wszystkich lendmanów. A królowie byli jeszcze tak młodzi, że w tej bitwie Þjóstólfr niósł króla Ingego na rękach. Duńczycy wycofali się wówczas na łodzie, opuścili granice kraju i wyruszyli z powrotem do Danii. Ludzie powiadają, że nigdy nie przeprowadzono wyprawy wojennej w kraju obcego króla z gorszym skutkiem, mimo tak wielkiej siły zbrojnej. Król Eiríkr zobaczył, że wcale nie stało się tak, jak powiedział mu król Magnús, mianowicie że królestwo Norwegii leży otworem i że nawet jeden człowiek nie ciśnie w niego włócznią. Powiedział więc, że nigdy już nie będzie mu on tak wielkim przyjacielem, jakim był wcześniej.

Tak wielkie stało się okrucieństwo i samowładztwo króla Eiríka w Danii, że możni tego królestwa uważali, że z trudem tylko można je znieść, lecz żaden człowiek nie odważył się, aby przemówić przeciwko temu, co on chciał albo co rozkazał, aby się stało. Groził on także srogimi karami tym, gdyby się tacy znaleźli, którzy by nie chcieli zgodzić się na to, co on chciał. Nie podobało się to bardzo wielu lendmanom również to, że powiódł ich on na wyprawę wojenną do Norwegii, która nie przyczyniła im żadnej chwały, a wielu z nich wyprawiono się tam pod przymusem i na własny koszt, a zysk z tej wyprawy był żaden. Król Eiríkr w ogóle nie dbał o to, co mogłoby przyczynić jakiej korzyści lendmanom albo byłoby pożyteczne dla królestwa.

CIII

Plógr Czarny – tak zwał się pewien mąż, jeden z możliwych ludzi w Danii, rodem z Jutlandii, z okręgu zwanego

Plógssysla. Jest to w granicach biskupstwa Ribe. Król Eiríkr kazał zamordować jego ojca, a uczynił to z powodu wcale nie poważniejszego niż ten, że ośmielił się on przemówić przeciwko niemu na þingu. Plógr znosił to źle, ale nie miał innego wyboru niż na razie pozwolić, by rzecz tak się miała, i milczeć. Plógr był bowiem wtedy w młodym wieku, kiedy jego ojciec został zamordowany. Król Eiríkr nie zadośćuczynił mu za krzywdę, którą mu wyrządził.

Kiedy król Eiríkr przebywał na południu w Jutlandii, zwołał þing i radził z miejscowymi gospodarzami. A gdy Plógr się o tym dowiedział, udał się zaraz na spotkanie z pewnym księdzem i poprosił go o udzielenie mu sakramentu. Ksiądz zapytał:

– Dlaczego miałbym to uczynić? Nie wydajesz mi się chory.

Odpowiedział mu Plógr:

– Czyń, jak mówię, albo cię zabiję.

Ksiądz zapytał:

– Z jakiego powodu każesz mi to czynić?

Plógr rzekł, że mu tego nie powie, bo go ta rzecz nie dotyczy. Potem ksiądz dał mu *corpus Christi*²⁶⁷. Po czym ściągnął on z palca złoty pierścień, podarował go księdzu i prosił, aby ten mu wybaczył to, że mu groził.

Potem udał się Plógr na þing. W ręce dzierżył wielką włócznię. Jej ostrze ukryte było w drewnianych okładzinach. Trzymał ją ostrzem w dół. Prosił, aby dano mu iść na spotkanie z królem, i mówił, że ważną ma on z nim sprawę. Nie miał żadnej innej broni poza włócznią. Gdy się już tam

267 Ksiądz udzielił mu Komunii. Autor sagi używa terminu łacińskiego: *corpus Christi* – „ciało Chrystusa”. Pozostawiamy w przekładzie terminy łacińskie, poprzez które autor sagi ujawnia swoją łacińską erudycję. Są one również powszechnie znane polskim czytelnikom.

zbliżał, ściągnął okładziny z ostrza włóczni. Przeszył króla włócznią i zadał mu śmiertelny cios. Plógr zadał ten cios tak pewną ręką, że król, otrzymawszy go, upadł do przodu i włócznia przeszła króla na wskroś²⁶⁸. Był tam wielki tłum i ludzie nie wiedzieli dokładnie, kto dokonał tego czynu, ponieważ zdarzyło się to tak szybko. Eiríkr Jagnię – tak zwał się pewien mąż. Był on synem Hákona Sunnifusona zwanego Norwegiem, o którym wcześniej pisano. Był także synem córki Eiríka Dobrego, a zarazem synem siostry Eiríka Pamiętnego. Był on tam w tym miejscu. Zerwał się zaraz i chwycił za miecz, choć było to na þingu. Wtedy Plógr rzekł:

– Nie bądź taki gwałtowny, Eiríku Jagnię. Odłóż miecz, bo właśnie wpadł tu do twojego kociołka tłusty kawał mięsa. Gdybyś tylko wiedział, jak się nim pożywić.

Plógr tak powiedział, bo sądził, że stoi on blisko w kolejce do władzy królewskiej, także jako człowiek lubiany, jak potem się okazało. Na þingu był wtedy ze wszech miar wielki tłum. Nieszybko stało się wiadome, kto zabił króla, więc þing na tym się zakończył. Plógr uratował swoje życie i zachował je jeszcze przez długi czas. Stał się znacznym człowiekiem. Eiríkr Pamiętny był królem w Danii przez cztery zimy.

CIV

W tamtym czasie w Danii było wielu ludzi, którzy pochodzili z rodu królewskiego, lecz niemal wszyscy byli małoletnimi dziećmi. Wydawało się, że wszyscy oni są blisko w kolejce do władzy królewskiej, lecz możni tego królestwa nie mogli się między sobą na żadnego zgodzić. Niektórzy chcieli dać im swoje pełne poparcie, a inni przemawiali przeciw temu, jak to zawsze się dzieje, kiedy wszyscy nie mogą zgodzić się na jedno i to samo. Valdimarr, syn

268 Stało się to 18 września 1137 roku na wiecu w Ribe lub Urnehoved.

świętego Knúta Lorda, przybył wówczas do Danii. Miał on osiem zim, kiedy brat jego ojca, król Eiríkr Pamiętny, został zamordowany. Syn króla Eiríka Pamiętnego nazywał się Sveinn. Syn Magnúsa Nikulássonsona zwanego Mocnym nazywał się Knútr. Matką Knúta była Ríkiza, siostra króla Vinðów Búrizláfa. Syn Haralda Włóczni nazywał się Óláfr. Jego matką była Ragnhildr, córka króla Norwegii Magnúsa Bosonogiego. Wszyscy oni byli ludźmi młodymi i obiecującymi, ale z powodu wrogości wobec króla Nikulása i Eiríka Pamiętnego ludzie byli wówczas niechętni, aby być poddanymi ich potomstwa. Było to wolą i życzeniem większości ludzi, aby to Valdimarr Knútsson obrany został na króla. Powodem tego było to, że ojciec jego był bardzo lubiany. A ponieważ był on wtedy jeszcze młody, to zrobiono za radą i zgodą jego matki i innych ich przyjaciół tak, że to Eiríkr Jągnię został obrany królem. Miał on stać na straży królestwa, a potem przekazać je swojemu krewniakowi, kiedy tylko ten będzie już sam potrafił wziąć je pod swoją opiekę. Eiríkr Jągnię był człowiekiem mądrym. Był lubiany wśród Duńczyków. Nazywano go Eiríkiem Mądrym.

CV

Qzurr, arcybiskup w Lund, wydał ostatnie tchnienie w jedną zimę po śmierci Eiríka Pamiętnego²⁶⁹. Wielu ludzi go opłakiwało. Był on wówczas arcybiskupem od dwudziestu i siedmiu zim. Syn brata Qzura nazywał się Áskell. Został on następnym arcybiskupem w Danii. Był on wielkim hōfðingiem i mężem roztroptym. Zasiadał na swojej stolicy w Danii przez długi czas²⁷⁰.

269 Zmarł w tym samym roku (1137).

270 Eskill był arcybiskupem Lund w latach 1137–1177. Wcześniej przez trzy lata był biskupem Roskilde.

CVI

Już w pierwszym roku panowania Eiríka Mądrego Óláfr, syn Haralda Włóczni, wzniecił bunt przeciwko niemu, dążąc do przejęcia władzy królewskiej. Po trzech latach król Eiríkr i Óláfr stoczyli osiem bitew, trzy w ciągu jednej zimy. Król Eiríkr odniósł w każdej z nich zwycięstwo. Przez te trzy zimy w Danii oni obydwaj byli jej władcami. Lecz w czwartym roku znowu stoczyli bitwę i w tej bitwie poległ Óláfr, syn Haralda Włóczni.

Po śmierci Óláfa, syna Haralda Włóczni, Eiríkr Mądry sam jeden rządził w Danii, nosząc tytuł króla. Był on silnym władcą, ale trzymał się swoich własnych ziem, bo był on człowiekiem pokojowym. Żaden z høfðingów nie wzniecił przeciwko niemu buntu i nie próbował odebrać mu władzy królewskiej. Zawsze przez długi czas przebywał w Lund i miasto to tak rozbudował, że za jego dni nie było żadnego bogatszego miasta w całej Danii. Kazał wznieść mur kamienny, tak że miasto to w całości zostało zamknięte wewnątrz tego jednego muru. Stał on potem jeszcze przez długie czasy. Eiríkr Mądry był królem w Danii przez osiem zim. Sam z siebie oddał władzę królewską, wycofał się do klasztoru i tam wydał ostatnie tchnienie jako mnich w Odense²⁷¹. Opłakiwało go wielu ludzi.

CVII

W Skanii po królu Eiríku Mądrym obrany królem został Sveinn, syn króla Eiríka Pamiętnego. Jutowie zaś obrali na króla Knúta, syna Magnúsa Nikulássonsona zwanego Mocnym²⁷².

271 Po abdykacji króla Eryka III Jagnięcia rozpoczęła się druga faza wojen domowych w Danii (1146–1157). Eryk III Jagnię zmarł 27 sierpnia 1146 roku.

272 Według duńskich roczników (*Annales Lundenses*, rok 1147) Jutowie obrali na króla Knuta, a mieszkańcy Skanii, Zelandii i innych wysp wybrali Swena.

Valdimarr Knútsson miał wtedy siedemnaście zim. Był księciem. Skłaniał się bardziej ku przyjaźni z królem Sveinem niż królem Knútem, ponieważ Magnús, ojciec Knúta, zdradził i zabił ojca Valdimara, świętego Knúta Lorda. Między królem Sveinem i królem Knútem była wielka nieprzyjaźń i toczyli przeciwko sobie wojnę. Pierwszą bitwę stoczyli pod Slangaborp²⁷³. W tej bitwie król Sveinn odniósł zwycięstwo. Król Knútr zaś uciekł do Jutlandii.

CVIII

W tamtym czasie Jerozolima zdobyta została przez pogan. Przyniesiono posłanie od papieża Eugéníusa. Kazał ludziom nieść krzyż w wyprawie do Jerozolimy i walczyć z poganami. Cesarz Konráðr był na tej wyprawie²⁷⁴.

A kiedy tylko te wieści dotarły do Danii, obydwaj królowie chcieli zaraz iść na tę wyprawę, ponieważ tak orzekł papież i przyrzekł w zastępstwie Boga, że każdy uwolniony zostanie od wszystkich grzechów, które wyzna na spowiedzi, cokolwiek złego by uczynił, jeśli przyjmie krzyż i uda się na wyprawę. A gdyby miał on umrzeć podczas tej wyprawy, to dusza jego znajdzie się w niebie, zanim jego krew ostygnie na ziemi. Królowie zawarli zgodę za radą najlepszych ludzi w królestwie. Wymienili między sobą zakładników jako rękojmię dotrzymania wiary. Król Sveinn oddał jako zakładnika Óláfa Dziurę²⁷⁵, a król Knútr Nikulása

273 Dziś miasto Slangerup na Zelandii. Do bitwy doszło w roku 1147 (według duńskich roczników *Annales Lundenses*).

274 Wbrew przekazowi sagi papież Eugeniusz III (sprawował swój pontyfikat w latach 1145–1153) zwołał II krucjatę po zdobyciu Edessy przez atabega Mossulu Zengiego w grudniu 1144 roku. Na czele krucjaty stanął oprócz Konrada III także król Francji Ludwik VII. Ich działania nie przyniosły większych sukcesów w konfrontacji z Turkami, czego zwieńczeniem było nieudane oblężenie Damaszku w lipcu 1148 roku.

275 St. isl. *glogggr*.

Męża²⁷⁶. Udali się potem obydwaj królowie do Dubbina²⁷⁷. Król Knútr przybył wraz ze swym wojskiem do przystani w Vizmarze²⁷⁸. Król Sveinn wyruszył wraz z Fiończykami, Zelandczykami oraz mieszkańcami Hallandu i Skanii. Przyszli tam również Południowcy, którzy chcieli walczyć z poganami w sprawie Boga.

Król Sveinn stracił jedną ze swoich łodzi wraz ze wszystkim, co na niej było, z ludźmi i ze wszystkimi dobrami. Król Knútr nakłaniał go do przyjęcia od niego łodzi z pełnym wyposażeniem, ale bez załogi. Król Sveinn nie chciał jednak jej przyjąć. I tak ta zamorska wyprawa obydwu królów została zaniechana. Powrócili obydwaj wtedy do domu, ponieważ żaden z nich nie chciał wyjeżdżać z królestwa, jeśli jeden z nich miał w nim pozostać. Zwrócili więc potem zakładników. Król Sveinn przebywał wówczas w Skanii, a król Knútr udał się z Jutlandii na Zelandię. Gdy król Sveinn przebywał w Skanii, arcybiskup Áskell popadł w jego władzę i przez jakiś czas król trzymał go jako zakładnika²⁷⁹.

A gdy król Sveinn dowiedział się, że król Knútr przybył wraz z wojskiem do Zelandii, przemieścił wtedy swoje wojsko ze Skanii do Zelandii i maszerował przeciwko królowi Knútowi. Spotkali się pod Þorsteinsþorp²⁸⁰ i tam stoczyli bitwę. Król Sveinn odniósł zwycięstwo, a król Knútr zbiegł do Jutlandii. Valdimarr Knútsson był księciem, jak już wcześniej opowiedziano. Miał we władzy Jutlandię. Wyruszył z wojskiem z pomocą dla króla Sveina, ale przybył na miejsce dopiero po bitwie.

276 St. isl. *skati*.

277 Dziś Dobin am See.

278 Dziś Wismar.

279 Według Rocznika z Lund stało się to w roku 1149.

280 Dziś miasto Taastrup. Bitwa rozegrana została w 1150 roku.

Król Sveinn wyruszył w ślad za królem Knútem na Fionię i chciał zawrzeć z nim pokój. Gdy jednak dotarł do Odense, wydał tam ostatnie tchnienie jego doradca, brat ojca Absalóna, tego, który został potem arcybiskupem. Z tego powodu król Sveinn zawrócił i spędził zimę w spokoju na Zelandii. Potem do rady królewskiej przy królu Sveinie dołączył Úlfr z Ribe²⁸¹, wraz z Þétleifem Eðlarsonem i Yngvarem Wrzodem. Przyczyniło się to do tego, że stawał się on coraz mniej lubiany. Duńczycy powiadali, że król Eiríkr Pamiętny tylko się wygrażał, że wyrządzi Duńczykom wszelkie zło, ale to dopiero jego syn Sveinn rzeczywiście je wyrządził. Duńczycy nazywali go Sveinem Pustoszyicielem, ponieważ był on surowy i okrutny wobec całego ludu. To on kazał zabić Plóga Czarnego, zabójcę swojego ojca, a zabił go Yngvarr Wrzód.

To właśnie w tym czasie do Danii przybył ksiądz Einarr Skúlason. Ułożył on wiersz ku czci króla Sveina, ale nie otrzymał za niego żadnej nagrody. Wówczas Einarr skomponował tę strofę:

60

Nie otrzymał od wspaniałego
Einarr żadnego daru Sveina,
ludzie sławią władcy szczodrość
odważnego, za wiersz;
duński władca ceni bardziej,
to nie jest odpowiednio dobre, lutnie,
kontroluje królewski skarbiec
Úlf z Ribe, i flety²⁸².

281 Úlfr z Ribe – duński możny, jeden z doradców króla Swena III Grathe. Wziął udział w bitwie pod Grathe Hede 23 października 1157 roku, w czasie której zginął (Saxo Gramatyk podaje, że został pojmany po bitwie i stracony).

282 Einarr Skúlason, *lausavísa* 3, w: SPMA II, s. 570–571. Einarr nie otrzymał żadnego daru od wspaniałego Swena za wiersz, ludzie sławią szczodrość od-

Król Sveinn spędzał wówczas zimę na Zelandii, jak już wcześniej opowiedziano, a na wiosnę kazał zaciągać wojska i wyruszył na ich czele do Jutlandii przeciwko królowi Knútowi. Valdimarr był wówczas z królem Sveinem. Król Knútr przebywał wtedy w Hedeby i zaczął zaciągać wojska w Jutlandii, kiedy tylko otrzymał wieści o królu Sveinie. A gdy spotkali się pod Viborgiem, rozegrała się tam zaraz bitwa²⁸³. Zwycięstwo w niej odniósł król Sveinn i Valdimarr. Król Knútr uciekł zaś do Álaborga²⁸⁴, a stamtąd na północ do Norwegii, do Konungahelli, stamtąd zaś do Ljóðhús²⁸⁵. Spotkał się w Gautlandzie z Sörkviem Karlsonem, który był jego ojczymem. Pojął on bowiem za żonę Ríkizę, matkę króla Knúta. Prosił go o pomoc wojskową. Król Sörkvir nakłaniał go, żeby wziął we władanie jedną z krain w Szwecji, aby mógł czerpać z niej środki, by dobrze żyć, a on w zamian – jak mówił – przejąłby te ziemie, którymi król Knútr władał w Danii. Król Knútr nie chciał się na to zgodzić.

Potem król Knútr wyruszył na wschód do Garðaríki, a stamtąd z powrotem ze wschodu na zachód. Następnie udał się na południe do Rauðstokkr²⁸⁶ do braci swojej matki, ale ci go tam nie chcieli, ponieważ podejrzewali go o to, że będzie chciał podporządkować sobie ich krainę²⁸⁷.

ważnego władcy; duński władca ceni lutnie i flety bardziej, to nie jest odpowiednio dobre, Úlf z Ribe kontroluje królewski skarbiec.

283 Bitwę tę stoczono w 1151 roku.

284 Dziś Aalborg w Jutlandii.

285 Stare Lödöse u ujścia rzeki Gauta w zachodniej Szwecji. W średniowieczu mieściła się tam ważna osada handlowa.

286 Obecnie Rostock, miasto na północno-wschodnich Niemczech.

287 Informację tę autor sagi zaczerpnął najpewniej z przekazu Saxo Grammatyka (*Gesta Danorum*, s. 1018–1016). Saxo pisze, że Knut zbiegł do Polski („Polonium profugit”), pokładając nadzieję w swoich wujach i krewnych („plurimum in auunculis et materna fisis necessitudine”). Ci jednak mieli potraktować go

Potem udał się król Knútr na południe do Bremy na spotkanie z arcybiskupem Harðvígiem²⁸⁸, a on powiódł go stamtąd do Brúnsvíku²⁸⁹ na spotkanie z hercogiem Heinrekiem, synem cesarza Konráða²⁹⁰. Przyjął on króla Knúta. Wtedy cesarz Konráðr już nie żył, a cesarzem został Friðrekr²⁹¹. Król Knútr zaciągnął wojska w Saxlandzie i wyruszył wraz z tym wojskiem Południowców do Jutlandii.

A kiedy król Sveinn i Úlfr dowiedzieli się o tym, że król Knútr przybył do Jutlandii, zebrali wtedy wojsko przeciwko niemu i wyszli mu na spotkanie w okolicach Geitsbekkr²⁹². Tam jednak, gdzie się spotkali, było bagnisko i nie mogli zbliżyć się do siebie. To miejsce było znane Valdimarowi i wiedział on o pewnym brodzie, więc tam pojechał. Wybiegło tam przeciwko niemu czterech Południowców i wszyscy naraz napadli na niego. Jego spłoszony koń zaczął się cofać, kiedy dwaj z nich natarli naprzód na pierś konia. Gdy jednak dwaj inni rzucili się z tyłu na jego zad, koń stanął w miejscu. Niebawem nadeszli tam ludzie Valdimara, a także jeszcze więcej Południowców. Wtedy Valdimarr natarł na grafa Fólkráða z taką gwałtownością, że ten spadł z konia. Dopadli go wtedy ludzie Valdimara i za-

z wywyższością oraz nieufnością, obawiając się, że Knut będzie chciał zostać dopuszczony do współrządów. Nie uzyskawszy nic, Knut opuścił Polskę. Duński król spotkał się najpewniej z synami Bolesława Krzywoustego i Salomei. Wobec lakoniczności obu przekazów nie da się jednak powiedzieć nic więcej na temat pobytu Knuta Magnússona w Polsce.

288 Hardvig był arcybiskupem hambursko-bremeńskim w latach 1185–1190 i 1192–1207.

289 Dziś miasto Brunzwik w Niemczech.

290 Księżę saski Henryk Lew był w istocie synem księcia Henryka Pysznego z rodu Welfów.

291 Fryderyk Barbarossa – król niemiecki w latach 1152–1190, od 1155 roku cesarz rzymski.

292 Niezidentyfikowane miejsce w Jutlandii.

bili grafa. Potem wywiązała się ciężka bitwa i po niedługim czasie król Knútr zbiegł z pola walki, a król Sveinn i Valdimarr odnieśli zwycięstwo²⁹³.

Król Knútr udał się wtedy znowu z powrotem do Saxlandu i zatrzymał się tam na pewien krótki czas. Potem wyruszył on do Fríslandu²⁹⁴ i podarował tam każdemu z ludzi pół ortuga²⁹⁵ w wadze z tej daniny, którą zobowiązani byli płacić królowi Danii, aby przyjęli go u siebie i stanęli oni po jego stronie w walce przeciwko królowi Sveinowi. Zgodzili się na to i wzniesli tam wielką twierdzę nad rzeką zwaną Mildin i nazwali ją Mildinborg²⁹⁶. A gdy król Sveinn się o tym dowiedział, zebrał wtedy wojska razem i wyruszył do Hedeby. Miał on tam również łodzie wojenne i przerzucił te łodzie lądem ze Sléttir do Hýlingstaðir²⁹⁷ we Fríslandzie. Stoczono tam wielką bitwę, zanim zdołał on zdobyć Mildinborg. Doszło tam do tak wielkiej rzezi ludzi, że człowiek mógł przejść suchą stopą przez rzekę Mildin, krocząc po ciałach martwych ludzi. Król Sveinn odniósł tam zwycięstwo, a król Knút znowu wtedy uciekł na południe do Saxlandu do hercoga Heinreka w Brúnsvíku i zatrzymał się tam na dłużej²⁹⁸.

CIX

W tym czasie cesarz Fridrekr posłał słowo do króla Sveina. Było to przyjacielskie zaproszenie, aby przybył do niego

293 W Roczniku z Lund czytamy, że Knut stoczył bitwę ze Swenem w roku 1152, po której uciekł do Szwecji.

294 Fryzja.

295 Ortug – jednostka pieniężna. Składało się na nią 20 *penningar*. *Penningr* to drobna moneta srebrna.

296 Być może chodzi o rzekę Milde w dzisiejszej Saksonii-Anhalt.

297 Być może dzisiejsze Hollingsted w północnych Niemczech.

298 Według Rocznika z Lund do bitwy tej doszło w roku 1154.

w odwiedzin. Kiedy jednak król Sveinn przybył do cesarza, ten złamał swoją wiarę wobec króla Sveina i przymusił go, aby ten poddał się jego zwierzchnictwu jako lennik. Wtedy przybyli do cesarza również hercog Heinrekr i król Knútr. Cesarz i hercog doprowadzili wówczas do zgody między królem Sveinem i królem Knútem. Król Knútr miał być odtąd lennikiem króla Sveina i mieć zarząd nad Zelandią. Król Sveinn rozkazał wtedy, aby Valdimarr ręczył samym sobą za niego, że ta zgoda zostanie utrzymana, ponieważ król Knútr nie ufał w to, co król Sveinn obiecał, i twierdził on, że to się nigdy nie wypełni, co on przyrzecze. Król nie chciał zawrzeć zgody, chyba że Valdimarr poręczyłby samym sobą za króla Sveina. Wtedy rzekł Valdimarr:

– Nie jestem zbyt chętny, aby uczynić tak, jak mi każesz, krewniaku, bo nie jestem przyjacielem króla Knúta. A gdybyś ty miał nie dotrzymać zgody, którą i ja jestem związany, byłoby to wbrew moim upodobaniom i zasadom. Nie mam ja ani tu, ani teraz nic wspólnego z waszą sprawą.

Król Sveinn zaklinał go jednak i prosił, aby ręczył on za niego, i mówił, że wiernie dotrzyma zgody. A gdyby miał jej on nie dotrzymać, to będzie mu wolno odżegnać się od jego sprawy. W końcu poręczył więc Valdimarr za króla Sveina i wrócili niedługo potem do Danii, do domu.

A kiedy tylko wrócili do domu, król Sveinn złamał zaraz pokój zawarty z królem Knútem i ogłosił swoją własnością wszystkie królewskie posiadłości na Zelandii. Król Knútr zażądał wtedy od Valdimara, aby ten wywiązał się z poręki, że pokój zostanie dotrzymany, jak sobie oni nawzajem przyrzekli. Valdimarr nawoływał króla Sveina, aby postąpił słusznie i dotrzymał tego pokoju, który zobowiązał się zachować razem z królem Knútem. Król Sveinn powiedział jednak, że tego pokoju nie można utrzymać i zażądał, aby zawrzeć nową ugodę na innych warunkach, tak więc uczy-

niono. Król Knútr otrzymał okręg Apasýsla²⁹⁹ w Jutlandii i sześć obwodów na Zelandii, a także sześć obwodów w Skanii. Również tym razem Valdimarr dawał porękę za króla Sveina, ponieważ król Knútr mówił, że ten pokój nie zostanie utrzymany wcale nie lepiej niż poprzedni i ani przez chwilę. Król Sveinn znów wtedy prosił Valdimara, aby złożył porękę za niego, i przysiągł, że ten pokój zostanie dotrzymany, bo tym razem został on zawarty za jego zgodą, a nie jak było wcześniej, kiedy musiał pod przymusem zgodzić się na wszystko, czego cesarz sobie życzył.

– Skoro wtedy byłem u jego kolan.

Doszli oni i tym razem do zgody między sobą z tym zastrzeżeniem, że gdyby król Sveinn miał znowu złamać tę umowę, to Valdimarr będzie miał prawo odzegnać się od niego. To spotkanie pokojowe odbyło się w Viborgu.

Potem król Knútr dał Valdimarowi za żonę Suffię, swoją siostrę przyrodną po matce. Była ona córką króla Pólinalandu Valaðara³⁰⁰. Król Knútr podarował mu przy tym trzecią część wszystkich swoich dóbr dla wzajemnej przyjaźni i zgody. Syn Valdimara nazywał się Kristóforus. Był on synem nałożnicy. Jego matka nazywała się Tófa.

CX

Kiedy minęła jedna zima od ugody zawartej z królem Knútem i Valdimarem, król Sveinn rozkazał zaciągać woj-

299 Dziś Åbosyssel we wschodniej Jutlandii.

300 Według Rocznika z Lund ich ślub odbył się w 1154 roku. Valadar, ojciec Zofii, to w istocie Włodzimierz, książę nowogrodzki. Matką Zofii była Ryksa, córka Bolesława Krzywoustego, która przed tym, jak została małżonką Valadara (ok. 1135/1136 r.), była żoną Magnusa Silnego. To z tego związku narodził się między innymi Knut, który zeswatał Zofię, swoją przyrodną siostrę, z Waldemarem. Zob. J. Morawiec, *Sojusz z Danią w pomorskich planach Bolesława Krzywoustego*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2017, t. 2, s. 205–206.

ska, bo chciał najechać zbrojnie królestwo Szwedów. Wysłał posłanie do króla Knúta i Valdimara, aby wyruszyli razem z nim, ale oni odmówili, ponieważ król Sörkvir był mężem Ríkizy, matki króla Knúta i Suffii. Król Sveinn wyruszył niedługo potem do Szwecji i podbił tę krainę w państwie króla Szwecji, która zwie się Verandi³⁰¹. Było tam osiem obwodów, ale tylko jedno biskupstwo. W tym biskupstwie jest pięćdziesiąt i sześć kościołów. Podbił on jeszcze inną krainę, która zwie się Finneiði³⁰². Były tam trzy obwody, które zwały się: Austbú, Suðrbú i Vestbú. Te krainy i te obwody położone są najbliżej państwa króla Dani. Podczas tej wyprawy poległ Nikulás Potakiwacz³⁰³. Król Sveinn wrócił potem do domu, a jego ludzie zostali w Hallandzie i Farðhús³⁰⁴. Ich dowódcami byli tam Karl i Knútr. A kiedy Gautowie dowiedzieli się o tym, wyprawili się wtedy na nich, napadli na ich domostwo, na miejscu zabili służących, którzy wyszli na zewnątrz, a ludzi, którzy tam byli, pojмали. Gautowie wyrąbali potem przerębel w lodzie, wrzucili ich tam i utopili. Pokój między królem Sveinem i królem Knútem trwał jeszcze przez tę zimę.

A gdy nastało lato, król Knútr i Valdimarr wyruszyli z wojskiem na łodziach wojennych do Zelandii. Przypłynęli do Sundbýr³⁰⁵. Król Sveinn był wtedy w Roskilde i nie podobało mu się wcale to, że wyprawili się oni z wojskiem, bo on sam miał wtedy mało ludzi wokół siebie. Lecz oni prowadzili swoje wojska zupełnie pokojowo i, wbrew oczek-

301 Varend w Småland w Szwecji.

302 Finnveden w Småland w Szwecji.

303 St. isl. *dotta, dottr*. Wyraz ten ma wiele znaczeń: „lizus” (ktoś, kto potakuje), „bezwartościowy człowiek”, „śpioch” (człowiek, który ma tendencję, żeby przysypiać).

304 Faurås w Halland w Szwecji.

305 Dziś miasto Sundby na wyspie Lolland.

kiwaniami, nie okazywali żadnej wrogości. Król Sveinn posłał do nich wtedy ludzi z zaproszeniem, aby spotkali się z nim. Król Knútr wyjechał im konno na spotkanie i ponowił swoją przysięgę, aby dotrzymać tego pokoju, który wcześniej zawarli. Rozstali się w zgodzie. Jeszcze tego samego dnia król Knútr i jego ludzie udali się do Jutlandii, a król Sveinn wrócił do Roskilde. Następnego dnia o poranku król Sveinn stoczył bitwę z Vinðami pod Kálflundar. Odniósł zwycięstwo i zabił licznych ludzi. Pokój między królem Sveinem i królem Knútem utrzymał się również przez ten rok.

Król Sveinn gniewał się bardzo na to, że król Knútr i Valdimarr byli w takiej zgodzie. A i Pétleifr Eðlarson oraz Úlfr z Ribe mówili ciągle królowi Sveinowi, aby znalazł jakiś sposób, aby za jednym razem odebrać im obu życie, nawet przy użyciu podstępu, gdyby nie można było ich dopaść w inny sposób. Twierdzili oni, że tylko wtedy będzie on mógł rządzić swobodnie całym państwem Duńczyków. Królowi Sveinowi spodobało się to, a ich słowa były bardzo miłe jego uszom. Pewnego dnia dowiedział się on, że obydwa szwagrowie, król Knútr i Valdimarr, przebywali w Ribe. Król Sveinn wyruszył wtedy pośpiesznie ze Skanii z ogromnym wojskiem, a kiedy dowiedział się on, że mają ze sobą tylko niewielką liczbę ludzi, zamierzył ich wtedy obydwu dopaść. Kiedy dotarli do nich wieści o jego wyprawie i zamiarach, rozstali się i król Knútr udał się w drogę do Viborga, Valdimarr zaś do Hedeby. A kiedy król Sveinn się o tym dowiedział, ruszył z powrotem tą samą drogą. Kiedy tylko oni się o tym dowiedzieli, że zawrócił on z powrotem, zaczęli zaraz zaciągać wojska. Król Sveinn w tym czasie zgromadził przeciwko nim wojsko, które zaciągnął w Skanii i na Zelandii spośród ochotników, którzy chcieli iść na wojnę pod jego rozkazami. Przebywał on wtedy

w Roskilde, oni zaś w Lyngbýr i w obwodzie Valbur³⁰⁶. Przez siedem nocy stali tam zbrojnym obozem, ale nie doszło między nimi do bitwy. Wtedy ludzie ze Skanii opuścili króla Sveina. A kiedy spostrzegł, że uciekli oni od niego, zwątpił zaraz w swoje siły na tyle, by stanąć przeciwko królowi Knúтови i Valdimarowi, więc uciekł stamtąd w nocy na południe do Falstr³⁰⁷. Nie zatrzymał się w żadnym miejscu podczas tej podróży, zanim nie dotarł do Landesbergu³⁰⁸, do margrafa Konráða, swojego szwagra. Spędził tam trzy miesiące.

CXI

W tym zaś czasie, kiedy król Sveinn przebywał za granicą, Valdimarr kazał ogłosić się królem. Wszyscy byli temu chętni, ponieważ był on człowiekiem bardzo lubianym. Obydwaj, Valdimarr i król Knútr, jego szwagier, kazali udzielić sobie sakramentu namaszczenia na króla³⁰⁹. W tym samym czasie król Knútr sprowadził do siebie do domu ze Szwecji swoją narzeczoną, córkę króla Sörkvira³¹⁰.

Podczas gdy król Knútr był na północy w Szwecji, do Danii przybył król Sveinn wraz z hercogiem Heinrekiem. Przebywali oni wtedy w kraju już przez czternaście nocy. Dotarli w głąb kraju aż do Sumarstaðir w Jutlandii³¹¹. A gdy

306 Lyngby, dziś Kongens Lyngby na północ od Kopenhagi. Volborg – okręg na Zelandii.

307 Wyspa Falster.

308 Dziś Landsberg w Saksonii-Anhalt, w północno-wschodnich Niemczech.

309 Według roczników duńskich (*Annales Lundenses*, rok 1155) w tym-że roku wszyscy Duńczycy obrali na królów Knuta i Waldemara, a Swen uciekł z kraju do Saksonii: „hoc anno convenerunt omnes Dani et elegerunt duos reges Kanutum et Waldemarum; et fugit Swen in Saxoniam et fuit ibi”.

310 Była to Helena szwedzka, córka króla szwedzkiego Swerkera I Starszego.

311 Dziś miasto Sommersted.

dowiedział się o tym król Valdimarr, wyruszył wraz z tymi ludźmi, których zebrał na Zelandii i przybył na Fionię, a przez Fionię do Meðalfararsundu, lecz z powodu lodu cieśnina ta była tam trudna do przebycia. Udało mu się jednak przez nią przepłynąć na łodzi wraz z osiemnastoma ludźmi. Wyruszył dalej do Jutlandii i gromadził tam wojska. Wieści o nim docierały do króla Sveina i hercoga Heinreka. Nie chcieli oni czekać na jego przybycie, uciekli więc i udali się w drogę powrotną. Pokonali ją w dwa dni, podczas gdy wcześniej zajęło im to czternaście dni, aby ją przebyć³¹². Gdy zaś król Valdimarr się o tym dowiedział, kazał swoim wojom udać się do domów, sam jednak zatrzymał się w Jutlandii na zimę i czekał na króla Knúta. Kiedy król Sveinn przebywał w Saxlandzie już przez pewien krótki czas, zbrzydło mu to szybko, udał się więc stamtąd do Vinðlandu i zapłacił Vinðom za to, aby przewieźli go na Fionię. Kiedy zaś król Knútr i Valdimarr się o tym dowiedzieli, zaciągnęli zaraz wojska na wyprawę wojenną i skierowali się na Fionię. Mieszkańcy Fionii uciekli od króla Sveina, bo nie chcieli pod nim służyć. Udali się więc zaraz do króla Knúta i Valdimara z całym swoim majątkiem, kobietami i dziećmi. Wcześniej wszyscy oni tylko pod przymusem przeszli pod władzę Sveina.

Król Sveinn dostrzegł wtedy, że nie ma żadnego innego wyboru i jego jedyną nadzieją jest prosić królów o zawarcie

312 *Annales Vitescolenses* oraz *Annales Ryenses (Chronicon Erii Regis)* pod rokiem 1155 również zawierają ten szczegół ujęty w podobnych słowach, pokonanie podczas ucieczki w dwa dni drogi, która wcześniej zajęła kilkanaście dni: „Rediens de Saxonia Sueno cum duce Henrico venit Simerstat, sed fuga ar-repta dux cum rege iter 15 dierum veniendo sub compendio duorum dierum fugiendo compleverunt”. U Saxo Gramatyka (*Gesta Danorum*, s. 1078–1080) jest to zaś pół miesiąca (łac. *semestris*) w jedną stronę i trzy dni (łac. *triduum*) w drugą: „iter enim, quod semestri spatio venientes confecerant, triduo remensi sunt”.

pokoju³¹³. Posłał więc zaraz do nich ludzi, żeby prosić o zawieszenie broni na czas rozmów pokojowych. Doszło między nimi do spotkania. Na tym spotkaniu król Sveinn prosił, aby to król Valdimarr sam jeden ustanowił między nimi zgodę, na taki sposób, jaki chce. Mówił, że on będzie zadowolony z tego, co on rozkaże. Mówił bowiem, że od niego samego tylko dobra się spodziewa. Nakłaniał go, aby tak podzielili kraj między siebie, jak jemu się podoba. Król Valdimarr powiedział jednak, że co do tej sprawy chce najpierw zasięgnąć rady u najmądrzejszych i najlepszych ludzi, którzy byli wtedy w kraju. Rzekł on, że nie podejmie tak szybko tej rady w tak ważkiej sprawie, więc nalegał, aby król Sveinn poczekał w międzyczasie na wyspie Falstr. Król Sveinn zapytał, jaką radę powinien w międzyczasie powziąć co do swojego wojska. Mówił, że takiego zastępu ludzi nie sposób wyżywić z tak małej ziemi. Namawiał królów, aby przyjęli do siebie jego ludzi i ich utrzymywali, dopóki nie dojdzie do zawarcia ugody. I oni się na to zgodzili. Król Sveinn przysiągł zaś wobec Boga i ludzi, że nie opuści granic wyspy Falstr aż do czasu, kiedy dojdzie do zawarcia ugody między nimi i jej obwieszczenia, a także że nie będzie zaciągał ludzi do swojego wojska, dopóki nie będą oni znowu w zgodzie.

CXII

Król Valdimarr i król Knútr wezwali więc teraz do siebie tych wszystkich ludzi, którzy byli w Danii najmądrzejsi. Naradzali się, jak podzielić ziemię królestwa. Gdy jednak tylko król Valdimarr i król Sveinn się rozstali, zaczęli za-

313 Rocznik z Lund (rok 1157) potwierdza, że konsekwencją powrotu Swe-na z Saksonii wraz z księciem Henrykiem Lwem było zawarcie pokoju (*facta est pax*).

raz do Sveina wracać wszyscy jego ludzie i odzyskał wtedy wiarę dzięki nim. Wydawało mu się, że zyskał nowe siły i nie było mu już tak śpiesznie do rozmów pokojowych, na które się umówili. Król Sveinn był bowiem teraz niechętny, aby zgodzić się na tę ugodę, o którą sam wcześniej prosił. Dostrzegał on jednak to, że nie może już nic innego uczynić, jak tylko pozwolić, aby stało się tak, jak oni chcą, z powodu liczebności ich wojsk. Zgodzono się więc wtedy, że to Valdimarr ma podzielić ziemie między nimi wszystkimi i wybierać jako pierwszy. Król Knútr i król Sveinn przystali na to. Valdimarr wydzielił więc jako pierwszą część Jutlandię i przyległe ziemie w jej pobliżu. Jako drugą część krainy Skanię, Halland i Bleiking oraz wyspę Borgundarhólmr. Jako trzecią część wydzielił wyspy Zelandię, Fionię, Erri i Falstr wraz z przyległościami, które leżą w ich pobliżu. Dla siebie Valdimarr wybrał Jutlandię. Król Sveinn otrzymał Skanię i te ziemie, które już wcześniej wymieniono z nazwy. Król Knútr otrzymał Zelandię i Fionię. Wszyscy myśleli, że król Valdimarr okazał królowi Sveinowi wielką wspaniałość tym układem pokojowym, ponieważ ludzie uważali, że król Sveinn powinien był utracić wszelkie prawa do ziemi. Król Valdimarr i król Knútr później połączyli razem swoje ziemie. Wszyscy zaś królowie złożyli przysięgę wobec Boga i wszystkiego, co święte, że ten układ pokojowy zostanie utrzymany, a ten, kto zerwie ten układ, zostanie obłożony ekskomuniką przez papieża, wszystkich biskupów i duchownych³¹⁴.

CXIII

Po zawarciu tej ugody między królami król Knútr zaprosił króla Sveina do siebie do domu, do Roskilde i król

314 Do podziału Danii na trzy dzielnice doszło w 1157 roku.

Sveinn przyjął to zaproszenie. Wszyscy ci królowie twierdzili, że zależy im na jak największej przyjaźni między nimi. Król Valdimarr i król Knútr wyjechali więc obaj wcześniej, żeby przygotować powitanie dla króla Sveina. I było powiedziane, że mają wyjechać królowi Sveinowi naprzeciw do Hringstaðir, aby to najpierw tam wszyscy królowie się spotkali. Kiedy nadszedł czas, król Valdimarr powiedział królowi Knútowi, że powinni wyjechać naprzeciw królowi Sveinowi i prosić go na ucztę, która została przygotowana. Król Knútr odpowiedział mu, że nie radziłby im, aby obydwaj udali się na spotkanie z królem Sveinem, bo w ten sposób znaleźliby się w jego mocy. Mówił również, że sam wciąż jeszcze wątpi, czy można ufać królowi Sveinowi:

– Są tam z nim teraz ci jego doradcy, którzy zawsze namawiają go do złego, a nawet najgorszego, czyli Þétleifr Eðlanson, Úlfr z Ribe i Yngvarr Wrzód. Nie chciałbym mu dawać ani odrobiny wiary. Podejrzewam, że ten układ pokojowy w ogóle mu się nie podoba i że dotrzyma go on wcale nie lepiej niż ten, który wcześniej zerwał. Moja rada jest taka – mówił król Knútr – abyś ty wyjechał mu naprzeciw wraz ze swoimi ludźmi. Ja zaś dla ostrożności zbiorę w międzyczasie wojska i mam nadzieję, że to wystarczy i król Sveinn nie będzie miał w sobie śmiałości, aby odebrać jednemu z nas życie, jeśli drugi przeżyje go, aby go pomścić. Będzie on raczej wolał spróbować dopaść nas obydwu razem.

Valdimarr odpowiedział mu:

– Krewniaku! Król Sveinn nie mógłby być aż tak niegodziwym człowiekiem, aby chciał gotować przeciwko nam jakąkolwiek zdradę. Sprowadziłoby to na niego gniew Boga i wszystkich dobrych ludzi. Będzie on więc dobrze wiedział, że musi dotrzymać tego układu i nikogo nie zdradzić w zgodzie z tym układem pokojowym i przysięgami,

którymi go utwierdzono. Ty jednak, szwagrze, możesz postąpić według własnej rady, jak tylko ci się podoba.

Tak więc uczynili. Król Valdimarr wyjechał naprzeciw królowi Sveinowi. A gdy przybył do Hringstaðir, był tam już król Sveinn, a wraz z nim wielka moc ludzi. Wszyscy jego ludzie przybrani byli w kolczugi i tak byli zakuci w żelazo, że przypominali bryły lodu leżące nad morzem. Król Sveinn rzeczywiście powziął więc radę, aby ich obydwu zamordować, gdyby obydwaj tam przybyli. Gdy zaś Valdimarr zobaczył, co tam się działo, przyszło mu na myśl, że król Knútr wcale nie chybił. Kazał swoim ludziom, aby dzielnie jechali naprzód i nie okazywali strachu. Gdy doszło do spotkania, Valdimarr zapytał, dlaczego byli oni aż tak uzbrojeni. Król Sveinn powiedział, że dowiedział się, że król Knútr i jego ludzie raczej nie chcą żyć z nim w zgodzie.

– Dlaczego nie jest tu z nami? Ja również chcę bronić mojego życia i moich ludzi, jeśli obmyśliliście razem jakiś podstęp przeciwko nam.

Valdimarr odpowiedział:

– Nie uknuliśmy przeciwko wam żadnego podstępu, krewniaku, więc niech każdy pilnuje samego siebie, aby każdy jeden żył w zgodzie z drugim. Co do mnie, to ja wolałbym raczej stracić moje własne życie niż złamać moje obietnice, te które sobie złożyliśmy, a które nas zobowiązują wobec siebie nawzajem.

Król Sveinn powiedział:

– Niech tak będzie.

Mówił, że nie chciałby w to uwierzyć, nawet gdyby mówiono mu, że jest inaczej. Pojechali potem obydwaj do Roskilde. Król Knútr już tam był. Odbyla się tam najwystawniejsza uczta. Wszyscy ci królowie spędzili tę noc w dobrych nastrojach. Trwała między nimi największa

przyjaźń. Król Sveinn zabrał tam ze sobą wielu ludzi i byli tam wtedy również wszyscy jego doradcy.

CXIV

Na drugi dzień wszyscy ci królowie pili razem w jednej gospodzie i weselili się. Ludzie króla Sveina urządzili targ w pobliżu gospody. Były tam gry i zabawy. Wiele ludzi tłoczyło się tam na zewnątrz przed gospodami, kiedy dzień posuwał się naprzód. Ludzie uważali, że to jest rzecz weselejsza niż ciągłe posiedzenie przy napitku. Niewielu było więc ludzi w gospodzie oprócz samych królów. Weszli tam wtedy ludzie króla Sveina, Þétleifr Eðlarson oraz jacyś inni ludzie, i dali znak królowi Sveinowi. Ten wstał. Stali razem przez pewną krótką chwilę i mówili ze sobą po cichu i potajemnie. Król Sveinn wyszedł zaraz na zewnątrz razem z nimi. Wszedł do jakiegoś domostwa i schował się tam. Zaś Þétleifr razem z Tólim Hemingssonem i Yngvarem Wrzodem, a także innymi zaufanymi ludźmi króla Sveina zawrócili z powrotem do gospody, gdzie król Valdimarr i jego ludzie siedzieli razem z królem Knútem. Król Valdimarr grał wtedy w szachy z pewnym człowiekiem, a król Knútr siedział na ławie obok niego. A gdy Þétleifr i jego ludzie weszli przez drzwi, król Knútr nachylił się do króla Valdimara i go ucałował. Król Valdimarr nie wzniósł nawet oczu znad planszy i zapytał:

– Czemu stałeś się nagle taki czuły, szwagrze?

Król Knútr odpowiedział:

– Zaraz się dowiesz.

Ludzie Sveina rzucili się wtedy na nich jeden za drugim. Byli w pełnym uzbrojeniu. Dobyli mieczy. Gdy król Valdimarr to zobaczył, skoczył na nogi i owinał swoją rękę płaszczem, który miał na sobie. On i jego ludzie nie byli bowiem uzbrojeni, bo nikt nie spodziewał się żadnych

wrogich kroków. Król Valdimarr skoczył naprzód na środek posadzki jako pierwszy ze wszystkich swoich ludzi. Rzucił się na Pétleifa z takim rozpędem, że obaj wypadli przez drzwi na zewnątrz. Wtedy Tóli Hemingsson zamachnęła się na króla Valdimara. Cios ten spadł na jego udo. Była to rana cięta, ale nie uszkodziła kości i nie była groźna. Zranił on sobie również kciuk. Kiedy ludzie króla Valdimara zobaczyli, że się przewrócił, rzucili się zaraz, aby zasłonić go własnym ciałem i zasieczeni zostali mieczami. Król Valdimarr zdołał jednak wstać i uciec. Wtedy Pétleifr również skoczył na nogi i zadał królowi Knútowi okrutny cios od tyłu. Był to cios tak silny, że przepołowił całą jego głowę na pół. Był to cios śmiertelny. Wtedy inny człowiek, zwany Viðarem Hełmem³¹⁵, zadał królowi Knútowi jeszcze jeden cios. Król Knútr wpadł do paleniska³¹⁶. Duńczycy mówią, że był to święty człowiek.

CXV

Absalón, który został potem arcybiskupem, nie był wtedy w tej gospodzie, kiedy te wydarzenia się działy, choć był on człowiekiem króla Valdimara, a do tego był on dla niego najdroższym ze wszystkich ludzi. Absalón był najdzielniejszym i najwaleczniejszym ze wszystkich ludzi. Kiedy tylko dowiedziano się o tych wydarzeniach, wtedy każdy z tych ludzi, którzy byli z tymi dwoma królami, szukał miejsca, gdzie by się schronić, bo na początku wszyscy uważali, że obydwaj królowie zostali zabici. Absalón nie chciał uciekać, ponieważ uważał on, że choć król Valdimarr poległ, to nie powinien go

315 St. isl. *Hjálmsvíðarr*.

316 Uczta ta, podczas której świętowano zawarcie pokoju między trzema królami Danii, odbyła się w Roskilde 9 sierpnia 1157 roku. Przeszła do historii jako krwawa uczta w Roskilde (duń. *Blodgildet i Roskilde*).

tam zostawić. Wszedł więc do środka do gospody. Nie było tam już wtedy Pétleifa i jego ludzi. Chciał się dowiedzieć czegoś o królu Valdimarze, czy żyje, czy jest martwy. Króla Valdimara jednak również tam nie było. Ściągnął z siebie futra, które miał włożone na ramiona, i położył je pod głową króla Knúta tam, gdzie leżał on na posadzce. Pytał króla, czy jest jakaś nadzieja, że przeżyje. Mówił mu, że teraz będzie dało się uciec. On jednak nie był już nawet w stanie mówić i wydał ostatnie tchnienie, leżąc na jego kolanach.

Konstantín – tak nazywał się pewien możny człowiek, jeden z ludzi króla Valdimara i króla Knúta³¹⁷. Był on tam w tej gospodzie. Prosił Absalóna, aby mu pomógł, jeśli może. Absalón zapytał go:

– Jak ja miałbym ci pomóc bardziej niż ty mnie? – Kazał mu potem podejść do tych drzwi, za którymi na zewnątrz nie było żadnych ludzi. – Musimy obydwaj wyjść dokładnie w tej samej chwili.

Tak więc obydwaj uczynili. Absalón wyszedł tamtędy na zewnątrz, gdzie była większość ludzi króla Sveina. Wszyscy oni stali tam przed drzwiami z dobytymi mieczami. Chcieli go zabić. Był tam na zewnątrz jednak także jego krewniak Áslaugr, a gdy tylko go rozpoznał, przemówił natychmiast, że jeśli ktokolwiek wyrządzi mu jakąś krzywdę, to zostanie tam zaraz przez niego ubity. Był on człowiekiem króla Sveina. Absalónowi udało się więc ujść z tego z życiem. A gdy Pétleifr i jego ludzie zauważyli, że Konstantín ucieka, ruszyli za nim i go zabili.

Petr Ożarty³¹⁸ – był to jeden z ludzi, którzy znaleźli się na czele wojska króla Valdimara po śmierci króla Knúta. Zała-

317 Według Rocznika z Lund (rok 1158) był to krewny króla Knuta („Constantinus cognatus eius”).

318 St. isl. *þenja*.

twił dla nich konie i pojechali do Ramsjór³¹⁹. Był tam już Absalón i Petr, jego powinowaty. Było to najradośniejsze spotkanie. Stamtąd pojechali wszyscy razem do Búaþorp³²⁰, gdzie napotkali jeszcze więcej swoich ludzi. Stamtąd pojechali do Freysmosi. Tam wyszedł im na spotkanie Ásbjörn Powróż³²¹, brat Absalóna. Bardzo dobrze ich przyjął i zaofiarował im wszelką pomoc, na tyle, na ile tylko mógł on im jej udzielić. Przygotował dla nich łódź. Było to w Víkingavǫð. Tam przekroczyli cieśninę. Wpadli w bardzo wielki sztorm, ale udało im się przybić do lądu. Tego samego wieczoru sześć setek łodzi Vinðów rozbiło się w okolicy wysp Jólúhólmar.

CXVI

Król Valdimarr przybył do Jutlandii. Tam na þingu w Viborgu skarżył się i upominał o swoje krzywdy, zwłaszcza na morderstwo króla Knúta, którego dopuścić się król Sveinn. Pokazywał on tam swoje rany³²². I jemu bowiem chciano zgotować taki sam los, gdyby im Bóg nie wzbronił. Zabiegał o ludzi do swojego wojska i opowiadał ludziom, jaka konieczność przymusza jego ręce do działania. Na to cały zebrany tam tłum ludzi skoczył na nogi w odpowiedzi na jego wezwanie. Wszyscy mówili mu, że chcą, aby im przewodził. Rzekli, że był to najpodlejszy czyn, ten którego król Sveinn się dopuścił. I rzeczywiście tak było.

Potem król Valdimarr poczynił zaciągi. Miał wielkie wojsko. Łodzie pozostawił na miejscu. Wojska zebrał na

319 Dziś Ramsø na Zelandii.

320 Dziś Borup na Zelandii.

321 St. isl. *snara*.

322 Rocznik z Lund (rok 1158) potwierdza, że podczas krwawej uczty w Roskilde król Waldemar odniósł rany, ale udało mu się uciec i dotarł do Jutlandii („Waldemar rex vulneratus evandens ocultansque se per tempus postea luciam pervenit”).

ładzie. Król Sveinn również udał się do Viborga. Chciał brać ludzi do wojska. Zamierzał bowiem schwytąć w swoje ręce króla Valdimara. On jednak przebywał już wtedy w Randaróss³²³ i oczekiwał tam na swoje wojska. Wówczas w drogę za ludźmi króla Sveina pojechał Ásbjörn Powróż, gdy tylko dotarły do niego wieści o ich wyprawie. Napotkał tych, którzy jechali na tyłach. Trzech z nich rozbroił, ale samym tym ludziom udało się uciec i dotarli do króla Sveina pod Kornung. Spotkali się z nim i opowiedzieli mu o swoich stratach i mówili, że byli ścigani i tylko z wielkim trudem udało im się uciec. Król źle to przyjął. Zatrzymał się tam na noc. Mówił źle o swoich ludziach, że muszą być oni bez reszty pozbawieni wstydu, aby nie zemścić się, choć zostali pobici i pogonieni. Mówił, że szkoda jedzenia dla takich podłych ludzi, jakimi oni są. Ásbjörn Powróż wyjechał królowi Valdimarowi na spotkanie i powiedział mu, że król Sveinn przebywa w Kornung³²⁴. Król Valdimarr przekroczył most w Randaróss, ale nie chciał jeszcze walczyć, ponieważ wciąż jeszcze czekał na to wojsko, które miało do niego dołączyć. Gdy król Sveinn przybył do Randaróss, król Valdimarr kazał zamknąć dostęp do mostu i nikt nie mógł przeprowić się przez rzekę. Nie doszło więc do bitwy.

CXVII

Tej samej jesieni po święcie Michała Archanioła król Valdimarr poprowadził swoje wojsko do miejsca, które zwie się Graðarheiðr³²⁵. Leży ono niedaleko na południe od

323 Dziś miasto Randers w północno-wschodniej Jutlandii.

324 Dziś miasto Kornung w środkowej Jutlandii.

325 W Kościele katolickim święto Archanioła Michała (st. isl. *Mikjálsmessa*) obchodzone jest 29 września. Bitwę pod Grathe Hede (nieopodal miejscowości Þorning w Jutlandii) stoczono 23 października 1157 roku. Zwycięstwo

Viborga. Wiedział on, że król Sveinn miał tam przybyć wraz z wielkim wojskiem i że niedługo potem dojdzie między nimi do zbrojnego spotkania, a będzie ono mogło mieć wynik dwójaki. Obydwaj mieli wielkie i piękne wojsko. Król Valdimarr wybrał pole bitwy, gdzie stanęli obozem i rozbili namioty. Potem jego ludzie posilili się i udali na spoczynek. Król Valdimarr położył się do snu. A gdy tylko zasnął, przyśniło mu się, że widzi swojego ojca, świętego Knúta Lorda. Przemówił do niego:

– Leżysz tu sobie, mój synu – mówił mu – i jesteś przepełniony lękiem o to, gdzie doprowadzić was może to wasze zbrojne spotkanie z królem Sveinem. Bądź silny – mówił mu – bo to po twojej stronie jest sprawiedliwość w sporze między wami. Posłuchaj uważnie i przemyśl to, co ci teraz powiem, mój synu, bo nie będą to żadne kłamstwa, co ci teraz wyjawię. Kiedy się obudzisz, zobaczysz zaraz kruka w locie. Musisz uważnie się przyrzeć, gdzie on wyląduje, bo to tam powinienesz ustawić wojska w szyku bojowym, gdzie miejsce zajmie ten kruk. Bóg da ci zwycięstwo³²⁶.

CXVIII

Zaraz potem król Valdimarr się obudził, wstał i rozważał swój sen. Zobaczył kruka w locie i gdzie poleciał – tak jak zostało mu objawione. Potem król Valdimarr ustawił tam swoje wojska, rozwinął je w szyku bojowym i gotował się do bitwy. Dostrzegli wtedy, że nadchodzi wojsko króla

Waldemara Wielkiego nad Swenem III Grathe zakończyło okres wojen domowych w Danii. Według Rocznika z Lund był to rok 1158.

326 Opis tej bitwy przypomina opis dotyczący Magnusa Dobrego wspartego przez ojca, Olafa Świętego, który ukazał mu się przed bitwą przeciwko poganom pod Hlýrskógshéiðr. Por. ÍF 29, s. 221–222; ÍF 23, s. 55–64; ÍF 28, s. 41–45.

Sveina. Miał on wielkie wojsko. Maszerowało ono w ich kierunku ku łąkom. Tam wojsko to rozwinięte zostało w szyku bojowym. Chorągiew króla dzierżył Úlfr z Ribe. A gdy byli oni wszyscy gotowi do walki, po obu stronach wzniesiono okrzyk bojowy. Potem natarli na siebie, zwarły się w walce ich szeregi i wywiązała się bitwa. Była to długa i ciężka bitwa. Przez długi czas nie było wiadomo, który z nich odniesie zwycięstwo. Król Valdimarr walczył konno. Walczył najdzielniej. Natarł on na czele wielkiego oddziału ludzi tam, gdzie znajdowała się chorągiew króla Sveina. Rozegrała się tam walka. Była najcięższą ze wszystkich. Kiedy jednak Úlfr z Ribe poległ, a chorągiew spadła na ziemię pod ciosami, wojska króla Sveina zwróciły się do ucieczki. Wielka moc ludzi poległa tam na polu bitwy. Król Sveinn zbiegł z pola bitwy. Spotkał na drodze pewnego księdza. Zamienił z nim swoją broń i szaty. Dał mu swoje konia i broń. Kazał mu jechać co koń wyskoczy, czym prędzej. Sam król zatrzymał się tam jednak na zbyt długo i pochwycono go, jak ukrywał się w krzakach. Petr Powróż rozpoznał go i rzekł do niego:

– Aż tak nisko upadłeś, panie?

Skoczył wtedy na niego Gvenmarr Ketilsson i zabił go. Tak poległ król Sveinn Pustoszyiciel³²⁷. W tej bitwie poległ również Yngvarr Wrzód, ten który zabił Plóga Czarnego. Król Valdimarr kazał potem pojmać Pétleifa Eðlarsona i łać go na kole. Atli Sveinsson opowiadał, że przyglądał się mękom tego człowieka. Przebywał on wtedy w Danii.

327 Potwierdza to Rocznik z Lund (rok 1158): „Illuc cum armata manu Swen persequens aggressusque, in bello victus ab eo eodem anno in Grataeheth, fugit in Grataemosae et ibi interfectus est”.

CXIX

Po tej bitwie król Valdimarr sprawował w całej Danii samodzielne rządy. Stało się to przy poparciu wszystkich hqǫðingów na tamtych ziemiach. Był on królem najbardziej lubianym spośród wszystkich. Stało się to dziewięć zim po śmierci króla Eiríka Mądrego, jedną zimę po morderstwie króla Knúta Magnússona. W tym samym czasie ostatnie tchnienie wydał Qzurr, biskup Roskilde, a Absalón, brat Ásbjórna zwanego Powrozem, wyświęcony został na biskupa na jego miejsce, ponieważ Absalón był najlepszym kapłanem i mądrym człowiekiem, i rzeczywiście stał się potem największym hqǫðingiem³²⁸.

Po upływie jednej zimy od bitwy pod Graðarheiðr król Valdimarr kazał nieść słowo po całym królestwie, że będą czynione zaciągi do wojsk na wiosnę na wyprawę zagraniczną i że zamierza on wyprawić się przeciwko Vinðlandowi, aby ochrzcić ten kraj, jeśli Bóg zechce, aby tak się stało. Na tę wyprawę postanowiło udać się wraz z królem wielu hqǫðingów. Najpierwszym spośród tych mężów był arcybiskup Áskell i Absalón, biskup Roskilde, który był największym wojownikiem, który urodził się w tamtych czasach w Danii. Był tam Kristóǫrus, syn króla Valdimara, Gvenmarr Ketilsson, Petr Ożarty, Ásbjörn Powróż, brat biskupa Absalóna, i Ingimarr. Całe to wojsko zebrało się w okolicy wyspy, która zwie się Mön, na południe od Zelandii³²⁹. Tam złapały ich silne przeciwne wiatry i stali tam na kotwicach tak długo, że nie zostało im więcej zapasów dla całego wojska niż na siedem nocy. Król Valdimarr wezwał wtedy do siebie swoich doradców, aby

328 Według *Annales Lundenses* był to rok 1158: „et eodem anno Absalón episcopus factus est Roskildensis”.

329 Dziś wyspa Mön.

szukać rady co do tego, co należy czynić. Biskup Absalón udzielił takiej rady:

– Wczoraj pogoda była zdalna do żeglugi. Tak samo było dzień wcześniej. Pogoda była równie dobra do żeglugi. Wy jednak staliście na kotwicy i nie chcieliście nigdzie płynąć. Jeśli więc wolicie spokojnie siedzieć, kiedy można żeglować, albo wyruszyć w drogę dopiero wtedy, kiedy wyda się wam, że wszystko wam sprzyja, to nie nadajecie się do takiej roboty. Teraz więc czas, aby zawrócić całe to wojsko do domu.

Króla rozżłościły te słowa wyrzutu. Powiedział, że nie wróci z powrotem do domu, dopóki ma czym żywić wojsko. Następnego dnia o poranku król nakazał odbijać od brzegu. Musieli wiosłować w szalejącym wówczas wielkim sztormie. Król był na łodzi wojennej z arcybiskupem Áskellem. W tym sztormie łódź ta jednak pękła. Królowi Valdimarowi udało się przeskoczyć wraz z jego mieczem i proporcem na łódź Ingimara. Uznano to za wielki wyczyn. Ludzi uratowano, ale ładunek przepadł. Dotarli do wyspy Heðinsey³³⁰. Tam król przeszedł na łódź biskupa Absalóna, położył się do snu i zasnął. Wieczorem posłał Gvenmara Ketilssona na ląd na zwiady. Udało mu się schwycić zwiadowców Vinðów. Wyruszył wtedy z powrotem i napotkał króla na południe od wyspy Heðinsey na fiordzie. Gvenmarr powiedział królowi, że udało mu się pojmać zwiadowców Vinðów. Dotarli niedługo potem do Vinðlandu. Było to nad jakąś wielką rzeką. Przed natarciem na ląd podzielili wojska na dwie części. Król prowadził wojsko do natarcia na jednym brzegu rzeki, a biskup Absalón na drugim brzegu rzeki. Przez co jedni nie wiedzieli niczego o drugich. Puszczali z dymem osady po obu stronach rzeki,

jak kraj długi i szeroki. Wrócili potem na łódzie i załadowali sześć dziesiątek z nich dobrami, które zdobyli podczas najazdu. Król Valdimarr udał się potem do domu, do swojego królestwa, i siedział w domu przez całą zimę.

Na wiosnę król Ingi z Norwegii posłał królowi Valdimarowi piękną smoczą łódź³³¹ jako dar. Tego lata król Valdimarr znowu wyprawił się na Vinðland. Na tej wyprawie jego smocza łódź uległa uszkodzeniu. Król popłynął w górę rzeki Guðakrsá. Stoczyli tam bitwę z hqðingiem Vinðów, który zwał się Mjúklátr³³². Jego syn nazywał się Friðleifr³³³. Podczas poprzedniej wyprawy wojennej pojмали go Duńczycy. Przebywał on teraz u króla. Został chrześcijaninem. Bitwę stoczyli oni pod miastem zwanym Urk³³⁴. Król Valdimarr odniósł zwycięstwo. Mjúklátr zbiegł z pola bitwy i zaraz potem został zabity. Duńczycy ścięli mu głowę i nabili na pień drzewa w bliskości miasta³³⁵. Wtedy król Valdimarr udał się z powrotem na swoje łódzie. Zapytał, czy któryś spośród jego hqðingów ma na tyle odwagi, by jechać do Brúnsvíku i przekazać wiadomość od niego hercogowi Heinrekowi, synowi cesarza Konráða³³⁶. Pojął on za żonę córkę króla Anglików Heinreka. Ich synami byli cesarz Ottó, wielki graf Heinrekr i Vilhjálmr Gruby,

331 St. isl. *dreki*.

332 Niklot – książę obodrycki.

333 Syn Niklota miał na imię Przybysław.

334 Orle – dziś miasto Werle nad rzeką Warnow.

335 Niklot w istocie został zabity przez Sasów, a nie Waldemara. Zob. A. Turasiewicz, *Dzieje polityczne Obodryców. Od IX wieku do utraty niepodległości w latach 1160–1164*, Nomos, Kraków 2004, s. 270; P. Babij, *Wojskowość Słowian Połabskich*, t. 1, Chronicon, Wrocław 2017, s. 170; K. Villads Jensen, *Saxo and the Wars with the Slavs*, w: *A Companion to Saxo Grammaticus*, eds. Th.K. Heeboll-Holm, L. Boje Mortensen, Brill, Leiden–Boston 2024, s. 265–266.

336 Por. przyp. 292.

a córką – Geirprúðr. Ludzie byli niechętni, aby podjąć taką wyprawę, bo niewielu było gotowych, aby podróżować przez Vinðland i ryzykować dostanie się w ręce nieprzyjaciół. Biskup Absalón przyjął wezwanie, żeby wyruszyć w tę podróż. Król zgodził się na to. Biskup wyruszył z sześcioma dziesiątkami ludzi. Wziął Friðleifa jako przewodnika. Gdy przejeżdżali obok tego miasta, przy którym na pal nabito głowę Mjúkláta, Friðleifr zapłakał, gdy to zobaczył, ale powiedział, że powinien być się tego spodziewać, że sprawy wezmą taki obrót, skoro nie chciał on służyć prawdziwemu Bogu. W końcu dotarli do hercoga Heinreka i zostali dobrze przyjęci. Zatrzymali się tam przez pewien czas i spełnili swoje posłannictwo. A gdy mieli stamtąd wyjechać, hercog chciał przekazać im zbrojną obstawę na drogę powrotną. Biskup powiedział jednak, że nie będzie to potrzebne. Wyjechali z Brúnsvíku wcześniej rano. Wszyscy byli okuci w zbroje. Cały czas jechali naprzód, aż dotarli do pewnej doliny. Mieli podejrzenia, że gromadziły się tam wojska zwołane z okolicznych osad. Wtedy odezwał się Friðleifr. Mówił, że to w tym miejscu zabity został jego ojciec.

– Jeśli zostaniecie pojmani, to wyprawiają oni was, Duń-czyków, w tę samą drogę, w którą wy wyprawiliście jego. Teraz najlepiej będzie, jeśli każdy człowiek sprzeda swoje życie za jak najdroższą cenę.

Biskup podziękował mu za jego słowa i powiedział, że są to słowa godne mężczyzny. Przejeżdżali tego dnia przez osady i śpiewali, bo nie chcieli pokazać po sobie strachu. Gdy ludzie tych ziem widzieli, jak przejeżdżali, myśleli, że byli to ludzie hercoga, skoro, kiedy jechali, byli tak radosni. Biskup dotarł z powrotem do łodzi cały i zdrowy. Król Valdimarr siedział wtedy i czytał psalterz. Ucieszył się, że widzi biskupa i jego ludzi.

CXX

Następnego dnia o poranku król pożegłował na wschód, wzdłuż wybrzeża Vinðlandu w kierunku rzeki Svǫldr³³⁷. Stało tam wielkie wojsko Vinðów. Uciekli jednak stamtąd, kiedy tylko zobaczyli żagle Duńczyków. Król skierował się wtedy na Byr³³⁸. Król wysłał swojego syna Kristóføra, aby pustoszył ogniem tę krainę w Vinðlandzie, która zwie się Valung³³⁹, ale zakazał mu wyruszać, zanim całe wojsko nie wyląduje na brzegu. Kristóførowi i jego ludziom za bardzo śpieszyło się do puszczania z dymem tych ziem. Gdy ci Vinðowie, którzy wcześniej przybyli tam na łodziach i uciekli, dostrzegli pożar, powiosłowali czym prędzej z powrotem. Zamierzali bowiem wziąć Duńczyków z zaskoczenia. Wtedy jednak ujrzeli, że król Valdimarr zbliża się na czele znacznego wojska, więc raz jeszcze pośpiesznie wycofali się stamtąd i Duńczycy nie zdołali ich dosięgnąć. Duńczycy zawrócili do przystani i rozbili namioty. Gdy rozbito namiot na łodzi króla, przyszedł tam arcybiskup Áskell i rzekł:

– Robota to wam, Duńczykom, szybko idzie. Bierzenie się za grzebanie poległych, zanim jeszcze polegli w bitwie.

Król zapytał, dlaczego tak mówi. Arcybiskup odpowiedział:

– Widzę ja bowiem, że przyjdzie nam długo tu stać na kotwicy między wyspami i szkierami, zanim uda nam się odnieść równie wielkie zwycięstwo jak to, które właśnie przez pośpiech wypuściliśmy. Roztropność rzadko podąża w pośpiechu.

Zaraz potem, podjudzeni przez arcybiskupa, pośpieszyli na łodzie i popłynęli na wiosłach na drugi brzeg rzeki.

337 Niezidentyfikowana rzeka na Połabiu.

338 Niezidentyfikowana osada, najpewniej na Rugii.

339 Być może dzisiejsza gmina Trent w północno-zachodniej części Rugii.

Na tamtym brzegu skoczyli zaraz na koń i spustoszyli ogniem całą tę okolicę, która leży za Stræla³⁴⁰. Zatrzymali się tam na noc, a potem o poranku wyruszyli na Valung i spustoszyli ogniem całą okolicę. Stamtąd chcieli wracać już do domu. Następnej nocy na ich poszukiwanie wyruszyli Reingowie³⁴¹. Było to w okolicach Masnes³⁴². Zamieszkiwali oni tę krainę w Vinðlandzie, która zwie się Re. Była to wielka i bogata kraina.

Ich hǫfðing zwał się Dómaburr. Chciał on rozmawiać o pokoju z Duńczykami. Arcybiskup zachęcał ich, aby oddali się w ręce króla Valdimara i przekazali mu zakładników. Dómaburr dał arcybiskupowi pewną radę. Powiedział:

– Jesteś jeszcze zbyt młodym człowiekiem, żeby móc dobrze wiedzieć, jak sprawy się mają. Nie żądajcie od nas zakładników. Nie wojujcie z nami. Wracajcie do domu. Utrzymujcie z nami pokój. Zaludniajcie raczej waszą własną ziemię. Niech wasz kraj stanie się tak ludny, jak teraz jest nasz kraj. Wasza ziemia leży odłogiem i jest opustoszała. Lepszy będzie dla was pokój, nie wojna.

Odpowiedział mu wtedy arcybiskup:

– Wiem ja, że król Valdimarr chętnie przyjmie twoją radę. Zgadza się to również z moim poglądem. Wróć do domu i powiedz Reingom tak: nie weźmiemy od was żadnych zakładników, chyba że sami nam ich dadcie.

Dómaburr wyruszył potem w drogę do domu. Król Valdimarr skierował się wraz z wojskiem do przystani na wy-

340 Dziś wyspa Dänholm, położona między Stralsundem a Rugią.

341 Słowiańskie plemię znane jako Ranowie albo Rugiowie, zamieszkujące wyspę Rugia (Re) i jej okolice.

342 Być może wyspa Masnedø u południowych wybrzeży Zelandii, w pobliżu miasta Vordingborg.

spie Ré, która zwie się Skaparǫdd³⁴³. Potem udał się w głąb ładu z całym swoim wojskiem do tego miejsca, które zwie się Arkún. To miejsce zdobył niegdyś król Eiríkr Pamiętny, jak już wcześniej napisano w tej księdze. Tam przeciwko królowi Valdimarowi wyszli do boju Reingowie wraz z niezliczonym wojskiem i wydali mu bitwę. W tej bitwie król Valdimarr odniósł zwycięstwo. Poległo tam trzysta tysięcy Reingów. Inni uciekli, żeby ratować życie. Duńczycy udali się potem na wyspę Heðinsey. A gdy tam już przez pewien czas przebywali, przybyli do nich Reingowie, przekazali im czterech zakładników i zgodzili się na wszystkie żądania, które im oni postawili. Po tym zwycięstwie król Valdimarr udał się w drogę do domu, do swojego królestwa.

Podczas następnej wyprawy wojennej, na którą król Valdimarr udał się na łodziach, przybył na wyspę Stræla. Tam biskup Absalón pojechał w głąb ładu i wezwał na bing tamtejszych gospodarzy. Nakłaniał ich, aby wyprawili się wraz z królem na Valagust³⁴⁴ i udzielili mu zbrojnego wsparcia. Reingowie uczynili tak, jak im powiedział. Wyruszyli wraz z królem. Mieli wielkie wojsko. Skierowali się na Kuaviz³⁴⁵. Tam wyszli im na spotkanie mieszkańcy Valagustu, przekazali królowi zakładników i oddali mu się w poddaństwo. Potem wojsko wróciło do domu.

Na kolejnej wyprawie, którą król Valdimarr podjął, udał się on na Grœnasund³⁴⁶, ponieważ Reingowie zamierzali złamać układ, który wcześniej zawarli z królem Valdimarem. Doszło do tego, ponieważ już jakiś czas wcześniej

343 Dziś Schaprode w północno-zachodniej części Rugii.

344 Wołogoszcz. Dziś Wolgast w północno-zachodnich Niemczech.

345 Niezidentyfikowana osada.

346 Cieśnina rozdzielająca wyspy Møn i Falster.

przeszli oni pod władzę hercoga Heinreka z Brúnsvíku i wydali mu zakładników, ponieważ Heinrekr w tamtym czasie ogłosił, że to on ma pełne i wyłączne prawa do panowania nad Valagustem. Wojował też z Reingami. Gdy Reingowie dowiedzieli się, że król Valdimarr przybył do Groenasundu z zamiarem wydania im wojny, wyszli zaraz królowi na spotkanie i oddali się na nowo pod jego władzę. Zaraz potem król Valdimarr udał się z powrotem do domu. A gdy dowiedział się o tym hercog Heinrekr, oskarżył króla o to, że bezprawnie wziął on zakładników z Valagustu i wojował z Reingami, bo twierdził on, że są to jego poddani. Posłał więc swoich ludzi na spotkanie z królem Valdimarem, aby w jego imieniu zażądali od króla Valdimara odszkodowania za to, że wojował on na jego ziemiach. W innym przypadku będzie się mścił i wyruszy z wojskiem na Danię. Podczas gdy wysłannicy byli wciąż jeszcze w podróży, Wschodni Vinðowie³⁴⁷ zgromadzili niezwyciężone wojsko i najechali na te ziemie, które hercog miał we władzy w Vinðlandzie, i spustoszyli je ogniem, a cały lud wymordowali. Hercog Heinrekr sądził, że stało się tak z powodu knoń biskupa Absalóna, lecz w rzeczywistości nie był on temu winny. A gdy tylko hercog dowiedział się prawdy, wysłał zaraz po raz drugi wysłanników na północ, do Danii, na spotkanie z królem Valdimarem, aby zawrzeć z nim pokój i aby wyprawić się z nim razem na wojnę przeciwko Vinðlandowi. Król Valdimarr zgodził się na to, ponieważ mieszkańcy Valagustu raz jeszcze złamali zawarty z nim układ.

Następnej wiosny swoje wojska zwołali obydwaj, król Valdimarr z Danii i hercog Heinkrekr z Saxlandu, i pustoszyli wojną Vinðland. Hercog powołał swoje wojska do

miejsca, które zwie się Dimin³⁴⁸ i oblegał jeden z tamtejszych grodów. Ludzie tej ziemi zebrali się razem i chcieli bronić swojej ziemi. Pewnej nocy natarli konno na ludzi hercoga i zabili tej nocy dwóch grafów spośród ludzi hercoga. Jeden z nich zwał się Aðalbrikt, a drugi Heinrekr. Zabili też wielu innych szlachetnych mężów. Poległy tam cztery setki i pół setki ludzi spośród wojska hercoga. Było wielu rannych. Pozostali ludzie uciekli, żeby ratować swoje życie. Vinðowie ścigali uciekinierów przez krótki czas. Wrócili zaraz na pole bitwy, żeby rozebrać ciała poległych z ubrań i okraść z broni. A gdy światło zaświtało i Południowcy zobaczyli, co robią Vinðowie, natychmiast natarli na nich konno, starli się z nimi w bitwie i zmusili ich do ucieczki. Hercog Heinrekr zdobył potem ten gród i wymordował niezliczoną liczbę Vinðów. W innym rejonie walk król Valdimarr najechał na Valagust i obległ to miasto. Vinðowie poprosili króla o pokój, oddali się pod jego władzę i przekazali mu zakładników. Następnego nocy uciekli jednak wszyscy z miasta, czego król nie był świadom.

Gdy jednak król Valdimarr dowiedział się o tym, obсадził ten gród swoimi ludźmi, a sam udał się nad pewną rzekę i wzdłuż niej aż do mostu nad tą rzeką, który nazywa się Dunzarbrú³⁴⁹. O poranku następnego dnia przybył tam z Grozvin³⁵⁰ hercog Heinrekr i dołączył do króla Valdimara na jego łodzi. Wprawiło hercoga w zadziwienie to, z jak wielką szybkością król i jego ludzie potrafili żeglować. W tym czasie byli oni pod każdym względem przyjaźni

348 Dymin – gród słowiański na terenie księstwa zachodniopomorskiego, dzisiejsze miasto Demmin w północno-wschodnich Niemczech.

349 Most nad rzeką Pianą.

350 Groźwin – gród wymieniony w bulli papieża Innocentego II, obecnie nieistniejący, położony w pobliżu dzisiejszego miasta Anklam nad Pianą.

wobec siebie. Król Valdimarr zaczął więc mówić o zacieśnieniu sojuszu z hercogiem poprzez małżeństwo – mówił on w imieniu swojego syna. Hercog zgodził się na to. Chłopak ten, syn króla Valdimara, nazywał się Knútr, a dziewczyna Geirþrúðr³⁵¹. Następnego ranka król Valdimarr popłynął na wioślach do Stolpu³⁵², zaś Heinrekr udał się do Diminu. Zrównał ten gród z ziemią i spalił go. Król Valdimarr udał się wtedy z powrotem na most. Przybył tam do niego Kassamarr, który został wówczas władcą w Vinðlandzie. Przekazał on mu zakładników i uczynił się jego człowiekiem. Król Valdimarr przekazał mu zaś dwie części Valagustu do obrony, a trzecią część dał Reingom. Potem król udał się na Strælę. Tam prowadził rozmowy ze swoim wojskiem. Nadał wówczas swojemu synowi Knútoowi tytuł królewski³⁵³. Miał on wówczas jedną zimę. Było to w zgodzie z radą biskupa Absalóna i innych hǫfðingów. Udał się potem do domu, do Danii.

Podczas kolejnej wyprawy, na którą król Valdimarr popłynął na wioślach, przybył najpierw do Reingów, a potem spustoszył ogniem Valung. Biskup Absalón i Duńscy Wyspiarze³⁵⁴ znów byli szybsi od innych i musieli oczekiwać na króla przez siedem nocy przy wyspie Heðinsey. Stamtąd wszyscy razem wrócili do domu.

351 Późniejszy król Knut VI. Poślubił Gertrudę z Bawarii, córkę Henryka Lwa w 1177 roku. Ich zaręczyny miały miejsce w roku 1171.

352 Stołpie, dzisiejsze Stolpe nad Pianą w północno-wschodnich Niemczech.

353 Potwierdzają to duńskie roczniki *Annales Lundenses* (rok 1171): „regis filius Kanutus in regem inungitur. *Annales Essebecenses* (rok 1170): Kanutus, filius Valdemari, coronatur”.

354 Wyspiarzami (st. isl. *Eylendingar*) nazywano mieszkanców wyspy Olandia, szw. Öland.

CXXI

Gdy zima miała się ku końcowi, król Valdimarr znowu zebrał wojsko i przybył do Reingów. Wylądował pod Strælą w okolicach świętego gaju, który nazywano Boka. Podpalili go i prawie wszystko tam spłonęło. Ludzi i bydło spędzili na łodzie. Potem udali się inną drogą na Valung i spustoszyli tę krainę ogniem. Stamtąd udali się do Viku i puszczali z dymem całą tę ziemię aż do targowiska tego ludu. Stamtąd popłynęli na wiosłach ku wyspie Heðinsey i stali tam na kotwicy przez dwie noce, żeby odpocząć. Król polecił biskupowi Absalónowi wyruszyć naprzód, a sam król wraz z Jutami udał się na Strælę. Zmierzchało już, gdy biskup opuścił króla i odpłynął na wiosłach w kierunku Parez. Najechał potem na gród, który zwał się Gardz³⁵⁵, a tam wyszli przeciwko niemu Vinðowie i wydali biskupowi bitwę. Starli się nad pewnym jeziorem. Była to wielka bitwa. Poległa tam wielka moc ludzi. Biskup odniósł zwycięstwo. Spośród Vinðów poległo tam jedenaście setek ludzi, ale tylko jeden człowiek spośród ludzi biskupa. Dwóch spośród ludzi biskupa utonęło, kiedy próbowali pływać podczas walki. Potem biskup pojechał konno do swoich łodzi, a gdy załadowali już konie na łodzie, przybył tam król Valdimarr. Zapytał, co udało im się zdziałać, więc biskup wszystko mu opowiedział. Król podziękował mu pięknymi słowami za to zwycięstwo³⁵⁶. Potem wszyscy razem wyruszyli na Strælę. Do tego czasu Duńscy Wyspiarze zdobyli już wielkie łupy. Jutowie zaś wpadli w zazdrość i mówili, że Duńscy Wyspiarze zyskali wszystko, a Jutowie stracili. Nie

355 Gardziec, dziś miasto Garz w południowej Rugii.

356 Mogła to być wyprawa wojenna, którą Absalon, według *Annales Lundenses*, podjął w roku 1165: „hoc anno in die ascensionis Domini Absalón episcopus Roskildensis devicit Maii 13. Sclavos qui dicuntur Røbo”.

ważyli się jednak tego mówić, kiedy król mógł to usłyszeć. Potem udał się król wraz z wojskiem do Ásundu³⁵⁷ i tam wojował. Tam zabity został wódz, który nazywał się Dalemarr. Zabrali stamtąd wszystkich ludzi i całe bydło i udali się zaraz potem na wyspę Heðinsey. Przybyli tam Reingowie na spotkanie z królem i prosili króla o łaskę. Dali mu zakładników. Zapłacili mu daninę – tyle, ile tylko powie-dział. Przysięgli poddaństwo królowi. Potem król udał się do domu, do Danii.

CXXII

Król Valdimarr dał swojemu synowi Kristóforowi w zarząd Jutlandię. Nosił on tytuł hercoga na Hedeby i przy-ległościach³⁵⁸. Był on potężnym i bogatym człowiekiem. Król Valdimarr zawsze zajmował się jakąś pracą, kiedy pa-nował nad tym królestwem. Poprowadził osiem wypraw wojennych przeciwko Reingom i podbił tę krainę. Pewnej zimy w czasie Wielkiego Postu hercog Kristóforus i biskup Absalón wyprawili się w górę rzeki Svøldr. Pustoszyli og-niem wszystko, co tam leżało, tak daleko jak Tribuzis³⁵⁹. Jeszcze przez wiele zim później te opuszczone ziemie le-żały odłogiem. Z powodu złej pogody przez dwadzieścia nocy stali na kotwicy na rzece Svøldr. Wiały mocne prze-ciwne wiatry. W końcu jednak złapali sprzyjający wiatr i wyruszyli do domu.

Potem przez trzy zimy panował pokój. Wtedy jednak wcześniej zawarty układ złamali Reingowie. Król Valdimarr kazał więc zaciągać wojska na wyprawę wojenną i wyru-

357 Autor sagi ma najpewniej na myśli Jasmund – półwysep w północno-wschodniej części Rugii.

358 Również według *Annales Lundenses*, *Annales Waldemarenses* i *Annales Vitescolenses* (rok 1173) był on księciem Jutlandii: „Obiit Cristoforas dux lucie”.

359 Trzebusz, dziś miasto Tribsees w północno-wschodnich Niemczech.

szyl przeciwko Reingom. Przybył tam w Białą Niedzielę i zdobył gród Arkún, który tu już wcześniej wymieniono. Przybył wtedy do króla Valdimara król Tétizláfr³⁶⁰, który był królem nad tym ludem, i Jarmarr³⁶¹, a także wszyscy najprzedniejsi mężowie spośród Reingów. Oddali wówczas tę krainę i samych siebie pod władzę króla Valdimara. Powiedzieli mu, żeby czynił z nimi, co zechce. Król kazał im więc się ochrzcić, ponieważ panowało tam pogaństwo, odkąd porzucili chrześcijaństwo niedługo po tym, jak Eiríkr Pamiętny kazał im się ochrzcić, gdy zdobył gród Arkún, jak już wcześniej opowiedziano. Teraz powiedzieli, że chcą tak uczynić, jak rozkaże im król i biskup Absalón. Wtedy król powiedział Sóniemu Ebbasonowi i jego ludziom, aby wkroczyli do grodu Arkún i do świątyni, która tam była. Kazał im obalić tego bożka, który zwał się Svantaviz³⁶², wywlec go na zewnątrz poza gród i złupić tę świątynię ze wszystkiego, co miało jakąś wartość. A ci, którzy wcześniej zamieszkiwali w tym grodzie, nie śmieli wywlec go na zewnątrz i bardzo bali się jego gniewu. Podszedł wtedy do nich biskup Sveinn i Sóni Ebbason. I wtedy obalili tego bożka. Zawiazali mu potem powróż na szyję i przymusili Reingów, aby oni sami wywlekli go na zewnątrz. A gdy poszedł on precz, wszyscy poganie wielce się dziwili, że nie potrafił on nawet samemu sobie przyjść z pomocą, i odtąd znacznie mniej w niego wierzyli niż wcześniej. Potem poszedli do niego ludzie i go porąbali na kawałki. Palili nimi potem pod swoimi kociołkami. Reingowie zrozumieli wtedy, że ogłupiono ich, i nigdy potem już w niego nie wierzyli. Biskup Absalón i inni duchowni ochrztili ten lud. W jeden

360 Ciesław – książę rugijski.

361 Jaromir – brat Ciesława, książę rugijski.

362 Świątowit – główne bóstwo Rugii.

dzień udzielili chrztu trzynastu setkom ludzi. A gdy król i biskup stamtąd odchodzili, odebrali przysięgę.

Następnego dnia rano król udał się do miejsca, które zwie się Karenz. Tam kazał obalić trzy bożki, które zwały się: Rínvit, Turupið i Puruvit³⁶³. Bożki te sprawiały, że działy się bardzo dziwne rzeczy. Kiedy mężczyzna spółkował z kobietą w tym mieście, lgnęli oni do siebie jak psy i nie mogli się oswobodzić, dopóki nie wyszli z miasta. W tym dniu zaś, gdy te bożki zostały spalone, ochrztili oni dziewięć setek ludzi i poświęcili ziemię pod budowę kościołów w jedenastu miejscach. Tam zabrali tym bożkom również wielkie bogactwa, tak złoto, jak i srebro, jedwab, futra i inne drogocenne tkaniny, hełmy i miecze, kolczugi i wszelkie inne uzbrojenie. Piąty bożek nazywał się Pizamar³⁶⁴. Znajdował się on w miejscu, które zwało się Ásund. On również został spalony. Był jeszcze Tjarnaglófi, ich bóstwo zwycięstwa. Towarzyszył im on podczas wypraw wojennych. Miał on wąsy ze srebra. Z nich wszystkich on przetrwał najdłużej, ale po trzech zimach również on został pochwycony³⁶⁵. Oni zaś w krainie tej ochrztili

363 Saxo Gramatyk (*Gesta Danorum*, s. 1304–1306) podaje podobne imiona bóstw słowiańskich: Rugevit, Porevit, Porenut. Zob. też L.P. Słupecki, *Slavonic Pagan Sanctuaries*, Wydawnictwo IAiE PAN, Warsaw 1994, s. 37–49; S. Rosik, *Od Swarożycza do Świątowita. Przemiany religii Słowian nadbałtyckich w X–XII wieku*, Wydawnictwo IAiE PAN, Warszawa 2023, s. 140–145.

364 Stanisław Rosik (*Od Swarożycza do Świątowita...*, s. 145) bierze pod uwagę, że pod imieniem tym krył się nie tyle kolejny bóg rugijski, ile słynny bohater, omyłkowo wzięty za istotę boską. Michał Łuczyński zasugerował z kolei ostatnio, że bóg ów nosił imię Paczemir. Zob. M. Łuczyński, *Bogowie dawnych Słowian*, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 2020, s. 216–218.

365 Według Stanisława Rosika (*Od Swarożycza do Świątowita...*, s. 145–146) Tjarnaglafi mógł być bogiem, którego posąg mógł towarzyszyć Rugianom w czasie wypraw wojennych. Badacz ten interpretuje srebrne wąsy boga jako przejaw nocnych i chtonicznych konotacji.

łącznie pięć tysięcy ludzi podczas tej jednej wyprawy. Potem król Valdimarr i biskup Absalón wraz z całym wojskiem udali się do domu.

CXXIII

Za życia króla Valdimara na wyspie Reing wzniesiono jedenaście kościołów. Wyświęcił je biskup Absalón. Teraz jest tam stolica biskupia. Znajduje się w miejscu zwanym Usna³⁶⁶. W tym biskupstwie jest teraz sto trzydzieści kościołów. Po tym, jak wyspa Reing została ochrzczona, król Valdimarr nie wyprawiał się już na wojnę³⁶⁷. To bogactwo, które król Valdimarr zdobył na wyspie Reing, stało się jednak przyczyną niezgody między królem Duńczyków a hercegiem Heinrekiem, ponieważ głosił on, że Reing to jego ziemie, więc bogactwo to jemu się należy. Nakłonił więc Wschodnich Vinðów, aby najechali Danię. A gdy król Valdimarr się o tym dowiedział, rozkazał swojemu synowi Kristófórowi i biskupowi Absalónowi, aby bronili kraju. Nie chcieli oni jednak czekać, aż ich kraj zostanie najechany, więc zaczęli zaciągać wojska na wyprawę wojenną poza granicami kraju, po jednej łodzi wojennej z każdego okręgu Danii.

A gdy odpływali już na łodziach wojennych, dowiedzieli się wtedy, że Kurowie zebrali wojsko i najechali krainę Bleiking³⁶⁸. Choć nie wiedzieli oni na pewno, czy jest to

366 Uznam.

367 Arkona na Rugii zdobyta została 12 czerwca 1168 roku. Według *Annales Lundenses* było to w roku 1167: „hic Sclavi Rþbo acceperunt christianitatem, iubente Waldemaro rege 17. Kal. Iuli”. *Annales Waldemarenses* i *Annales Vitescolenses* podają, że Rugia została podbita i schryścianizowana w roku 1170: „Ruia a Danis acquisita est et ad fidem Christi conversa. 17. Kalendas Iulii baptizatus est Iarmarus cum ceteris Sclavis”.

368 Obecnie Blekinge w Szwecji.

prawda, uważali, że trzeba im powziąć jakąś radę. Powzięli więc taką radę. Kristóforus, biskup Absalón i Ásbjörn jednak wyruszyli na wojnę i pożeglowali do Eylandu. Zdobyli tam oni wielkie bogactwa i pojмали w niewolę wielu ludzi. A kiedy powrócili na swoje łodzie, dowiedzieli się wtedy, że Kurowie są już na wyspie Mön. Puścili więc wolno tych ludzi, których wcześniej pojмали. Udali się prosto tam, gdzie byli wtedy Kurowie. Napotkali ich w pewnej przystani, która zwała się Járnloka³⁶⁹. Kiedy Kurowie się dowiedzieli, że wyruszyło przeciwko nim wojsko, wciągnęli swoje łodzie na brzeg i zaczęli przygotowywać się do obrony na lądzie. Wydawało im się, że są to Szwedzi. Jeden spośród Kurów, pewien starzec, rzekł, że to Duńczycy.

– I nie radzę czekać – rzekł on.

Zaraz potem ten starzec odpłynął na wiosłach stamtąd swoją łodzią. Inni Kurowie pozostali tam jednak wraz z dziewięcioma łodziami. Wtedy nadszedł Kristóforus i jego ludzie. Od razu na nich natarł i zaczęła się bitwa. Wszyscy Kurowie polegli. Żadnemu człowiekowi nie udało się uciec. Spośród Duńczyków poległo tylko dwóch ludzi. Duńczycy zdobyli ich łodzie i majątek. Wrócili wraz z nimi do domu. Odnieśli wtedy wielkie zwycięstwo.

CXXIV

Tego lata, a była to już połowa lata, ciało świętego Knúta Lorda, ojca króla Valdimara, wydobyte zostało z grobu w Hringstaðir. Wydarzyły się wtedy cudowne znaki. Wskazywały one na jego świętość³⁷⁰. Król Knútr, syn króla Valdi-

369 Niezidentyfikowana osada, być może na wyspie Mön.

370 Kanonizacja Knuta Lavarda odbyła się 24 czerwca 1170 roku. Według *Annales Lundenses* było to w roku 1171: „hoc anno translatus est corpus sancti Kanuti Ringstadis, filii Erici Egothe”.

mara, został wtedy namaszczoney na króla za radą swojego ojca i przy poparciu całego ludu Danii³⁷¹. Był on wówczas małoletni. Miał tylko kilka zim.

Wtedy zawarto układ między królem Valdimarem a królem Norwegii Magnúsem Erlingssonem³⁷². Przybył wówczas do Danii Erlingr Krzywy³⁷³, ojciec króla Magnúsa. Spotkał się z królem Valdimarem w Randaróss. Wiele mówili o sprawach króla Norwegii i króla Danii. Król Valdimarr uważał, że ma prawo uznawać krainę Vik³⁷⁴ w Norwegii za swoją własność, ponieważ taka była wcześniejsza umowa między Valdimarem i Erlingiem, że jeśli król Valdimarr udzieli im obydwu pomocy w podboju Norwegii, przekazując im to, co potrzebne, ze swojego królestwa, otrzyma w posiadanie wschodnią część Viku. Między królem Magnúsem i królem Valdimarem były bliskie relacje rodzinne. Matką króla Valdimara była Engilborg, córka króla Haralda Valdimarssona, jak już wcześniej opowiedziano. Jej siostrą była zaś Málmfríðr, którą pojął za żonę król Sigurðr Krzyżowiec. Ich córką była Kristín, matka króla Magnúsa Erlingssona. O tym, jak sprawy się miały między królem Valdimarem i Norwegami, opowiedziano w „Opowieściach o królach Norwegii”³⁷⁵. Tym razem

371 Według *Annales Lundenses* namaszczenie Knuta VI na króla i translacja Knuta Lorda miały miejsce w tym samym dniu: „Hoc anno translatus est corpus sancti Kanuti Ringstadis, filii Eriki Egothe. Die illo Danis omnibus gaudium duplicatur, ex parte una, quod pater regis autorizatur, ex parte alia, quod regis filius Kanutus in regem inungitur”.

372 Potwierdzają to *Annales Lundenses* (rok 1171): „qui die eadem pronuntiavit pacem inter Daciam et Norwegiam”.

373 St. isl. *skakki*.

374 Region w południowo-wschodniej Norwegii.

375 Pretensje króla Waldemara do Norwegii szerzej opisane są w *Heimskringli*, w *Sadze o Magnúsie Erlingssonie*. ÍF 28, s. 399, 403–406; Heimskringla III, s. 332, 335–338.

kiedy Erlingr przybył na spotkanie z królem Valdimarem, król Valdimarr nadał mu jarlostwo i dał mu w zarząd wszystkie te ziemie, które uważał w Norwegii za swoją własność. Rozstali się w zgodzie i przyjaźni. Zachowywali ją wiernie, póki żyli.

Tej jesieni król Valdimarr kazał zaciągać wojska na wyprawę wojenną i wyruszył na Jomsborg i na Steinborg³⁷⁶. Leżą one na wschodzie w Vinðlandzie. Król wpłynął na wody pewnej wąskiej cieśniny, choć zamierzał przebywać na otwartych wodach. Duńczycy mówili wtedy, że wydaje im się, że wpadli w zasadzkę. Mówili, że musiał to być pomysł biskupa Absalóna i jego rada. Głosili, że to on wprowadził ich w zasadzkę i w miejsce, z którego nie będzie dało się wycofać.

– Wojska są bowiem teraz na brzegach i otaczają nas. Wojska są również na łodziach na otwartych wodach. Dzieje się właśnie teraz tak, jak spodziewaliśmy się, że się stanie. Ty jednak nie myślisz o niczym innym niż twoja własna żądza wielkich czynów i chwały. I wydaje ci się, że każda droga zawsze będzie dla ciebie stała otworem. A choć sam jesteś wielkim wojownikiem i bohaterem, to jednak nie możesz spodziewać się, że tylko tobie samemu będzie się udawało wszystko dokonać, a nie innym, mimo że od pewnego czasu rzeczywiście tak się działo.

Absalón rzekł do nich łagodnym głosem:

– Skoro to przeze mnie znaleźliście się w tym niebezpiecznym położeniu, to i ja oswobodzę nas z tego niebezpieczeństwa. Ale nie chcę więcej słyszeć ani słowa. Każdy z nas powinien mieć w sobie serce mężczyzny, a nie kobiety. Dlatego nie możemy się bać i nie możemy się skarżyć, nawet jeśli nie zawsze wydaje nam się, aby leżała przed

nami przyjazna przyszłość. Teraz więc to ja i moje wojsko musimy ruszyć naprzód. Wy zaś musicie podążyć za moją radą. Jeśli zauważycie, że udaje nam się przedrzeć poza cieśninę, czym prędzej wyruszajcie, wsiadajcie na koń, nacierajcie na brzeg, zewrzyjcie szeregi i szarżujcie na ich piechotę. Zobaczymy, co się wydarzy.

Postąpili zgodnie z radą, jaką dał biskup. Vinðowie mieli wielkie wojsko, tak na lądzie, jak i na łodziach. Zanim jednak wojsko Vinðów na łodziach wojennych było gotowe do walki, biskup popłynął na nich na wioślach. Jego wojsko wzniosło okrzyk wojenny. Łodzie wojenne Vinðów zwróciły się do odwrotu. Nie mieli oni odwagi wydać mu bitwy. Ci zaś, którzy byli na koniach, pośpieszyli ku grodowi. Doszło tam do zbrojnego spotkania z Vinðami. Rozpoczęła się bitwa. Przybył im zaraz z pomocą biskup Absalón, skoro wojsko Vinðów na łodziach wojennych nie stawiało mu żadnego oporu. Vinðowie szybko zaczęli odnosić straty w ludziach, tak że w krótkim czasie poległo tam sześć tysięcy ludzi. Pozostali uciekli z pola bitwy. Wielu z nich pojmano i zabrano na łodzie.

Następnego dnia o poranku przybył do nich konno pewien człowiek z głębi kraju i powiedział, że w imieniu ludu tej krainy chce on prosić o warunki pokojowe. W ten sposób wystawiał on ich jednak na próbę przy użyciu fałszu i podstępu. Biskup Absalón kazał go pochwycić i wydobyć z niego prawdę. Biskup trzymał go pod strażą przez cztery noce. Jego syn wykupił go potem za sto marek w srebrze.

Niedługo potem Duńczycy udali się do domu. Biskup Absalón pożeglował na północ do Eyrarsundu. Stał na kotwicy dopiero w Hyljuminni³⁷⁷. Miał sześć łodzi

wojennych. Było to na siedem nocy przed uroczystością Wszystkich Świętych. Trzy spośród łodzi biskup kazał rozstawić u ujścia fiordu, zaś pozostałe trzy w głębi fiordu. O świcie, kiedy biskup odmawiał jutrznię, przybyło tam dziewięć łodzi wojennych Vinðów. Wszystkie one były wielkie. Wypowiedzieli im bitwę. Walczyli zaledwie przez krótką chwilę, kiedy Vinðowie zwrócili się do ucieczki. Duńczycy zdobyli jedną z ich łodzi. Pozostałym ośmiu udało się uciec. Zaraz potem biskup udał się w drogę do domu. Przybył do domu po siedmiu nocach.

Również następnego roku latem ogłoszono wyprawę wojenną. Wojska miały się zebrać w Groenasundzie. Przybył tam arcybiskup Áskell wraz z mieszkańcami Skanii. Przybył tam również biskup Absalón z Zelandczykami, jak również Kristófórus ze swoim wojskiem. Wyprawili się zaraz potem na Bramnes³⁷⁸. Wszystko tam spustoszyli ogniem. Wyszedł przeciwko nim pewien graf. Nazywał się Hyrnigr. Wypowiedział im bitwę. Miał wielkie wojsko. Sam również był wielkim wojownikiem. Szybko jednak rzucił się do ucieczki. Wielu z jego ludzi poległo. Wielu innych wzięto do niewoli. Duńczycy wrócili potem na łódzie. Spotkali się z królem Valdimarem w okolicy wyspy Geitisey³⁷⁹. Opowiedzieli mu o swojej wyprawie wojennej. Jutowie popadli zaraz w zazdrość z tego powodu. Mówili, że to Zelandczycy zdobyli całe bogactwo, a oni stracili. Król udał się zaraz potem na Strælę. Pojechał na czele konnicy w głąb kraju aż do Tribuzis i Tripiden³⁸⁰. Pustoszył tę ziemię ogniem, jak kraj długi i szeroki. Zdobywał grody. Mor-

378 Najpewniej Starogard Wagryjski/Oldenburg.

379 Być może chodzi o najdalej na południe wysunięty półwysep wyspy Falster, gdzie znajdują się miejscowości Gedser i Gedesby.

380 Tribuzis – Trzebusz, dzisiejsze miasto Tribsees w północno-wschodnich Niemczech; Tripiden – rzeka Trzebiel, niem. Trebel.

dował ludzi. Zagrabił tam wielkie bogactwo. Udał się zaraz potem do domu.

CXXV

W tym właśnie czasie hercog Heinrekr z Brúnsvíku przygotowywał się na wyprawę poza granice swojego kraju aż do Jerozolimy³⁸¹. Zanim wyruszył, posłał słowo do biskupa Absalóna. Prosił go, aby udał się w drogę na spotkanie z Geirprúðr, jego córką, tą, którą miał pojąć za żonę Knútr, syn króla Valdimara. Biskup Absalón w tym czasie był jednak zbyt chory i nie mógł się do niej udać. Hercog miał mu to za złe. Zimą jednak, w okolicach święta Jól, hercog Heinrekr wysłał ją do Hedeby. Wysłał wtedy list do biskupa Absalóna. Mówił mu, że nie ufa żadnemu człowiekowi w Danii bardziej niż jemu. Król Valdimarr zaraz potem posłał po nią ludzi i przyjął ją z wielką uprzejmością. Hercog Heinrekr w tym czasie wyprawił się do Jerozolimy, tam i z powrotem do domu.

Gdy zima miała się ku końcowi, król Valdimarr kazał ponownie gromadzić wojska na wyprawę wojenną poza granice kraju. Udał się do Vinðlandu, w głąb tej krainy aż do Plazminni i Gorgasiam³⁸². Pustoszył tam wszystko ogniem. Zaraz potem król Valdimarr udał się do Burstaborga³⁸³. Oblegał to miasto przez dłuższy czas. Skończyło się jednak na tym, że mieszczenie oddali się królowi we władzę. Przekazali mu daninę w pieniądzach. Przekazali mu również zakładników. Zaraz potem król udał się do domu, do swojego królestwa. Przez pewien czas panował pokój.

381 Henryk Lew – książę Saksonii i Bawarii (ur. w 1129/1130 r. albo 1133/1135, zm. w 1195 r.). Odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej w 1172 roku.

382 Plazminni – ujście Świny; Gorgasiam – niezidentyfikowane miejsce w okolicach ujścia Świny.

383 Szczecin.

Następnej zimy król Knútr pojął za żonę panienkę Geirþúðr, córkę hercoga Heinreka³⁸⁴. W tym czasie ostatnie tchnienie wydał Kristóþórus, syn króla Valdimara³⁸⁵. Również w tym samym czasie arcybiskup Áskell oddał swoją władzę i kazał biskupowi Absalónowi objąć arcybiskupstwo³⁸⁶. On jednak za nic nie chciał go objąć. W końcu król Valdimarr i arcybiskup Áskell wzięli go siłą i na wpół wbrew jego woli osadzili na stolicy arcybiskupiej i nadali mu tytuł arcybiskupa³⁸⁷. Następnej wiosny po Wielkim Poście arcybiskup Áskell udał się do tego miejsca, które znane jest jako Klérivás³⁸⁸. Był to bogaty klasztor. Wydał on swoje ostatnie tchnienie jako mnich. Siedział on na stolicy biskupiej w Lund przez kilka zim.

Król Valdimarr dowiedział się, że Vinðowie wzniesli dwa grody przy ujściu rzeki w Plazminni, podczas gdy jeszcze pozostawali ze sobą w zgodzie i panował między nimi pokój. Bardzo rozgniewało to króla i wszystkich Duńczyków, ponieważ, jak myśleli, mogło to wskazywać na to, że Vinðowie będą chcieli zerwać ugodę. Połannicy króla Valdimara i hercoga Heinreka z Brúnsvíku przybywali to do jednego, to do drugiego. Obydwaj mieli poprowadzić wojska do Vinðlandu i spotkać się tam. Hercog udał się ze swoim wojskiem do Diminu. Król Valdimarr raz jeszcze wydał rozkaz wojsku, aby wyruszyć poza granice Danii. Wyruszyli zbrojnie na Valagust i Fuznon i prowadzili tam wojnę. Miejscowy lud uciekał zewsząd przed nimi. Król

384 Ślub Knuta VI i Gertrudy z Bawarii odbył się w 1177 roku.

385 Według *Annales Lundenses*, *Annales Waldemarenses* i *Annales Vitescolenses* było to w roku 1173.

386 Według *Annales Lundenses* było to roku 1177: „Eskillus archiepiscopus discessit et monachus in Claravalle factus est”.

387 Absalón został arcybiskupem Lund w 1178 roku.

388 Opactwo cystersów w Clairvaux we Francji.

spalił trzy grody: Fuznon, Vinborg i Fuir³⁸⁹. Posłannicy króla Valdimara i hercoga Brúnsvíku Heinreka raz jeszcze przybywali to do jednego, to do drugiego. Mieli spotkać się pod Grozvinem. Król Valdimarr przybył na miejsce spotkania, tak jak się umówili między sobą. Hercog nie przybył. Zaraz potem król Valdimarr obległ gród, który nazywano Kotskógaborg³⁹⁰. Oblegał go przez jedną noc. Jedną noc później spalił go. Zaraz potem udał się z powrotem do swoich łodzi. Opuścił to miejsce w bojowym nastroju. Potem król Valdimarr pożegłował na otwarte morze w kierunku Plazminni. Te dwa grody, które wzniesli Vinðowie, dotknięte zostały w zimie przez powódź i w całości zniszczone. Zaraz potem król udał się do domu.

CXXVI³⁹¹

Następnej zimy papież Alexandr posłał arcybiskupowi Absalónowi *pallium* i nadał mu legację³⁹² nad Danią, Szwecją i nad całym Gautlandem. Uzyskał to bez płacenia żadnych pieniędzy. Nikomu wcześniej nie udało się tego uzyskać za darmo. Został wyświęcony w czasie Wielkiego Postu.

Kiedy zaś zima miała się ku końcowi, kazał zebrać wojska z całej Danii. Wojsko to zgromadzono w Grœnasundzie. Sam król Valdimarr tym razem nie chciał iść na wojnę. Wydał rozkaz temu wojsku, aby było posłuszne wobec jego

389 Niezidentyfikowane osady, najpewniej w okolicy Pianoujścia.

390 Choćków nad Pianą, dzisiejsze Gützkow w północno-wschodnich Niemczech.

391 Rozdziały CXXVI–CXXVII sagi oparte są na księdze XV *Gesta Danorum* Saxo Gramatyka i opisują historię Danii w latach 1179–1182.

392 Aleksander III – papież w latach 1159–1181. Łac. *legatio* – funkcja biskupa lub arcybiskupa, który w zajmowanej siedzibie posiadał uprawnienia legata papieskiego. Autor sagi używa łacińskiego terminu w bierniku liczby pojedynczej: *legationem*.

syna króla Knúta i arcybiskupa Absalóna, których ustanowił dowódcami tego wojska. On sam nie chciał opuścić kraju. Zaraz potem wyprawili się oni na Valagust i spustoszyli całą tę ziemię ogniem. Stamtąd udali się na Usnę. Spustoszyli tam wszystko ogniem. Spalili gród i wszystkie zabudowania. Przybyli tam do nich Búrizláf i Kassamarr, który był hercogiem na wschodzie w Vinðlandzie. Spotkali się z królem Knútem i arcybiskupem Absalónem. Prosił ich o łaskę. Przekazali zakładników ze wszystkich swoich ziem. Zapłacili królowi daninę, piętnaście setek marek. Biskupowi dali pięć setek marek. Pragnęli pokoju zgodnie z tym układem, który Vinðowie zawarli wcześniej z królem Valdimarem, który sami Vinðowie później złamali. Zgodzili się dotrzymać pokoju z wszystkimi tymi krajami, z którymi król nie chciał, aby oni prowadzili wojnę. Powrócili po dziewięciu dniach od tego, w którym wyruszyli na tę wyprawę. Spotkali się z królem na wyspie Mqn. Wielce się on dziwił, że tak szybko powrócili. Oni zaś opowiedzieli mu o wszystkim, co się wydarzyło, o tym, czego dokonano podczas tej wyprawy. Przekazali mu pieniądze i zakładników. Król podziękował im za tę wyprawę.

CXXVII

Po tej wyprawie wojennej przez kolejne pięć lat nie ogłoszono żadnej innej. W tym czasie, kiedy panował pokój, Vinðowie wzniesli grody i kasztele. Zbudowali także wiele umocnień w swoim kraju. Wszystko to potrzebne im było do obrony ich ziemi. Gdy król Valdimarr się o tym dowiedział, zrozumiał, że Vinðowie nie chcą dotrzymać tego pokoju teraz wcale lepiej niż wcześniej. Wczesną wiosną ogłosił więc wyprawę wojenną. Wojska zgromadziły się w Groenasundzie. Wtedy jednak król Valdimarr zachorował. Prowadził narady ze swoim wojskiem. Kazał

im poprowadzić wyprawę, jak wcześniej postanowiono. Wodzami nad tym wojskiem mianował króla Knúta, swojego syna, i arcybiskupa Absalóna. Oni jednak nie chcieli się z nim rozstawać, zanim nie będą wiedzieć, jak jego choroba się rozwinie. Za radą arcybiskupa Absalóna król Knútr dał wojsku rozkaz powrotu do domu. Król Valdimarr wydał ostatnie tchnienie w dniu poprzedzającym nony majowe³⁹³. Przeniesiono go do Hringstaðir i tam pochowano. Cały lud Danii go opłakiwał. Przez dwadzieścia i sześć zim był on samodzielnym królem nad całą Danią. Stoczył on dwadzieścia i osiem bitew w krajach pogańskich. Dopóki żył, zawsze walczył z poganami i bronił Boga chrześcijańskiego.

Dziećmi króla Valdimara i królowej Suffii byli król Knútr i Valdimarr Stary, który później został królem Danii i był jednym z najślawniejszych królów tu, w Krajach Północy. To u niego przebywał Óláfr Þórðarson i to od niego zaczerpnął wielką wiedzę. Miał on wiele wspaniałych opowieści do opowiedzenia. Engilborg była córką króla Valdimara Knútssona. Pojął ją za żonę król Franków Philippus, ojciec króla Franków Hlǫðvera, tego który podbił Damiad. Drugą córką króla Valdimara była Ríkiza. Pojął ją za żonę król Szwedów Eiríkr Knútsson. Ich dziećmi byli król Szwedów Eiríkr i Engilborg, którą pojął za żonę jarl Birgir ze Szwecji. Ich dziećmi byli król Szwedów Valdimarr, Eiríkr i Ríkiza, którą pojął za żonę król Norwegii Hákon Młody. Trzecią córkę króla Valdimara pojął za żonę Vilhjálmr Gruby, syn hercoga Heinreka z Brúnsvíku, brat cesarza Ottó. Hercog Kristóforus był synem króla Valdimara i Tofy, jak już wcześniej opowiedziano. Był on synem nieślubnym.

393 Zmarł 6 maja 1182 roku. Nony przypadają w maju na siódmy dzień miesiąca. Potwierdzają to roczniki duńskie.

Wydał on ostatnie tchnienie dziesięć zim przed swoim ojcem, królem Valdimarem.

CXXVIII³⁹⁴

Po śmierci króla Valdimara Knútssona władzę nad całym Królestwem Danii objął Knútr, jego syn. Wszyscy Duńczycy przysięgli mu wierność. Kiedy cesarz Friðrekr dowiedział się o śmierci króla Valdimara, posłał zaraz ludzi do króla Knúta. Rozkazał mu, aby uczynił się jego człowiekiem i przyjął od niego Królestwo Danii jako lenno. Król Knútr naradzał się z arcybiskupem Absalónem i innymi doradcami nad tym, jaką powinien dać odpowiedź. Radzili mu oni, aby dał mu uprzejmą odpowiedź i aby powiedział, że cesarz mógłby z łatwością udzielić mu tak wielkiej władzy, za którą warto byłoby stać się jego człowiekiem, ale z powodu Danii nie powinien czynić się jego człowiekiem. Posłannicy cesarza odeszli wówczas stamtąd z taką odpowiedzią od króla Knúta.

Podczas gdy ci ludzie byli jeszcze w drodze, Búrizláf z Vinölandu posłał do cesarza swojego człowieka, który zwał się Prida. Przekazał mu od niego słowa pozdrowienia i obietnicę, że może on szybko sprawić, że król Knútr z Danii stanie się człowiekiem cesarza, nie później niż w przyszłym roku o tej samej porze. Cesarz podziękował mu za te słowa i ucałował posłannika. Dał mu dobrego konia, kolczugę, tarczę, hełm i broń. Podarował mu również piękne futra i wspaniałe szaty. Potem pozwolił mu jechać z powrotem do domu i kazał mu powiedzieć hercogowi Búrizláfowi, człowiekowi dla niego najdroższemu, żeby wiernie dotrzymał obietnicy, którą złożył cesarzowi. Zaraz potem

Búrizláfr kazał zebrać się wojsku. Było to wielkie wojsko. Chciał wyprawić się przeciwko Reingom i podporządkować sobie tę krainę. Kiedy Reingowie się o tym dowiedzieli, Jarizmarr wysłał zaraz ludzi do arcybiskupa Absalóna, aby powiadomili go, że Wschodni Vinðowie zgromadzili wielkie wojska i oczekiwali tylko na Zachodnich Vinðów, aby wyruszyć na wyprawę wojenną przeciwko nim. Prosił oni arcybiskupa, aby przyszedł im z pomocą, jeśli chciał on utrzymać te ziemie po stronie Danii. Arcybiskup rozkazał im, aby stawiali dzielnie opór. Powiedział im, że przyjdzie im z pomocą.

Zaraz potem arcybiskup kazał zebrać wojsko i pożegłował do Vinðlandu przeciwko Búrizláfowi. Búrizláfr miał pięć setek łodzi, ale wciąż oczekiwał przybycia Zachodnich Vinðów. Gdy arcybiskup wyszedł Búrizláfowi na zbrojne spotkanie, rozegrała się ciężka bitwa. Zakończyła się ona tak, że Búrizláfr uciekł wraz z pięcioma dziesiątkami łodzi. Arcybiskup i jego ludzie zdobyli wszystkie pozostałe łodzie³⁹⁵. Załogi łodzi puciekwały na ląd. Niektórzy potopili się. Większość jednak została zabita. Do bitwy tej doszło na wiosnę około święta Białej Niedzieli. Duńczycy podzielili się całym bogactwem, które zdobyli. Potem udali się do domu.

CXXIX

Tego samego lata król Knútr kazał zebrać w Danii wojska na wyprawę wojenną. Udał się najpierw do Reingów. Kazał im wyruszyć razem z nim przeciwko Valagustowi. Zaciągnął tam wielkie wojsko. Potem wyprawił się na Valagust³⁹⁶.

395 To wydarzenie odnotowują *Annales Waldemarianes* pod rokiem 1185: „Bugizlavus delecioni Ruianorum intendens, perdidit naves suas”.

396 Według *Annales Waldemarianes* było to w roku 1184: „expedicio ad Wolegust”.

Pustoszył wojną te ziemie. Kazał wszystko pustoszyć ogniem. Przez długi czas oblegali ten gród. Arcybiskup Absalón wraz ze swoim wojskiem udał się w głąb lądu. Spalił dwa grody. Były one położone na szlaku do Plazminni. A gdy zostały spalone, wyruszył z powrotem do króla. Wtedy przybył tam do tej krainy Búrizláfr. Posłał on ludzi do arcybiskupa, aby urządzić spotkanie między nimi. Arcybiskup i jego ludzie weszli już na łódzie. Búrizláfr zamierzał zdradzić arcybiskupa podczas tego spotkania, ponieważ uważał, że tylko wtedy uda mu się wszystko zdobyć, jeśli się go pozbędzie. Zapraszał arcybiskupa, żeby zszedł na ląd i tam z nim pomówił. Twierdził, że w pełni zawierzy się jego roztropności w tym, jaki zawrze układ z królem Knútem. Arcybiskup nie chciał jednak schodzić na ląd. Podejrzewał bowiem, że Búrizláfr gotuje jakąś zdradę. I rzeczywiście tak było. Nie doszło więc między nimi do rozmów. W ten sposób Búrizláfr ocalił jednak jeden ze swoich grodów, kazał bowiem przywieźć tam zapasy, podczas gdy prowadzono rozmowy z Duńczykami. W dniu św. Piotra król Knútr natarł na ten gród. Doszło do bitwy. Nie mógł go jednak zdobyć. Potem oblegał to miasto jeszcze przez sześć dni. Zaraz potem wycofał się, ponieważ zapasy się kończyły. Vinðowie ścigali go i zabili sześćdziesięciu ludzi spośród Duńczyków. Król Knútr udał się do domu wraz z całym swoim wojskiem.

Tej jesieni król Knútr kazał zebrać wojsko na wyprawę wojenną. Było to siedem dni przed dniem św. Michała³⁹⁷. Udał się do Reingów. Zaciągnął tam wielkie wojsko. Udał się stamtąd na Tribuzis, a stamtąd na Tripipen. Spustoszył tę ziemię wojną i ogniem. Pojechał na czele konnicy do ich osady kupieckiej i spalił ją. Tam zgromadziły się wszyst-

kie wojska króla Knúta. Przebywali tam przez trzy noce. Ich łodzie stały na kotwicy w okolicach Stræli. O poranku następnego dnia udali się na wyspę Tíkarey³⁹⁸. Zamierzali spalić Voztrose³⁹⁹. Pogoda im jednak nie sprzyjała. Nie udało im się spustoszyć jej ogniem. Búrizláf dowiedział się o tym i udał się tam wraz z dwiema łodziami. Chciał zawrzeć pokój z królem Knútem. W rzeczywistości miał jednak znów próbować dopuścić się zdrady. Tym razem król Knútr znów nie miał zapasów, żeby wyżywić swoje wojsko. Zaraz potem udał się do domu, do Danii.

Na wiosnę król Knútr znów rozkazał zebrać wojska w Danii na wyprawę wojenną poza jej granice. Byli tam wśród tego wojska arcybiskup Absalón, biskup Ásbjörn i wielu innych możnych tego królestwa. Mieli wielkie wojsko. Wyruszyli na Valagust. Pustoszyli ogniem ziemię po obu stronach rzeki. Dotarli aż do Steinborga. Spustoszyli całą tę krainę. Królowi Búrizláfowi z trudem udało się uciec. Zdołał wskoczyć z grzbietu konia na umocnienia grodu. W ten sposób dostał się do środka grodu. Zaraz potem nadjechali tam konno król Knútr i arcybiskup Absalón. Búrizláf dawał im znaki. Prosił o pokój. Prosił ich o rozmowy. Oni jednak kazali mu najpierw wysłać do nich posłanników. Niech za ich pośrednictwem przekaże im taką wiadomość, jaką tylko będzie chciał. Kiedy jego posłannicy przybyli do biskupa Ásbjórna, prosili go oni o to, aby wstawił się za Búrizláfem u króla i arcybiskupa, żeby dali mu pozwolenie na opuszczenie grodu i podjęcie z nimi rozmów. Powiedzieli oni, że chcą z nim pomówić

398 W istocie najpewniej Zicker – półwysep w południowo-wschodniej Rugii.

399 Być może dzisiejsze miasto Wustrow, na północny-wschód od Rostocku.

w dobrej wierze i że nie są tak wiarołomni jak on. Búrizláfr powiedział, że żarliwie pragnie dotrzymać im wiary. Prosił o urządzenie spotkania między nim i królem. Mówił, żeby do spotkania z królem Knútem doszło w ciągu trzech dni. Król Knútr powiedział, że i on chciałby urządzić z nim spotkanie, ale w międzyczasie chce pustoszyć tę ziemię ogniem zgodnie z tym, jak wcześniej zamierzył, a także te gospodarstwa rolne, które położone są wokół miasta. Búrizláfr powiedział królowi, żeby podpalał wszystko, co tylko zechce. On sam powiedział, że i tak chce przyjść na spotkanie z królem. Prosił go jednak, żeby zostawić w spokoju gospodarstwa rolne i świątynie, które tam są.

Przyszły tam wtedy kobiety z tych gospodarstw rolnych i padły królowi do stóp. Prosiły go, żeby nie wydawał rozkazu, aby palić gospodarstwa. Król spełnił ich prośbę. Zaraz potem król wyruszył w głąb kraju, żeby go spustoszyć ogniem. Spędził tam noc i spalił tam wszystko, jak kraj długi i szeroki. Następnego dnia o poranku król udał się z powrotem do łodzi. Królowi Knútowni i arcybiskupowi wyszedł tam na spotkanie Búrizláfr. Prosił ich o łaskę. Dał królowi jako zakładników synów najprzedniejszych ludzi, którzy byli w tamtym kraju. Dał również królowi trzy setki marek, a biskupowi osiem setek marek. Knútr objął wtedy w opiekę i władanie cały Vinðland⁴⁰⁰. Zaraz potem udał się do domu, do Danii.

CXXX

Na wiosnę przed świętem Paschy król Búrizláfr udał się na spotkanie z królem Knútem do Roskilde. Spędził z nim święto Paschy w jak największej serdeczności. Jako jęgo

400 Według *Annales Waldemarianes* było to w roku 1186: „Bugizlavus senex factus est homo regis Kanuti”.

miecznik nosił przed królem jego miecz. Kiedy Búrizláfr miał wracać do domu, król Knútr podarował mu znakomite dary. Rozstali się w przyjaźni.

Następnej wiosny w czasie Wielkiego Postu Búrizláfr rozchorował się. Posłał on wtedy słowo do swoich doradców i prowadził z nimi rozmowy. Powiedział wówczas, że jeśli podniesie się z tej choroby, chciałby spotkać się z królem Knútem. A gdyby nie było mu to przeznaczone, prosił, aby król rozporządzał tymi ziemiami według tego, jak sam zechce. Prosił on także króla, aby obdarzył jego dzieci swoją przyjaźnią i podzielił między nich wszystko według tego, jak będzie on sam chciał, ponieważ widział, że Jarizmarr, jego brat, odnosił z tego korzyść, że zawsze był wierny wobec króla Knúta. W czasie Wielkiego Postu hercog Búrizláfr wyzionął ducha z powodu tej choroby. Zaraz potem ludzie Búrizláfa udali się na spotkanie z królem Knútem i opowiedzieli mu o śmierci Búrizláfa. Przekazali mu jego słowa, które kazał on posłać do króla Knúta. Prosił on króla, aby pomagał jego synom i podzielił między nich wszystko, jak tylko zechce. W Vorðungaborgu urządzono spotkanie między nimi. Przybyli tam Nikulás i Heinrekr, synowie Búrizláfa⁴⁰¹. Król podzielił między nich ich ziemie i wyznaczył ludzi, aby ich strzegli⁴⁰².

Za radą arcybiskupa Absalóna król Knútr objął straż i zarząd nad całym Vinðlandem. Cały ten kraj znalazł się

401 Odnotowują to *Annales Waldemarianes* pod rokiem 1187: „Mortuo Bugizlao, heredes eius ad regem Kanutum veniunt pro beneficio suo habendo”.

402 Ustanowienie władzy opiekuńczej nad synami Bogusława potwierdza ją *Annales Waldemarianes* (rok 1189): „Expedicio ad Slaviam facta est. Iarmarus factus est tutor filiorum Bugizlavi”. Iarmarus, zapewne Jarizmarr z *Sagi o potomkach Knuta*, jest tożsamy z księciem rugijskim Jaromirem I, który zastąpił, jako regent księstwa pomorskiego, wcześniejszego opiekuna małoletnich książąt pomorskich, Warcisława II Świętoborzyca, kasztelana szczecińskiego.

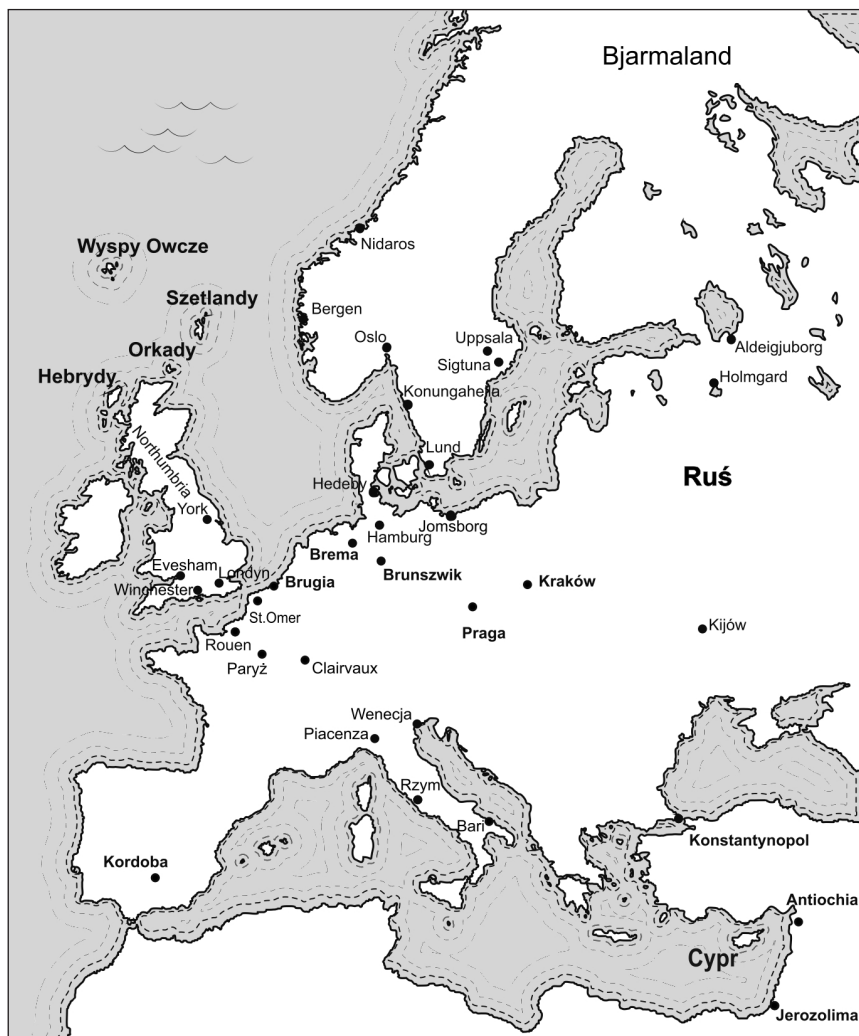
Saga o potomkach Knuta (Knyttlinga saga)

wówczas pod jego władzą. We wszystkich tych bitwach, które stoczyli oni z Vinðami od czasu śmierci króla Valdimara Knútssona, arcybiskup Absalón był dowódcą wojska i doradcą króla Knúta. Nigdy nie odnieśliby oni tak wielkich zwycięstw, gdyby go wśród nich nie było, bo był on być może największym wodzem i wojownikiem tu, w Krajach Północy.

Tu kończy się opowieść o królach Danii.

Aneks









Bibliografia

Źródła

- Adam z Bremy, *Adami Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum*, Hrsg. B. Schmeidler, 3. Auflage, Monumenta Germaniae Historica Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum, Hahnsche Buchhandlung, Hannover–Leipzig 1917.
- Æfi Dana-Konunga eda Knytlinga Saga. *Historia Cnutidarum Regum Daniae*, udg. Jón Olafsson, Kaupmannahöfn 1741.
- Ágrip af Nóregskonungasögum, Fagrskinna – Nóregs konunga tal, út. Bjarni Einarsson, Íslenzk fornrit 29, Hið íslenzka fornritafélag, Reykjavík 1984.
- Annales Danici Medii Ævi*, udg. Ellen Jørgensen, Nielsen & Lydicke, København 1920.
- Borgfirðinga sǫgur*, út. Sigurður Nordal, Guðni Jónsson, Íslenzk fornrit 3, Hið íslenzka fornritafélag, Reykjavík 1938.
- Danakonunga sǫgur*, út. Bjarni Guðnason, Íslenzk fornrit 35, Hið íslenzka fornritafélag, Reykjavík 1982.
- The Danish Medieval Laws: the Laws of Scania, Zealand and Jutland*, eds. D. Tamm, H. Vogt, Routledge, London–New York 2016.
- Edda Snorra Sturlusonar. Edda Snorronis Sturlaei*, bd. 3, út. Jón Sigurðsson et al., Copenhagen 1887.
- Einnarr Skúlason's Geisli. A Critical Edition*, ed. M. Chase, Toronto University Press, Toronto 2005.

- Finnur Jónsson, *Den norsk-islandske skjaldedigtning*, Rosenkilde & Bagger, Copenhagen 1967.
- Flateyjarbok. En samling af norske konge-sagaer med indskudte mindre fortællinger om begivenheder i og udenfor Norge samt annaler*, bd. I, udg. Guðbrandur Vigfússon, C.R. Unger, P.T. Mallings Forlagsboghandel, Christiania 1860.
- Flateyjarbok. En samling af norske konge-sagaer med indskudte mindre fortællinger om begivenheder i og udenfor Norge samt annaler*, bd. II, udg. Guðbrandur Vigfússon, C.R. Unger, P.T. Mallings Forlagsboghandel, Christiania 1862.
- Flateyjarbok. En samling af norske konge-sagaer med indskudte mindre fortællinger om begivenheder i og udenfor Norge samt annaler*, bd. III, udg. Guðbrandur Vigfússon, C.R. Unger, P.T. Mallings Forlagsboghandel, Christiania 1868.
- Die Geschichte von den Dänenkönigen*, w: *Die Geschichte von den Orkaden, Dänemark und der Jomsburg*, Hrsg. W. Baetke, Eugen Diederichs Verlag, Jena 1924.
- Gesta Swenomagni regis et filiorum eius et passio gloriosissimi Canuti regis et martyris*, w: *Vitæ sanctorum Danorum*, ed. M.C. Gertz, København 1908–1912.
- Grettis saga Ásmundarsonar*, út. Guðni Jónsson, Íslenzk fornrit 7, Hið íslenzka fornritafélag, Reykjavík 1936.
- Hákonar saga Hákonarsonar*, út. Þorleifur Hauksson, Sverrir Jakobsen, T. Ulset, Íslenzk fornrit 31–32, Hið íslenzka fornritafélag, Reykjavík 2013.
- Hermannus Archidiakon, *De miraculis sancti Eadmundi*, w: *Memorials of St Edmund's Abbey*, ed. T. Arnold, Cambridge University Press, Cambridge 2012.
- Historia de piratis Jomensibus Encomium in piratas Jomenses Historia Knutidarum Fragmenta duo ad res Danicas pertinentia Particula historica de Hakone Hareki filio De avaritia archiepiscopi Absalónis et de Colono quodam*, ed. Sveinbjörn Egilsson, Hafniæ 1842.

- Íslendingabók; Landnámabók*, út. Jakob Benediktsson, Íslenzk fornrit 1, Hið íslenzka fornritafélag, Reykjavík 1968.
- Jómsvíkinga saga*, út. Þorleifur Hauksson, Marteinn Helgi Sigurðsson, Íslenzk fornrit 33, Hið íslenzka fornritafélag, Reykjavík 2018.
- Jómsvíkinga saga og Knytlínga*, w: *Oldnordiske sagaer*, bd. 11, udg. C.C. Rafn, Popp, København 1829.
- Jómsvíkinga saga ok Knytlínga með tilheyrandi þáttum*, udg. C.C. Rafn, R. Rask, Popp, Kaupmannahöfn 1828.
- Karlamagnús saga*, ved. C.R. Unger, H.J. Jensen, Christiania 1860.
- Knytlínga Saga. The History of the Kings of Denmark*, eds. Hermann Pálsson, P. Edwards, Odense University Press, Odense 1986.
- Knytlínga saga. Knud den Store, Knud den Hellige, deres Mænd, deres Slægt*, overs. J.P. Ægidius, G.E.G. Gad, København 1977.
- Kronika z Roskilde. Najstarsza historia Danii*, red. A. Foryt, Avalon, Kraków 2022.
- Laws of Early Iceland. Grágás. The Codex Regius of Grágás with Material from Other Manuscripts*, eds. A. Dennis, P. Foote, R. Perkins, University of Manitoba Press, Winnipeg 1980.
- Laxdæla saga*, út. Einarr Ólafur Sveinnson, Íslenzk fornrit 5, Hið íslenzka fornritafélag, Reykjavík 1934.
- Mariu saga. Legender om jomfru Maria og hendes jertegn*, ved. C.R. Unger, Trykt hos Brögger & Christie, Christiania 1871.
- Mnich Teodoryk, *O starożytności norweskich królów*, tłum. R. Rutkowski, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2021.
- Morkinskinna I–II*, út. Ármann Jakobsson, Þórður Ingi Guðjónsson, Íslenzk fornrit 23–24, Hið íslenzka fornritafélag, Reykjavík 2011.
- Oddr Snorrason, *Saga o Olafie Tryggvasonie*, tłum., red. i wstęp A. Waśko, Księgarnia Akademicka, Kraków 2013.
- Óláfr Þórðarson Hvítaskáld, *Dritte Grammatische Abhandlung (der isländische Text nach den Handschriften AM 748 I 4° und Codex Wormianus)*, Hrsg. T. Krömmelbein, Novus Forlag, Oslo 1998.

- Opowieść o Audunie z zachodnich fiordów*, red. M. Rey-Radlińska, Armoryka, Sandomierz 2009.
- Orkneyinga saga*, út. Finnogi Guðmundsson, Íslenzk fornrit 34, Hið íslenzka fornritafélag, Reykjavík 1965.
- Poetry from the Kings' Sagas 1. From Mythical Times to c. 1035*, vol. 1, ed. D. Whaley, *Skaldic Poetry of the Scandinavian Middle Ages*, 1, Brepols, Turnhout 2012.
- Poetry from the Kings' Sagas 2. From c. 1035 to c. 1300*, vol. 2, ed. K.E. Gade, *Skaldic Poetry of the Scandinavian Middle Ages*, 2, Brepols, Turnhout 2009.
- Poetry from Treaties on Poetics*, vol. 1–2, eds. K.E. Gade, E. Marold, *Skaldic Poetry of the Scandinavian Middle Ages*, 3, Brepols, Turnhout 2017.
- Poetry on Christian Subjects*, vol. 1–2, ed. M. Clunies Ross, *Skaldic Poetry of the Scandinavian Middle Ages*, 7, Brepols, Turnhout 2007.
- Richard de Saint-Victor, *Liber exceptionum*, pars 1, lib. 8, cap. 3–4, publ. J. Chatillon, Librairie Philosophique J. Vrin, Paris 1958.
- Saga o Knútlindah*, per. s drevneisl., st., komm. T.N. Džakson, Izd-vo Olega Abyško, [s.l.] 2021.
- Saga Óláfs konungs hins helga. Den store saga om Olav den hellige efter pergamenthåndskrift i Kungliga biblioteket i Stockholm nr. 2 4to med varianter fra andre håndskrifter*, red. O.A. Johnsen, Jón Helgason, Oslo 1941.
- Saga Olafs konungs ens Helga*, udg. P.A. Munch, C.R. Unger, Carl C. Werner & Comp. S Bogtrykkeri, Christiania 1853.
- Saga rodu z Laxdalur*, tłum. A. Załuska-Strömberg, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1973.
- Saxo Grammaticus, *Gesta Danorum. The History of the Danes*, vol. 1–3, eds. K. Friis-Jensen, P. Fisher, Oxford University Press, Oxford 2015.
- Snorri Sturluson, *Heimskringla I*, út. Bjarni Aðalbjarnarson, 4. útg., Íslenzk fornrit 26, Hið íslenzka fornritafélag, Reykjavík 2002.
- Snorri Sturluson, *Heimskringla II*, út. Bjarni Aðalbjarnarson, 3. útg., Íslenzk fornrit 27, Hið íslenzka fornritafélag, Reykjavík 2002.

- Snorri Sturluson, *Heimskringla III*, út. Bjarni Aðalbjarnarson, 3. útg., Íslenzk fornrit 28, Hið íslenzka fornritafélag, Reykjavík 2002.
- Snorri Sturluson, *Heimskringla*, t. 1–3, tłum. R. Leśniakiewicz-Drzymala et al., red. A. Waško, J. Morawiec, Księgarnia Akademicka, Kraków 2019.
- Sögur Danakonunga*, vol. 1, *Sögubrot af fornkonungum*, vol. 2, *Knytlinga saga*, udg. C. Petersens, E. Olsen, Samfund til udgivelse af gammel nordisk litteratur 46, Copenhagen 1919–1925.
- Sturlunga saga*, bd. 1–2, út. Jón Jóhannesson, Magnús Finnbogason, Kristján Eldjárn, Sturlunguútgáfan, Reykjavík 1946.
- Two of the Saxon Chronicles Parallel*, ed. Ch. Plummer, Clarendon Press, Oxford 1892.
- Vatnsdæla saga*, *Hallfreðar saga*, *Kormáks saga*, út. Einarr Ólafur Sveinsson, Íslenzk fornrit 8, Hið íslenzka fornritafélag, Reykjavík 1939.
- Vitae sanctorum Danorum*, ed. M.C. Gertz, I Kommission hos G.E.C. Gad, København 1908–1912.
- The Works of Sven Aggesen, Twelfth-Century Danish Historian*, ed. E. Christiansen, The Viking Society of Northern Research, London 1992.

Opracowania

- Acker P., *Fragments of Danish History (Skjöldunga saga)*, „ANQ: A Quarterly Journal of Short Articles, Notes and Reviews” 2007, vol. 20 (3), s. 3–9.
- Adamczyk D., *Orientalno-bałtycki system handlowy a proces kształtowania się Europy Wschodniej w IX i X wieku*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2002, t. 2, s. 63–88.
- Albeck G., *Knytlinga: Sagaerne om Danmarks Konger; Studier i ældre nordisk Litteratur*, Nyt nordisk forlag, København 1946.
- Andersson Th.M., *Kings' Sagas (Konungasögur)*, w: *Old Norse-Icelandic Literature. A Critical Guide*, eds. C.J. Clover, J. Lindow, Cornell University Press, Ithaca–London 1985, s. 197–238.

- Ármann Jakobsson, *Laxdæla Dreaming: A Saga Heroine Invents Her Own Life*, „Leeds Studies in English” 2008, vol. 39, s. 33–51.
- Ármann Jakobsson, *A Sense of Belonging. Morkinskinna and Icelandic Identity*, Odense University Press, Odense 2014.
- Auerbach L., *Female Experience and Authorial Intention in Laxdæla saga*, „Saga-Book” 1998–2001, vol. 25, s. 30–52.
- Babij P., *Wojskowość Słowian Połabskich*, t. 1, Chronicon, Wrocław 2017.
- Bagge S., *Society and Politics in Snorri Sturluson's Heimskringla*, University of California Press, Berkeley–Los Angeles–Oxford 1991.
- Bagge S., *Division and Unity in Medieval Norway*, w: *Franks, Northmen and Slavs. Identities and State Formation in Early Medieval Europe*, eds. I.H. Garipzanov, P.J. Geary, P. Urbančzyk, Brepols, Turnhout 2008, s. 145–168.
- Bagge S., *From Viking Stronghold to Christian Kingdom*, Museum Tusculanum Press, Copenhagen 2014.
- Banaszkiewicz J., *Zabić Boga! Sakso Gramatyk o niszczeniu przez Duńczyków w 1168 r. rugijskich świętyń Arkony i Gardźca. Povest' vremennych let i historia zagłady Peruna za panowania Włodzimierza Wielkiego*, w: *Takie sobie średniowieczne bajeczki*, red. J. Banaszkiewicz, Avalon, Kraków 2012, s. 321–360.
- Baynes N.H., *The Death of Julian the Apostate in a Christian Legend*, „Journal of Roman Studies” 1937, vol. 27, s. 22–29.
- Beuermann I., *Jarla Sogur Orkneyja. Status And Power of The Earls of Orkney According to Their Sagas*, w: *Ideology and Power in the Viking and Middle Ages. Scandinavia, Iceland, Ireland, Orkney and the Faeroes*, eds. G. Steinsland et al., Brill, Boston–London 2011, s. 109–124.
- Bjarni Einarsson, *Fagrskinna*, w: *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, ed. Ph. Pulsiano, Taylor & Francis, New York–London 1993, s. 177.
- Brégaint D., *Vox regis. Royal Communication in High Medieval Norway*, Brill, Leiden–Boston 2016.
- Brink S., *Law and Society. Politics and Legal Customs in Viking Scandinavia*, w: *The Viking World*, eds. S. Brink, N. Price, Routledge, London–New York 2008, s. 23–31.

- Burrows H., *Rhyme and Reason. Lawspeaker-Poets in Medieval Iceland*, „Scandinavian Studies” 2009, vol. 81, no. 2, s. 215–238.
- Byock J., *Dispute Resolutions in the Sagas*, „Gripla” 1984, vol. 6, s. 86–100.
- Byock J., *Viking Age Iceland*, Penguin Books, London 2001.
- Bysted A. et al., *Jerusalem in the North. Denmark and the Baltic Crusades, 1100–1522*, Brepols, Turnhout 2012.
- Cem Gülen D., *The Most Powerful King in Scandinavia: the Representation of Knútr inn ríki in Knýtlinga saga*, „Scandia. Journal of Medieval Norse Studies” 2018, no. 1, s. 48–68.
- Chesnutt M., *The Medieval Danish Liturgy of St Knud Lavard*, C.A. Reitzel, København 2003.
- Christensen A.E., *Archbishop Asser, the Emperor and the Pope*, „Scandinavian Journal of History” 1976, vol. 1, s. 25–42.
- Clunies Ross M., *A History of Old Norse Poetry and Poetics*, Cambridge University Press, Cambridge 2005.
- Džakson T.N., *Avtor iego tekst (na materiale drevneislandskoj «Sagi o Knútlingah»)*, „Vestnik RGGU”. Seriâ „Literaturovedenie. Âzykoznanie Kul’turologiâ” 2021, no. 1, s. 42–57.
- Ellehøj S., *Omkring Knýtlingas kilder*, w: *Middelalderstudier: Tillegnede Aksel E. Christensen på tresårsdagen 11. September 1966*, red. T.E. Christiansen, S. Ellehøj, E.L. Petersen, Munksgaard, Copenhagen 1966, s. 39–56.
- Engels O., *Friedrich Barbarossa and Dänemark*, w: *Friedrich Barbarossa. Handlungsspielräume und Wirkungsweisen des staufischen Kaisers*, ed. A. Haverkamp, Jan Thorbecke Verlag, Sigmaringen 1992, s. 353–358.
- Esmark K., *Spinning the Revolt. The Assassination and Sanctification of an 11th-Century Danish King*, w: *Rebellion and Resistance*, ed. H. Jensen, Piza University Press, Piza 2009, s. 15–31.
- Fidjestøl B., *Det norrøne fyrstediktet*, Øvre Ervik: Alvheim & Eide, Bergen 1982.

- Finlay A., *Knytlinga Saga. The History of the Kings of Denmark*. Translated by Hermann Palsson and Paul Edwards. (Odense University Press, 1986), „Saga Book” 1978–1981, vol. 20, s. 305–306.
- Finlay A., *Introduction*, w: *Fagrskinna, a Catalogue of the Kings of Norway. A Translation with Introduction and Notes*, ed. A. Finlay, Brill, Leiden–Boston 2004, s. 1–37.
- Finlay A., *History and Fantasy in Jónsvíkinga saga*, w: *The Fantastic in Old Norse / Old Icelandic Literature. Sagas and the British Isles. Pre-print Papers of the 13th International Saga Conference*, eds. J. McKinnell, D. Ashurst, D. Kick, Durham University Press, Durham 2006, s. 248–257.
- Finlay A., Þórdís Edda Jóhannesdóttir, *Introduction*, w: *The Saga of the Jónsvíkings. A Translation with Full Introduction*, eds. A. Finlay, Þórdís Edda Jóhannesdóttir, Medieval Institute Publications, Kalamazoo 2018, s. 1–66.
- Finnur Jonsson, *Knytlingasaga, dens Kilder og historiske Vaerd*, „Det Kongelige Danske Videnskabernes Selskabs Skrifter” 1900, bd. 6, nr 1, s. 1–41.
- Fonnesberg-Schmidt I., *The Popes and the Baltic Crusades 1147–1254*, Brill, Leiden–Boston 2007.
- Frank R., *King Cnut in the Verse of His Skalds*, w: *The Reign of Cnut: King of England, Denmark and Norway*, ed. A. Rumble, Leicester University Press, London 1994, s. 106–124.
- Freed J.B., *Frederick Barbarossa. The Prince and the Myth*, Yale University Press, New Haven–London 2016.
- Fritz F., *The Multifunctionality of a Medieval Hagiography. A Historical Case Study of the ‘Gesta et Passio’ and the Making of the Danish Royal Saint Cnut (c. 1100)*, Franz Steiner Verlag, Stuttgart 2024.
- Fritzner J., *Ordbog over det gamle norske sprog*, Feilberg & Landmark, Christiania 1867.
- Gelting M.H., *The Kingdom of Denmark*, w: *Christianization and the Rise of Christian Monarchy. Scandinavia, Central Europe and Rus’ c. 900–*

- 1200, ed. N. Berend, Cambridge University Press, Cambridge 2007, s. 73–120.
- Gelting M.H., *Uløste opgaver: Adam af Bremen, Saxo Grammaticus og Knytlinga saga*, „Scandia” 2011, Bd. 77, s. 131–134.
- Gelting M.H., *Saxo Grammaticus in the Archives*, w: *A Companion to Saxo Grammaticus*, eds. T.K. Heebøll-Holm, L.B. Mortensen, Brill, Leiden–Boston 2024, s. 496–523.
- Gísli Sigurðsson, *The Medieval Icelandic Saga and Oral Tradition: A Discourse on Method*, transl. N. Jones, Milman Parry Collection of Oral Literature, Harvard University Press, Cambridge, MA, 2004.
- Goeres E., *How to Do with Tears. The Funeral of Magnúss inn góði*, „Saga-Book” 2013, vol. 37, s. 5–26.
- Grove J., *Recreating Tradition. Sigvatr Þórðarson's Víkingarvísur and Óttar svarti's Hqfuðlausn*, w: *Á austrvega. Saga and East Scandinavia Preprint Papers of the 14th Saga Conference, Uppsala 9th–15th August 2009*, eds. A. Ney, H. Williams, F. Charpentier Ljungqvist, Gävle University Press, Gävle 2009, s. 327–335.
- Guðrun Nordal, *Tools of Literacy. The Role of Skaldic Verse in Icelandic Textual Culture of the Twelfth and Thirteenth Centuries*, University of Toronto Press, Toronto 2001.
- Gunnar Karlsson, Helgi Skúli Kjartansson, *Plágurnar miklu á Íslandi*, „Saga: Tímarit Sögufélags” 1994, bd. 32, s. 11–74.
- Haastrup U., Lind J.H., *Royal Family Connections and the Byzantine Impact on Danish Romanesque Church Frescos. Queen Margareth Fredkulla and her Nieces*, w: *From Goths to Varangians. Communication and Cultural Exchange between the Baltic and the Black Sea*, eds. L. Bjerg, J.H. Lind, S.M. Sindbæk, Aarhus University Press, Aarhus 2013, s. 381–412.
- Haki Antonsson, *St. Magnús of Orkney. A Scandinavian Martyr-Cult in Context*, Brill, Leiden–Boston 2007.
- Haki Antonsson, *Markús Skeggjason's Eiríksdrápa. Historical Themes and Poetic Patterns*, „Saga-Book” 2023, vol. 47, s. 27–52.

- Hallberg P., *Ólafr Þórðarson Hvítaskáld, Knýtlinga saga och Laxdæla-saga: ett Försök till språklig författarbestämning*, Heimspekideild Háskóla Íslands og Bókautgáfa Menningarjóðs, Reykjavík 1963.
- Hallberg P., *Ólafr Þórðarson hvítaskáld, Knýtlinga saga og Laxdæla saga: en motkritik*, „Arkiv för nordisk filologi” 1965, vol. 80, s. 123–156.
- Hallberg P., *Ja, Knýtlinga Saga und Laxdæla Saga sind Schöpfungen eines Mannes*, „Mediaeval Scandinavia” 1978–1979, vol. 11, s. 179–192.
- Hâncu M.-G., *For Whom the Saint Fights: Military Saints as Allies in Battle*, „Byzantine Heritages in South-Eastern Europe in the Middle Ages and Early Modern Period” 2022, t. 6, s. 371–390.
- Harpsoe S., *Contacts between Denmark and Flanders in the Eleventh and Twelfth Centuries*, w: *Denmark and Europe in the Middle Ages, c. 1000–1525. Essays in Honour of Professor Michael H. Gelting*, eds. K. Hundahl, L. Kjær, N. Lund, Routledge, London–New York 2014, s. 77–90.
- Hasseler E., *Royal Sanctity and the Writing of History on the Peripheries of Latin Christendom, c. 1000–1200*, [a dissertation submitted to the faculty at the University of North Carolina], Chapel Hill 2018.
- Heller R., *Knýtlinga Saga und Laxdæla Saga: Schöpfungen eines Mannes?*, „Mediaeval Scandinavia” 1978–1979, vol. 11, s. 163–178.
- Hermann Pálsson, *Játmundar saga hins helga*, „Skírnir” 1957, bd. 132, s. 143–44.
- Hope S., *The Odense Literature and the Early Liturgy of St Cnut Rex*, w: *Life and Cult of Cnut the Holy The First Royal Saint of Denmark*, eds. S. Hope et al., University Press of Southern Denmark, Odense 2019, s. 100–117.
- Jackson T., *Spatial Orientation in Knýtlinga saga*, „Viking and Medieval Scandinavia” 2017, vol. 13, s. 1–19.
- Jansson H., *Sven Estridson, Hamburg-Bremen och påven*, w: *Svend Estridsen*, eds. L.C.A. Soone, S. Croix, Syddansk Universitetsforlag, Odense 2016, s. 81–108.
- Jasiński K., *Rodowód pierwszych Piastów*, PTPN, Poznań 2004.

- Jensen Villads K., *Saxo and the Wars with the Slavs*, w: *A Companion to Saxo Grammaticus*, eds. Th.K. Heeboll-Holm, L. Boje Mortensen, Brill, Leiden–Boston 2024, s. 254–278.
- Jesch J., *History in 'Political sagas'*, „*Medium Aevum*” 1993, vol. 62, no. 2, s. 210–220.
- Jesch J., *In Praise of Ástriðr Óláfsdóttir*, „*Saga-Book*” 1994, vol. 24, s. 1–15.
- Jesch J., *Youth on the Prow. Three Young Kings in the Late Viking Age*, w: *Youth in the Middle Ages*, eds. P. Goldberg, F. Riddy, Boydell & Brewer, Woodbridge 2002, s. 123–140.
- Jesch J., *Old and New in Markús Skeggjason's Eiríksdrápa*, w: *Scandinavia and Christian Europe in the Middle Ages. Papers of the 12th International Saga Conference Bonn/Germany, 28th July–2nd August 2003*, eds. R. Simek, J. Meurer, Bonn University Press, Bonn 2003, s. 268–274.
- Jesch J., *The 'Meaning of the Narrative Moment'. Poets and History in the Late Viking Age*, w: *Narrative and History in the Early Medieval West*, eds. E.M. Tyler, R. Balzaretta, Brepols, Turnhout 2006, s. 251–265.
- Kålund K., *Katalog over Den Arnamagnæanske Håndskriftsamling*, haef. 1, Gyldendalske boghandel, København 1889–1894.
- Kålund K., *Katalog over de oldnorsk-islandske håndskrifter i det store kongelige bibliotek og i Universitetsbiblioteket (udenfor den Arnamagnæanske samling) samt den Arnamagnæanske samlings tilvækst 1894–99*, Gyldendalske boghandel, København 1900.
- Katrín Axelsdóttir, *All the King's Runes*, „*Futhark International Journal of Runic Studies*” 2018–2019, vol. 9–10, s. 231–260.
- Kjær L., *Runes, Knives and Vikings. The Valdemarian Kings and the Danish Past in a Comparative Perspective*, w: *Denmark and Europe in the Middle Ages. Essays in Honour of Professor Michael H. Gelting, c. 1000–1525*, eds. K. Hundahl, L. Kjær, N. Lund, Routledge, London–New York 2014, s. 255–268.
- Kjær L., *Remembering the Vikings in Thirteenth-Century England and Denmark*, w: *Thirteenth Century England XVII*, eds. A.M. Spencer, C. Watkins, Boydell, Woodbridge 2021, s. 1–21.

- Kousgård Sørensen J., *Danske sø- og ånavne*, vol. 5, Museum Tusculanum, København 1968.
- Kress H., “*Mjök mun þér samstaft þykkja*”: *um sagnahefð ok kvenlega reynslu í Laxdæla sögu*, w: *Konur skrifa: til heiðurs Önnu Sigurðardóttur*, út. Valborg Bentsdóttir, Guðrún Gísladóttir, Svanlaug Baldursdóttir, Sögufélag, Reykjavík 1980, s. 97–109.
- Larsen-Holmqvist N.H., *Saxo. On the Peoples Beyond the Baltic Sea*, w: *Saxo and the Baltic Region*, ed. T. Nyberg, Odense University Press, Odense 2004, s. 81–91.
- Lassen A., *Indigenous and Latin Literature*, w: *The Routledge Research Companion to the Medieval Icelandic Sagas*, eds. Armann Jakobsson, Sverrir Jakobsson, Routledge, London–New York 2017, s. 74–87.
- Leegaard Knudsen A., *The Medieval Reception of the Gesta Danorum (to 1514)*, w: *A Companion to Saxo Grammaticus*, eds. Th.K. Heeboll-Holm, L. Boje Mortensen, Brill, Leiden–Boston 2024, s. 607–636.
- A *Lexicon of Medieval Nordic Law*, eds. J. Love, I. Larsson, D. Ulrika, Open Book Publishers, Cambridge 2020.
- Lindow J., *St. Olaf and the Skalds*, w: *Sanctity in The North. Saints, Lives and Cults in Medieval Scandinavia*, ed. Th.A. Dubois, University of Toronto Press, Toronto 2008, s. 103–127.
- Loomis L., *The Saint Mercurius Legend in Medieval England and in Norse Saga*, w: *Philologica: The Malone Anniversary Studies*, eds. T.A. Kirby, H.B. Woolf, Johns Hopkins Press, Baltimore 1949, s. 132–142.
- Lubik M., *Olaf Haraldsson. Wiking, król, święty*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2020.
- Lund N., *Cnut's Danish Kingdom*, w: *The Reign of Cnut, King of England, Denmark and Norway*, ed. A.R. Rumble, Leicester University Press, London 1994, s. 27–42.
- Lund N., *Kværsæde. Fast demobilisering eller almindelig ledingsafløsning?*, „Historisk Tidsskrift” 1999, bd. 93, s. 376–386.
- Lund N., *Harald Bluetooth – a Saint Very Nearly Made by Adam of Bremen*, w: *The Scandinavians from the Vendel Period to the Tenth*

- century. *An ethnographic perspective*, ed. J. Jesch, Boydell-Brewer, Woodbridge 2002, s. 303–320.
- Lund N., *Naval Force in the Viking Age and High Medieval Denmark, w: War at Sea in the Middle Ages and the Renaissance*, eds. J.B. Hattendorf, R.W. Unger, Boydell & Brewer, Woodbridge 2002, s. 25–34.
- Lund N., *Leding, skjaldekvad og bøndet*, „Historisk Tidsskrift” 2006, bd. 106, s. 243–252.
- Lund N., *Sven Estridsen's Incest and Divorce*, „Viking and Medieval Scandinavia” 2017, vol. 13, s. 115–144.
- Łuczynski M., *Bogowie dawnych Słowian*, Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 2020.
- Mägi M., *In Austrvegr. The Role of the Eastern Baltic in Viking Age Communication across the Baltic Sea*, Brill, Leiden–Boston 2018.
- Males M., *The Poetic Genesis of Old Icelandic Literature*, De Gruyter, Berlin–Boston 2020.
- Malmros R., *Leding og skjaldekvad. Det elvte århundredes nordiske krigsflåder, deres teknologi og organisation og deres placering i samfundet, belyst gennem den samtidige fyrstedigtning*, „Aarbøger for Nordisk Oldkyndighed og Historie” 1985, s. 89–139.
- Malmros R., *Knytlinga Saga. The History of the Kings of Denmark. Translated by Hermann Palsson and Paul Edwards. (Odense University Press, 1986)*, „Historie/Jyske Samlinger, Ny række” 1987–1989, vol. 117/2, s. 294–295.
- Malmros R., *Vikingernes syn på milibar og samfund. Belyst gennem skjaldens fyrstedigtning*, Aarhus universitetsforlag, Århus 2010.
- Megaard J., *Studier i Jónsvikinga sagas stemma. Jónsvikinga sagas fem redaksjoner sammenlignet med versjone i Fagrskinna. Jónsvikinga-drápa, Heimskringla og Saxo*, „Arkiv for nordisk filologi” 2000, vol. 115, s. 125–182.
- Migdalski P., *Słowiańszczyzna północno-zachodnia w historiografii polskiej, niemieckiej i duńskiej*, Templum, Wodzisław Śląski 2019.
- Mikaëlsson L., *Locality and Myth. The Resacralization of Selja and the Cult of St. Sunniva*, „Numen” 2005, vol. 52/2, s. 191–225.

- Miller C.H., *Fragments of Danish History*, „ANQ: A Quarterly Journal of Short Articles, Notes and Reviews” 2007, vol. 20 (3), s. 9–22.
- Morawiec J., *Wielkie namiętności i ich społeczno-polityczne reperkusje na przykładzie Hallfreðar saga i Bjarnar saga Hitdaelakappa*, w: *Cor hominis. Wielkie namiętności w dziejach, źródłach i studiach nad przeszłością*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007, s. 151–168.
- Morawiec J., *Jarl Sigvaldi and the Battle at Svoldr in the saga Tradition*, „Folia Scandinavica Posnaniensa” 2009, vol. 10, s. 69–90.
- Morawiec J., *Knut Wielki. Król Anglii, Danii i Norwegii (ok. 995–1035)*, Chronicon, Kraków 2013.
- Morawiec J., *Sigvatr Þórðarson's Vestrfararvísur and Cnut the Great's conquest of Norway in 1028*, „RMN Newsletter” 2013, no. 6, s. 31–39.
- Morawiec J., *Slavs and their Lands in Old Norse Literature*, w: *Scandinavian Culture in Medieval Poland*, eds. S. Moździoch, B. Stanisławski, P. Wiszewski, Institute of Archeology and Ethnology of the Polish Academy of Sciences, Wrocław 2013, s. 53–63.
- Morawiec J., *Między poezją a polityką. Rozgrywki polityczne w Skandynawii XI wieku w świetle poezji ówczesnych skaldów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016.
- Morawiec J., *In a Quest for a Fame and Recognition – on the Role of útanferð Motif in Medieval Icelandic Sagas of Warrior-Poets*, „Quaestiones Medii Aevi Novae” 2017, vol. 22, s. 37–52.
- Morawiec J., *Sojusz z Danią w pomorskich planach Bolesława Krzywoustego*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2017, t. 2, s. 199–209.
- Morawiec J., *Víkingarvísur or Konungavísur? On the Potential Role of the Skaldic Viking Encomia*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2018, t. 10 (14), s. 36–55.
- Morawiec J., *Illvirkjar ok óskírðir. Eiríksdrápa by Markús Skeggjason as an Example of Using the Motif of the Slav-Pagan in the Scandinavian Medieval Literature*, „Studia Maritima” 2018, vol. 31, s. 23–44.
- Morawiec J., *Sigvatr Thordarson – skald między poezją i polityką*, w: *Pogranicza w polskich badaniach mediewistycznych*, red. A. Janeczek,

- M. Parczewski, M. Dzik, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2019, s. 323–335.
- Morawiec J., *Skald in Royal Service. The Case of Þórarinn loftunga*, part 1, *Ideological Contexts of Hǫfudlausn*, „*Studia Maritima*” 2020, vol. 33, s. 33–52.
- Morawiec J., *Skald in Royal Service. The Case of Þórarinn loftunga*, part 2, *Poetics and Ideology of Tǫgdrápa*, „*Studia Maritima*” 2021, vol. 34, s. 33–60.
- Morawiec J., *Sven Estridsen as Adam's Informant*, w: *Adam of Bremen's Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum, Origins, Reception and Significance*, eds. G. Bartusik, R. Biskup, J. Morawiec, Routledge, London–New York 2022, s. 61–80.
- Morawiec J., *Wolin w średniowiecznej tradycji skandynawskiej*, wyd. 2, Avalon, Kraków 2023.
- Mortensen L.B., *The Nordic Archbishoprics as Literary Centres around 1200*, w: *Absalón of Lund and his World*, eds. K. Friis-Jensen, I. Skovgaard-Petersen, Roskilde Museum, Roskilde 2000, s. 133–157.
- Mortensen L.B., *Ailnoth of Odense*, w: *The Encyclopedia of the Medieval Chronicle*, ed. G. Dunphy, Brill, Leiden 2010, s. 21.
- Mortensen L.B., *Annales Lundenses*, w: *The Encyclopedia of the Medieval Chronicle*, ed. G. Dunphy, Brill, Leiden 2010, s. 72.
- Mortensen L.B., *Annales Ryenses*, *The Encyclopedia of the Medieval Chronicle*, ed. G. Dunphy, Brill, Leiden 2010, s. 85.
- Mortensen L.B., *Chronicon Roskildense*, w: *The Encyclopedia of the Medieval Chronicle*, ed. G. Dunphy, Brill, Leiden 2010, s. 413.
- Mortensen L.B., *Chronicon Lethrense*, w: *The Encyclopedia of the Medieval Chronicle*, ed. G. Dunphy, Brill, Leiden 2010, s. 361–362.
- Mortensen L.B., *Saxo Grammaticus*, w: *The Encyclopedia of the Medieval Chronicle*, ed. G. Dunphy, Brill, Leiden 2010, s. 1328–1330.
- Mortensen L.B., *Sven Aggesen*, w: *The Encyclopedia of the Medieval Chronicle*, ed. G. Dunphy, Brill, Leiden 2010, s. 1403.
- Mortensen L.B., *A Thirteenth-Century Reader of Saxo's Gesta Danorum*, w: *The Creation of Medieval Northern Europe: Christianisation, So-*

- cial Transformations, and Historiography: Essays in Honour of Sverre Bagge*, eds. L. Melve, S. Sønnesyn, Dreyers forlag, Oslo 2012, s. 346–355.
- Mortensen L.B., *The Sudden Success of Prose: A comparative view of Greek, Latin, Old French and Old Norse*, „Medieval Worlds” 2017, t. 5, s. 3–45.
- Mundt M., *Sturla Þórðarson und die Laxdæla saga*, Universitetsforlaget, Bergen 1969.
- Münster-Swendsen M., *Saxo in His Contemporary Historiographical Context*, w: *A Companion to Saxo Grammaticus*, eds. Th.K. Heeboll-Holm, L. Boje Mortensen, Brill, Leiden–Boston 2024, s. 524–555.
- Neubauer Ł., *Sagi rycerskie*, w: *Sagi islandzkie. Zarys dziejów literatury staronordyckiej*, red. J. Morawiec, Ł. Neubauer, PWN, Warszawa 2015, s. 133–152.
- Niblaeus E., *Saxo and the Germans*, w: *A Companion to Saxo Grammaticus*, eds. Th.K. Heeboll-Holm, L. Boje Mortensen, Brill, Leiden–Boston 2024, s. 279–304.
- Nielsen Kjersgaard T., *Christianity and Ecclesiastical Authority in the Gesta Danorum*, w: *A Companion to Saxo Grammaticus*, eds. Th.K. Heeboll-Holm, L. Boje Mortensen, Brill, Leiden–Boston 2024, s. 135–202.
- Nyborg E., *Choir Screens and Roof lofts in Scandinavian Parish Churches before 1300*, w: *The Art and Science of the Church Screen in Medieval Europe. Making, Meaning, Preserving*, eds. S. Bucklow, R. Marks, L. Wrapson, Boydell & Brewer, Woodbridge 2017, s. 246–261.
- O’Hara A., *Constructing A Saint. The Legend of St. Sunniva in Twelfth-Century Norway*, „Viking and Medieval Scandinavia” 2009, vol. 5, s. 105–121.
- Olczyk-Freza M., *Stepmother and Stepson: Duchess Matilda in the Power Struggle after the Death of her Husband Barnim I, the Duke of Pomerania*, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 2019, t. 23, s. 83–99.
- Olrik H., *Knud den Hellige i de ældre Kildeskrifter og den senere Overlevering*, „Historisk Tidsskrift” 1900–1902, bd. 7, række 3, s. 55–80.

- Olrik J., *Om imellem Saksen og Knytlingasagas fremstilling af Danmarks historie 1146–1187*, „Historisk Tidsskrift” 1930–1931, bd. 10, hf. 1, s. 131–190.
- Olsen M., *Lovsigemanden Markus Skeggesøns arvekvæde*, „Edda” 1921, vol. 15, s. 161–169.
- Orri Vésteinsson, *The Christianization of Iceland. Priests, Power and Social Change, 1000–1300*, Oxford University Press, Oxford 2000.
- Páll Eggert Ólason, *Íslenzkar æviskrár frá landnámstímum til ársloka 1940*, bd. 4, Hið Íslenska Bókmenntafélag, Reykjavík 1951, s. 89.
- Phelpstead C., *Holy Vikings. Saints' Lives in the Old Icelandic Kings' Sagas*, ACRMS Press, Tempe 2007.
- Piechocka-Kłos M., *Opis śmierci Juliana Apostaty w wybranych źródłach chrześcijańskich i pogańskich (IV–V w.)*, „Studia Warmińskie” 2014, t. 51, s. 341–350.
- Piętkowski P., *Biskupstwo pomorskie jako początek biskupstwa kamieńskiego*, Chronicon, Wrocław 2015.
- Raschella F.D., *Óláfr Þórðarson and the 'Norse alphabet': A Thirteenth-Century Icelandic Grammarian's Account of Runic Writing*, „NOWELE. North-Western European Language Evolution” 2016, t. 69 (2), s. 155–190.
- Rey-Radlińska M., *Ku poetyce þátrr*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2020.
- Rębkowski M., *Jak powstało Pomorze? Studium tworzenia państwowości we wczesnym średniowieczu*, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa 2020.
- Roach L., *Empires of the Normans. Conquerors of Europe*, Pegasus Books, London 2020.
- Rokiciński K., *Geograficzna i hydrometeorologiczna charakterystyka Morza Bałtyckiego jako obszaru prowadzenia działań asymetrycznych*, „Zeszyty Naukowe Marynarki Wojennej” 2007, R. 48, nr 1 (168), s. 65–82.

- Rosik S., *Od Swaróżyca do Świętowita. Przemiany religii Słowian nadbałtyckich w X–XII wieku*, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa 2023.
- Runciman S., *Dzieje wypraw krzyżowych*, Książnica, Katowice 2009.
- Rutkowski R., *Zwycięstwo bez walki i wojownicy udający kupców. Podstęp Olafa Świętego w Saudungssundzie*, „Kwartalnik Historyczny” 2021, R. 128, z. 4, s. 873–898.
- Sigurður Nordal, *Sagalitteraturen*, w: *Litteraturhistoria. Norge och Island*, udg. Sigurður Nordal, Albert Bonniers Förlag, Stockholm 1953.
- Skovgaard-Petersen I., *The Making of Danish Kingdom*, w: *The Cambridge History of Scandinavia*, vol. 1, *Prehistory to 1520*, ed. K. Helle, Cambridge University Press, Cambridge 2003, s. 168–183.
- Skovgaard-Petersen I., *Annals*, w: *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, eds. P. Pulsiano, K. Wolf, Routledge, Abington 2016, s. 14–15.
- Skovgaard-Petersen I., *Chronicles*, w: *Medieval Scandinavia. An Encyclopedia*, eds. P. Pulsiano, K. Wolf, Routledge, Abington 2016, s. 80–81.
- Skrzypek D.M., *Sagi współczesne*, w: *Sagi islandzkie. Zarys dziejów literatury staronordyckiej*, red. J. Morawiec, Ł. Neubauer, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015, s. 100–118.
- Słupecki L.P., *Slavonic Pagan Sanctuaries*, ed. K. Helle, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warsaw 1994.
- Stanisławski B.M., *Jómswikingowie z Wolina-Jómsborga*, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa 2013.
- Sturla Þórðarson. *Skald, Chieftain and Lawman*, ed. Jón Viðar Sigurðsson, Sverrir Jakobsson, Brill, Leiden 2017.
- Sundqvist O., *The Ceremony of “King Taking” at the Swedish Mora Stone. A Medieval Invention or Traces of an Ancient Initiation Ritual?*, „Religionsvidenskabeligt Tidsskrift” 2022, vol. 74, s. 89–118.
- Torfi H. Tulinius, *The Matter of the North. The Rise of Literary Fiction in Thirteenth-Century Iceland*, Odense University Press, Odense 2002.
- Townend M., *Contextualising the Knútsdrápur. Skaldic Praise-Poetry at the Court of Cnut*, „Anglo-Saxon England” 2001, vol. 30, s. 145–179.

- Townend M., *Knútr and the Cult of St Óláfr. Poetry and Patronage in Eleventh-Century Norway and England*, „Viking and Medieval Scandinavia” 2005, vol. 1, s. 251–279.
- Tummuscheit A., Witte F., *The Danevirke: Preliminary Results of New Excavations (2010–2014) at the Defensive System in the German-Danish Borderland*, „Offa's Dyke Journal” 2019, vol. 1, s. 114–136.
- Turasiewicz A., *Dzieje polityczne Obodrzyców. Od IX wieku do utraty niepodległości w latach 1160–1164*, Nomos, Kraków 2004.
- Valk H., *The Vikings and the Eastern Baltic*, w: *The Viking World*, eds. S. Brink, N. Price, Routledge, London–New York 2008, s. 485–495.
- Viðar Pálsson, *Forming Bonds With Followers in Iceland*, w: *Nordic Elites in Transformation c. 1050–1250*, vol. 2, *Social Networks*, eds. K. Esmark, L. Hermanson, H.J. Orning, Routledge, London–New York 2020, s. 237–251.
- Weber G.W., *Intellegere historiam. Typological Perspectives of Nordic Prehistory – in Snorri, Saxo, Widukind and Others*, w: *Tradition og historieskrivning: Kilderne til Nordens ældste historie*, ved. K. Hastrup, P. Meulengracht Sørensen, Aarhus Universitetsforlag, Aarhus 1987, s. 95–141.
- Weibull C., *Saxo: Kritiska undersökningar i Danmarks historia från Sven Estridsens död till Knut vi*, Berlingska boktryckeriet, Lund 1915.
- Weibull C., *Knytlingasagan och Saxo: En källkritisk undersökning*, „Scandia” 1976, Bd. 42, s. 8–15.
- Weibull C., *Saxos berättelser om de danska vendertagen 1158–1185*, „Historisk Tidsskrift” 1983, bd. 83, s. 35–70.
- Whaley D., *The Poetry of Arnórr jarlaskáld. An Edition and Study*, Turnhout, Brepols 1998.
- Wills T., *The Thirteenth-Century Runic Revival in Denmark and Iceland*, „NOWELE. North-Western European Language Evolution” 2016, vol. 69 (2), s. 114–129.

Indeks osobowy*

A/Æ/Á

- Absalon (Absalón), biskup Roskilde, arcybiskup Lund 24–26, 51, 54, 56, 105–109, 112–119, 121, 140, 235, 244, 246, 448, 463–465, 469, 470, 472, 475, 476, 478–481, 483, 484, 486–497, 499, 500
- Adalbert, arcybiskup hambursko-bremeński 19, 45, 55, 205
- Adalbert, biskup pomorski 100, 122, 123
- Adaldag, arcybiskup hambursko-bremeński 15
- Aðalbrikt, graf 477
- Adam z Bremy 129, 295
- Adelajda (Adela, Eðla), córka Roberta II, króla Francji 57, 58, 226, 310, 311, 330, 335, 347, 368, 372, 374, 375
- Adolf, hrabia Holsztynu 100
- Ælfgifu z Northampton (Álffia Po-
tężna) 174, 189, 191, 228, 267, 281, 282
- Ælfhelm (Álfrún), ealdorman Northumbrii 281
- Ælfric z Eynsham 243
- Ælla, król Northumbrii 263
- Ælnoth z Cantenbury 57, 88, 207, 228, 234, 237, 363, 366
- Æthelred II Bezradny (Aðalráðr
Jatgeirsson), król Anglii 17, 18, 165, 224, 230, 258, 259, 266, 267, 272, 273, 280, 281
- Æthelstan Ætheling 267
- Alban, święty 20, 367, 399
- Alberyk z Trzech Fontan 125
- Albrecht Niedźwiedź 100
- Aleksander III, papież 24, 25, 55, 237, 491

* Indeks obejmuje postaci historyczne i fikcyjne, zarówno te, które występują w sadze, jak i te, które wpisują się w historyczno-kulturowe tło tłumaczonej opowieści.

- Aleksy I Komnen (Alexis, Kirjalax),
cesarz bizantyjski 209, 406,
408
- Alexander de Villa Dei 145
- Alfred Ætheling 267, 288
- Anastazja, córka Mieszka III
Starego 26, 124
- Anders, arcybiskup Lund 235
- Ansgar, biskup Hamburga 234
- Ari Mądry Þorgilsson 205, 232
- Arild Huitfeldt 213
- Árni Magnússon 130, 133,
213–216
- Arnórr jarlaskáld Þórðarson 96,
162, 164, 166, 167, 169, 193–199,
207, 208, 211, 222, 291–293
- Árón Hjörleifsson 142, 143
- Ásbjörn, biskup 497
- Ásbjörn, jarl Duńczyków z Wysp
156, 300, 302, 304, 336, 346–348,
350–352, 354, 358, 359, 363–
365
- Ásbjörn Powróż (snara) 465, 466,
469, 484
- Ásborg 204
- Áskell Erlingsson 296
- Aslaugr, krewniak króla Danii
Swena III 464
- Asser (Qzurr Sveinsson), arcybi-
skup Lund 20, 53–56, 79, 99,
107, 386, 404, 405, 411, 432, 433,
444, 469
- Ástráðr Þorgunsson 159, 160, 226,
238–240, 322, 335, 340, 370, 373,
374
- Astryda (Ástríðr) Óláfsdóttir 174,
181, 183, 184
- Astryda (Ástríðr) Sveinsdóttir 19,
32, 62, 262
- Atli Sveinsson 245, 468
- Auðr djúpúðga 146
- B**
- Baldwin V, hrabia Flandrii 20, 57,
68, 153, 159, 226
- Baldwin VI, hrabia Flandrii 58
- Batszeba 241
- Bazyli Wielki, święty 258
- Beatrycze, córka Henryka III 281
- Beckett Tomasz 143
- Benedykt (Benedikt) Sveinsson
156, 296, 306, 310, 322–324, 335,
350, 354–363, 366, 367, 398, 399
- Berengaria, córka króla Portugalii
Sancha I 59, 60
- Bersi Torfuson 166, 224, 286, 287
- Bertulf, prepozyt kapituły św. Do-
nata 59
- Birgir Magnusson, jarl i regent
Szwecji 132, 493
- Birgir Uśmiechnięty (brósa), jarl
429
- Bjarni Mądry (inn spaki) 204
- Björn Arngeirson 169, 194

Björn, hqðing 388
 Björn, władca Vinðlandu 389,
 394, 399
 Björn Sveinsson, jarl Nordalbingi
 296, 302, 306, 403
 Björn Úlfsson 257
 Björn Źelaznoboki, syn Haralda
 Włóczni 410
 Blakkmar 335, 356, 358
 Bqðvarr Þórðarson 136
 Bogusław I (Búrizláfr), książę za-
 chodniopomorski 14, 25, 26,
 91, 114, 116–128, 131, 132, 492–
 499
 Bogusław II, książę zachodnio-
 pomorski 124
 Bolesław Chrobry (Búrizláfr) 126
 Bolesław Krzywousty (Búrizláfr)
 21, 124–128, 421, 450, 453
 Bolli Þorleiksson 146
 Bothilda (Bóthildr Þorgautsdóttir)
 149, 389, 399, 404, 408
 Brandur Jónsson, biskup Hólar
 241
 Brunon, arcybiskup Kolonii 15
 Brynjólfur Sveinsson, biskup
 Skálholt 214
 Búi Tęgi (in digri) 220, 257
 Burkhard, biskup Halberstadu
 388

C

Ciesław (Tétizláfr), książę rugijski
 104, 105, 481

D

Dala-Guðbrandr 184
 Dalemarr 480
 Dawid, król Jerozolimy 241
 Dómaburr 474
 Donat, święty 58

E

Eadric stroena (Heiðrekr strjóna),
 možny anglosaski 224, 231,
 280
 Eadwig Ætheling 267
 Edgar, król Anglii 264
 Edgar Ætheling 267
 Edmund I Męczennik (Játmundr
 Świąty), król Anglii Wschod-
 niej 241–243, 258, 259, 267,
 273
 Edmund Źelaznoboki (Játmundr
 Silny), król Anglii 165, 224,
 231, 259, 267, 268, 272–274, 280
 Edward Wyznawca (Játvarðr
 Aðalráðsson Dobry) 151, 225,
 267, 271, 272, 288, 289, 410
 Egill-Krwawy (Blóð-Egill) Ragnars-
 son 68, 73, 93, 214, 315–321,
 323–326, 329

- Eilífr Þorgilsson 31
- Einarr Drżąca Cięciwa 228
- Einarr Skúlason 166–168, 176,
183, 203, 204, 448
- Elias, prorok 240
- Elizeusz, prorok 240
- Emma z Normandii, królowa Ang-
lii 56, 165, 224, 231, 266, 267,
280, 281
- Engilborg, córka Mściława I Wiel-
kiego/Haralda Valdimarssona
i Kristin 84, 418, 420, 429,
437, 485, 493
- Erlingr Krzywy 39, 40, 41, 485,
486
- Erlingr Skjalgson 172, 179, 180
- Erlingr Steinvegg 27
- Eryk (Eiríkr) Birgisson, książę
szwedzki 493
- Eryk II Pamiętny (Eiríkr Eiríksson),
król Danii 21, 37–39, 60, 65,
97, 98, 103, 104, 223, 224, 236,
238, 389, 430, 431, 436, 439–444,
475, 481
- Eryk III Jagnię, król Danii 22,
443–445, 469
- Eryk IV Plovpenning, król Danii
132
- Eryk IX Święty (Eiríkr Játvarðar-
son), król Szwecji 410
- Eryk X (Eiríkr Knútsson), król
Szwecji 125, 493
- Eryk XI (Eiríkr Eiríksson), król
Szwecji 137, 142, 493
- Eryk (Eiríkr) Hákonarson, jarl
Hlaðir 17, 165, 167, 169–171,
211, 257, 258, 261, 274, 278, 279,
281, 322
- Eryk Krwawy Topór, król Norwe-
gii 15, 16
- Eryk (Eiríkr) Sveinsson Zawsze
Dobry, król Danii 20, 50, 52–
55, 59, 60, 75–82, 86–90, 94–97,
111, 144, 148–150, 166, 167, 205–
210, 212, 227, 296, 306, 310, 328,
334, 335, 350, 355, 356, 358, 362,
378, 380–396, 398–410, 412, 432,
443
- Eryk (Eiríkr) Zwycięski, król
Szwecji 17, 253, 254, 292
- Eskill (Áskell), biskup Roskilde,
arcybiskup Lund 22, 24, 54–
56, 232, 444, 447, 469, 470, 473,
488, 490
- Eugeniusz III (Eugenius), papież
98, 446
- Eymundr Sveinsson 296, 306
- Eysteinn I Magnússon, król Nor-
wegii 203
- Eysteinn II Haraldsson, król Nor-
wegii 203, 222
- Eyvinðr Bóbr 147, 238, 302–305,
336, 346, 348, 353, 354, 360–
362

F

Filip I, król Francji 402–403
 Filip II August (Philippus), król Francji 493
 Filip Stauf, książę szwabski 27
 Folkmar, arcybiskup Kolonii 15
 Folkrad (Fólkráðr), graf 50, 85, 450
 Frederik Rostgaard 215
 Fryderyk II Stauf, cesarz rzymski 28
 Fryderyk III Oldenburg, król Danii 213, 214
 Fryderyk (Friðrekr) Barbarossa, cesarz rzymski 22, 24, 26, 48, 50, 51, 118, 450, 494

G

Galicyski-Úlfr (Galizu-Úlfr) 389
 Geira Búrizláfsdóttir 128
 Gellir Þorkelsson 196
 Gerbrand, biskup Roskilde 54
 Gertruda (Geirþrúðr), królowa Danii 23, 113, 472, 478, 489, 490
 Gísli Þórðarson, mówca prawa 215
 Gizurr Ísleifsson, biskup Skálholt 205
 Godwine (Guðini), jarl Wessexu 150, 151, 269–272, 288
 Gorm Stary, król Danii 14, 15, 17, 145, 158, 218, 235, 256, 288
 Gotszalk, książę obodrycki 19

Grettir Ásmundarson 194
 Grímkell, biskup 228
 Guðbrandr Þorláksson, biskup Hólar 215
 Guðmundr Arason, biskup Hólar 143
 Guðrún Bjarnadóttir 134
 Guðrún Ósvífrsdóttir 146, 158, 232
 Gunnar Zabójca Þiðrandiego (Þiðrandabani) 231
 Gunnhildr, córka Búrizláfa 128, 257
 Gunnhildr, córka Knuta Wielkiego 46, 281, 288
 Gunnlaugr Wężowy Język 158
 Gvenmarr Ketilsson 468–470
 Gyða Haraldsdóttir 272, 417
 Gyða Þorgilsdóttir 271, 272
 Gyða Sveinsdóttir 257, 271
 Gytha z Wessexu 272

H

Hákon Dobry, król Norwegii 15, 78
 Hákon Eiríksson, jarl Hlaðir 178, 190, 257, 282, 389
 Hákon IV Stary Hákonarson, król Norwegii 49, 136–138, 142, 143
 Hákon Młody, król Norwegii 132, 142, 493
 Hákon Pálsson, jarl Orkadów 83 529

- Hákon Sigurðarson, jarl Hlaðir 16, 17, 30, 32, 44, 170, 218, 220, 252, 254, 255, 257, 261, 322
- Hákon Sunnifuson Norweg 400, 443
- Hákon Szalony, jarl 410
- Hákon Zły, jarl 243
- Hákon Ívarsson, jarl 400
- Hálfdan Czarny, król Norwegii 221
- Hallar-Stein 176
- Hallfreðr Óttarsson 72, 96
- Hallkell 294
- Hallvard, święty 38, 440, 441
- Hallvarðr háreksblesi 208
- Hannes Gunnlaugsson 216
- Harald I Zajęcza Stopa, król Anglii 57, 231, 281, 282, 288
- Harald II Sveinsson, król Danii 18, 257, 260
- Harald (Haraldr) Eiríksson Włóczyca, król Danii 20, 22, 389, 400, 402, 410, 411, 430, 431, 432, 434, 438, 444, 445
- Harald (Haraldr Sveinsson) Osełka, król Danii 19, 60, 65, 71, 152, 241, 295, 298, 300–307, 309, 385, 386, 389
- Harald Pięknowiąty, król Norwegii 89, 146, 221
- Harald (Haraldr Gormsson) Sinozęby, król Danii 14, 15, 16, 17, 30, 44, 49, 51, 61, 91, 92, 129, 131, 145, 148, 218–220, 230, 251–256, 288
- Harald (Haraldr Sigurðarson) Sługa, król Norwegii 37, 38, 43, 203, 223, 224, 437–439
- Harald (Haraldr Sigurðarson) Srogi, król Norwegii 19, 29, 33, 34, 35, 37, 38, 62, 84, 88, 159, 167, 174, 195, 196, 198–202, 205, 222–224, 226, 260, 293, 294, 299, 313, 321, 327, 378
- Harald (Haraldr) Szary Płaszcz, król Norwegii 15, 16, 251
- Haraldr Haraldsson 410
- Haraldr hilditǫnn, król Danii 234
- Hardeknut (Hǫrða-Knútr), król Danii i Anglii
- Hardvig (Harðvígr), arcybiskup hambursko-bremeński
- Harold (Haraldr Guðinason) Godwinson, król Anglii 271, 299, 417
- Helena szwedzka, królowa Danii 456
- Helias, biskup Ribe 58, 59
- Hemingr Strút-Haraldsson 262
- Henryk (Heinrekr), hrabia saski 477
- Henryk I, hrabia Szwerinu 28
- Henryk II (Heinrekr) Plantagenet, król Anglii 471

- Henryk III (Heinrekr Szczodry), cesarz rzymski 19, 45, 46, 48, 281, 288, 388
- Henryk IV (Heinrekr), cesarz rzymski 20, 48, 82, 94, 388, 389, 403, 412
- Henryk V (Heinrekr), cesarz rzymski 47, 48, 82, 412, 414, 424
- Henryk V (Heinrekr), hrabia Palatynatu 471
- Henryk Gotszalkowic, książę obodrycki 96
- Henryk Kłótnik, książę bawarski 16, 252
- Henryk (Heinrekr Sveinsson) Kulawy 427, 428, 430, 432, 434, 435
- Henryk Lew (Heinrekr z Brúnsvíku), książę saski i bawarski 23–26, 99, 100, 104, 107, 111–116, 118, 121, 450, 452, 458, 476–489
- Henryk Ptasznik, król saski 14
- Henryk Pyszny, książę saski 450
- Herman Archidiakon 242
- Hermundr Illugason 196
- Herod Agryppa 238, 373
- Honoriusz III, papież 28
- Hrafn Qnundarson 158
- Hyrningr, graf 488
- I/I
- Ingi Haraldsson, król Norwegii 203, 439, 471
- Ingi Steinkelsson Starszy, król Szwecji 205, 417
- Ingibjörg (Engilborg), córka Waldemara I 493
- Ingibjörg Eiríksdóttir, królowa Norwegii 132
- Ingibjörg Þorkelsdóttir 322
- Ingigerðr Birgisdóttir 429
- Ingigerðr Óláfsdóttir 293, 375
- Ingimarr 469, 470
- Ingiríðr Haraldsdóttir, królowa Danii 378
- Ingiríðr Sveinsdóttir 35, 296, 321
- Innocenty II, papież 55, 477
- Innocenty III, papież 27
- Ísleifr Gizursson, biskup Skálholt 205
- Ivarr Bez Kości 263
- J
- Jaromir (Jarmarr), książę rugijski 104, 105, 121, 481, 499
- Jarostaw Wielki (Jarizleifr z Hólmgardu), książę kijowski 293, 417, 437
- Jón Arason, biskup Hólar 213
- Jón Erlendsson 216

- Jón Hannesson 216
 Jón Ógmundarson, biskup Hólar 206, 207
 Jón Ólafsson 245
 Jón Sørkvisson, król Szwecji 429
 Judyta, królowa Anglii 271
 Julian Apostata 241–243, 258
- K**
 Kálfr Mánason 298, 300
 Karl Sørkvisson, król Szwecji 429
 Karol (Karl) Knútsson, hrabia Flandrii 57, 311, 330, 347, 375
 Katrín Eiríksdóttir 410
 Katrín Ingadóttir 410
 Katrín Knútsdóttir 429
 Kazimierz (Kassamarr), książę zachodniopomorski 25, 26, 114, 116–118, 122, 123, 478, 492
 Kazimierz II, książę zachodniopomorski 124
 Ketill, biskup Jorungr 432
 Ketill Płaskonosy 146
 Kjartan Ólafsson 146
 Knut (Knútr) IV Sveinsson Święty, król Danii 13, 19–21, 35–37, 55, 57–61, 65–75, 77, 78, 83, 85, 88, 89, 92, 93, 147–149, 152–156, 159, 206, 207, 226, 227, 233, 237, 238, 240, 246, 295–298, 300–312, 316, 318–337, 339, 341–349, 351–354, 356, 357, 359, 360, 363, 365–369, 371–376, 378, 380, 382, 385, 387, 397–399
 Knut (Knútr) V Magnússon, król Danii 22, 27, 46, 50, 66, 85, 98, 99, 111, 112, 421, 444–448, 449–465, 467, 469
 Knut (Knútr) VI Valdimarsson, król Danii 14, 23, 26, 39, 51, 79, 88, 91, 113–122, 124, 132, 166, 205, 234–236, 478, 484, 489, 490, 492–500
 Knut (Knútr) Kikut, norweski jarl 410
 Knut (Knútr) Lord 20–22, 34, 39, 47, 60, 61, 66, 80–83, 85, 86, 88–90, 125, 148, 149, 156–159, 161, 228, 237, 238, 389, 399, 400, 402, 411, 412, 414, 416–421, 423–431, 435–437, 444, 446, 485
 Knut (Knútr) Wielki, król Anglii, Danii i Norwegii 13, 18, 31, 32, 45, 46, 48, 52, 56, 61, 62, 150, 151, 165–167, 170, 173, 178, 179, 183–185, 187–190, 192, 193, 195, 203, 211, 221, 224, 225, 230, 231, 257, 260–277, 280–289, 299, 327
 Knútr Eiríksson, król Szwecji 410
 Knútr Haraldsson 410
 Knútr z Sóli 296
 Kolbeinn klakkhǫfði Atlason 168
 Konrad, biskup pomorski 122

Konrad II, cesarz rzymski 18, 46
 Konrad III (Konráðr), król niemiecki 48, 112, 446, 450, 471
 Konráðr, margraf 456
 Konstantin 464
 Kristín Björnsdóttir, królowa Szwecji 410
 Kristín Ingadóttir 417, 418, 420
 Kristín Knútsdóttir, królowa Norwegii 34, 429
 Kristín Nikulásdóttir 410
 Kristín Sigurðardóttir 41, 485
 Kristín Stigasdóttir, królowa Szwecji 429
 Krzysztof (Kristóforus) Valdimarsson 109, 453, 469, 480, 484, 488, 490, 493
 Kurowie 71, 73, 309, 415, 483, 484
 Kygri-Björn Hjaltason 243

L

Liudolfingowie 14
 Lotar (Ljóðgeirr, Lótáriús) z Supplinburga, cesarz rzymski 21, 48, 55, 125, 423
 Lucicy 100, 114, 388
 Ludwik VII, król Francji 446
 Ludwik VIII (Hlǫðvér), król Francji 493

M

Magnús Björnsson 213

Magnus Erlendsson, jarl Orkadów 83, 158
 Magnus (Magnús) Erlingsson, król Norwegii 39, 40, 43, 485
 Magnús Haraldsson 410
 Magnús Jónsson z Leirá 215
 Magnus (Magnús) Níkuláson Silny, królewicz duński 21, 22, 47, 60, 66, 78, 81–83, 124–128, 156–158, 411, 412, 421, 423–428, 430, 432, 434–436, 444, 445, 446, 453
 Magnus (Magnús) Ólafsson Bosy (Bosonogi), król Norwegii 38, 410, 411, 444
 Magnus (Magnús) Ólafsson Dobry, król Norwegii i Danii 18, 19, 29, 32, 33, 62, 88, 92, 96, 166, 167, 171–174, 181, 182, 195, 197, 198, 200, 207, 208, 222, 223, 225, 226, 229, 230, 288–294, 296, 298, 367, 400, 467
 Magnus (Magnús) Sigurðrson Ślepy, król Norwegii 34, 37, 38, 43, 223, 429, 437–441
 Magnus Prawodawca, król Norwegii 132, 136, 298
 Málmfríðr Haraldsdóttir, królowa Norwegii i Danii 418, 437, 485
 Małgorzata, małżonka hqfðinga Stiga Tokesona 107
 Małgorzata Fredkulla, królowa Danii 420

Margrét Eiríksdóttir, królowa

Norwegii 410

Margrét Ingadóttir 411, 417

Margrét Knútsdóttir 429

Márkus Skeggjason 54, 75, 79,

80, 87, 95–97, 144, 162, 164,

167, 204–212, 379–381, 383–387,

390–396, 401, 403, 405–409

Merkuriusz, święty 241, 243, 258

Mieszko I, książę polski 17, 126,

127, 292

Mieszko III Stary 25, 26

Mikołaj, biskup Szlezwiku 27

Mikołaj (Níkulás) Sveinsson, król

Danii 20, 21, 47, 50, 53–55, 60,

65, 79, 81–83, 120, 124, 158, 166,

207, 296, 306, 385, 402, 410–412,

417, 421, 423–438, 444

Mściśław I Wielki (Haraldr Valdi-

marsson), książę ruski 272,

417, 420

Mściwój, książę obodrycki 16

N

Nickolas Breakspeare (papież

Hadrian IV) 204

Niklot (Mjúklátr), książę

obodrycki

Níkulás Magnússon 421

Níkulás Maska 410

Níkulás Mąż 446

Níkulás Potakiwacz 454

Níkulás Stigason 429

O/Ó/Q

Obodryci 19, 21, 23, 100, 114, 119,
290

Oddný Þorkeldsdóttir 169, 193

Olaf (Óláfr) Haraldsson, syn Ha-
ralda Włóczni 22, 410, 444,
445

Olaf (Óláfr) Haraldsson Cichy,
król Norwegii 35, 36, 37, 41,
201–203, 321, 322, 326–329, 378

Olaf (Óláfr) Haraldsson Święty,
król Norwegii 13, 18, 31, 32,
61, 72, 78, 92, 96, 159, 163, 165,
166, 170–181, 183–187, 189, 191,
192, 195, 197, 203, 204, 208, 211,
221, 222, 224, 225, 227–230, 238,
240, 242, 243, 254, 257, 259, 281,
282, 288, 289, 290, 294, 296,
355, 367, 373–375, 400, 467

Olaf Skotkonung 17, 183, 184, 185,
227, 257, 258, 261, 289, 292, 293,
375

Olaf Sveinsson Głód, król Danii
19, 20, 35, 57, 58, 60, 65–69,
74, 76, 81, 88, 89, 296, 306, 310,
330–332, 366, 367–372, 376, 378,
380–382, 385

Olaf (Óláfr) Tryggvason, król Nor-
wegii 13, 17, 44, 72, 83, 84, 126,
127, 158, 159, 230, 251, 254, 257,
261, 417

Óláfr Bjarnarson, król Szwedów
253

- Óláfr Dziura 446
Óláfr Leggsson Czarny skald 142
Óláfr Þórðarson Biały skald 132,
133–142, 144–146, 153, 176, 231,
238, 244, 245, 493
Ole Worm 216
Qnundr Ólafsson (Anund Jakub),
król Szwecji 31, 184, 223, 292
Óroekja Snorrason 136
Óttarr Czarny (svarti) 162, 163,
165, 167, 183–188, 211, 259, 261,
262–265, 268, 272, 273–276
Otton z Bambergu, święty 122,
123
Otton I, król saski i cesarz rzym-
ski 15, 16, 52
Otton I, książę Brunswiku-Lüne-
burga 28
Otton (Ottó Rudy) II, król saski
i cesarz rzymski 44, 48, 49,
51, 61, 220, 252
Otton (Ottó) IV, cesarz rzymski
27, 471, 493
Qzurr (Asser) Sveinsson, biskup
Roskilde, arcybiskup Lund
20, 53–56, 79, 99, 107, 386, 404,
405, 411, 432, 433, 444, 469
- P**
Pál Jónsson, biskup Skálholt 145
Páll Vídalín 216
Pálmarr 335, 356, 358, 362, 363
Pálma-Tóki, jarl Jónsborga 30,
127, 128, 129, 219, 220, 251, 256,
322
Paschalis (Páskális) II, papież 20,
52, 53, 386, 387, 404, 411
Petr, biskup Roskilde 432
Petr Ożarty 464, 465, 469
Petr Powróż 468
Piotr, święty 233, 238, 373, 496
Plantageneci 112
Plógr Czarny 441–443, 448, 468
Pomorzenie 23, 25, 26, 113, 114,
115, 129, 476
Poppo 15
Pryscjan 141, 145
Przesław (Prislav), książę obodry-
cki 429
Przybysław (Friðleifr), książę obo-
drycki 25, 103, 471, 472
- R**
Racibor, książę zachodniopomor-
ski 21, 123
Ragnarr, przyjaciel Sveina Úlfss-
ona 315
Ragnarr Lodbrok 163
Ragnhildr, córka Magnusa Bosego
410, 444
Ragnhildr, córka Magnusa Dobre-
go 400
Ragnhildr, córka Sveina Úlfssona
296

- Ríkiz Birgisdóttir, królowa Norwegii 132
- Ríkiz Valdimarsdóttir, królowa Szwecji 132, 493
- Robert, arcybiskup Rouen 266, 281
- Robert I, hrabia Flandrii 58, 59, 311
- Rognvaldr, jarl Møre 266
- Rognvaldr Brusason, jarl Orkadów 194–196, 198
- Rognvaldr Úlfsson, jarl Västergötland 172, 176
- Rugianie 96–100, 104–107, 113, 199, 482
- Rycheza (Ríkiza), córka Bolesława Krzywoustego 125, 128, 421, 444, 449, 454
- Ryszard I Nieustraszony, książę Normandii 266
- Ryszard II Dobry, książę Normandii 266
- S**
- Saxo Gramatyk (Saxo Grammaticus), kronikarz duński 34, 43, 44, 51, 52, 58, 81, 88, 89, 97, 89–101, 106, 112, 116, 120–126, 128, 131, 139, 219, 234–236, 244, 254, 431, 436, 448, 449, 457, 482, 491, 494
- Sigríður Dumna (in stórráða), córka Sköglar-Tostego 257, 289
- Sigurðr Haraldsson 439
- Sigurðr hringr, legendarny król Szwecji 234
- Sigurðr Krzyżowiec (Jórsalafari) Magnússon, król Norwegii 407, 418, 429, 437, 485
- Sigurðr Mocny, przybrany brat Magnúsa Nikulásson 434, 435
- Sigurðr, syn Sveina Úlfssona 93, 296, 306
- Sigvaldi Strút-Haraldsson, jarl Jómsborga 126, 171, 220, 256, 257, 262
- Sigvatr Þórðarson, islandzki skald 72, 96, 162, 163, 165, 166, 171–184, 187, 190, 222, 224, 280, 281, 283, 286, 287
- Skjöldr, legendarny władca Danii 145, 234, 275
- Sköglar-Tósti, ojciec Sigríður Dumnej, szwedzki wódz 257, 289
- Skúli Bárðarson, norweski jarl 137, 138, 142, 143
- Słowianie (Vinðowie) 16, 21, 23, 30, 33, 36, 40, 44, 50, 64, 81, 85, 86, 88, 91–101, 103, 107–111, 114, 116, 117, 119, 124, 126, 127–129, 197, 200, 201, 209, 210, 225, 229, 235, 238, 289–291, 317, 329, 333, 374, 380, 383, 390–392, 394, 395, 421, 431, 439, 444, 455, 457, 465, 470, 471, 473, 476, 477, 479, 483,

- 487, 488, 490–492, 495, 496,
500
- Snorr Godi 231, 232
- Snorri Sturluson, islandzki pisarz
29, 31, 34, 38, 40–42, 48, 87,
132, 135–137, 144, 147, 148, 151,
162–164, 175, 176, 180, 181, 183,
185–189, 191, 192, 196, 198, 202,
203, 210, 211, 220, 223, 224, 226,
227, 230, 241, 242, 251, 255,
256, 260, 280, 286, 294, 375,
407
- Sóni Ebbason 105, 481
- Sörkvir Karlsson, król Szwecji
449, 454, 456
- Steinkell, król Szwecji 295
- Steinn Herdísarson, islandzki
skald 162, 163, 201, 202, 299,
300
- Stígr Białoskóry (hvítaleðr), mąż
Margrét Knútsdóttir 107, 429
- Strút-Haraldr, jarl Skanii 262
- Sturla Sigvatsson, islandzki ary-
stokrata 136, 137
- Sturla Þórðarson, islandzki pi-
sarz 134, 135, 136, 140
- Styrbjörn Silny (inn sterki),
szwedzki książę 129, 253,
254
- Sunnifa, córka norweskiego jarla
Hákona Ívarssona 400
- Sverrir Sigurðarson, król Norwe-
gii 410
- Swen (Sveinn Sveinsson), syn Sve-
ina Úlfssona 296, 385, 427
- Swen (Sveinn) II Úlfsson (Swen II
Estrydsen), król Danii 14, 18,
19, 20, 29, 32, 33–35, 37, 45, 49,
52, 53, 62, 63, 65, 74, 88, 89, 92,
93, 128, 147, 149, 152, 153, 159–
161, 166, 167, 171, 197, 199, 200–
202, 207, 210, 215, 223, 225, 226,
230, 232, 262, 289–300, 302, 303,
305, 306, 313, 315, 321, 367, 380,
389, 395, 411, 427
- Swen (Sveinn) III Eiríksson Grat-
he, król Danii 22, 46, 50, 60,
66, 85, 86, 98–100, 111, 112, 161,
167, 168, 204, 228, 229, 444–446,
448–462, 464–468
- Swen Aggesen 44, 64, 88, 89, 139,
234, 235, 431
- Swen (Sveinn) Áskelsson 296
- Swen (Sveinn) Guðinason, anglo-
saski jarl 271
- Swen (Sveinn) Hákonarson, nor-
weski jarl 17, 175, 282, 295
- Swen (Sveinn) Haraldsson Wid-
łobrody (tjúguskegg), król
Danii 16–18, 30, 32, 126, 127,
173, 184, 210, 218–220, 224, 230,
241–243, 252, 255–262, 264,
268, 288, 395
- Swen (Sveinn) Knútsson, król
Norwegii 32, 174, 180, 188,
189, 191, 192, 228, 281

- Swen (Sveinn) Þorgunnuson 53,
159, 226, 238, 322, 323, 335,
339–343, 356, 357, 363, 369, 370,
373–376, 404
- Swen (Sveinn) Udsson, biskup Aar-
hus 481
- T/b**
- Þéttleifr Eðlarsson 245, 448, 455,
460, 462–464, 468
- Thietmar, biskup Merseburga, kro-
nikarz 30
- Þjóstólfur Álason, norweski moż-
ny 38, 440, 441
- Þórarinn loftunga (Ślawiący Język),
islandzki skald 151, 162, 164,
179, 188, 189–192, 225, 284–286
- Þórarinn Skeggjason 205
- Þórður Kolbeinsson, islandzki skald
162, 163, 165, 167, 168–171, 193,
194, 264, 265, 274, 275, 278, 279
- Þórður Sroka (dorri lub skorri)
335–338, 340, 343–346, 348
- Þórður Sturluson 135, 136
- Þórður Þorláksson (Thorlacius), bi-
skup Skálholt 214, 364–366
- Þorgautr Piękna–Skóra Úlfsson,
syn Bóthildr 389
- Þorgeirr Þorkelsson, islandzki łq-
sgumaður 204
- Þorgils skarði Bøðvarsson 138
- Þorgils Sztynwonogi (sprakaleggr)
257, 262
- Þorgísl Sveinsson, syn Sveina
Úlfssona 296, 311
- Þorgunna, córka Vagna Ákasona
58, 322, 324, 335, 339, 356, 358,
363, 368, 371, 372, 378
- Þórir, biskup Ribe 432
- Þorkell Glinianka 322
- Þorkell Wysoki Strút-Haraldsson,
jarl 262, 279
- Þorkell Þorsteinsson, łqsgumaður
204
- Þorlákur Þórhallsson, święty 143
- Þorleifr Þórðarson 137
- Þorleikr Piękny, islandzki skald
92, 162, 164, 167, 199, 200, 290,
295
- Þormóður Bersason Kolbrúnarskáld
355
- Þorsteinn tittlingr 141
- Þyri, siostra Swena Widłobrodego
127, 253
- Tófa, nałożnica Waldemara Wiel-
kiego 453, 493
- Tólarr Beczka 335, 336, 338, 365,
366
- Tóli 342–345
- Tóli Hemingsson 462, 463
- Tostig Godwinson (Tósti Drewnia-
na Włócznia Guðinason), an-
głoski jarl 271, 272
- Tove, księżniczka obodrycka 16
- Tryggvi Ólafsson 173, 180, 181

U/Ú

Ubbi (Úlfr), syn Sveina Úlfssona 296, 306

Uffi (Offa), syn króla Vermunda, legendarny władca Danii 44, 64

Úlfkell Dzielny 278

Úlfnaðr 271

Úlfr Óspaksson stallari 201, 202

Úlfr Þorgilsson Sprakaleggsson, duński jarl 31, 32, 150, 257, 262, 269–272, 289

Úlfr z Ribe 448–450, 455, 460, 468

Unwan, arcybiskup Hamburga-Bremy 54

Uriasz 241

V

Vagn Ákason, wojownik z Jónsborga 322

Vermund, legendarny król Danii 44, 64

Víðarr Heilm 463

Viðgautr, kupiec z Semigalii 82, 83, 415–420, 422

W

Waldemar I Wielki (Valdimarr Knútsson), król Danii 22–26, 39–42, 50, 51, 54, 60, 66, 83–91, 98, 101–104, 107, 109, 110, 112–118, 121, 125, 131, 132, 138,

139, 148–150, 161, 228, 232, 234, 244, 245, 429, 443, 444, 446, 447, 449–481, 483–486, 488–494, 500

Waldemar II Zwycięski (Valdimarr Valdimarsson), król Danii 27, 28, 59, 60, 87, 90, 132, 138, 139, 140, 142, 233, 244, 245

Waldemar (Valdimarr) Birgisson, król Szwecji 493

Waltheof Godwinson (Valþjófr Guðínason), anglosaski jarl 271

Warcisław, książę zachodniopomorski 21, 25, 114, 123, 125, 128

Warcisław II Świętopełk, kasztelan szczeciński 499

Wiktor IV, antypapież 24

Wilhelm, hrabia Eu (Vilhjálmr Ríkarðsson) 266, 281

Wilhelm Długi Miecz (Vilhjálmr Długa Włócznia), władca Normandii 266

Wilhelm (Vilhjálmr) Gruby 471, 493

Włodzimierz (Valdimarr Jarisleifsson), władca Nowogrodu Wielkiego 453

Włodzimierz (Valaðarr), książę nowogrodzki 453

Włodzimierz I Wielki, władca Rusi 417

Indeks osobowy

Włodzimierz II Monomach, wład-
ca Rusi 272, 417

y

Yngvarr Wrzód, doradca Sveina
Eirikssona 446, 460, 462, 468

Z

Zofia (Suffia), żona Waldemara
Wielkiego 125, 453, 454, 493

Indeks geograficzny

A/Å/Æ/Á

Aalborg (Álaborg) 449
Aarhus (Áróss) 14, 23, 52, 225,
232, 269, 291, 293, 313, 314, 420,
513, 517, 523
Åbosyssel (Apasýsla) 453
Æro (Erri) 291, 315, 459
Alsey 314
Anglia 17, 18, 20, 31, 36, 37, 46,
56, 57, 60, 61, 93, 139, 140, 150,
151, 162, 165, 167, 170, 171, 173,
175, 178, 179, 184, 187, 193, 195,
203, 221, 224, 225, 230, 237, 241,
257–268, 271, 273–275, 277–
282, 284, 287–289, 295, 299,
327, 328, 417, 471, 518, 522
Apavatn 171
Arkona (Arkún) 25, 97, 103, 105–
107, 439, 475, 481, 483, 510
Ashingdon (Assatún) 188, 273
Ásund (Jasmund) 480, 482
Atlantyk 386
Augsburg 51
Austbú 454

B

Bałytk 22, 25, 41, 73, 78, 83, 90,
91, 175, 187, 253, 309, 314, 414,
470, 482, 509, 521, 522
Basta (Pafos) 408
Bari 385
Beltissund 314
Bergen 37, 146, 177, 438, 511, 520
Białobłoki 123
Bizancjum 79, 406
Bjarnarhöfn 134
Blekinge (Bleiking) 459, 483
Boka, święty gaj 479
Borg 203
Borgarfjörður 137, 141
Bornholm (Borgundarholmr) 68,
315–317, 319, 321–323, 459
Bornhöved 28
Bramnes (Starogard Wagryjski/
Oldenburg) 96, 488
Brávellir 234
Breiðafjörður 134, 504
Brema 14, 15, 19, 27, 45, 52, 54, 55,
80, 96, 129, 181, 195, 205, 207,

Indeks geograficzny

- 235, 252, 295, 296, 386, 450,
505, 513, 514, 516, 519
- Brentford (Brandfurða) 188, 272
- Broda 123
- Brugia 56–58
- Brunswick (Brúnsvík) 28, 107,
450, 451, 471, 472, 476, 489–491,
493
- Brytania 137
- Byr 473
- Bær 137
- C**
- Chatka Ásbjörna 336
- Chatka Eyvinða 336
- Choćków (Kotskógaborg), dziś
Gützkow 26, 114, 115, 491
- Clairvaux (Klérivás) 55, 490
- Cypr (Kipr) 20, 81, 89, 149, 207,
209, 408
- D**
- Damaszek 446
- Damietta (Damiað) 493
- Danevirke (Danavirki) 16, 61, 252,
523
- Dania 17, 19, 25, 28, 29, 34, 41, 48,
51, 59, 74, 77, 91, 125, 209, 225,
250, 253, 255, 282, 289, 296, 313,
326, 328, 353, 382, 386, 414, 453,
491, 493, 518
- Dniepr 309
- Dobin am See (Dubbin) 447
- Duński Las (Danaskógr) 273
- Dymin (Dimin) 26, 100, 114, 115,
477, 478, 490
- Dziwna 115, 122, 129, 130
- E**
- Edessa 446
- Esbjerg 290
- Essex 273
- Estonia 26, 28, 89, 321
- Evesham 237
- Eyland (Olandia) Eyland 396,
478, 484
- F**
- Falster (Falstr) 315, 456, 458, 459,
475, 488
- Färlev (Fyrileif) 437
- Faurås (Farðhús) 454
- Finnveden (Finneidi) 454
- Fionia 14, 28, 227, 291, 314, 315,
334, 342, 346–347, 351, 366,
367, 371, 397, 399, 448, 457,
459
- Fitjar 15
- Flandria 20, 36, 56–59, 68, 153,
159, 283, 310, 311, 330, 331, 347,
366, 368, 371, 372, 376, 377
- Fljót (rzeka Humber) 262, 263,
265
- Fors 441
- Fotevik (Fótvík) 21, 50, 52, 427,
431, 433, 435–437

Francja (Valland) 57, 60, 187, 224,
266, 281, 402, 403, 446, 490
Fryzja (Frísland) 175, 451
Fuir 491
Fuznon 490, 491
Fyn 237, 397
Fýrir 253
Fýrisvellir 253, 254

G

Galicja (Galizuland) 389
Gardziec (Garðz, Karenz) 106,
107, 479, 482, 510
Gedesby 488
Gedser 488
Geitisey 488
Geitsbekkr 50, 450
Gorgasiam 102, 489
Götaälv (Gautelfr, Rzeka Gotów)
200, 326
Graðarheiðr 85, 86, 101, 161, 466,
469
Grathe hede (Graðarheiðr) 22,
85, 86, 101, 161, 245, 448, 466,
467, 469
Grenlandia 386, 388
Groźwin (Grozvin) 477, 491
Groenasund (cieśnina Grønsund)
104, 117, 475, 476, 488, 491, 492

H

Halland 224, 294, 307–309, 314,
432, 433, 438, 447, 454, 459

Hals (Háls) 16, 251, 254
Hamburg 14, 15, 19, 27, 45, 52, 54,
55, 80, 205, 207, 450, 514
Haraldsted 21, 429
Hardangerfjord 15
Hastings 417
Hedeby (Heiðabøer, Heiðabýr)
14, 16, 19, 20, 21, 34, 47, 50, 52,
81, 82, 92, 200, 252, 289–291,
313, 314, 402, 411, 414, 416, 424,
435, 436, 449, 451, 455, 480, 489
Helganes 166, 223, 292, 293
Helgeå (Rzeka Święta) 31, 179,
187
Hemingaborg (Hemingborough)
265
Herefordshire 272
Hiddensee (Heðinsey) 470, 475,
478–480
Hítarnes 168, 193
Hjørring (Jǫrrungr) 314, 432
Hjǫrungavágr 170, 218, 220, 257,
261, 322
Hlaðir 16, 17, 32, 44, 165, 167, 169,
175, 178, 190, 211, 220, 252, 261,
322
Hlésey 314
Hlýrskógsheiðr 33, 92, 197, 225,
229, 289, 290, 467
Hólar 206, 213, 215, 241, 243,
504
Hollingsted (Hýlingstaðir) 451
Hólmgard 272, 293, 417–420, 437

- Holsztyn (Holtsetaland) 27, 28,
100, 251
Hovedøy (Hqfuðey) 440
Hvammur 135, 136, 504
Hyljuminni 487
- I**
Ingelheim 14
Islandia 54, 87, 91, 133–137, 140,
141, 143, 146, 168, 171, 193, 196,
203, 205, 213–216, 219, 222, 241,
245, 255, 350, 364, 386, 388, 404,
507, 513
- J**
Jalangsheiðr 431
Járnloka 484
Jelling 14, 15, 17, 18, 29, 131, 147,
215, 244
Jerozolima 20, 143, 389, 401, 405,
408, 446, 489
Jutlandia 14, 16, 22, 50, 63, 67,
154, 251, 262, 264, 289–291,
293–294, 296, 298, 301, 313–315,
335, 336, 339, 346, 371, 403, 423,
431, 432, 435, 441, 442, 446, 447,
449, 450, 453, 455–457, 459,
465, 466, 480
Jorungr (Hjørring) 314, 432
- K**
Kamień Pomorski (Steinborg) 25,
26, 107, 115, 119, 122, 486, 497
- Kijów 272, 341, 417
Kołbacz (Colbaz) 123, 232, 428
Kongea 290
Konstantynopol (Mikligarðr) 46,
79, 159, 209, 250, 253, 309, 403,
406–408
Konungahella 326, 449
Kopenhaga (Hqfn) 130, 213, 291,
456
Korning (Kornung) 466
Kuaviz 103, 104, 475
Kuronía 89, 309
- L**
Låke 142
Landsberg (Landesberg) 456
Langeland (Langaland) 315
Lejre 234
Limfjord (Limafjörðr) 16, 36, 190,
220, 251, 313, 329, 336
Lindanise 28
Lindesnes (Læradal) 254
Lindisey 265
Litwa 309
Lolland (Láland) 315, 429, 454
Londyn 165, 188, 224, 250, 267,
272, 274–276, 278, 280
Lubeka 27, 100
Luka 388
Lund 19, 20, 22, 24, 52, 53, 55, 56,
58, 75, 80, 107, 139, 206–208,
232–236, 252, 260, 314, 315, 386,
404, 405, 411, 431, 433, 444, 445,

- 447, 451, 453, 458, 464, 465, 467,
468, 490, 519
- Lürschau (Lyrskovshede) 290
- Lyø 28
- Ł
- Łotwa 309, 415
- M
- Mały Bełt (Medalfararsund) 314,
347, 351, 457
- Man 386
- Manset 23
- Masnedø (Masnes) 474
- Merseburg 19
- Milde (Mildin), rzeka 451
- Mildinborg 451
- Morze Norweskie 54
- Morze Bałtyckie 22, 25, 41, 73,
78, 83, 90, 91, 175, 187, 253, 309,
314, 414, 470, 482, 509, 521, 522
- Mýrar 135, 194, 203, 504
- Møn (Mqn) 315, 469, 475, 484,
492
- Møre 257, 266
- N
- Næstved 233
- Nesjar 175, 282
- Niemcy 16, 21, 23, 27, 28, 43, 48,
49, 55, 111, 118, 129, 139, 247, 388,
390, 406, 412, 423, 449–451, 456,
475, 477, 478, 480, 488, 491, 517
- Niemen 309
- Nissan 34, 201, 202, 294, 299
- Njarðvík 231
- Norfolk 279
- Normandia 56, 224, 266, 281, 288
- Northumbria (Norðimbraland)
266, 268, 272, 281
- Norwegia 13, 15–19, 27, 29–42,
44, 62, 68, 72, 88, 96, 132, 137,
140, 142, 143, 146, 159, 167,
168, 171–175, 177, 179–184, 186,
188–192, 195, 197, 199, 201–205,
207, 211, 218, 220–230, 250–252,
254–258, 260, 261, 277, 281–282,
284, 288, 289, 292–294, 296, 321,
322, 326–328, 333, 378, 386, 388,
407, 410, 411, 429, 437–441, 443,
444, 449, 471, 485, 486, 493, 518
- Norwich (Norðvík) 273, 274
- O/Ø
- Odense (Óðinsvé) 20, 45, 74, 79,
147, 156, 207, 237, 250, 314, 351,
352, 363, 366, 367, 397, 399, 445,
448
- Odra 24, 26, 114, 115, 128
- Olandia (Eyland) 396, 478, 484
- Øresund (Eyrarsund) 17, 170, 257,
309, 314, 322, 364, 487
- Orkady 83, 158, 195, 196, 198, 266,
386
- Oslo 38, 138, 142, 440, 441
- Ouse 263, 265

P

Paryż 107
 Piacenza (Placencia) 387
 Piana 114–116, 477, 478, 491
 Plógssysla 442
 Polska (Pólinaland) 21, 25, 125,
 126, 128, 129, 146, 177, 449, 450,
 453
 Połabie 14, 16, 19, 20, 23–25, 28,
 51, 56, 83, 85, 98, 100, 104, 105,
 107, 112–116, 124, 128, 473
 Pomorze 23, 25, 26, 28, 39, 56, 85,
 113–115, 117, 123, 124, 128, 129,
 139, 232, 234–236, 476

R

Ramsø (Ramsjór) 465
 Randers (Randaróss) 346, 466
 Reda 123
 Reykjaholt 135, 504
 Reykjarfjörður 216
 Ribe 14, 52, 58, 290, 313–315, 432,
 442, 443, 448, 449, 455, 460, 468
 Ringemere Pit (Hringmaraheiði)
 279
 Ringsted (Hringstaðir) 83, 86,
 238, 298, 425, 428, 429, 460, 461,
 484, 493
 Rogaland 180
 Roskilde 21, 22, 24, 25, 85, 88, 89,
 107, 120, 232, 234, 235, 314, 411,
 431, 432, 444, 454–456, 459, 461,
 463, 465, 469, 479, 498

Rostock (Rauðstokkr) 449, 497
 Rouen 266, 267
 Rugia (Ré, Réing) 23–25, 56, 98,
 104, 105, 113, 114, 116, 133, 291,
 439, 470, 473–475, 479–481, 483,
 497
 Ruś (Garðaríki) 18, 75, 76, 84, 151,
 197, 250, 253, 271, 282, 293, 296,
 311, 379–380, 417, 429, 430, 449
 Ryd 233
 Rzym 18, 45, 46, 48, 52, 54, 56,
 173, 179, 190, 207–209, 221, 283,
 296, 384–386, 390

S

Saksonia (Saxland) 13, 16, 48,
 49, 52, 82, 111, 112, 149, 190, 251,
 252, 258, 288, 386, 388, 389, 401,
 412, 413, 450, 451, 456–458, 476,
 489
 Samsø (Sámsey) 314
 Saudungssund (Sauðungssund)
 257
 Schaprode (Skaparödd) 475
 Semigalia (Sámiland) 82, 415, 416
 Shaftesbury 284
 Sherston (Skorsteinn) 188, 267,
 268, 270
 Sjørring (Sævarendir) 133, 339,
 341, 345
 Skagen (Vendilskagi) 314, 335
 Skálholt 143, 145, 205, 214, 215,
 364, 504

- Skandynawia 14, 15, 18, 22, 28,
38, 129, 137, 140, 182, 193, 213,
217, 243, 261, 285, 367, 373, 377,
383, 390, 404, 418, 424
- Skania (Skáni) 21, 22, 31, 53, 67,
262, 292, 294, 308, 309, 314, 315,
404, 429, 431–433, 435, 436, 445,
447, 453, 455, 456, 488
- Slangerup (Slangarþorp) 446
- Slette (Sléttir) 173, 451
- Snæfellsnes 134, 135
- Sogn 254, 255, 277
- Solund (Sólundir) 255
- Sommersted (Sumarstaðir) 456
- Stad (Staðr) 190, 254, 276, 277
- Stafaholt 141
- Stamford Bridge 199, 203, 224,
295
- Stare Lödöse (Ljóðhús) 449
- Stensby 28
- Stiklestad (Stiklarstaðir) 282,
355
- Stołpie nad Pianą (Stolp), dziś
Stolpe 24, 115, 116, 123, 478
- Storð 15
- Strele (Stræla) 474, 475, 478, 479,
488, 497
- Stykkishólmur 134
- St. Omer, klasztor we Flandrii 57
- Suderup (Suddarþorp) 298
- Sundbo (Suðrbú) 454
- Sundby, Udesundby (Sundbýr)
454
- Sunnfjord 257
- Supplinburg 21, 48, 55, 125
- Svqldr 30, 109, 110, 171, 257, 261,
473, 480
- Szczecin (Burstaborg) 25, 100,
115, 116, 232, 489, 499
- Szlezwik (Slésvík) 20, 22, 27, 28,
36, 414
- Szwecja (Svíaríki, Svíþjóð) 17, 18,
31, 33, 52, 56, 125, 132, 137, 142,
151, 159, 170, 174–176, 184, 185,
205, 223, 226, 234, 253, 271, 282,
292, 295, 326, 386, 388, 417, 432,
437, 449, 451, 454, 456, 483, 491,
493
- Ś
- Świna (Plaz) 25, 26, 115, 489
- Świnoujście (Plazminni) 102, 110,
115, 489–491, 496
- T
- Taasinge (Þórslundr) 315
- Tamiza (Temps) 274–277
- Tees (Tesa) 266, 268
- Thy (Hjarrandasýsla) 336
- Tønsberg (Túnsberg) 41, 440
- Tostrup (Þorsteinsþorp) 447
- Trøndelag 16
- Trzebiel (Tripiðen), rzeka 114,
115, 488
- Trzebusz (Tribuzis), dziś Tribsees
102, 114, 115, 480, 488, 496

Indeks geograficzny

U

Urk 471

Urnehoved 22, 443

Uznam (Usna) 24, 26, 102, 117,
123, 483, 492

V

Valung 102, 473, 474, 478, 479

Värend (Verandi) 454

Västbo (Vestbú) 454

Västergötland 172

Vendsyssel (Vendill) 432

Vébjörg (Viborg) 19, 63, 65–67,
71, 75, 83, 90, 93, 133, 301, 307,
313, 314, 371, 449, 453, 455, 465–
467

Vík, na Rugii 479

Viken, region w Norwegii 16, 27,
39, 40–42, 110, 440, 479, 485

Víkingavǫð 465

Vinborg 491

Vinöland 50, 91–94, 97, 101–103,
107, 109–112, 116–120, 133, 148,
251, 257, 289, 296, 317, 333,
388–391, 395, 396, 399, 439,
457, 469–474, 476, 478, 486,
489, 490, 492, 494, 495, 498,
499

Vordingborg (Vorðungaborg) 28,
499

W

Warnow (Guðakrsá) 103, 471

Wenecja 385

Wielki Bełt (Beltissund) 314

Winchester (Morstr) 284, 288

Wismar (Vizmar, Vizmarhöfn)
447

Wolin (Jómsborg) 16, 25, 26, 82,
92, 97, 107, 115, 122, 126–130,
171, 197, 218–221, 225, 251, 254,
256–257, 262, 289–291, 322, 486

Wołogoszcz (Valagust), dziś Wol-
gast 23, 24, 26, 114–117, 119,
475

Wschodnia Droga (Austrvegr) 73,
75, 81, 83, 253, 258, 301, 309, 321,
379, 414, 415, 417, 429

Wustrow (Voztrosa) 497

Z

Zachodnie Fiordy (Vestfirðir) 216

Zalew Szczeciński 25

Zelandia (Sjáland) 13, 14, 22, 75,
256, 262, 291, 298, 305, 306, 309,
310, 314, 315, 333, 334, 378, 411,
425, 430–433, 445–449, 452–
457, 459, 465, 469, 474, 488

Zicker (Tíkarey) 497

Ziemia Święta 20, 58, 59, 75, 88,
89, 100, 112, 149, 207–209, 389,
489

The Saga of Knútr's Descendants (*Knýtlinga saga*)

Translated by

Jakub Morawiec, Grzegorz Bartusik, Remigiusz Gogosz

S u m m a r y

Knýtlinga saga is one of the kings' sagas, i.e. stories about Scandinavian kings written by Icelanders. Written in the mid-thirteenth century, the saga recounts the history of earlier Danish kings. The saga narrative begins with Harald Gormsson taking over the throne, which took place ca. 958. The end of the saga's account is marked by two events: the homage paid by the Pomeranian duke Bogusław to King Knútr VI in 1185, and the former's death two years later. The title *Knýtlinga saga* is preserved in the manuscript AM 18 fol, which is a paper copy of a no longer extant parchment codex called *Codex Academicus*, dated to about 1300, which perished during the fire of Copenhagen in 1728. It is generally supposed that the saga was composed by Óláfr Þórðarson, a Icelandic clergyman, Latinist, and skald, who is credited with the authorship of several famous works, including *Laxdoela saga* and the Third Grammatical Treatise. Óláfr belonged to the Sturlung family, landowners and political leaders in western Iceland. He was twice chosen as law-speaker (*lqgsqgumaðr*) at the Icelandic General Assembly (*Alþingi*), in 1248–50 and in 1252. The author of the saga viewed the history of Denmark from a primarily Icelandic perspective, while at the same time striving to show that the kings of Denmark deserved their own saga. The significance of these kings to an Icelandic audience was based, among other things, on their encounters with Norway. When describing Danish-Norwegian relations, the author of the saga had at his disposal both the accounts of the kings' sagas and historiography produced in Denmark. However, he definitely preferred the achievements of his compatriots, skilfully juggling them. As a result, we get a vision of Danish-Norwegian relations in the 10th–12th centuries which pointed to the kingdom of Denmark as an important political centre and its monarchs as ambitious and, for the most part, prepared to play a key role in the affairs of neighbouring countries. The history of Denmark, not only in the

Middle Ages, was largely determined by the kingdom's proximity to the Saxons, whose political ambitions shaped the actions of Danish kings. The author of *Knýtlinga saga* could have learned a lot about the relations between the Danes and their southern neighbour by reading Danish historiography, especially Saxo Grammaticus. Nevertheless, as in other cases, where he could, he used the tradition closest to him, i.e. the Icelandic one, notably in the account of Emperor Otto II's invasion of Denmark in 974. The author of *Knýtlinga saga* was not interested in a simple summary of the history of relations between the Danes and the Saxons, but aimed rather to characterize the nature of these relations and inscribe them properly in his story focused on Danish rulers. The intention of the author of the saga was primarily to show how the kings of Denmark established and maintained their position and power in the face of imperial authority (*keisaradóm*), which represented not only the highest political power, but also, together with the papacy, Christian doctrine. One of the most important themes around which the narrative of the *Knýtlinga saga* is built is royalty, especially its relationship with holiness. The author of the saga based his history of Denmark on considerations of the definition and scope of royal power and the qualities that a king should have. This was to be achieved by a clearly visible division into those rulers of Denmark who fit into the desired profile of the monarch and those who looked decidedly negative when set against these ideals. The rulers of Denmark, especially those portrayed as fitting the ideal model, successfully waged war against the pagans on the Baltic Sea, effectively eliminating the threat they posed. Thanks to kings like Eiríkr the Good, Knútr Lavard, and Valdimarr I, Danish monarchs could enjoy respect from both popes and emperors. In *Knýtlinga saga*, similarly to other kings' sagas, one can find concerns about the scope of royal power, respect for the rights of subjects, and the king's readiness to enforce justice and defend the kingdom and his subjects as the sources of his prosperity. One can view the saga as an attempt to adapt a certain vision of the history of Denmark and its rulers to the needs of the Icelandic audience. No other saga written in medieval Iceland contains as much information about the Slavs and their lands as the *Knýtlinga saga*. It is safe to say that, for its author, the relations between Danish rulers and their Slavic neighbours were one of the most important issues to be highlighted in the saga. The victorious rulers of Denmark ruthlessly kept attempting to restore Danish supremacy over Slavs, while punishing them for their paganism. The Slavs were usually helpless in military encounters with the kings of Denmark. The Danish monarchs were very effective both on the battlefield and in conquering Slavic territories. Following Saxo Grammaticus, the author of the saga also mentions the participation of both Danish rulers, Sveinn III and Knútr V, in his account of the Wendish Crusade that took place in 1147.

King Valdimarr I's encounters with the Slavs represent the most central arc of the saga's narrative. The author emphasizes the dedication and determination

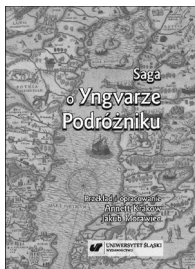
of Valdimarr pursuing his goals, presenting him as superior to other kings in this respect. Subsequent campaigns provide opportunities to achieve military victories, gain loot, punish the Slavs with death or tribute, and force them to recognize Danish supremacy. One of the strategic goals of the Danes in the Elbe was to subjugate Rügen. The culmination of these efforts was an expedition undertaken in June 1168; supported by Saxons and Pomeranians, Bishop Absalon of Roskilde captured Arkona during this campaign. The expedition against the Rugians concluded with the destruction of the pagan temple at Arkona. The suppression of one of the most important centres of local pagan cult and the subjugation of the island, whose inhabitants were forced to be baptized, proved the effectiveness of the king as a Christian military leader. While the Danes – especially their leaders Valdimarr and Absalon, as well as the king's son Christopher – are presented in a very positive light, the Slavs, who were targets of their actions, are presented in a completely different way. Slavic adherence to paganism becomes a kind of blemish, a flaw which prevents them from having any chance in a confrontation with the Christian Danes. Despite being able to gather forces as well as build up fortifications and castles, the saga presents their ultimate fate as predetermined and only a question of time: sooner or later, the pagan Slavs would succumb to the predominance of the Christians from Denmark. The Slavs try to resist their fate, but do so in a way that is not only ineffective, but also dishonourable. They employ deception, constantly breaking the oaths they make when asking for mercy and peace after the Danes have backed them into a corner. The audience of the saga is quickly shown how untrustworthy Slavs are, and that this character flaw is due to their paganism. Like other kings' sagas, *Knýtlinga saga* uses skaldic poetry in its narrative, and features sixty stanzas, fifty of which are known only from this saga. These are an important supplement to our knowledge of skaldic poetry, including knowledge of the poets who composed these verse as well as the poems these stanzas were a part of. Unlike other saga authors, the author of *Knýtlinga saga* did not choose to include entire sequences of stanzas in his account. Rather, he usually found it enough to corroborate subsequent parts of his narrative with either a single stanza or a set of not more than two. His approach remains unchanged even in cases of events more thoroughly corroborated (either by more poets or more stanzas of the same skald) in other sagas. This use of shorter poetic passages seems to be a conscious choice rather than a result of the author's lack of access to poetic corpus, as indicated by the numerous references to other sagas one can find in *Knýtlinga saga*.

The narrative of *Knýtlinga saga* recounts three centuries of history of the Danish kingdom and its rulers. The account begins with the reign of Harald Gormsson (d. ca. 987) and ends with the first years of the reign of Knút VI Valdimarsson (1182–1202). The last historical events mentioned in the narrative part of the saga, the death of the Pomeranian Duke Bogusław I and the

Summary

establishment of Danish overlordship over his young sons and successors, date to 1187 and 1189, respectively. The saga provides a chronologically arranged account which features, among other things: Emperor Otto II's attack on Denmark and the conversion of the Danes; Sveinn Forkbeard's military expeditions to England; Knútr the Great's reign in both England and Denmark as well as his conquest of Norway. Sveinn Ulfsson's ascension to the Danish throne marks a new beginning in the history of the kingdom. The saga recounts the political turbulence of the reigns of his sons, with special emphasis on St Knútr, who faced a rebellion from his subjects and was martyred in Odense in 1086. The time of Knútr's brother Olaf, nicknamed Hunger, was marked by series of bad seasons, interpreted as a punishment for the rebellion against the just and holy St Knútr. The Danes were able to make amends by recognizing the sanctity of Knútr during the reign of another of his brothers, Eiríkr the Good. King Eiríkr managed to acquire papal sanction for the elevation of the Lund diocese to an archdiocese, and, alongside his just conduct, this made him very popular among the Danes. Thus, when he died in 1103 on Cyprus during his pilgrimage to the Holy Land, their love and affection were transferred to his son, Knútr Lavard. This Knútr's popularity was a source of tension between him and King Níkulás. The latter's son, Magnus, seeing Knútr as a potential threat to his and his father's power in Denmark, assassinated him. This cruel deed brought both father and son a miserable end. The saga's account of the history of the Danish kingdom is marked by political turmoil, concluding with a civil war between cousins: Sveinn III, Knútr V, and Valdimarr I. This conflict climaxed with the treachery of Roskilde and the battle of Grathe Hede (1157). Valdimarr, son of Knútr Lavard, became the sole king of Denmark, whereupon both he and his son Knútr could fully concentrate on the main aspect of their reigns: the subjugation of the Slavic tribes in Pomerania and Rügen.

Polecamy pozostałe z serii sagi rejonu Morza Bałtyckiego:



Saga o Yngvarze Podróżniku
(*Yngvars saga víðförla*)
Przekład i opracowanie
Annett Krakow, Jakub Morawiec
Katowice 2025



Saga o Jomswikingach
(*Jómsvíkinga saga*)
Przekład i opracowanie
Jakub Morawiec, Marta Rey-Radlińska
Katowice 2025

Zachęcamy do wysłuchania podcastu w Radiu Naukowym:

„Sagi islandzkie – historie bogów, biskupów i wikingów”

<https://radionaukowe.pl/podcast/sagi-islandzkie>

-historie-bogow-biskupow-i-wikingow-prof-jakub
-morawiec-dr-marta-rey-radlinska/



Centrum Słowian i Wikingów Wolin-Jomsborg-Vineta

zaprasza do zapoznania się ze słuchowiskiem

„Saga o Jomswikingach”.

Ze staroislandzkiego przełożyli Jakub Morawiec
i Marta Rey-Radlińska. Reżyseria Marcin Rumiński
i Kamil Dręzek. Sagę opowiada Marian Czarkowski.

Premiera słuchowiska: lato 2025.

<https://jomsborg-vineta.com>



Na okładce: Fragment Carta marina et descriptio septentrionalium terrarum. Wydrukowana w Wenecji w 1539 roku.

Autor map i drzew genealogicznych Remigiusz Gogosz

Redaktor Barbara Zwierzyńska

Projekt okładki, układu typograficznego, łamanie
oraz przygotowanie drzew genealogicznych Paulina Dubiel

Korekta Marzena Marczyk

Redaktor inicjujący Paweł Radek

Copyright © 2025 by Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego

Wszelkie prawa zastrzeżone



Publikacja dostępna na licencji
Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych
warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)



<https://orcid.org/0000-0003-3942-0566>

<https://orcid.org/0000-0002-8693-0932> <https://doi.org/10.31261/PN.4274>

Saga o potomkach Knuta = (Knýtlinga saga) ISBN 978-83-226-4529-1
/ przekład i opracowanie Jakub Morawiec, (wersja drukowana)
Grzegorz Bartusik, Remigiusz Gogosz. – ISBN 978-83-226-4530-7
Wydanie I. – Katowice : Wydawnictwo (wersja elektroniczna)
Uniwersytetu Śląskiego, 2025

Wydawca

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego

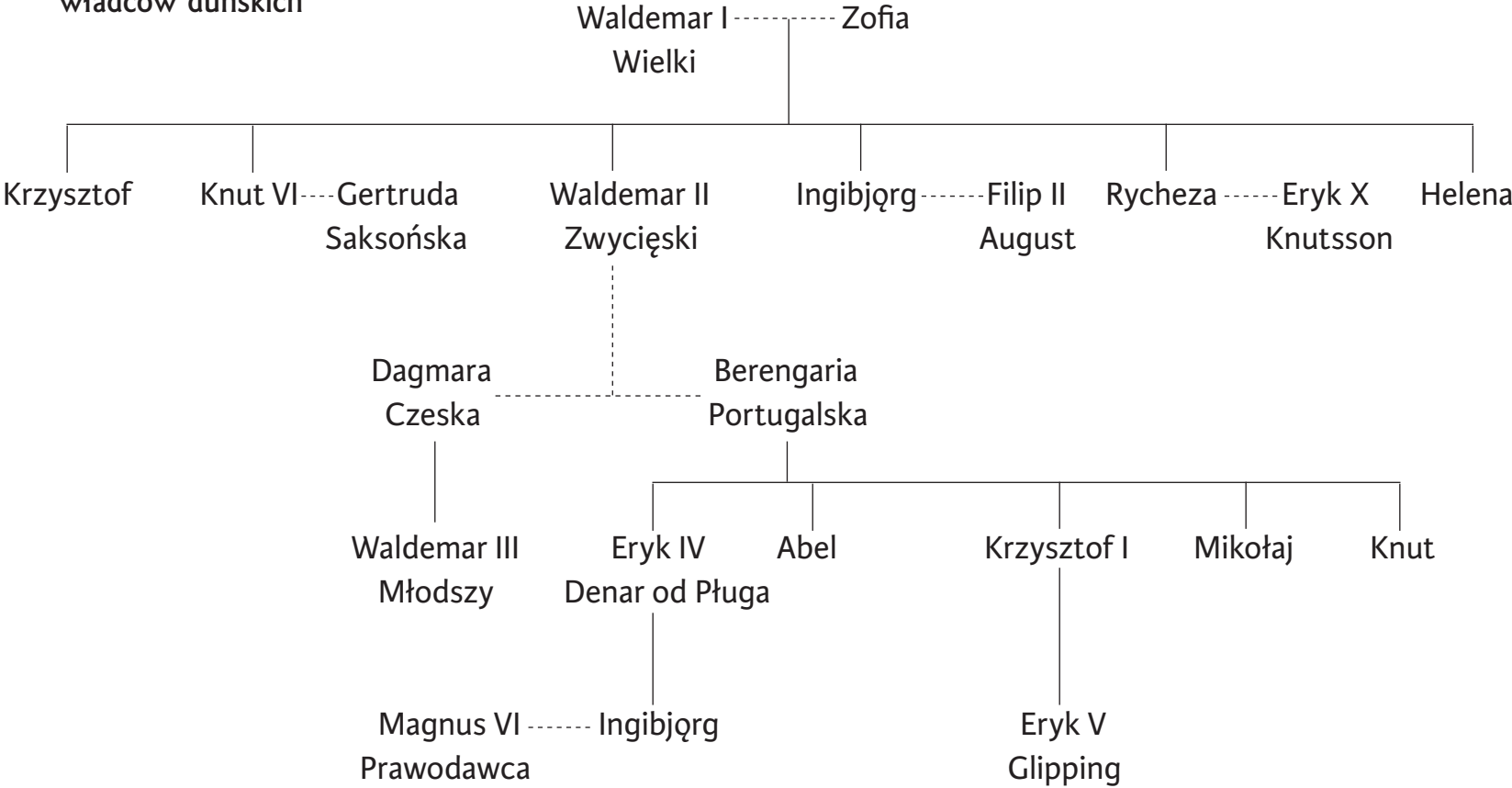
ul. Jordana 18, 40-043 Katowice

<https://wydawnictwo.us.edu.pl>

e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

Wydanie I. Liczba arkuszy drukarskich: 34,75. Liczba arkuszy wydawniczych: 27,0. PN 4274. Publikację wydrukowano na papierze offsetowym 90 g. Do składu użyto krojów pisma Goldy EFN oraz Karmina i Karmina Sans (autorstwa Veroniki Burian & José Scaglione / TypeTogether). Druk i oprawę wykonano w drukarni volumina.pl Sp. z o.o. (ul. Księcia Witolda 7–9, 71-063 Szczecin)

Drzewo genealogiczne
władców duńskich





Exemplar bezpłatny

ISBN 978-83-226-4530-7



9 788322 645307

Więcej o książce

